

# GOŚĆ NIEDZIELNY

W numerze:

- Adam Bujak opowiada, dlaczego fotografuje
- Faust i nasze biedy
- Instrukcja wydobywania długów

Nr **46** rok LXXVI

**KATOWICE**

14 listopada 1999

Cena 2,00 zł; 2,5 DM; 2 USD

www.GoscNiedzielny.pl



Spotkanie Papieża z weteranami wojny polsko-sowieckiej w Radzyminie podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny

Zdjęcie: Ryszard Rzepecki

## Starość – znak Bożego błogosławieństwa

Jan Paweł II napisał list. Inny niż jego dotychczasowe listy kierowane do konkretnych grup społecznych. Tym razem napisał list do swoich rówieśników, podejmując szczerą rozmowę z ludźmi w podeszłym wieku na całym świecie.

Człowiek młody lub w średnim wieku, który sięgnie po ten list, poczuje się trochę jak intruz. Będzie miał wrażenie, że pod wieloma względami nie dorósł do udziału w tym dialogu, że raczej powinien się z szacunkiem przysłuchiwać niż próbować zabierać głos.

Starość jest dziś dla wielu społeczeństw problemem. Nie radzą sobie z nią liczne rodziny. A i sami ludzie w

podeszłym wieku nie potrafią się odnaleźć na kolejnym etapie swego życia. A przecież jest to czas w życiu ludzkim tak samo ważny, jak dzieciństwo, młodość, wiek dojrzały. Starość nie może być okresem rezygnacji, wycofywania się z życia społecznego, zgody na zepchnięcie na margines. Każda społeczność, jeśli chce być zdrowa i wielowymiarowa, potrzebuje ludzi w podeszłym wieku. Tym bardziej potrzebuje ich Kościół. Od najdawniejszych czasów ludzie starsi mieli w nim swoje ważne, nienaruszalne miejsce. Papież przypomina: „W jakże wielu rodzinach wnuki poznają podstawy wiary dzięki dziadkom! Jednak ludzie starsi mogą wносить dobroczynny

wkład także w wielu innych dziedzinach. Duch działa, jak i gdzie chce, nierzadko posługując się ludzkimi środkami, które w oczach świata uchodzą za mało znaczące. Wiele osób znajduje zrozumienie i wsparcie u ludzi starych, samotnych lub chorych, ale umiejących dodać otuchy przez życzliwą radę, milczącą modlitwę, świadectwo cierpienia znośzonego z wytrwałą ufnością. Właśnie wówczas, gdy słabną ich siły i zdolność działania, nasi sędziwi bracia i siostry stają się szczególnie cennymi narzędziami tajemnych zamysłów Opatrzności”.

Uważa lektura Pisma Świętego pokazuje, że Bóg w dziejach zbawienia niejednokrotnie posługiwał się właśnie

ludźmi w podeszłym wieku. Potrzebowali ich mądrości, doświadczenia, postawy pełnej spokoju, dystansu i odpowiedzialności oraz... zdumiewającej konsekwencji, której często brakuje młodszemu.

Ludzie starsi patrzą na śmierć inaczej niż młodzi. Czując jej faktyczną bliskość, traktują ją z powagą, lecz nie z rezygnacją. Rozumieją sens papieskich słów: „Mimo ograniczeń mego wieku, bardzo wysoko cenię sobie życie i umiem się nim cieszyć. Dziękuję za to Bogu! Pięknie jest służyć aż do końca sprawie Królestwa Bożego”.

Więcej o liście Jana Pawła II do ludzi w podeszłym wieku na str. 10.



# XXXIII Niedziela Zwykła

## Wprowadzenie do liturgii

I. Wielu ludzi wierzących, chrześcijan, gdy pojawiają się w ich życiu trudności, opanowuje zniechęcenie. Dziś powszechną postawą stała się ucieczka od problemów, odsuwanie ich w nieskończoność, „na później”. Liczni są ci, którzy pielęgnują przekonanie o swej nieudolności, bo jest ono znakomitą uzasadnieniem lenistwa, unikania jakiegokolwiek wysiłku. Nie da się jednak przejść przez życie po linii najmniejszego oporu, nie sposób wybierać zawsze tylko tego, co łatwe i przyjemne. Bóg chce naszego trudu. Oczekuje naszego współdziałania w Jego wielkim dziele.

II. „Cały Kościół – mówi święty Cyprian – okazuje się jako lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Każdy wierzący wnosi w tę wspólnotę swój własny wkład, swoje talenty, zależnie od powołania i roli, jaką ma do spełnienia. Jedność i zarazem różnorodność to wielkie bogactwo Kościoła, które zapewnia mu ciągły i dynamiczny rozwój. W duchu wielkiej odpowiedzialności wobec Chrystusa, nieustannie obecnego w Kościele, starajmy się tę jedność urzeczywistniać dla dobra całej wspólnoty. Dlatego Kościół tak wielką wagę przywiązuje do uczestniczenia w Eucharystii, zwłaszcza w dzień Pański (Jan Paweł II, Warszawa Praga, 13 czerwca 1999 r.).

III. Otrzymujemy od Boga różne dary nie dla naszej satysfakcji, lecz po to, abyśmy nimi służyli innym. W ten sposób je pomnażamy. Rzecz jednak w tym, by dobrze rozpoznać, czym, zgodnie z wolą Bożą, możemy służyć innym ludziom. Zdarza się, że dar, dzięki któremu moglibyśmy wyświadczyć najwięcej dobra, lekceważymy i uznajemy za mało wartościowy.

### Antyfona na wejście:

Pan mówi: Myśli moje są myślami pokoju, a nie udręczenia. Wzywać Mnie będziecie, a Ja was wysłucham i sprowadzę do domu ze wszystkich krajów waszego wygnania.

(Jr 29,11.12.14)

### Kolekta:

Panie, nasz Boże, spraw, abyśmy znajdowali radość w Twojej służbie, albowiem szczęście trwałe i pełne możemy znaleźć tylko w wiernym oddaniu się Tobie, Stwórcy wszelkiego dobra. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

### PIERWSZE CZYTANIE

Poemat o dzielnej niewieście

### Czytanie z Księgi Przysłów

Niewiastę dzielną któż znajdzie?  
Jej wartość przewyższa perły.  
Serce małżonka jej ufa,  
na zyskach mu nie zbywa;  
nie czyni mu złe, ale dobrze  
przez wszystkie dni jego życia.  
O len się stara i welnę,  
pracuje starannie rękami.  
Wyciąga ręce po kądziel,  
jej palce chwytają wrzeciono.  
Otwiera dłoń ubogiemu,  
do nędzarza wyciąga swe ręce.  
Kłamliwy wdzięk i marne jest piękno:  
chwalić należy niewiastę, co boi się Pana.  
Z owocu jej rąk jej dajcie,  
niech w bramie chwałą jej czyni.

(Prz 31,10–13.19–20.30–31)

### PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Błogosławiony, kto się boi Pana.  
Szczęśliwy człowiek, który się boi Pana  
i chodzi Jego drogami.  
Będziesz spożywał owoc pracy rąk swoich,  
szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.

### Refren.

Małżonka twoja jak płodny szczerp winny  
w zaciszu twojego domu.  
Synowie twoi jak oliwne gałązki  
dokoła twojego stołu.

### Refren.

Tak będzie błogosławiony człowiek,  
który się boi Pana.  
Niech cię z Syjonu Pan błogosławi

i abyś oglądał pomyślność Jeruzalem  
przez wszystkie dni twego życia.

### Refren.

(Ps 128/127,1–2.3.4–5 /R.: por. 1a)

### DRUGIE CZYTANIE

Dzień Pański nadejdzie niespodziewanie

### Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan

Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach. Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy.

Kiedy bowiem będą mówić: „Pokój i bezpieczeństwo”, tak niespodziana przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie ujdą. Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteście synami nocy ani ciemności.

Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi.

(1 Tes 5,1–6)

### ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę.

Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

(J 15,4.5b)

### EWANGELIA

Przypowieść o talentach

### Słowa Ewangelii

### według świętego Mateusza

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść:

„Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana.

Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi.

Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: »Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem«. Rzekł mu pan: »Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana«.

Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: »Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem«. Rzekł mu pan: »Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię; wejdź do radości twego pana«.

Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: »Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy; chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność«.

Odrzekł mu pan jego: »Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz w ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów«.

(Mt 25,14–30)

### Modlitwa nad darami:

Wszchemogący Boże, spraw, aby dar Tobie złożony wyjednał nam łaskę gorliwości w Twojej służbie i pomógł nam osiągnąć szczęśliwą wieczność.

### Antyfona na Komunię:

Dla mnie jest szczęściem przebywać blisko Boga, w Panu Bogu pokładać nadzieję.

(Ps 73/72,28)

### Modlitwa po Komunii:

Boże, Ty nas posiliłeś sakramentalnymi Darami, pokornie Cię błagamy, aby Ofiara, którą Twój Syn polecił nam składać na swoją pamiątkę, przyczyniła się do wzrostu naszej miłości.

## Modlitwa wiernych

Do Boga, dawcy zbawienia i wszelkich darów potrzebnych do jego osiągnięcia, zanośmy pokorne modlitwy za wszystkich ludzi na ziemi.

1. Módlmy się za Kościół święty, aby pomagał ludziom pomnażać duchowe dary i przygotowywał wszystkich na spotkanie z Chrystusem.

2. Módlmy się za Papieża Jana Pawła II, aby przez jego pasterską postugę Chrystus zwyciężył na całym świecie.

3. Módlmy się za wszystkie matki, aby otaczano je szacunkiem za trud wychowywania i przekazywania trwałych wartości następnym pokoleniom.

4. Módlmy się za artystów i pisarzy, aby swoim twórczym wysiłkiem chwalili Boga i służyli bliźnim.

5. Módlmy się za zmarłych, polecanych nam w wypominkach, aby nasza modlitwa i pokuta otworzyły im drogę do pełni życia.

6. Módlmy się za nas, tu zgromadzonych, abyśmy odważnie wyznawali Chrystusa i z nadzieją oczekiwali zbawienia.

Wszchemogący, wieczny Boże, który proszących Ciebie z ufnością obdarzasz swoimi darami, wystuchaj naszych modlitw i spraw, abyśmy pomnażając otrzymane od Ciebie dobra, zasłużyli na wieczną nagrodę w Twoim królestwie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



...O len się stara i welnę, pracuje starannie rękami... (Prz 31.13)  
Jean-François Millet, Przędka z Owerni, lata 1868–1869.



## Kalendarz liturgiczny

14 XI

**Niedziela – XXXIII zwykła**

Czyt.: wydrukowane w całości na str. 2  
(I tydz. psalterza)

W drodze przez doczesność do wieczności mają chrześcijaninowi towarzyszyć działanie i modlitwa, radość i nadzieja. Chrześcijanin nie może czekać w bezczynności na radości nieba. Ma on – jak wskazuje Chrystus w ewangelicznej przypowieści – rozwijać otrzymane od Boga talenty. Rozwój otrzymanych darów to droga prawdziwego szczęścia. Z szafowania tymi darami będzie musiał każdy zdać rachunek przed Bogiem. Szczęśliwi ci, którzy będą mogli pokazać, że podwoili stan posiadania. Zawstydzeni zostaną ci, którzy zakopali otrzymane dary.

15 XI

**Poniedziałek – dzień powszedni, wspomnienie dowolne św. Alberta Wielkiego, biskupa i doktora Kościoła**

Czyt.: 1 Mch 1,10–15.41–43.54–57.62–64; Ps 119; Łk 18,35–43.

Jezus dokonywał cudów, kiedy widział wiarę ludzi zwracających się do Niego z prośbami. Niewidomy pod Jerychem wyraził wiarę w królewską godność Jezusa Chrystusa, kiedy Go nazwał Synem Dawida, zaś gdy nazwał Go Panem, wyznał, że jest On Bogiem. Ponieważ z wiarą prosił Jezusa, został uzdrowiony. Z podobną wiarą mają się zbliżać do Jezusa uczestnicy liturgii, przecież na początku Mszy św. wołają, jak wspomniany niewidomy: „Panie, zmiłuj się nad nami”.

16 XI

**Wtorek – dzień powszedni, wspomnienie dowolne św. Małgorzaty Szkockiej, wspomnienie dowolne św. Gertrudy, dziewicy, wspomnienie dowolne NMP Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia – dzień modlitwy Narodu w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II**

Czyt.: 2 Mch 6,18–31; Ps 3; Łk 19,1–10.

Jezus mówił: „Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło”. Realizował to stwierdzenie, kiedy postanowił pójść w gościnę do domu małego wzrostem celnika Zacheusza, który bardzo chciał go zobaczyć. Zacheusz wykorzystał daną mu szansę.

17 XI

**Sroda – wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej**

Czyt.: 2 Mch 7,1.20–31; Ps 17; Łk 19,11–28.

Człowiek ma pomnażać otrzymane od Boga dobra. Do takiej postawy zachęcał Chrystus Pan w przypowieści o minach, czyli o wielkim majątku przekazanym w szafowanie. Celem tej przypowieści jest pokazanie, że królestwo Boże jest darem Bożym, ale domaga się ono także ludzkiego wysiłku i trudu. Pierwszy sługa natrudził się, by móc powiedzieć: „Panie, twoja mina przysporzyła dziesięć min”. Drugi sługa miał słabsze wyniki, ale i on włożył swój wysiłek. Trzeci ukrył skarb, który otrzymał. Nie przyłożył ręki do budowy królestwa.

18 XI

**Czwartek – wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy**

Czyt.: 1 Mch 2,15–29; Ps 50; Łk 19,41–44.

Cała działalność Jezusa w Palestynie to nieustanne zbliżanie się do Jerozolimy. Jezus, przybywszy do tego miasta, zapłakał nad nim, że nie poznało czasu swego nawiedzenia – nie przyjęło Jego nauki i nie odpowiedziało na Jego łaskę. Jego łzy przypominają lamentację Jeremiasza nad tym miastem. Każdy chrześcijanin, który jest ślepy na znaki czasu i głuchy na kroki Pana w historii oraz we własnym życiu podobny jest do Jerozolimy, nad którą zapłakał Chrystus.

Przykładem chrześcijanki, która przyjęła naukę Chrystusa i odpowiedziała na Jego łaskę, jest córka ziemi tarnowskiej bł. Karolina Kózkówna (1898–1914).

19 XI

**Piątek – wspomnienie bł. Salomei, dziewicy**

Czyt.: 1 Mch 4,36–37.52–59; Ps resp 1 Krn 29; Łk 19,45–48.

Świątynia jerozolimską była dla każdego Izraelity wielką świętością. A jednak uczyniono z niej targowisko, w którym handlowano zwierzętami i wymieniano pieniądze. Chrystus Pan dokonał oczyszczenia tej świątyni. Wypędził z niej kupców i bankierów, przypominając, że to miejsce ma być domem modlitwy.

20 XI

**Sobota – wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego, kapłana**

Czyt.: 1 Mch 6,1–13; Ps 9; Łk 20,27–40.

Jezus uczył, że nie cały człowiek umiera. Jego dusza żyje po śmierci, a w dniu powtórnego przyjścia Chrystusa połączy się z ciałem, które zmartwychwstanie. Chrześcijanin pamięta, że przez bramę śmierci przechodzi do nowego życia, gdzie ani się zenić nie będą, ani za mąż wychodzić.

Tą prawdą żył i jej nauczał kaznodzieja i spowiednik karmelitański – św. Rafał Kalinowski (1835–1907).

21 XI

**Niedziela – uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata**

Czyt.: Ez 34,11–12.15–17; Ps 96 23; 1 Kor 15,20–26.28; Mt 25,31–46.

BP S. C.

## Bliskość Tego, który przyjdzie

W miarę jak rok kościelny zbliża się ku końcowi, spojrzenie wiary kieruje nasz wzrok ku kresowi historii i tajemnicy powtórnego przyjścia Chrystusa, który jest „Świadkiem Wiernym, Pierworodnym spośród umarłych i Władcą królów ziemi” (Ap 1,5).

Historia jest dziedziną, w której możemy dostrzec działanie Boga dla dobra ludzkości. On przemawia do nas przez to, co jest nam najlepiej znane, ale w sposób niepowtarzalny objawił nam swoją prawdę i miłość przez swojego Jednorodzonego Syna (por. FR nr 12). To prawda, że Syn Boży przez całą swoją obecność, przez słowa i znaki, a zwłaszcza śmierć i zmartwychwstanie objawia nam oblicze i miłość Ojca oraz jedność z Duchem Świętym, jednak nie wolno nam zapominać, że Objawienie Boże, które dokonało się w historii – pozostaje nadal pełne tajemnic. Tak jest np. z głoszoną dzisiaj w Liturgii Słowa „dniem Pańskim”, który przyjdzie niespodziewanie, jak złodziej w nocy (por. 1 Tes 5,2). Ale jak uczy św. Paweł, jako chrześcijanie nie jesteśmy „synami ciemności”, aby ów dzień miał nas zaskoczyć, jak wielka niewiedoma. Dzięki Chrystusowi i Jego łasce jesteśmy „synami światłości” i mamy być w każdej chwili gotowi zdać sprawę ze swego życia. Z kart Pisma Świętego odczytujemy, że historia życia każdego człowieka jest drogą, którą ma przejść, aby dzięki działaniu Ducha Świętego zrealizował się w nim i przez niego zbawczy plan Boga.

Potocznie żyjemy w przekonaniu, że Pan Bóg jest „gdzieś daleko”, w niezmierzonych zaświatach, u początków lub u kresu naszych dziejów. Świat zdaje się nam podpowiadać jeszcze więcej, że Bóg jeśli jest, to przez swoją Świętość, Nieskończoność i Wieczność – ograniczył nasze zdolności poznawcze i że nie ma pomiędzy nami a Nim właściwej więzi. Przypomnijmy więc w tym miejscu bardzo ważną odpowiedź na tego rodzaju głosy, zaczerpniętą z encykliki Jana Pawła II „Fides et ratio”: „Między Bogiem a człowiekiem, choć każdy przebywa w swoim własnym świecie,

istnieje jedyna w swoim rodzaju więź wzajemności. W Bogu znajduje się początek wszystkich rzeczy, w Nim mieszka pełnia tajemnicy i to stanowi Jego chwałę; człowiek ma zadanie badać rozumem prawdę i uznając niczym nie ograniczoną transcendencję Boga, odkrywać zarazem Jego opatrnościową miłość w kierowaniu światem” (nr 17,18).

To nieustanne odkrywanie dokonuje się w nas na drodze wiary, która będąc „talentem Bożym” udzielonym człowiekowi, domaga się jego wolnej współpracy. Wiara wyostreza w nas „wewnętrzny wzrok”, otwierając umysł i pozwalając mu dostrzec czynną obecność i bliskość Boga, objawionego w Jezusie Chrystusie. Bóg jest nie tylko blisko nas... Jego Syn stał się Emmanuelem – Bogiem z nami i zamieszkał wśród nas (por. Mt 1,23; J 1,14). Bóg jest blisko, bo z zamysłu miłości powołał do istnienia Kościół, w którym za pośrednictwem Syna wiązane są sprawy Boże ze sprawami ludzkimi i już dzisiaj „Królestwo Boże jest w nas” (Łk 17,21). Bóg jest blisko, bo z Jego miłości jest wszystko to, co istnieje. On jest w miłości rodzinnej, w miłości społecznej, w miłości Ojczyzny, bo „każdy, kto miłuje narodził się z Boga i zna Boga” (1 J 4,7). Bóg jest blisko: bo On jest Początkiem i Końcem wszystkiego; Jego jest wieczność i czas, który z jednej strony odśladania nasze przemijanie, a z drugiej – wprowadza nas na „ścieżkę życia”, której kresem jest pełna i nieprzemijająca radość uczestnictwa w życiu Boga Trój-jedynego (por. FR 16). Ta bliskość Boga wobec nas to dar i zadanie, to nasza wolność i nasza konieczność. W duchu św. Pawła Apostoła mają się one wyrażać poprzez codzienną, a zarazem „czujną i trzeźwą” wierność wobec Boga. Ta z kolei – nie może oznaczać konserwowania z lękiem talentów, które się od Niego otrzymało, lecz ma polegać na pomnożeniu darów z miłości ku Temu, który jest zawsze blisko i który przyjdzie na sąd miłości.

KS. WACŁAW DEPO

## Święta tygodnia

### Elżbieta Węgierska – czynna w kontemplacji

„Wobec Boga stwierdzam, że pomimo jej czynnego życia rzadko spotykałem niewiastę, która by w tak wysokim stopniu obdarzona była darem kontemplacji. Niektórzy zakonnicy i zakonnice zauważali często, iż kiedy powracała z modlitewnego odosobnienia, jej twarz jaśniała niezwykle, a oczy błyszczały jakby promieniami słońca”.

Tak o świętej Elżbiecie Węgierskiej pisał w jednym z listów jej kierownik duchowy Konrad z Magdeburga.

Elżbieta urodziła się w roku 1207, jako córka Andrzeja II, króla Węgier. Miała czternaście lat, gdy wydano ją za mąż za Ludwika IV, landgraфа Turynii. Urodziła troje dzieci. Jej mąż wkrótce zmarł, uczestnicząc w wyprawie krzyżowej. Po jego śmierci Elżbieta opuściła Wartburg, w którym dotychczas mieszkała, i przeniosła się do Marburga. Ufundowała tu szpital.

Pod wpływem surowego kierownika duchowego w roku 1228 złożyła śluby wyrzeczenia się świata i przyjęła habit tercjarski świętego Franciszka. Konrad z Marburga tak o tym pisze: „W Wielki Piątek, kiedy ołtarze były obnażone, złożywszy ręce na ołtarzu, w kaplicy swego miasta, dokąd sprowadziła Braci Mniejszych, w obecności świadków wyrzekła się własnej woli i tego wszystkiego, co Zbawiciel w Ewangelii zalecał porzucić”.

Ostatnie lata krótkiego życia (zmarła w roku 1231, mając zaledwie 24 lata), spędziła w skrajnym wyrzeczeniu i ubóstwie. Całkowicie poświęciła się posłudze chorym i biednym. Konrad z Marburga opowiada: „Dwa razy dziennie, rankiem i wieczorem, miała zwyczaj odwiedzać chorych. Osobiście posługiwała tym, którzy cierpieli na odrażające choroby, podawała posiłek jednemu, poprawiała postanie drugim, niektórych dźwigała na ramionach i spełniała wie-



Św. Elżbieta Węgierska, obraz Sz. Czechowicza (?), XVIII w. Warszawa, MN

le innych dobroczynnych posług... Przed śmiercią wysłuchałem jej spowiedzi. Kiedy zapytałem, jak rozporządzić majątkiem i sprzętem domowym, odparła, że wszystko, co jeszcze wydaje się posiadać, należy do ubogich. Prosiła też, abym rozdał wszystko, z wyjątkiem zwykłej tuniki, którą miała na sobie i w której chciała być pochowana”.

KS. A. S.



## Papież wśród Hindusów

Zanim rozpoczęła się wizyta Ojca Świętego w Indiach, w polskich środkach przekazu pokazano wiele relacji z protestów podjętych przez wyznawców hinduizmu przeciwko tej pielgrzymce. Można było odnieść wrażenie, że Jana Pawła II nie tylko nikt tam nie oczekuje, ale że jego przyjazd traktowany jest powszechnie jako zagrożenie. Sytuację dodatkowo komplikowało niejasne stanowisko indyjskiego rządu, który z jednej strony odrzucił zaproszenie skierowane do wiceprezydenta, by wziął udział w międzyreligijnym spotkaniu, z drugiej zapewniał, że Jan Paweł II jest w Indiach oczekiwany i jego odwiedziny przebiegać będą w „sprzyjającej atmosferze”.

Nastroje antypapieskie rzeczywiście w Indiach przed pielgrzymką miały miejsce. Były one elementem szerszej, trwającej już od pewnego czasu akcji antychrześcijańskiej, organizowanej przez skrajne odłamy fundamentalistów hinduskich. W ciągu ostatnich dwóch lat

odnotowano w Indiach około 150 aktów agresji skierowanych przeciwko chrześcijanom. Choć są one dziełem mniejszości, to jednak nie można ich lekceważyć. Dlatego w skierowanym tuż przed papieską pielgrzymką specjalnym przesłaniu z okazji największego hinduistycznego święta Diwali, przypadającego 7 listopada, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego kard. Francis Arinze napisał o mieszącym się z nacjonalizmem religijnym fundamentalizmie, określając go jako „zjawisko coraz bardziej niepokojące, stanowiące zagrożenie dla Kościoła i katolików, którzy czasami poddawani są męczeństwu”.

Kościół w Indiach, liczący zaledwie 16 milionów członków (w Indiach mieszka około 1 miliarda ludzi), jest drugą co do wielkości wspólnotą katolicką w Azji. Obserwatorzy określają go z jednej strony jako Kościół prześladowany, ale także jako Kościół wrażliwy społecznie i Kościół dialogu.

W ciągu ostatnich miesięcy miały miejsce morderstwa duchownych, gwałty dokonywane na zakonnicach, niszczone świątynie chrześcijańskie. Antychrześcijańska nagonka podsycana była przez indyjskie mass media, używające głosu nacjonalistycznym ugrupowaniom hinduskim. Z drugiej strony, nie można zapominać o ogromnym szacunku, jakim Kościół katolicki darzą liczne rzesze mieszkańców Indii, patrzących na niego przez pryzmat dzieła Matki Teresy z Kalkuty. Kościół służy najbardziej biednym.

Hasło Zgromadzenia Specjalnego Synodu Biskupów poświęconego Azji, które odbyło się na przełomie kwietnia i maja ubiegłego roku: „Jezus Chrystus Zbawiciel oraz Jego misja miłości i służby w Azji: »Aby życie mieli i mieli je w obfitości«” (por. J 10,10) znakomicie oddaje istotę posługi Kościoła w Indiach i sens papieskiej wizyty w tym kraju.

KS. ARTUR STOPKA

## Siła słów, niepewność faktów

Przyzwyczajiliśmy się już do gorących jesieni w polityce i gospodarce, kiedy trwa dopinanie przyszłorocznego budżetu i do ostatniej chwili nie wiadomo, na jakich zasadach za kilka tygodni będziemy płacili podatki. W tym roku miało być inaczej, bo prace nad reformą systemu podatkowego rozpoczęły się już w styczniu. Mimo że w maju rząd zgodził się co do kierunku zmian finansów publicznych, ostatecznie nie udało się przeforsować wielu z tych ustaleń, w tym najważniejszego: szybkiej reformy podatków. Wynika z tego, że rządowa reforma podatków była raczej autorskim projektem wicepremiera Leszka Balcerowicza, do którego nie udało się przekonać nie tylko współkoalicjantów, ale nawet niektórych członków Unii Wolności.

W efekcie więc znów mamy ustalenia podatkowe „na rok”. Mniejsze podatki będą płaciły osoby o dochodach średnich i wysokich. Wbrew wcześniejszym zało-

żeniom, w przyszłym roku zostanie utrzymana ulga remontowa. Choć jeszcze we wrześniu wicepremier Balcerowicz nazwał patologią społeczną ulgę w podatku VAT dla zakładów pracy chronionej, pozostaje ona w kosmetycznie zmienionej formie. Reforma podatków zakończy się w 2002 r., a nie w 2001 r., jak wcześniej planowano.

Koalicyjny kompromis w podatkach wymaga korekty założeń przyszłorocznego budżetu i dopracowania ustaw o budżetowych. Przede wszystkim należy zmienić system wynagrodzeń w szkolnictwie, znaleźć pieniądze na utrzymanie ulgi dla zakładów pracy chronionej, zapobiec rosnącej dziurze w budżecie ZUS. Wiadomo już, że budżetu nie stać będzie na sfinansowanie ulg prorodzinnych i jednocześnie wydłużenie urlopów macierzyńskich. Czy parlament zdąży uchwalić konieczne zmiany?

Tymczasem zamieszanie wokół podatków i przyszłorocznego bu-

dzetu oraz spowodowany tym kryzys w koalicji wzmogły ostrożność zachodnich inwestorów, którzy zaczęli wycofywać się z inwestycji w Polsce. Gwałtowny spadek złożeń w ostatnich tygodniach przypisywano alarmującym wypowiedziom kolejno: szefa Rządowego Centrum Studiów Strategicznych Jerzego Kropiwnickiego, prezesa NBP Hanny Gronkiewicz-Waltz i wreszcie zapowiedzi dymisji wicepremiera Leszka Balcerowicza. Słowa polityków nie wywołałyby takich skutków, gdyby nie napływające od dłuższego czasu informacje o rosnącej inflacji, wzroście deficytu budżetowego, deficycie obrotów bieżących i produkcji. Zamiast więc wzajemnego oskarżania się o nieodpowiedzialne wypowiedzi, należałoby wyjaśnić, jaka jest naprawdę sytuacja gospodarcza. Dziś najbardziej szkodzi polskiej gospodarce niepewność.

JOANNA  
JURECKO-WILK

## Wdepną, nie wdepną?

Wojna Rosji z Czeczenią przypomina próbę zdobycia bagniska. Gdy pięć lat temu zrzucono w sam jego środek ciężkozbrojny desant, zakończyło się to niechlubnym zatonięciem napastnika. Tym razem zmienił on taktykę, krok po kroku zdobywając i umacniając pozycję na „grząskim” terenie.

Jednak postępy rosyjskiej ofensywy okupowane są coraz większym wysiłkiem i coraz większymi stratami. W miarę przeciagania się kampanii, ujawniają się znane skądinąd słabości rosyjskiej armii – źle dowodzonej, niedoinwestowanej, wyposażonej w przestarzałą broń i wykorzystującej w charakterze „mięsa armatniego” niewyszkolonych rekrutów. A przede wszystkim chyba – wbrew wojowniczym zapewnieniom Moskwy – zniechęconej do walki na tym odległym i w gruncie rzeczy obcym Rosjanom kaukaskim przedpolu.

Mimo częściowych sukcesów kampanii propagandowej, uzasadniającej inwazję na Czeczenię koniecznością zapobieżenia dalszym aktom terrorystycznym w rosyjskich miastach, oraz prób blokady informacji, wiadomości o masakrowaniu ludności Groznego atakami bombowymi i o ciężkim losie uchodźców, przetrzymywanych na granicy z Inguszetą skłoniły wreszcie Zachód do reakcji. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy oraz premier Wielkiej Brytanii Tony Blair zaapelowali o powstrzymanie ofensywy i rozpoczęcie przez Moskwę rozmów politycznych z przedstawicielami Czeczenii. Czy posłucha tego wezwania rosyjski premier Władimir Putin, przymierzający się już do objęcia prezydenckiego fotela po Jelcynie i ciągle liczący na względnie szybki sukces militarny, który być może

pozwoli mu wygrać przyszłoroczne wybory w glorii narodowego bohatera?

Z pewnością zdaje sobie sprawę, że osuszenie czeczeńskiego bagna nie będzie proste, nawet jeżeli rosyjscy żołnierze znowu zdobędą Grozny. Trwała pacyfikacja Czeczenii wymagałaby izolacji jej od gruzińskiego zaplecza, skąd bez przeszkód dostarczane są słynne stingery, które już w Afganistanie napsuły tyle krwi Rosjanom. A to już oznaczałoby konieczność podjęcia politycznej inicjatywy na ogólnokaukaską skalę, na co Rosja raczej nie ma w tej chwili siły. Niewykluczone zatem, że władze w Moskwie w końcu uznają, iż rozmowy z Czeczenami są lepszym kapitałem politycznym niż naloty i ostrzał artyleryjski.

JACEK BORKOWICZ

## Z Kościoła

● Na znak protestu przeciw budowie meczetu w Nazarecie 22 i 23 listopada zostaną zamknięte wszystkie chrześcijańskie miejsca święte w Izraelu. Przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich w specjalnym oświadczeniu 4 listopada stwierdzili, że decyzja rządu izraelskiego, zezwalająca na budowę meczetu w tak ważnym dla chrześcijan miejscu, „nie tylko świadczy o jawnej dyskryminacji wspólnot chrześcijańskich w Galilei, ale jednocześnie oznacza kompromitację państwa prawa”. Wcześniej decyzja rządu spotkała się również z protestem Stolicy Apostolskiej.

● Katolicki Uniwersytet Lubelski przyzna doktoraty honoris causa rabinowi Ello Toafowi z Rzymu i prawosławnemu patriarche Teoktystowi z Rumunii. Ich wręczenie zaplanowano na listopad przyszłego roku – poinformował 4 listopada metropolita lubelski abp Józef Zyciński, wielki kanclerz KUL. Wyróżnienia przyznano za działania na rzecz dialogu z katolicyzmem.

● Stan i rozwój mediów elektronicznych w Polsce, w tym katolickich, były tematem spotkania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i przedstawicieli Konferencji Episkopatu Polski. W ósmym roboczym spotkaniu obu stron po raz pierwszy uczestniczył kard. Józef Glemp.

## Z Polski

● Sejmowa komisja polityki społecznej poczeka, aż Rada Ministrów zaopiniuje ustawę o uczynieniu Wielkiego Piątku dniem wolnym od pracy. Inicjatorem ustanowienia Wielkiego Piątku jako dnia wolnego od pracy jest Kościół ewangelicko-augsburski. W maju br. zwierzchnik tego Kościoła bp Jan Szarek zaapelował do posłów i senatorów wyznania ewangelickiego, aby wysunęli inicjatywę ustawodawczą w tej sprawie. Odpowiedni projekt ustawy został złożony w Sejmie 22 lipca br. przez posła UW Edwarda Wendego, ewangelika. Pod propozycją podpisało się 130 posłów z AWS, UW i PSL.

● Blisko tysiąc uczestników z Polski i Europy Wschodniej: Rosji, Ukrainy, Litwy, Łotwy przybyło 5 listopada br. do sali warszawskiej „Romy”, aby wziąć udział w Międzynarodowym Kongresie „O godność ojcostwa”. Pierwszy dzień poświęcono zagadnieniu powołania do ojcostwa, drugi problemowi zagrożenia ojcostwa, a trzeci kwestii zadań ojcostwa we współczesnym świecie.

● Tylko najmniej zarabiający będą mogli skorzystać z przyszłorocznych ulg prorodzinnych. Projekt reformy podatków przewiduje, że w 2000 roku osoby, które płacą podatek według najniższej stawki, będą mogły podwyższyć sobie kwotę wolną od podatku o 1/3 na drugie dziecko lub o połowę na trzecie i na następne dziecko.

● W Gdyni rozpoczęły się międzynarodowe ćwiczenia okrętów podwodnych „Baltic Porpoise '99”. Oprócz polskiej Marynarki Wojennej w ćwiczeniach biorą udział okręty z Niemiec, Danii i Francji. Manewry zakończą się 17 listopada br.

## Ze świata

● Władze nigeryjskie zamierzają wprowadzić w stanie Zamfara koraniczne prawo szariatu. Stowarzyszenie Kościołów Chrześcijańskich oraz Konferencja Biskupów Katolickich tego kraju uznały ten projekt za nieodpowiedzialny i niezgodny z konstytucją. Pod rządami szariatu niemuzułmanie są w praktyce traktowani jako obywatele drugiej kategorii.

● Francuska agencja AFP podała, że Stany Zjednoczone zamierzają wycofać z Europy swoje główce jądrowe. Oświadczenie USA w tej sprawie ma zostać wydane w grudniu podczas szczytu NATO.

● Chińskie władze oficjalnie potwierdziły nasilenie represji wobec sekt religijnych. Dotyczy to przede wszystkim ruchu Falungong.



## Powiedzieli nam

## Człowiek stary powinien żyć w rodzinie

Prof. dr hab. n. med. JÓZEF KOCEMBA,  
kierownik Katedry Gerontologii i Medycyny Rodzinnej  
Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

– Czy słuszne są narzekania, że starość nie udała się Panu Bogu?

– Czy Panu Bogu starość się udała? Bardzo się udała, tylko ludziom nie. Bez starości życie byłoby niepełne. Często Pana Boga obciąża się odpowiedzialnością za złą starość, ale myślę, że jeśli okres ten zostanie dobrze zagospodarowany, to będzie on ogromną wartością dla człowieka. Starszy człowiek ma czas na spojrzenie wstecz, dokonanie bilansu. Może cieszyć się tym, czego dokonał. Ma też czas na stopniowe godzenie się ze swoim stanem, a jeśli uznaje wartości pozamaterialne – również na pokutę.

Starość jest okresem ciężkiej pracy, zwłaszcza w zakresie troski o swoje zdrowie, o utrzymanie sprawności fizycznej. W tym czasie najistotniejsza jest medycyna prewencyjna. Zaufanie do medycyny naprawczej w starości powinno być bardziej ograniczone. Władysław Tatarkiewicz pisał przed laty, że „Leczenie w młodości polega na wspomaganiu natury, natomiast leczenie w starości jest działalnością naturze przeciwną”.

– Czy to znaczy, że nie należy leczyć?

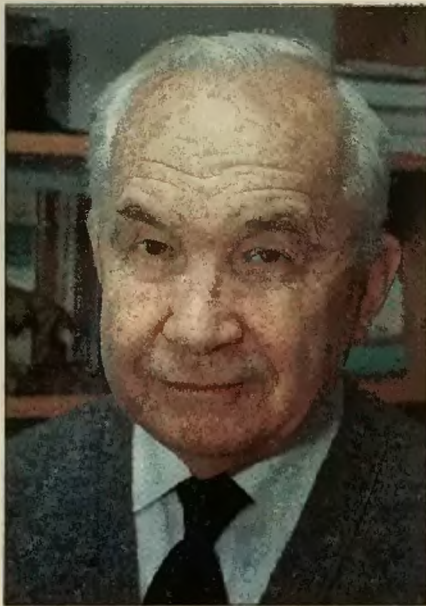
– Leczyć trzeba. Ale aby zapewnić starości ludzką jakość, trzeba by się o to starać już po trzydziestce, w ramach prewencji. Należy pamiętać, że są pewne czynniki, które starość przyspieszają lub pomyślną zmieniają na uciążliwą, m.in.

palenie tytoniu, nadużywanie alkoholu, lekarstw, narkotyki, a przede wszystkim choroby. Starszy człowiek bardzo często choruje i potrzebuje różnego rodzaju pomocy, przede wszystkim od rodziny. Niekiedy uważa się, że ludzie starzy są obciążeniem społecznym. Trzeba jednak pamiętać, że to oni, zanim się zestarli, pracowali, tworząc dobra materialne, co niestety nie znajduje odzwierciedlenia ani w nastawieniu społeczeństwa do nich, ani w cenach leków, które są dla nich za drogie.

Uważam, że każdy młody człowiek powinien przez pewien czas pracować z ludźmi starymi, są oni bowiem godni podziwu, ale również dlatego, żeby zobaczyć, co czeka każdego z nas.

– Czego ludzie starzy oczekują od medycyny?

– Żeby opieka geriatryczna była dobra, należy spełnić trzy warunki. Po pierwsze, trzeba móc to zrobić. Drugim warunkiem są odpowiednie umiejętności, wynikające z edukacji lekarzy, pielęgniarek, a nawet rodziny. Oficjalne statystyki podają, że w krajach zachodnich na 10 tys. ludności przypada od 50 do 100 łóżek szpitalnych – geriatrycznych. W Krakowie wskaźnik ten wynosi tylko 0,5 łóżka. Jeśli chodzi o kształcenie umiejętności, muszę przyznać, że w polskich uczelniach jest różnie. Na razie gerontologia czy geriatria nie mają pełnych możliwości rozwoju. Ale w szko-



Zdjęcie: Grzegorz Kozakiewicz

łach pielęgnarskich wygląda to dość dobrze. Obecnie Akademia Pedagogiczna w Krakowie zaczyna rozwijać ten kierunek.

Najtrudniej o spełnienie trzeciego warunku: trzeba chcieć. Bo jeśli się nie będzie chciało, to zgotujemy starym ludziom domy opieki.

– Fakt ogłoszenia przez ONZ bieżącego roku Międzynarodowym Rokiem Seniora świadczy, że istnieje problem ludzi starych.

– Myślę, że należało zająć się tą sprawą, ponieważ społeczeństwa się starzeją. Nie tylko u nas, ale przede wszystkim

w krajach rozwiniętych, gdzie odsetek ludzi starych w społeczeństwie wynosi ponad 20 proc. W Polsce jest to 16 proc., licząc osoby powyżej 60. roku życia. Przede wszystkim istnieje pilna potrzeba umocnienia związków społecznych na poziomie rodziny. Przecież to rodzina jest naturalnym środowiskiem, w którym stary człowiek powinien żyć, pracować w odpowiednim zakresie i wymiarze, bo tam czuje się najlepiej. Obecnie na Zachodzie w zakresie gerontologii szuka się możliwości życia ludzi starych u siebie.

– A jak jest u nas?

– U nas szczęśliwy jest ten, kto ma rodzinę, która się „starzykiem” chce zajmować. Natomiast stosunkowo niski jest stopień zabezpieczenia osobistego. W przyszłości ludzie starzy będą bazowali na własnym zabezpieczeniu indywidualnym, a także środowiskowym, ale potrzebna jest także pewna ilość miejsc w domach opieki. Myślę jednak, że bardziej jeszcze potrzeba oddziałów szpitalnych, gdzie stary człowiek będzie po prostu chorym, któremu należy, w miarę możliwości, przywracać zdrowie, żeby mógł być samodzielny. W starszym wieku często występuje kilka schorzeń naraz. W związku z tym diagnostyka musi być kompleksowa. Badania przeprowadzone przed laty w Polsce wykazują, że obok chorób serca najistotniejszym schorzeniem jest upośledzenie ruchowe. Dlatego niezwykle potrzebne są dla starszych osób oddziały rehabilitacyjne.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała ANNA OSUCHOWA

## Profesor był na wskroś przejrzysty

31 października w Warszawie zmarł August Chełkowski. Nieprzerwanie od dziesięciu lat senator RP, w latach 1991–93 marszałek Senatu. Wybitny fizyk, mistrz wielu pracowników nauki. Były „kilkumiesięczny” rektor Uniwersytetu Śląskiego. Wielkopolek od ponad trzydziestu lat związany ze Śląskiem. „W uniwersyteckim Instytucie Fizyki, który stworzył, tylko jego nazywaliśmy »Profesorem«, jego nagła strata jest po prostu nie do zastąpienia” – ubolewają pogrążeni w prawdziwym smutku współpracownicy.

Odszedł niespodziewanie. „W pracy jest nas tu tylu, ale po wiadomości o jego śmierci wionęło pustką, choć w ostatnich latach pracował tylko jeden, dwa dni w tygodniu. Resztę czasu zabierała mu Warszawa” – opowiada prof. Jerzy Ziolo, obecny dyrektor Instytutu Fizyki, który jako młody pracownik naukowy przyjechał wraz z Profesorem w latach sześćdziesiątych z Poznania do Katowic na powstający właśnie uniwersytet. Trzydzieści lat spędzili razem, mimo że ich drogi naukowe nieco się rozeszły. Prof. Chełkowski zajął się fizyką molekularną, a prof. Ziolo fizyką ciała stałego. Stale czynny zawodowo, nie pozwolił traktować siebie ulgowo, nawet kiedy został senatorem. Bliskim i znajomym jawi się przed oczyma jego postać w charakterystycznym białym fartuchu, który zakładał zaraz po wejściu do – pełnego wskaźników i urządzeń – gabinetu na drugim piętrze instytutu.

Był bardzo wymagający od innych, ale znacznie bardziej od siebie. „Poznałam go jeszcze jako młoda studentka. Prowadził zajęcia z podstawowego kursu Berkleyowskiego. Baliśmy się egzaminu, bo nie przepuszczał fuszerki. Ale gdy ktoś nie zdał, nie mógł narzekać, że to z powodu złego humoru Profesora. Potem okazało się, że jest nie tylko wymagający, ale również wyrozumiały i wręcz przyjacielski – wspomina prof. Ewa Talik. Po studiach została w Zakładzie Profesora, wspierając go w prowadzeniu badań. – Ja nikogo takiego w życiu nie spotkałam. Taki nauczyciel zdarza się raz. Bywał w naszych domach, a my u niego. Znał nasze rodziny, dzieci, małżonków. Oddziaływał znacznie szerzej niż tylko na pracowników”. Udział w pogrzebie, który odbędzie się w Poznaniu, bo po śmierci jego ciała wraca w rodzinne strony, zapowiedział wielu dawnych studentów prof. Chełkowskiego.



Zdjęcie: Józef Wolny

„Mimo całego feudalizmu, jaki obserwuje się w nauce, nigdy nie dopisywał się do publikacji. Myśmy go nieraz nawet prosili, ale nie, gdy nie uczestniczył wydatnie, gdy nie wnosił czegoś swojego – sam się skreślał. Był człowiekiem na wskroś przejrzystym” – prof. Alicja Ratuszna wpada na chwilę w zadumę. Też była jego studentką i w końcu również „wylądowała” w Zakładzie Fizyki Ciała Stałego. – „Jednocześnie pozwalała na pełną swobodę działania naukowego. Dzięki niemu byliśmy pierwszym w Polsce Instytutem prowadzącym pomiary w ciekłym helu. Nauczył nas tego po przyjeździe z naukowego pobytu w Stanach. Stworzył szkołę poznawczą w dobrym typie, taką, jakich dziś już nie ma.

Kiedy w 1976 roku komuniści przy okazji wyborów chcieli zmienić konstytucję, zagłosował »za kotarą«. Za to został natychmiast zdymisjonowany ze stanowiska szefa Instytutu, ale człowiek z jego osobowością i uczciwością nie mógł postąpić inaczej, choć wiedział, jak się to skończy” – mówi Halina Kasprzyk, współpracownica Profesora z tamtego okresu.

Przez wiele lat jeździł starą żółtą syreną, a potem dacią. Tymi rozklekotanymi samochodami woził nas na konie, na żagle. Niesamowicie dbał o naszą rekreację. To też wpływało na atmosferę naszego „siedliska reakcji”, jak nazywano Instytut w Komitecie Wojewódzkim PZPR i na „ubecji” – pracownicy naukowi z nostalgią wspominają tamten czas. Głównie za sprawą prof. Augusta Chełkowskiego w Instytucie rzeczywiście panowała niepowtarzalna atmosfera. Tutaj narodziła się uczelniana „Solidarność”. Gabinet Profesora był miejscem spotkań ludzi o niepopularnych wówczas poglądach. Toteż w stanie wojennym, gdy wrócił z internowania, władze ciągle chciały ten pokój „remontować”.

Profesor zwykł mawiać, że politykę zajął się przez przypadek. „W tych dniach uświadomiłem sobie pewną sprawę. I pozwolę sobie nie

zgodzić się z Profesorem. To nieprawda, że do polityki trafił przypadkowo, dlatego że w okresie, w którym on przeżył większość życia, autentyczna, bezkompromisowa uczciwość była niestety działalnością polityczną wymierzoną w zakłamaną system” – twierdzi prof. Jerzy Ziolo. Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, ale jako znacząca osobowość życia naukowego, żyjąc w taki sposób jak żył, w normalnym świecie nie robiłby nic szczególnego, ale w polskiej rzeczywistości lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych było to wręcz niebezpieczne. „To, moim zdaniem, była szkoła polityczna, której nam udzielał. On faktycznie »świecił« sobą, a my tu nic nie knuliśmy, jak nas oskarżano. Myśmy tylko starali się mu dorównać. Każdy korzystał z jego pomocy naukowej, ale jeszcze więcej zawdzięczamy mu jako człowiekowi” – kończy prof. Ziolo.

August Chełkowski rok temu otrzymał prestiżową nagrodę Arcybiskupa Katowickiego „Lux ex Silesia” za działalność naukową i godne polityczne reprezentowanie Śląska. Zmarł w siedemdziesiątym trzecim roku życia. Zostawił czterech synów, córkę i trzynaścioro wnuków. Odszedł człowiek niepowtarzalny.

M.G.





## Z Watykanu

### Nauczanie Kamień milowy

W Dniu Reformacji, 31 października, przedstawiciele Kościoła katolickiego i Kościołów luterzańskich podpisali w Augsburgu wspólną deklarację kończącą trwającą 450 lat spór teologiczny dotyczący nauki o usprawiedliwieniu. Podczas nabożeństwa ekumenicznego w ewangelickim kościele św. Anny „Wspólną deklarację o usprawiedliwieniu” podpisał ze strony katolickiej przewodniczący Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan kard. Edward I. Cassidy, a ze strony luterńskiej – przewodniczący Światowej Federacji Luterńskiej bp Christian Krause.

Na historyczne znaczenie tego wydarzenia zwrócił uwagę Jan Paweł II. 31 października, przemawiając przed niedzielną modlitwą „Anioł Pański”, Ojciec Święty powiedział, że „jest to kamień milowy na niełatwej drodze powrotnego budowania pełnej jedności między chrześcijanami”. Wskazał także, iż jest rzeczą niezwykle znaczącą, że miało to miejsce właśnie w mieście, gdzie w 1530 roku poprzez ogłoszenie „Confessio Augustana” spisana została rozstrzygająca strona reformy luterńskiej. „Taki więc dokument stwarza pewną podstawę dla posuwania się naprzód w badaniach teologicznych, ekumenicznych i w rozwiązywaniu trudności, które jeszcze pozostają, z nadzieją, że uda się je rozwiązać w przyszłości. Jest to również bezcenny wkład w oczyszczanie pamięci historycznej i tworzenie wspólnego świadectwa”. Ojciec Święty po-

**Kard. W. H. Keeler w towarzystwie pastora G.P. Mocko przybił 31 X br. na drzwiach luterńskiego kościoła w Baltimore kopię wspólnej deklaracji o usprawiedliwieniu, symbolicznie nawiązując do gestu Marcina Lutra.**

Zdjęcie: John S. Zeedick PAPI/AP



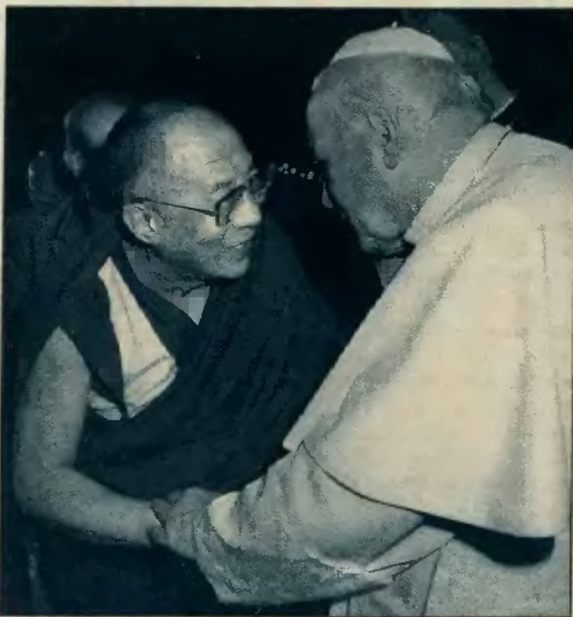
dziękował Bogu, że udało się wspólnie przebyć „ten etap pośredni na drodze, która prowadzi nas ku temu, abyśmy stali się jedną wspólnotą, abyśmy byli jednym. Jest to również znak pewnej nadziei na progu trzeciego tysiąclecia, abyśmy my, chrześcijanie, stanęli w trzecim tysiącleciu jeśli nie w pełni zjednoczeni, to przynajmniej bardziej bliscy sobie i przekroczyli podziały pomiędzy nami”.

Na zakończenie tych rozważań Papież zaprosił wszystkich, aby poprzez modlitwę pełną nadziei wypraszali dar Ducha Świętego na tej drodze. „Chrześcijaństwo – powiedział – znają słowa Anioła skierowane do Maryi w dniu Zwiastowania: *U Boga nie ma nic niemożliwego*. Niech Jej nadzieja pełna ufności dopomaga nam w naszej drodze. Powierzajmy więc naszą drogę ekumeniczną Jej macierzyńskiemu wstawiennictwu”.

### Wydarzenia Spotkanie międzyreligijne

Jan Paweł II wezwał do podejmowania nowych wysiłków na rzecz kultury dialogu między religiami świata w przyszłym wieku. W przemówieniu wygłoszonym na zakończenie pięciodniowego spotkania ponad 200 przedstawicieli z 19 wspólnot wyznaniowych Ojciec Święty powiedział 28 października na Placu św. Piotra, że każda próba użycia religii do wspierania przemocy jest nadużywaniem religii. Zwierzchnicy religijni muszą zawsze dowodzić, że właśnie ze względu na swoją wiarę występują na rzecz pokoju. Ich zadaniem na przyszłość jest budowanie i rozwijanie kultury dialogu – podkreślił Jan Paweł II.

Coraz większe zainteresowanie dialogiem między religiami Papież określił jako znak nadziei u schyłku wieku. Większy wzajemny szacunek i coraz większe zaufanie między wyznawcami różnych religii powinny prowadzić do bardziej skutecznych i skoordynowa-



Zdjęcie: Arturo Mari PAPI/AP

nych działań dla dobra całej rodziny ludzkiej. Jan Paweł II skrytykował również „skandaliczne nierówności” pomiędzy biednymi a bogatymi na całym świecie. „Przeglądając się sytuacji ludzkości, czyż byłoby przesadą mówienie o kryzysie cywilizacji?” – zwrócił się z pytaniem do kilku tysięcy wiernych obecnych na Placu św. Piotra. „Widzimy wielki postęp technologiczny, który nie zawsze idzie w parze z postępem moralnym i duchowym. Dostrzegamy również powiększającą się różnicę między bogatymi a biednymi – zarówno na poziomie jednostek, jak też całych narodów. (...) Brakuje nam wspólnej woli przezwyciężenia skandalicznych nierówności i stworzenia nowych struktur, które pozwoliłyby ludziom na sprawiedliwy dostęp do światowych zasobów” – powiedział m.in. Papież.

W uroczystej ceremonii na Placu św. Piotra, kończącej spotkanie międzyreligijne zorganizowane przez Papieską Radę ds. Dialogu Międzywyznaniowego, uczestniczyli przedstawiciele chrześcijaństwa, islamu, hinduizmu, buddyzmu, konfucjanizmu, judaizmu i innych religii. Po wygłoszeniu przemówienia Papież spotkał się przed Bazyliką św. Piotra z przebywającym z wizytą we Włoszech duchowym przywódcą Tybetańczyków Dalajlamą. Po serdecznym przywitaniu i uścisku na znak pokoju, Jan Paweł II rozmawiał z nim przez dłuższą chwilę.

### Krótko

● 28 października Jan Paweł II przesłał na ręce prezydenta Armenii Roberta Koczariana kondolencje z powodu śmierci w zamachu terrorystycznym premiera kraju Armena Vaskena Sarkissiana i siedmiu innych polityków. Mówiąc o tragicznej śmierci premiera i parlamentarzystów, Ojciec Święty stwierdził, że zamach zadał wielkie cierpienie całemu ormiańskiemu narodowi, którego „tożsamość i instytucje zostały zranione”. Wszyscy ludzie dobrej woli powinni zjednoczyć się w poparciu pokojowych przemian w Armenii – zaapelował Papież.

● 1 listopada Jan Paweł II wezwał do przywrócenia pokoju w Czeczenii i zachęcił do modlitw w intencji porozumienia. Wyraził przy tym nadzieję, że modlitwy przyniosą „łaskę porozumienia tym ludziom, którzy są tak bardzo doświadczeni”. 28 października prezydent Czeczenii Aslan Maschadow zaapelował do Papieża i do całego świata chrześcijańskiego o obronę narodu czeczeńskiego przed ludobójstwem.

● Stolica Apostolska i Republika Słowacka podpisały niebawem umowę w dziedzinie stosunków dwustronnych. Wiadomość o tym potwierdził rzecznik prasowy Watykanu w związku z audiencją, jakiej Jan Paweł II udzielił 29 października prezydentowi tego kraju Rudolfowi Schusterowi. Po audiencji Schuster spotkał się z sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej kard. Angelem Sodano i szefem dyplomacji watykańskiej abp. Jeanem-Louisem Tauranem.

● Watykan zbiera materiały do dokumentu, w którym Papież zwróci się do rządów całego świata z prośbą o amnestię w związku z Wielkim Jubileuszem. Poinformował o tym sekretarz Papieskiej Rady „Iustitia et Pax” bp Diarmud Martin. Jednym ze źródeł wiedzy na temat więziennictwa są kapelani, do których Rada wysłała w ubiegłych miesiącach specjalne kwestionariusze z pytaniami o postulaty więźniów oraz o sytuację w zakładach karnych i funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w poszczególnych krajach.



## Z Polski

### Polacy ufają Kościołowi

Nastąpił pozytywny przełom – powiedział rzecznik Episkopatu Polski o. Adam Schulz SJ, poproszony 27 października przez KAI o komentarz na temat najnowszych badań OBOP. Wynika z nich, że aż 79 proc. Polaków darzy Kościół zaufaniem, jednak 58 proc. uważa, że jego udział w życiu publicznym jest za duży, przy czym 47 proc. podziela pogląd, że władze państwowe powinny kierować się zasadami społecznej nauki Kościoła. O. Schulz zwrócił uwagę, że zaufanie ludzi do Kościoła wzrosło znacząco i osiąga obecnie jeden z najwyższych wskaźników w ciągu ostatnich lat.

Takie zaufanie było okazywane Kościołowi na początku lat 90., w 1990 i 91 roku, później zaczęło spadać, aż w 1993 osiągnęło najniższy poziom – niewiele ponad 40 proc. Wydaje się, że Kościół w pełni już odnalazł się w nowej sytuacji, w demokracji, lepiej niż na początku, gdy poszukiwał modelu swojej obecności w nowych warunkach – podkreślił rzecznik Episkopatu. „Sądzę, że ważną rolę odegrała pielgrzymka Ojca Świętego do Polski – dodał. – Chcę podkreślić, że jest to także ocena codziennej pracy księży, zaangażowanych osób świeckich, świadomie tworzących Kościół”.

\*\*\*

*Rzecznik Episkopatu uważa też, że przekonanie Polaków, iż politycy powinni kierować się zasadami nauki społecznej Kościoła, wskazuje na oczekiwanie, aby było więcej uczciwości i więcej prawości w życiu społecznym. O. Schulz odniósł się również do ocen, iż zaangażowanie Kościoła w życie publiczne jest za duże. Jego zdaniem, opinie o zbyt dużej obecności Kościoła w życiu społecznym głoszą przeważnie osoby wierzące, ale niepraktykujące, i zwolennicy poglądów lewicowych i centrolewicowych.*

### Program polityki prorodzinnej

Poprawa sytuacji demograficznej społeczeństwa, stanu zdrowia rodzin i ich sytuacji finansowej – to główne kierunki programu polityki prorodzinnej państwa. Rada Ministrów przyjęła 3 listopada dokument pt. „Polityka prorodzinna państwa”, zawierający program rządu wobec rodzin. Zakłada on, że Rada Ministrów podejmie działania prorodzinne na płaszczyźnie gospodarczej, podatkowej i społecznej. Wśród priorytetowych działań państwa w stosunku do rodziny rządowy program przewiduje także poprawę warunków mieszkaniowych, wsparcie w wychowaniu młodego pokolenia, a także pomoc rodzinom z osobami niepełnosprawnymi i zagrożonym patologiami. Rząd z niepokojem odnosi się do sytuacji demograficznej Polski. Z dokumentu wynika, że następuje spadek liczby zawieranych małżeństw i wzrost liczby rozwodów. W konsekwencji widoczny jest postępujący spadek urodzeń oraz utrwalanie się modelu rodziny z jednym lub dwójkiem dzieci. Rząd uważa, że podstawą utrzymania rodziny powinna być jej aktywność zawodowa. Dlatego jednym z zadań polityki prorodzinnej jest przyrost liczby miejsc pracy. Za bardzo pilną uznano m.in. zmianę struktury wydatków państwa na cele mieszkaniowe.

### 25 tys. sióstr zakonnych

W Polsce jest niemal 25 tys. sióstr zakonnych w 2,7 tys. domach zakonnych i 75 klasztorach klauzurowych – poinformowała KAI 28 października matka Jolanta Olech, przewodnicząca Konferencji Wyższych Przełożonych Zgromadzeń Żeńskich w Polsce.





Po raz setny przełożone generalne i prowincjalne spotkały się na zebraniu plenarnym tej konferencji, by omówić przygotowania zgromadzeń zakonnych do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 i wysłuchać relacji z Synodu Biskupów w Rzymie. Przełożone zakonne wysłuchały wystąpień bp. Jana Chrapka, który mówił o znaczeniu papińskiej pielgrzymki dla Kościoła w Polsce oraz bp. Edwarda Samsela, przewodniczącego Komisji ds. Życia Konsekrowanego Episkopatu Polski, który analizował przesłanie Ojca Świętego pod kątem Ośmiu Błogosławieństw. Natomiast bp Piotr Libera, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski przedstawił aktualną sytuację Kościół–państwo. Podczas zebrania plenarnego przełożone dyskutowały też o ubezpieczeniach emerytalnych oraz o projekcie zaopatrzenia zgromadzeń zakonnych w komputery, by siostry mogły korzystać z Internetu i poczty elektronicznej. Fundusze na ten cel Konferencja Wyższych Przełożonych Zgromadzeń Żeńskich w Polsce pozyskała z Fundacji Hiltona w Stanach Zjednoczonych.

\*\*\*

*W skład Konferencji Wyższych Przełożonych Zgromadzeń Żeńskich w Polsce wchodzi z urzędu około 140 zakonnic: 60 przełożonych generalnych i 80 przełożonych prowincjalnych. Według Kodeksu Prawa Kanonicznego wyższą przełożoną jest ta, której podlega kanonicznie uznany obszar zgromadzenia – prowincja lub całość zgromadzenia. Przy KWPZZZ działa dziewięć komisji: życia konsekrowanego, ds. formacji, wychowawcza, pielęgniarska, dzieł charytatywnych, parafialna, misyjna, powołaniowa, administracyjno-prawna.*

## Brak refleksji nad komunizmem

„Komunizm w Polsce nie został oceniony w żadnym wymiarze” – powiedział ks. Józef Maj, proboszcz parafii św. Katarzyny podczas Mszy Świętej odprawianej z okazji 10. rocznicy obchodów pogrzebowych ofiar komunizmu. W uroczystości wziął także udział wiceminister obrony narodowej Wiesław Wysocki. W kazaniu ks. Maj zwrócił uwagę, że brak refleksji nad zjawiskiem komunizmu w Polsce sprawia, że „nie potrafimy ocenić naszej obecnej sytuacji społecznej”. Powiedział także, że „nie wypracowano metodologii podejścia do komunizmu”. W rezultacie lustracja została „zepsuta w rejonie absurdu”. Zaznaczył, że nadal w naszym kraju dokonuje się fałszowanie historii. Przed błogosławieństwem prof. Teresa Bogucka odczytała list premiera Jerzego Buzka, w którym oddał on hołd żołnierzom II konspiracji. Premier stwierdził, że „Przeszłość trzeba ujawniać i przypominać na nowo”. Po Mszy Świętej srodowska kombatanckie złożyły wieńce pod pomnikiem męczenników terroru komunistycznego w Polsce. Cmentarz przy parafii św. Katarzyny był w latach stalinowskich miejscem, gdzie potajemnie chowano więźniów politycznych zamordowanych głównie w więzieniu na ul. Rakowieckiej.

## Krótko

● Narodowa solidarność każe nam pamiętać o ludziach nieznanym osobie, ale zasłużonych dla naszej ojczyzny – powiedział Prymas Polski kard. Józef Glemp 1 listopada, podczas Mszy św. w kościele pw. św. Karola Boromeusza na warszawskich Powązkach. We Mszy św. i procesji uczestniczyły tłumy warszawiaków odwiedzających groby zarówno swoich bliskich, jak i znanych osobistości pochowanych na Powązkach.

● Na Śnieżce nie będzie mógł stanąć 9-metrowy krzyż upamiętniający jubileusz chrześcijaństwa. Negatywne opinie w tej sprawie wydal burmistrz Karpacza oraz dyrekcja Karkonoskiego Parku Narodowego.

● Teologia i historia mają być pierwszymi kierunkami kształcenia w radomskiej filii Uniwersytetu Stefana Wyszyńskiego.

## Ze świata



### 1 Znaczący krok

Wielkie zadowolenie z podpisania 31 października wspólnej deklaracji katolicko-luterańskiej o usprawiedliwieniu wyraziła Światowa Rada Kościołów (SRK). Zdaniem SRK, podpisanie wspólnej deklaracji jest „małym, ale znaczącym krokiem” ku przewyższeniu ważnego podziału, jaki naznaczył historię, zwłaszcza dzieje Europy. Jednocześnie okazała dużą ostrożność w sprawie ewentualnych szybkich i radykalnych zmian na szczeblu parafialnym po zawarciu tego dokumentu. „W pewnym sensie deklaracja jedynie potwierdziła rzeczywistość istniejącą już od jakiegoś czasu w parafiach” – czytamy w oświadczeniu.

SRK zwraca uwagę, że historyczne znaczenie deklaracji wpływa także z faktu, iż jest to pierwszy oficjalny dokument doktrynalny, podpisany przez Kościół katolicki z którymkolwiek z wyznań wywodzących się z reformacji. Pozwala to oczekiwać na postęp w innych rozmowach teologicznych.

### 2 Nagroda Kardynała Königa

Dwaj czołowi dysydenci i znani przedstawiciele Kościoła katolickiego Czech i Słowacji, biskup pomocniczy w Pradze Václav Malý oraz salezjanin z Bratysławy Anton Srholec, zostali laureatami tegorocznej Nagrody Kardynała Königa. Decyzję w tej sprawie podjęło Kuratorium Fundacji Pro Oriente, które przyznaje nagrodę od 1992 r. Bp Malý urodził się w 1950 r. w Pradze. Już jego rodzina była prześladowana przez komunistów za przekonania religijne. W 1976 r. Václav Malý otrzymał święcenia kapłańskie. W 1977 r. został sygnatariuszem Karty 77, której rzecznikiem był od 1981 r. Był współzałożycielem istniejącego od kwietnia 1978 r. Komitetu Obrony Osób Niewinnie Prześladowanych. Już w miesiąc później został aresztowany pod zarzutem próby zamachu stanu, a po wypuszczeniu go na wolność w 1979 r., władze cofnęły mu zgodę państwową na sprawowanie funkcji kapłańskich. Musiał zacząć zarabiać na życie jako palacz, konserwator oświetleń ulicznych i robotnik niewykwalifikowany. Papież Jan Paweł II mianował Václava Malého biskupem pomocniczym w Pradze 3 grudnia 1996 r. Sakrę biskupią przyjął 11 stycznia 1997 r. w katedrze św. Wita w Pradze z rąk kard. Miloslava Vlka. Za swoją działalność bp Malý otrzymał liczne odznaczenia, m.in. Europejską Nagrodę Praw Człowieka w 1998 r.

Drugi z laureatów tegorocznej Nagrody Kardynała Königa, Anton Srholec, urodził się w 1929 r., a w 1946 r. wstąpił do zakonu salezjanów. W 1950 r., gdy komunistyczne władze rozwiązywały wszystkie zakony, był przez trzy miesiące w więzieniu. Wkrótce po wyjściu na wolność, w 1951 r., został zatrzymany podczas próby nielegalnego przedostania się do Austrii, gdzie zamierzał studiować teologię. Oskarżony o zdradę stanu został skazany na 12 lat więzienia, z czego przez osiem lat pracował w czeskiej kopalni uranu w Jachymovie oraz w innych obozach pracy. Od czasu wyjścia na wolność w 1960 r. pracował jako robotnik, jednocześnie studiując w ukryciu teologię. W czasie Praskiej Wiosny uzyskał zgodę na wyjazd za granicę. Pojechał do Rzymu, gdzie ukończył studia teologiczne i w 1970 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk papieża Pawła VI. Po przemianach 1989 r. Srholec podjął pracę duszpasterską. W 1992 r. założył w Bratysławie dom dla bezdomnych. Jest bardzo aktywny w krajowym i międzynarodowym ruchu ekumenicznym.

### 3 Garegin II nowym katolikosem

Dotychczasowy arcybiskup ormiańskiej diecezji Aparadian (Ararat) 48-letni Garegin (Nersisjan) został nowym zwierzchnikiem Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego, patriarchą i katolikosem wszystkich Ormian. Wyboru 132. głowy Kościoła dokonało 27 października wieczorem Zgromadzenie Narodowo-Kościelne, obradujące w siedzibie patriarchalnej w Eczmiadynie. Uczestniczyło w nim 451 delegatów ze wszystkich diecezji Kościoła, zarówno z Armenii, jak i z zagranicy (diaspory). Garegin II jest następcą zmarłego 29 czerwca br. katolikos Garegina I (Sarkisjana).

\*\*\*

*Patriarcha i katolikos wszystkich Ormian Garegin II urodził się w miejscowości Voskehat w rejonie eczmiadzyńskim w 1951 r. W 1970 r. przyjął święcenia diakonatu i w następnym – kapłańskie. Wkrótce potem udał się na dalsze studia teologiczne do Wiednia, a w 1975 r. rozpoczął posługę duszpasterską wśród diaspory ormiańskiej w RFN, kontynuując zarazem naukę na wydziale teologicznym w Bonn. W 1979 r. wrócił do ojczyzny i kształcił się m.in. w Akademii Teologicznej Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w Zagorsku (obecnie Siergiejew-Posad). 23 października 1983 r. przyjął chirotonię (sagrę biskupią) w katedrze eczmiadzyńskiej, a w listopadzie 1992 r. podniesiono go do godności arcybiskupa.*

### 4 Czeska Caritas zagrożona

Caritas Kościoła katolickiego w Czechach znalazła się w trudnej sytuacji materialnej. W liście czeskiej Caritas do zainteresowanych ministrów oraz do parlamentu stwierdzono, że zostały wyczerpane rezerwy finansowe tej kościelnej organizacji. Istnieje w związku z tym niebezpieczeństwo, że z początkiem 2000 roku może zostać zamknięta większość katolickich ośrodków pomocy charytatywnej. O ile nie znajdą się odpowiednie środki pomocy, pojawi się problem, kto przejmie pracę świadczoną dotychczas na rzecz ludzi starych, chorych i wymagających pomocy socjalnej – czytamy w liście Caritas. Jednocześnie autorzy listu podkreślili, że organizacje pozarządowe są dyskryminowane w rozdziale funduszy na pracę społeczną, czego przyczyną może być fakt, że w dziesięć lat po zmianach demokratycznych ciągle jeszcze nie dopracowano się ustawy regulującej problemy pomocy socjalnej. W związku z tym organizacje pozarządowe nie mają prawa do środków z kasy państwowej ani komunalnej. Czeska Caritas ostrzegła, że dopóki nie zostanie uchwalona taka ustawa, nie wolno zmniejszać środków z budżetu państwa na organizacje użyteczności publicznej. Zaapelowała jednocześnie, by pozarządowe instytucje socjalne otrzymywały wsparcie finansowe podobne do tego, jakie otrzymują tego typu organizacje państwowe.

## Krótko

● O trwającym już blisko trzy miesiące uwięzieniu 65-letniego bp. Jia Zhiguo z diecezji Zhengding w północnochińskiej prowincji Hebei poinformowała 2 listopada Fundacja Kardynała Kunga w Stanford (USA). Biskup został aresztowany już 15 sierpnia – w uroczystość Wniebowzięcia NMP. W tym samym czasie zatrzymano siedmiu innych katolików, których skazano na rok obozu pracy za rzekome zakłócanie porządku publicznego. Bp Zhiguo był już wielokrotnie aresztowany, zawsze w okresie ważnych świąt kościelnych. Hierarcha ten łącznie spędził już w więzieniach 20 lat.

● Biskup połowy WP Sławoj Leszek Głódź poświęcił odnowiony cmentarz w Adampolu (Polonezköy) w Turcji, gdzie spoczywają weterani polskich powstań narodowych, którzy wyemigrowali do tego kraju.

Przygotowano na podstawie KAI i informacji własnych



## Lata Jubileuszowe

## Stulecie dwóch Jubileuszów

## Rok Jubileuszowy 1825

O wieku XIX można bez przesady powiedzieć, że nie służył przygotowaniom i obchodom Jubileuszy. Burzliwy okres napoleoński, wojny i zmiany polityczne nie sprzyjały podejmowaniu trudu pielgrzymowania. Rany, zadane Kościołowi we Francji przez rewolucję i politykę Napoleona, długo pozostały niezagojone. Europa potrzebowała odnowy religijnej, dlatego papież Pius VII (1800–1823) wezwał do podjęcia szerokiej działalności reewangelizacyjnej. Popierał organizowanie rekolekcji i misji parafialnych, trwających często po 20–30 dni i umożliwiających rzeczywistą odnowę parafii. Przyznał liczne odpusty bractwom religijnym, zachęcał do pielgrzymek do sanktuariów maryjnych, wzywał do manifestowania swej religijności przez procesje i obchodzenie świąt we wspólnotach lokalnych. Wielkie nadzieje pokładał w zbliżającym się Roku Jubileuszowym. Niestety, nie zdążył ogłosić pierwszego w nowym stuleciu Jubileuszu, który przypadł w 1825 r. Zmarł w lipcu 1823 r.

Wybrany na papieża we wrześniu 1823 r. kardynał Annibale Della Genga przyjął imię Leona XII. Stało przed nim niełatwe zadanie przygotowania Jubileuszu w 1825 r. Ogłosił go rok wcześniej konstytucją apostolską *Quod hoc ineunte saeculo*, wzywając wiernych do odnowy życia religijnego i dawania świadectwa wiary katolickiej, niezależnie od warunków politycznych i społecznych. Zanim przystąpiono do bezpośrednich przygotowań do obchodów Roku Świętego, w nocy z 15 na 16 lipca 1823 r. pożar zniszczył Bazylikę św. Pawła za Murami. Do odbudowy świątyni zaangażował się cały chrześcijański świat. Prace przy rekonstrukcji trwały aż do początków XX stulecia.

Bezpośrednie przygotowanie do Roku Świętego obejmowało serię misji św., głoszonych na głównych placach Wiecznego Miasta. Po raz pierwszy, po 50 latach przerwy, w Wigilię Bożego Narodzenia otwarto Święte Drzwi. Zamiast spalonej Bazyliki św. Pawła za Murami, pielgrzymi nawiedzali Bazylikę *Santa Maria in Trastevere*. Uroczystość inauguracji Roku Jubileuszowego zaszczycili swą obecnością wdowa po królu Sardynii, królowa Maria Teresa z córkami, i następca tronu Hiszpanii z żoną.

W czasie jubileuszowym papież Leon XII wielokrotnie dawał pielgrzymom okazję do spotkania z Następcą św. Piotra. Po raz pierwszy też zorganizował uroczystą procesję do czterech Bazylik patriarchalnych wraz z całym dworem papieskim i Kolegium Kardynałskim. Bogata oprawa ob-



Papież Pius IX

chodów jubileuszowych i duży napływ pielgrzymów przypomnieli rzymianom, że ich miasto na nowo stało się centrum chrześcijaństwa.

## Rok Jubileuszowy 1875

Papież Pius IX, w czasie 32-letniego pontyfikatu (1846–1878), mógł ogłosić dwa Jubileusze. Jednak dramatyczne wydarzenia II połowy XIX wieku, jakie miały miejsce we Włoszech, nie pozwoliły mu na to. W kwietniu 1850 r., po zamieszkach w Państwie Kościelnym, papież powrócił z kilkumiesięcznego wygnania w Gaecie i nie ogłosił bulli jubileuszowej. Wszystko wskazywało na to, iż uroczyste obchody 21. Roku Świętego odbędą się w 1875 r.

Pontyfikat Piusa IX obfitował w liczne wydarzenia, zarówno radosne, jak i tragiczne dla Kościoła. 8 grudnia 1854 r. ogłoszono uroczyste dogmat o Niepokalanym Poczęciu NMP, a dwa dni później poświęcono odbudowaną po pożarze Bazylikę św. Pawła za Murami. Na Soborze Watykańskim I ogłoszono Konstytucję dogmatyczną o wierze i przyjęto dogmat o nieomylności papieża w sprawach wiary i moralności. Do tragicznych wydarzeń należy zaliczyć okres kulturkampfu w Niemczech i zajęcie Rzymu przez wojska króla Wiktora Emanuela II. Upadek Państwa Kościelnego i ogłoszenie się Piusa IX więźniem Watykanu, nie pozwoliły na uroczyste obchody 21. Jubileuszu. Ogłoszenie Rzymu stolicą zjednoczonych Włoch doprowadziło do ekskomunikowania króla i zakazania przez papieża Włochom udziału w życiu politycznym nowego państwa. Ta skomplikowana sytuacja została czę-

ściowo rozwiązana przez Mussoliniego w 1929 r. podpisaniem paktów laterańskich.

Pius IX bullą *Gravibus Ecclesiae et huius saeculi calamitatibus* ogłosił Rok Jubileuszowy, jednak nie doszło do otwarcia Świętych Drzwi, po-

nieważ papież, jako „więzień Watykanu”, zamknięty dobrowolnie w pałacu apostolskim, nie chciał zejść do Bazyliki św. Piotra. Wierni, napływający ze wszystkich stron świata, nie zobaczyli Następcy św. Piotra. Swoją nieobecnością manifestował on sprzeciw wobec utraty władzy w Rzymie i przyłączenia Państwa Kościelnego do nowych Włoch.

## Rok Jubileuszowy 1900

Papież Leon XIII (1878–1903) pamiętał dobrze Rok Jubileuszowy 1825, w którym uczestniczył jako 9-letni chłopiec. W wieku 90 lat, bullą *Properante ad exitum saeculo*, ogłosił 22. Rok Święty. Pozostając nadal oficjalnie „więźniem Watykanu”, podeszły w latach papież otworzył jednak Święte Drzwi w noc Bożego Narodzenia. Zgromadzeni pielgrzymi, widząc schorowanego, osłabionego wiekiem Następcę św. Piotra, obawiali się, czy zdoła dotrzeć do zakończenia Jubileuszu, czy też nowe stulecie otworzy kolejne konklawe. Leon XIII ogłosił blisko 60 encyklik, wśród których *Rerum novarum* z 1891 r. uważana jest za jeden z najważniejszych dokumentów w katolickiej nauce społecznej.

Do Rzymu przybyło blisko 600 tys. pielgrzymów, którzy

znaleźli gościnę w pensjonatach i hotelach znajdujących się w rękach diecezji i organizacji lokalnych, a nie jak dotychczas 52 konfraterni. Zmiana organizacji pozwoliła na lepsze przyjęcie strudzonych przybyszów i na uniknięcie często złego wykorzystania miejsc noclegowych. Papież zredukował czas potrzebny do uzyskania odpustów do 20 dni dla rzymian i 10 dla pielgrzymów spoza Wiecznego Miasta. Nowe środki lokomocji pozwoliły na skrócenie czasu podróży. Przybywano pociągami, samochodami i parowcami.

Z okazji Roku Świętego na 19 najwyższych szczytach Włoch ustawiono 19 krzyży w hołdzie Chrystusowi Odkupicielowi, jako dziękczynienie za dziewiętnaście stuleci chrześcijaństwa. Leon XIII zaprosił do Rzymu „braci odłączonych”, czyli wiernych Kościołów prawosławnego i protestanckich, aby razem świętować „rok łaski od Pana”. Papież włączył w obchody Jubileuszu uroczystość beatyfikacji dziewięciu Sług Bożych i wyniósł do chwały ołtarzy dwóch błogosławionych, św. Jana Baptystę de la Salle, założyciela Zgromadzenia Braci Szkół Chrześcijańskich, i św. Ritę da Cascia.

O. MAREK  
ROSTKOWSKI  
OMI Rzym

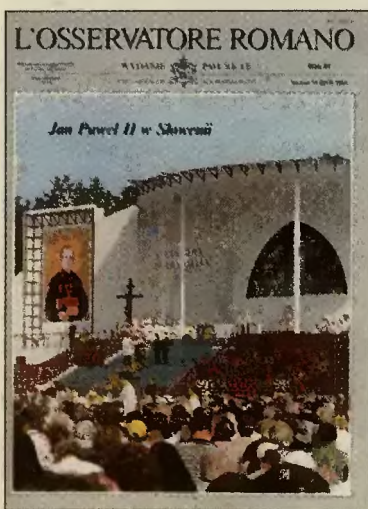
## L'Osservatore Romano

## O Słowenii i problemach rodziny

19 września br. Ojciec Święty Jan Paweł II złożył jednodniową wizytę w Słowenii. Głównym celem jego pielgrzymki była beatyfikacja gorliwego i mądrego pasterza, duchowego ojca narodu słoweńskiego, prekursora ruchu ekumenicznego, biskupa Antoniego Marcina Słomśka (1800–1862).

Zwracając się do uczestników uroczystości, Papież mówił m.in.: „Bądźcie budowniczymi pokoju także na arenie Europy! Proces zjednoczenia podjęty na tym kontynencie nie może się opierać wyłącznie na interesach ekonomicznych, ale winien czerpać inspirację z wartości chrześcijańskich, w których tkwią jego najgłębsze i najbardziej autentyczne korzenie. Europa wrażliwa na potrzeby człowieka i w pełni szanująca jego prawa – oto cel, ku któremu winny zmierzać wasze wysiłki! Oby stara Europa zdołała przekazać nowym pokoleniom pochodnię cywilizacji i chrześcijańskiej kultury, która oświećła drogi naszych przodków w ciągu kończącego się już tysiąclecia”.

Pełną dokumentację tej bardzo ważnej papieskiej podróży



przynosi najnowszy, 11 numer polskiej edycji „L'Osservatore Romano”.

W tym samym numerze miesięcznika można znaleźć obszerny dział poświęcony współczesnym problemom miłości, małżeństwa i rodziny. Znalazły się tu m.in. dwa przemówienia papieskie, wygłoszone w tym roku do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny oraz do uczestników Tygodnia Studiów nad małżeństwem i rodziną. W pierwszym z wymienionych wystąpień czytamy m.in.: „Z woli samego Boga ojcostwo

i macierzyństwo są formą głębokiego uczestnictwa w Jego stwórczej mocy i w konsekwencji są połączone wewnętrzną wzajemną relacją. W Liście do Rodzin tak o tym pisałem: »Macierzyństwo urzeczywistnia się za sprawą ojcostwa, a równocześnie ojcostwo za sprawą macierzyństwa jako owoc tej życiodajnej dwoistości, jaką Stwórca obdarzył istotę ludzką od początku«. Także z tego powodu relacja między mężczyzną a kobietą stanowi fundament więzi społecznych: powołuje do życia nowe istoty, a zarazem ściśle wiąże ze sobą małżonków, tak że stają się oni jednym ciałem, a za ich pośrednictwem jednoczy ich rodziny”. Gille Pelland SJ odpowiada na pytanie „Czy w Kościele pierwotnym udzielano »dyspensy« osobom rozwiedzionym, zawierającym nowe związki małżeńskie?”, natomiast Maria Luisa di Pietro pisze o „pigulce następnego dnia”, apelując „Chrońmy życie bezbronne”.

Warto również zapoznać się z wypowiedziami Jana Pawła II i Stolicy Apostolskiej w obronie pokoju w Timorze Wschodnim.

KS. A. S.



## XXII Europejskie Spotkanie Młodych Pojednać Europę

Od 28 grudnia 1999 r. do 1 stycznia 2000 r. Warszawa będzie gościła dwudzieste drugie Europejskie Spotkanie Młodych przygotowane przez Wspólnotę z Taizé. Wezmą w nim udział dziesiątki tysięcy młodych ludzi z zachodniej i wschodniej Europy.

Zdaniem Prymasa Polski kard. Józefa Glempa, „Europejskie Spotkania Młodych to bardzo ważne wydarzenia. Młodzież wspólnie się modli i nawzajem poznaje. Ukazuje też otaczającemu światu znaczenie jedności, zaufania Bogu i pojednania. Brat Roger, założyciel wspólnoty z Taizé, jest człowiekiem o wielkim charyzmie i bardzo szerokich horyzontach myślowych. Potrafi przybliżyć młodym oblicze Boga, zapalić ich do medytacji i modlitwy. Młodzież otrzymuje tu program swojego życia.

W tym roku Europejskie Spotkanie Młodych, w którym weźmie udział młodzież z całego kontynentu, odbędzie się w stolicy Polski, Warszawie. Ma ono szczególną wymowę, gdyż odbywa się w wyjątkowym momencie historii. Dobiega końca tysiąclecie, wchodzimy w Wielki Jubileusz Chrześcijaństwa. Będzie to akurat koniec roku, a więc sylwester. Modlitwy młodych z całej Europy bardzo wzbogacą atmosferę tej niezwyklej nocy sylwestrowej rozpoczynającej rok 2000”.

Europejskie Spotkania Młodych odbywają się w różnych miastach Europy już od 21 lat. Rzym, Paryż, Barcelona, Kolonia, Londyn, Wrocław, Praga, Budapeszt, Wiedeń, Monachium, Stuttgart, Mediolan i Wrocław. Teraz nadszedł czas na Warszawę.

– W czasie tego spotkania będziemy się zastanawiać, jak być chrześcijaninem dzisiaj, by nadzieja, którą Chrystus przyniósł na ziemię, nie wygasła, ale by dotarła do jak największego kręgu ludzi – mówi brat Marek, jedyny Polak w tej francuskiej wspólnoty. Jego zdaniem tegoroczne spotkanie będzie naczyniem przelaniem tysiąclecia, „dla nas, chrześcijan, szczególnie związanym ze wspomnieniem przyjścia Chrystusa na ziemię”. – Będzie to czas uwielbienia Pana Boga za wszystkie dary, które przez tysiąclecia rodzina ludzka nagromadziła dzięki przyjściu Chrystusa i Jego obecności w Kościele – dodaje brat Marek.

Przygotowania do tegorocznego spotkania rozpoczęły się już wiosną. Pod koniec kwietnia na warszawski Ursynów zjechało ok. 350 osób z całej Polski, odpowiedzialnych za punkty przygotowań wyjazdów na Europejskie Spotkanie Młodych. Wraz z dwoma braćmi z Taizé śpiewali kanony, modlili się oraz rozmawiali o tym, co będzie działo się w Warszawie.

– Jesteśmy pewni, że przełom tysiącleci młodzież europejska będzie mogła przeżyć

w atmosferze polskiej gościnności, którą wyraża najlepiej nasze przysłowie: „Gość w dom, Bóg w dom” – mówił wtedy brat Marek. Co roku bracia szukają miasta, które byłoby gościnne oraz na tyle duże, by przyjąć tak wielką liczbę pielgrzymów. – Mamy nadzieję, że Warszawa jest takim miastem

Brat Marek podkreślił, że odpowiedzialność za dobre przygotowanie spotkania nie spada tylko na warszawiaków. Mieszkańcy całej Polski będą musieli się poczuć gospodarzami tego spotkania i pomóc warszawiakom przyjąć młodych z całej Europy. Wspólnota z Taizé ma nadzieję, że Polacy podzielą się swoim doświadczeniem wiary z młodymi, którzy przyjadą ze Wschodu i z Zachodu Europy.

Ekumeniczna wspólnota z Taizé (Burgundia) została założona w 1940 roku przez brata Rogera. Tworzą ją bracia – katolicy i protestanci – należą do ponad 25 narodowości. Powołaniem wspólnoty jest praca na rzecz pokoju i pojednania. Młodzi ludzie, którzy uczestniczą w spotkaniach przygotowywanych przez wspólnotę, nie tworzą ruchu, zachęca się ich, by nieśli pokój, zaufanie i pojednanie do swoich miast, wiosek, parafii. Papież Jan Paweł II był w Taizé 5 października 1986 r.

Dziesiątki malutkich świec rozstawionych jakby bez pla-

nu przed dużym, drewnianym krzyżem oraz medytacyjny śpiew powtarzających się słów kanonu – to charakterystyczny klimat modlitw Taizé, odróżniający je od innych wspólnot. – Możesz modlić się na klęczkach, stać albo siedzieć. Pewnie nikomu nie będzie przeszkadzać, jeśli się położysz. Bylebyś oddał ten czas Panu Bogu – twierdzi uczestnik wielu takich modlitw. Cisza przeplatana pieśniami, fragmentami Pisma Świętego, słowami prośb, uwielbienia i dziękczynienia

Dziesiątki tysięcy osób z całej Europy, które 28 grudnia zjadą do Warszawy, zgłoszą się najpierw w centralnych punktach przyjęcia. Tam otrzymają karty przejazdowe, karty uczestników uprawniające do korzystania z posiłków oraz plany dotarcia do parafii, które udzielą im gościny.

Teraz do akcji wkroczy „Parafialna Grupa Przygotowań”. Zajmie się ona przyjęciem gości w parafii, rozstawianiem ich do rodzin, uformowaniem małych grup

odbędą się spotkania w małych grupach. Ich tematy, wraz z tekstami i pytaniami do refleksji, przygotowują organizatorzy.

Jeżeli wystarczy czasu, uczestnicy będą mogli zwiedzić tzw. miejsca cierpienia i nadziei lub też spotkać się ze „świadcami nadziei” – ludźmi zaangażowanymi w działalność różnych stowarzyszeń, instytucji czy grup na terenie parafii.

Po południu uczestnicy przeniosą się do Hali Torwaru, a także do wielkich ogrzewanych namiotów, rozstawionych na okolicznych placach oraz na stadionie Legii i na Agrykoli. Tutaj zjedzą obiad, po którym odbędzie się wspólna modlitwa. W chwilę później rozpoczną się spotkania tematyczne prowadzone przez braci z Taizé. Każdy dzień zakończy kolacja i wspólna modlitwa wieczorna.

Wieczór 31 grudnia będzie się różnił od poprzednich. Około godz. 23.00 w parafiach rozpocznie się czuwanie modlitewne w intencji pokoju na świecie. Po północy uczestnicy spotkania będą się bawili przy muzyce oraz tańczyli ze wszystkich stron świata.

Pierwszego dnia nowego roku młodzi wezmą udział w uroczystych celebracjach organizowanych w miejscach, w których byli goszczeni. Będą to także pożegnalne spotkania z parafiami. Na zakończenie rodziny poczęstują swoich gości świątecznym obiadem.

Oprac.  
na podstawie KAI



oraz „Ojciec Nasz” na zakończenie – to schemat modlitwy Taizé.

– W ten sposób zaczynamy każde spotkanie. Bez modlitwy niczego nie robimy – tłumaczy brat Marek.

Pierwsi uczestnicy Europejskiego Spotkania Młodych – ok. 4 tys. młodych ludzi – przyjadą do Warszawy 26 grudnia. Wezmą udział w ostatniej fazie przygotowań oraz pomogą w przyjęciu pozostałych gości, którzy zjawiają się tu dwa dni później.

dzielenia i organizacją codziennych spotkań porannych. Do prowadzenia tych spotkań wybiorą kilku animatorów spośród obcokrajowców.

Kolejne trzy dni będą do siebie podobne. Pierwszym punktem każdego z nich będzie poranna modlitwa w parafiach ok. godz. 8.30, której prowadzeniem zajmą się uczestnicy z różnych krajów. Chętni przed poranną modlitwą mogą uczestniczyć we Mszy św. Po modlitwie

### Pod patronatem „Gościa Niedzielnego”

## Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym jest jedną z najstarszych tego typu instytucji edukacyjnych w Polsce. W roku szkolnym 1999/2000 organizowana jest już 41. jej edycja. Jest to również przedsięwzięcie niebagatelne pod kątem liczby uczestników – co roku w zawodach startuje ok. 20 tys. uczniów szkół średnich i zasadniczych zawodowych. Walczą oni o indeksy wyższych uczelni.

Zasadniczym celem zawodów jest rozbudzenie zainteresowania życiem społeczno-politycznym kraju i świata. Ich uczestnicy winni orientować się we współczesnych procesach i zjawiskach społeczno-politycznych, mieć opanowaną wiedzę, przewidzianą w programie szkolnym w zakresie przedmiotów merytorycznie związanych z tematyką zawodów (wiedza o społeczeństwie, historia najnowsza itp.) oraz posiadać wiadomości z zakresu dorocznego bloku zmiennego.

Tematyką tegorocznego bloku zmiennego jest „Chrześcijaństwo a świat współczesny”. Jest to – jak się wydaje – tematyka adekwatna do co-

raz bardziej obecnych w naszym życiu refleksji milenijnych. Młodzież roztrząsać będzie m.in. takie problemy, jak: chrześcijaństwo na tle wielkich religii współczesnego świata; katolicyzm, protestantyzm i prawosławie we współczesnym świecie; uczestnictwo chrześcijan w polityce; religia a życie gospodarcze i kwestie społeczne itd. Bardzo aktualnym problemem jest postawa chrześcijan i Kościołów chrześcijańskich wobec integracji europejskiej oraz dylemat – czy religia może być gwarantem jedności Europy?

Po raz trzeci organizowany jest alternatywny wobec etapu szkolnego etap medialny

Olimpiady. Może brać w nim udział młodzież szkół średnich ogólnokształcących i średnich zawodowych. W tym roku uczestnicy piszą pracę na jeden z poniższych tematów:

1. Katolicyzm, protestantyzm i prawosławie we współczesnym świecie: statystyka, organizacja, różnice doktrynalne.

2. Kościół wobec politycznych, gospodarczych i kulturowych przemian w Polsce po 1989 r.

3. Religia i polityka. Inspiracje religijne w działalności politycznej.

4. Chrześcijaństwo wobec procesów integracji europejskiej.

5. Gospodarka wolnorynkowa w optyce chrześcijańskiej – szanse i zagrożenia.

6. Chrześcijaństwo w kulturze współczesnej. Religijne źródła kultury europejskiej, religijność współczesnego człowieka, wielkie dzieła i

inspiracje religijne we współczesnej kulturze.

Etap medialny organizowany jest przez Komitet Medialny Olimpiady oraz dziennik „Rzeczpospolita” i Polskie Radio BIS. Termin nadsyłania prac (w postaci maszynopisu, w objętości nieprzekraczającej 22 stron) upływa 30 listopada br. Można je przysyłać do „Rzeczpospolitej” (pl. Starynkiewicza 7/9, 02-015 Warszawa) lub Polskiego Radia BIS (al. Niepodległości 77/78, 00-950 Warszawa) – z dopiskiem „Olimpiada”.

„Gość Niedzielny” objął patronat medialny nad tegoroczną edycją Olimpiady. Serdecznie zapraszamy młodych Czytelników „Gościa Niedzielnego” do udziału w zawodach olimpijskich.

Tomasz Słomka  
sekretarz Komitetu  
Medialnego Olimpiady



# Starość to czas pomyślny

KS. ARTUR STOPKA

Ile lat trzeba mieć, aby zrozumieć najgłębszą treść listu, jaki Jan Paweł II skierował w październiku tego roku do ludzi w podeszłym wieku? Z pewnością, aby czuć się adresatem papieskiego dokumentu, należy być jednym z tych, którzy „przeżyli już czasów wiele” i „przeszli długą drogę”. Tym razem Papież napisał list szczególnie, można powiedzieć „wewnątrzpokoleniowy”.

Ojciec Święty Jan Paweł II w ciągu swego trwającego ponad dwadzieścia jeden lat pontyfikatu niejednokrotnie pisał listy, adresowane do konkretnych grup społecznych na całym świecie. Napisał list do dzieci, do kobiet, do rodzin, do młodzieży. W każdym z nich zawarł wiele własnych przemyśleń, związanych z kondycją i problemami ludzi, do których pisał. Tym razem podjął rozmowę ze swymi rówieśnikami, z ludźmi, którzy należą do tego samego pokolenia co on, mają za sobą podobne doświadczenia i przeżycia, borykają się z takimi samymi problemami, których dotyczą tak jak jego związane z wiekiem choroby i cierpienia. Dlatego tym razem papieski list ma charakter wyjątkowo osobisty. Jan Paweł II stwierdza wyraźnie: „Mówię do swoich rówieśników, mogę więc szukać jakiejś analogii we własnym życiu”.

Jest w papieskim dokumencie coś, co powoduje, że człowiek zbyt młody, aby być jego adresatem, denerwuje się podczas lektury. Odnosi wrażenie, jakby przysłuchiwał się rozmowie swych rodziców lub dziadków. Rozmowie, w której nie jest w stanie wziąć udziału, ponieważ brak mu nie tylko ich przeżyć i doświadczeń, ale także dystansu. Ludzie starsi, nawet gdy rozmawiają o sprawach aktualnych, zwykle wspominają podobne zdarzenia, które miały miejsce przed laty. Papież przyznaje, że „jest naturalne w naszym wieku, że powracamy do przeszłości, aby dokonać swego bilansu. Takie spojrzenie wstecz pozwala na spokojniejszą i bardziej obiektywną ocenę ludzi i sytuacji, z jakimi zetknęliśmy się w życiu. Mijający czas zaciera kontury wydarzeń i łagodzi ich bolesne aspekty”. Dystans wynikający z upływu lat jest widoczny w ocenie kończącego się wieku, jakiej dokonuje Papież. Jego zdaniem, jest to trudne stulecie otwarte na przyszłość nadziei. Samo zaś przypomnienie minionych dziesięcioleci ma bardzo ważny wymiar: „Gdy zatem zbliża się kres obecnego wieku i tysiąclecia i świta już nowa epoka w dzie-

jach ludzkości, ze wzruszeniem podejmujemy refleksję nad rzeczywistością czasu, który tak szybko przemija, nie po to jednak, aby

radami». W pewnym sensie jest to czas szczególnie nacechowany mądrością, którą zwykle przynoszą ze sobą lata doświadczeń”. Mało tego, zdaniem Papieża, „starość jawi się jako «czas pomyślny», w którym dopełnia się miara ludzkiego życia; zgodnie z Bożym zamysłem wobec każdego człowieka jest to okres, w którym wszystko współdziała ku temu, aby mógł on jak najlepiej pojąć

Tym bardziej że ludzie w podeszłym wieku okazują się niezwykle potrzebnymi członkami wspólnoty wierzących. Ojciec Święty przypomina, że skuteczność ewangelizacji nie zależy przede wszystkim od sprawnego działania. Często o wiele skuteczniejsze jest dodanie otuchy przez życzliwą radę, milcząca modlitwa lub świadectwo cierpienia znoszonego z wytrwałą ufnością.



Zdjęcie: Marek Dworaczek

poddać się bezwolnie nieubłaganejmu losowi, ale by w pełni wykorzystać lata, które będzie nam jeszcze dane przeżyć”.

Podejmując dialog ze swymi rówieśnikami, Ojciec Święty szuka odpowiedzi na pytanie: „Czym jest starość?”. Sięga w swych poszukiwaniach do Pisma Świętego, Ojców Kościoła i wielkich poetów. „Jeżeli dzieciństwo i młodość są czasem, w którym człowiek stopniowo uczy się człowieczeństwa, rozpoznaje swoje możliwości, ponieważ tworzy projekt życia, który będzie realizował w wieku dojrzałym, to i starość nie jest pozbawiona szczególnej wartości, ponieważ – jak zauważa św. Hieronim – łagodzić namiętności «pomnaża mądrość i służy dojrzałszymi

sens życia i zdobyć «mądrość serca». «Starość jest czcigodna – czytamy w Księdze Mądrości – nie przez długowieczność i liczbą lat się jej nie mierzy: sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie nieskalane» (4,8–9). Starość to ostatni etap ludzkiego dojrzewania i znak Bożego błogosławieństwa”.

Dlatego ludzie w podeszłym wieku nie tylko zasługują nadal na szacunek, jakim obdarzano ich w przeszłości, ale wciąż mają do wypełnienia znaczące zadanie w życiu społecznym. Są bowiem „strażnikami pamięci zbiorowej” i to dzięki nim możliwe jest spojrzenie na życie jako całość z właściwej perspektywy, którą stanowi wieczność. „Starość ma swoją rolę do odegrania w procesie stopniowego dojrzewania człowieka zmierzającego ku wieczności”. Eliminowanie z życia społecznego ludzi w podeszłym wieku byłoby błędem, polegającym na odrzuceniu, w imię pozbawionej pamięci nowoczesności, przeszłości, w której zawsze zakorzeniona jest teraźniejszość.

O tym, by nie negować przeszłości, przypomina także czwarte przykazanie Dekalogu: „Czcij ojca i matkę”. Rodzice oznaczają tu również przeszłość, więź między kolejnymi pokoleniami, umożliwiającą istnienie narodu. „Czcij ludzi starych znaczy spełniać trojaką powinność wobec nich: akceptować ich obecność, pomagać im i doceniać ich zalety”. Jest w tym liście, adresowanym do ludzi starszych, fragment skierowany do młodych. Zawiera przede wszystkim apel o obecność, o to, aby nie odsuwali starszych od siebie.

Czy Jan Paweł II, tak bardzo afirmując podeszły wiek i akcentując konieczność obecności w społeczeństwie ludzi starych, potępia istnienie domów starców? Nie, uznaje je nawet za instytucje zasługujące na uznanie, pod warunkiem, „że kierują się nie tylko kryteriami sprawności organizacyjnej, ale dobrocią i wrażliwością”, a dzięki relacjom z krewnymi, przyjaciółmi i wspólnotami parafialnymi pensjonariusze domu starców mogą czuć się kochani i nadal przydatni społeczeństwu.

Nie brak w papieskim liście zdań poświęconych śmierci. Choć Jan Paweł II nazywa ją przejściem z życia do życia i stwierdza, że pokojem napędza myśl o chwili odejścia do Boga, to jednak za naturalny uważa bunt człowieka przeciwko śmierci. Stawia sprawę jasno: „Chociaż można sobie racjonalnie wytłumaczyć aspekt biologiczny śmierci, nie sposób przyjąć jej jako czegoś »naturalnego«. Śmierć jest sprzeczna z najgłębszym instynktem człowieka”.

Jak mówią ludzie starsi, którzy zapoznali się już z treścią papieskiego listu do nich skierowanego, jest to dokument optymistyczny, podbudowujący, dodający otuchy nie tylko w trwaniu, ale także w wymagającej czasem wielkiej cierpliwości obronie swego miejsca w społeczeństwie, w rodzinie. Papież mówi swym rówieśnikom, że „wszystko będzie dobrze”, i brzmi to zupełnie inaczej, o wiele bardziej wiarygodnie, niż wtedy, gdy te same słowa wypowiadają ludzie młodszy o jedno, dwa lub trzy pokolenia.

*Drodzy ludzie starzy, trapieni przez kłopoty ze zdrowiem lub problemy innego rodzaju, jestem całym sercem z wami. Kiedy Bóg przyzwala, abyśmy cierpieli z powodu choroby, samotności lub z innych przyczyn związanych z podeszłym wiekiem, zawsze obdarza nas też łaską i mocą, byśmy z jeszcze większą miłością włączali się w ofiarę Jego Syna i głębiej uczestniczyli w realizacji Jego zbawczego zamysłu. Możemy być pewni, że On jest Ojcem bogatym w miłość i miłosierdzie!*

*Pamiętam zwłaszcza o was, wdowcy i wdowy, którzy zostaliście sami na ostatnie lata życia; o was, starzy zakonnicy i zakonnice, którzy przez wiele lat służyliście wiernie sprawie Królestwa niebieskiego; o was, drodzy bracia w kapłaństwie i biskupstwie, którzy z powodu przekroczenia ustalonej granicy wieku zrzekliście się już bezpośredniej odpowiedzialności pasterskiej. Kościół nadal was potrzebuje. Wysoko ceni sobie przysługę, jakie nadal jesteście gotowi mu oddawać w różnych dziedzinach apostolatu, liczy na wasz wkład wytrwałej modlitwy, oczekuje waszych wyważonych rad i wzbogaca się dzięki ewangelicznemu świadectwu, jakie składacie każdego dnia.*

Jan Paweł II, List do ludzi w podeszłym wieku





## Pamięć i czas

EWA K. CZACZKOWSKA

Obok zasadniczego tematu ostatniej pielgrzymki – miłości i świętości – nie mniej istotny był inny: czasu i pamięci. Z tym wątkiem nierozdzielnie wiąże się problem rachunku sumienia. „Trzeba się nam wsłuchiwać z ogromną wrażliwością w ten głos przeszłości, aby wiarę i miłość do Kościoła i Ojczyzny przenieść przez próg roku dwutysięcznego i przekazać następnym pokoleniom. Tu z łatwością możemy uświadomić sobie, jak bardzo czas człowieka, czas wspólnot i narodów nasycony jest obecnością Boga i jego zbawczym działaniem” – mówił Jan Paweł II 12 czerwca w Sandomierzu. Myśl ta, w różny sposób wyrażana, powracała wielokrotnie.

Czas był też głównym tematem listu apostolskiego „Tertio millennio adveniente”, bo czas – jak przypomina Ojciec Święty – ma w chrześcijaństwie podstawowe znaczenie. W czasie „zostaje stworzony świat, w czasie dokonuje się historia zbawienia, która osiąga swój szczyt w pełni czasu”. Wreszcie w czasie jednego życia ziemskiego człowiek jest powołany do spełnienia swego losu „poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”. To spełnienie w Bogu ma więc nie tylko indywidualne znaczenie, czerpią z niego następne pokolenia. Ojciec Święty wiele razy przywoływał pamięć owych świętych i błogosławionych – Wojciecha, Stanisława, Kingi, Jadwigi, Maksymiliana Kolbego i wielu innych, którzy swoją pracą i cierpieniem świadczyli, że Bóg jest miłością. Najpełniej wyraził to w krakowskiej homilii, wymieniając wiele nazwisk osób świeckich i duchownych, które przez tysiąclecie uczestnicząc „w prorockim, kapłańskim i królewskim posłannictwie Chrystusa”, przygotowywały grunt dla Papieża z Polski. Jan Paweł II, składając na placu Piłsudskiego podziękowanie Panu historii za „odnowę oblicza tej ziemi”, uświadamiał po raz kolejny, „jak czas wspólnot i narodów nasycony jest obecnością Boga”.

I dziś – mówi Papież – „światu potrzeba szaleńców, którzy będą szli przez ziemię, jak Chrystus, jak Wojciech, Stanisław czy Maksymilian Kolbe, którzy nie cofną się przed ofiarą w nadziei, że wyda ona swoje owoce”. Ofiarę z własnego cierpienia, choroby i niemocy złożył w czasie tej pielgrzymki Jan Paweł II, wierząc zapewne, że i ona – jak poprzednie wizyty – wyda owoce. Inny jest jednak czas oczekiwania na rezultaty papieskiego nauczania w życiu indywidualnym, a inny w wymiarze społecznym (te są wypadkową pierwszych), trudno też często o ich wymierność i efektywność, bo tylko raz może się zdarzyć „cud” 1980 roku. Cztery miesiące po wizycie Jana Pawła II nie widać więc zmian w życiu społecznym czy politycznym, w tej ostatniej dziedzinie zachowania znacznie odbiegają od oczekiwań.

Może taki stan jest także winą mediów świeckich, które po obszernym zrelacjonowaniu papieskiej pielgrzymki

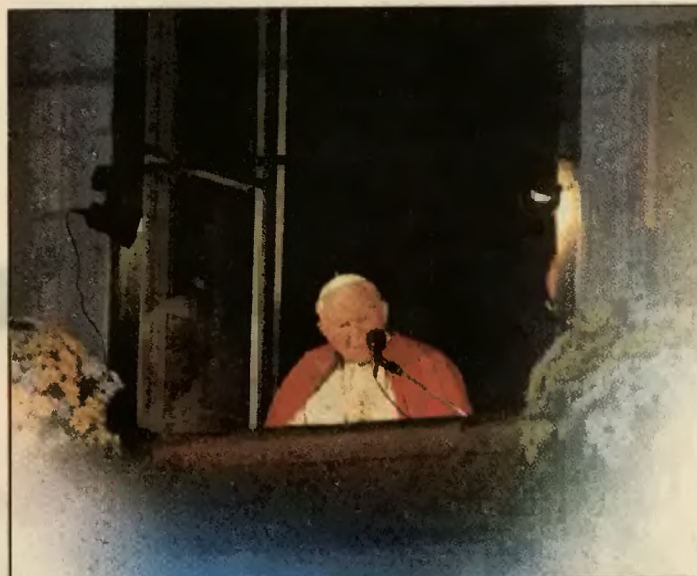
sprawę uznały za zakończoną. W środkach przekazu, poza katolickimi, nie toczy się żadna dyskusja na temat społecznego przesłania Papieża. Widać natomiast popielgrzymkowe ożywienie religijne w parafiach, czego wyrazem jest udział 700 tysięcy osób w różnych formach letniego wypoczynku, organizowanego przez ruchy i stowarzyszenia katolickie. Dla porządku odnotować należy także nieco większą liczbę powołań kapłańskich, ale do tego zdolaliśmy się już przyzwyczaić po każdej pielgrzymce. W tej chwili zasadnicze pytanie brzmi: jak to ożywienie religijne zdoła podtrzymać, umocnić nasze duchowieństwo. Papież w orędziu do Konferencji Episkopatu wskazał na istotne dla tego procesu punkty: opracowanie katechizmu lokalnego, katecheza dorosłych, rozwój duszpasterstwa młodzieży, wprowadzenie zaleceń II Ogólnopolskiego Synodu Plenarnego.

### Chroń od niepamięci

Zdumiewające jest, jak często Jan Paweł II sięgał do przeszłości, do historii odległej i całkiem nam bliskiej, do wydarzeń dobrze znanych i tych, które do niedawna jeszcze okryte były zmną milczenia; jak często przypominał o czasach „totalitarnych bliźniaków” – nazizmu i komunizmu – oraz powstania „Solidarności” („nie wolno nam tego nigdy zatrzeć w pamięci, to wydarzenie należy do naszego dziedzictwa narodowego”). Przywoływał wydarzenia, które zmieniły bieg światowej historii (Cud nad Wisłą) i te, które zapadły w pamięć lokalnych społeczności (np. egzekucje w lasach piasinickich pod Wejherowem), wspominał bezimiennych bohaterów i znanych z imienia męczenników za wiarę, m.in. ks. Jerzego Popiełuszkę, który być może będzie pierwszym Polakiem, ofiarą komunizmu, wyniesionym na ołtarze.

Były słowa i były gesty – modlitwa przy pomniku Armii Krajowej, na Umschlagplatzu, na cmentarzu w Radzyminie i przy pomniku Poległym i Pomordowanym na Wschodzie. To tu padły znamienne słowa: „Chroń nas [Boże] od wojny i nienawiści, i niepamięci”. Od niepamięci. Przez całą pielgrzymkę Pa-

pież jakby chciał w nas umocnić, zaszczerpić cnotę pamięci, która jest źródłem tożsamości. Było coś doprawdy niezwykłego, gdy Jan Paweł II przy katedrze na warszawskiej Pradze dwukrotnie, z uporem, wbrew wiwatującemu tłumowi, podejmował wątek osobistego



„Ci, którzy pamiętają mają obowiązek przypominać” – mówił Papież z okna pałacu arcybiskupów krakowskich

Zdjęcie: Przemysław Fisior

długu wdzięczności wobec żołnierzy wojny 1920 roku, w którym się urodził.

Nawet moment pozdrowienia młodzieży czuwającej, czy raczej wrzeszczącej pod oknami pałacu arcybiskupów krakowskich wykorzystywał, by przypomnieć postać kardynała Adama Stefana Sapiehy, księcia niezłomnego. I te słowa: „Ci, którzy pamiętają, tak jak ja mają obowiązek przypominać, aby ta [jego] wielkość trwała i tworzyła przyszłość narodu i Kościoła na tej polskiej ziemi”. Wcześniej do młodzieży w Łowiczu powiedział: „Nie można bowiem służyć dobrze narodowi, nie znając jego dziejów, bogatej tradycji i kultury. Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj”.

Cnota pamięci wydaje się szczególnie istotna w tym momencie naszych dziejów, kiedy z powodu bieżących rozgrywek politycznych związanych z lustracją i próbami wprowadzenia dekomunizacji, są środowiska, które próbują wmówić, że przeszłość jest nieważna. A właściwie, że nie można dokonać oceny tej przeszłości, bo prawda o niej nie istnieje. Następuje wygłuszanie pamięci. Przeszłość ludzkich czynów została opisana, ale nie do końca oceniona. Nie wiedząc, co było dobrem a co złem, nie będziemy wiedzieli, jak wybierać w przyszłości. „Kto nie zna przeszłości, skazany jest na jej powtarzanie”. Przebaczenie, odpuszczenie win, tak ważne w chrześcijaństwie, nie odbywa się przecież bez uznania win i skruchy tego, który się ich dopuścił. Prze-

baczenie jest wielkodusznym darem, a domaganie się przebaczenia bez skruchy i choćby próby zadośćuczynienia za krzywdy jest arogancją.

W prawie Bożym, tak samo jak w świeckim, dobre chęci nie zwalniają dziś od kary za zło uczynione wczoraj, chociaż mogą ją złago-

weł II nie postawił nam wielu innych trudnych pytań. Nie zapytał, czy w obliczu Jubileuszu podjęliśmy, indywidualnie i jako wspólnota, przynajmniej próbę nawrócenia. Czy przeprowadziliśmy rachunek sumienia, do którego wzywał w liście „Tertio millennio adveniente”? Czy dokonaliśmy obrachunków z przeszłości: z błędów, niewierności, niekonsekwencji i zaniedbań naszych braci w wierze, z grzechów przeciw jedności Kościoła, z przyzwolenia na stosowanie w obronie prawdy nietolerancji, a nawet przemocy; i rachunku z teraźniejszości: z odpowiedzialności za różne przejawy zła w dzisiejszym świecie, za obojętność religijną, przejawy głębokiej niesprawiedliwości i nierówności społecznej, sposób przyjęcia nauki Soboru Watykańskiego II. Rachunek ludzi Kościoła ma służyć nie taniej ekspiacji, ale – podobnie jak indywidualny – nawróceniu, po to, by w imię tej wspólnoty nie popełniać podobnych błędów w przyszłości.

Przed papieską pielgrzymką polski Episkopat wezwał wiernych do indywidualnego rachunku sumienia, do pokuty za grzechy, do przebaczenia i pojednania. Do takich rachunków zachęcano duchowieństwo przynajmniej w niektórych diecezjach. Za formę rachunku sumienia całej wspólnoty można uznać dokumenty II Ogólnopolskiego Synodu Plenarnego, którego wnioski są de facto spisem zaniedbań z wprowadzania nauczania Vaticanum II i wyrażają intencję ich nadrobienia. To zaledwie jeden punkt z długiej listy. Jest dla mnie niezrozumiałe, dlaczego nie wielu w polskim Kościele, który darzy Ojca Świętego wielką miłością, podjęło kwestie wskazane przez Papieża. Dostrzegam dwie przyczyny takiego stanu rzeczy: przewaga krytyków idei rachunku sumienia Kościoła albo „zwykła” inercja.

Udział przedstawicieli naszego Kościoła w dwóch sympozjach w Watykanie, poświęconych chrześcijańskim korzeniom antyjudyzmu oraz inkwizycji, publikacje inspirowane papieskim listem – to za mało. W przypadku indywidualnego rachunku sumienia wystarczy postawa wewnętrzna, gdy rzecz dotyczy całej wspólnoty, potrzeba jakiegoś dokumentu, jakiejś deklaracji, która byłaby wynikiem naukowej refleksji – historycznej i teologicznej. W ten sposób oceniona przeszłość i teraźniejszość czynów ludzi Kościoła mogłaby uchronić dzisiejszą wspólnotę przed powielaniem tych samych błędów w przyszłości.

autorka jest dziennikarką „Rzeczpospolitej”



5 października Ojciec Święty Jan Paweł II rozpoczyna pielgrzymkę do Indii

## Matka nigdy nie jest brudna

ŚLAWOMIR WIŚNIEWSKI

Kraj luksusu nielicznych i nędzy większości. Kraj kontrastów, niepozwalających dziwić się temu, że na środku głównej ulicy stoi namiot ze szmat, w którym mieszkają ludzie. Kraj zaskoczeń, szokujących zaraz po opuszczeniu samolotu. Na nic nie przydadzą się oparte na europejskich wzorcach próby wyobrażenia sobie realiów panujących w Indiach.

### Z powrotem do domu

Jeden z amerykańskich podróżników do Indii pisał w latach siedemdziesiątych, że gdy po raz pierwszy wylądował w tym kraju, jedyne na co miał ochotę to wsiąść do pierwszego samolotu w drogę

mu z polnej ścieżki pojazdami ciężarowemu.

### Wiadro i nieświeża pościel

Stawiając pierwsze kroki na tej ziemi, najlepiej od razu zapamiętać o wszelkich standardach rozpieszczających nas w

Miasto to, ze słynnymi schodami prowadzącymi do Gangesu, jest jednym z największych ośrodków hinduizmu. Tutaj rzeka jest wszystkim. Ludzie przychodzą nad brzeg, aby się modlić, prać ubrania, myć, pływać. Nad rzeką odbywa się także rytualne palenie zwłok.

Nieopodal kąpiących się dzieci płynie niesiona prądem rzeki padła krowa. Na nikim widok ten nie robi wrażenia. Młode dziewczęta nadal z wielką pasją zanurzają się w rzece, piją wodę. Ganges przypomina wielki ściek, przy którym Odra czy Wisła wydają się

na których śpią i którymi okrywają się w nocy. Taki widok nie jest tu rzadkością. Otoczenie sprawia wrażenie jakby wydarzył się tu niedawno jakiś kataklizm, a ludzie pozbawieni dachu nad głową koczują w oczekiwaniu na pomoc. Obok na budynku potężna tablica z dumnie brzmiącym napisem: *Jest nas...*, a poniżej cyfry zbliżające się już do miliarda. Gdy w końcu przed oknem samochodu zjawia się dziecko, ze skórą tak zniszczoną jakąś chorobą, że jego twarz przypomina chłopca ze znanego amerykańskiego filmu „Maska”, nie wytrzy-

być może zechce nas ugościć. „Naturalnie możecie nocować tylko raz, ale musicie zapłacić za dwie doby” – mówi stanowczo. Po chwili, jakby dopiero teraz dotarli do niego nasze słowa, podnosi głowę i ze zdziwieniem pyta, jakiego to znajomego tu mamy. Nieprecyzyjnie dobrane słowa powodują, że jeszcze bardziej stanowczo stawia swoje warunki. Zrozumiał, że przyjechalibyśmy do placówki prowadzonej przez baptystów. Jeszcze przed snem chcę zadzwonić do o. Żelazka, podaję więc kartkę z numerem jego telefonu. Właściciel nagle łagodnieje. „Jeśli jednak chcecie przenoćować tylko raz, to zwrócę wam pieniądze – zmienia natychmiast ton swoich słów. – To wielki człowiek” – dodaje po chwili.

Mimo że Puri jest jednym z centrów hinduizmu, o. Żelazek cieszy się tu wielkim, wprost imponującym szacunkiem. Mało który riksarz wie, gdzie mieści się katolicki kościół, ale na hasło „father Marian Żelazek” natychmiast reaguje uśmiechem. Jadąc na przedmieście Puri, gdzie mieści się kolonia, próbuję dociec, skąd bierze się sympatia do katolików i nieprzychylnie nastawienie do baptystów. „Ojciec Żelazek szanuje naszą religię, nie narzuca nam chrześcijaństwa” – odpowiada riksarz.

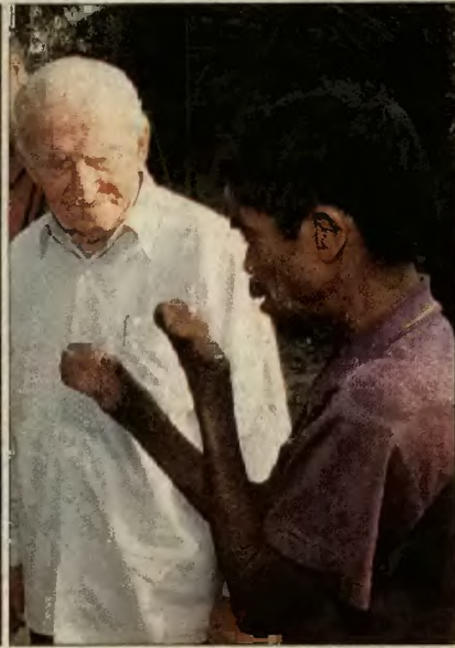
W ośrodku prowadzonym przez werbistę mieszka prawie siedmiuset trędowatych. Mieszkają tu, mają szkołę, szpital. W tym ostatnim warunkach są bardzo skromne, ale jego standard, jak na Indie, jest bardzo wysoki. Wśród swoich podopiecznych o. Żelazek cieszy się ogromnym szacunkiem. Oferuje nie tylko opiekę nad trędowatymi, ale przywraca ich do życia. Poza bramami ośrodka byłoby skazani na wegetację na ulicach.

Tutaj są nie tylko podopiecznymi, ale także gospodarzami. Aby się utrzymać, wyrabiają płótno, liny, hodują kurczęta. Kaleki, siedzący na prymitywnym wózku inwalidzkim chory niegdyś na trąd, nauczyl się trzymać w kikutach dłoni długopis, opanował sztukę czytania, pisanie, liczenia i... prowadzi teraz księgowość kolonii. Wie, że jest tu potrzebny. Ojciec Marian Żelazek z urzekającą prostotą mówi o swojej pracy: „Chrystus przykazał nam, byśmy miłowali bliźnich. Ja tylko staram się to wypełniać”.

Budynki ośrodka ufundowali między innymi Włosi i Holendrzy. Jest tam także wiele polskich akcentów, jak chociażby kupiony przez Polaków samochód terenowy. W tamtejszej szkole wszystkie dzieci doskonale wiedzą, że to niewielki europejski kraj, w którym jest zimno. Nad studnią, obok boiska, wisi tablica z informacją, że jest darem dzieci polskich dla dzieci w Puri.



Rytualna kąpiel w wodach Gangesu



Ojciec Żelazek, opiekun trędowatych

Zdjęcia: Sławomir Wiśniewski

powrotną. Uczucie to do dziś towarzyszy większości turystów. Zaraz po opuszczeniu pokładu doznają pierwszego szoku. Przyzwyczajeni do estetycznych, zadbanych europejskich lotnisk, nagle stają na obskurnej, niewykończonej posadzce. Otoczenie przypomina być może Polskę lat pięćdziesiątych. Celnik siedzący na zniszczonym, pomalowanym olejną farbą stanowisku w przerażająco żółtym tempie sprawdza paszport oraz masę bezsensownych deklaracji, których nikt nie zażąda przy opuszczaniu kraju.

Jeszcze bardziej szokujące jest to, co widzi przybysz po opuszczeniu lotniska. Ryk klaksonów używanych do wszystkiego – sygnalizowania niebezpieczeństwa, chęci zawrócenia, „popędzenia” krowy przechadzającej się środkiem ulicy – i lewostronny ruch. Dla człowieka, przyzwyczajonego do odwrotnej organizacji poruszania się po drogach, sprawia wrażenie nieuchronności wypadku, a przejście przez ulicę jest nie lada wyczynem. Uczucie to wzmacnia zupełna ignorancja przepisów ruchu drogowego. Jedyнным panującym tu prawem jest prawo silniejszego. Trzeba być samobójcą, aby jadąc główną drogą samochodem osobowym, nie ustąpić pierwszeństwa wyjeżdżającej

Europie. Owszem, są one dostępne, ale w najdroższych hotelach. Tyle tylko, że z ich okien raczej nie widać prawdziwych Indii. Już za 200–300 rupii (równowartość około pięciu dolarów) można w miarę wygodnie przenoćować, choć często oznacza to, że ciepłą wodę otrzymamy jedynie w wiadrze, a pościel będzie sprawiała wrażenie niezmiętej od kilku miesięcy. Trzeba przyzwyczaić się także do uciążliwego, szczególnie w nocy, warkotu generatorów. Elektrownie zapewniają ciągłą dostawę prądu tylko do niewielu miejsc. Władze nazywają to łataniem deficytu energetycznego, a oznacza to po prostu wyłączenie zasilania w całych osiedlach, gdy tylko zaistnieje taka potrzeba.

### Matka nigdy nie jest brudna

Siedzimy w hotelowym ogródku, zamawiając herbatę, aby ogrzać się po porannej wyprawie nad Ganges. Obsługa podaje mętny napój, zaraz potem przekonujemy się, że smak ma jeszcze gorszy niż wygląd. „Przygotowałem ją z wody z Gangesu – odpowiada z dumą kelner, gdy zwracam uwagę na jej smak. – Być w Benaresie i nie napić się wody ze świętej rzeki?” – nie ukrywa zdziwienia.

krystalicznie czyste. Nie sposób zrozumieć, dlaczego dotychczas nie skończyło się to epidemią. Jeszcze większym szokiem są zwłoki kobiety unoszone przez wodę. „Jej ciało nie zostało spalone, gdyż umarła będąc w ciąży, więc była istotą nieczystą” – tłumaczy zaprzyjaźniony Hindus. „Ta rzeka jest przeraźliwie brudna” – próbuję sprowokować rozmówcę. „Nie, ona jest tylko nieco mętna, ale tak naprawdę jest bardzo czysta” – odpowiada spokojnie. Upieram się przy swoim. „Wy tego nie zrozumiecie. Ganges jest naszą matką, a matka nigdy nie jest brudna” – odpowiada.

### Jest nas dużo

Wszechobecni bezdomni i żebrzący. Jasna karnacja skóry jest przez nich jednoznacznie utożsamiana z bogactwem. Trudno więc Europejczykowi zaznać na ulicy choć chwili spokoju. W indyjskim podejściu do losu dominuje postawa dostrzegająca w obecnym położeniu człowieka konsekwencję jego poprzedniego wcielenia.

Na skrzyżowaniu ulic potężny korek. Co chwilę podchodzi więc żebrak proszący o „bakszys”. Pod płótnem na chodniku koczują całe rodziny. Ich dobytek to kilka szmat,

muszę i pytam, czy tym ludziom nikt nie pomaga? „Owszem, proponuje im się wielkie wsparcie – odpowiada kierowca. – Czasami rząd oferuje im nawet mieszkania, ale mało kto je przyjmuje”. Taka jest filozofia ich życia”.

### Chrystus mówi o miłości

Widok schorowanych i żebrzących na ulicach mało kogo tu wzrusza. Trędowaci koczujący na ulicach Puri, jednym ze świętych miast hinduizmu, z pewnością byłiby pozostawieni samym sobie, gdyby nie pomoc, jaką oferuje im kolonia prowadzona przez o. Mariana Żelazka SVD, werbistę, pracującego w Indiach od 1950 roku.

Pociąg ekspresowy z Benaresu do Puri nad Zatoką Bengalską przybywa z prawie ośmiogodzinnym opóźnieniem. Nikogo z podróży nie dziwi, że odległość niecałego tysiąca kilometrów pokonał w prawie 26 godzin. Jest już bardzo późno. Jesteśmy zadowoleni, że szybko znajdujemy hotel. Właściciel wykorzystuje trudną sytuację i bez skrupułów oznajmia, że nie możemy wykupić tylko jednego noclegu, ale przynajmniej dwa. Tłumaczę, że przyjechalibyśmy odwiedzić znajomego i



## Z Katowic nad Bajkał<sup>(12)</sup>

Kościół katolicki w Krasnojarskim Kraju to oczywiście nie tylko parafia w Krasnojarsku i jedna placówka duszpasterska księży klaretynów. Misjonarze objęli swoją posługą cały Kraj Krasnojarski, a także Republiki Chakasja i Tuwa. W sumie pod ich opieką znalazło się olbrzymie terytorium długości trzech tysięcy i szerokości półtora tysiąca kilometrów, sięgające niemal od Bieguna Północnego do granicy Chin i Mongolii.

Klaretyni nie musieli na szczęście zaczynać od zera. Skorzystali z ziarna posianego przez kilku kapłanów, którzy po wyjściu z łagrów podjęli pracę duszpasterską na terenie Krasnojarskiego Kraju. Choć pracowali krótko, sprawili jednak, że wiara i tradycja katolicka w wielu ośrodkach przetrwała lepiej niż na przykład w Irkucku. Zakorzeniła się nawet tam, gdzie nigdy nie było parafii, m.in. w położonym za kołem polarnym Norylsku. Dzięki klaretynom udało się założyć wiele wspólnot, których fundamentem stali się starsi ludzie. W latach pięćdziesiątych legalizowali oni swoje związki małżeńskie, chrzcili dzieci i rozpoczynali życie sakramentalne. Byli wśród nich Polacy, Niemcy, Litwini, Ukraińcy, Białorusini i Łotysze.

W sumie do dnia dzisiejszego księżom klaretynom udało się założyć pięćdziesiąt wspólnot. Największe z nich znajdują się w Norylsku, Abakanie, Aczyńsku i Bagatole. Do niektórych kapłan dociera tylko dwa, trzy razy w roku. Do wielu położonych w taidze można dostać się tylko latem, płynąc statkiem w dół Jeniseju. Zimą są one odcięte od świata. W znacznej części rejonów lód i śnieg skuwają ziemię na dziewięć miesięcy. Misjonarz musi mieć naprawdę żelazne zdrowie, by tutaj pracować. Latem temperatura potrafi być wyższa niż w Afryce, a zimą spaść do minus sześćdziesięciu stopni Celsjusza. Nie wszyscy to wytrzymują. Wielkim problemem jest też ubóstwo materialne i brak zaplecza do prowadzenia duszpasterstwa. Brakuje świątyń i sal katechetycznych. Księża spotykają się z wiernymi w przypadkowych pomieszczeniach, tam, gdzie akurat jest miejsce. Utrudnia to bardzo prowadzenie pracy misyjnej i nadanie jej stałych form. Bywa też, że z uwagi na tę „tulaćkę” katolicy są brani przez Rosjan za sekciarzy.

Mimo tych trudności księża klaretyni starają się, by zbierane „żniwo” było jak największe. Oprócz Krasnojarska utworzyli jeszcze dwa wysunięte terenowe ośrodki duszpasterskie położone przy trasie Kolei Transsyberyjskiej. W 1994 roku w miejscowości Bagatol znajdującej się 254 km od Krasnojarska zakupili dom, w którym zorganizowali kaplicę. Punkt ten jest nastawiony na obsługę katolickich wspólnot istniejących na północy Kraju Krasnojarskiego, w osiedlach leżących w promieniu sześciuset kilometrów. Drugi dom założony przez klaretynów znajduje się w Aczyńsku. Jest

to 120-tysięczne robotnicze miasto, w którym blisko połowa obywateli ma katolickie korzenie. Są wśród nich Polacy, Niemcy, Litwini, Łotysze i Ukraińcy zatrudnieni głównie w rafinerii i kopalni rud, z których wytwarza się aluminium. Aczyńską placówką kieruje ks. Marcin Dragan. Obejmuje ona swym zasięgiem oprócz samego miasta kilka położonych w jego pobliżu osad, a także stolicę Chakasji – Abakan i parę okolicznych miejscowości. Wspólnoty w nich żyjące są różnej wielkości. Stosunkowo liczne są w miastach, stale też się rozwijają. W Abakanie bardzo prężnie działa na przykład środowisko polskie tworzące Kulturalno-Narodową Organizację „Polonia” Republiki Chakasja. Prowadzona jest m.in. Niedzielną Szkoła Polska, do której uczęszcza 180 dzieci. Na terenach większych wspólnot katolickie są mniejsze i stopniowo wymierają. Do ich osłabienia przyczynił się m.in. exodus Niem-

W ciągu dwu lat działalności centrum w Aczyńsku udało się ustabilizować swoją działalność. Dzięki pomocy jed-

nej z zachodnich fundacji może nawet pochwalić się tymczasowym drewnianym kościołkiem, salką katechetycz-



ców, którzy w 90 procentach wyjechali z Rosji. Przeciętnie liczą one po trzydzieści, czterdzieści osób, choć zdarzają się też mniejsze, składające się z kilku wiernych. – Żadnej ze wspólnot nie zostawiamy jednak bez opieki – mówi ks. Marcin. – Jak można by nie dojechać do paru nawet babć, skoro tak bardzo czekają na kapłana, a udział we Mszy Świętej jest ich jedyną radością? Bywa więc, że w ciągu tygodnia przejeżdżamy dwa tysiące kilometrów.

na i garażem. Na potrzeby księży zostało też zakupione mieszkanie w bloku, dzięki czemu mogą już żyć w ludzkich warunkach. Poprzednio mieszkali w drewnianym domku pozbawionym wszelkich wygód, z toaletami na podwórzu. Pozytywnie na działalność klaretynów w Aczyńsku patrzą tamtejsze władze. Przydzieliły im za darmo ziemię pod budowę stałej murowanej świątyni w centrum miasta i nie żądają opłat za dzierżawę.

Przełożony klaretynskiej wspólnoty o. Antoni Badura czyni starania o pozyskanie następnych współbraci i otwarcie kolejnych stałych punktów misyjnych, zwłaszcza za kołem polarnym, ale na razie zgromadzenie nie ma do tego wystarczającej liczby powołań. – Stanie się to zapewne możliwe, gdy dopracujemy się pochodzących stąd misjonarzy – sądzi o. Antoni Badura. – Na razie wszędzie tam, gdzie nie możemy przebywać stale, staramy się tworzyć klimat sprzyjający odrodzeniu religijności. Czynimy to nie tylko za pośrednictwem prasy, radia i telewizji, ale także przy pomocy bibliotek publicznych, do których dostarczamy literaturę religijną. Na terenie całego Kraju Krasnojarskiego współpracujemy w sumie z dwustoma. Do każdej dostarczaliśmy już po kilkaset tytułów, pochodzących nie tylko z naszego wydawnictwa „Klaretianum”, ale i z innych chrześcijańskich oficyn. Kierownictwa tych placówek nie mają pieniędzy na zakup nowych pozycji, więc bardzo chętnie biorą od nas książki, które przekazujemy im za darmo; w ramach pomocy charytatywnej. Rosyjscy odbiorcy sięgają po nie chętnie, ponieważ mają wpojony nawyk czytania. Wielu z nich szuka też własnej drogi do Boga i lektura wartościowych pozycji może im to ułatwić. Z nadchodzących sygnałów wnioskujemy, że są z naszej kolportażowej działalności zadowoleni. Zwłaszcza że rozprawdzamy nie tylko literaturę katolicką, ale i protestancką.

W ocenach przyszłości Kościoła katolickiego w Krasnojarskim Kraju ksiądz Antoni Badura jest optymistą. – Kościół będzie się tutaj z pewnością rozwijał i umacniał – twierdzi. – Jest młody, dynamiczny, szuka swoich dróg, pragnie być świadkiem zbawienia wobec innych ludzi.

MAREK A. KOPROWSKI

Ogłoszenie



**WIELKA HISTORIA POLSKI**  
Oferujemy bogato ilustrowane kalendarium i kompendium wiedzy historycznej  
**od prehistorii do roku 2000!**  
Najnowsze wydanie w sprzedaży wysyłkowej!  
15 tomów w skoropodobnej oprawie po 300 stron każdy!  
7 000 kolorowych ilustracji, około 100 map!  
przejrzysta szata graficzna!  
najaktualniejszy stan wiedzy!

Zamawiam i odbiorę WIELKĄ HISTORIĘ POLSKI  
Każdy tom oddzielnie / 1-tom, od 1 - 2 miesiące /  
cena 1-ego tomu 29,90 zł + koszty wysyłki

IMIĘ \_\_\_\_\_  
NAZWISKO \_\_\_\_\_  
MIEJSCOWOŚĆ \_\_\_\_\_  
ULICA, NR \_\_\_\_\_  
KOD POCZTOWY \_\_\_\_\_  
NUMER TELEFONU \_\_\_\_\_

Zadzwoń lub wyślij ten kupon!  
Firma Handlowa  
SZYBKI LOPEZ s.c.  
ul. Urzędnicza 51/3  
30-040 KRAKÓW  
tel./fax. 012 423 32 39

**sięgnijmy do naszych korzeni ...**



# Faust i nasze biedy

KS. JAN SOCHON

**Oto pytanie wszelkich pytań: skąd wzięło się zło? Skoro Bóg jest miłością i zaprasza do Królestwa Miłości, to dlaczego istnieje zło moralne, dlaczego cierpienie przenika ziemię?**

Zapewne musiało ono dotykać i samego Chrystusa. Słuchający Go Hebrajczycy na pewno oczekiwali od Niego jasnej, zdecydowanej na nie odpowiedzi. I Jezus rzeczywiście dał odpowiedź, przywołując, jeżeli wolno tak powiedzieć, wspomagające siły przypowieści o chwaście i sieni. Jezus przypomina, że nie ma odwiecznego złego elementu czy pierwiastka, jak sugerują niektóre mity, religie, a także wielu pisarzy i literatów. Trwa tylko Bóg wszechmocny w miłości, miłosierny i cierpliwy. A Jego **zaledwie stworzeniem** jest szatan, źródło tego zła, którego Bóg nie zamierzał, lecz tylko dopuścił w swej stworczej mądrości. Zło zrodził sprzeciw wobec Bożego planu zbawienia. Żyjemy więc w głębi tajemnicy. Lecz nie *poprawiamy Pana Boga*. Potępiają nas bowiem osobiste czyny, o ile są powodem grzechu. Gdy nie potrafimy w sposób wolny odnieść się do Boga, wówczas On pozostanie poza naszą bliskością. I wówczas ogarniani bywamy egzystencjalną pustką, *wkoło magiczne kreślącą siła*, wedle słów wypowiedzianych przez Fausta.

## Mefistofeles a kultura polska

Niestety, *Faust*, arcydzieło światowej literatury, pomimo licznych starań translatorskich, nie zdomowił się w polskiej wrażliwości językowej. Nie mieliśmy takiego szczęścia jak Francuzi. Przekład poematu dokonany przez Gerarda de Nerval wrosł na stałe w tkankę ich kultury i stał się wręcz „ewangelią romantyków”. Polacy naturalnie również borykali się z tzw. kwestią faustowską. Wspomnijmy poczynania Słowackiego w *Beniowskim*, Mickiewicza w I części *Dziadów* czy Tadeusza Micińskiego w *Xiędzu Fauscie*. Ale, trzeba przyznać, nigdy nie osiągnęliśmy owej historiozoficznej przejrzystości i formalnej lakoniczności cechującej niemiecki oryginał. Jednakże fascynacja samym utworem pozostała. Począwszy od 1844 roku, gdy pojawił się pierwszy polski przekład *Fausta*, a skończywszy na ostatniej propozycji Adama Pomorskiego, kultura polska stara się włączyć w literacko-filozoficzne krajobrazy nakreślone przez Goethego. Istnieje jednak, warto zaryzykować przypuszczenie, jakaś duchowa niewspółmierność pomiędzy słowiańską a germańską umysłowością i historycznym doświadczeniem, skoro z takim trudem

**W tym roku obchodzimy 250. rocznicę urodzin Johanna Wolfganga Goethego**



odbijamy w sobie faustowskie gesty.

Oczywiście, problemy zła, paktu z diabłem, pragnienia zdobycia wiedzy ostatecznej albo motywy miłosnego odrzucenia nie są przynależne literaturze jako takiej. Wywodzą się bowiem z siły archetypowej wyobraźni, sygnalizującej od zawsze demonicznymi pierwiastkami. Schyłek tysiąclecia nie odbiega wcale intensywnością kusielskich zainteresowań od czasów wcześniejszych.

## Faust – dramat wolności

Tragedia Goethego, choć dziejąca się w konkretnej scenerii historycznej i teatralnej, dotyczy ludzkich dziejów w ogóle i każdego człowieka z osobna. Walec uniwersalności przynależy jej niejako z natury rzeczy, a mówiąc poważniej, jest wynikiem twórczego zamysłu autora oraz siły artystycznej perswazji, powołującej do bytowania archetypowe wymiary przedstawianych zdarzeń. Odwołując się do zakorzenionej w tradycjach ludowych, plebejskich, jak też wyobraźni chrześcijańskiej legendy o pokutującym mnichu, który po zawarciu paktu z diabłem, ostatecznie zostaje ocalony, Goethe zarysował (mając w pamięci popularną książkę Johanna Spiessa pt. *Historia o doktorze Johanie Fauście*) w poetycko doskonalym sposobie odwieczną wersję dramatycznej walki dobra ze złem. Jest znamienne, że arcydzieło niemieckiego romantyzmu powstawało bardzo długo. Ostatnie jego fragmenty ukazały się zresztą już po śmierci poety w 1832 roku. Dlatego tworzy strukturę otwartą na interpretację, pozbawione jednakże ideologicznych naleciałości. Swego czasu jeden z krytyków Marian Szyrocki pisał, że bohater faustowski odczuwa wstręt do scholastycznych mądrości, do ortodoksyjnego ciemnogrodu i przewyższa swój kryzys dzięki nieświadomej woli życia. Skoro – jak dodaje – „ulubionego

*Fausta*” cytowali często Marks, Engels i Lenin, nie dziwnym się wyżej przytoczonym nader bałamutnym określeniom.

Okazuje się, że *Faust* może być czytelną pułapką i do dzisiaj wywołuje skrajne odczytania i rozbieżne emocje. W każdym razie powiedzmy: to dzieło nowoczesne, dotyczące newralgicznych punktów współczesnej świadomości. W jej centrum znajdują się kwestie związane z granicami ludzkiej naukowej kreatywności, jedności z Bogiem pojętym osobowo, nigdy zaś deistycznie, jak zdają się przypuszczać niektórzy badacze, oraz zagadnieniami teodycealnymi, łączącymi się z naturą zła i miłością, pojmowaną jako duchowe źródło istnienia. Goethe opisuje skutki, mogące się pojawiać, gdy ludzkie pragnienie wiedzy przekracza swą przygodność, gdy zdobywa się na życliwość wobec ducha negacji i wreszcie oddaje w niewolę swych (ograniczonych jednakże) możliwości; gdy wyobraża siebie jako *małego boga świata*.

## Litera Fausta

Faust uosabia topos wędrowca, nigdy poznawczo nienasyconego, pełnego wewnętrznych napięć, łączącego w sobie wszelkie skrajności, co Mikołaj z Kuzy określił mianem *coincidentia oppositorum*, czyli – dopowiedzmy – Całości, Jedni. Aktywność egzystencjalną Fausta budują trzy ontologiczne relacje. Pierwsza odnosi się do sfer transcendentnych (Bóg-Szatan), druga do sfer cielesnych (miłość – pożądanie), trzecia natomiast do innych ludzi (tradycja-kultura). Wszystkie tworzą faustowską literę – metaforę Y – znak rozpoznawczy europejskiej wyobraźni.

Popatrzmy na tę rozstrzygającą sprawę Mefistofeles. Nazwijmy go, wcale nie paradoksalnie, aniołem negacji (*Ja jestem duch, co zawsze przeczy!*), którego zadania sprowadzają się do unieru-

chamiania wszelkiego działania, stawiania się rzeczy, podejmowania wolnych aktów decyzji. On nie sprzeciwia się Bogu, lecz życiu jako takiemu. Życie to ruch, zmiana, czyn, budowanie swej osobistej niepowtarzalności. Stąd Mefistofeles proponuje Faustowi, aby zatrzymał się, zatrzymał czas: *Trwaj, piękna chwilo, nie przemijaj!* Lecz to właśnie jest niebezpieczne. Oznacza śmierć i poddanie się mocom zła, co jest równoznaczne z wiecznym potępieniem. Kto dopuszcza się tego, by w nim samym zginęły korzenie Życia, ten trafia pod panowanie ducha negacji. Zbrodnia przeciw Życiu – daje do zrozumienia Goethe – jest zbrodnią przeciwko Zbawieniu.

Przytoczyłem analizę zaproponowaną przez Eliadego, gdyż wydaje się przekonująca. Zresztą, sam Faust dopytuje się o „istotę” Zwodziela. *Kim jesteś?* – pyta. Odpowiedź brzmi doprawdy zadziwiająco: *Jestem, powiada Mefistofeles, Częścią siły zła, Co złego pragnąc zawsze dobro zdziała (Pracownia)*. Zatem określenie „anioł negacji” ma swe uzasadnienie, gdyż Mefistofeles pozostaje współpracownikiem Boga, dawniej mile przez Stwórcę widzianym. Wypada w duchu Jezusowych przypowieści zauważyć, że w obecnej fazie rozwoju królestwa Bożego – za sprawą Szatana – będzie trwało i dobro, i zło. Dopiero Sąd Ostateczny położy kres takiemu dualistycznemu stanowi rzeczy. Goethe dopowiada jednak, że zła nie warto traktować jako braku dobra, lecz raczej jako element wzmacniający poznawczą aktywność, zmuszający do działania, produktywności. Jest ono wręcz konieczne, aby człowiek mógł wypełniać swe ludzkie zadania, poszukiwać mądrości, a właściwie jakiegoś spełnienia w Całości. Gdyby bowiem okazało się, że – wzorem Heglowskiej negacji – ludzkiemu istnieniu zostałyby odebrana wszelka pozytywność, cóż wówczas otrzymalibyśmy? Może sprzeczność, na której wspomniany Hegel budował swą metafizykę. A może nadzieję na ogólne zbawienie, wsączenie poszczególnego osobowego istnienia w kosmiczny wir? *Nieśmiertelna częśćka* roztopiona w pojęciowym niebycie...

## Sataniści... dzisiaj!

Baudelaire zauważył: *Trudniej jest kochać Boga, niż w niego wierzyć. Natomiast trudniej jest ludziom obecnego wieku wierzyć w diabła, niż go kochać; każdy czuje go i nikt w niego nie wierzy*. Satanistyczne, diaboliczne wątki Goethowskiego poematu wrosły we współ-

czesną obyczajowość. Już w romantycznej epoce odzywały się pełnym głosem, nie mniej dopiero kończące się tysiąclecie nadało im wyrazistość i społeczną rozpoznawalność. Skłonność do satanizmu zauważa się dzisiaj przede wszystkim wśród ludzi o wyostrej religijnej wrażliwości, którzy zagubili chrześcijańską tożsamość, bądź zostali w jakiś sposób zranieni przez urzędowy Kościół. A nadto, atmosfera obojętności na sprawy wiary, zanik poczucia grzechu, propagowanie wolności jako kategorii absolutnego samostanowienia czy brak myślenia historycznego sprawiły, że idee Zła, mające osobowe oblicze, stały się atrakcyjne. W kręgach tzw. kultury wysokiej owe idee przybrały postać diabolicznej ironii negacji. Przywołajmy pisarstwo Blake'a, Sade'a, Sartre'a, Geneta, Bataille'a albo Ciorana, by nie mieć co do tego najmniejszych nawet wątpliwości.

Goethe pozostawił Europie wielką księgę przestróg, pełną teologicznych i literackich zachęt do wzmożonej aktywności, mocowania się z diabłem, który – w jego przekonaniu – spełnia dodatnie funkcje. Dostarcza mianowicie duchowych motywacji do ponawiania aktów poznawczego wysiłku. Duch negacji ujęty pozytywnie staje się sprzymierzeńcem kultury. W kulturze przecież są i być muszą miejsca ciemne i jasne. Ich ścieranie się bywa motorem rozwoju i postępu. Niektórzy z twórców posunęli się nawet do „granic niemożliwego”. Odwrócili naturalny porządek. Gdy nie sposób (szczególnie po doświadczeniach Holocaustu) zwyciężyć zła, trzeba uczynić z niego wartość świętą. Niestety, konsekwencje wskazanego odwrócenia doprowadziły do umocnienia nihilizmu, rozplenienia się postaw oportunistycznych i wolnomyślicielskich.

Na szczęście, możliwe są takie odczytania Goethowskiej tragedii, które podkreślają groteskową jakość dzieła, przez co likwidują koturnowość i retorykę ideologiczną, tak bardzo zakorzenioną w niemieckiej kulturze. Adam Pomorski, autor najlepszego, jak dotąd, przekładu *Fausta* przypomina, że najważniejszej określił utwór sam Goethe, proponując formułę *ten bardzo poważny żart*. „Poważny żart” to synonim ironii. Nie zawsze kusi diabeł, być może częściej perswaduje kulturowy, zamaskowany ideologiczny kostium. Gdy bowiem ogarnie nas rzeczywiste diabelskie rozdarcie, gdy nad naszymi głowami rozlegnie się diabelski chichot, z trudem wyzwolimy się z niepokoju. Wówczas tylko Bóg będzie mógł nas jeszcze uratować...



Czy doczekamy się chwili, gdy polski węgiel zacznie zarabiać na siebie?

## Instrukcja wydobywania długów

MICHAŁ GÓRA

Piąta poprawka piątej w latach dziewięćdziesiątych reformy górnictwa przesuwając osiągnięcie rentowności branży na rok 2002. Towarzyszą jej protesty „wystawionych do wiatru” górników. Niepokojący raport NIK, donosi o „deformacji mechanizmów rynkowych w systemie zbytu węgla”.

Straty górnictwa przekraczają 19 mld zł (tegoroczny niedobór to niecałe 3 mld zł). Jeśli odliczyć od tego zaległe należności wobec sektora, niepokryte zobowiązania górnictwa wynoszą około 15,3 mld zł. To więcej niż planowany na ten rok deficyt budżetowy całego państwa, a trzeba przypomnieć, że już raz – pięć lat temu – kopalnie administracyjnie oddłużono.

### Jak narastają straty

W sierpniu zakończyła się kontrola NIK w spółkach węglowych i zakładach górniczych. Wyniki wskazują na rozwinięcie przez firmy „Węgłokoks” i „Węglodyt” – w rzeczywistości monopolistów pośredniczących w sprzedaży węgla – mechanizmu kształtowania swojego przychodu przez przeniesienie całkowitego ryzyka handlowego oraz strat ze sprzedaży węgla po zaniżonej cenie na producentów. Raport głosi, że mechanizm ten „gwarantuje pośrednikowi osiągnięcie zysku w sytuacji produkowania węgla po kosztach wyższych od proponowanej (odbiorcom) ceny. Ponadto nie stwarza motywacji dla pośrednika do uzyskania jak najwyższych cen za sprzedany węgiel oraz do obniżania przez niego kosztów własnych”.

Najpotężniejszym pośrednikom spółki węglowe udzielały rabatów nazywanych w rozliczeniach „marżami”. Największy eksporter „Węgłokoks” przy przejmowaniu urobku uzyskiwał upusty znacznie wyższe od określonych w umowach. Średnia „marża” u tego pośrednika wzrosła w ciągu roku – bagatela – pięciokrotnie: z 1,29 zł w 1996 r. do 7,05 zł w 1997 r. W przypadku „Węglodytu” wzrost rabatu był nieco mniejszy – z 4,40 zł za tonę do 5,46 zł. Cały ten proceder, odbywający się w kontrolowanym okresie, spowodował jednocześnie zaniechanie prób dostosowania produkcji do możliwości zbytu. Konsekwencją tego stanu stała się nadprodukcja węgla, którą ówczesny plan restrukturyzacji górnictwa – plan Markowskiego, wiceministra w rządach Oleksego i Cimoszewicza – miał ograniczyć. Za nią poszła dalsza obniżka cen. Te nie pokrywały już nawet kosztów produkcji – a trzeba wiedzieć, że w górnictwie tzw. koszty stałe są bardzo wysokie – co wiodło do dalszego wydatnego narastania strat.

Kontrola NIK ujawniła ponadto praktyki będące działalnością na szkodę gospodarki. Jak bowiem inaczej określić powodujące gwałtowny wzrost zadłużenia inwestycje, w okresie rządów SLD-PSL, w kopalni nierentowne oraz zwiększanie wydobywania w dziesięciu kopalniach o najbardziej niekorzystnym wyniku ekonomicznym i najgorszej jakości węgla. Raport donosi, że w tym samym czasie rezygnowano z węgla pochodzącego z dobrych kopalń, np. w KWK „Wesoła” – „rozwijającej wydobywanie w bardzo dobrych pokładach o dużej miąższości i niskiej zawartości popiołu oraz siarki. W efekcie straty tej kopalni zwiększyły się z 1,92 zł/t do 30,70 zł/t”.

### Różne programy...

Po 1989 r. kolejne ekipy rządowe demonstracyjnie wytykały poprzedniej błędy

Zdjęcie:  
Marek  
Piekara



kopalnie w schizofrenicznej sytuacji cen urzędowych narzuconych odgórnie oraz cen rynkowych, za które musiały one nabywać urządzenia i technologie. To oczywiście zaostriżyło ich niewydolność.

Program Markowskiego stoperdowała koalicja SLD-PSL, ta sama, która go wylansowała. Najpierw przeformowano ograniczenie wydobywania o 18 mln ton, a następnie lekką ręką pozwolono na jego wzrost. Dlaczego tego nie upilnowano? Stawką były wielkie straty kopalń i równie wielkie zyski potentatów handlu czarnym złotem, którzy dla pogłębienia długów spółek węglowych i dla poszerzenia kręgu zarabiają-

konsekwencji w reformowaniu branży” – ubolewa współautor obecnego programu, prezes Państwowej Agencji Restrukturyzacji Górnictwa prof. Andrzej Karbownik.

### ... ten sam zestaw ludzi

Reformę Morawskiego wdrażali w swoich kopalniach m.in. Markowski i Szlązak. Markowski przekazywał swój program do realizacji Szlązakowi, Karbownikowi, Steinhoffowi i innym. Do programu Steinhoffa kopalnianą codzienność będą przykrawać (a może na odwrót) SLD-owskie i PSL-owskie „odwody” usadowione na prezesowskich stołkach w spółkach, radach nadzorczych i zakładach górniczych m.in. w osobach Mariana Bąka, Jerzego Markowskiego, Eugeniusza Pustułki, Krystiana Zająca itd. Od prawie dziesięciu lat toczy się cykliczny taniec nazwisk i foteli ministrów, prezesów i dyrektorów holdingów, agencji i urzędów związanych z górnictwem.

Obserwatorzy reform oceniają, że w tej dziedzinie, jak w żadnej innej, główną cechą politycznych podziałów jest ich sztuczność, oraz że przemiany – to działania obliczone na wyciągnięcie z budżetu wielkiej ilości pieniędzy. Brak osiągnięć w przywracaniu rentowności i powiązana z tym dyktatura pośredników, którzy po udzieleniu zadłużonym spółkom górniczym kredytów dyktują jeszcze gorsze warunki (pogarszają ich wyniki, nie kupując od nich węgla, albo poprawiają, gdy przeformują swoje żądania) nasuwają bardzo posępne wnioski: Przedstawiciele górniczej elity, to klub ludzi uwikłanych we wzajemne zależności – towarzyskie, biznesowe czy uczelniane. Zwolennicy innych ugrupowań – jak wykazuje NIK-owski raport – w pomysłowości wyprowadzania pieniędzy z dziurawego systemu „nie dorastają jednak do pięt” trzęsącym węglem do września 1997 r. górniczym prominentom związanym z ekipami Pawła-

ka, Oleksego i Cimoszewicza. Przynależność polityczna nie ma tu zresztą specjalnego znaczenia. Elita rozumie, że najlepsze jest dla niej zakonserwowanie układu w celu uniezależnienia się od wahań politycznego zegara.

Wśród niezależnych od górniczego układu ekonomistów panuje dziś opinia, że jeśli jest ktoś, kto potrafiłby zreformować polskie górnictwo, to tylko człowiek spoza tego układu, może nawet absolutnie spoza górnictwa. Opinię tę podzielają zresztą doświadczeni specjaliści górnicy, którzy mają dosyć firmowania tak przeprowadzanych zmian. Nie mają zwykle jednak wielkich nadziei na szybkie rozprawienie tego zakłętego kręgu.

### Trwale nierentowne?

Koszt wydobywania tony węgla w polskich kopalniach jest średnio o 20 zł wyższy niż cena zbytu. Produkowany za 140 zł jest sprzedawany za nie więcej niż 120 zł za tonę. Były jednak okresy, gdy różnica wynosiła nawet 30 zł. Zwolennicy restrukturyzacji przez totalne obniżenie produkcji i praktyczną likwidację górnictwa, lansują tezę o trwałej nierentowności całej branży. „Jeśli sektor wydobywczy analizuje się samodzielnie, to zwykle jest nieefektywny. Przy takim podejściu nieefektywne są również kopalnie pośredników – przynosi zysk. Liczy się bowiem produkt finalny” – odpowiada im prof. Franciszek Piontek z Ośrodka Badań nad Restrukturyzacją Branżowo-Regionalną Akademii Ekonomicznej w Katowicach.

Specjaliści zwracają także uwagę na bardzo wysokie, sięgające 75 proc., koszty własne górnictwa, czyli niezależne od produkcji (utrzymanie zdolności przedsiębiorstwa, podatek gruntowy itp.). „Przy takich kosztach niezwykle niebezpieczną rzeczą jest nie tylko nadprodukcja, ale również zmniejszenie wydobywania poniżej granicy

Ciąg dalszy na str. 16

### Rzeczywistość przerosła „marzenia”



w restrukturyzacji górnictwa. Tymczasem nowe programy naprawy górnictwa w gruncie rzeczy niewiele różniły się od dotychczasowych. Najważniejsze noszą nazwy pochodzące od firmujących je ministrów. Program Eugeniusza Morawskiego (wiceministra w rządzie H. Suchockiej) miał szansę powodzenia. W celu jego realizacji zdjęto z górnictwa bagaż długów, a pochodzący spoza branży autor nie czuł nadmiaru respektu przed związkami zawodowymi. Co z tego, skoro decyzją ówczesnej Rady Ministrów postawiono

ych na różnicy cen postarali się o utworzenie tzw. łańcuszków pośredników. W ten sposób „przy sprzedaży węgla wielkim odbiorcom stwarzali sytuację korupcyjną”.

Najnowsza koncepcja, czyli program Steinhoffa i Szlązaka, sugerowała spółkom sporządzenie nowych – odpowiadających jej założeniom – biznesplanów, które po ocenie przez ministrów finansów, pracy i skarbu zostały zwrócone do poprawki, bo nie odpowiadały zaleceniom rządu. „Poprzednim ekipom rządowym brakowało woli i



## Obozowa decyzja

Był zdolnym uczniem, ale wojna udaremniła jego edukację. W obozie koncentracyjnym we Flossenbürgu postanowił się uczyć, jednak dopiero na emeryturze mógł zrealizować plany. W ubiegłym roku na Uniwersytecie Illinois w Chicago, Tadeusz Dębski, 77-letni student otrzymał tytuł doktora. Obecnie gromadzi materiały do publikacji na temat obozów koncentracyjnych.

Tadeusz Dębski miał 18 lat, gdy zaczęła się wojna. Mieszkał w Toruniu. Po zdanim egzaminu maturalnego czekał na wezwanie do szkoły podchorążych. Nie był zaskoczony atakiem Niemców, od dawna przewidywał zbliżającą się tragedię. 1 września 1939 roku nad miastem pojawiły się srebrne samoloty. Ogłoszono alarm. Pogoda była śliczna.

– Niemcy uważali to za specjalny dowód łaski Boga. Chcieliśmy, żeby zaczęło lać. Nie spadła ani jedna kropla deszczu. Wierzyliśmy, że nasze dzielne wojska wygrają, pełni zapалу kopaliśmy rowy przeciwnotnicze – wspomina. – Niemcy zbliżali się do miasta. Byli pijani potęgą mocy. Wyjechaliśmy z ojcem na rowerach do Łukowa. Trzy razy przedzieraliśmy się przez linię frontu. Brat walczył w armii generała Kleeberga. Przewidywałem, że wojna potrwa około sześciu lat – stwierdza Tadeusz Dębski.

Wezwanie do podchorążówki nigdy nie nadeszło. Odmawiając podpisania volkslisty, musiał opuścić Toruń. Wspólnie z bratem działał w podziemiu. Ktoś ich zadenuncjował. Obaj Dębscy byli brutalnie przesłuchani w Radzynie i w Lublinie. W styczniu 1941 roku trafili do oświęcimskiego lagru.

### Przeżyć obóz

W Oświęcimiu pan Tadeusz otrzymał numer 8886. Po dwóch tygodniach obu braci przewieziono do KL Flossenbürg. Tadeusz miał więcej szczęścia, w tym obozie doczekał wyzwolenia. Brat pracował w kamieniołomie, a on szlifował granit na pomnik zwycięstwa Niemiec. Minerale oddał mu przysługę, bo tak długo jak pracował przy jego obróbce, był bezpieczny.

Pan Dębski uważa, że nie tylko łut szczęścia odgrywał ważną rolę w obozowej rzeczywistości. Głęboka wiara i uciążliwe odczyny pomagało przeżyć obóz bez utraty godności ludzkiej. „Każda mocna wiara w jakąś ideę większą od jednostki dodawała sił więźniom. Bardzo pomagało posiadanie przyjaciół. Ja sam nie przeżyłbym obozu, gdyby nie pomoc przyjaciół” – napisał w „Dzienniku Związkowym”.

W więzieniu zmarł starszy brat. – Wezwał mnie blokführer – wspomina pan Tadeusz. – Siedział rozparty na krześle. Esesman poskarżył się, że wczoraj był dzień pisania listów, a mój brat został rozstrzelany i nie napisał do domu. Tak popa-

trzył na mnie, że poczułem wyrzut za niesumienność Stanisława. „Ty napiszesz za niego” – powiedział głośnie. To było tak absurdalne, że nic nie odpowiedziałem, tylko odmeldowałem się. Gdy odchodziłem, usłyszałem: „Twój brat umarł jak mężczyzna”. Niemiec wstał i z całej siły uderzył gumową pałką w stół, tak że się rozleciał.

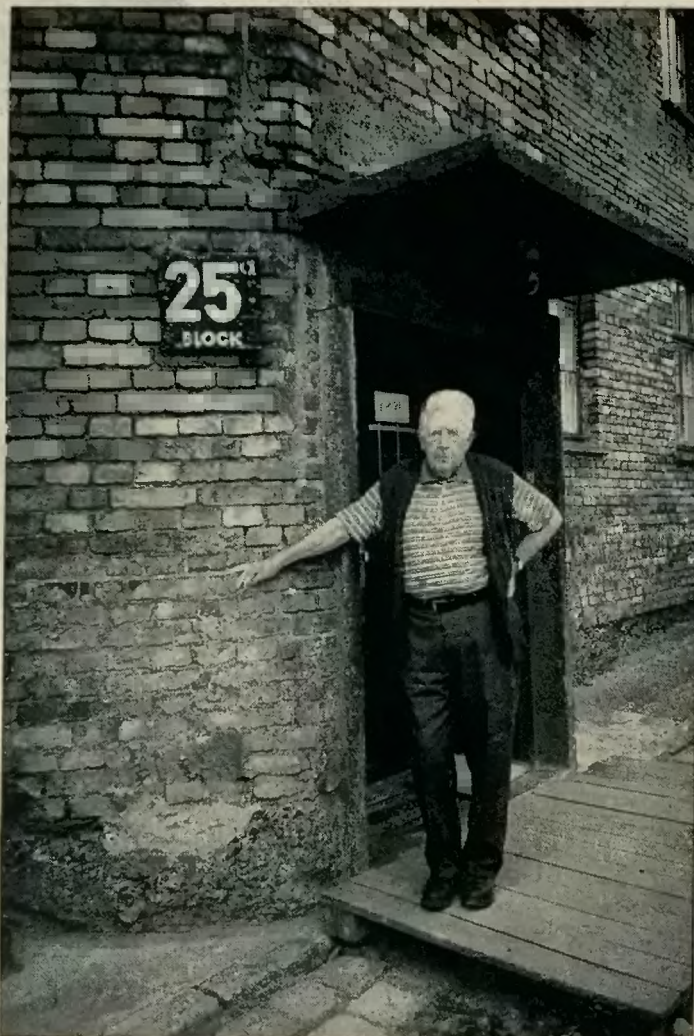
Byłem przekonany, że brat krzyknął: Jeszcze Polska nie zginęła!

### Zmienić opinie

Im dłużej był w lagrze, tym bardziej nabierał przekonania, że system hitlerowski nie może przetrwać. Rzykował życiem, gdy swoją tezę obwieścił kapo. W obozie postanowił, że będzie się uczył.

– Jeśli zginę w kacie, moja śmierć nie pójdzie na marne – myślałem – wspomina pan Dębski. – Będę ogniem w polskim łańcuchu. Pójdę drogą rodzinnej, patriotycznej tradycji. Jeśli będę żył, powinienem się uczyć.

Poprosił o jakąkolwiek książkę. Po dwóch latach oczekiwania otrzymał uni-



Zdjęcie autorki

wersytecki podręcznik botaniki. Uczyl się również niemieckiej poezji, był zorientowany w sytuacji Niemiec,

bo regularnie czytywał gazety prenumerowane w obozie. Przed wyzwoleniem zachorował na tyfus plamisty.

Przydzielono go do grupy skazanej na rozstrzelanie, ale ocalał dzięki Amerykanom.

Po wojnie pracował w kopalni w Belgii, później wyemigrował z żoną do Stanów Zjednoczonych. Pracował jako robotnik, głównie ślusarz maszynowy, ciągle jednak powracał do nauki. Na emeryturze odżyły pragnienia studiowania.

W 1998 roku na Uniwersytecie Illinois w Chicago Tadeusz Dębski obronił pracę: „Pole walki idei: Naziistowskie obozy koncentracyjne i ich więźniowie Polacy”. Wykazał, że naziści przegrali bitwę idei. Mogli zabić i zabili wielu więźniów, ale nie udało im się zamienić ich na posłusznych niewolników, z wyjątkiem małej grupy. Wśród więźniów nikt nie akceptował idei nazizmu.

– 60 lat po wojnie mam dziwne uczucia – mówi Tadeusz Dębski. – Tutaj, w byłym KL Auschwitz są ślady wojny, jest ciężka atmosfera. Nie obchodzę rocznic, podobnie jak moi koledzy kacetowcy – dodaje.

W Ameryce wielu ludzi uważa, że więźniowie byli nędzną zgrają, która podgryzała się jak szczury. Można okazywać im współczucie, ewentualnie pogardę. Jeśli zdążę, chciałbym te opinie zmienić.

DOROTA FRYC-PIĘTAK

## Instrukcja wydobywania długów

Ciąg dalszy ze str. 15

opłacalności. Wówczas koszty wydobywania znowu drastycznie rosną” – twierdzi prof. Piontek. Składa się więc na nie wiele czynników, ale ostatnio doszedł nowy. W ciągu ostatnich dwóch lat nastąpiło zachwianie proporcji między liczbą zatrudnionych przy produkcji – ich odejścia obniżają zatrudnienie – a członkami dozoru i pionu administracyjno-zarządczego, którzy z osłon i pakietu socjalnego korzystają jedynie incydentalnie, bo to im się po prostu nie opłaca. Mimo topnienia zatrudnienia, koszty znowu nie zmniejszają się, bo odbywa się to jedynie przez zwalnianie pracowników dółowych, a fundusz płac w coraz bardziej niepokojącym stopniu jest konsumowany przez osoby niezwiązane bezpośrednio z wydobywaniem.

Tu pojawia się kolejne pytanie: Dlaczego nasz rynek nie absorbuje większej ilości węgla? „Sęk w tym, że kluczowa decyzja o zapotrzebowaniu na dany surowiec energetyczny, zapadająca w centrum, zależy od tego, jaką strukturę paliw przyjmie rząd. W zależności od roli i ilościowego wykorzystania konkretnego surowca, jego

koszty produkcji rosną lub spadają. A nie zawsze jest to decyzja ekonomiczna” – prof. Piontek zwraca uwagę, że w takim wypadku efektywność nie zależy już od kopalni czy technologii. Zmniejszanie znaczenia krajowego kontyngentu węglowego według opisanych mechanizmów kosztem importu gazu i węgla z Rosji czy energii ze Szwecji (budowa kabla pod Bałtykiem) – to pogwałcenie efektywności ekonomicznej naszych kopalń, nie mówiąc już o kosztach społecznych. To zaprzaczenie szansy, zanim cokolwiek dałoby się poprawić. Bo kto przy zdrowych zmysłach chciałby sprowadzać z zagranicy węgiel, gdy pogarszające się wyniki finansowe kopalń wynikają z załamania się zbytu ich produktu. Chyba że chodzi o działanie świadome. A tak działo się w naszym kraju w minionych latach. „W 1996 r. zakupiono za granicą 2 mln ton, a w 1997 r. 3,2 mln ton węgla kamiennego. W pierwszym półroczu 1998 r. sprowadzono do Polski 2,3 mln ton węgla. Środki zapobiegawcze podjął minister gospodarki dopiero w połowie 1998 r.” – tyle raport NIK. Mimo to jeszcze długo przybywały z

Rosji przez Elbląg transporty węgla energetycznego – na który obowiązywało ministerialne ograniczenie – z fałszywymi fakturami, klasyfikującymi go jako „bitumiczny koksujący”, nieobjęty zakazem. Procederowi powiedział „stop” dopiero Naczelny Sąd Administracyjny, oddalając 5 października br. skargę spółki „Halex” prowadzącej import węgla z Rosji. Powiązana z prominentnymi kręgami SLD spółka ma kolejne węglowe kontrakty i pewnie jeszcze o nie powalczy.

\*\*\*

Dotychczasowe reformy ignorują najważniejszą – w opinii wielu ekspertów – drogę naprawy górnictwa. Nie powinno się szukać jego efektywności w samym procesie wydobywczym, ale w produkcji finalnym. Konieczna jest zatem tzw. pionowa integracja branży. Chodzi o kapitałowe powiązanie kopalń z elektrowniami, hutami i innymi zakładami, które uzyskują z węgla ostateczny produkt. Tam bowiem dopiero – według koncepcji nauczyciela wielu dzisiejszych ekonomistów prof. Pawła Sulmickiego – wzrasta akumulacja. Tej propo-

zycji potrzebna jest oczywiście precyzyjna prognoza. Ona może zobrazować, że warto dopłacić do produkcji węgla, aby opłacała się cała produkcja. Nie wyklucza to oczywiście likwidacji kopalń, które nie rokuje żadnych nadziei na efektywność. I w tym procesie powinno jednak obowiązywać likwidowanie ewolucyjne, a nie rewolucyjne. Dlaczego? Bo jest po prostu tańsze i w mniejszym stopniu obciąża skutkami społecznymi i ekologicznymi gminy górnicze, które i tak swoje zapłacą za restrukturyzację, podobnie jak w gospodarce socjalistycznej, głównie one własnie bywały obciążane kosztami rozwoju przemysłu. W przypadku zamkniętej właśnie KWK „Siemianowice” kosztowało to prawie pięć razy mniej niż propozycja ówczesnego prezesa Rudzkiej Spółki Węglowej, a dzisiejszego ministra Jana Szłazaka.

Bez poważnego potraktowania kwestii zmiany głównego założenia reformy – powiązania wyników wydobywania z efektem finalnym – produkcja i zbyt węgla będzie tylko dalszym wydobywaniem coraz większych długów.



## Szukam kalendarza

Nadszedł czas zakupów nowych kalendarzy. Polakom szczególnie zależy na kalendarzach z imionami, albowiem polskim zwyczajem lubimy obchodzić imieniny. Poza tym są nimi szczególnie zainteresowani katolicy – czciciele swoich patronów.

Tymczasem weźmy np. dzień 13 lipca. Wybieram go z tej racji, że pracuję w parafii, w której pod tą datą czci się miejscowych świętych, a zarazem patronów kościoła parafialnego, świętych Świerada Andrzeja i Benedykta. Są oni zresztą patronami diecezji tarnowskiej. Kościół w Polsce czci ich wspomnieniem liturgicznym od 1965 r. pod datą 13 lipca. Są oni przecież, obok trzech spośród tzw. Pięciu Braci Polskich Męczenników (†1003), pierwszymi polskimi świętymi, a nadto pierwszymi polskimi misjonarzami poza granicami kraju – na terenie królestwa węgierskiego w latach około 1018–1031. Dlatego jubileusz 900-lecia ich kanonizacji w 1983 r. celebrowała w Tropiu nie tylko tarnowska diecezja, ale cały Kościół polski. Uświetnił go także Ojciec Święty, pisząc na tę okazję specjalny list.

Tymczasem kiedy zaglądamy do popularnych kalendarzy, wydawanych przez katolickie instytucje wydawnicze, jak np. Michalineum, „Gość Niedzielny”. Wydawnictwo Diecezjalne w Olsztynie, Palabra, Pallottinum, trudno w nich znaleźć naszych Rodaków świętych. Pod datą 13 lipca znajdują się takie zapisy: „Małgorzaty, Benedykta” albo „Henryka, Małgorzaty”, albo „Kingi, Andrzeja”, albo „Ernesta, Henryka, Małgorzaty, Sary”, albo wreszcie „Andrzeja, Kunegundy”.

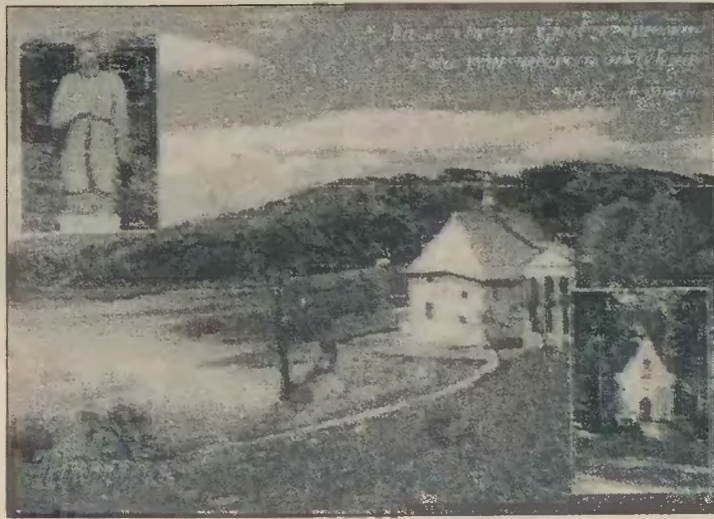
Pytam zatem, kto jest odpowiedzialny za kalendarz imion? Czy istnieje jakiś wzorzec, z którym można by porównać kalendarze i ocenić ich wartość? Trzeba by tu sięgnąć do początków kalendarzy imion. Żyjący w I połowie III wieku biskup Kartaginy, św. Cyprian, pisał do wiernych: „Zanotujcie sobie dni tych, którzy już odeszli, abyśmy mogli wspominać o nich, obchodząc pamiątkę męczenników”. W słowach tych można dopatrzeć się śladu powstających wówczas kalendarzy imion. Pierwszy taki kalendarz znany jest z roku 354. Na dwóch kartach są spisane dni śmierci, zwane *depositiones*, męczenników i biskupów rzymskich. Po roku 431 pojawia się pierwsze *Martyrologium*, czyli spis wszystkich znanych świętych (męczenników) według dat ich śmierci, z dodaniem szczegółów życia i męczeństwa, sporządzony ponoć pod patronatem św. Hieronima. *Martyrologium* to było potem wielokrotnie uzupełniane imionami nowych świętych przez wybitne i wpływowe osobistości kościelne, jak np. św. Bedę, doktora kościoła i historyka, zmarłego w 735 r.

Kształt dzisiejszego *Martyrologium* przypisuje się kardynałowi Cezaremu Baroniuszowi, który na początku XVII wieku opracował *Martyrologium rzymskie*. Po wielu uzupełnieniach i zmianach zostało ono przełożone na język polski, ostatnio w roku 1967 (w Wydawnictwie Apostolstwa Modlitwy).

Równoległe do *Martyrologium*, w księgach liturgicznych, zwłaszcza mszałach i brewiarzach, zamieszczano kalendarze świętych czczonych w danej prowincji ko-

ścielnej lub rodzinie zakonnej, przeważnie jednak zgodnie z *Martyrologium*.

Owe *Martyrologia* i kalendarze liturgiczne eksponowały zasadniczo dni śmierci świętego, zwane narodzinami (dla nieba), tzw. nalicje. Ale niekiedy odnotowywano także



dni przeniesienia relikwii lub nawet poświęcenia ważnego kościoła ku jego czci. Stąd w tych spisach imiona niektórych świętych pojawiały się nieraz pod wieloma datami i nie zawsze odpowiadały historycznym faktom.

Na podstawie posoborowej decyzji papieża Pawła VI z 1969 r. kalendarz rzymski w znacznej mierze zrewidowano, powtórzenia ograniczono do minimum, a nieuzasadnione wspomnienia skreślono. Wspomnienia niektórych świętych przeniesiono na inny dzień. Wkrótce potem na podstawie tego zreformowanego kalendarza ułożono nowe kalendarze narodowe i zakonne.

Tych kalendarzy powinny trzymać się wszystkie wydaw-

nictwa katolickie, także publikujące na użytek pozaliturgiczny, aby zachować jedność obchodów i wspomnień liturgicznych z obyczajami imiennymi. Oczywiście oficjalny kalendarz Kościoła trzeba w tym wypadku uzupełniać imionami innych świętych,

Co do świętych pustelników polskich, Świerada Andrzeja i Benedykta, to ich wspomnienie zasadniczo powinno być 17 lipca. Wtedy bowiem wypada nalicja, czyli dzień narodzin dla nieba pierwszego z nich, św. Świerada, i pod tą datą (w dniu św. Aleksego żebraka) są oni czczeni od czasu ich kanonizacji w 1083 r. Pod tą datą był św. Świerad czczony kiedyś także w Małopolsce, jak o tym świadczy *Antyfonarz* z Dębna z 1375 r. i *Brewiarz krakowski* z ok. 1427 r. Ale gdy „musiał” ustąpić miejsca zmarłej także w dniu 17 lipca św. Jadwidze Królowej, znalazł się od 1965 r. pod datą 13 lipca. Obok Świerada Andrzeja zawsze powinno znajdować się imię św. Benedykta, gdyż razem żyli, w jednym grobie zostali pochowani, mają wspólne relikwiarze i odbierają wspólną cześć od XI wieku, zwłaszcza na terenie Węgier i Słowacji, a w Polsce przynajmniej od XVII wieku.

Myślę, że powołana specjalna komisja kościelno-państwowa winna ustalić ujednolicony kalendarz imion dla Polski. Za to dzieło społeczeństwo polskie byłoby bardzo wdzięczne.

Ks. Stanisław Pietrzak  
Tropie

## Czas ucieka, wieczność czeka

– ten napis przy zegarze wadowickiego kościoła przyto-  
czył wiernym Ojciec Święty Jan Paweł II podczas swojej VII pielgrzymki do Ojczyzny w czerwcu 1999 r.

Na murach innego starożytnego kościoła przy zegarze widnieje napis: „Omnes vulnerant, ultima necat”, tzn. „wszystkie (godziny) ranią, ostatnia zabija”.

Życie każdego z nas niby strumień odmierzanego czasu płynie nieustannie ku wieczności. Przypomina o tym zegar na murze ostrołęckiego klasztoru, który został zainstalowany w połowie września br. Wskazuje on bowiem nie tylko określoną porę dnia, ale jest jednocześnie głosem Bożym wzywającym ludzkie serce do pracy, do twórczej miłości.

O godz. 6.00 zegar ten rozbrzmiewa na całą parafię melodią „Kiedy ranne wstają zorze”, która jest pieśnią wielbiącą Boga za Jego dobroć względem człowieka i całego stworzenia oraz przepięknym hymnem ufności względem miłującego Stwórcy.

O godz. 12.00 zegar wygrywa melodię „Po górach, dolinach rozlega się głos”, by w ten sposób przybliżyć

wiernym obecność Matki w ich życiu, Matki troskliwej i prowadzącej do Boga. Nawołuje ich do modlitwy „Anioł Pański”, obrazującej poświęcenie się Maryi Bogu, który w Jezusie Chrystusie objawił się jako prawdziwa miłość, prawda i droga dla każdego z nas.

O godz. 21.00 zegar rozbrzmiewa melodią Apelu Jasnogórskiego, który wzywa do czuwania przy sercu Matki, tzn. do ciągłej troski o wypełnianie w codziennym życiu Bożego prawa m.in. przez naśladowanie Maryi.

Przyklasztorny zegar, którego tarczę dość wyraźnie widać od strony dworca autobusowego, bije tyle razy, którą godzinę wskazuje. Mechanizm wybijania poszczególnych godzin wyłączony jest w porze nocnej.

Zegar ten został zainstalowany przez firmę specjalistyczną od elektrycznych napędów dzwonów i zegarów, Andrzeja Praisza z Antoninka, znanego od 25 lat ze swojej działalności w całej Polsce. Uruchomił m.in. zegar na katedrze poznańskiej.

Nasz zegar ożywia ducha religijnego w parafii.

W.J.  
Ostrołęka

## Może być inaczej

Chciałem się ustosunkować do artykułu, „Jak się da, to się robi” GN nr 32 z 08.08.1999. Pytanie: czy proponować łapówkę, czy czekać spokojnie na rozwój wypadków jest złe postawione, gdyż nie prowadzi sprawy do właściwego rozwiązania. Drugie pytanie: jakie postępowanie jest zgodne z Ewangelią? jest pytaniem retorycznym, bo łapówka jest złem, wobec tego jest niezgodna z Ewangelią. W opisanym w GN sytuacji jest tylko jedno wyjście, a mianowicie, pacjenci muszą się bronić sami przed częścią skorumpowanych pracowników służby zdrowia, poprzez demaskowanie tych, którzy domagają się łapówki, warunkując leczenie od jej wręczenia. Z gangreną łapówkarską pacjenci muszą walczyć sami. Istnieją wprawdzie instytucje, które powinny się tym zająć. Nie słyszałem, by pod-

dano kontroli skarbowej jakiegokolwiek lekarza, który żyje grubo ponad stan, mimo że rzuca się to w oczy.

W jednym z ilustrowanych tygodników podano wypowiedź na temat łapówek. Były głosy, że nie należy poddawać się presji łapówek, inna wypowiedź, że to nic takiego i jest ogólnie przyjęte, a była nawet wypowiedź, że sama dają i sama biorę, jeżeli mi to ułatwia życie. Czytałem także, że korupcja niszczy demokrację, i z tym się zgadzam.

Byłem ostatnio pacjentem na oddziale chirurgii ogólnej. Po szczepieniu przeciw żółtaczce, zgłosiłem się w wyznaczonym terminie w środę o ósmej rano na czczo w izbie przyjąć. Tego samego dnia zrobiono konieczne badania, a następnego dnia (czwartek) byłem operowany. Po dziewięciu dniach po operacji zostałem zwolniony do domu.

Wszystko odbyło się bez jakiegokolwiek komplikacji, a o naciskach łapówkowych w ogóle nie było mowy. Minęły dawne zwyczaje, kiedy trzeba było kupować strzykawki, opatrunki itp. Oddział dysponował wszystkim, co było potrzebne do leczenia. Wszyscy pacjenci byli traktowani jednakowo. W czasie dziewięciodniowego pobytu w szpitalu nie słyszałem o żadnych żalach, pretensjach czy utyskiwaniach na lekarza lub pielęgniarki. Pytałem niektórych pacjentów, z którymi bliżej się poznałem, czy należy coś dać, czy ewentualnie coś dali – wszyscy zgodnie odpowiedzieli, że nie dali i nie widzą powodu, żeby dać.

Lekarze i pielęgniarki zasłużyli sobie na pochwałę ze strony pacjentów. Jak widać może być i tak, i tak powinno być normalnie.

Cz.R.  
Katowice



# Polska norma

PIOTR PRÓBE

Piątek, 7 maja 1999 r. Ulica Bytomska 45 w Mysłowicach. Godzina 19.15. Ze sklepu spożywczego, który jest miejscem sprzedaży i – co dziwne – publicznego spożywania wszelkich napojów alkoholowych, wytoczył się mężczyzna. Nie zaspokoilił chyba pragnienia tym, co wlał dotychczas w siebie, bo kieszenie wypełniały mu puszki z piwem. Ruszył chwiejnym krokiem wzdłuż budynku i po kilkunastu metrach siły go opuściły. Leżąc bez ruchu na chodniku. Zasnął lub zasnął. Jedną z puszek opuściła przypadkowo jego kieszeń, co wzbudziło natychmiast zainteresowanie grupy pijących nieopodal mężczyzn. Kilku z nich przybliżyło się do leżącego i pod pozorem udzielania mu pomocy pozbawiło go pozostałych puszek, a przy okazji marynarki, wychodząc zapewne z założenia, że nic na tym świecie nie powinno się zmarnować. Leżący przycisnął twarz do płyty chodnikowej, jakby słuchał odgłosów z wnętrza ziemi.

Jeden z obserwatorów, zmierzający do dentysty ordynującego w tym samym budynku, widząc ciało leżącego – bądź co bądź człowieka – i wierząc, że znajduje się w Europie, użył swego przenośnego telefonu i po wielu próbach połączenia się z numerem 997, usłyszał wreszcie:

– Policja.

Bo policja, jak wiadomo, nie ma żadnego nazwiska, ani NIP-u, ani w ogóle ochoty na nic – jak się miało za chwilę okazać.

– Proszę pana, na ulicy Bytomskiej obok budynku numer 45 leży człowiek, którego przed chwilą okradziono. Wygląda na pijanego, ale może także być chory. Widziałem, jak wyszedł ze sklepu, gdzie spożywał alkohol. Potem się przewrócił i tak leży.

– To po co pan do nas dzwoni? – powiedziała Policja. – Dzwoni pan na pogotowie.

– Ależ proszę pana, wezwanie pogotowia łączy się teraz z koniecznością wniesienia opłaty. Nie mogę ryzykować, bo nie jestem w stanie ocenić stanu zdrowia leżącego.

– A jak ja mam to ocenić? – zmartwiła się Policja. – Mam jeden radiowóz, ale jest „na interwencję”. No dobrze, jak wróci, to go tam posłę – dodała optymistycznie, po czym przerwała połączenie.

Co było dalej – nie wiadomo. Prawdopodobnie leżący powstał sam i poszedł sobie z miejsca zdarzenia. Albo litościwi przechodnie pomogli mu powrócić do bardziej ludzkiego stanu. Albo... umarł? Najmniej prawdopodobny okazał się w praktyce wariant zakładający niezwłoczną interwencję policji, która – nawiasem mówiąc – miała kilkaset metrów do miejsca zdarzenia.

\*\*\*

Piątkowy wieczór w europejskim mieście toczył się normalnie. W myślowickiej dzielnicy Piasek, gdzie na ścianie jednego z budynków widnieje wykonany techniką graffiti napis „Pan Bóg przebacza – Piossek nie”, w promieniu kilkuset metrów, mierząc od kościoła Świętego Krzyża u zbiegu ulic Bytomskiej i Świerczyńskiej, działa siedem miejsc dystrybucji alkoholu, czynnych od rana do późnych godzin nocnych, przy czym niektóre z nich „służą ludności” całą dobę. Trzy z nich znajdują się w bezpośred-

nim sąsiedztwie Szpitala Miejskiego i wspomnianego wyżej kościoła, a więc w „strefie bezalkoholowej”. Można przypuszczać, że działają one legalnie, jednakże warto zapytać, z jakiego powodu władze miejskie udzieliły zezwolenia na handel alkoholem w tych miejscach, wbrew regulom, które same uchwały. Obowiązujące bowiem w Mysłowicach zasady usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych (załącznik nr 1 do uchwały nr XLV/277/94 z dn. 28 kwietnia 1994 r.) są precyzyjne. Określają one z dokładnością do jednego metra stu i pięćdziesięciometrowe „strefy bezalkoholowe” w sąsiedztwie placówek służby zdrowia szkół, kościołów itp. Owe strefy powinny rozciągać się także wokół dużych zakładów pracy, a w szczególności kopalni, gdyż powszechnie wiadomo, jak groźny może być alkohol podczas pracy pod ziemią.

Wszystko wskazuje na to, że nie istnieje system skutecznej kontroli przestrzegania prawa w tej dziedzinie. Prawo jest nam gminnie łamane. Spożywanie alkoholu w miejscach sprzedaży lub w bezpośrednim ich sąsiedztwie jest zjawiskiem powszechnym. Niechęć do podejmowania interwencji w podobnych przypadkach – zarówno przez policję, jak straż miejską – jest faktycznym legalizowaniem naruszania zasad porządku publicznego i jawną kpina z praworządności. Interweniujący obywatele słyszą, że policja ma poważniejsze sprawy na głowie. W wyjątkowych przypadkach interwencji policjanci notują dane pijących alkohol pod sklepem, nie wyciągając żadnych konsekwencji wobec właścicieli sklepów. Powszechna, bo całodobowa dostępność alkoholu sprzyja upowszechnianiu wśród młodzieży pijackiej obyczajowości. Większość pijących w tym rejonie to pracownicy górnictwa związani z kopalnią „Mysłowice” i właściciele zdezelowanych ciężarówek oczekujących na węgiel. Niektórzy – jak na przykład pracownicy Zakładu Górniczego „Barbórka” – mają wyszynk na terenie swego zakładu pracy, bowiem sklep mieszczący się w budynku firmy oferuje wszystkie postacie alkoholu przed, po i w trakcie pracy do godziny dwudziestej drugiej każdego dnia powszedniego, a w dni wypłat do ostatniego klienta.



Zdjęcie: Henryk Przędziona

Profesor Marek S. Szczepański – znany socjolog z Uniwersytetu Śląskiego zgłasza postulat tzw. zerowej tolerancji dla naruszania prawa: – Trzeba jednoznacznie karać występki i przestępstwa. To ma podwójne znaczenie – każdy ma świadomość nieuchronności kary, a dla zwykłych ludzi jest to gwarancja, że przestępcy nie będą bezkarni. Tymczasem obserwując takie miejsca, każdy zdrowo myślący człowiek zadaje sobie pytanie, dlaczego ma tolerować pijaństwo w centrum miasta i dlaczego tak bezradne są władze, których podstawowym obowiązkiem jest przecież chronienie społeczeństwa przed zagrożeniami fizycznymi i moralnymi.

Rada Miasta Mysłowice w dniu 20 maja 1999 r. uchwaliła Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 1999. Z danych za rok 1997, opublikowanych w tym dokumencie, wynika, że inicjację alkoholową przechodzi 17 proc. dzieci przed dziesiątym rokiem życia i ponad 39 proc. dzieci w wieku 10–12 lat. 14 proc. dorosłych mieszkańców Mysłowic – to osoby nadużywające alkoholu i od niego uzależnione, a 18 proc. kobiet – to kobiety bite.

\*\*\*

Mysłowice nie są żadnym – ani pozytywnym, ani negatywnym – wyjątkiem w kwestii alkoholowych patologii. Są w normie. A normą jest nam gminne łamanie prawa w tej dziedzinie. Przepisy zabraniające spożywania alkoholu i palenia tytoniu w miejscach publicznych są martwe w całej Polsce. Daleko posunięta „tolerancja” świadczy o swoistym relatywizmie moralnym, który staje się normą. Przykładem tego stanu rzeczy jest reklama w mediach piwa bezalkoholowego, które w handlu występuje w ilościach śladowych. Powszechnym zjawiskiem w świecie reklamy jest także łączenie alkoholu i nikotyny ze sportem, przygodą, relaksem, humorem. Ostatnim osiągnięciem specjalistów jest

reklamowanie wódki za pomocą wyglądu butelki. Koszty reklam sfinansują zleceniodawcy, a w rzeczywistości za wszystko zapłacą bite żony, obdarte i głodne dzieci, zdeprawowana młodzież, chorzy i zdegradowani społecznie alkoholicy. Zapłaci każdy z nas jakością życia, brakiem spokoju i bezpieczeństwa. Wysiłki ludzi reklamy, aby za duże pieniądze przedstawiać zło w sposób zabawny, są możliwe tylko w kraju kulawego prawodawstwa, tworzonego w warunkach nacisku producentów alkoholu i tytoniu.

Tak jest, ale czy tak być musi? Przecież przeciwdziałanie złu jest obowiązkiem każdego z nas. Trzeba dostrzegać niepokojące sytuacje, opisywać je i żądać zmian. Przecież ci, którzy rządzą, czynią to z naszego mandatu! Kraje o utrwalonej demokracji i wysokiej świadomości własnych interesów, a może przede wszystkim sz-

cunku dla samych siebie, potrafiły zwalczyć alkoholowe i tytoniowe patologie. Idealnym przykładem jest nasz północny sąsiad – Szwecja.

\*\*\*

Wczesnym, wrześnieym przedpołudniem odwiedziłem budynek Urzędu i Rady Miasta Mysłowice, aby odebrać materiały na tematy poruszone w niniejszym tekście. Z działającej na parterze budynku Urzędu Miasta restauracji wystawiono na chodnik biały stolik. Siedziało przy nim dwóch nastolatków. Plecakotornistry leżały obok na ziemi. Chłopcy pili piwo z estetycznych, półlitrowych szklanek z cienkiego szkła. Zwróciłem im uwagę. Jeden z nich oznajmił bez zę-nady, że pija piwo bezalkoholowe – i zrobił do mnie oko podobnie, jak łysy grubas z reklamowego billboardu.

Wszystko było w normie. W polskiej normie.

## X Jubileuszowy Ogólnopolski Konkurs Poetycki

### O pajdkę chleba razowego

Parafia rzymskokatolicka św. Brata Alberta w Puławach ogłasza już po raz dziesiąty edycję Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego *O pajdkę chleba razowego*.

Jak zawsze mottem konkursu jest znane zawołanie św. Brata Alberta: *trzeba być dobrym jak chleb*. Organizatorzy czekają na utwory o dobroci, o chlebie oraz o głęboko rozumianych i przeżywanych wartościach (szczególnie w stosunkach międzyludzkich), jakie głosił nasz Święty Patron.

Aby wziąć udział w konkursie, należy przysłać przynajmniej jeden utwór poetycki (w czterech egzemplarzach), nigdzie niedrukowany i nienagradzany. Ilość zestawów nieograniczona. Zestawy należy oznaczyć godłem.

Do prac należy dołączyć osobną, zaklejoną kopertę z rozszyfrowanym godłem, dokładnym adresem i numerem telefonu autora wierszy.

Utwory należy nadsyłać do 31 grudnia 1999 roku pod adresem: Parafia rzymskokatolicka św. Brata Alberta, ul. Juliusza Słowackiego 32, 24-100 Puławy, z dopiskiem na kopercie: *O pajdkę chleba razowego*.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu połączone z prezentacją wybranych utworów oraz wręczenie laureatom nagród odbędzie się w sobotę 22 stycznia w Roku Jubileuszowym 2000. Osoby nagrodzone zostaną powiadomione listownie.

Wyróżnione utwory będą drukowane w prasie katolickiej oraz w regionalnych dziennikach.



# Gospodarstwa ekologiczne mają przyszłość

W Polsce mamy około 200 gospodarstw ekologicznych, jest to kropla w morzu rosnącego zapotrzebowania na czystą, zdrową żywność. Na rolniczej Opolszczyźnie zaledwie trzy gospodarstwa legitymują się atestem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Produkcji Żywności Metodami Ekologicznymi, jednym z nich jest ekologiczne gospodarstwo Teofila Furgola w Prószkowie k. Opola.

W 1991 roku Teofil Furgol postanowił odziedziczone po rodzicach gospodarstwo przekształcić z konwencjonalnego na ekologiczne. Zgłosił swoją decyzję w Stowarzyszeniu Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi „Eko-land” w Toruniu, które skierowało go na kurs pierwszego stopnia do swojego ośrodka w Przysieku. Żeby odbyć praktykę, już na własny koszt, pan Teofil Furgol pojechał do Bawarii, gdzie w gospodarstwie z wieloletnimi doświadczeniami uczył się praktycznych stron ekologicznej produkcji rolnej, w Polsce dopiero raczkującej. W tym samym czasie jego 20 hektarów gruntów musiało przejść proces odtrucenia. – Ziemia cierpiała niczym człowiek uzależniony od narkotyków, chorowała, niemal drżała i nie chciała wydawać plonów, gdy pozbawiłem ją chemii. Odkazanie gleby trwało prawie trzy lata, zasilam ją kompostem, poplonami, czyli nawozami zielonymi i nawozem naturalnym. W trzecim roku wydała już dobre plony, ale dopiero w piątym roku stała się w pełni czynna biologicznie, wydając rośliny w pełni wartościowe pod względem zawartości minerałów i wszystkich innych związków potrzebnych organizmowi żywemu – wyjaśnia gospodarz. Pierwszy atest otrzymało gospodarstwo pana Furgola w 1994 roku, od tego czasu, po przeprowadzonych badaniach produktów rolnych

wyhodowanych w danym roku, atest może być wznowiony bądź nie.

Największym kłopotem małżeństwa Gabrieli i Teofila Furgolów jest utrzymanie ciągłości podaży. Do ich gospodarstwa przyjeżdżają po mleko, masło, maślanek, twaróg wiejski, ser i jajka odbiorcy stali i ciągle dochodzą nowi. Dwa sklepy w Opolu, „Elios” przy ul. Koraszewskiego i „Bio Ekorad” przy ul. Sempołowskiej oraz dwa opolskie przedszkola i jedna cukiernia są stałymi odbiorcami nabiału pochodzącego od dziesięciu krów pasących się na przydomowej łące, spożywających tylko produkty wyhodowane na ekologicznych 13 hektarach gruntów ornych i 7 hektarach łąk. – Krowy są pod stałą opieką weterynaryjną, mają atesty zdrowia, gdy zdarza się jakaś choroba wymagająca leczenia antybiotykami, jesteśmy zobligowani do przestrzegania podwójnej karencji – informują gospodarze.

Jeżeli chodzi o uprawy roślinne, to oprócz opolskich klientów, zdrową żywność na prośbę Polskiego Klubu Ekologicznego w Gliwicach otrzymują od Furgolów dzieci mieszkające na śląskich terenach silnie skażonych, głównie ziemniaki, marchew, płatki zbożowe. Ponadto Furgolowie sprzedają ziarno żyta, pszenicy, mąkę żytnią, mąkę pszenną, płatki żytnie i pszeniczne.

– Czy państwu się to opłaca? – pytam gospodarzy. – Inaczej



Zdjęcie: Jan Zych

czaj byśmy tego nie prowadzili. Najważniejsze, że mamy pewny zbytni, nasze produkty są poszukiwane. A dochody? Bez problemów utrzymujemy się z tego gospodarstwa, a jest nas sześćcioro – odpowiada pan Teofil.

Według kalkulacji gospodarza, w ciągu roku zaoszczędza 12 i pół tysiąca złotych na samych nawozach sztucznych, których nie kupuje. Nie używa środków chemicznych do niszczenia szkodników, zastępuje je środkami biologicznymi. Cena produktów z gospodarstwa Furgolów jest niska, zaledwie do dziesięciu procent wyższa od ceny żywności konwencjonalnej. Ale, jak mówi pani Gabriela, satysfakcja z produkowania żywności dodającej ludziom energii i zdrowia jest

niebagatelny dodatkowy zarobek.

Od bieżącego roku po raz pierwszy gospodarstwa ekologiczne skorzystają z dotacji Narodowego Funduszu Ekologicznego: 150 zł za jeden hektar uprawianej ziemi i 200 zł za hektar dla początkujących gospodarzy. Państwu Furgolom te pieniądze bardzo są potrzebne, myślą również o jakimś dogodnym kredycie, chcą bowiem skończyć rozpoczętą inwestycję, związaną z przetwórstwem mleka i wytwarzaniem soków z marchwi. W dalszych planach jest uruchomienie własnego sklepu, w którym znajdą się ich wyroby, tak jak robią to zachodni producenci zdrowej żywności.

Przed laty Teofil Furgol po doświadczenia jeździł za grani-

cę, robi to nadal, ale równocześnie uczy innych. Dzisiaj u niego praktykują studenci Akademii Rolniczej z Moskwy, Polski i Danii. Jego najstarszy syn, kończący szkołę podstawową, planuje edukację rolnika ekologicznego. – Podpowiadam znajomym rolnikom, mówię na seminariach, że nawet z dwu hektarów ekologicznego gospodarstwa można utrzymać rodzinę, takich przypadków wiele widziałem w Szwajcarii, Danii, Niemczech. U nas dzisiaj też to jest możliwe – twierdzi Teofil Furgol. – Ludzie coraz bardziej zwracają się ku ekologii, chcą zdrowej, świeżej i smacznej żywności. Rolnicy powinni to wykorzystywać, takiej szansy nie można marnować.

TERESA SIENKIEWICZ-MIS

## Wędrujący czeladnicy w Sławnie

### Przyjaźń jest jak kwiat

Choć minęło już kilka tygodni od wyjazdu ostatnich wędrujących czeladników, mieszkańcy Sławna długo jeszcze będą wspominać ponadtrzydziestoosobową grupę młodych Niemców, którzy przez cztery tygodnie września upiększali ich park. Zresztą zostawili po sobie kilka prac. Jest altana parkowa, piaskownica i kwietnik. Jest też kilka wolno stojących rzeźb. Niektóre z nich pełnią również funkcje użytkowe, np. kamiennej ławki czy huśtawki.

Sławno jest pierwszym miastem w Polsce, do którego zawitali wędrujący czeladnicy. Sprowadził ich tu dyrektor Domu Kultury, Jan Sroka. Rok temu, kiedy odwiedził partnerskie miasto Rinteln w Dolnej Saksonii, kilkunastu wędrujących czeladników budowało kamienną bramę. Powstał pomysł, by zaprosić ich do Sławna i tutaj w parku zrealizować kilka form architektonicz-

nych. Przyjechali. Pracowali za „dach nad głową” i wyżywienie, a dużą część kosztów pokryła Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Sama idea wędrujących czeladników nawiązuje do średniowiecznej tradycji. By zdobyć pracę i zawód, wędrowali z miejsca na miejsce. Po zdobyciu doświadczenia i umiejętności znajdowali jakieś stałe miejsce i zostawali



Muszą wędrować przynajmniej trzy lata i jeden dzień

Zdjęcie: Jan Sroka

mistrzami. Ich naśladowcy, których w Niemczech jest obecnie około sześciuset, zanim wyruszą w drogę, uczą się w szkole zawodowej. Potem opuszczają dom, na przynajmniej trzy lata i jeden dzień. Kiedy wychodzą i kiedy wracają, nie mogą mieć w kieszeni więcej niż pięć marek. Mają bowiem być wolni i nie przywiązywać wielkiej wagi do rzeczy materialnych. Nie powinni też zbliżać się

do miejsca stałego zamieszkania na bliżej niż 50 kilometrów. Najczęściej wędrują samotnie, czasem we dwóch. Tradycja dużych grup, takich jak w Sławnie, ma dopiero pięć lat. Ciągła wędrownia, bo nie mogą być w jednym miejscu dłużej niż trzy miesiące, sprawia, że noszą ze sobą w tobołku na kiju tylko najpotrzebniejsze rzeczy. Reprezentują różne zawody. Są wśród nich murarze i kamie-

niarze, ogrodnicy i krawcy. Każde rzemiosło ma inny kolor ubrania. Ludzie pracujący w drewnie, a więc stolarze i cieśle, mają czarne ubiory, ogrodnicy zielone, a kamieniarze i murarze – szare lub białe. Dopełnieniem stroju są kapelusze z szerokim rondem, symbol umiłowania wolności.

Być może czeladnicy przyjadą do Sławna również w przyszłym roku. Myśli o tym Jan Sroka: „Zostało trochę piaskowca, coś można jeszcze dokupić – przydałoby się jeszcze kilka kamiennych ławeczek”. Podczas pobytu Niemców park, założony w połowie ubiegłego stulecia z inicjatywy działającego w Sławnie Towarzystwa Upiększania Miasta, ożył. Ciągłe byli tam ludzie. Nawiazywali kontakty. Od tego czasu więcej osób odwiedza park. W nowej altanie na dwujęzycznej tablicy mogą przeczytać: „Przyjaźń jest jak kwiat, który należy pielęgnować”.

(ks.zz)



## Skalskie ślady bł. Salomei

Święto bł. Salomei Piastówny jest obchodzone w Kościele 19 listopada. Podążając śladami kultu tej niezwykle uniwersalnej wśród błogosławionych postaci – była bowiem księżną, królową, zakonnicą, świetną i światłą organizatorką życia innych oraz błogosławioną – trafimy nieomylnie do Skali. Salomea była fundatorką tego położonego w bliskości Krakowa i równie starego miasta i nadała mu miano Skala Najświętszej Maryi. Tę pełną nazwę, zgodną z testamentem Błogosławionej, przywrócono miastu w marcu br.

\*\*\*

Salomea Piastówna urodziła się na Wawelu w 1211 lub 1212 r. jako dziecko księcia krakowskiego Leszka Białego i księżnej Grzymisławy. Liczącą zaledwie 3 lata dziewczynka została przyrzeczona Kolomanowi, synowi króla Węgier Andrzeja II. Wkrótce 11-letni Koloman wraz z Salomeą zasiedli na tronie halijskim, jednakże po krótkim okresie walk dynastycznych i pobytu w więzieniu udali się ponownie na Węgry. Zostało im powierzone zarządzanie terytorium Sławonii, Dalmacji i Kroacji. Wkrótce Koloman ginie podczas najazdu Tatarów (1241), a Salomea w wieku 30 lat zostaje wdową i wraca do Polski. Powodowana żarliwością religijną pragnie całkowicie poświęcić się Bogu we franciszkańskim życiu zakonnym. Spełnienie tych zamierzeń umożliwia siostrze księżę Bolesław Wstydlivy. Na miejsce klasztoru klarysek wybiera Zawichost, a Salomea sprowadza z Pragi siostry za-

konne i tworzy pierwszą wspólnotę klarysek na ziemiach polskich.

Śluby zakonne Salomea złożyła w 1245 r. Jednakże Zawichost, narażony na częste najazdy zaborczych sąsiadów, nie był odpowiednim miejscem dla modlitwy i kontemplacji. Dlatego Bolesław postanowił przenieść klasztor do odległej o 3 mile Skali – tzw. Kamienia Świętej Maryi, dokąd klaryski przybyli w 1264 r. Wybrały miejsce zwane dziś Grodziskiem, które miało zapewnić nie tylko bezpieczeństwo, ale zgodnie z duchowością franciszkańską, swą naturalną urodą dźwignąć człowieka wzwyż – ku Bogu. Było to niezwykle miejsce na wysokiej skale, tuż nad Doliną Prądnika, które do dzisiaj zachowało urok pustelni i grodu obronnego. O znaczeniu klasztoru świadczą mogą dwa fakty: na pielgrzymkę do Skali przysługiwały odpusty oraz zostało tutaj założone miasto na prawie niemieckim (1267 r.).

Salomea Piastówna zmarła 10 IX 1268 r. w Skale Najświętszej Maryi Panny i została pochowana w założonym przez siebie klasztorze. Wkrótce jej ciało przeniesiono do kościoła franciszkańskiego w Krakowie.

\*\*\*

Ślady działalności bł. Salomei są w dzisiejszej Skale widoczne na każdym kroku. Ks. prob. Jerzy Król zawsze starał się uwrażliwić ludzi na osobowość tej niezwyklej postaci, która swoim formatem duchowo-intelektualnym odpowiada w pełni czasom obecnym. Potrafiła spełnić każdą życiową rolę: od królowej i małżonki począwszy, skończywszy na organizatorce klasztoru i pustelnicy, oddanej tylko sprawom Bożym. Dumą skalan jest fakt, że energii Salomei zawdzięczają istnienie swego miasta.

W ostatnim dziesięcioleciu, dzięki prężnemu współdziałaniu parafii i Rady Miasta, udało się podjąć szereg inicjatyw, służących umacnianiu kultu Błogosławionej. Z inicjatywy b. burmistrza Z. Kasprzyka, prezesa Akcji Katolickiej i wicestarosty powiatu krakowskiego, oraz ks. dr. J. Króla, proboszcza Skali, została powołana fundacja im bł. Salomei. Głównym zamierzeniem tej fundacji jest obecnie ukończenie centrum pedagogicznego, noszącego imię patronki miasta. Przewiduje się skoor-

dynowane funkcjonowanie trzech placówek: liceum, gimnazjum i filii uczelni wyższej z Krakowa (Politechniki lub Akademii Rolniczej). Poświęcenia centrum dokonał abp Lwowa Marian Jaworski – ze względu na związki Salomei z Haliczem (nawiązano też współpracę z regionem dawnego królestwa Salomei, m.in. w zakresie turystyki i wakacyjnej wymiany dzieci). W 2000 roku ma stanąć na rynku pomnik bł. Salomei.

W każdy 16. dzień miesiąca nabożeństwo w intencji Ojca Świętego połączone jest z uroczystością ku czci bł. Salomei. Dla niej także, przed kilku laty, został napisany hymn, ujmujący w trzech zwrotkach życiorys i religijne przesłanie Błogosławionej (muzykę skomponował K. Górski z KUL, słowa napisał ks. S. Fert, dziekan z Jarosławca). Pierwsze wykonanie hymnu w interpretacji chóru KUL miało miejsce podczas obchodów 725 lat Skali, obecnie, podczas szczególnych okazji, hymn wykonuje chór parafialny. Ponadto fragment tego hymnu wraz z hejnałem krakowskim można każdego dnia usłyszeć w Skale w samo południe... Sobotnie nabożeństwa fatimskie od maja do października łączą Skalę i Grodzisko – miejsca związane z bł. Salomeą. W październiku rozpoczyna je uroczysta procesja z Grodziska do Skali, w maju odwrotnie – ze Skali do Grodziska. Kultowi Salomei służą również poświęcone jej kaplice w kościele oraz kaplica zewnętrzna nieopodal ko-

ścioła (zbudowana w 1985 r. przez ks. S. Poletka, który powstrzymał w ten sposób decyzję wybudowania ruchliwej jezdni tuż przy kościele). Parafia posiada też wspaniałe statuy Błogosławionej (m.in. złoconą z XV w., wystawianą w kościele na uroczystości ku czci Salomei od 10 lat) oraz relikwiarze, w tym nowy mościński pozłacany, z herbem miasta, inkrustowany korallami. Salomea jest patronką miejscowego cechu rzeźników, którzy mają swój sztandar i uczestniczą z nim we wszystkich miejsko-parafialnych uroczystościach; postać Salomei jest także przedstawiana na feretronach, witrażach itp. Obecność Bractwa bł. Salomei sprzed 200 lat, zaznaczona w parafialnych księgach, również jest świadectwem żywotności kultu fundatorki miasta. Wreszcie, każdego roku we wrześniu trwają dni Skali, bowiem to właśnie 16 IX 1672 r. dekretem kongregacji zatwierdzono kult Salomei jako Błogosławionej. Jest to wielkie święto miasta. W ramach obchodów są zawsze organizowane sesje naukowe, łączące historię miasta z postacią Salomei, a wśród innych propozycji jest też ogólnopolski bieg bł. Salomei. W tym roku sesja naukowa poświęcona fundatorce miasta i jej związkom m.in. ze św. Kingą odbyła się 11 listopada – w 10. rocznicę narodzin demokracji w Polsce. Skala bowiem to miasto z żywymi tradycjami patriotycznymi, o czym będzie można przeczytać wkrótce.

AGNIESZKA DZIARMAGA

## U podnóża Łysicy

Siostry bernardynki ze Świętej Katarzyny zachowują klauzurowy tryb życia – według reguły św. Franciszka. Nawet ksiądz kapelan musi mieć pozwolenie, aby wejść na teren objęty ścisłą klauzurą. „Gość Niedzielny” takie pozwolenie wyjątkowo uzyskał, dzięki czemu mogliśmy przybliżyć zakonne życie „od wewnątrz”. Warto jednak poświęcić kilka uwag samej miejscowości i klasztorowi widzianemu z zewnątrz.

Święta Katarzyna to stara puszczańska osada w Górach Świętokrzyskich, położona u podnóża ich najwyższego wzniesienia – Łysicy (612 m), w odległości 22 km od Kielc. U schyłku XIV w. w miejscu tym osiedlił się jako pustelnik sławny rycerz polski Wacławek, towarzysz bojów króla Jagiełły. Wdzięczny Bogu za ocalenie życia z krwawych potyczek, dzięki funduszom otrzymanym od króla za zasługi rycerskie, w 1399 r. wybudował tu drewniany kościółek pw. św. Katarzyny.

W XV w. murowany kościół i klasztor bernardynów w Świętej Katarzynie ufundował i konsekrował w 1480 roku bp Jan Rzeszowski. Po pożarze w 1539 świątynię przebudowano i ponownie

Klasztor  
w Świętej  
Katarzynie

Zdjęcie:  
Janusz  
Kamiński



została konsekrowana przez bpa Piotra Gamrotą. W 1633 r. poszerzono ją o krużganki. Krużganki łączy krużganek z kościołem, odbudowanym po spaleniu w 1849 r., w którego głównym ołtarzu znajduje się renesansowy obraz Madonny z Dzieciątkiem z XVI w., szkoły włoskiej. Umieszczona po prawej stronie prezbiterium rzeźba św. Katarzyny Aleksandryjskiej, patronki kościoła, eremu bernardynskiego i miejscowości, wzorowana jest na poprzednim posątku z drewna cyprysowego, przywiezionego wedle tradycji z Algieru, który spło-

nał w pożarze. Kościół wraz z klasztorem bernardyni przekazali w 1815 r. siostrze bernardynkom z Drzewicy, z ziemi opoczyńskiej, które są tu do dziś.

Od czasu przybycia do Świętej Katarzyny siostry prowadziły nauczanie i wychowanie dziewcząt, zorganizowały szkołę gospodarczą, zamkniętą jednak w 1962 roku. Okresowo w ich gestii było także prowadzenie szkółki elementarnej i przedszkola. Z polecenia zaborczych władz carskich, zajmowały się w XIX w. przygotowaniem Żydówek do chrztu oraz obej-

mowały opieką kobiety, skazane za działalność patriotyczną na areszt domowy w klasztorze. Niosły pomoc powstańcom walczącym w 1863 r. w okolicy Świętej Katarzyny. Ślady kontaktów z powstańcami styczniowymi odnajdywał tutaj Stefan Żeromski. Pisarz bardzo często przychodził na niedzielne nabożeństwa do kościoła w Świętej Katarzynie i ze szczególnym upodobaniem wsłuchiwał się w rdzennie polskie pieśni religijne, inicjowane przez siostry bernardynki. Pomoc zarówno partyzantom, jak i okolicznej ludności cy-

wilnej zakonnicie świadczyły również w okresie wojennym naszego stulecia. Współcześnie, oprócz działalności charytatywnej, prowadzą też katechizację, zajmują się tkaniem, haftowaniem, szyciem oraz wykonują różne prace gospodarcze, uprawiają ogród, utrzymują pasiekę z 20 ulami.

W latach 1975–1988 przeprowadzona została modernizacja świątyni w Świętej Katarzynie. Dekretem z 30 grudnia 1995 r. biskup diecezjalny Kazimierz Ryczan przy kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej, dziewicy i męczennicy, erygował rektorat, wydzielając go z parafii Bodzentyn. Należą do niego: Święta Katarzyna, Grabowa, Wilków. Zakonnice udostępniają kościół i salę katechetyczną dla celów duszpasterskich. Rektorem mianowany został kapelan siostr bernardynów ks. kan. Zygmunt Nocoń. On też docenia tutejszy bezpośredni kontakt z naturą. Bliskość Puszczy Jodłowej, z której tylko leśne odgłosy dochodzą, panująca wokół taka cisza, że czasem nawet szmer źródła św. Franciszka można usłyszeć, sprzyjają kontemplacji i modlitwie. Las, czyste powietrze, cisza... Nie ma chyba piękniejszego miejsca w diecezji!

J.W.



## Po krakowskim sympozjum o roli ludzi starszych

# Życie jest nieśmiertelne

Kończące się wnet obchody Międzynarodowego Roku Seniora zwracają uwagę na ludzi starszych, którzy często nie znajdują we współczesnym świecie należnego im miejsca i szacunku. W ramach tych obchodów mieści się także krakowskie sympozjum „Ludzie starsi w rodzinie i społeczeństwie”, które z inicjatywy Instytutu Teologii Rodziny przy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i Zarządu Głównego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Krakowskiej odbyło się 16 października w Krakowie.

Wyrażając swoje zadowolenie z powodu podjęcia przez organizatorów sympozjum problemu ludzi starszych, bp Stanisław Smoleński podkreślił, że sprawy te należy rozpatrywać poprzez integralną wizję człowieka. W ten sposób ujął to prof. dr hab. n. med. Józef Kocemba, który – już w pierwszym referacie – analizując „Biologiczne i medyczne uwarunkowania starości” podkreślił, że „biologia widzi ten okres życia jako integralną składową (*continuum*) naszego osobniczego rozwoju”. Okres starości – tzw. trzeci wiek, według tego podziału, rozpoczyna się od 60. roku życia, po poprzedzających go dwóch wcześniejszych: poznawania świata – do 30. roku życia i okresie twórczości – między 30. a 60. rokiem życia. W każdym z nich można wyszczególnić jeszcze pewne podokresy. Życie trwające dłużej niż 90 lat prelegent zaliczył do okresu długowieczności, tzw. wieku sędziwego.

„Rytm ludzkiego życia – mówił prof. dr hab. Zdzisław J. Ryn („Psychologiczne i społeczne aspekty wieku podeszłego”) – odpowiada rytmowi pór roku. Wiosnę utożsamiamy z młodością, lato z wiekiem dojrzałym, jesień ze starością, a zimę ze śmiercią... Z biologicznego punktu widzenia, życie jest nieśmiertelne. U człowieka można mówić także o nieśmiertelności kulturalnej i metafizycznej (wiara w życie pozagrobowe). Proces życia nie ma określonego początku i końca. Można powiedzieć, że śmierć jest jedną z faz procesu życia. Poza własnym, nosimy w sobie doświadczenie życia naszych przodków i przekazujemy je nowym pokoleniom”. Okazuje się jednak, że postawy społeczne sprzyjają przede wszystkim młodości, a wobec ludzi starych są często żenująco niewłaściwe. Zapomina się, że to oni są skarbnicą doświadczenia i informacji oraz że w społeczeństwie mogą być źródłem i motywem humanizacji życia. Stabilność poglądów ludzi starszych pomaga też w kształtowaniu stylu życia młodego pokolenia, budowaniu więzi międzypokoleniowych. O tym mówi także w wielu miejscach Stary i Nowy Testament („Biblia o starości” – ks. prof. dr hab. Jerzy Chmiel), gdzie starość kojarzona jest przede wszystkim z mądrością. Bi-

blia ukazuje, że starość może posiadać podwójne oblicze – godne czci lub odstręczające. „Starość jest czcigodna nie przez długowieczność i liczbą lat się jej nie mierzy: sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie nieskalane” (Mdr 4,8-9).

Do inicjatywy ONZ ustanawiającej Rok Seniora dołączył się Kościół, a szczególnie Ojciec Święty Jan Paweł II, który „od początku swego pontyfikatu zwraca uwagę współczesnego świata na dwie kategorie ludzi, którzy dzisiaj są często lekceważeni i pogardzani – dzieci i starszych”. Prezentując temat „Ludzie starsi w nauczaniu Jana Pawła II”, ks. dr Wacław Gubała mówił m.in. o godności i wartości trzeciego wieku, starości jako zadaniu oraz świadczeniu cierpieniem.

Do godnego i aktywnego przeżywania starości trzeba wychowywać człowieka przez

całe życie. „Duszpasterstwo ludzi w podeszłym wieku” (ks. prof. dr hab. Jan Wal) powinno uwzględniać różnice w religijności osób z małych miasteczek i wsi oraz środowisk bardziej zsekularyzowanych w dużych miastach. Nie bez znaczenia jest też przeżywanie przez osoby starsze różnych kryzysów, gdzie bardzo pomocne będzie włączenie w to duszpasterstwa seniorów. Istotny może być kontekst sytuacyjny. Na przykład dawna izolacja rodzinna osób starszych ze względu na złą sytuację mieszkaniową dzisiaj zwiniona jest konsumpcyjnym stylem życia również przez trzecie pokolenie, które resztę swego życia chce spędzać bez trosk i obowiązków. Tej samoizolacji towarzyszy często poczucie krzywdy, ponieważ starość powinno się przeżywać w rodzinie („Rola i zadania ludzi starszych w rodzinie”, dr Wanda Półtawska). Dziadkowie wnoszą do rodziny nie dające się niczym zastąpić wartości. „To oni są warunkiem trwania tradycji i tworzą historię rodziny”. Służą rodzinie, pomagając na przykład w wychowaniu dzieci; obdarzają je czułością oraz są najlepszymi przekazicielami wiary i tra-

dycji religijnej. Mogą oni także być autorytetami dla młodych. Uczyć patriotyzmu, a nierzadko służyć także pomocą materialną. Rodzina może czerpać także wiele dobra, gdy żyjący w niej człowiek stary jest ciężko chory. Wówczas jego bezradność skłania otoczenie do postaw altruistycznych.

„W Europie, wchodzącej w wiek dwudziesty pierwszy, średnio co czwarta osoba będzie w wieku 60 lat i więcej. Również Polska, uchodząca do niedawna za jeden z najmłodszych krajów kontynentu europejskiego, będąc wprawdzie nieco młodsza pod względem demograficznym, również osiągnie ponad 16-procentowy udział osób starszych. Zmienia się widok naszych miast i wsi. Miejsce beztroskich dzieci oraz zatroskanej o przyszłość młodzieży zajmują stopniowo ludzie dojrzały oraz starzy”.

Prognoza, zawarta w kończącym krakowskie sympozjum referacie dr Ireny Kowalskiej na temat: „Miejsce człowieka starego w społeczeństwie i kulturze”, jest zarazem dla współczesnych społeczeństw wyzwaniem, aby stworzyły pokoleniu seniorów warunki godnego życia. „Jeśli myślimy i działa-

my z szacunkiem dla ludzi złotego wieku dzisiaj, młode pokolenie pomyśli o nas jutro. A z pewnością będzie to nam bardzo potrzebne”.

W programie krakowskiego sympozjum, odbywającego się pod honorowym patronatem kard. Franciszka Macharskiego i posła na Sejm RP dr. n. med. Kazimierza Kapery, był również czas na dyskusję oraz wspólną Eucharystię. Jego organizatorzy zadbali także, żeby licznie zebrani uczestnicy, jeszcze przed rozpoczęciem obrad, otrzymali publikację książkową, zawierającą zbiór wszystkich referatów. Jej niewątpliwą zaletą są dodatkowe artykuły związane z tematem sympozjum, zamieszczony w aneksie Dokument Papieskiej Rady do spraw Świeckich: „Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i w świecie” oraz Informator zawierający Ustawę o Pomocy Społecznej, poradnik dla osób niepełnosprawnych, wykaz Terenowych Ośrodków i Domów Pomocy Społecznej Powiatu Krakowskiego, placówek rehabilitacyjno-leczniczych, placówek pomagających osobom uzależnionym oraz wspólnot AA.

ANNA OSUCHOWA



## Co kto zjada, takie zdrowie posiada

**W swojej działalności klasztornego zielarza codziennie stykam się z kilkoma, a nawet kilkunastoma przypadkami ciężkich schorzeń, będących następstwem nałogów, takich jak palenie tytoniu, picie kawy naturalnej i alkoholu.**

Na czele tych chorób są nowotwory różnych narządów, a przede wszystkim – u palaczy tytoniu – rak płuc z przerzutami na różne organy. Niestety, w naszym kraju palacze palą nie tylko mężczyźni w różnym wieku, ale i kobiety, zarówno dzieci, jak i starszki. Palą lekarze, nauczyciele, urzędnicy, a najbardziej – dla mnie fakt, że po papierosy sięgają także duchowni. Ci, którzy najlepiej powinni zdawać sobie sprawę z tego, że jest to grzech ciężki przeciw piątemu przykazaniu i dotyczy nie tylko ich samych, ale także otoczenia. Niepalący przebywając w towarzystwie palaczy są zmuszeni wdychać dym papierosowy, a razem z nim smółkę nikotynową, która jest najbardziej rakotwórczą substancją.

U palaczy tytoniu, kawiarzy pijących więcej niż jedną filiżankę tego napoju dziennie oraz u alkoholików występuje bardzo zaniżony poziom magnezu. Jego brak powoduje spadek ciśnienia, napadowe bóle głowy, nerwice, depresje, wieczorne ożywienie i poranne zmęczenie, zaburzenie trawie-

nia i złe wchłanianie uniemożliwiające odbudowę właściwego poziomu przeciwciał obronnych. Organizm tych ludzi jest szczególnie podatny na choroby zakaźne. Dlatego radzę im oczyszczanie organizmu przez picie ziół na wątrobę, serce, płuca, nerki, z równoczesnym przyjmowaniem dużych dawek witamin A + E, C, a także magnezu z witaminą B6. Zalecam picie gotowych kropli rozrzedzających krew i poprawiających krążenie, np. Venoforton, Gingko Bilobae. Do jadłospisu radzę wprowadzać duże ilości cebuli rozpuszczającej zakrzepy. Najlepiej drobno posiekaną dodawać do zup jarzy-

nowych. Dobrze jest kilka rozartych ząbków czosnku dodać do kostki masła śmietankowego, utartego z trzema łyżkami oleju słonecznikowego. Otrzymamy doskonale smarujące się masło, działające leczniczo.

Żeby odciążać podtrętą wątrobę i zmniejszyć zakwaszenie organizmu, gotujemy zupy bogate w jarzyny, takie jak marchew, pietruszka, seler, biała kapusta. Zamiast mięsa dodajemy do nich łyżkę masła. Radzę unikać rosółów, sosów, smażonych po-

traw, a szczególnie z grilla. Aby nie męczyć wątroby, jadamy częściej pieczone i surowe jabłka, a cukier zastępujemy miodem. Palacz, kawiarz i alkoholik chcąc wyjść z nałogu, musi podnieść w organizmie poziom magnezu i wyrównać poziom witaminy B complex, a w tym B9 – kwasu foliowego. Powinien też wzbogacić jadłospis o produkty zawierające jod, cynk, selen, fosfor. Co najmniej trzy razy w tygodniu jeść ryby morskie, ale nie z konserwy, lub zażywać niedrogo i bardzo wartościowe tabletki z alg morskich o nazwie Kelp. Stosując te zasady, o wiele łatwiej można wyjść z nałogu.

Przed wszystkim jednak musimy pamiętać, że Przedwieczny stworzył nasz organizm doskonałym i nie możemy go niszczyć bezrozumnym naśladowaniem innych lub kierowaniem się modą. Karą za brak dbałości o zdrowie jest choroba. Troszcząc się o nasz organizm pamiętajmy, że jego kondycja zależy przede wszystkim od nas. Nie pozwalajmy więc sobie na nałogi, które są rozpustą psychiczną, i pamiętajmy zawsze o tym co, jak, kiedy i ile jemy. Życzę zdrowia!

O. JAN GRANDE





## Rowerowa pielgrzymka do Ziemi Świętej

Pielgrzymkę rowerową do Grecji i Ziemi Świętej rozpoczęliśmy 1 sierpnia z sanktuarium maryjnego w Skrzatuszu. Nasz wyjazd zbiegł się z pieszą pielgrzymką do Częstochowy, która także wyruszyła w tym dniu. Po uroczystej Eucharystii, której przewodniczył bp Paweł Cieślak, wyruszyliśmy w drogę liczącą prawie 4000 kilometrów. Trasa pielgrzymki wiodła przez Polskę, Austrię, Włochy, Grecję i Izrael. Głównym organizatorem i pomysłodawcą wyjazdu był doświadczony już „pielgrzym rowerowy” – ks. Krzysztof Kowal. To w dużej mierze dzięki jego zabiegom i ogromnej pracy, przy udziale pozostałych uczestników wyprawy, udało się nam wyruszyć w tę nieznana drogę. Cała grupa składała się z dwóch diakonów, dwóch kleryków, pięciu studentów, siedmiu studentów, kierowcy samochodu i ku-

charki. W sumie prawie dwadzieścia młodych osób, w większości pochodzących z terenu naszej diecezji. Dla większości z nas nie była to pierwsza tego typu pielgrzymka, gdyż dwa lata temu część grupy pielgrzymowała w podobny sposób po maryjnych sanktuariach Europy, aż do wybrzeża Afryki. Choć byli i tacy, którzy rowerami pielgrzymowali po raz pierwszy. Mimo iż przygotowania do wyjazdu trwały prawie rok, to nie udało się wszystkiego przewidzieć i zaplanować. Na trasie czekały na nas różne niespodzianki. Wspomnę tylko o noclegach, a spaliliśmy naprawdę różnie: od wygodnych i przytulnych mieszkań, aż po betonowy parking i koryto rzeki.

Głównym hasłem i myślą przewodnią całej pielgrzymki było zaufanie Bogu. Staliśmy się więc z ufnością patrzeć przed siebie, nie



Biskup Paweł Cieślak święci rowery pielgrzymom

poddawać się trudnościom i przeszkodom. Myślę, że warto było poprzez wysiłek pielgrzymowania przygotować się do lepszego przeżycia i uczczenia Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

Na koniec w imieniu całej grupy pragnę podzięko-

wać wszystkim osobom, które, czy to poprzez swoją modlitwę, czy też pomoc materialną, przyczyniły się do tego, że mogliśmy szczęśliwie dojechać do celu i powrócić do swoich domów. Dziękujemy także wszystkim firmom i insty-

tucjom, które pomogły w różnej formie sfinansować całe przedsięwzięcie, gdyż z własnych środków z pewnością nie bylibyśmy w stanie zrealizować tego pomysłu.

diakon KRZYSZTOF

## Spór o Anioła

Pociąg zatrzymał się na małej stacji. Dziewięcioletni Michał odwrócił się gwałtownie od okna i wlepił wzrok w otwarte drzwi przedziału. Kiedy minął je mężczyzna, który właśnie wsiadł, chłopiec aż krzyknął z podniecenia: – Tato! To jest Anioł. Współpasażerowie popatrzyli z pobłażliwym zainteresowaniem.

– Co ty wygadujesz. Nie wygłupiaj się – odpowiedział zamyślony ojciec.

– Ale to był naprawdę Anioł, ten z „Autostrady do nieba”, poznałem.

– Nie wygaduj głupstw. Ojciec był już lekko zdenerwowany. Siedząca naprzeciw pani wzięła Michała w obronę.

– Rzeczywiście, ten pan trochę przypomina filmowego Jonatana. No, tylko z figury i z włosów, bo z twarzy to wcale nie.

– Z twarzy! Właśnie, że najbardziej z twarzy. Spojrzał na mnie. Widziałem dobrze – upierał się Michał.

Drzemiący dotąd pasażer, zasłonięty kurtką, odsłonił się i patrzył z zainteresowaniem na chłopca. Pani z naprzeciwka próbowała być wyrozumiała.

– Jeśli ty go rozpoznałeś, to może rzeczywiście był to Anioł z „Autostrady”. Może akurat w naszym pociągu ma jakieś zadanie.

– Wiem, że ma tu jakieś zadanie. Nie będę mu przeszkadzał, ale muszę z nim porozmawiać.

– Po co masz szukać nieznanego Anioła? Porozmawiaj ze swoim Aniołem Stróżem – łagodnie perswadowała rozmówczyni.

Chłopiec zamilkł i siedział naburmuszony. Po

dłuższej chwili odezwał się znowu: – Tato, tylko się przejdę korytarzem. On tu gdzieś jest w tym wagonie.

– Siedź na miejscu – ojciec cofnął wstającego już Michała. Siedź na miejscu i nie rób tu widowiska. Nigdzie nie pójdziesz, na drugim przystanku wysiadamy.

– Tato, tylko się przejdę korytarzem. Przecież nic mi się nie stanie.

– Niech pan się zgodzi – zwrócił się do ojca drzemiący wcześniej pasażer. – To duży chłopak, nie zginie na korytarzu.

– Dobrze – zgodził się ojciec – ale tylko na korytarz. Żebyś nie wchodził do żadnego przedziału.

Chłopiec wyszedł. – Tak to jest – odezwał się starszy pan. – Naoglądają się dzieciaki seriali i życie mieszają im się z filmami.

Pociąg zaczął zwalniać. Drzwi przedziału pospiesznie minął „Anioł”. Pani, która była skłonna potwierdzić podobieństwo do bohatera serialu, podeszła do okna, żeby się przyjrzeć wysiadającemu.

– No nie, przewidziało się chłopcu – oświadczyła siadając. – Ja oglądam ten serial. Nie skojarzyłam tego człowieka z Jonatanem.

– A gdzie ten smarkacz – mruknął podenerwowany ojciec. – Nie widzę go – powiedział już głośno, kiedy wyszedł z przedziału.

Podróżny, który upominał się, żeby Michał mógł wyjść, wyszedł również. – Poszukamy go w przedziałach – zaproponował. W przedziale narastało zaniepokojenie: Nic złego się chyba nie stało. Przed chwilą wyszedł. Przecież ten „Anioł” nie zabrał go

ze sobą. Może trzeba pomóc im szukać.

W drzwiach stanął uśmiechnięty pasażer, który wyszedł szukać chłopca. – Ja też wierzę, że to był Anioł – powiedział zdecydowanym głosem.

W milczeniu i zdumieniu odprowadzili go wzrokiem na zajmowane przy oknie miejsce. Kiedy już usiadł, zaczął mówić: – Co to za historia. Ten mały przed chwilą odnalazł babcię. Babcia ma zaniki pamięci. Dziesięć

dni temu odebrała emeryturę z poczty i nie wróciła do domu. Szukali jej wszędzie. Myśleli nawet, że została zamordowana. Dzisiaj jechali do jakiegoś jasnovidza, żeby się czegoś dowiedzieć. Chłopiec mówi, że „Anioł” siedział w przedziale z babcią, a wyszedł dopiero, gdy on z babcią zaczął się witać. Biednej staruszce kompletnie pomieszało się w głowie. Ma wykupiony bilet do Wrocławia. Mówi, że jedzie

tam do swojego tatusia. Co za historia.

Zrobiło się cicho. Po dłuższej chwili odezwała się, nie zabierając dotąd głosu dziewczyna. – Myślę o jednym takim momencie, kiedy i mnie anioł przyszedł z pomocą. Mogło być już po mnie.

– Chyba wszyscy myślimy teraz o takich momentach – dodała pani, która rozpoczęła dyskusję z chłopcem.

ZOFIA ZAWILSKA

## Obiad dla malucha

Do szkoły podstawowej w Czarnem chodzi czworo rodzeństwa: dwoje do jednej i dwoje do drugiej klasy. Do Czarnego dojeżdżają szkolnym autobusem. I oto jedna z nauczycielek zauważyła pewną prawidłowość. Gdy w szkole obecna jest dwójka dzieci – drugiej nie ma, przy czym raz są dwie dziewczynki, raz dwóch chłopców, a jeszcze innym razem chłopiec i dziewczynka. Pewnego dnia postanowiła zapytać wprost obojętną w szkole dwójkę – dlaczego tak jest, dlaczego dzisiaj właśnie oni obecni są w szkole? Odpowiedź, jaką usłyszała od wpatrzonych w nią szczerem wzrokiem dzieci, niemal powaliła ją na ziemię: „Bo to my, proszę pani, dzisiaj pierwsi wstaliśmy, zjedliśmy po kromce chleba i wzięliśmy buty. Oni już nie mają w czym wyjść z domu”...

\* \* \*

W jednej ze szkół podstawowych w Szczecinku skromnie ubrana kobieta stoi z 5-letnią dziewczynką pod drzwiami klasy, w której

uczą się pierwszaki. Pani dyrektor, widząc tę dwójkę, podchodzi bliżej i pyta małą: „Co, czekasz na braciszka?” „Tak – odpowiada dziewczynka – i nie mogę się doczekać, kiedy i ja pójdę do szkoły”. „Tak bardzo chcesz się uczyć?” – pyta nieco zdziwiona nauczycielka. „Nie – pada krótka odpowiedź – będę mogła jeść w szkole obiady”...

\* \* \*

My, którzy na co dzień w naszych normalnych domach jadamy obiad, a przedtem śniadanie, a potem kolację – często nie zdajemy sobie sprawy z tego, że dla wielu ludzi, dla wielu dzieci – ten zaledwie jeden ciepły posiłek w ciągu dnia wciąż pozostaje w sferze marzeń. Organizacje samorządowe i pozarządowe robią dziś bardzo dużo, starając się ten obraz zmienić. Nie są jednak w stanie dotrzeć wszędzie i do każdego. Dlatego też wśród wrażliwych na ten problem osób zrodził się pomysł prowadzenia ciągłej akcji pod hasłem „Obiad dla malucha”,

mającej na celu finansowe wsparcie tych wszystkich poczyną, prowadzących do tego, by dzieci z ubogich rodzin, uczące się w szkołach wyposażonych w stołówki, mogły zjeść obiad – często jedyny ciepły posiłek w ciągu dnia. Tego typu starania może wesprzeć każdy z nas w miejscu, w którym mieszka. Gdybyście jednak, Drodzy Czytelnicy, chcieli włączyć się w to piękne dzieło i nie wiedzieli jak – podajemy numer konta, na które można wpłacać pieniądze właśnie na ten wspólny cel, na obiad dla malucha: **Siostry Niepokalanki, ul. Kościuszki 30, 78-400 Szczecinek, PKO BP O/Szczecinek nr: 10202834-106890-270-1, z dopiskiem: Cel społeczny – „Obiad dla malucha”**. Jednocześnie przypominamy, że każdą wpłaconą kwotę można odliczyć od podatku. Tak więc dzieci czekają na naszą życzliwość, nasz uśmiech i nasz gest. Nie możemy ich zawieść!

JANUSZ RAUTSZKO



# Pisarz jednak zaangażowany

Tegoroczną Literacką Nagrodę Nobla otrzymał pisarz niemiecki Günter Grass. W pewnym sensie i my, Polacy, mamy powód do chluby. Laureat urodził się w przedwojennym Gdańsku.

Kiedy wybuchła wojna, miał 12 lat i mieszkał w Gdańsku. W wieku 15 lat został skierowany do obrotu przeciwlotniczej, a mając 16 lat został wcielony do armii i służył jako czołgista. Jako siedemnastolatek ranny znalazł się w szpitalu na terenie Czechosłowacji, skąd jako jeńiec w niewoli amerykańskiej został przewieziony do Bawarii. Po latach Grass następująco wspomina te wydarzenia: „Jako osiemnastoletni młodzieniec zostałem wypuszczony z niewoli amerykańskiej; dopiero teraz byłem dorosły. Dopiero teraz stało się dla mnie, nie, raczej stopniowo zaczęło stawać się jasne, co zrobiono z moją młodością” („Profil” nr 2/1985 – miesięcznik wydawany w języku polskim w Hamburgu).

Grass, wyrwany z rodzinnego Wolnego Miasta Gdańska, z drobnomieszczańskiej rodziny niemieckiej o bogatych koneksjach polskich (kaszubskich), pozbawiony oparcia i środków do życia, po wyjściu na wolność pracuje w RFN jako parobek u chłopów, a później jako pomocnik w kopalni potasu. Po roku 1947 uczy się zawodu kamieniarza i rzeźbiarza (wykonuje cmentarne nagrobki). Po dwóch latach oczekiwania zostaje przyjęty do Akademii Sztuk Pięknych w Düsseldorfie, gdzie studiuje malarstwo i grafikę. Na utrzymanie zarabia, grając jazz w jednym z lokali na düsseldorfskiej starówce.

Debiutuje w 1956 roku tomem złożonym z wierszy, prozy i grafik. Później wydaje trzy głośne powieści z cyklu tzw. trylogii gdańskiej: „Błaszany bębenek” (1959 r.), „Kot i mysz” (1961 r.), „Psie lata” (1963 r.). Innymi jego prozatorskimi utworami (przetłumaczonymi także na język polski) są m.in. dzieła „Turbot”, „Spotkanie w Telgte”, „Szczurzyca”, „Wróżby kumaka”, „Z dziennika ślimaka”.

Któryś z krytyków, piszących w „Profilu”, określił Grassa mianem „utalentowanego artysty”. To określenie, odniesione do pisarskiego mistrzostwa, sygnalizuje bogactwo rodzajowe jego twórczości (epika, liryka, dramt, grafika, a nawet rzeźba i muzyka). Dla jego twórczości ważne jest powiązanie artysty z bogatą, mieszczańsko-ludową kulturą Polski. Matka Grassa była Polką z Kaszub, jeden z jego wujków został rozstrzelany przez hitlerowców jako obrońca Poczty Polskiej. Lata dziecięcych i szkolnych doświadczeń, wyniesionych z gdańskich przedmieść, zaowocowały

w powieściach wspomnianej trylogii.

W „Błaszonym bębnie” – najgłośniejszej powieści pisarza, przetłumaczonej na ponad 20 języków, której nakład przekroczył trzy miliony egzemplarzy – dostrzec można bunt autora przeciw społeczeństwu. Narratorem i głównym bohaterem Grass uczynił karta, „pensjonariusza zakładu dla nerwowo chorych”. Rzec by można, że postać ta skonstruowana została tylko po to, by sprzeciwić się hitlerowskiemu ideałowi człowieka, proponowanemu przez doktrynę „czystej niemieckiej rasy”.

Karzeł z „Błaszanego bębna” uraga rasistowskiemu poczuciu piękna, porządku i zdrowia. Naprasza się, by zostać spalonym w piecu krematoryjnym, gdyż jest „podwójnie nienormalny”: jako karzeł i jako chory psychicznie. Dla Niemców Oskar Matzerath, rodem z Kaszub, z którym autor utożsamia się niemal całkowicie, będąc trudnym do przyjęcia przez jakąkolwiek społeczność, stał się przedmiotem oburzenia. Jego przekorne, dotknięte rozpadem wszelkich wartości postępowanie zrodziło się w reakcji buntu na nieludzki charakter narodowego socjalizmu.



Günter Grass

Nic dziwnego, że niemieccy czytelnicy i krytycy zżymali się na pisarstwo Grassa, doszukując w „Błaszonym bębnie” pornografii i bluźnierstwa, „nieapetyczności” i „świntuszenia”. Autora powieści nazwali „literackim drwałem”, a jego język określili jako „poetycki prymityw”. Określano go także mianem „prowokatora”, postrachu drobnomieszczaństwa i kaszubskiego osiłka, który pisze, żeby „szokować” ludzi. Grassa spotykały także pochwały. Magazyn „Der Spiegel” pisał w 1979 r., z okazji premiery filmu „Błaszany bębenek”, że Grassa można by określić jako pewnego rodzaju Thomasa Manna lat siedemdziesiątych.

Oprócz pisania autor powieści „Kot i mysz”, mieszkając w Berlinie, uprawiał

działalność polityczną. Twórca słuchowisk radiowych (m.in. dramatu, w którym wystąpił przeciwko Brechtowi) – przyjaźniac się z Kurtem Schumacherem i Willim Brandtem, związany z socjaldemokratyczną partią Niemiec – walczył o nowe oblicze narodu niemieckiego. Domagał się i domaga wyciągnięcia nauki z dawnej i najnowszej przeszłości. Grass stara się nie dopuścić do ucieczki Niemców od historycznego myślenia, od głębszej refleksji i samoświadomości. Z oburzeniem odnotowuje przejawy zadufania i wielkoniemieckiej buty.

W przemówieniu podczas kampanii wyborczej w 1965 roku mówił: „Po tylu przegranych wojnach, po całym horrorze, do jakiego jesteśmy zdolni, powinniśmy wreszcie pozwolić zatrzymać rozumowi, umiarowi i temu, co jest prawdziwą siłą naszej ojczyzny (...) skłonnościom naukowym” (G. Grass, „Niemieckie rozliczenia”, NOWA ’90, s. 9).

Grass w swych przemówieniach i artykułach sprzeciwiał się prowadzonej po obu stronach niemieckiego muru polityce, określanej „wszystko albo nic”. Proponował politykę „małych kroków”, kompromisów i ugody. Stanowczo odrzucał koncepcję państwa jedności. Taka postawa ściągnęła na pisarza bolesne określenia typu „kosmopolita bez

ojczyzny” lub „zdrajca ojczyzny”.

Opowiadając się przez wiele lat za koncepcją federalcyjnej jedności obu państw niemieckich, pisarz został (dzięki polityce Związku Radzieckiego) zaskoczony szybkim rozwojem wydarzeń. Po zjednoczeniu Niemiec znalazł się na pozycji nieco anarchicznej. Wierny swoim poglądom domaga się od byłej RFN „poszanowania” i partnerskiego stosunku do słabszej części kraju, czyli do byłej NRD. Na razie ponosi porażki, gdyż nie aspekty moralny czy polityczny, ale względy gospodarcze zdecydowały o koncepcji państwa.

Wysiłki pisarza nie pozostają jednak bezowocne. Ich wartość ozdrowieńczą dla narodu niemieckiego i innych narodów dostrzec można także z naszej, polskiej, perspektywy. Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu (w 1990 r.) i Uniwersytet Gdański (w 1993 r.), nadając G. Grassowi tytuły doktora honoris causa, zapewne zamierzały zwrócić uwagę także i na polityczną działalność artysty. Honorowe obywatelstwo miasta Gdańska, przyznane pisarzowi w 1993 r., nagrodziło jego pamięć o miejscu urodzenia i pracę nad pojednaniem polsko-niemieckim.

TADEUSZ  
P. POLANOWSKI

## Paluszek

Aktorzy teatru dla dzieci są aktorami jak najbardziej serio i do końca. Mają więc (jak ich lepiej znani koledzy z teatrów dramatycznych czy muzycznych) prawo do uznania i akceptacji. Dobrą okazją bywają jubileusze. Pierwszą premierą nowego sezonu w katowickim Teatrze Lalki i Aktora „Ateneum” był „Paluszek” Jerzego Rochowiaka.

Spektakl jest reżyserskim debiutem Piotra Gabriela, który w sztuce również zagrał, a przy okazji obchodził ćwierćwiecze aktorskiej obecności na scenie. O jubileuszu nie zapomnieli miasto Katowice. Wydelegowany wiceprezydent wystąpił (ponaglany obowiązkiem) jeszcze przed rozpoczęciem spektaklu. Zdążył uchylić czoła „za” wszystko i zwierzyć się z myśli, że „w teatrze kukiełek pracują także aktorzy”. Licznie zgromadzone dzieci otrzymały ponadplanową lekcję technik zbywania artystycznych beneficjów. Na szczęście później dominowała edukacja znacznie lepiej przygotowana i wyjątkowo mądra.

„Paluszek” jest opowieścią o sile wyobraźni, o przemienianiu przypadkowych



Ewa Reymann i Piotr Gabriel są aktorami na serio.

Zdjęcie: Waldemar Jama

obiektów czy przedmiotów w dekoracje i rekwizyty, o nakłanianiu słów, aby budowały dialogi, prowokowały do narracji i bajki. Na scenie kolorowy kontener, drabina, fantazyjna sztaluga, skrawki materiałów, grabki, kokardki, piłeczka. Dwoje bohaterów (Gabrielowi partneruje Ewa Reymann) popołudnia w dzieciennym pokoju czy może na podwórku postanawia bawić się w teatr. Dziewczyna szkicuje trochę nieporadnie afisz. Entuzjazm, radość i nagłe wyciszenie. Bo przecież „niczego nie mamy”. Niczego? Wy-

starczy kolorowe płótno, aby wyczarować ogród. Różnobarwne kokardki będą kwiatami, kłótliva piłeczka – ziemniakiem, pomidorem, cebulą. Aktorzy przekomarzają się, bawią, spierają o wyższość róży nad kapustą czy odwrotnie. W ogrodach z wyobraźni rosną nie tylko kwiaty, owoce czy warzywa. W tym mieszka także Paluszek. Tytułowy stworek jest tłusciutką pacynką o żółtym brzuszku, zielonej główce i czarnych łapiątkach. Namalowano mu duże, mądre oczka i dorobiono uśmiechniętą paszczę.

Dzięki Paluszkowi wszystko nabierze tempa i przybędzie przygód. Zobaczymy urokliwą historyjkę o Królu i Księżniczce i dowiemy się, jak należy poprawiać zły charakter rozbójnika Grabuli. Przeżyjemy również dramatyczną wyprawę Paluszka po cudowny kryształ. Przeszkadzać mu będzie (m.in. strącając samolot i przewracając lokomotywę, co jest pewną dydaktyczną przesadą) wywodzący się z rodziny odkurzatych złośliwy Ruroludek.

Wszystko – rzecz jasna – skończy się dobrze. Kryształ okaże się skarbem wyobraźni, o którą warto kruszyć kopie z grabek i wspinać się po stromych szczeblach drabiny. Teatrom, nie tylko dziecięcym, warto zaś polecić młodą scenografkę Monikę Sjarowicz. W „Paluszk” dokonała rzeczy, przed którymi chylę sprawowane teatralne czoło.

PIOTR ZACZKOWSKI

Śląski Teatr Lalki i Aktora „Ateneum”, Jerzy Rochowiak, „Paluszek”, reżyseria Piotr Gabriel, scenografia Monika Sjarowicz, muzyka (znakomita) Piotr Sowiński, ruch sceniczny Marek Gołębiowski, premiera 15 października na Scenie „Capitol”.



## Dla Podlasia i Kresów

Warszawska Fundacja Ochrony Zabytków istnieje od ponad 15 lat. Zajmuje się ratowaniem architektury drewnianej, zwłaszcza sakralnej, oraz cmentarzy, parków i pomników przyrody. Efekty jej działalności najłatwiej dostrzec na Podlasiu oraz na Kresach Rzeczypospolitej.

Jedną z pierwszych inwestycji FOZ była konserwacja cerkwi neounickiej w Kostomłotach. Podobne przedsięwzięcia podejmowane były w wielu innych obiektach dawnego województwa białkopodlaskiego, m.in. w kościołach w Horodyszczu, w Łukowcach k. Leśnej Podlaskiej, na plebanii w Komarówce Podlaskiej czy w zabytkowej kamienicy przy ul. Narutowicza w Białej Podlaskiej. W ostatnich latach fundacja uczestniczyła w odnawianiu zabytkowego drewnianego kościoła w Ortelu Królewskim i w renowacji unickiego cmentarza w Wisznicach, na którym znajduje się m.in. grobowiec rodziny J. I. Kraszewskiego. Z inicjatywy fundacji odnawiane są także liczne kwatery wojenne. Ostatnim dziełem FOZ-u jest renowacja czterech żeliwnych pomników nagrobnych na cmentarzu parafialnym w Białej Podlaskiej. Odrastaurowano też zabytkowe żeliwne słupki ogrodzeniowe, z orłami w koronie i łańcuchami. Prace zostały wykonane na zlecenie Urzędu Miasta w Białej Podlaskiej, kosztowały 3000 zł.

Na dawnych Kresach Wschodnich fundacja opiekuje się polskimi miejscami pamięci narodowej, np. uporządkowano groby żołnierzy poległych we wrześniu 1939 r. i mogiły par-

tyzantów z Armii Krajowej. W Surkontach k. Lidy wybudowano zbiorowy cmentarz partyzantów z oddziału ppłk. Macieja Kalenkiewicza (ps. Kotowicz), którzy polegli w 1943 r. w walce z batalionem NKWD. W Sopoćkiniach k. Grodna ustawiono pomnik, przypominający postać gen. bryg. Józefa Olszyny Wilczyńskiego, zastrzelonego w 1939 r. Pomnik stanął także na skraju wsi Mokran – w pobliżu Brześcia – w miejscu, gdzie NKWD rozstrzelało oficerów i podoficerów Flotylli Rzecznej Marynarki Wojennej z Pińska, uczestniczących w kampanii wrześniowej. W Brześciu uporządkowany został cmentarz, na którym spoczywa ponad 400 polskich żołnierzy, poległych w 1920 r. W pracach tych brali udział działacze Stowarzyszenia „Civitas Christiana” i Klubu Fundacji Ochrony Zabytków z województwa białkopodlaskiego oraz członkowie brzeskiego oddziału Związku Polaków na Białorusi. FOZ wykonała ogrodzenie cmentarza. Wybudowano też kwaterę poległych żołnierzy 77. pułku piechoty Armii Krajowej w Niecieczy (również na Białorusi) oraz tablice w kościołach w Nowogródku i Szczuczynie, upamiętniające walki AK-owców z Niemcami. Niektóre z tych przedsięwzięć wspierali fi-



Ortel Królewski, kościół z początku XVIII w.

Zdjęcie: Szczepan Kalinowski

nansowo Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, przedsiębiorstwo „Energopol”, kombatanci, rodziny poległych oraz

wielu anonimowych ludzi dobrej woli.

Najbardziej złożone prace prowadzi FOZ w kościele farnym pw. św. Wawrzyńca w Żółkwi na Ukrainie. Świątynia

wybudowana w 1620 r. przez hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego, wyposażona przez króla Jana III Sobieskiego, przed wojną uznawana była za jedną z piękniejszych w Polsce. Żółkiewska fara ma również znaczenie historyczne: w jej podziemiach został pochowany hetman Żółkiewski, a także dwaj synowie króla: Konstanty i Jakub Sobiescy. Zamknięty po wojnie kościół, w czasach komunistycznych służył jako magazyn. W 1989 r. – zniszczony i zdewastowany – został zwrócony katolikom. Konserwacji poddano już ołtarz główny (św. Wawrzyńca), jeden z ołtarzy bocznych (Serca Jezusowego), siedemnastowieczne stalle, kryptę grobową oraz sarkofagi Żółkiewskiego i jego rodziny. Obecnie studenci Akademii Sztuk Pięknych z Warszawy i Krakowa kończą prace przy renowacji zniszczonych marmurowych posągów hetmana i jego rodziny. Dobiega też końca remont drugiego z ołtarzy bocznych (Matki Boskiej Częstochowskiej) oraz ambony.

– Wydaje się, że osiągnąć fundacji nie można wyliczać w tonach i metrach wykorzystanych materiałów budowlanych czy wydanych złotówek – mówi członek jej Rady Nadzorczej Szczepan Kalinowski. – Nasi fachowcy wykonali np. w większości nieodpłatnie prawie 500 ekspertyz mykologicznych, przyczyniając się w ten sposób do uratowania wielu zabytkowych kościołów i dworców, bez których polska kultura byłaby na pewno o wiele uboższa.

ANTONI MAK

## Na wysokim brzegu Wisły

Między Warszawą a Toruniem na wiślanym szlaku leży jedno z najstarszych i najpiękniejszych miast polskich. Pierwsza wzmianka pisana o Płocku pochodzi wprawdzie z roku 1047, kiedy był tutaj warowny gród książęcy, jednak już dużo wcześniej, w pogańskich czasach, osada nad Wisłą pełniła funkcję centrum ówczesnego życia publicznego.

Na początku XI stulecia założono opactwo benedyktyńskie, zaś od 1075 r. stał się Płock siedzibą biskupów mazowieckich (później płockich), jednocześnie pełnił funkcje stołeczne. Tu bowiem była faktyczna stolica państwa w czasach Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego. Późniejszy zdobywca Pomorza w płockiej katedrze był pasowany na rycerza równo 900 lat temu, a więc w roku, w którym krzyżowcy wdarli się na mury Jerozolimy podczas pierwszej krucjaty. W romańskiej (częściowo) świątyni, w empirowej kaplicy królewskiej, podziwiać możemy sarkofagi obu władców Polski.

Od XIII wieku rozpoczął się szybki rozwój Płocka jako ważnego ośrodka życia gospodarczego, politycznego i naukowego. Prawa miejskie uzyskał gród w roku 1237. W okresie panowania Kazimierza Wielkiego zbudowano nową warownię i udzielono mieszczanom licznych przywilejów. Płock zawsze był ważnym por-

tem w wiślanym handlu i transporcie zboża, a od końca XII stulecia datuje się rozwój szkolnictwa i nauki. To tutaj od 1180 r. działa najstarsza w Polsce szkoła średnia (obecnie Liceum Ogólnokształcące im. St. Małachowskiego), tutaj też istniała szkoła wyższa, w której nauczali profesorowie Akademii Krakowskiej.

Mimo wielu zniszczeń i najazdów litewskich, pruskich i krzyżackich, miasto rozwijało się do końca istnienia Rzeczypospolitej, choć od XVII wieku znaczenie Płocka systematycznie spadało (konkurencja Warszawy). W Płocku miała miejsce ostatnia sesja Sejmu polskiego w 1831 r. W czasie powstania styczniowego próba opanowania miasta nie powiodła się, zaś w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. trwały zacięte walki w obronie miasta.

Dziś Płock jest nadal ważnym ośrodkiem i może kojarzyć się nie tylko z „Petrochemią”. Działa tu Towarzystwo Naukowe Płockie, teatr, orkiestra ka-

meralna, Muzeum Mazowieckie oraz Muzeum Diecezjalne. Przepiękna katedra, pozostałości zamku, który obsunął się wraz ze zboczem Góry Tumskiej w 1532 r., opactwo benedyktynów z 1632 r., klasycystyczny ratusz miejski oraz szesnastowieczny pałac biskupi czynią z Płocka perłę polskiej architektury. Malownicze położenie miasta na wysokiej wiślanej skarpie, z której rozpościera się widok na piaszczyste plaże, przystań jachtową i port rzeczny, jest czymś wyjątkowym w naszym kraju. W pobliżu starego miasta znajdziemy też, położony pośród zieleni na brzegu Wisły, ogród zoologiczny.

Warto zajrzeć także do innych miast regionu, na przykład do Sierpca, ze słynnym skansenem wsi mazowieckiej, lub Łącka, gdzie można sympatycznie spędzić czas nad jeziorem położonym blisko trasy wiodącej do Płocka z południa kraju. Największe jednak wrażenie z całego krajobrazu tej pięknej krainy robi majestatycznie płynąca Wisła, która od Włocławka (gdzie jest spiętrzona tamą) aż do Płocka osiąga znaczną szerokość i imponujący wygląd, w pełni zasługujący na miano królowej polskich rzek.

ROBERT BORKOWSKI



Nad miastem, na wysokim wiślanym brzegu, górują wieżycy katedry

Zdjęcie autora



# W NASZYM DOMU

## Sprawa na dziś

### Kłopotliwa data

Rozmowa z mgr. inż. ROMANEM MALERCZYKIEM, informatykiem

– Niektórym od paru miesięcy spędza sen z oczu tzw. problem roku 2000.

– Chodzi tu o zapis daty zbliżającego się roku w systemach komputerowych. Komputery produkowane przed rokiem 1995 zazwyczaj zapisywały ją w formie dwucyfrowej np. 97, 98, 99. Tak zatem istnieje prawdopodobieństwo, że 1 stycznia 2000 roku datę tę komputery mogą odczytać jako rok 1900. W bardzo prosty sposób można jednak przetestować komputer, najpierw zadając mu ustawienie tej daty, a w następnej kolejności sprawdzenie drugiej tj. 28 lutego. Jak wiemy, rok 1900 nie był rokiem przestępnym, natomiast jest nim rok 2000. Jeśli komputer po tej dacie wyświetli dzień 1 marca, to jest to sygnał niepokojący. Jeśli pojawi się data 29 lutego, to użytkownik może czuć się bezpieczny.

– Problem dotyczy przeważnie komputerów PC, naszych osobistych używanych w domu i pracy. Nie wszystkie one są bowiem najnowszej generacji.

– W tym właśnie tkwi kłopot, albowiem właśnie starsze typy komputerów, które faktycznie na rynku już nie funkcjonują powszechnie, nie odczytują roku 2000. Można powiedzieć, że są to komputery z procesorem Pentium 486 i wszystkie słabsze od niego. Z drugiej strony większość z nich obsługuje już jednak wspomnianą dwucyfrową datę. Osobiście nie spotkałem się z żadnymi trudnościami w sytuacji, gdy komputer wyposażony jest w procesor wyższego typu. Sprzęt firmy Apple na pewno nie będzie miał z tym problemu.

– Nie mamy zatem specjalnych powodów do niepokojów. Dlaczego wobec tego pojawiają się tak częste kontrowersje na ten temat?

– Może to być poważny problem dla większych systemów informatycznych związanych np. z rozliczaniem rozmów telefonicznych czy sterowaniem energetyką. Tu istnieją największe obawy. Bo to, czy w danej instytucji z powodu kłopotliwej daty „wyleci” z sieci 5 czy 6 komputerów, nie skomplikuje tak

bardzo pracy. Jednak gdy system zacznie szwankować w banku, elektrowni czy telekomunikacji, wówczas istnieje ogromne ryzyko przekłamań. Bank może np. doliczać klientom odsetki od 1900 roku lub stwierdzić spłatę kredytu. Istnieje niebezpieczeństwo, że po 1 stycznia lub 28 lutego nie będziemy otrzymywać energii. Takie są najbardziej pesymistyczne prognozy. Dobrze zatem, że zaczęto o tym mówić wcześniej i nagłaśniać całą sprawę. Jest bowiem czas, by się wcześniej przygotować, co choćby w różnych zakładach pracy, gdzie działają większe systemy finansowo-księgowe, nie jest bez znaczenia. Poza tym liczne firmy przygotowują plany awaryjne na wypadek nieprzewidzianych okoliczności. Bierze się pod uwagę różne scenariusze, jakie mogą się zdarzyć w związku z zapisem roku 2000.

– Pierwszym swoim sprawdzianem był dzień 9 września br.

– Dotyczył on przede wszystkim ogólnosiwiatowej sieci internetowej, albowiem większość systemów obsługujących witryny lub serwisy internetowe działa w systemach Unii, a tam pewne znaczniki końca miały powstać 9.9.99. Jak się okazało, wszyscy doskonale sobie z tym poradzili. Zresztą aktualnie istnieje na rynku szeroka oferta profesjonalnych firm, proponujących specjalne oprogramowania służące do sprawdzenia i przetestowania komputera (np. up-grady uaktualniające systemy). Klienci mogą wówczas czuć się bezpieczni. Często zresztą sami domagają się od producenta certyfikatu zgodności z rokiem 2000. Duże firmy komputerowe dysponujące pieniędzmi na te cele na bieżąco udzielają informacji, które są w stanie rozwiązać wszelkie wątpliwości użytkowników. Problem dotyczy raczej mniejszych firm, które powstały na początku lat 90., często dla potrzeb konkretnych służb. Zdarza się, że dziś już nawet nie działają na rynku.

– Dziękuję za rozmowę.

KRYSTYNA STROZIK-ZIELIŃSKA

## Wokół domowego ogniska Refleksje przy parowaniu

Utrzymywanie domu w idealnym porządku nie jest moją najmocniejszą stroną... Pocieszam się (choć to może nie do końca uczciwie), że wiele osób na moim miejscu – mając sporą gromadkę dzieci w różnym wieku, pracując zawodowo i zajmując się oprócz tego wieloma sprawami, też miałyby z porządkiem problemy.

Teraz dzieci już trochę podrosły, przejmując część domowych obowiązków, jest więc nieco lepiej. A ja „wy-

Temat ów nasunął mi się nieprzypadkowo. Otóż w sobotnie przedpołudnie wśród różnych prac odkładanych od poniedziałku na ten właśnie – zawsze za krótki! – dzień znalazło się zajęcie, które bardzo lubię. Czasem powierzam je młodszym dzieciom, ale co jakiś czas sama... – uwaga, wreszcie wyjaśniam tytuł! – „paruję” skarpetki (tzn. kompletuję w pary!). Dawniej sądziłam, że tylko ja mam ten problem. Kiedyś jednak, będąc u przy-

jemne zajęcie. I pomyślałam sobie, że jednak tkwi we mnie pragnienie harmonii, dążenie do uporządkowania, również zewnętrznego, że taka dokładność jest mi potrzebna. Ale czym jest harmonia? Myślę, że to nie tyle pedantyczny porządek, co przyjazne współistnienie przedmiotów, a chyba również naszych uczuć, zajęć, czynów, ludzi wokół nas... Współistnienie takie, by swoją obecnością jedne nie przeszkadzały drugim, by



Zdjęcie: Małgorzata Kamraczka-Lipowska

rostał” z nadmiernego przejmowania się swoją nieporadnością w tej dziedzinie. Kiedyś bardzo mnie ona gnębiła, zapewne za bardzo, skoro potrzebna była ingerencja mądrego spowiednika, bym przestała aż tak przejmować się nieumytnymi oknami czy zaległościami w prasowaniu. Wolałabym oczywiście napisać, że wszystko w moim domu błyszczy i nie mam zaległości w żadnych pracach domowych. Niestety, mam je wciąż, a piszę te słowa, by osobom, które też je mają, powiedzieć: „Starajcie się, na ile to jest możliwe, ale naprawdę nie to jest najważniejsze”.

jaciółki i pomagając jej trochę, zauważyłam w kilku szufladach wiele „różnej masy” skarpetek... A później koleżanka powiedziała mi, że czytała gdzieś tekst wręcz filozoficzny na temat: „Co dzieje się z wszystkimi pojedynczymi skarpetkami świata?”. Bardzo się podbudowałam... A więc francuska, amerykańska czy jakakolwiek pani domu (no, może taka, która ma większą rodzinę) też co jakiś czas „paruje” skarpetki?

A tak na poważnie, to przy ostatnim „parowaniu” zaczęłam się zastanawiać, co jest w nim takiego pociągającego, że stanowi dla mnie

pomagały pozostawać w wewnętrznym pokoju, by duchowo nas unosiły. Bogactwo w różnorodności.

Przepraszam za tak prozaiczne zagajenie, zwłaszcza tych, którzy tego typu „skarpetkowych” problemów nie mają. Czy jednak nie wszystko powinno służyć naszemu dobru? Nawet zaduma nad skarpetkami... I, na pewno, solidne wykonywanie swoich obowiązków (po mojej sobotniej pracy w szufladach męża i dzieci przybyło sporo par skarpetek – oto owoc tego zwyczajnego zajęcia).

DOBROMIŁA SALIK



Antoni Bochniarz, RÓŻNE OBLICZA JAKANIA I SPOSOBY POMAGANIA JAKAJĄCYM SIĘ, wyd. Autora, Żory 1999, s.246.

Książka, pisana przez doświadczonego specjalistę zaburzeń mowy i psychoterapeutę w jednej osobie, omawia najważniejsze zagadnienia związane z problemem jękania. Pokazuje warsztat pracy oraz metody, przedstawia dwadzieścia kilka przypadków z ostatnich lat praktyki. Adresowana jest do osób z zaburzeniami mowy, do logopedów, psychoterapeutów, pedagogów i rodziców mających dzieci z zaburzeniami procesu komunikowania się.

Przeczytaj



## Więzi rodzinne Czas dla dziecka

Każde dziecko potrzebuje do swego rozwoju miłości i akceptacji przez najbliższe osoby. Gdy dziecko jest małe, rodzice okazują mu tę miłość przez zajmowanie się nim i przez pieczętowanie. Kiedy jest starsze, pragnie przede wszystkim czasu ze strony rodziców, choć oczywiście czułość jest też zawsze ważna.

Kontakt z dziećmi, to wysłuchanie zwierzeń dziecka, jego przeżyć związanych ze szkołą, z przyjaciółmi, z przeczytaną książką. Wysłuchanie dziecka i wspólne przedyskutowanie omawianych spraw przeciwdziała poczuciu osamotnienia, rodzi wiarę we własne siły i wzbudza motywację do dalszego działania. Ten czas ofiarowany przez rodziców powoduje, że dzieci czują się dowartościowane i cennie.

Ważne są też opowiadania rodziców o sobie. Zdarza się, że dzieci w niższych klasach szkoły podstawowej nie wiedzą, gdzie rodzice pracują i czym się w swojej pracy zawodowej zajmują. Pewna dyrektorka przedszkola w dużym mieście powiedziała, że ma w swym przedszkolu dość często kilkuletnie dzieci, którym rodzice wcale nie czytają książek, ani nie opowiadają bajek. Dzieci te w ogóle nie znają nazw zwierząt gospodarskich ani domowych, nie wiedzą wcale, jak one wyglądają, nawet na obrazku.

Dziecko, osamotnione przez brak rozmów, doświadcza, że nie jest dla rodziców ważne, że jego kłopoty, radości i pytania, którymi chciałoby się z nimi podzielić, w ogóle się nie liczą. Czasami dziecko znajduje zrozumienie u dziadków, jeśli razem mieszkają, co jednak nie jest obecnie częste. Trzeba też zaznaczyć, że ten czas dla dziecka ważny jest nie tylko ze strony matki, ale również ze strony ojca. Każde z nich wywiera nieco inny wpływ na dziecko.

Faktem jest, że ogromna większość rodziców kocha swoje dzieci, nie wszyscy jednak potrafią im to na co dzień okazać. Właśnie czas poświęcony dziecku daje mu poczucie akceptacji i tego, że rodzice interesują się nim samym i jego sprawami oraz że je kochają. Ilustruje to list 12-letniej dziewczynki:

*Kochana Mamo!*

Dzisiaj w szkole pani czytała nam opowiadanie o Mamie-czarodziejce. Cała klasa po prostu zakochała się w tej mamie. Bo ona jest naprawdę niezwykła. Jakie ona robi czary! Wyobraź sobie, że potrafi znaleźć radę na smutek olbrzyma, karmi salata dinozaura, zamienia zabawkę w prawdziwą cię żarówkę. Ale chyba naj-

większym czarem mamy jest, że ma zawsze dużo, dużo czasu dla dzieci. A ja już tak dawno z Tobą nie rozmawiałam... Tak trudno nam się spotkać w tym naszym mieszkaniu. Widujemy się przy stole i przy telewizorze, ale najczęściej to ja jestem sama. I wiesz, czasami myślę, że gdybym się zgubiła, to Ty nie wiedziałabyś, gdzie mnie szukać. Pewnie nie wolno tak myśleć... Nie gniewaj się na mnie. Ja przecież wiem, że mnie kochasz – dajesz mi co poniedziałek tygodniówkę i kupujesz mi tort na imieniny. Ja przecież wiem, że mamę trzeba kochać najbardziej. I ja zawsze będę Ciebie kochać najbardziej, nawet gdy nie będziesz mi kupowała nowych zabawek.

Nasza pani zapytała nas, który z czarów chcielibyśmy podarować swojej Mamie. I wiesz, prawie wszyscy chcieli móc chociaż raz, z mamą i całą rodziną, polecieć poduszkowcami na spacer. Właściwie, to poduszkowce nawet nie są potrzebne. Ja mogę iść z Tobą nawet na piechotę.

Moja Mamo – czarodziejko! Wyczaruj dla mnie jedno popołudnie. Ja mam Ci do powiedzenia jeszcze wiele, wiele innych bajek.

Twoja kochana i kochająca Cię mocno, mocno  
Basiunia

Oraz list 13-letniego chłopca:

Kochani Rodzice,  
O tak wielu rzeczach chciałbym Wam opowiedzieć, ale nigdy nie ma na to czasu. Rano wychodzę zbyt wcześnie i nie macie czasu na wysłuchiwanie „błahostek” syna, po południu zajęcia domowe, a wieczorem „dziennik telewizyjny”.

Jak widzicie, nigdy nie udaje mi się z Wami porozmawiać...

Pragnąłbym od Was więcej uczucia, widzę, jak mnie zaniedbujecie, może dlatego, że nie macie na nic czasu, a kiedy go trochę macie, poświęćcie go całkowicie mojej siostrze. Tak bardzo bym pragnął, abyśmy mieli dla siebie więcej wolnych chwil.

Ryszard

(Listy pochodzą z wydawnictw salezjańskich).

W listach tych widać, że pragnienie dzieci, aby rodzice poświęcili im trochę czasu i zainteresowania, nie zawsze jest zaspokajane. Kiedy nadchodzi okres dojrzewania, wtedy rodzice ci dziwią się i martwią, że dziecko psychicznie oddala się od nich i zaczyna wręcz unikać rozmów z nimi, nie zdając sobie sprawy, że jest to skutek ich własnych zaniedbań.

ELŻBIETA WÓJCIK

O tym, jak darować dziecku czas, napiszemy następnym razem.

## Notatki przyrodnicze Spizarnia dla ptaków

Zbliża się zima, trudna pora roku dla ptaków, szczególnie tych małych, towarzyszących człowiekowi przez cały rok, które oddają mu nieocenione przysługi w ogrodzie, sadzie i lesie, zjadając dziennie więcej owadów, ich larw, jaj i gąsienic, niż same ważą.

Myślę tutaj o sikorkach, bogatkach, czubatkach, modrych, o mazurkach, szczygłach, trznadlach, pelzaczach lub kosach. W listopadzie czas wybrać odpowiednie miejsce i przygotować właściwe karmniki dla ptaków. Jeżeli podejmujemy się dokarmiania ptaków, bądźmy konsekwentni. Dokarmiamy je systematycznie i bez przerwy do wiosny, a już szczególnie w dni bardzo mroźne, podczas obfitych opadów śniegu lub zaistnienia szadzi.

Najlepszym pokarmem dla sikorek będą ziarna słonecznika lub innych roślin oleistych, topiony tóg wołow lub barani, niesolona słonina lub boczek. W ubiegłym sezonie umieściłem karmnik w ogródku w pobliżu domu. Każdego ranka sypałem do karmnika słonecznik. Przylatywało czasem ponad 20 sikorek z najbliższego otoczenia – z przydomowych ogródków. Wyjadały całą zawartość karmnika, drugą porcję dostawały po południu i również opróżniały karmnik do ostatniego nasionka. To trwało do marca. Od tego czasu

sikorek przylatywało coraz mniej, aż przestały zupełnie. W karmniku pokarm nie zalegał i był zawsze świeży.

Spotykałem też karmniki, przy których wisiał kawał stoniny przez całą zimę, lub karmniki wypełnione odpadkami z kuchni (ziemniaki, kasza, makaron) i też długo leżały. Takiego dokarmiania ptaków nie zalecałbym, a wprost przeciwnie zabronił, bo to powoduje kwaśnienie pokarmów, chorobę ptaszków, a nawet ich padnięcia.

Pokarm z reguły winien być sypki. Najlepsze są nasiona słonecznika, o którym była już mowa, pośladki nasion gospodarskich, nasiona chwastów, ale mogą też być krupy jęczmienne, owsiane lub mączka rybna. Pokarm nie powinien zamakać.

Gdybyśmy wcześniej pomyśleli, a tak napewno zrobiło wielu sympatyków skrzydlatych przyjaciół, to wówczas mamy naturalny pokarm w postaci suszonych owoców bzu czarnego, kaliny, jałowca pospolitego, głogu, berberysu, czy mahonii – szczególnie dla kosów, jemioluszek, dzięciołów i kowalików.

Przy zawieszaniu karmników zwróćmy uwagę, aby karmiące się ptaszki nie były narażone na ataki ze strony kotów, a także aby nie przeszkadzały im w jedzeniu kawki, sroki i gawrony.

FRANCISZEK KASPRZAK

## Domowe robótki

### Szydełkowe ozdoby choinkowe

W poprzednim numerze opublikowaliśmy zdjęcie choinki przystrojonej według pomysłu pani Małgorzaty Olwy. Przy wykonywaniu szydełkowych ozdób pani Małgorzata skorzystała z

propozycji „Burdy”. Dla ułatwienia podajemy sposób wykonania główki i tułowia aniołka, natomiast wzór na sukienkę pozostawiamy inwencji naszych Czytelniczek.



Zdjęcia: Henryk Przędziona

Do wykonania aniołka i dzwonka potrzebny jest cienki kordonek (nr 5) i szydełko nr 5.

**Sposób wykonania aniołka:**

**Główka**

1 rząd – 9 półsłupków zamykamy w kółko

2 rząd – 12 półsłupków (dodajemy po 1 półsłupku w 3, 7 i 9 półsłupku poprzedniego rzędu)

3 rząd – 15 półsłupków (dodajemy po 1 półsłupku w 4, 7 i 10 półsłupku)

4 – 8 rząd – 15 półsłupków

9 rząd – 12 półsłupków (omijamy 3, 7 i 10 półsłupki)

10 rząd – 9 półsłupków (omijamy 3, 7 i 11 półsłupki, w tym miejscu wypełniamy główkę watą)

**Tułów**

9 półsłupków to zarazem ostatni rząd poprzedniej części (główki). Główkę łączymy słupkami z tułowiem.

**Sukienka**

Dla dodania uroku, dół sukienki aniołka i skrzydełka można obszydełkować złotymi lub srebrnymi nićmi.

Po wykonaniu ozdób krochmalimy je mocno, prasujemy gorącym żelazkiem przez szmatkę (wtedy krochmal nie żółknie) i nadajemy im odpowiedni kształt.

K.





W naszej kuchni

## Kolorowe zapiekanki

Do zapiekanek chętnie wracamy wraz z nastaniem jesiennych chłódów. Są pożywieniem sycącym i dającym ciepło. Duża różnorodność na straganach pozwala także na komponowanie coraz bardziej oryginalnych zapiekanych dań, nawet takich „za grosik”.

### Z dyni i boczku

2 kg dyni, 8 dag wędzonego boczku, 40 dag śmietany kremówki, kromka pieczywa tostowego, 3 listki laurowe, sól, grubo mielony pieprz, natka pietruszki, tłuszcz i tarta bułka do formy.

Bulion zagotowujemy z masłem, do wrzącego wrzucamy kaszę. Gotujemy 8 minut na małym ogniu, studzimy. Dodajemy jajka i połowę utartego sera, przyprawiamy solą, pieprzem i cukrem. Osączamy kukurydzą z pusz-

### Dobra rada

Kupując warzywa dyniowate, pamiętajmy o tym, aby wybierać egzemplarze dojrzałe, wystarczająco twarde, ale nie zdrewniałe.

### Z ziemniaków i topionego sera

1/2 kg ziemniaków, 10 dag topionego sera, 2 małe jajka, 2 dag masła, pół szklanki mleka, sól, pieprz, gałka muszkatołowa.

Ziemniaki obieramy, kroimy w niezbyt cienkie plasterki i obgotowujemy we wrzącej, osolonej wodzie około 10 minut. Wyjmujemy, osączamy. Żaroodporne naczynie smarujemy masłem. Warstwami układamy ziemniaki i topiony ser posiekany na kawałki. Jajka lekko ubijamy, mieszamy z mlekiem, dodajemy sól, pieprz i szczyptę startej gałki muszkatołowej. Zalewamy ułożone w naczyniu ziemniaki, na wierzchu kładziemy wiórki masła i zapiekamy przez około pół godziny w piekarniku nagrzanym do 210 st. C.

### Z kielbasy parówkowej i porów

40 dag kielbasy parówkowej, 40 dag porów, 3/4 szklanki mleka, 4 jajka, sól, pieprz, 8 dag startego żółtego sera.

Oczyszczone pory kroimy w plasterki i blanszujemy przez minutę w osolonym wrzątku. Przelewamy zimną wodą i osączamy. Kielbasę obieramy ze skórki i kroimy na plasterki. Formę żaroodporną smarujemy masłem i układamy w niej warstwami pory i kielbasę, tak by na wierzchu były pory. Mleko roztrzepujemy z jajkami, dodajemy sól, pieprz, żółty ser, polewamy zapiekankę. Pieczemy 20 minut w 200 st. C.

## Z przepisów Babuni

Listopad jest trudnym miesiącem. Wzmaga się wiele dolegliwości, a w dodatku prześladowuje nas senność. Jeżeli przy tym nabawiliśmy się chrypki i kaszlu, proponuję picie rano i wieczorem herbatki z suszonego kwiatu dziurawca. Parzymy łyżkę suszu szklanką wrzątku i napar dzielimy na dwie części. Pijemy zawsze ciepły, z dodatkiem soku cytrynowego lub soku z porzeczki i miodu. Podobnie możemy stosować kwiat lipy, lub wymieszać susz obu kwiatów w równych proporcjach i z tej mieszanki robić sobie herbatkę, zwłaszcza na wieczór, bo lipa daje dobry sen.

Starym sposobem pomagającym przemóc przeziębienie jest spożycie rosółu z kury. Można się sprzeczać, czy mamy do czynienia z „łagodnym antybiotykiem”, jak uważają niektórzy. Wiadomo, że po spożyciu rosółu często pocimy się, podobnie jak po wypiciu herbaty z dodatkiem konfitury z malin. Nie zaszkodzi do takiego rosółu dodać świeżo posiekanej natki pietruszki, zawierającej witaminę C.

### Z kukurydzy i mielonego mięsa

1/2 kg mielonego mięsa wołowo-wieprzowego, 20 dag kaszy kukurydzianej, kukurydza w puszcze, litr bulionu z kostki, 1/2 szklanki mleka, 2 jajka, 20 dag sera żółtego, 2 cebule, 2 łyżki oleju, łyżka ziół prowansalskich, ząbek czosnku, 2 łyżki siekanej natki, 3 dag masła, sól, pieprz, cukier, tłuszcz do smarowania formy.

## Wypada – nie wypada

## Skąd się to wzięło?

Może wydawać się, że w czasach, kiedy modny jest tak zwany luz, mówienie o dobrych manierach, formach towarzyskich, sztuce życia, umiejętności poprawnego zachowania się – jest przeżytkiem. Określenia *savoir-vivre* i *bonton* brzmią staroświecko. A jednak nietrudno się przekonać, że uprzejmość i gesty grzeczności otwierają wiele drzwi. Połączone z życzliwością i uśmiechem umożliwiają porozumienie, ułatwiają dobre współzycie z otoczeniem. Właśnie te umiejętności, przyswajane już od dzieciństwa, pozwalają człowiekowi dojrzałości zachowywać się naturalnie i z wdziękiem w każdej sytuacji. Dzisiaj nie ma mowy o sztywnych konwenansach, ale o takiej umiejętności życia wśród ludzi, by kontakty te były przyjemne.

Skąd wzięły się tak zwane formy towarzyskie? Najkrócej mówiąc – z konieczności współżycia w społeczeństwie, która to konieczność narzuca człowiekowi pewne ograniczenia, czyli – tzw. hamulce. Proste doświadczenie podpowiadało naszym bardzo odległym przodkom, by nie prowokować przykrych sytuacji („Nie czyn drugiemu, co tobie niemiłe”). W ciągu wieków, wraz z rozwojem kultur i religii, narastała tradycja, tworząc formy obcowania coraz subtelniejsze i doskonalsze. Był czas, że mówiono nawet o „kulturze duszy”. Oby to trwało wiecznie!

Tymczasem bywa, że ogarniają nas wątpliwości, czy aby nie wracają obyczaje znane neandertalczykom... Jeśli podobne symptomy dostrzegamy w naszym środowisku, jest to znak, że nie wolno milczeć.

Nasi Czytelnicy w swoich propozycjach dotyczących działu „W naszym domu” zaproponowali między innymi *savoir-vivre*. Skwapliwie podchwytyjemy myśl i zamierzamy kontynuować to, o czym niegdyś pisała Maryla „W dobrym tonie”. Czytelników naszych prosimy o włączenie się i bardziej szczegółowe propozycje.

Z.P.

## Radzimy

## Wykorzystanie suszu

Suszenie jest najstarszym i najtańszym sposobem konserwowania produktów spożywczych. Ciepłe kaloryfery umożliwiają szybkie i proste suszenie plonów z działek.

Suszone owoce z powodzeniem zastępują owoce świeże. Można je spożywać jako takie (jest to o wiele zdrowsze niż przegryzanie chipsów, paluszków czy kruchych ciasteczek), sporządzać kompoty czy też używać do pieczenia ciast z owocami. Ponieważ suszone owoce mają małą zawartość wody, doskonale nadają się do zagęszczania sosów lub farszu. Drobnopokrajane można dodać też do sałatek jarzynowych, zwłaszcza wtedy, kiedy sałatka okazuje się zbyt rzadka.

Domowa „Vegeta”. Suszymy starte jarzyny, takie jak: por, seler, pietruszka, marchew – i rozdrabniamy elektrycznym młynkiem do kawy (kilkanaście sekund). Zmieszane mieszamy w odpowiadających nam proporcjach.

L.



## Sposób na...

Myszy ze spiżarni i piwnicy możemy wypłoszyć niekoniecznie za pośrednictwem kota. Pomogą nam w tym liście dziewanny, mięty, dzikiego rumianku i oleandra – zapachów tych roślin myszy nie znoszą.

Zdjęcia: Małgorzata Kamracka-Lipowska

Oczyszczoną i opłukaną dynię dokładnie obieramy, wycinamy środek z pestkami. Miększą dyni kroimy na bardzo cienkie plasterki, układamy (jak dachówkę) warstwami na posmarowanej tłuszczem i posypanej tartą bułką blasze. Polewamy śmietaną doprawioną solą i pieprzem. Rozkładamy listki laurowe, wkładamy blachę do dobrze nagrzanego piekarnika. Pieczemy przez 50–60 minut w temperaturze około 200 st. C. W tym czasie kroimy wędzonego boczka w drobną kostkę. Odcinamy skórkę z kromki, miększą kruszymy. Mieszamy boczka z chlebem, rozkładamy na zapiekance na 20 minut przed wyjęciem jej z pieca. Podajemy na stół bezpośrednio po zapieczeniu, udekorowaną pietruszką.



## Wspomnienie Podpora

Mówiła, że kiedy człowiek dożywa sędziwego wieku, czas zaczyna się kurczyć. Coraz krótsze są dni, godziny i minuty. Wszystko maleje w oczach. Sama stawiała się z wiekiem coraz drobniejsza. Szczuplejsza twarz z łagodnymi niebieskimi oczami, które na koniec utraciły blask i zdolność widzenia. Z wdzięcznością przyjmowała opiekę córki i pielęgnację wnuczki, ale ciało przysparzało coraz więcej cierpienia.

Od dziewięciu lat, kiedy to pani **Stefania Grabala** ukończyła setny rok życia, świętowano uroczystie – rodzinie i oficjalnie – każde jej kolejne urodziny, a przez mieszkanie w bloku na Gruszowej w Katowicach przepływały tłumy gości, zamieniając je w kwitnący ogród. Staruszka odbierała to jako dowód, że ludzie o niej nie zapominają. Ona przecież od dawna pamiętała o wszystkich w modlitwie. O całej rodzinie, księżach, parafii, sąsiadach i przyjaciółach. O chorych, biednych, opuszczonych, nieszczęśliwych. O tych, którzy pobłądzili, nie modlą się i nie chcą znać krzyża... O pijakach, mordercach, porywaczach, złodziejach. O wszystkich. „To moja robota teraz: modlić się – mawiała. – Ile ja mam pracy!”

Przybyła z Białostocczyzny. Urodziła się 17 maja 1890 roku w Karpowicach. Spokrewniona z matką Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki. („W tych wsiach prawie wszyscy ludzie są spokrewnieni...”). Tam, w niedalekich



Na zdjęciu sprzed sześciu lat: Babcia Stefania z córką i zięciem

Okopach wyszła za mąż, urodziła pięcioro dzieci. Pierwsza córeczka umarła. Pani Stefania zachorowała wtedy ciężko, straciła władzę w nogach. „Nie dałam rady nóg wyprostować, ani nic... Z pielgrzymką do Matki Boskiej Studzienicznej szli ludzie, usłyszałam śpiew i poprosiłam, żeby ktoś do mnie przyszedł. I dałam dziewczynie jednej na ofiarę. Nie wiem, czy oni zdążyli już dojść, czy nie, a ja już nogi wyprostowałam, potem znowu mogłam chodzić. Matka Boska się mną opiekowała...”. Życie tam wtedy było ciężkie. Harówka, bieda, głód. Praca na roli, mielenie

na żarnach, tkanie na krosnach, szycie ubrań w rękach... Nie lubiła tego wspominać. Mąż umarł podczas wojny, raniony od pocisku, kiedy front przechodził. Została sama z czworgiem dzieci. Po latach przyjechała tu za najmłodszą córką, która znalazła na Śląsku pracę i męża Ślązaka. Pani Stefania zamieszkała więc z Wacławą i Gerardem Gołoszami, z wnukami, gospodarząc im, robiąc zakupy i gotując – do późnego wieku. Pilnowała tylko, żeby codziennie być na Mszy św., dreptała do kościoła z laseczką. Kochała też Różaniec. Dużo czytała, póki

wzrok pozwalał. Oglądała telewizję, z pogodą i życzliwością interesowała się wszystkim, co uważała za godne uwagi. Wiele starszych wiejskich kobiet czuje się w mieszkaniach dzieci w mieście jak w klatce. Siedzą przy oknie, tęsknią za zdrowym powietrzem i sielskim krajobrazem. Babcia – nie. Modlitwa była jej wytchnieniem i zadana sobie pracą. Ona wędrowała do niebieskiej Ojczyzny drózkami swoich modlitek, przybliżała się pokornie przesuwanymi paciorkami różańca. Wytrwale tam dążyła. Jeśli była w niej tęsknota, to za „zielonymi pastwiskami” Pana. Pod

koniec życia, gdy czuła się już bezbronna wobec starości – coraz większa.

Doczekała 8 wnuków i 11 prawnuków. „Odeszła najstarsza” – podała wiadomość codzienna katowicka gazeta. „Była chlubą naszego Dębu, naszej parafii. Jej dewizą była praca, modlitwa i skromne życie” – mówili księża podczas Mszy św. przed pogrzebem. Zнали Babcię dobrze, bo często odwiedzali ją z Eucharystią. Pod koniec września, podczas parafialnej wizytacji duszpasterskiej przyszedł do Babci Stefani, jej córki i chorego zięcia bp Stefan Cichy. Wzruszona, dziękowała za odwiedzin i wyrecytowała zdumionemu Gościowi jedną ze swoich długich modlitek.

Umarła 15 października, w piątek rano. Pani Wacława powiedziała wtedy: „Była naszą podporą”.

Mam pamiątkę – taśmę magnetofonową sprzed sześciu lat, kiedy dla „Gościa” rozmawiałam z Babcią, jeszcze widzącą i chodzącą. Pytałam wtedy między innymi, co chciałaby przekazać ludziom. Wymieniła to, co wydało jej się najważniejsze: jedność, pokój, zgoda na całym świecie i w rodzinach. Babcia jednoczyła wokół siebie wszystkich i cieszyła się czułą opieką swojej córki oraz jej rodziny. Dla tych, którzy obserwowali ich od wielu lat, było to bardzo krzepiące. Tacy ludzie, nawet jeśli odchodzą, nie przestają być podporą dla innych.

EWA BABUCHOWSKA

## Prawo na co dzień

### Powszechnie ubezpieczenie zdrowotne

#### Pytania Czytelników

– Jak wygląda sprawa odpłatności za leczenie spowodowane np. wypadkiem drogowym?

W każdym przypadku zagrożenia życia, w tym wypadki drogowe, ubezpieczonemu przysługuje pomoc pogotowia ratunkowego oraz pobyt w szpitalu bez wymaganego skierowania od lekarza. Należy jednak pamiętać, że jeżeli lekarz lub szpital, w którym się znajdujemy, nie ma podpisanej umowy z kasą chorych, nasza kasa zwróci nam koszty udzielonych świadczeń jedynie do wysokości przeciętnych kosztów takich świadczeń obowiązujących na terenie jej działania. Będziemy również zobowiązani do udokumentowania, że po wypadku nie mogliśmy otrzymać pomocy u lekarza lub w szpitalu, który ma zawartą stosowną umowę z kasą chorych.

– Jakimi środkami odwoławcze przysługują od wydanej przez kasę chorych decyzji?

Jeśli nie zgadzamy się z wydaną przez kasę chorych decyzją w sprawach dotyczących objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym oraz ustalenia prawa do świadczeń, przysługuje nam odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych w terminach i na zasadach określonych w przepisach kodeksu postępowania cywilnego. Odwołanie należy wnieść za pośrednictwem kasy, która wydaną decyzję może zmienić lub uchylić w terminie 14 dni od dnia wniesienia odwołania.

Ustawa z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (DzU nr 28, poz. 153, ost. zm. – DzU z 1999 r. nr 70, poz. 777).

(has)



## Szukam przyjaciela

● Mam 27 lat, 180 cm wzrostu, wykształcenie wyższe. Mieszkam na wsi. Jestem osobą o pogodnym usposobieniu, cenię wiarę i przyjaźń. Szukam tej „drugiej połówki” i czasami się zastanawiam, gdzie się ona „ukryła”. Liczę na to, że za pośrednictwem „Gościa Niedzielnego” uda mi się znaleźć człowieka na dobre i na złe. Zdam sobie sprawę, że jest niemożliwą rzeczą napisanie wszystkiego o sobie w kilku zdaniach. Wobec tego posłużę się mottem, którego autorem jest Mark Twain: „Smutek zajmie się sam sobą, natomiast radość można odczuwać najpełniej tylko wtedy, gdy jest się nią z kim dzielić”.

„Julka”

● Bardzo ucieszyła mnie informacja o możliwości poznania za Waszym pośrednictwem przyjaciela. Jeżeli ktoś nie doświadczył samotności, nie wie, o ile łatwiej i radośniej jest żyć, jeżeli można podzielić się z drugą, bliską osobą radościami i troskami.

Ja jestem taką osobą, której bardzo brakuje kogoś takiego. Jestem samotna, chociaż żyję wśród wielu ludzi. Chciałabym poznać kogoś, kto chciałby dzielić ze mną szarą codzienność i byłby oparciem w trudnych chwilach. Jestem spokojną, zaradną

i nieśmiałą romantyczką. Mam 47 lat, 170 cm wzrostu i parę kilogramów nadwagi. Pracuję. Posiadam wykształcenie wyższe. Jestem praktykującą katoliczką stanu wolnego. Lubię dom, kwiaty i zwierzęta. Chociaż mieszkam w mieście, często jeżdżę na wieś, gdzie bardzo dobrze się czuję. Cenię spokój, wierność i uczciwość. Nie toleruję kłamstwa, wulgarności i nadużywania alkoholu. Moje marzenie to dalekie podróże i wielka miłość.

Marzycielka z Podbeskidzia

● Oto moja oferta: cel matrymonialny, panna, 35 lat, 176 cm wzrostu, szatynka, wykształcenie wyższe, Warszawa. Mam spokojne usposobienie, wrażliwe serce. Cenię szczerość, wierność i pogodę ducha. Interesuję się sztuką (sama trochę maluję), muzyką, sportem i komputerem. Lubię dobrą książkę, zwiedzanie ciekawych miejsc. Nie mam żadnych nałogów. Marzę o spokojnym i szczęśliwym życiu we dwoje. Chętnie poznam kawalera lub wdowca, katolika, odpowiedzialnego, dobrego człowieka, który chce założyć rodzinę opartą na szacunku i miłości. Mam nadzieję, że znajdzie się osoba, która do mnie napisze. Odpowiem na każdy list.

Magda z Warszawy



# MISJONARZE ŚWIĘTEJ RODZINY

w swych działaniach kierują się zasadą przejętą od swojego o. założyciela – ks. Jana Berthiera, który mówił: „Wiara uczy nas, abyśmy wszystkie rzeczy oceniali według ich prawdziwej wartości, a ludzką działalność widzieli w jej prawdziwych wymiarach. Jeżeli grzech i nie-szczęście duszy idącej na zatra-cenie rozważamy w świetle wia-ry, nie możemy pozostać wo-bec tego obojętni...”. Przykład i duch Świętej Rodziny z Nazare-tu wyciskają piętno na życiu i działalności naszej międzyraro-dowej rodziny zakonnej. Tere-ny misyjne wciąż wołają o no-wych misjonarzy – dlatego też, jako wspólnota, przyjmujemy w swoje szeregi młodych ludzi, którzy odczuwają w sercu głos wzywający do służby Bogu i lu-dziom, jako kapłan misjonarz lub brat zakonny. By pomóc w rozpoznaniu właściwej drogi, organizujemy spotkania reko-lekcyjne w czasie ferii i wakacji oraz tzw. Wieczniki Powola-niowe, jak również Triduum Paschalne dla maturzystów i studentów. Chodź z nami bu-dować królestwo Boże!

*Wszelkie bliższe informacje  
i zgłoszenia pod  
następującymi adresami:*

ks. Andrzej Kościukiewicz MSF  
ul. Zamkowa 10  
57-330 Szczupna Kł.  
Tel.: 0604/213486

ks. Jerzy Sołtysiak MSF  
ul. Kółkatorska 80/82  
05-402 Otwock 4  
Tel.: (022) 788 22 79  
lub 779 24 53

161 R 99

## STACJA KONTROLI POJAZDÓW



Po wykonaniu przeglądu, na sesję dnia  
stacji aut - ZACHĘCENIE - dostaniesz  
3 litrów gratis!

Rozkład jazdy: amplitudowy  
i ustawienie czasu przy przegladach!

CHORZÓW, ul. Adamieckiego 8  
(obok Zakładów Azotowych)

tel. 245 92 66, tel/fax 245 90 56

czynne od 7 do 23, w soboty od 7 do 15

PRZEGLĄDY  
REJESTRACYJNE  
WSZYSTKICH MAREK  
SAMOCHODÓW

do 35 ton

10/24/99

Mikołajkowa promocja Wydawnictwa

w drodze



Prezent dla całej rodziny

J. Pulikowski Warto być Ojcem

J. Croissant Kobieta. Kapłaństwo serca

J. i M. Ziolo Pchle nutki

T. Philippe Nowa dojrzałość u najstarszych

Komplet 4 książek w sprzedaży wysyłkowej w cenie 29 zł  
(cena detaliczna kompletu 51,50 zł).

Płatność za zaliczeniem pocztowym (opłata 6,70 zł).

Zamów, kup, podaruj!

Wydawnictwo „W drodze” ul. Kościuszki 99, 60-920 Poznań

tel./faks (061) 852-39-62



## DZWONY

DZWONY POJEDYNCZE - WZBAGANIE  
ISTNIEJĄCYCH ZESTAWÓW  
- ZESTAWY WIELOGŁOSOWE  
- KONSERWACJA

LUDWISARNIA FELCZYŃSKICH - TACISZÓW  
44-171 TACISZÓW, UL. GLIWICKA 87  
ZBIGNIEW LUDWIK FELCZYŃSKI  
Rodzinna technologia w rękach VI pokolenia  
Telefon osobisty: 0604 519 879

44-100 GLIWICE  
ul. Kochanowskiego 31/18  
Tel./fax (032) 238-29-86  
HTTP://WWW.BMJ.COM.PL/~FELCZYN  
e-mail: dzwon@bmj.com.pl  
WARSZAWA tel./fax (022) 857-57-03

## Wiadomości Kai

jedyny w Polsce

katolicki tygodnik informacyjny

niezbędny wszystkim, którzy interesują się Kościołem

fakty, opinie, wywiady, dossier

informacje z kraju, ze świata, Stolicy Apostolskiej

dokumenty Kościoła

## Wiadomości Kai

dolacz do grona naszych czytelników

zaprenumeruj WIADOMOŚCI KAI

na kwartał - 57 zł

na pół roku - 109 zł

na rok - 212 zł

wystarczy wpłacić na konto:

Katolicka Agencja Informacyjna

Skwer Wyszyńskiego 9

01-015 Warszawa

PKO I\o Warszawa,

12401037-30003233-2700-401112-1-0000

lub zadzwonić:

( 0 22 ) 838 80 63

wyslemy egzemplarze okazowe

Chcesz znać Kościół od środka - czytaj

KATOLICKA AGENCJA INFORMACYJNA  
**Kai**

Komunikat

## SIOSTRY MISJONARKI ŚWIĘTEJ RODZINY

### ABY BYLI JEDNO

– tę Jezusową  
prośbę przedłużamy  
w naszej modlitwie  
i działalności  
prowadzonej  
w Polsce,  
krajach Afryki  
i na ziemiach  
Wschodu.  
Jeżeli chcesz  
włączyć się  
w nasze  
ekumeniczno-  
-misyjne  
poślanictwo,  
napisz do nas:

ul. Słowackiego 11  
05-806 Komorów  
tel. (0-22) 758-01-10

## LECZNICZE WYROBY GORCZYCOWE

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA BEZPOŚREDNIO W WYTWÓRNI - NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

Lecznicze badania prowadzone w wielu klinikach świata zajmujących się me-dycyną naturalną dowiodły, że nasiona gorczycy białej wydzielają silne lecznicze promieniowanie bioenergetyczne oraz zapobiegają szkodliwemu promienio-waniu żył i cieków wodnych.

Dało to początek dużej produkcji LECZNICZYCH MATERACÓW GORCZYCO-WYCH, których zawartość stanowią specjalnie spreparowane nasiona białej gorczycy, dotychczas dostępnych tylko w aptekach Europy Zachodniej.

Teraz, dzięki naszej wytwórni, która jest producentem materaców i w związku z tym oferuje je po niższej cenie (59,50 zł), mogą Państwo otrzymać taki materac prosto do domu.

Materace są bardzo wygodne w użytkowaniu.

Wystarczy przed snem rozłożyć je pod prześcieradłem!!!

ZAUWAŻONO U CHORYCH NA NIŻEJ WYMIENIONE SCHOROZENIA BARDZO WIDOCZNE, POZYTYWNE EFEKTY LECZNICZEGO PROMIENIOWANIA MATERACÓW GORCZYCOWYCH.

- ŁUSZCZYCA
- OTYŁOŚĆ - regulują przemianę materii,
- NADCIŚNIENIE - regulują ciśnienie,
- PROSTATA - łagodzą objawy choroby,
- REUMATYZM ZNIEKSZTAŁCAJĄCY
- REUMATYZM
- NERWOBÓLE

- ASTMA,
- LUMBAGO, ISCHIAS,
- BÓLE GŁOWY (MIGRENA),
- BÓLE MIĘŚNIOWE,
- OBRZĘKI POOPERACYJNE,
- MIAŻDŻYCA - udrażniają żyły,
- KORZONKOWE BÓLE KRĘGOSŁUPA.

WYSYŁAMY MATERACE O WYMIARACH 150 cm x 65 cm

CENA MATERACA - TYLKO 59,50 zł

ORAZ MATERACE DWUOSOBOWE (150 cm x 160 cm) cena 139 zł

Wszystkie wyroby posiadają świadectwo jakości wydane przez Instytut Leków w W-wie

A o to inne wyroby gorczycowe, które mamy przyjemność oferować Państwu w sprzedaży wysyłkowej:

REKAWICE GORCZYCOWE - stosowane w schorzeniach reumatycznych i zwyrodnienio-wych rąk. Działają przeciwbólowo. 2 szt. cena kompletu: 33 zł 90 gr

PAS GORCZYCOWY - zalecany w schorzeniach korzonkowych oraz w bólach kręgosłu-pa, jak również zapobiegawczo w chorobach nerek. Regulowane, płynne zapicie umożliwia korzystanie z pasa osobom o różnych wymiarach (od 50 cm do 1,4 m w talii). Działanie prze-ciwbólowe. 1 szt. - cena 33 zł 90 gr

NAŁOKIETNIKI GORCZYCOWE - stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnienio-wych stawu łokciowego. Działają przeciwbólowo 1 szt. - cena 16 zł 90 gr

NAKOLANNIKI GORCZYCOWE - działanie identyczne jak wyżej wymienione. Kon-strukcje dostosowane do stawu kolanowego. 1 szt. - cena 16 zł 90 gr

SIEDZISKO GORCZYCOWE - działanie identyczne jak materaca gorczycowe-go. Konstrukcyjnie dostosowane do zwykłego krzesła i fotela kierowcy w samochodzie. 1 szt. - cena 54 zł 90 gr

SKARPETY GORCZYCOWE - stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieniowych nóg. Działają przeciwbólowo. 2 szt. - cena 33 zł 90 gr

KAMIZELKA GORCZYCOWA - poprzez ogrzewanie okolic barku i kręgosłupa likwiduje napięcie mięśni, sztywność stawów i bóle reumatyczne. Kamizelka jest zalecana w chorobach kręgosłupa i korzonków. Rozmiar kamizelki jest regulowany rzepami, co umożliwia dopasowanie do każdej figury. 1 szt. - cena 54 zł 90 gr

KOŁNIERZ GORCZYCOWY - stosowany w schorzeniach kręgow sztywnych, w tzw. przewianach i nerwobólach szyi. Regulowane zapicie 1 szt. - cena 23 zł 90 gr

OPASKA NA BARK - specjalna konstrukcja opaski umożliwia zamocowanie jej na barku, a doskonale działanie przeciwreumatyczne i przeciwbólowe gorczycy zawartej w opasce likwiduje dolegliwości reumatyczne i zwyrodnieniowe oraz tzw. rwanie barku. Działają przeciwbó-lowo. Regulowane zapicie. 1 szt. - cena 23 zł 90 gr

### Promocja specjalna dla Czytelników

Każdy zamawiający któryś z naszych materaców otrzyma BEZPŁATNIE specjal-ny woreczek gorczycowy chroniący przed schorzeniami serca.

ABY ZAMÓWIĆ KTÓRYŚ Z PROPONOWANYCH PRZEZ NAS WYROBÓW, WYSTAR-CZY WYCIĄĆ I WYSŁAĆ POD ADRESEM NASZEJ WYTWÓRNI KUPON ZAMÓWIENIA:

WYTWÓRNI MATERACÓW GORCZYCOWYCH „KAMI”  
36-100 KOLBUSZOWA, UL. Jana Pawła II 4

ZAMÓWIENIE

Zamawiam materac gorczycowy (59,50 zł) szt. ....  
Zamawiam materac dwuosobowy (139 zł) szt. ....  
Zamawiam rękawice gorczycowe (33,90 zł) szt. ....  
Zamawiam pas gorczycowy (33,90 zł) szt. ....  
Zamawiam nałokietnik (16,90 zł) szt. ....  
Zamawiam nakolannik (16,90 zł) szt. ....  
Zamawiam siedzisko (54,90 zł) szt. ....  
Zamawiam skarpety (33,90 zł) szt. ....  
Zamawiam kamizelkę (54,90 zł) szt. ....  
Zamawiam opaskę na bark (23,90 zł) szt. ....  
Zamawiam kołnier (23,90 zł) szt. ....  
plus bezpłatny woreczek gorczycowy szt. ....

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość, kod: .....

ulica: .....

NALEŻNOŚĆ PRZY ODBIORZE, DOLICZAMY TYLKO  
KOSZTY WYSYŁKI



## Nowości

## Na rynku wideo

„Ed TV”. Dyrektor pewnej stacji telewizyjnej specjalizującej się w pokazywaniu filmów dokumentalnych, która notuje spadek oglądalności, wpada na pomysł, aby przez 24 godziny na dobę, bez scenariusza i bez montażu, relacjonować życie zwykłego człowieka. Po ostrej selekcji bohaterem programu zostaje pracownik wypożyczalni kaset Ed Pekurny. Program pt. „Ed TV” zyskuje szybko ogromną publiczność, przynosząc sławę Edowi, co z czasem zaczyna mu przeszkadzać. Jednak producenci za wszelką cenę usiłują nie dopuścić do przerwania programu. Krytyczna ocena wpływu telewizji na widza i zarazem tych, którzy decydują o kształcie najpotężniejszego obecnie medium, wielokrotnie już była przedmiotem zainteresowania filmowych twórców. Komedia Rona Howarda, mimo zastosowanej konwencji, jeszcze raz przynosi garść gorzkich refleksji dotyczących kosztów ponoszonych przez ludzi po obu stronach kamery.

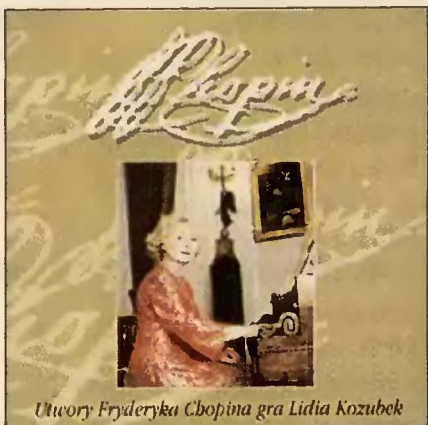
Reż. Ron Howard; wyk.: Matthew McConaughey, Jenna Elfman, Woody Harrelson, Sally Kirkland, Martin Landau, Ellen deGeneres; USA, 1999



## Na rynku audio

Któż z nas, będących nawet analfabetami w dziedzinie muzyki poważnej, nie zna podniosłych dźwięków *Poloneza A-dur op. 40* Fryderyka Chopina, albo rozpryskującego się w ucho liryczną nutą *Poloneza As-dur op. 53*? To dźwięki rozpoznawalne jako swoje, oczyste, za dnia i w środku nocy, w jakiegokolwiek się znajdziemy stronie świata. Dobry na jesienne wieczory

*Nokturn F-dur op. 15* czy budząca z zamyślenia *Ballada As-dur op. 47*. Warto ich słuchać nie tylko przy okazji Roku Chopinowskiego. Zwłaszcza w tak dobrym wykonaniu jak na albumie wydanym właśnie przez Radio Katowice. Utwory Fryderyka Chopina interpretuje światowej sławy pianistka Lidia Kozubek. Swoją działalność artystyczną rozpoczęła w Roku Chopinowskim 1949. Od tego czasu występowała na wszystkich kontynentach. O jej koncertach pisano najlepsze słowa. „Był to Chopin wspaniały, wyciskał łzy i wzbudzał nadzieję...” – podkreślano. Taki jest też Chopin na płycie Radia Katowice.



## W księgarni

Tytuł „Dziennik pisany mocą” to dowcipne nawiązanie do wydawanych systematycznie od wielu lat zapisków wybitnego polskiego prozaika, mieszkającego w Neapolu, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego: „Dziennik pisany nocą”. Autorem niewielkiej książeczki, opublikowanej przez Wydawnictwo „M” w Krakowie, jest Marcin Jakimowicz. Pozycja ta stanowi zbiór kilkudziesięciu błyskotliwych felietonów religijnych, których główną zaletą jest młodzieńcza przekora i niekonwencjonalne traktowanie tematu. Żywy i barwny język tekstów Jakimowicza sprawia, że książka może trafić również do ludzi traktujących wiarę i Kościół z pewnym dystansem. Oto próbkę: „Nie oszukujmy się. By spotkać Żywego Boga, nie wystarczy »odbębnić« niedzielą Mszę Świętą i uczestniczyć w trzech »najważniejszych sakramentach Kościoła«: w tajemniczym obrzędzie wypisywania zagadkowego zaklęcia »K+M+B« (Kapsler, Melchior i Wańkowicz?), wielkopostnym »popiołkowaniu« i wielkanocnym święceniu kielbasy”.



KONRAD MAŁEK

## Nagi kielich – gymnokalicjum

*Ukryj mnie w ramionach,  
Kiedy prawie milczę,  
Kiedy nic nie słyszę,  
Kiedy ulatuję.*

*Ukryj mnie w swych dłoniach,  
Kiedy znów się budzę,  
Kiedy rodzę piękno,  
Kiedy cały chłonę.*

*Ukryj mnie w swym sercu,  
Kiedy jeszcze konam,  
Jeszcze raz zakwitam,  
Jeszcze się uśmiecham.*

*Ukryj mnie w sumieniu,  
Kiedy już nie czuję,  
Kiedy nie pojmuję,  
Kiedy nie istnieję.*

*Ukryj mnie na końcu,  
w jednej łzie człowieka,  
który jeszcze stoi,  
który jeszcze czeka,  
na mój powrót,  
z tak daleka.*

## Powrót

*W ramach zastygłe  
– oczy.*

*Od lat niezmiennie – patrzę,  
w jedną stronę.*

*W ramach zamknięte  
– usta.*

*Nieme od chłodu czasu,  
zawsze w skupieniu słowa.*

*W ramach zamknięta  
– twarz.*

*Etcho zawisto nad ciszą,  
której wezbrane wody,  
obmywają chwilę – zastanowienia.*

*W ramach zamknięty  
– człowiek.*

*Urwany skrawek bytu,  
życia, które umknęło  
– gdzieś w dal,  
jak spojrzenie,  
technienie – niezauważalne.*

MAREK JÓŹWIAK

\* \* \*

*zapytany o miłość odpowiadam  
ona – absolut piękna  
i krzyż  
pod skórą drzazga  
spełniają wyciągnięte ręce  
każda w dotyku*

\* \* \*

*rozdarty Tobą  
krwawi lewy bok  
z pokusą ucieczki  
by oderwać życie  
od miłości*

*rozdarty Tobą  
wiarę znaczę prawą dłonią  
w trudzie wyboru  
miłości przybitej  
do życia  
z prośbą  
by wspomnieć  
mnie  
tam*

*jestem  
torem z wyboru krzyża*

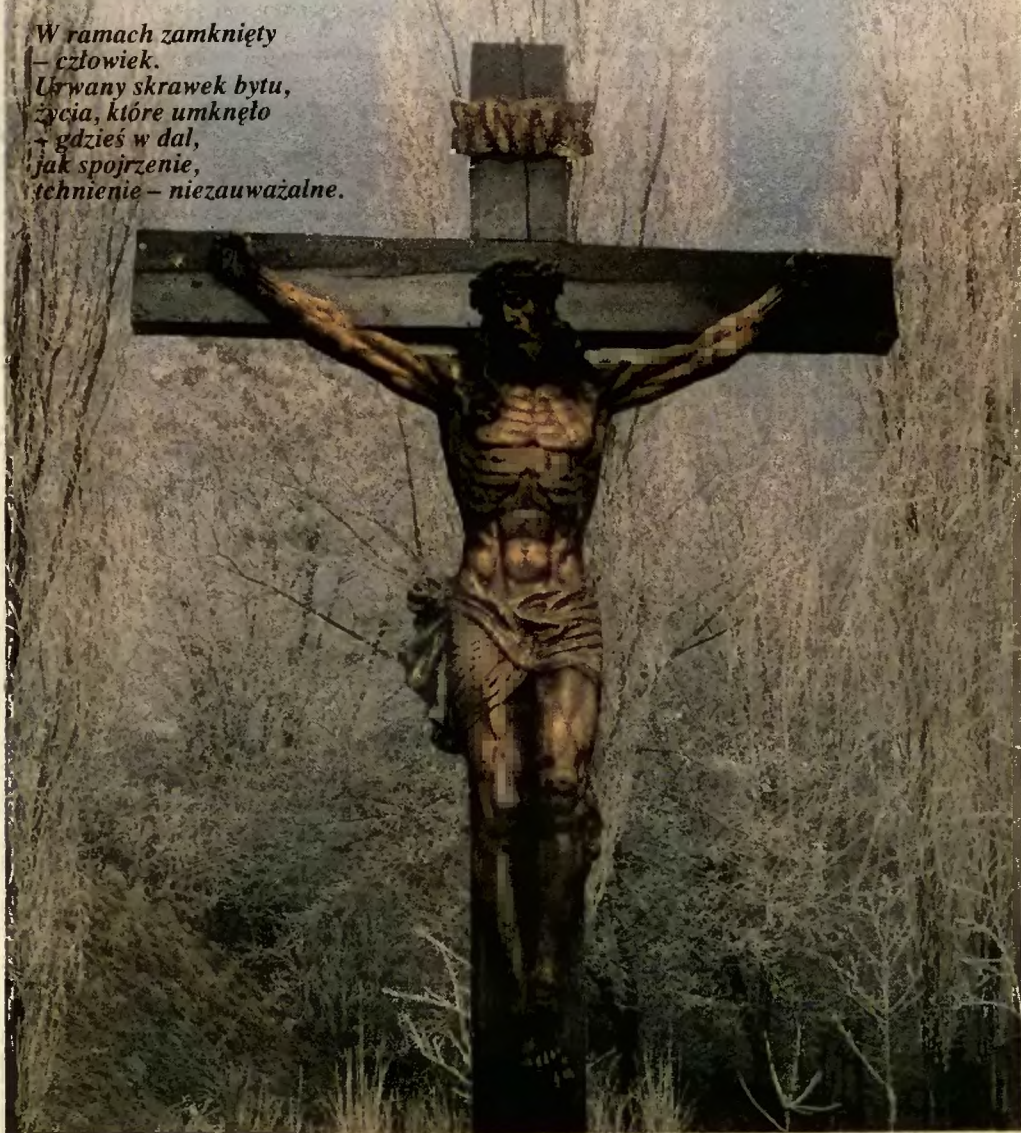
\* \* \*

*w blasku zachodzącego  
cień rozlany w mrok  
uschnięty liść wykonał się  
spokojnie więc opada*

*jesienna śmierć ku ziemi  
otwarta granica ku wiosnie*

*radość nadziei*

(Wiersze Marka Józwiaka pochodzą z tomu „Kontrabasświadomości”, wydanego ostatnio przez Górnośląskie Towarzystwo Literackie w Katowicach).



Zdjęcie: Marek Piekara



## 37. Sympozjum Biblistów Polskich

## Nie tylko dociekliwość

Odbywało się w Kielcach od 15 do 17 września br. Wzięło w nim udział ponad 100 profesorów, wykładowców Starego i Nowego Testamentu, pomocniczych nauk biblijnych i gości – wydawców literatury biblijnej oraz przedstawicieli towarzystw, np. Towarzystwa Biblijnego w Polsce w Warszawie, Polskiego Towarzystwa Studiów Żydowskich w Krakowie... Wydawcy sprzedawali swoje publikacje na miejscu w czasie przerw między wykładami oraz wieczorem; po kolacji mieli okazję zaprezentować CD-ROM, multimedialną i zintegrowaną publikację pt. „Multimedialny Świat Biblii”. Przygotował ją Katolicki Ośrodek Apostolatu Biblijnego oraz Wydawnictwo Naoś z Warszawy. Będzie w sprzedaży jeszcze w tym roku, w cenie detalicznej 99 zł. Tego jeszcze nie było, żeby na scenie sali obrad były ustawione komputery, na których prezentowano to nowe osiągnięcie w zakresie apologetyki biblijnej. Każdy mógł podejść, by zobaczyć, zapytać o wyjaśnienia, zamówić trzy egzemplarze po cenie promocyjnej. Tak przybierają zjazdy biblistów u nas w Polsce nowe oblicze z rozwojem nowych środków przekazu. Czegoś podobnego nie widziałem ani w Kopenhadze, na kongresie SNTS w roku 1998, ani w czasie Dni Biblijnych w Leuven w tym roku. Zresztą tamte kongresy koncentrują się na naukowych dociekaniami biblijnych, bez odniesień do apologetyki biblijnej, który zostawiają duszpasterzom. Zachowują dystans do przedsięwzięć podejmowanych dla popularyzacji Biblii.

Bibliści polscy, jako że stanowią instytucję przy Konferencji Episkopatu Polski, rozpoczynają swoje obrady zawsze od koncelebrowanej Mszy Świętej, której przewodniczy i homilię wygłasza ordynariusz tej diecezji, w której aktualne doroczne sympozjum się odbywa. W tym roku wystąpił w tej roli bp Kazimierz Ryczan. To katolickie zgromadzenie uczonych od Biblii jest jednak otwarte na obecność biblistów niekatolickich; bywają oni na nich od niedawna jako zaproszeni goście. Nowością od pewnego czasu jest także udział kobiet, wśród nich także siostr zakonnych, na zjazdach biblijnych.

W słowie powitalnym rektor WSD w Kielcach – ks. Kazimierz Gurda – wskazał na okoliczność, że Seminarium kieleckie istnieje już 277 lat i nosi obecnie imię męczennika komunizmu biskupa Czesława Kaczmarka. Hasłem 37. Sympozjum Biblistów Polskich w roku 1999 były słowa *Jestem, który jestem* (Wj 3,14), wypisane na kotarze w tle sceny za stołem pre-

zydialnym w auli obrad w trzech językach – po hebrajsku, grecku i łacinie.

Jako pierwszy wystąpił o. profesor Arndt Marian Bernard OFM z WSD OO. Franciszkanów w Kłodzku, który przebywa jednak także w Studium Biblicum Franciscanum

wiek bibliści franciszkanie, mogąc się poszczycić dużymi osiągnięciami w zakresie archeologii pierwotnego chrześcijaństwa. Prelegent odnosił się w swoim wykładzie do publikacji znanych badaczy z Ośrodka Franciszkańskiego na Górze Nebo – o. Michele



Zwoje Pisma Świętego otacza się najwyższym szacunkiem  
Zdjęcie z albumu „Ziemia Święta”

w Jerozolimie, uczestnicząc w wykopaliskach archeologicznych w Jordanii, ostatnio na Górze Nebo. Wykopaliska te prowadzą od lat 30. naszego

Piccirillo i o. Eugenio Alliata. Był to świeży powiew archeologii chrześcijańskiej z Ziemi Świętej Starego i Nowego Testamentu. Sanktuarium

Mojżesza na Górze Nebo to jedno z miejsc, w którym będzie można zyskać odpusty Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Drugim referentem był ks. profesor Andrzej Kowalczyk z WSD w Gdańsku Oliwie, który nie po raz pierwszy mówił o symbolice liczb w Ewangeliach. Dowodzenie tego jest sprawą ryzykowną.

Ks. profesor Waldemar Chrostowski z ATK w Warszawie ukazał w referacie pt. *Asyryjska diaspora Izraelitów* – wezwania i perspektywy badawcze, wygłoszonym z dużym zaangażowaniem, owoc swoich badań, z których wynikałoby, iż przesiedlenie z Państwa Północnego po upadku Samarii w roku 722 przed Chr. do Asyrii, a także to następne po upadku Jerozolimy w roku 587 przed Chr. do Babilonii, nie powinno się nazywać niewolą, ponieważ w ich wyniku powstała tam diaspora, w której pierwsi i drudzy przesiedleńcy mogli nie tylko egzystować, zachowując swoją tożsamość żydowską, ale potrafili się rozwinąć i wzbogacić, że wcale nie było im spieszno wracać, kiedy w czasach perskich ten powrót stał się możliwy a odbudowa świątyni dozwolona. W piątek 17 września ks. profesor Tomasz Jelonek z Krakowa przedstawił owoc swoich pobytów w Ziemi Świętej, gdzie go zafascynował pomnik menory przed Knesetem (izraelskim parlamentem). Młody pracownik naukowy KUL w Lublinie – Krzysztof Mielcarek – interpretował w ostatnim przedłożeniu fragment Ewangelii św. Jana (*Interpretacja frazy „bogami jesteście”*) (J

10,34) w świetle tradycji ST i literatury międzytestamentalnej – próba oceny współczesnych rozwiązań). Widać było, że także wśród świeckich absolwentów KUL w Lublinie pojawiają się dobrze wykształceni bibliści. Jeszcze nigdy Polska nie miała tylu i tak dobrze wykształconych biblistów, stwierdził nasz prezes ks. R. Rubinkiewicz. Powinno to zaowocować w dziełach biblijnych, przygotowywanych na Wielki Jubileusz Roku 2000 i po nim, już w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa.

Ostatnie chwile zjazdu były poświęcone omawianiu sprawy powołania do życia Stowarzyszenia Biblistów Polskich. By mogło ono zaistnieć także na płaszczyźnie cywilnej, potrzebne będą dalsze zabiegi i prace nad jego statutem przy współpracy prawników.

Następny zjazd biblistów – w roku 2000 – ma się odbyć w Krakowie, który będzie wówczas święcił swoje milennium jako diecezja.

KS. STANISŁAW PISAREK

P.S. Cennym i miłym wspomnieniem po sympozjum w Kielcach pozostanie książka, napisana przez dwóch tamtejszych biblistów i wydana w tamtejszym wydawnictwie na Rok Boga Ojca: ks. Józef Kudasiwicz, ks. Henryk Witczyk „Rok Boga Ojca” Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 1999, ss. 248. Oby pomogła dobrze i głęboko przeżyć ten jubileusz, który rozpocznie się już w tym roku na Boże Narodzenie.

## Spotkanie z Bereską

## Biografia w archiwach STASI

– W Niemczech poeta przez godzinę czyta wiersze, a potem nie ma już żadnej rozmowy z zebranymi. Tu czytałem trochę za długo? – pytał mnie po spotkaniu autorskim Henryk Bereska. W klubie Niezależnych Stowarzyszeń Twórczych w Katowicach po przeczytaniu swoich wierszy poeta i tłumacz jeszcze ponad godzinę rozmawiał z czytelnikami. Swoje poezje pisze po niemiecku. Utwory zebrane w ostatnim, wydanym w Polsce tomiku na polski przełożyli jego sympatycy. Na niemiecki tłumaczy innych: Tadeusza Różewicza, Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta, Bolesława Leśmiana, Stanisława Leca, Stanisława Ignacego Witkiewicza, Cypriana Kamila Norwida, Adama Mickiewicza. Kiedy w Berlinie Wschodnim zaczął tłumaczyć literaturę polską, to w Niemczech Zachodnich jeszcze nie istniał Instytut Kultury Polskiej Karla Dedeciusa.

Urodził się w 1926 r. w Szopienicach koło Katowic, jak sam pisze, „na górnośląskim styku trzech krajów – Rosja, Prusy, Austria” („Oderfahrt”). Kiedy miał cztery lata, świetnie czytał po polsku i niemiecku. Szczególnie dziennik „Siedem groszy”, w którym w odcinkach druko-

wano Karola Maya. Ojciec chciał, żeby syn zdobył konkretny zawód.

– Na szczęście elektryk, do którego mnie zaprowadził – wspomina Henryk Bereska – wyczuł we mnie ciuśmoka. Tak w gwarze śląskiej określa się człowieka nie posiadającego zdolności praktycz-

nych. Kilkunastoletni Henryk zaczął poznawać śląskie środowisko literackie. Dziś żałuje, że nie wyszedł poza nie, do zwykłych ludzi. Ale przecież oni są w jego wierszach. Dziadek, wujkowie i ciotki, Maria, malarz Paweł Wróbel. Familoki, cechownię, wieże wyciągowe, hałdy. Świat coraz bardziej odchodzący w zapomnienie. „Szybciej rozkłada się krzyż brzozy, najszybciej jednak pamięć” – pisze w wierszu „Powoli zabliznia się ziemia”. Pamięć jest tak krótka, że nawet wiersze zaczynają ją tracić, bo znika kontekst, w którym mogły być czytelne. Pod jednym z nich, napisanym w Berlinie Wschodnim, można przeczytać notatkę autora, że jest aktualny od zbudowania do zburzenia muru. Bo drugie miejsce na ziemi, do którego trafił w 1947 r., to Berlin Wschodni. „I rzuciło mnie w

berliński I styk czterech krajów. I Sektory: amerykański, angielski, francuski, łowiecki. I rzuciło mnie i w sowiecki.” („Oderfahrt”). Mieszkał na czwartym piętrze przy Scharnhorststrasse, patrząc na mur, zaskaki, psie liny. Ciągłe na granicy kultur, ustrojów, zdecydował się na Polskę. „Byłem przewoźnikiem, i wiozłem cenne ładunki i na drugi brzeg, w niemiecki las liter – i słowa polskiej poezji” – wyznaje w „Oderfahrt”.

– Zabrałem ze Śląska coraz bardziej cenne wspomnienia z dzieciństwa – mówi Henryk Bereska. – A także język, gwarę, takie bardzo dziwne wyrazy, jak na przykład *lonaczenie*. Przede wszystkim wywoziłem stąd przywiązanie do literatury polskiej. I kilka śląskich cech

Ciąg dalszy na str. 32





Książki nadesłane

## Narodziny teatru

Teatr francuski kojarzy się nam przeważnie z Corneille'em i Racine'em, Ionesco i Sartre'em. Ale oto – poprzez książkę Anny Drzewickiej „Skupienie i zabawa” – zaproszeni jesteśmy do uczestnictwa w jego narodzinach. Książka nosi podtytuł „Twórczość dramatyczna w średniowiecznej Francji do końca XIII wieku”, obejmuje więc początki teatru, wyrastającego z celebracji tajemnicy Zmartwychwstania i powoli zataczającego coraz szersze kręgi tematyczne.

Narodziny dramatu liturgicznego miały konkretny cel – oznajmianie Dobrej Nowiny tym, którzy nie znali języka łacińskiego, aby „wzmocnić wiarę nieuczonego ludu i nowo ochrzczonych” – jak mówi św. Ethelwold, autor dodatku do reguły benedyktyńskiej *Regulae Concordia*, napisanego około roku 970. W nim to, powołując się na „godny naśladowania zwyczaj niektórych zakonników”, angielski benedyktyn szczegółowo opisuje, w jaki sposób ukazać w kościele spotkanie anioła z niewiastami, które w pierwszym dniu po szabacie przyszły namaszczyć ciało Ukrzyżowanego.

Dla miłośnika teatru książka jest fascynującą wędrówką od pierwszych łacińskich dialogów, zakonrzonych w liturgii, ukazujących zmartwychwstanie czy narodzenie Chrystusa,



stopniowo rozrastających się i zmieniających język na zrozumiały dla wszystkich, poprzez historie biblijne i opowieści o cudach zdziałanych przez Matkę Bożą i świętych, aż po parafrazę biblijnych przypowieści lub rodzajowe, komiczne sceny. Poprzez omawiane utwory wchodzimy w mało znany, barwny i pełen kontrastów świat średniowiecza – epoki długo lekceważonej, a potem programowo wyszydzanej, która powoli powraca, olśniewając nas swym bogactwem. Niewielka ilość utworów dramatycznych, powstałych przed końcem trzynastego wieku i zachowanych do naszych czasów, pozwala na bardzo szczegółowe ich omówienie i ukazanie dróg rozwoju teatru, który doszedł do prawdziwego rozkwitu w dwu następnych wiekach.

Tytuł książki ukazuje bardzo charakterystyczną cechę średniowiecznego dramatu: tak jak cała epoka pełen jest on kontrastów. Grupy diabłów biegające wśród publiczności „czyniąc odpowiednie gesty” burzą nastrój rozmowy Adama i Ewy z Bogiem, która i współczesnych małżonków mogłaby wiele nauczyć o zasadach wspólnego życia. Jeszcze przed chwilą byliśmy świadkami śmierci grupy krzyżowców, pokonanych przez pogan w nierównej walce, a oto znajdujemy się w karczmie, gdzie wśród kłótni i gry w kości trójka złodziejasków obmyśla plan kradzieży królewskiego skarbu, strzeżonego przez św. Mikołaja. Marnotrawny syn zabierając sakiewkę ze swą częścią majątku, chwali się, że pomnoży go grając w kości. Teofil, zaprzędawszy duszę diabłu, wzywa na pomoc Maryję, która najpierw wyrzuca go ze swej kaplicy, potem jednak, dając się przebłagać, wydiera szatanowi cyrograf... Ciągłe zmiany stylu, przeskoki od powagi do komizmu, charakterystyczne dla omawianych sztuk, każą myśleć o późniejszych o kilka wieków postulatach młodych romantyków, rzucających wyzwanie klasycyzmowi poprzez łączenie „wzniosłości i groteski”. Ale czy zwykłe życie – tak bardzo obecne na kartach średnio-

wiecznych rękopisów – nie jest właśnie takie?

Nie jest to książka tylko dla specjalistów, chociaż jest dla nich bardzo cenna. Wielkie doświadczenie pedagogiczne autorki – od lat ukazującej pokoleniom studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego piękno starofrancuskiej literatury – sprawia, że i czytelnik nie związany na co dzień z językiem i kulturą francuską, odkrywa z przyjemnością nieznane klejnoty sprzed wieków. I chociaż we współczesnym, zagonionym świecie trudno znaleźć czas na lekturę, warto sięgnąć po tę pozycję, by przeżyć wraz ze średniowiecz-

nymi widzami chwile skupienia i zabawy, poszukując najważniejszych, od wieków tych samych prawd.

AGNIESZKA HOMAN

**Anna Drzewicka: SKUPIENIE I ZABAWA. TWÓRCZOŚĆ DRAMATYCZNA W ŚREDNIOWIECZNEJ FRANCJI DO KOŃCA XIII WIEKU, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998, 189 s. (adres Wydawnictwa: ul. Grodzka 26, 31-044 Kraków, tel. 0-12 422 10 33 w. 1177, 1410, fax 0-12 422 63 06, e-mail: wydaw@adm.uj.edu.pl)**

### Nasze bestsellery

#### Lista najczęściej sprzedawanych książek wydawnictw katolickich

Notowanie nr 141 od 19.10.99 do 03.11.99

- 1. ROZMOWY Z BOGIEM, t.VII**  
F.F. Carvajal, Wyd. Apostolicum, Ząbki
- 2. WIEŃCZYSZ ROK DARAMI SWOJEJ DOBROCI**  
H. U. von Balthasar, Wyd. WAM, Kraków
- 3. KSIĄDZ NA MANOWCACH**  
J. Tischner, Wyd. Znak, Kraków (8)
- 4. KOŚCIÓŁ XX WIEKU**  
Rozmowy Ewy K. Czackowskiej, Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice (1)
- 5. KIM JEST CHRZEŚCIJANIN?**  
H. U. von Balthasar, Wyd. WAM, Kraków
- 6. HISTORIA DIECEZJI KATOWICKIEJ**  
ks. J. Mysior, Wyd. Kuria Metropolitalna, Katowice (10)
- 7. ŚMIERĆ I ŻYCIE WIECZNE**  
P. C. Pham, Wyd. Księży Marianów, Warszawa
- 8. MADONNY KRESOWE**  
T. Kukiz, Wyd. Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Warszawa (4)
- 9. GDZIE MIESZKA PAN BÓG?**  
M. Gellman, T. Hartman, Wyd. W drodze, Poznań
- 10. BOGU SIĘ MÓWI – TAK**  
J. Twardowski, Wyd. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań

Lista została sporządzona na podstawie danych z następujących księgarni:

- \* Księgarni św. Jacka, Katowice, ul. 3 Maja 18
- \* Księgarni św. Jana Bosko, Warszawa, ul. Kawczyńska 53
- \* Księgarni św. Stanisława BM, Kraków, ul. Wiślna 12 a
- \* Księgarni św. Pawła, Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 42
- \* Księgarni św. Wojciecha, Poznań, pl. Wolności 1
- \* Księgarni „W drodze”, Kraków, ul. Stolarska 10
- \* Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław, pl. Katedralny 19

Numery w nawiasach oznaczają miejsce książki w poprzednim notowaniu „Listy”.

Kolejne wydanie „Listy” za dwa tygodnie.

## Biografia w archiwach STASI

Ciąg dalszy ze str. 31

– trochę solidności, uporu, ironii. W latach pięćdziesiątych, otoczony „językiem barbarzyńskim”, tak zwaną mową-trawą, próbował ją oczyszczać, wyrażać myśli precyzyjnie, i tak powstawały wiersze. Początkowo długie, kilkudziesięciowersowe notatki, z których zostaje kilkanaście linijek.

– To żmudny proces filtrowania tekstu – podkreśla Henryk Bereska. Najpierw zamierzał pisać swoje wiersze przez pół dnia, a drugie pół poświęcać na tłumaczenie. Ale kiedy usiadł nad powieściami, to go wciągnęło. Nie uważa pracy translatorskiej za czas stracony dla swojej poezji. Nie lubi siedzieć nad kartką i czekać na natchnienie. Píše wiersze, kiedy czuje, że przyszła pora.

– W latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych, polska literatura – dramaturgia Mrożka, Różewicza – była w NRD bardzo ceniona – wspomina Henryk Bereska. – Niemcy Wschodni, żyjący w zamkniętych granicach, nie

mogli wyjeżdżać do Afryki czy na Karaiby i bardzo dużo czytali. Kiedy książkę dostawało się spod lady, była cenna, teraz, gdy jest dostępna, ludzie mniej się nią interesują. W Berlinie można dostać po kilkanaście przekładów jednego autora.

Henryk Bereska przez lata żył z tłumaczeń. Zaszył się nawet w lesie, w chacie, gdzie nie było telewizji, telefonu, gazet. Pochłaniał książki i tłumaczył je. Mobilizując go teksty trudne, np. Stanisława Ignacego Witkiewicza, kiedy trzeba się namęczyć, tworząc nowe słowa. Zdarzały się kawałki nieprzetłumaczalne, z wyrazami dźwiękonaśladowczymi, naszpikowane neologizmami, jak niektóre wiersze Bolesława Leśmiana. Albo utwory takie jak „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego, o którym się mówiło, że może być zrozumiane tylko w Polsce. A jemu się udało i ten polski dramat poznali także Niemcy. Kiedy przekładał Marka Hłaskę, Marka Nowakowskiego, odwiedzał berlińskie knajpy, żeby nasłuchać się potocznego

języka. Teraz, po długich powieściach – „Dzienniku pisany nocą” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego czy „Dziennikach” Kisiela, zastrzeża się, że nie tknie dużego dzieła.

– Wystarczą mi wiersze, jestem już stary – wyjaśnia. Ale, jak się okazuje, tłumaczy liczące kilkaset stron „W cudzym pięknie” Adama Zagajewskiego.

– To wielka zabawa, móc tak intensywnie współżyć z literaturą – mówi o pracy translatorskiej. – A poza tym, człowiek tak jak ja, żyjący na uboczu, może spotykać się z ciekawymi ludźmi, nad których tekstami pracuje.

Pisząc i tłumacząc nie wiedział, że STASI prowadzi dokładny dziennik jego życia. Na trzech tysiącach stron maszynopisu rejestrowała dzień po dniu jego kontakty, zajęcia, wyjazdy. Spotkania na dworcu, listy, fotografie.

– Ma pan już gotową biografię – powiedział do Henryka Bereski jeden z jego czytelników.

BARBARA GRUSZKA-ZYCH



## XIII Międzynarodowe Wieczory Muzyki Organowej i Kameralnej w Kłodzku zakończone

# Poszukiwanie prawdy muzyką

Niedawno zakończył się najstarszy festiwal muzyczny Kłodzka. Od trzynastu już lat w najpiękniejszych wnętrzach sakralnych miasta wybrzmiewa muzyka organowa, chóralna i kameralna, a każdemu festiwalowemu koncertowi towarzyszy ogromne zainteresowanie słuchaczy.

Wszystko zaczęło się w połowie lat osiemdziesiątych, w czasie złym dla Polski, a przede wszystkim dla działań łączących się ze współpracą instytucji świeckich z Kościołem. Pomimo wielu trudności i zakazów grupa inicjatorów, wśród których trzeba wymienić prof. Andrzeja Chorośńskiego, Marka Dyżewskiego, Marka Garbale i dyrektora Kłodzkiego Ośrodka Kultury Bogusława Michnika, powołała w 1986 r. Festiwal Muzyki Organowej. Z czasem repertuar poszerzono o muzykę kameralną, a następnie oratoryjno-kantatową i symfoniczną.

Tegoroczne Wieczory otworzył 3 maja koncert promocyjny młodych wirtuozów z warszawsko-wrocławskiej klasy organowej prof. Andrzeja Chorośńskiego. Z polską muzyką organową wystąpili wówczas: Maria Erdman, Joanna Kaliniak, Magdalena Malec, Bogumiła Turlukowska, Marek Fronc i Bogusław Raba. W ich interpretacji kłodzkie organy wysłuchiwały utworów Feliksa Nowowiejskiego, Jana Podbielskiego, Mieczysława Surzyńskiego oraz kompozycji zapisanych w *Tabulaturze* Jana z Lublina i w *Tabulaturze*

*Warszawskiej*. Kolejny majowy koncert poświęcono twórczości Jana Sebastiana Bacha. Jego utwory, a wśród nich *Sonaty na flet i basso continuo* oraz *fugi organowe*, zaprezentowali młodzi artyści związani z wrocławską Akademią Muzyczną: Elwira Lubos (flet poprzeczny), Adam Lenart (organy) i Piotr Lenart (fagot). Wielkim wydarzeniem stał się długo oczekiwany w Kłodzku czerwcowy koncert słynnego polskiego oboisty Tytusa Wojnowicza z towarzyszeniem organowym Piotra Wilczyńskiego. Obok utworów Bacha, Brahmsa, Schumanna i Mendelssohna artyści wykonali po raz pierwszy na festiwalu oryginalnie brzmiące *Sceny Biblijne* współczesnego kompozytora Bertolta Hummla. Kolejny koncert to występ organistki Mirosławy Semeniuk-Podrazy i jeleniogórskiego zespołu kameralnego „A Quatro”. W zróżnicowanym programie kameraliści zaprezentowali między innymi Carla Marii von Webera *Introdukcję, Temat i Wariację* na klarnet i kwartet smyczkowy, a wybitna polska organistka z wielką brawurą, ale i wyczuciem stylu, wykonała słynną

*Suitę gotycką* Leona Boellmanna. Niespodzianką był występ muzyka specjalizującego się w grze na rogu alpejskim. Szwajcarski artysta Marcus Linder, który wystąpił w Kłodzku po raz pierwszy, wzbudził sensację czterometrowym oryginalnym alpejskim rogiem. W tym niezwykłym koncercie towarzyszył mu wybitny organista młodego pokolenia Robert Grudzień.

Następny festiwalowy koncert był wspaniałym upominkiem dla wielbicieli sztuki organowej najwyższej jakości. Z recitalem wystąpił bowiem niemiecki artysta Winfried Bonig, prezentując między innymi kompozycje Pachelbela, Mozarta i Liszta. Wieczór sierpniowy należał do Leopoldasa Digrysa (organy) z Litwy i polskiego wiolonczelisty Tomasza Strahla. Litwin zaprezentował mało znane w naszym kraju utwory organowe z *Tabulatury Wileńskiej* (XVI w.), a kłodzkanin Tomasz Strahl obok bachowskiej *I Suty na wiolonczelę* wykonał arcytrudną technicznie *Sonatę na wiolonczelę solo op. 8* Zoltana Kodaly'ego. Wokalnymi możliwościami popisał się na kłodzkim festiwalu Wojciech Pospiech, jedyny w naszym kraju tenor altowy, wykonując z maestrią monodie chorału gregoriańskiego. Natomiast Irena Wisetka-Cieślak podczas tego samego wrześniowego koncertu wirtuozowsko zinterpretowała utwory Bacha i Rittersa. Popis wirtuozerii i muzikalności dała także izraelska organistka Elisabeth Roloff, prezentując między innymi kompozycje organowe Rincka i Saint-Saënsa. Tegoroczna edycja Wieczorów zakończyła się motetami Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego w wykonaniu *Madchenchor* z Hannoveru pod dyrekcją Gudrun Schrofel i z towarzyszeniem organowym prof. Andrzeja Chorośńskiego.

Na koniec trochę festiwalowej statystyki: 10 koncertów, ponad 80 utworów muzycznych, około 100 wykonawców i ponad 4000 słuchaczy to pierwszy bilans podsumowujący przedsięwzięcie. Ale przecież nie o liczby chodzi, a o poszukiwanie prawdy o człowieku w muzycznych arcydziełach ludzkiego geniuszu.

Rozpoczęły się już przygotowania do przyszłorocznego cyklu kłodzkich koncertów. Jak zapowiada prof. Andrzej Chorośński – dyrektor artystyczny Wieczorów – w Jubileuszowym Roku 2000 do Kłodzka przyjadą artyści z całego świata, między innymi z USA, Niemiec, Ukrainy, Polski i Korei Południowej. Tegoroczna edycja kłodzkiego festiwalu odbyła się po raz pierwszy pod patronatem medialnym tygodnika „Gość Niedzielny”.

WITOLD  
KOZAKOWSKI

GOŚĆ  
NIEDZIELNY

Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach  
www.goscniiedzielny.pl  
e-mail: redakcja@goscniiedzielny.pl

Redaktor naczelny: ks. Stanisław Tkocz

Sekretarze redakcji: Witold Kociński, Sebastian Musioł

Zespół: Ewa Babuchowska (kier. działu „W naszym domu”), Andrzej Babuchowski (kier. działu kulturalnego), Wiesława Dąbrowska-Macura, Michał Góra, Andrzej Grajewski (kier. działu międzynarodowego), Barbara Gruszka-Zych, Krystyna Jagiełło-Kamm (stała korespondentka w RFN), Stanisław Jankowski, Edward Kabiesz (red. „Gościa Telewizyjnego”), Małgorzata Kamracka-Lipowska, Marek Koprowski (dział: kraje Europy Wschodniej), Jerzy Miciak (kier. działu graficznego), ks. Andrzej Morawski (korespondent w Moskwie), Bożena Pietyra, Barbara Po remba-Wolkowa, Henryk Sakwerda, Dobromiła Salik, ks. Kazimierz Sowa, ks. Artur Stopka, (kier. działu religijnego), Hanna Woźnica-Gierlasińska, „Azymut” – redaktor prowadzący Piotr Dardziński

Korekta: Elżbieta Bielas, Barbara Cień, Ewa Kura, Edyta Nicińska, Maria Pietyra, Joanna Woszczyzna

Dział łączności z Czytelnikami: Krystyna Strozik-Zielińska

Przyjmowanie interesantów – w czwartki od 10.00 do 15.00

Fotoreporterzy: Marek Piekara, Henryk Przondujono

Archiwum: Janina Dłużńska, Małgorzata Ścigaj

Informacyjni: Jan Gawin, Adam Sobel asobel@goscniiedzielny.pl

Studio GN: Jacek Bekman, Rafał Błaszczok, Joanna Bremer, Anna Grzywacz, Renata Jureczko, Dorota Lubocka, Irena Nakonieczna, Kornelia Olszak, Piotr Piesiur, Piotr Sudol

Administracja: Urszula Babczyńska, Barbara Grajcar, Małgorzata Gwizdała, Lidia Hercog, Roman Krajewski, Maria Khusek, Beata Mozgól, Krystyna Palenta, Antoni Poledniok, Krystyna Sławik, Elżbieta Żabińska (główna księgowa)

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice

Adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 659, 40-958 Katowice 2

Telefony: (0-32) 251-18-07, (0-32) 251-50-06, (0-32) 251-15-55

Fax: (0-32) 251-50-21, e-mail: redakcja@goscniiedzielny.pl

Oddziały „Gościa Niedzielnego”:

BIELSKO-BIAŁA Adres: ul. Słowackiego 27, 43-300 Bielsko-Biała

tel. (0-33) 81-25-139

Redagują: Artur Kasprzykowski, Urszula Rogólska, Alina Świeży-Sobel, Franciszek Waluś

GLIWICE Adres: 44-101 Gliwice, ul. Łużycka 1, skr. pocztowa 196

tel./fax (0-32) 230-78-80

Redagują: Klaudia Cwolek, Mirosława Fiutak, ks. Waldemar Packner

KATOWICE Adres: ul. W. Stwosza 16, 40-042 Katowice, tel. 251-21-60 w. 305

Redagują: Mirosław Rzepka, Kornelia Banaś, Anna Burda

KIELCE Adres: ul. Jana Pawła II 3, 25-025 Kielce,

tel. (0-41) 344-78-06, fax (0-41) 344-94-02

Redagują: Agnieszka Dziarmaga, Urszula Koper, ks. Jerzy Marcinkowski,

Janina Wojciechowska, Janusz Kamiński (fotograf)

KOSZALIN („Wierze”) Adres: ul. Piłsudskiego 6, skr. poczt. 93, 75-511 Koszalin

tel. (0-94) 3411-277 fax 3410-314

Redagują: ks. Edward Sienkiewicz, ks. Zbigniew Zalewski, s. Maria Szypszak

KRAKÓW Adres: Rynek Główny 44, 30-960 Kraków,

tel./fax (0-12) 421-49-83

Adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 543, 30-960 Kraków 1

Zespół: Bogdan Gancarz, Anna Osuchowa, ks. Andrzej Sawulski SCJ

LUBLIN Adres: ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2, 20-950 Lublin

tel. (081) 53-21-058 w. 313, tel./fax (081) 53-21-058 w. 336

Zespół: ks. Ryszard Podpora, Agnieszka Przytuła, Renata Chrzanowska,

Olga Błaszczak

OPOLE Adres: ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole, tel./fax (0-77) 454-64-72

Zespół: Andrzej Kerner, Teresa Sienkiewicz-Miś, ks. Zbigniew Zalewski

SANDOMIERZ Adres: ul. Żeromskiego 2, 27-600 Sandomierz,

tel. (0-15) 832-76-60, fax (0-15) 832-76-61

Redagują: Mariusz Bobula, Marta Woynarowska, ks. Jacek Uliasz

TARNÓW Adres: ul. Katedralna 1, 33-100 Tarnów,

tel. (fax) (0-14) 26-15-50

Zespół: ks. Zbigniew Adamek, Aneta Białas, Grzegorz Brożek, Jolanta Gąsawska

WARSZAWSKIE Biuro „Gościa Niedzielnego”. Adres: ul. Rakowiecka 61,

02-532 Warszawa tel./fax (0-22) 849-02-71, (0-22) 489-131 w. 250.

Zespół: Joanna Jureczko-Wilk (dyrektor Biura), Alicja Wysocka, Tomasz Gołąb

WROCŁAW Adres: ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław,

tel. (0-71) 322-30-72, tel./fax (0-71) 322-37-09

Zespół: Krzysztof M. Borkowski, ks. Janusz Gorczyca, Jolanta Sasiadek,

Teresa Szczęśna-Grotowska, Sławomir Wiśniewski

Marketing: Stanisław Kołodziej

Dział reklamy i ogłoszeń: Beata Słodka (kier. działu), Bernadeta Gruszka

Punkt przyjmowania ogłoszeń w Katowicach: Rynek 13, tel. 253-87-93

Biuro ogłoszeń w redakcji czynne od 9.00 do 14.00.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie

prawo dokonywania w tekstach zmian i skrótów.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Skład, łamanie, montaż komputerowy: Studio GN, tel. 2511-555 w. 112

Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Sp. z o.o., DRUKPRESS, Kraków,

ul. Nowohucka 50.

### Kwartalna prenumerata 1 egz. GN wynosi 26 zł

Zamówienia można składać w jednostkach kolportażowych „RUCH” na terenie całego kraju do 5. dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji w danym kwartale, tj. 5 grudnia, 5 marca, 5 czerwca, 5 września.

W urzędach pocztowych bądź u listonoszy na wsi można składać zamówienia w następujących terminach: do 30 listopada – odnośnie do prenumeraty realizowanej od 1 stycznia następnego roku; do końca lutego – odnośnie do prenumeraty realizowanej od 1 kwietnia; do 31 maja – odnośnie do prenumeraty realizowanej od 1 lipca; do 31 sierpnia – odnośnie do prenumeraty realizowanej od 1 października.

„Kolporter” SA przyjmuje zamówienia na dowolny okres na terenie całego kraju, tel. 041/368-36-20 do 25.

Firma „Redag” (tel. 032/255-27-08) prowadzi prenumeratę na dowolny okres na terenie całego kraju. Pojedyncze egzemplarze wysyłane są na koszt zamawiającego, doliczając do ceny pisma koszt opłaty pocztowej.

Prenumeratę zagraniczną prowadzi:

„RUCH” SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28. Tel. 022/620-12-71 w. 2507, 2508. Prenumerata ta jest droższa od krajowej o koszt wysyłki.

Na terenie Niemiec na zasadach wyłączności prenumeratę prowadzi firma WIE-JAS Polnischer Pressevertrieb, 45-277 ESSEN, Schaffelhofer Weg 32, tel./fax: 0201/582666. Prenumerata 1 egz. GN wynosi 2,5 DM.

Nakład egz. 176 361



Za udział w uroczystościach pogrzebowych  
zmarłego księdza

śp. Aleksandra Kozieła

serdeczne Bóg zapłać

ks. Biskupowi Gerardowi Kuszowi,

ks. Proboszczowi Ryszardowi Solańczykowi,

wszystkim przybyłym kapłanom, siostram zakonnym  
i dawnym parafianom

składa rodzina

31 października 1999 r.

Pan powołał do życia wiecznego

Profesora Augusta Chełkowskiego

Senatora RP, Marszałka Senatu II kadencji,

Człowieka „Solidarności”

od pierwszych chwil jej istnienia,

Członka Zarządu Regionalnego

Ruchu Społecznego AWS,

oddanego sprawie Śląska człowieka wielkiego serca

i nieposzlakowanej opinii.

Rodzinie Zmarłego kondolencje składa

Ruch Społeczny AWS  
Województwa Śląskiego



# Dzwonię do góry i mówię – jestem

Z ADAMEM BUJAKIEM rozmawiają Renata Kijewska i Paweł Piotrowski

– Czy Kraków jest wdzięcznym miastem do fotografowania?

– Bardzo. Nie wyobrażam sobie mojej twórczości bez tego nie tyle wdzięcznego, co wspaniałego miasta, które mnie uskrzydliło, pchnęło w świat, do Ameryki, Europy, Azji. Tutaj poznałem Jana Pawła II, który chodził koło mojego domu do pracy w kamieniołomach. Tu się wszystko zaczęło.

– Pamięta Pan swoje pierwsze zdjęcie Krakowa?

– Byłem młodym chłopakiem, kiedy po raz pierwszy sfotografowałem katakumby ojców reformatów. Zawsze miałem takie ciagoty w stronę śmierci. Jedne z pierwszych zdjęć uwieczniały także klasztor ojców benedyktynów w Tyńcu.

– Wydaje się, że właśnie klasztory są Pana „specjalnością”, choć przecież trudno w Pana przypadku mówić o specjalizacji. Fotografuje Pan pejzaże, architekturę, ludzi. Jednak klasztory co jakiś czas się przewijają przez Pana twórczość. Dlaczego? Co niezwykłego kryją w sobie krakowskie klasztory?

– Klasztory, życie wewnątrz nich znają nieliczni. Widzimy ludzi w czarnych, białych, brązowych, szarych habitach, przechadzają się po ulicach, po czym znikają w tajemniczych miejscach. Te miejsca szczególnie mnie pociągają. Za murami klasztorów spędziłem wiele czasu. Były to m.in. klasztory żeńskie, do których nawet księża nie mają wstępu. Nawet jeśli celebryci np. przyjęcie mniszki czy pogrzeb, to robią to przez kraty. Życie w klasztorze potrafi być bardzo piękne. Widziałem, jak mniszki – zakonnice przedstawiają sobie sztuki teatralne. Rozbierają się z szat zakonnych i wdziewiają na siebie kostiumy teatralne. Widziałem wiele pięknych kobiet, naprawdę pięknych i pytałem matki przełożonej, czy to naprawdę są siostry? Wyglądały zupełnie jak gwiazdy filmowe. Matka przełożona odpowiedziała, że te piękności zostaną przyjęte do zakonu za pół roku. I rzeczywiście byłem obecny, kiedy przykrywały cudne włosy białym welonem. Innego dnia zapytałem przełożoną o kobietę, która sprzątała korytarze. Okazało się, że była to pani doktor, która przyszła do klasztoru już po studiach medycznych. Wszystkie zakonnice w tamtym zakonnie mają tytuły magisterskie. To jest niebawale. Pytałem, do czego im to potrzebne? Do kontemplacji? Nie, one się tutaj rozwijają, także naukowo. Czy ktoś wie, że mniszki trenują sport? A ja widziałem, jak grały w piłkę, jeździły na wrotkach, na rowerach. Było bardzo wesoło, ale kiedy

przyszedł czas modlitwy – skupiały się na Panu Bogu.

– Traktuje Pan swoją pracę bardzo profesjonalnie, ale pewnie od czasu do czasu robi zdjęcia dla siebie. Zdjęcia rodzinne, z domowych uroczystości....

– Nie, bo wychodzą koszmarnie. Moja żona była kiedyś modelką, tancerką, kobietą bardzo urodziwą i muszę Państwu powiedzieć szczerze, że Arturo Mari, który fotografuje Ojca Świętego, zrobił jej piękne portrety. A ja nie potrafię. Zdjęcia moich dzieci: córki i syna, które sam zrobiłem, są koszmarnie.

– Z czego to wynika?

– Nie wiem. Ktoś mnie prosił o zdjęcia chrztu. I wyszły gorzej niż amatorskie.

– Ale nie ma czego żałować?

– Nie, ja niczego nie żałuję. To był mój świadomy wybór.

– Rozmawiamy w miejscu, obok którego, jak Pan sam wspominał, do pracy chodził Karol Wojtyła. Dziś nie może go Pan spotkać na swojej ulicy, ale za to w innych okolicznościach. Jako jeden z polskich fotografików uważany jest Pan za papieskiego fotografa. Jak wyglądały wasze pierwsze spotkania i jak to się stało, że mógł Pan podejść aż tak blisko?

– Arturo Mari jest u Ojca Świętego codziennie od godziny 7.00 do 21.00. Jest na każde wezwanie Watykanu. On, tak jak ja, nie ma tytułu

Księdzu Dziwiszowi powiedziałem, że chcę być jeszcze w jednym miejscu. Umówiliśmy się na telefon. No i zadzwoniłem o 9.00. Usłyszałem, że zaraz mam przyjść w umówione miejsce. Zabrałem więc aparaty i przyszedłem. Stałem przy takiej małej windzie, tam już był ksiądz Dziwisz. Pojechaliśmy na górę i błysnęło takie światło, że aż krzyknąłem: o Boże! Winda się otworzyła, a on mówi – jest Pan na dachu Pałacu Apostolskiego, gdzie tu jest Papież. Podszedłem więc, porozmawialiśmy, zrobiłem kilka zdjęć.

– A ma Pan ulubione takie zdjęcie, którego negatywu za żadne pieniądze, za żadne skarby świata by nie oddał?

niały. Chciałem to „złapać”, ale Papież pokazał mi ręką, żeby tego nie robić. Pozwolił się dziewczynie wypłakać. Miał uszminkowaną całą perynykę. Ochrona chciała ją oderwać, ale Papież powiedział, że jest wspaniała, pocałował w policzki, w czoło i wreszcie ona opuściła ręce. I widzą Państwo, mam inne zdjęcia ze szpitala Pankracego tylko nie tę wspaniałą scenę.

– Jest Pan wegetarianinem?

– Tak, tak. Już 15 lat. Zapomniałem, jaki smak ma mięso. Ewentualnie jem ryby bez tłuszczu i skóry.

– Jest to Pana wybór podyktowany względami ideologicznymi?

– Tak. Był 1959 rok. Pomyślałem, jako młody fotografik, że trzeba pokazać ludziom to, co codziennie wkładają do garnka i postanowiłem sfotografować rzeźnię. Robiłem to z wielkim trudem i obrzydzeniem. Zdjęcia opublikowałem w magazynie FOTO. Recenzje okazały się wręcz okrutne. Nazywano mnie zбоченцем, idiotą, i może mieli rację, ale pokazałem dramat śmierci zwierząt. Płaczących zwierząt, które idą na śmierć wbrew własnej woli po to, żebyśmy zaspokoili swój apetyt. Widziałem jałówki, które płaczą, zapierają się nogami, czy te biedne cielęta, byki, świny, które niezwykle przeżywają swoją śmierć. Rzadko które zwierzę nie płakało, nie miało łez w oczach.

– Czy czuje Pan potrzebę lubienia postaci, które fotografuje?

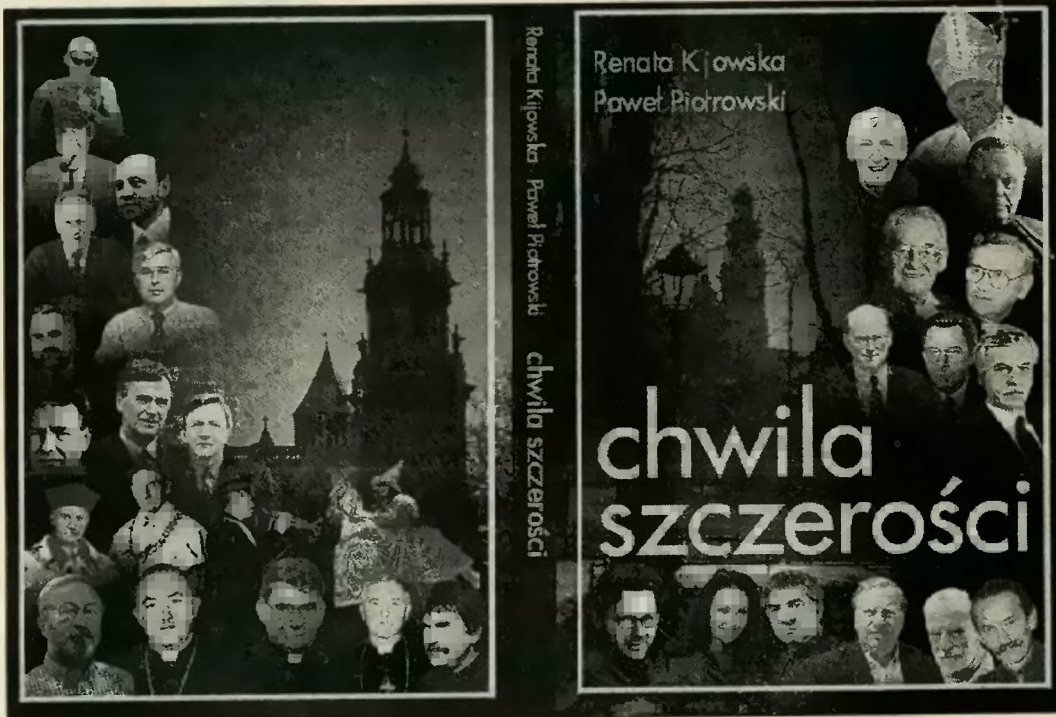
– Tak. Bez tego nie mógłbym nacisnąć spustu.

– A jest jeszcze obiekt, postać, którą chciałby Pan sfotografować, coś niedoścignionego? Trudno sobie wyobrazić po fotografii Papieża, że ma jeszcze kogoś nie sfotografowanego?

– Papież jest moim najważniejszym modelem, jeżeli takiego określenia można użyć w stosunku do tej wielkiej Osoby. Jest dla mnie najważniejszy. Ja i wiele ludzi na świecie ogromnie wiele mu zawdzięczamy. Mogę pisać do niego listy, na które osobiście mi odpisuje. Czasem nawet dostaję krótką recenzję książki, którą mu wysyłam. Wreszcie opłatek na Boże Narodzenie, którym się dzieli poprzez list ze mną. To wszystko uskrzydla i temu trzeba być wiernym do końca życia. To w człowieku jest taka siła, która przyciąga do drugiego. To jest szalenie ważne. Bez tego nie ma miłości, a bez niej nie ma życia.

– Dziękujemy za rozmowę

Rozmowa jest fragmentem książki „Chwila szczerości”, która ukaże się w listopadzie br.



Nie potrafię nic robić na zamówienie.

– No, ale może sobie Pan pozwolić na taki komfort. Czy początki były równie komfortowe?

– Każdy człowiek dochodzi do czegoś pokonując wiele trudności. Ja miałem świetny start w Ameryce, ponieważ młoda pisarka amerykańska zainteresowała się moją twórczością misteryjną. Myślałem, że to jakaś hipiska, ale potraktowała współpracę ze mną bardzo poważnie. Załatwiła naszą wspólną książkę z wywiadami. Siedziałem tam jakiś czas i wreszcie po tych wszystkich sukcesach powiedziałem jej, że chcę wrócić do Krakowa. Ona nie mogła zrozumieć: „Przyjeżdżasz z jakiejś Polski, wszystko dostajesz do ręki i nagle postanawiasz stąd uciekać?”. Tak więc, choć miałem w Ameryce zapewniony znakomity start, nie potrafiłem tego kompletnie zatrzymać, rozwinąć. Wielu się dziwiło, dlaczego tak się stało, ale ja powiedziałem, że muszę jechać do Polski, muszę mieć ze sobą Polkę. I tak się rzeczywiście stało.

fotografa papieskiego. To określenie jednak do nas przylgnęło. Jest tylko jedna taka firma, o której mało wiemy, czyli Fellici. Tylko ona ma autentyczną bulę papieską, uznaną ileś tam dziesiątek lat temu, mówiącą o tym, że jest oficjalnym fotografem Papieża. Ale ona jest jakby na uboczu. Nie ma wstępu do prywatnych pomieszczeń, tak jak ja, Arturo i inni koledzy.

– No właśnie, jak to wygląda, jak umawia się Pan z Ojcem Świętym na zdjęcia?

– Podobnie jak w klasztorach. Dzwonię do góry i mówię – jestem.

– Czy Papieża nie krępuje, kiedy czuje Pana obecność?

– Nie, choć wie, że jestem niedaleko, skupia się na modlitwie i nic poza tym nie widzi. Kiedyś umówiłem się wcześniej w Koloseum. Papież kończył celebrować Drogę Krzyżową. Mówił do różnych ludzi chyba w siedmiu językach i wreszcie zwrócił się do mnie: „o; widziałem, że dzisiaj było dużo zdjęć”. A przecież był tak skupiony na przeżywaniu męki Chrystusa, że wydawało mi się, że nic nie widzi.

– Zrobiłem kilkadziesiąt tysięcy zdjęć. Jest na pewno taka ulubiona setka, np. zdjęcie Papieża z Kasprowego Wierchu – to jedno z nowszych zdjęć. Wiele innych: z dachu czy z Koloseum, czy ze szpitala, kiedy mogłem zostać przy łóżku po drugiej stronie. Albo to z odwiedzin chorych w szpitalu Pankracego. Pewnego dnia zaprowadzono mnie do miejsca, gdzie Ojciec Święty wszedł do szpitala. Był taki młodziutki, wesół. Chorzy witali go. Dotarliśmy do sali ciężkich chorób. Papież pochylił się nad kobietą – moim zdaniem umierającą – i coś do niej mówił. Ona na chwilę otworzyła oczy i jakby coś w niej drgnęło. Pewnie nie przypuszczała, że 30 cm nad swoją twarzą ma głowę Papieża. Podejrzewam, że myślała, że to jakaś zjawa. Niesamowicie się uśmiechnęła, rozpromieniała i dosłownie w tym momencie zamknęła oczy. Sądzę, że umarła. O ścianę była oparta niezwykle piękna dziewczyna i kiedy Papież odchodził od łóżka, ona się poderwała ze ściany i chwyciła Go za szyję. Mówiła, że jest wspaniałą.



## KUPNO-SPRZEDAŻ

**KUPIĘ** stare meble, obrazy, wyroby ze srebra. Tel. (032) 251 57 54. 43/DR/98

**UCZCIWIE** wycenię oraz kupię stare złote, srebrne monety, odznaczenia, zegarki. Tel. (032) 251 57 54. 34/BO/98

**OBRAZKI** kołdowe – posiadamy 660 wzorów – 100 szt. – 5 zł, komplet kołdowy na Rok Jubileuszowy: 1000 szt. – 50 zł; 2000 szt. – 95 zł. Katalog obrazków – 6 zł. Wydawnictwo Księży Misjonarzy, 31-085 Kraków, Stradom 4, tel. (012) 422 88 77. 211/BO/99

**POSZUKAJ** pieniędzy na strychach. Książki, czasopisma, mapy przedwojenne, starodruki i inne – płatne gotówką. 41-500 Chorzów, skr. 145, tel. (032) 241 16 23, 0 603 974 150. 196/BO/99

**SPRZEDAM** organy „Technics 1600” (najnowsze). F. Dymasz, Knurów, Dąbrowskiego 23, tel. 235 24 72 po 18.00. 158/BO/99

**ZAKŁAD** Sztuki Kościelnej w Piekarach Śl., ul. Bytomska 129, tel. (032) 287 21 69 oferuje figury powietrzotrwale i do wnętrza, od 80 cm do 2 m, a także stacje Drogi Krzyżowej, figury Chrystusa w grobie i Zmartwychwstałego. 3/HZ/98

**ŻYRANDOLE** mosiężne, kinkiety, gotyk, neogotyk, barok, o dowolnych wymiarach (również na zamówienie). „Euro-lux”, Opole, ul. Nysy Łużyckiej 68, tel. (077) 453 61 49 i 453 19 42. 1/L/99

## USŁUGI

**DZWONY**, zegary, alarmy, TV. www.dzwony.com.pl, Tugal, Gdańsk, ul. Meissnera 19 A/22. 85/R/99

**KAFELKOWANIE**, kompleksowe remonty, tel. 0 606 304 131. Targiel G., ul. Kowalska 9, 43-109 Tychy. 163/R/99

**KAMIENIARSTWO** J. Patalong, Mysłowice Krasowy, PCK 123, tel. 0 90 301 015 oferuje nagrobki, grobowce, parapety, solidnie, terminowo. 58/BO/99

**KŁĘCZNIKI**, konfesjonalki, ołtarze, wyposażenie prezbiterium oraz zakrystii wykonuje Zakład Stolarski „Rdest”, ul. Miłanowiecka 12, Brwinów, tel. (022) 729 62 66. 182/BO/99

**KOMINY** – zabezpieczanie rurami kwasoodpornymi. „Golkar”, Katowice, ul. B. Chrobrego 26, tel. 250 15 57. 68/R/98

**KONDUKTY** – nagłośnienia bezprzewodowe. Na pogrzeby i do karawanów. „Galpex”, 34-330 Żywiec, Kopernika 41, tel. (033) 861 51 40. 59/R/99

**LAMPY** do kościołów, projekty własne i zlecone. Wytwórnia Lamp, Katowice, ul. Kościuszki 54, tel. (032) 251 76 36; 256 18 64. 129/R/99

**OBRAZY** – malowanie, odnawianie. Informacje: Stelmaszczyk, tel. (075) 771 45 06. 171/BO/99

**OSUSZANIE** budynków, udzielamy dziesięcioletniej gwarancji, posiadamy referencje, duże doświadczenie. Lex-Bud, Ruda Śląska, ul. Gen. Hallera 18 A, tel. (032) 248 70 81 w. 206; 248 12 65, 242 19 29; www.lexbud.ic.pl 12/R/98

**PRACOWNIA** witraży D. Szyszka. Pszczyzna, ul. Katowicka 3, tel. (032) 210 43 79. 3/T/98

**SZATY** liturgiczne, sztandary, baldachy wykonuje: Hafciarstwo, ul. Bp. Włodarskiego 13, Chorzów Batory, tel. (032) 246 55 76. 1/BO/99

**SZTANDARY**, baldachy, szaty liturgiczne i inne haftujemy ręcznie. E. Niewolewska, Tarnobrzeg, ul. Łokietka 63. 217/BO/99

**SZTANDARY** – tradycja od 1970 r. – szkolne, związkowe, kombatanckie, OSP itp. haftuje. Beata Matura, Kraków, ul. Gersona 10a, tel. (012) 658 02 16. 13/OK/98

**WILGOĆ**, pleśń w domu najskuteczniej sam usuniesz środkami firmy „Isosan”. Informacje, sprzedaż, wykonawstwo, hurtownia, Gliwice, ul. Strzelnicza 14, tel. (032) 279 16 13. 128/R/98

**WITRAŻE**, artysta plastyk Elżbieta Bach-Stawińska & Adam Stawiński, Chorzów, ul. Lwowska 19, tel. (032) 249 57 35, 0 601 435 847. 7/R/98

**WITRAŻE** – Krzemień, Katowice, ul. Dworcowa 2, tel. (032) 253 79 75, 0 603 181 045. 102/R/99

**WITRAŻE** – kompleksowe usługi. Jan Kermel, ul. Św. Józefa 23b, 44-217 Ryb-

nik, tel. (032) 422 43 22, GSM 0 601 080 720. 203/BO/99

**WYKONUJEMY** kolumny głośnikowe na zamówienie do obiektów sakralnych. Gorlice, ul. Krakowska 15, tel. (018) 352 51 25, 0604 484 479. 204/BO/99

**ZEGARY** wieżowe, napędy dzwonów – produkcja, montaż. R. Bloch, Katowice, ul. Mielęckiego 10/8, tel. (032) 206 82 33. 60/R/99

## MOTORYZACJA

**SPRZEDAM** fordę winstara XL, 3.8 l, 1995, 82 tys. km, beżowy metalik, AUT, AF, CZ, EL, ES, EF, AM, IM, klim., PP, RM, WK, ABS, cena 51 000 zł. Tel. (032) 472 13 57, P. Łyszczarz, Pawłowice, K. Miarki 5. 162/DR/99

**STARY** motor BMW, NSU, Indian lub inny kupię. R. Pomorski, Sikorskiego 38/9, Katowice, (032) 255 20 42. 162/R/99

## PRACA

**ARKA** Invesco. Otwarty Fundusz Emerytalny. Praca akwizycyjna – etat, wysokie prowizje. Informacje: Opole, pl. Mickiewicza 1, tel. (077) 442 53 20, (nasza reklama na ostatniej stronie). 149/DR/99

## ZDROWIE

**ALERGIA** – testy, odczulanie – internista, neurolog. Kraków, ul. Włóczków 20. Rejestracja tel. (012) 634 31 26, 0 501 188 149. 12/OK/98

**DR J. Bodera** – chirurg. Katowice, Strzelecka 4. Bezoperacyjne leczenie hemoroidów i szczeliny; panendoskopia, rektoskopia, kolonoskopia; operacje żylaków (Śląska Kasa Chorych). Tel. 203 90 45, 205 00 05. 153/BO/99

## KLINIKA 2000

PRYWATNA KOMFORTOWA  
KLINIKA CHIRURGII

KATOWICE 580-122  
ul. Żelazna 1 598-075

Operacje okulistyczne  
zaćmy (katarakty) unikalną  
metodą fakoemulsyfikacji.  
Pobyt w klinice tylko  
jeden dzień!  
zabieg operacyjny bezpłatny  
– refundacja kasy chorych –



## ZIOŁOWE KURACJE LECZNICZE

OPRACOWANE NA PODSTAWIE RECEPTUR  
KSIĘDZA CZESŁAWA A. KLIMUSZKI  
Z ZAKONU O.O. FRANCISZKANÓW

## TRADYCJA I JAKOŚĆ

Istnieje bardzo wiele schorzeń i dolegliwości, które możemy skutecznie zwalczać za pomocą odpowiednio dobranych mieszanek ziołowych. Wieloletnie badania największego polskiego znawcy i propagatora kuracji ziołowych o. Cz. A. Klimuszki w połączeniu ze ściśle naukową wiedzą popartą wieloletnimi badaniami i konsultacjami zaowocowały mieszanekami ziołowymi, którym przyznano atest i nadano status leku oraz udzielono licencji Kurii Prowincjalnej O.O. Franciszkanów.

Proponujemy Państwu gotowe pełnowartościowe mieszanki ziołowe, wchodzące w skład wybranych kuracji z dokładnym opisem stosowania.

Proszę o przysłanie, (zapłacić dopiero przy odbiorze + koszty przesyłki) zakreślonych w okienku kuracji:

- |   |       |       |                          |
|---|-------|-------|--------------------------|
| 1. Otyłość mała nadwaga (Reducenol)           | 3 op. | 28 zł | <input type="checkbox"/> |
| 2. Otyłość duża nadwaga (Reducenol)           | 6 op. | 56 zł | <input type="checkbox"/> |
| 2A. Otyłość nadwaga ok. 20 kg (Reducenol)     | 9 op. | 84 zł | <input type="checkbox"/> |
| 3. Wzmocnienie włosów (Kapillosol - płukanka) | 3 op. | 32 zł | <input type="checkbox"/> |
| 4. Wzmocnienie i wypadanie włosów             | 6 op. | 64 zł | <input type="checkbox"/> |
| 5. Prostate (Diureticol)                      | 3 op. | 28 zł | <input type="checkbox"/> |
| 6. Hemoroidy (Rectobol)                       | 3 op. | 28 zł | <input type="checkbox"/> |
| 7. Młażdźca (Tonicol)                         | 3 op. | 28 zł | <input type="checkbox"/> |
| 8. Nervica (Nervinol)                         | 3 op. | 28 zł | <input type="checkbox"/> |
| 9. Łuszczyca (Metabol)                        | 3 op. | 28 zł | <input type="checkbox"/> |
| 10. Nadżerka (Vaginol - iryg.)                | 3 op. | 28 zł | <input type="checkbox"/> |
| 11. Wrzód żołądka (Ulvesolen)                 | 3 op. | 28 zł | <input type="checkbox"/> |

## ZAMÓWIENIE • ZAMÓWIENIE • ZAMÓWIENIE • ZAMÓWIENIE

Imię i nazwisko

Ulica, nr domu

Kod, miasto

Należy podkreślić zamawiane zestawy i przesyłać na adres Biura Zamówień w Poznaniu, lub zamówić telefonicznie:

**0 800 55 44 33** (połączenie bezpłatne)

Nasz adres: BIURO ZAMÓWIEŃ ul. Grabowa 4, 61-473 Poznań 33

**PENSJONAT „Sas”** zaprasza na wypoczynek świąteczno-sylwestrowy oraz ferie zimowe. Kameralna atmosfera, pokoje 2-osobowe, łazienki, parking. Kamesznica w Beskidzie Żywieckim. Tel. (033) 863 70 82. PHU „Cami”, 34-383 Kamesznica 3. 151/DR/99

**SYLWESTER** w Medjugorze 28.12.99 – 04.01.2000. Biuro Pielgrzymkowo-Turystyczne „Ludwik”, 43-100 Tychy, ul. Akacja 5, tel. (032) 227 78 10; 327 52 69; 217 08 11; 0 601 415 485. 138/R/99

**SYLWESTER** w Medjugorze 28.12.99 – 04.01.2000. Biuro Pielgrzymkowo-Turystyczne „Halina”, 41-706 Ruda Śl., ul. 1 Maja 18, tel./fax (032) 242 23 90 w godz. 11.00–15.00; 242 68 33; 242 43 90; 0 601 471 527 w godz. 17.00–22.00. 139/R/99

**ZAKOPANE**. Księża Marianie zapraszają do pięknego Ośrodka Rekolekcyjno-Wypoczynkowego. Tu odnowisz się duchowo i fizycznie. 34-504 Zakopane, Cyrhla 37, tel. (018) 206 10 61, 206 10 19, fax (018) 206 10 62. 190/BO/99

## PIELGRZYMKI

**JUBILEUSZ 2000** – pielgrzymki do Ziemi Świętej i Włoch (samolotem i autobu-

sem). Dla grup zamawiających katalog pielgrzymek szlakami: biblijnym, Apostołów i świętych, sanktuariów maryjnych, sacrum chrześcijaństwa, stolic, rodzimych sanktuariów. Rekolekcje „Ave” (10 lat apostolstwa pielgrzymkowego), Katowice, ul. Gawronów 20, tel. 205 38 30. 130/DR/99

**RZYM 2000** – światowe spotkanie młodzieży – wynajem autokarów, dodatkowy program. Już zgłoszenia „Ave”, Katowice, ul. Gawronów 20, tel. 205 38 30. 131/DR/99

**WARSZAWA** – modlitewne spotkanie Taizé – wynajem autokarów. „Ave”, K-ce, Gawronów 20, tel. 205 38 30. 132/DR/99

**WŁOCHY 20**–28.12.99 – otwarcie Drzwi Świętych: 29.12.99–05.01.2000 – sylwestrowe czuwanie. „Ave”, K-ce, Gawronów 20, tel. 205 38 29. Przyjmujemy zgłoszenia na narodową pielgrzymkę do Włoch – lipiec 2000. 133/DR/99

**ZIEMIA Święta** 24.01–05.02.2000 – dla kapłanów promocja cenowa. „Ave”, Katowice, ul. Gawronów 20, tel. 205 38 29. Przyjmujemy zgłoszenia grup na Jubileusz 2000. 134/DR/99

## ODLEWNIA DZWONÓW

## JANUSZ FELCZYŃSKI i S-ka

37-700 Przemyśl, ul. Krasińskiego 49, tel. 670-73-52  
rok założenia 1808

spadkobierca w linii prostej firm:

Eugeniusz Felczyński w Przemyślu

Ludwik Felczyński i S-ka w Przemyślu

Bracia Felczyńscy oraz Franciszek Felczyński w Katuszu

Odnaczona najwyższymi medalami na wystawach krajowych i zagranicznych oferuje Czcigodnym Klientom wykonanie najlepszej jakości dzwonów kościelnych, okrętowych i okolicznościowych, w kraju i za granicą, w zespołach 2, 3, 4, 5-głosowych o pięknym harmonicznym brzmieniu, od 10 do 10 000 kg.

## SPECJALNOŚĆ FIRMY:

doharmonizowanie zestawów dzwonów do posiadanych przez Parafie

## FIRMA GWARANTUJE:

jakość dzwonów i głosów, idealne zharmonizowanie, minimum 5 tonów pobocznych, trwałość minimum 15 lat

Prosimy o zwrócenie uwagi na nasz adres:

**JANUSZ FELCZYŃSKI i S-ka**

Przemyśl, ul. Krasińskiego 49, tel. (016) 670-73-52, tel./fax (016) 671-00-23

Ojciec Czesław A. Klimuszko



## Otyłość

Zestaw wg. księdza Klimuszki na otyłość nie wymaga reklamy. Najczęściej zamawiają go osoby, które widzą niesłychane efekty jego działania u znajomych. Osoby, które zgłaszają się do nas z ogłoszeń w gazetach, są zaskoczone niską ceną i nieporównywalną z innymi środkami skutecznością. No cóż, ksiądz Klimuszko poświęcił całe życie na dobieranie odpowiednich składników i proporcji – nie można się więc dziwić, że jego metody dają doskonałe efekty w porównaniu z innymi często bardzo drogimi kuracjami.

Nielegalnie „podrobione” zioła ks. Klimuszki można kupić na bazarach większych miast Polski. My proponujemy Państwu zakup na specjalnych warunkach: oryginalny, posiadający atest zestaw 3 opak., ziół wg. ks. Klimuszki po nieprawdopodobnie niskiej cenie 28 zł.

## Wzmocnienie włosów

Bardzo często przypadłość, jaką jest wypadanie włosów, dotyka tysiące Pań i Panów w różnym wieku. Dzięki zastosowaniu odpowiedniej kuracji można ten proces bardzo szybko powstrzymać. Osobom, które mają osłabione włosy (np. po trwałej, łupież, swędzenie) zaleca się przebadanie dermatologicznie zestaw 3 opakowań, natomiast w przypadku zaawansowanej choroby (wypadanie, łysienie) należy użyć 6 takich opakowań.

## Co mówią inni?

Zioła Wasze to rewelacja... po dwóch tygodniach... nagle musiałam zmienić swój rozmiar garderoby z 44 na 40... Koleżanki z pracy są pełne podziwu, mówią, że jestem żywą reklamą. Bardzo proszę o 2 kuracje... dla moich przyjaciół. Dzięki Waszym ziołom moje życie nabrało kolorów i radości.

Mmika P. Kraków

**ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE 0 800 55 44 33**

od poniedziałku do soboty w godz. 8.00 do 21.00



GOŚĆ  
NIEDZIELNYKrzyżówka nr 46/99  
Kupon

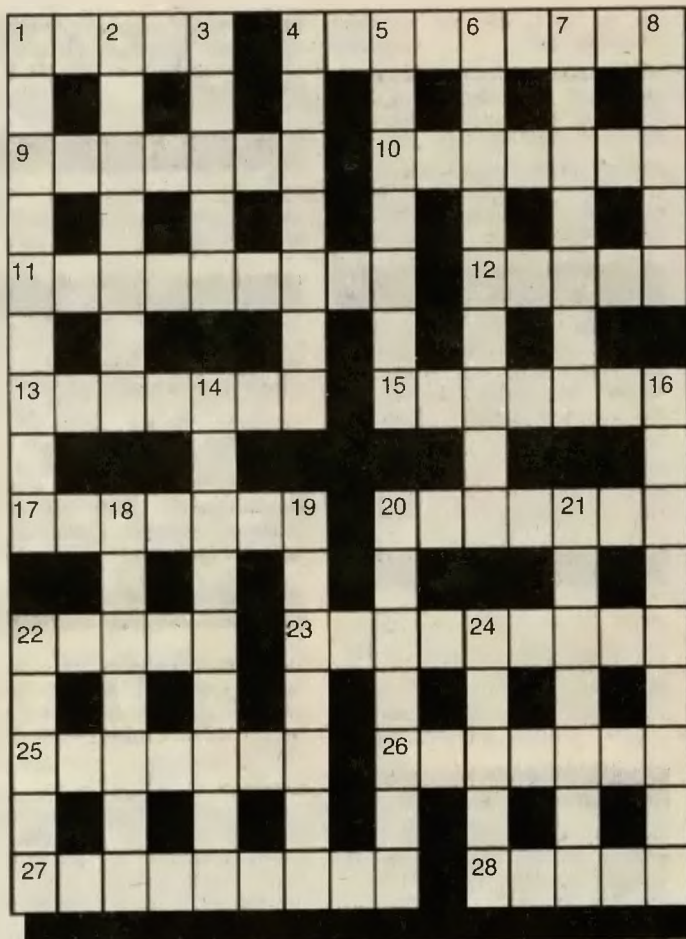
**Poziomo:** 1) jedna ze słynnych pieśni starotestamentowych Dawida, 4) framgent, część całości, np. obrazu filmowego, 9) strój księdza katolickiego, 10) np. Gopło, 11) zakonница ze zgromadzenia założonego przez ks. Ignacego Kłopotowskiego, 12) skakała i nóżkę złamała, 13) pracuje przy krosnach, 15) uczucie wielkiego podziwu, 17) akt w teatrze inaczej, 20) dawne męskie ubranie wierzchnie, 22) ptak drapieżny z rodziny sokołów, 23) np. otoczenie wroga, twierdzy itp., 25) adwokat wobec oskarżonego, 26) męski głos, 27) szerokie, bufiaste spodnie, 28) wyznajemy ją podczas niedzielnej Mszy św.

**Pionowo:** 1) oficjalne, urzędowe wystannictwo, 2) twórczyni dzieła, 3) ssak morski, 4) z wieszakami i numerkami, 5) kojarzy się z Annaszem, 6) przymusowe ściąganie należności lub wykonanie najwyższej kary, 7) śląskie miasto z planetarium, 8) w akumulatorze, 14) popełnia czyny niegodziwe, 16) dział stoczni, 18) rosyjskie miejsce zsyłek, 19) przeciwnik homeopaty, 20) polski król, Bolesław, 21) dawniej krewna, pochodząca z linii męskiej, 22) potocznie fiasko lub potrawa mięsna, 24) „ptak” w porcie lub odmiana studni.

## UWAGA:

Wśród osób, które do 23 listopada 1999 r. (dzień losowania) nadesłały pod adresem redakcji: 40-958 Katowice 2, skrytka pocztowa 659, prawidłowe rozwiązania (z załączonym kuponem kontrolnym), rozlosowanych zostanie 10 nagród książkowych.

Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartach pocztowych.

Rozwiązanie  
krzyżówki nr 43:

**Poziomo:** obrzęd, Gaila, liturgia, gąbka, Triest, Getynga, detektyw, mamut, uczta, sukcesor, anatema, Kanada, noryt, cyborium, Alabama, klamra.

**Pionowo:** oblat, rotmistrz, dygot, Glasgow, legitymacja, Liban, alabaster, sakramentka, drukarnia, mesjanizm, stacja, aorta, kubek, armia.

Wylosowano 10 nagród książkowych, które otrzymują PP.: **Teresa Fołtyn** – Pszczyna, **Konrad Golus** – Miedźna, **Jadwiga Hobgarska** – Wrocław, **Wojciech Lichtański** – Jaworzno, **Adam Piłat** – Puławy, **Mieczysław Sitarski** – Bolechowice, **Wiesława Ślawska** – Tychy, **Zofia Świętochowska** – Kołobrzeg, **Stanisław Wędrowski** – Brwinów, **Kazimiera Wicińska** – Sandomierz.

Nagrody prześlemy po-cztą.



## Hobby z ząbkami

## Beurońska Szkoła Artystyczna

W pięknej krajozrazowo Badenii-Wirtembergii, w położonej nad Dunajem miejscowości Beuron, przyciągają wzrok turystów zabudowania wielkiego klasztoru. Powstał, z inicjatywy augustianów, w XI w. Mnisi żyli w nim w spokoju aż do czasów napoleońskich, kiedy go skasowano. Ale 60 lat później zakonnicy wrócili w jego mury, tym razem jednak byli to benedyktyni. Za ich czasów klasztor stał się ważnym ośrodkiem badań muzyki kościelnej i siedzibą szkoły artystycznej, która postawiła sobie zadanie wypracowania nowych form w malarstwie, rzeźbie i rzemiośle, odpowiadających współczesnym potrzebom sztuki sakralnej. Ale w okresie prowadzonego przez Bismarcka Kulturkampfu opactwo (tę rangę uzyskało w 1868 roku) znowu opustoszało. Wówczas część zakonników-artystów przeniosła się do innych krajów, m.in. do opactwa na Monte Cassino i do Pragi. Tu, nad Wełtawą, benedyktynów przyjęto z wielką atencją. Osiedli w klasztorze na Slovanach. Dzięki poparciu księżnej Gabrieli Sweerts-Spork zakonnicy pozyskali środki na budowę własnego konwentu z kościołem pod wezwaniem św. Gabriela.

W nowej siedzibie beurońscy nadal prowadzili szkołę artystyczną, której i tu przewodził ojciec Dezydery Lenz (1832–1928), wspierany przez Jana Verkade, Carla Gresnicha, Pawła Krebsa i innych. O. Lenz wypracował filozofię i charakter nowego kierunku artystycznego, opierającego się na elementach sztuki starożytności Egiptu, Grecji, Rzymu i



Bizancjum, a także secesji. Zaowocował on wieloma wspólnymi dziełami, które można m.in. podziwiać w kilku prażskich kościołach.

Trzy z nich, znajdujące się w kościele św. Gabriela w Pradze, poczta czeska postanowiła teraz pokazać w swym liczącym już wiele lat cyklu emisyjnym, prezentującym wybitne obiekty malarstwa i rzeźby. Wydany 20 października arkusik zawiera dwa znaczki. Pierwszy, z nominałem 11 korun, przedstawia obraz ołtarzo-

wy „Mater Dei” z 1898 r. Widać wyraźnie, że jego twórcy wzorowali się na wyobrażeniach Izdy, głównej bogini starożytnego Egiptu. Drugi znaczek, 13-koronowy, z 1911 r., przedstawia Zbawiciela. Poniżej ozdobiono arkusik reprodukcją Piety, malowidła ściennego z zachodniej ściany kościoła. Także tu dają się zauważyć wpływy sztuki staroegipskiej.

Graficzny kształt nadał arkusikowi Zdenek Ziegler, rył go zaś Miłosz Ondraczek.

## Na wesoło

Kazio zatrzymuje jadący ulicą samochód. – Czy mógłby pan podwieźć mnie do szkoły? – pyta kierowcę.  
– Niestety, zaraz zawracam i jadę w przeciwnym kierunku.  
– A to jeszcze lepiej!

\*\*\*

– Jasiu, ale ty jesteś do mnie podobny!  
– To nic, ciociu. Chłopcy nie muszą być ładni.

\*\*\*

W sklepie z urządzeniami technicznymi:  
– Poproszę episkopat.  
– Przepraszam, chyba epidiaskop?  
– Proszę mnie nie wprowadzać w błąd! Podjąłem już diecezję, że chcę episkopat.  
– Chyba decyzyje?!  
– Niech mnie pani nie poucza! W szkole zawsze byłem prymasem...

\*\*\*

– Pani Kowalska! Pani pies goni jakiegoś faceta na rowerze!  
– Niemożliwe! Mój pies nie umie jeździć na rowerze...

\*\*\*

Roztargniony profesor został potrącony przez rowerzystę.  
– Czy nie słyszał Pan, jak dzwoniłem?! – złości się rowerzysta.  
– Owszem, słyszałem, ale myślałem, że to telefon...

\*\*\*

Do policjanta na skrzyżowaniu podchodzi chłopaczek z czapką policyjną.  
– Czy to pana czapka?  
Policjant łapie się za głowę i mówi:  
– Nie, ja swoją zgubiłem

## Humor zeszytów szkolnych:

- Oprócz zabitych na polu walki leżało wielu obrażonych.
- Głogowanie lali gorącą smołą na drapieżnych się Niemców
- Rejtan nie chcąc dopuścić do rozbiórów Polski, stanął w drzwiach i sam się rozebrał.
- Korsarze wyjeżdżali na bezludne wyspy tupać niewolników.
- Najślynniejszym mówcą greckim był Domestos.
- W średniowiecznym mieście ulice były tak wąskie, że z trudnością mogły się na nich wyminąć dwa samochody.



## Dylematy

## Nowoczesność zagrożeniem?

Napisano w jednym z katolickich tygodników: „żyjemy w świecie zagrożonym, niestety, przez nowoczesność”. Następne zdanie zaś zaczyna się od stwierdzenia: „nie jesteśmy jej przeciwnikami”. Czytam i nie rozumiem. Bo jeśli zachodzi jakieś zagrożenie świata, to przecież należałoby się mu sprzeciwić. A tymczasem Autor pisze o sobie (i o kimś jeszcze, bo w liczbie mnogiej), że nie jest jej przeciwnikiem – czyli jest jej zwolennikiem albo przynajmniej pozostaje mu nowoczesność obojętna. Absolutnie wierzę Autorowi, że nie jest przeciwnikiem nowoczesności, skoro jej przejawem są komputery, bez których na pewno już nie może się obejść w pracy.

Nie byłoby to warte uwagi, gdyby nie fakt, iż mamy do czynienia ze zjawiskiem szerszym, charakterystycznym dla wcale niemałej części naszego społeczeństwa. Polega ono na lubowaniu się w pisaniu i opowiadaniu o zagrożeniach: świat postrzegany

przez pryzmat zagrożeń. Udzieliło się takie wידzenie świata wcale niewąskim kręgom katolików. Oczywiście, świat jest zagrożony, ale nie od dziś, ani dopiero w czasach „nowoczesnych”, lecz od momentu utraty raju. Zagrożenia to rzeczywistość towarzysząca światu odkąd jest światem (bo tylko był doskonały – Bóg – nie jest zagrożony), ale wypacza obraz świata, kto patrzy nań wyłącznie przez pryzmat zagrożeń. Najpierw trzeba widzieć dobro, a potem dopiero to, co mu zagraża. Niektórzy skupiają się tak mocno na (rzeczywistych i urojonych) zagrożeniach, że wydają się nie pamiętać, co jest zagrożone. I jakby chcieli owe zagrożenia sprowokować. Zwłaszcza zaś w czasach trudnych należałoby zamiast straszyć katastroficznymi wizjami, przypomnieć, że ludzkość jednak sobie radzi, także dzięki wysiłkowi tych, których heroldowie zagrożeń tak zapamiętały krytykują czy zgola potępiają.

Sięga się zwykle do utrwalonego katalogu straszyleł. Jedno z nich wymieniono w cytowanym zdaniu: „świat jest zagrożony przez nowoczesność”. Czyli przez co? Jeśli nowoczesność to nowy czas, to trudno dopatrzyć się tu odkrywczych myśli. Bo każda minuta to nowy czas. A ten jest zawsze niepewny, zna go tylko Bóg. Każda minuta może być zagrożeniem, ale też szansą. Wszelkie decyzje, które podejmujemy, są obciążone ryzykiem. Idąc dalej, trzeba by powiedzieć, że zagrożeniem jest np. zawarcie małżeństwa, więcej, nawet narodzenie człowieka niesie z sobą ryzyko („co z niego wyrośnie”).

Wydaje się przeto, że chodzi raczej o popularne rozumienie nowoczesności w sensie człowieka „nowoczesnego”, tzn. takiego, który jest na bieżąco w czasie, w jakim żyje. Ale takie rozumienie nowoczesności jest jak najbardziej chrześcijańskie. Człowiek winien bowiem realizować swoje po-

wołanie życiowe właśnie w czasie, w jakim się znalazł – czas jest mu dany do dyspozycji i w czasie ma on odpowiedzieć na wezwanie Boże. „Profil czasu”, także naszego, owej nowoczesności, zależy od tego, jak ludzie, odpowiadając na wezwanie Boże, go kształtują.

Przestańmy już straszyć się nowoczesnością, w ogóle przestańmy się straszyć, a w zamian uczmy się korzystać z czasu i posługiwać się urządzeniami tego świata, tak by były nam ku zbawieniu. Unikajmy też zdań gramatycznie wprowadzających po prawnych, ale o treści pozornej. Bo cóż można począć np. z twierdzeniem, że to nie komputer winien kierować życiem, zwłaszcza (?) społecznym? Czyżby gdzieś skonstruowano już komputer, który nie jest zaprogramowanym narzędziem, lecz sam czymkolwiek kieruje?

KS. REMIGIUSZ SOBĄŃSKI

## Hipotezy robocze

## Wzorzec dżentelmena

Ledwie we Wszystkich Świętych wróciłem z cmentarza, gdy dowiedziałem się, że do modlitw za dusze zmarłych muszę dołączyć jeszcze jedną osobę – odszedł Profesor August Chełkowski. Był fizykiem i może teraz, jak chciał jeden z wielkich uczonych przed nim, pyta Pana Boga o te wszystkie problemy, które starał się zgłębić za życia. Miałem szczęście znać śp. Profesora Chełkowskiego osobiście, choć znajomość ta była raczej spowodowana moją przyjaźnią z jego synem, który trafił do naszego katowickiego liceum po przeprowadzce z Poznania. Wędrowki Wielkopolan na Śląsk i na odwrot były dość częste w mijającym stuleciu; wystarczy wspomnieć nazwiska Hlonda, Adamskiego czy Korfańskiego. W ślad za Chełkowskimi przybyła legenda starodawnego rodu, mówiono o znamienitych przodkach, wśród których ktoś podejmował Mickiewicza, a wszyscy służyli

Polsce. Te opowieści snuły się obok rodziny; oni sami nigdy nie powoływali się na dawne zasługi, a już na pewno nie oczekiwali nagrody za pochodzenie. Pochodzenie to zresztą było raczej obciążeniem w tamtych czasach, i to nie tylko ze względów formalnych. Zapewne w pochodzeniu i wychowaniu trzeba szukać źródeł kłopotów, jakie Profesor miewał z akceptacją jedynie słusznego ustroju.

Widziałem w Alpach szwajcarskich głąz poświęcony Arthurowi Conan Doyle'owi, jak napisano, doskonałemu wzorowi dżentelmena. Myślę, że śp. Profesor był takim wzorem na polskiej ziemi. Jak prawdziwy dżentelmen uprawiał sport, podziwialiśmy jego jeździeckie wyczyny, a sam towarzyszyłem mu kiedyś w pieszym zdobywaniu Kasprowego szczytu, z nartami na plecach, bo akurat kolejka nie chodziła. Sprzęt ważył więcej niż dziś, a on był w moim teraźniejszym

wieku, co sprawia, że podziwiam go nawet bardziej niż przed laty. Przede wszystkim jednak miał charakter dżentelmena. Chociaż był moim pierwszym dziekanem, nie stykałem się z nim jako student. Słyszało się jednak, że był nauczycielem surowym i wymagającym. To nie było dziwne, dziwne w epoce postępującego upadku moralnego było to, że był również bardzo wymagający wobec najbliższych i nie tolerował coraz powszechniejszego „załatwiania” różnych spraw. Nie mógł też tolerować poparcia w wyborach 1976 r. zmian w Konstytucji, co kosztowało go utratę kierowniczego stanowiska. Nic dziwnego, że ten prawy człowiek stanął w 1981 roku na czele rzekomo „czerwonego” Uniwersytetu Śląskiego, by potem dostąpić wątpliwego wyróżnienia: był jedynym polskim rektorem internowanym w stanie wojennym.

Do dziś brzmią w moich uszach skandowane na katowickim rynku za

Jackiem Fedorowiczem nazwiska „Chełkowski, Piotrowski, Wielowieyski, Pańko” – nasi kandydaci w wyborach 89 roku. Pamiętam pierwsze, krótkie przemówienie Profesora w Sejmie. Jako bodaj jedyny domagał się wtedy dokonania bilansu otwarcia nowych czasów i podsumowania epoki mijającej. Niestety, w tej sprawie nie miał zbyt wielu sojuszników i tak naprawdę do dziś nie wiemy, skąd startowali. Jak więc możemy wiedzieć, dokąd doszliśmy? Mimo oddania ostatnich dziesięciu lat życia służbie społecznej, mimo przewodniczenia Senatowi RP, śp. Profesor Chełkowski nie był politykiem w znaczeniu, które zmuszeni jesteśmy nadawać dziś temu słowu. Pewnie dziś uprasza w niebiańskich komisjach, żeby w ziemskiej ojczyźnie nie zabrakło prawości, lojalności i hartu.

MACIEJ SABLIK

## Notes polityczny

## Skąd siła?

Z ciekawością i uwagą przeczytałem artykuł Włodzimierza Paźniewskiego „Potrzeba trzeciej siły” (GN 44 z 31 X). Bardziej zgadzam się z diagnozami niż z prognozami. Przykro mi, ale jego marzenie o „trzeciej sile”, nowej partii, która miałaby pokonać w wyborach AWS i SLD, i rozpocząć nowe, sprawiedliwsze rządy – muszę uznać za naiwność. Pokolenie trzydziestolatków, na które liczy autor „trzeciej siły” – pokolenie inteligentne i wykształcone, jest raczej pragmatyczne niż romantyczne. Niestety, najlepsi ludzie tego pokolenia mają tak złe mniemanie o klasie politycznej, że stronią od polityki, wolą realizować się w świecie biznesu, mediów, ostatecznie nauki. Do polityki biorą się – z małymi wyjątkami – ludzie, którzy doświadczyli już pewnych porażek, ci właśnie, o których Paźniewski pisze „mierni, bierni, ale wierni”.

O AWS pisze Paźniewski, że „formacja ta doskonale obywateli się bez wartości i ideałów solidarnościowych, choć działa w niej wielu ludzi o soli-

darnościowych korzeniach”. To prawda. Dodać można jeszcze prywatę, korupcję i nepotyzm. Niestety, to jest materia, z której zrobiona jest polska i nie tylko polska polityka. Nie wiem dlaczego Paźniewski przemilcza istnienie UW, to ostatecznie też istotny partner polityczny. Może to przemilczenie z listości? Może we wstrętu? Nieważne, ta partia też ma swoje wady, z arogancją i niedowładem informacyjnym na czele.

Mimo to nie stawiam na jednym poziomie koalicji SLD-PSL i AWS-UW. Może tym razem ja jestem naiwny i ulegam sentymentom. Jedno jest pewne – komunizm skompromitował się ostatecznie, etos solidarnościowy nie skompromitował się, chociaż tak często bywa zdradzany. Dlatego widzę sens w trwaniu koalicji, jaka popiera rząd Buzka i jego reformy. Tej koalicji nie ma czym zastąpić, „trzecia siła” istnieje w marzeniach. Z czego wniosek – tę koalicję, mimo jej wszystkich błędów i słabości, trzeba naprawiać, łączyć, z nią wiązać nadzieję – w nią pompować wartości, ludzi, pomysły.

Koalicji AWS-UW trzeba trzech rzeczy – dialogu, skandali i partnerstwa. Z tego może rosnąć jej siła. Głęboka wzajemna niechęć, wszelkie możliwe podejrzenia – to osłabia dialog wewnątrz koalicji, uniemożliwia partnerom wzajemne korygowanie programów i polityki kadrowej. Na razie do takich kontaktów politykom dwu stron brak motywacji i optymizmu, ale gdyby dostali zaproszenie od autorytetów spoza sceny politycznej?

Skandale to podnoszenie wrzawy wokół przykrych spraw, zawińionych i niezawinionych – od tego są media, wolność słowa, konkurencyjność prasy. Oczywiście skandale powodują wzrost społecznej frustracji, zagrażają wynikom wyborczym, ale są potrzebne, aby pozbywać się osób, które nie dorosły do funkcji publicznych – nie dorosły etycznie, profesjonalnie i intelektualnie.

Trzecim czynnikiem, który może przywrócić koalicji siłę, to partnerstwo – wymagające różnorodność funkcji, fun-

dacji, stowarzyszeń, a także Kościoła wypowiadającego się głosem zaangażowanego laikatu. Taki głos przyjmowany jest przez opinię publiczną przychylniej niż oświadczenia Kościoła instytucjonalnego – też uprawnione i potrzebne w rozstrzygnięciu ważnych kwestii moralnych.

Dziś postulat głębokiego dialogu wewnątrz koalicji może się komuś wydać równie nierealny, jak postulat Paźniewskiego dotyczący „trzeciej siły”. Nie zapominajmy, że od dziesięciolecia korzystamy z dobrodziejstw cudownie przychylniej koniunktury politycznej dla Polski. Niech to trwa, tego Polsce i sobie życzę. Świat jest jednak taki, że koniunktury zmieniają się. W gorszych warunkach politycznych też będziemy musieli żyć, bronić państwa, które jest wspólnym domem. Przyda się więc szkolenie sił na zapas – oby tylko na to, aby były strategiczną rezerwą mądrości politycznej i woli trwania.

PIOTR WOJCIECHOWSKI



PUBLICIS

G I U B I L E O 2 0 0 0

# Wiecej Włoch niż zwykle



## Wiecej sztuki, Wiecej wydarzeń, Jeszcze więcej atmosfery

Wiecej muzeów otwartych dla publiczności. Wiecej wydarzeń kulturalnych. Wiecej szlaków turystycznych do odkrycia. Specjalne inwestycje w

rozwój bazy noclegowej, a także rozszerzenie i udoskonalenie oferty parkingowej i komunikacji publicznej. Ponad 1000 dzieł sztuki i

pomników odrestaurowanych w samym tylko Rzymie. Nie przegap Włoch w 2000 roku. Od ponad 2000 lat przygotowujemy to wszystko dla Ciebie.

ABY OTRZYMAĆ MATERIAŁ INFORMACYJNY DOTYCZĄCY WŁOCH 2000 - CZNEGO ROKU, WYPEŁNIĆ PONIŻSZY KUPON I WYŚLAĆ NA NASTĘPUJĄCY ADRES:  
STAATLICHES ITALIENISCHES FREMDENVERKEHRSAMT, KAISERSTRASSE 65,  
D-60329 FRANKFURT/MAIN

IMIĘ \_\_\_\_\_

NAZWISKO \_\_\_\_\_

ULICA \_\_\_\_\_

MIASTO \_\_\_\_\_

KOD POCZTOWY \_\_\_\_\_

TELEFON \_\_\_\_\_

[www.piuitalia2000.it](http://www.piuitalia2000.it)

Znajdując się już we Włoszech, prosimy informować się telefonując pod bezpłatny numer 800 11 77 00.



**Piu Italia**  
che mai  
Giubileo 2000

ENTE  
NAZIONALE  
ITALIANO  
TURISMO



# SIEMENS

## Lepiej słyszeć - to lepiej żyć

Aparaty słuchowe firmy Siemens - największego producenta na świecie to:

- optymalne zrozumienie mowy w każdej sytuacji (np. oglądanie telewizji, na ulicy, w kościele, w sklepie, itd.)
- łatwa obsługa i komfort użytkowania
- duża różnorodność typów aparatów i ich nieduża wielkość
- przystępna cena
- wysoka jakość i niezawodność
- dwa lata gwarancji

Pytajcie Państwo o aparaty słuchowe firmy Siemens u specjalisty laryngologa lub protetyka słuchu:

Białystok - SONO, ul. Marii Curie Skłodowskiej 14, 085 744 73 62; Bochnia - GRAN, ul. Wygoda 3, 014 611 26 75; Częstochowa - AUDIFON, ul. Kościuszki 21/5, 034 324 31 60;  
Gniezno - SŁUCHMED, ul. Farna 1, 061 426 74 53; Gorzów Wlkp. - PZG, ul. Jagiello 15, 095 720 48 21; Kalisz - MULTIFON, ul. Nowy Świat 19, 062 766 62 13;  
Katowice - SONO, ul. Mariacka 26, 032 253 06 03; Kielce - AUDIOPROTETYKA, ul. Rynek 16, 041 34 31 606; Koszalin - ELTON, Al. Monte Cassino 9, 094 345 30 04;  
Lublin - SŁUCHMED, ul. Chodźki 6, 081 742 51 88; SŁUCHMED, ul. Orła 5, 081 532 48 11; Łańcut - SŁUCHMED, ul. Harcerska 14, 017 225 29 00; Łódź - SONO, ul. Północna 42, 042 678 66 22 w. 314;  
Nysa - AUDIFON, ul. Piłsudskiego 12A 077 44 86 390; Olsztyn - HAS, ul. Żołnierska 16A, 089 534 57 48; Opole - AUDIFON, ul. 1 Maja 17, 077 45 43 987; Opole - FONICUS, ul. Kościuszki 35, 077 456 63 41;  
Ostrzeszów - MULTIFON, ul. Borek 5; Poznań - SONO, ul. Roosevelta 10, 061 841 72 59; Przemysław - OTEMED, ul. Szańcowa 80, 016 678 66 89; Rybnik - SONO, ul. Młyńska 10, 032 422 53 90;  
Sosnowiec - SONO, ul. Zagadłowicza 3, (Szpital Miejski); Szczecin - BEATON, ul. Wyzwolenia 73, 091 422 00 15; Świebodzin - GABINET AUDIOLOGICZNY - ul. Kilińskiego 7, 068 38 22 118, 382 55 35;  
Warszawa - SONO, ul. Foksal 16, 022 826 53 31; Wrocław - SONO, ul. Piwna 10, 071 322 34 70; Zamość - SŁUCHMED, ul. Poewiaków 1, 0601 80 74 53

Siemens Sp. z o.o., ul. Żupnicza 11, 03-821 Warszawa, Tel. 022 870 92 69, 870 92 96, fax 022 870 92 59

### PROMOCJA Kupon upominkowy

Dla aparatów słuchowych  
firmy Siemens  
zakupionych po 01.07.1999

Imię i Nazwisko

\_\_\_\_\_

Adres

\_\_\_\_\_

Typ aparatu słuchowego

\_\_\_\_\_

nr seryjny

\_\_\_\_\_

Aparat dla dziecka ☐ dorosłego ☐

Dystrybutor

\_\_\_\_\_

Data zakupu

\_\_\_\_\_

Po dokonaniu zakupu prosimy wyciąć  
i przesać kupon do Siemens Sp. z o.o.  
ul. Żupnicza 11, 03-821 Warszawa,  
Biuro Techniki Medycznej



**Polskie leki  
na  
polską kieszeń**



## EMO-ŻEL

"dla zmęczonych i obolałych nóg"

**Ziołowy  
preparat pielęgnacyjny**

Przed zastosowaniem zapoznaj się z informacją na tubie

## Polecany

osobom ze skłonnościami do obrzęków i żylaków,  
kobietom w ciąży, osobom wykonującym pracę  
stojącą, a także po intensywnym wysiłku fizycz-  
nym. EMO-Żel przynosi ulgę zmęczonym,  
nabrzmiętym i obolałym nogom.

**DOSTĘPNE W APTEKACH BEZ RECEPTY**

## TAT elektronik

**CENTRUM ORGANÓW KOŚCIELNYCH**

87-100 TORUŃ 9, skr. poczt. nr 1, ul. Kociowska 30a  
tel. 0601 623 478, tel. (056) 655 06 12  
fax: (056) 655 06 14

**Oddziały:**

Rybnik 0601 342 579

Poznań (061) 822 13 73



**TAT elektronik**

Producent i importer:

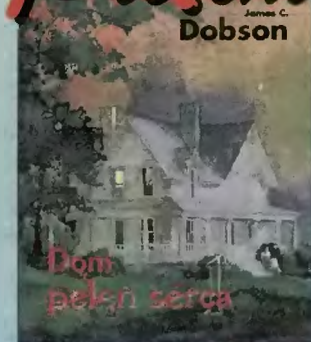
- organów kościelnych do kościołów, kaplic, sal koncertowych
- prospektów piszczałkowych
- sprzętu nagłaśniającego

**Zapewniamy:**

- duży wybór modeli: Cantor, Content, TAT-electronik, Eminent
- transport
- montaż
- 5-letni okres gwarancji



## Prezent na Gwiazdke...



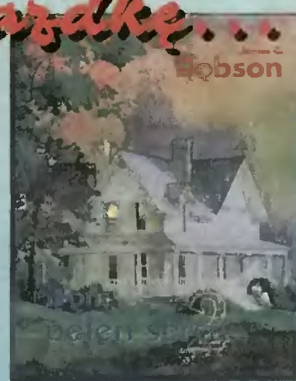
**James C. Dobson**

Dom  
pełen serca  
tom 1

cena 15,60  
(opr. twarda)

Dom  
pełen serca  
tom 2

cena 15,60  
(opr. twarda)



Bez względu na to czy jesteś mamą lub tatą, dziadkiem lub dzieckiem sięgnij po tomik, który jest i zabawny, i pouczający. Pełno w nim mądrości, której próżno by szukać po innych książkach. Ta praca dr. Jamesa Dobsona jest bowiem zbiorem rozważań podejmujących problematykę wieku dojrzewania i starości, pieniędzy i sensu życia, małżeństwa i wychowywania dzieci. Całość powstała jednak, by przede wszystkim umacniać i chronić to, co najważniejsze - rodzinny, pełen serca dom.

Do ceny książki doliczamy  
zryczałtowany koszt opłaty pocztowej  
w wysokości 5,40 PLN.

Wszelkich informacji udzielamy też telefonicznie:

(022) 811 01 77 bądź (022) 614 35 14

Nasz adres:

Wyd. Misjonarzy Klaretynów PALABRA  
ul. Poborzańska 7, 03-368 Warszawa

Zamawiam za zaliczeniem pocztowym:

1. Dom pełen serca 1 . . . egz.

2. Dom pełen serca 2 . . . egz.

Imię i nazwisko

Ulica, nr domu

□□-□□□□

Kod

mięscowosc

Wytnij i naklej na kartę pocztową!



KONFERENCJA  
EPISKOPATU POLSKI\*  
AMVESCAP PLC.\*



ARKA - INVESCO  
Otwarty Fundusz Emerytalny



### BEZPIECZEŃSTWO

ARKA-INVESCO PTE S.A. zostało utworzone przez instytucje godne zaufania - Konferencję Episkopatu Polski i amerykańską firmę inwestycyjną AMVESCAP PLC. Dla członków naszego funduszu emerytalnego oznacza to pewny, a jednocześnie bezpieczny i uczciwy zysk z zainwestowanych pieniędzy.

### PROFESJONALIZM

AMVESCAP PLC jest amerykańską korporacją finansową specjalizującą się w zarządzaniu i obsłudze funduszy inwestycyjnych. Jej aktywa to 281 miliardów dolarów, w tym około 100 miliardów to aktywa funduszy emerytalnych, a 5 miliardów dolarów to fundusze organizacji religijnych i charytatywnych.

Trafność podejmowanych decyzji inwestycyjnych sprawiła, że AMVESCAP prowadzi ponad 400 funduszy emerytalnych na świecie. Dzięki temu ARKA-INVESCO PTE S.A. posiada ogromny potencjał w postaci najwyższej klasy specjalistów.

### TRADYCJA

INVESCO, spółka wchodząca w skład grupy kapitałowej AMVESCAP PLC od 100 lat z powodzeniem zarządza funduszami emerytalnymi na rynku amerykańskim.

Długoletnie doświadczenie i specjalizacja w dziedzinie inwestycji kapitałowych zapewnią nie tylko uczciwy, ale i wysoki zysk z powierzonych pieniędzy.

### ETYCZNE INWESTOWANIE

Powierzone nam pieniądze będą inwestowane odpowiedzialnie i profesjonalnie w przedsięwzięcia zgodne z zasadami etyki chrześcijańskiej. Oznacza to, że nie będziemy zarabiać na handlu i produkcji: broni, środków antykoncepcyjnych, pornografii, narkotyków oraz innych inwestycjach niszczących człowieka i jego środowisko.

**Zostań naszym akwizytorem. Oferujemy bezpłatne szkolenia i atrakcyjne warunki pracy.**

**bezpłatna infolinia 0 800 222 444**

**[www.arka-invesco.pl](http://www.arka-invesco.pl)**

\* założyciele ARKA-INVESCO Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego S.A.



## Ogólnopolskie nabożeństwo w Katowicach Ekumenizm jest procesem nieodwracalnym

„W Augsburgu w Niemczech ma miejsce dzisiaj wydarzenie o niezwykle znaczeniu: przedstawiciele Kościoła katolickiego i Światowej Federacji Luterńskiej podpisują wspólną deklarację o jednej z podstawowych kwestii, która przeciwstawiała katolików i luteran, a którą była nauka o usprawiedliwieniu przez wiarę. Jest to kamień milowy na niełatwej drodze powrotnego budowania pełnej jedności między chrześcijanami. Jest też rzeczą niezwykle znaczącą, że ma to miejsce właśnie w mieście, gdzie w 1530 roku poprzez ogłoszenie »Confessio Augustana« spisana została rozstrzygająca strona reformy luterńskiej. Taki więc dokument stwarza pewną podstawę dla posuwania się naprzód w badaniach teologicznych, ekumenicznych i w rozwiązywaniu trudności, które jeszcze pozostają, z nadzieją, że uda się je rozwiązać w przyszłości. Jest to również bezcenny wkład w oczyszczanie pamięci historycznej i tworzenie wspólnego

świadczenia” – powiedział Papież Jan Paweł II przed modlitwą „Anioł Pański” 31 października br. Dwa dni wcześniej w katowickim kościele ewangelicko-augsburskim Zmartwychwstania Pańskiego odbyło się ogólnopolskie ekumeniczne nabożeństwo dzięki czemu z okazji podpisania deklaracji.

Podczas nabożeństwa zgromadzeni wysłuchali dwóch kazania, które wygłosili: zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej i prezes Polskiej Rady Ekumenicznej biskup Jan Szarek oraz metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń. Przemawiał także o. prof. Celestyn Napiórkowski, który był członkiem międzynarodowej katolicko-luterńskiej komisji dialogowej.

– Nikt z nas nie ma absolutnego monopolu na prawdę w odniesieniu do wielkich spraw Bożych. Odwaga, pokora i cierpliwość to nieodzowne wymogi ekumenizmu, podobnie jak postawa szczerego dialogu



Zdjęcie: Marek Piekara

traktującego partnera serio i równo. Wierzę, że na tej drodze możemy wspólnie uczynić jeszcze więcej! – powiedział abp Damian Zimoń. – Jesteśmy świadkami, jak Duch Boży prowadzi nas do pełni prawdy i z tej drogi nie ma odwrotu. Jest koniecznością dziejową, błogosławieństwem dla Kościołów Europy i świata. Ekumenizm jest procesem nieodwracalnym, w którym widzieć należy działanie Bożego Ducha, odnawiającego ustawicznie oblicze ziemi.

– Z czasem wśród chrześcijan utarło się mylne przekonanie, że katolicy nie przywiązują zbyt wielkiego znaczenia do łaski, natomiast luteranie bagatelizują uczynki – wyjaśniał w swym kazaniu przedmiot dawnego sporu bp J. Szarek. – Dialog, prowadzony na fundamencie Słowa Bożego, pozwolił wyjaśnić narosłe przez wieki nieporozumienia i zbliżyć się do siebie. Najważniejsze, że katolicy i luteranie zgodzili się co do tego, że przeciwstawianie wiary uczynom lub uczynków wierze jest w świetle Słowa Bożego pozbawione racji bytu.

– W latach 1976–1984 byłem w oku ekumenicznego cyklu – scharakteryzował swoją pracę w międzynarodowej komisji dialogowej o. prof. C. Napiórkowski. Zwrócił on uwagę, że katolicy nie mieli oporów do zawarcia w augsburskiej deklaracji stwierdzenia, że usprawiedliwia sama łaska, zaś luteranie nie walczyli o koncepcję usprawiedliwienia zewnętrznego. Jak powiedział, w dokumencie zgodzono się też, że XVI-wieczne wzajemne potępienia nie sięgają nas dzisiaj, jeśli przyjmujemy naukę o usprawiedliwieniu, zawartą w deklaracji.

W katowickim nabożeństwie udział wzięli nie tylko katolicy i luteranie, ale także reprezentanci kościołów zrze-

szonych w Śląskim Oddziale Polskiej Rady Ekumenicznej oraz przedstawiciel nienależącego do tej Rady Kościoła adwentystycznego. Obecni byli klerycy Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego oraz reprezentanci władz wojewódzkich i miejskich. Spiewał chór katowickiej parafii ewangelicko-augsburskiej, jej zespół młodzieżowy oraz chór rzymskokatolickiej katedry Chrystusa Króla w Katowicach.

Prace nad Deklaracją o usprawiedliwieniu trwały od 1967 roku. Po zakończeniu procesu konsultacyjnego, prowadzonego we wszystkich częściach świata przez Kościoły członkowskie Światowej Federacji Luterńskiej i przez Kościół katolicki, w 1997 roku uchwalono ostateczną wersję dokumentu, który nazwano „Wspólną deklaracją”. Likwiduje ona zarzuty z czasów re-

formacji i przynosi zasadniczy konsensus w rozumieniu nauki o usprawiedliwieniu. Po kolejnych dwóch latach obie strony ogłosiły pozytywne stanowisko w tej sprawie.

Jan Paweł II wezwał do modlitwy w intencji zjednoczenia chrześcijan. Powiedział: „Pragnę podziękować Bogu za ten etap pośredni na drodze, która prowadzi nas ku temu, abyśmy stali się jedną wspólnotą, abyśmy byli jednym. Jest to również znak pewnej nadziei na progu trzeciego tysiąclecia, abyśmy my, chrześcijanie, stanęli w trzecim tysiącleciu jeśli nie w pełni zjednoczeni, to przynajmniej bardziej bliscy sobie i przekroczyli podziały pomiędzy nami. Zapraszam wszystkich, aby poprzez modlitwę pełną nadziei wypraszać dar Ducha Świętego na tej drodze”.

m.

## Zaproszenie Metropolity Katowickiego na uroczystość Chrystusa Króla

### Umiłowani Diecezjanie!

Kończący się rok liturgiczny zwraca naszą uwagę ku Jezusowi Chrystusowi, Królowi Wszechświata. Historia zbawienia znajduje w Nim swoje zwieńczenie i najpełniejszy sens. W Nim wszyscy dostąpiliśmy pojednania z Bogiem Ojcem. Spotykając Chrystusa, człowiek odkrywa tajemnicę własnego życia.

Zapraszam delegacje wszystkich parafii archidiecezji, a także członków Rad Duszpasterskich, Zespołów Synodalnych oraz Akcji Katolickiej na świętowanie uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w najbliższą niedzielę 21 listopada, na Mszy Świętej o godz. 12.00 w katowickiej katedrze.

Pragnę w tym dniu wręczyć księgę Ewangelii według św. Łukasza przedstawicielom wszystkich parafii. Niech Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie dotrze do wszystkich rodzin naszego Kościoła. W I niedzielę Adwentu Księga Ewangelii zostanie uroczystie wniesiona do wszystkich kościołów i kaplic, a później dotrze do wszystkich rodzin.

Ufam, że przybliżenie prawdy o Jezusie Chrystusie pomoże nam wszystkim owocnie przeżyć zbliżający się Wielki Jubileusz Roku 2000.

Wszystkim błogosławię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Katowice, 16 października 1999 r.

Arcybiskup Damian Zimoń  
Metropolita Katowicki

## Spróbujmy zapobiec niebezpieczeństwu

Pragniemy poinformować, że w imieniu własnym oraz za namową innych rodziców i dziadków ze względu na bezpieczeństwo naszych dzieci zwróciliśmy się do wojewody śląskiego Pana Marka Kempskiego z prośbą o wydanie zakazu handlu obwoźnego materiałami pirotechnicznymi. Jak wszyscy wiemy, głównym miejscem sprzedaży wyżej wymienionych niebezpiecznych materiałów są, ciesząc się dużą popularnością, szczególnie wśród najmłodszych, religijne uroczystości odpustowe. Niestety, nie zawsze dzieci dokonujące zakupów na podobnych imprezach znajdują się pod opieką dorosłych. Często jesteśmy świadkami tego, jak nieletni, często poniżej 10 lat, sami kupują niebezpieczne pirotechniczne materiały i nie zachowując ostrożności, odpalają je. Wierząc w poczucie odpowiedzialności naszych decydentów i w chęć zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom zbiorowych imprez, liczymy na rozsądne decyzje w tej sprawie. W najbliższej przyszłości możemy spodziewać się, że popyt na wspomniane materiały wzrośnie, zbliżają się bowiem święta i zapewne huczne obchody Nowego Roku. Boimy się o los naszych dzieci. Próbuje zatem już wcześniej zapobiec ewentualnym tragediom, które, jak obserwujemy, corocznie się zdarzają, zwłaszcza w okresie noworocznym.

Rodzice  
(ponad 70 podpisów)



## W regionie

● – Pamiętam go jako człowieka odpowiedzialnego, uczciwego, będącego autorytetem dla ludzi nauki i polityki – powiedział, wspominając zmarłego 31 października senatora Augusta Chelkowskiego, metropolita katowicki abp Damian Zimoń. – Wiem, że na serio traktował swoją wiarę i kierował się zasadami Ewangelii w życiu codziennym, rodzinnym i zawodowym.

Prof. Chelkowski znany był jako senator, a wcześniej także marszałek Senatu. Był wybitnym specjalistą w dziedzinie fizyki, rektorem Uniwersytetu Śląskiego – jedynym rektorem wyższej uczelni internowanym w stanie wojennym. Gdy przed rokiem odbierał z rąk abp. Zimonia nagrodę „Lux ex Silesia” (Światło ze Śląska) wypowiedział słowa, które po jego śmierci nabrały szczególnego wyrazu. Stwierdził wtedy: „Czy naszym celem jest tylko nasze szczęście, nasz dobrobyt, nasze prawa? Doświadczenie uczy, że nie”. Pogrzeb senatora odbył się 5 listopada br. w Poznaniu.

● Wspaniałe plenery, unikatowe zdjęcia lotnicze oraz prezentacja życia diecezji sosnowieckiej to walory filmu o wizycie Jana Pawła II w Sosnowcu – podkreślała 28 października br. publiczność premierowego pokazu filmu „Zostałeś w naszych sercach”. Projekcję zorganizowano w Domu Misyjnym „Marianhill” w Czeladzi. 45-minutowy film wyreżyserował Jerzy Dubiński, a nad kształtem scenariusza, reżyserii i tekstem lektorskim czuwał ks. Jarosław Bolek.

● W Katowicach odbyły się X Międzynarodowe Targi Motoryzacyjne „Autosalon '99”. W tym roku w imprezie wzięło udział blisko 250 wystawców pokazujących 15 marek samochodów. „Autosalon” to przegląd możliwości polskiego rynku samochodowego. W tym roku można było obejrzeć kilka nowości, między innymi nowego forda fiestę, volkswagena luppo i nowego fiata punto.

● Prace 85 autorów z 12 uczelni z całej Polski oglądać można na IV Ogólnopolskim Przeglądzie Grafiki Użytkowej Studentów Wyższych Uczelni Plastycznych w katowickiej filii krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Przegląd umożliwi skonfrontowanie i porównanie programów nauczania, przedstawienie różnorodnych postaw twórczych. Impreza odbywa się w Katowicach co dwa lata. Wystawę można oglądać do końca listopada.

Halinie Chelkowskiej  
oraz naszej koleżance  
Grażynie Chelkowskiej  
wyrazy współczucia z powodu śmierci  
męża i teścia

**Profesora Augusta Chelkowskiego**

*składają pracownicy  
Zakładu Fizyki Ciała Stałego  
Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego*

W dniu 31 października 1999 r.  
odszedł do Boga  
nasz Nauczyciel i Mistrz

**August Chelkowski**

profesor fizyki Uniwersytetu Śląskiego

*Pracownicy Zakładu Fizyki  
Ciała Stałego  
Instytutu Fizyki  
Uniwersytetu Śląskiego*

## Medialna kampania antyalkoholowa

### Wspólne działanie może przynieść sukces

„Przed Tobą nowy wiek, bądź wolny!” – pod takim hasłem 3 listopada w sali Drukarni Archidiecezjalnej w Katowicach odbyła się konferencja poświęcona możliwościom wykorzystania mediów w realizacji gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

W nikim nie budzi już zdziwienia fakt, że niemal każde miasto czy gmina posiada swoją jednostkę, której pracownicy zajmują się realizowaniem i koordynowaniem działalności profilaktyki alkoholowej. Choć czasem tu i ówdzie pojawiają się ironiczne głosy sceptyków, dostrzega się już powszechnie rozmiary i powagę problemu. W zmianie spojrzenia na alkoholizm i potrzebę trzeźwości niemałą zasługę położyły media – największy współczesny nośnik informacji. Jak to, zachnie się ktoś – przecież codziennie otrzymujemy potężną dawkę piwnych reklam telewizyjnych i radiowych „wspomaganych” przez prasę czy billboardy. Fakt, ale prawdą jest też, że media coraz częściej włączają się w akcje propagujące trzeźwość i zdrowy styl życia.

Ostatnim z takich ogólnopolskich przedsięwzięć, w które zaangażowały się media, jest zainicjowana przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych kampania profilaktyczno-edukacyjna „Alkohol kradnie wolność”. Podobną, lokalną tym razem, inicjatywą była sierpniowa akcja plakatu i billboardowa „Nie piję”, zorganizowana przez duszpasterza trzeźwości archidiecezji katowickiej księdza Piotra Brząkalika. (katowicki „Gość Niedzielny” pisał o niej w numerze 31. z 1 sierpnia 1999 r.). Akcja ta odbiła się szerokim echem w naszych mediach.

\*\*\*

Duże szanse powodzenia ma najnowsza inicjatywa zapoczątkowana przez Radio Plus Katowice oraz internetową firmę ProMARCOS. W zorganizowanej przez obie instytucje konferencji zatytułowanej „Przed Tobą nowy wiek, bądź wolny” wzięli udział przedstawiciele Sejmiku Samorządu

wego województwa śląskiego, Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach oraz przedstawiciele gmin i ośrodków pomocy społecznej. Tematyka spotkania dotyczyła sposobów i możliwości wykorzystania mediów w realizacji gminnych programów profilaktyki alkoholowej. Zanim jednak nawiązała się dyskusja na ten temat, posypało się trochę statystyki. A ta jest zatrważająca, zwłaszcza jeśli chodzi o picie dzieci i młodzieży.

Dramatyczne dane przedstawił socjolog z Uniwersytetu Śląskiego Mieczysław Pawłowski. Z przeprowadzonych przez niego badań wynika, że w ciągu roku poprzedzającego to badanie aż 58 proc. piętnastoletnich chłopców i 43 proc. dziewcząt przyznało, że przynajmniej raz się upiło. Powszechny jest także dostęp dzieci do alkoholu. 85 proc. handlowców sprzedawało alkohol nieletnim. Młodzież przyznała, że alkohol to nie tylko problem uzależnienia, ale i związane z nim kłopoty w rodzinie, sprzeczki i bójki pomiędzy rówieśnikami, kontakty seksualne. Na wzrost spożycia alkoholu ma wpływ jego cena – niższa w stosunku do obecnych płac niż na przykład w latach siedemdziesiątych. Nie bez znaczenia jest także jego ogólna dostępność – alkohol można kupić praktycznie w każdym sklepie i o każdej porze. Dla przykładu w Norwegii istnieje 100 punktów, w których sprzedawany jest alkohol. W Polsce niemal każda wioska posiada ich kilka. Na wzrost spożycia alkoholu wśród nieletnich wpływa ponadto duże przyzwolenie na picie przez rodziców, którzy przestali traktować piwo jako napój alkoholowy. Niewesoło przedstawiają się także statystyki policyjne. Od stycznia do października

1999 roku zatrzymano ponad 41 tysięcy nietrzeźwych kierowców. Odnotowano ponad 13 tysięcy wykroczeń dokonanych przez kierujących pod wpływem alkoholu. Około 2,5 tysiąca wykroczeń popełnili nietrzeźwi piesi. Do sierpnia bieżącego roku zatrzymano 1060 nietrzeźwych nieletnich. Takie dane nie napawają optymizmem.

Katowicka konferencja stała się próbą kompleksowego spojrzenia na problem alkoholizmu. Mówiono o konieczności odkłamywania fałszywego obrazu alkoholizmu, o podkreślaniu jego konsekwencji oraz o potrzebie rzetelnej informacji o chorobie alkoholowej. Wszyscy byli zgodni co do tego, iż jedynie wspólne przedsięwzięcia gmin, policji, mediów mają szansę odnieść oczekiwane skutki.

Podczas spotkania przedstawiony został medialny projekt wsparcia gminnych programów profilaktycznych. Program opracowany przez firmę ProMARCOS zakłada zorganizowanie internetowej kampanii informacyjnej, która obejmie całe województwo śląskie. W Internecie znalazłby się pełny serwis informacyjny dotyczący ośrodków oferujących pomoc uzależnionym oraz inicjatyw podejmowanych wspólnie przez gminy. Firma deklaruje także przeprowadzenie i koordynację antyalkoholowej kampanii w mediach, opracowanie broszur, ulotek czy książek promujących trzeźwość i zdrowy styl życia, promocję grup wsparcia dla dorosłych ofiar przemocy i ich dzieci.

\*\*\*

Zbliża się koniec wieku. Twórcy reklam alkoholowych z pewnością wykorzystają ten fakt, posługując się magiczną cyfrą 2000. Konieczne jest więc stworzenie przeciwwagi dla tych działań – stąd też i pomysł kampanii antyalkoholowej. A stawka w tej walce jest niezwykle wysoka, chodzi przecież o człowieka.

ANNA BURDA

## Warto odwiedzić

● Galeria „Ciasna” w Jastrzębiu Zdroju (ul. Katowicka 17/25, tel. 47-16-456): 18 listopada o godz. 17.00 otwarta zostanie wystawa zatytułowana „Reklama na rewersach starych zdjęć, czyli Alicji odłona druga”. Ekspozycję można będzie oglądać do 25 listopada. 26 listopada o godz. 17.00 Galeria zaprasza na performance Andrzeja Kamińskiego i Roberta Bojarskiego – „Na odległość poezji”. Wystawa będzie czynna do 14

grudnia. „Ciasna” jest otwarta codziennie od poniedziałku do piątku, od godz. 9.00 do 16.00.

● Mała Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury w Jastrzębiu (ul. Wielkopolska, paw. 136): 19 listopada o godz. 18.00 otwarta zostanie wystawa fotografii – „Są takie miejsca – przyroda Jastrzębia Zdroju”. Ekspozycję zorganizowana przez Jastrzębski Klub Fotograficzny „Niezależni” potrwa do 10 grudnia.

## Zadzwoń do KANY

Katolickie Centrum Edukacji Młodzieży KANA w Katowicach organizuje Warsztaty Autoprezentacji. Cykl spotkań obejmuje trzy sesje po trzy godziny lekcyjne każda. Najbliższe cykle rozpoczynają się 12 listopada br. oraz 3 grudnia br. Udział w warsztatach jest bezpłatny, jednak każdy uczestnik musi wpłacić kaucję w wysokości 40 złotych. Zostanie ona zwrócona wszystkim, którzy wezmą udział we wszystkich zajęciach warsztatów.

KANA prowadzi również poradnictwo trzeźwościowe. Osoby zainteresowane problemami związanymi z alkoholem mogą wziąć udział w spotkaniach, które odbywają się w każdy poniedziałek w godz. od 17.00 do 20.30.

Szczegółowe informacje na temat działalności katowickiej KANY, a także na temat uczestnictwa w kursach i szkoleniach można uzyskać pod numerem telefonu 2053-04-55 lub bezpośrednio w siedzibie KANY przy placu ks. Emila Szramka 4 w Katowicach (obok kościoła Mariackiego).



## Aby usłyszeli Dobrą Nowinę

Nie znają dźwięku kościelnych dzwonów, melodii radosnych kolęd czy wielkopostnych pieśni. Żyją wśród nas, należą do naszych wspólnot parafialnych, odwiedzają nasz kościół. Aby mogli usłyszeć Dobrą Nowinę przekazywaną przez kapłana, muszą ją odczytać przetłumaczoną na znaki języka migowego.

To był szczególny widok, kiedy w czasie tegorocznej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny wśród pragnących się z nim spotkać tłumów wiernych pojawiali się niesłyszający. Zgromadzeni wokół tłumacza, w skupieniu obserwowali wprawne gesty jego dłoni i ruchy ust, przekazujące wypowiedziane przez Ojca Świętego słowa.

W czasie spotkań w Gliwicach i Sosnowcu wśród tłumaczy byli diakoni Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach.

W naszym seminarium działa grupa EFFETHA, w ramach której staramy się przygotować do pracy duszpasterskiej wśród głuchych – mówią Bogusław Świech i Mariusz Banaszczyk, diakoni VI roku seminarium. Naukę języka migowego dla zainteresowanych studentów prowadzi obecnie w seminarium osoba głucha, ale mówiąca. Diakoni swoją znajomością języka migowego służą niesłyszającym także w czasie dorocznego spotkania kolędowego w Panewnikach, podczas pielgrzymki głuchych do piekarskiego sanktuarium czy w czasie Mszy Świętych dla niesłyszających.

\*\*\*

Duszpasterstwa głuchych czekają na młodych kapłanów, którzy – wszechstronnie przygotowani – podejmą trud głoszenia Dobrej Nowiny wśród tej specyficznej grupy wiernych.

Raz w miesiącu w dziesięciu ośrodkach duszpasterstwa głuchych, działających na naszym terenie, odbywa-



Zdjęcie: Henryk Przondziona

ją się Msze Święte oraz okolicznościowe nabożeństwa – informuje ks. Adam Michalski, krajowy duszpasterz głuchych. – Dążymy do tego, aby w przyszłości były one odprawiane regularnie dwa razy w miesiącu.

W czasie takiego niedzielnego spotkania jest okazja do skorzystania z sakramentu pokuty, a także omówienia z kapłanem osobistych spraw. – Duszpasterz głuchych jest nie tylko przewodnikiem duchowym, ale bardzo często bywa proszony o poradę w doniosłych, ale także i prozaicznych dla słyszącego człowieka sprawach, które w przypadku osób głuchych niejednokrotnie stanowią problem nie do pokonania – mówi jeden z kapłanów.

W pozostałe niedziele niesłyszający najczęściej

zwała im na śledzenie i duchowe współuczestniczenie w Eucharystii. Pełne uczestnictwo we Mszy Świętej utrudnione jest także w przypadku osób niedosłyszających, dlatego próbują one zająć miejsce blisko głośnika. Ci, których dotknęła ta niepełnosprawność w późniejszym wieku, często się jej wstydzą i próbują ukryć.

Zdaniem Leona Lercha, prezesa terenowego ośrodka Polskiego Związku Głuchych w Rybniku, najlepszym rozwiązaniem jest zamontowanie pętli indukcyjnej. – Takie rozwiązanie planujemy wprowadzić w kościele pw. Królowej Aniołów w Rybniku, w którym odbywają się comiesięczne spotkania duszpasterstwa głuchych – informuje. – W przypadku osób

korzystających z aparatów słuchowych ten niewielki przewód zamontowany w kościele pozwala na pełny odbiór, niezależnie od zajmowanego w nim miejsca.

NMP w Katowicach Panewnikach. W tym roku spotkanie takie odbyło się 26 października. Z zebranymi spotkał się biskup Gerard Bernacki, który podziękował za trud duszpasterzowania wśród niesłyszających. Podkreślił, że Bóg właśnie przez posługę kapłanów, sióstr zakonnych, katechetów przychodzi powiedzieć niesłyszającym, że ich kocha i raduje się nimi.

W czasie spotkania przywołano postać zmarłego w maju br. ks. prałata Konrada Lubosa, który przez 34 lata pełnił funkcję dyrektora Krajowej Centrali Duszpasterstwa Głuchych.

Problemy porozumiewania się z osobami niesłyszającymi były przedmiotem referatu prof. Bogdana Szczepankowskiego, wiceprezesa Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych, oraz późniejszej dyskusji. Ważnym zadaniem dla osób zaangażowanych w duszpasterstwo głuchych jest doskonalenie znajomości języka migowego. Ułatwieniem dla wielu będzie z pewnością „Słownik liturgiczny języka migowego”, który nakładem Wydawnictwa Księgarni św. Jacka ma się ukazać pod koniec roku. Z pewnością stanie się on cenną lekturą dla kapłanów, sióstr i katechetów. Warto jednak podkreślić, że powinni po niego sięgać także sami niesłyszający. Poznanie bowiem nowego zasobu słownictwa i znaków przyczyni się do pełniejszego uczestnictwa głuchych w życiu Kościoła, ułatwi prowadzenie dyskusji i pogłębianie własnej wiedzy, pozwoli wyrażnie usłyszeć Dobrą Nowinę.

KORNELIA BANAS

\*\*\*

Problemy duszpasterstwa głuchych poruszane są w czasie dorocznych ogólnopolskich zjazdów, które odbywają się w Domu Prowincjalnym Sióstr Służebniczek

Kątem oka

## Jedność dla dobra

Ogólnopolskie nabożeństwo ekumeniczne z okazji podpisania katolicko-ewangelickiej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu odbyło się w Katowicach. W naszym regionie znajduje się bowiem największe w Polsce skupisko wiernych Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń stwierdził, że podpisana w Augsburgu deklaracja musi wejść w życie obydwu Kościołów i prowadzić ich członków do czynów jedności. Podkreślił, że „trzeba się uczyć dostrzegania w drugim Kościele tego, co dobre”.

Budowanie jedności wymaga takich gestów i znaków, jak podpisanie wspólnej deklaracji, jak przekazanie wspólnoty ewangelickiej w Siemianowicach Śląskich świątyni, którą przez kilkadziesiąt lat opiekowały się wygnane z Wilna siostry wizytki.

Ludzie wierzący w Chrystusa w naszym regionie mają świadomość, że najgłębszą jedność buduje się nie przez gesty i dokumenty, ani przez wzajemne spełnianie roszczeń. Jej istotą jest spotkanie dla wspólnego wypełniania dobra. Nie ma jedności bez wzajemnego dostrzegania dobra u innych. Nie można również jedności budować przeciwko komuś. Prawdziwa jedność zawsze jest „dla”, ma wymiar służebny.

Budowanie jedności to zadanie nie tylko dla Kościołów. Jest ona niezbędna także w innych dziedzinach życia społecznego. Jednak, aby mogła zaistnieć, często trzeba wiele wysiłku. Przede wszystkim trzeba zrezygnować z założeń, że inni są pełni złej woli.

(a. s.)

## Dla dzieci ulicy

Dzieciom najuboższym i niepełnosprawnym, z rodzin zagrożonych patologią społeczną, ze środowisk kryminalnych, które chcą pogłębić swoją wiedzę, a w domu rodzinnym nie mają do tego warunków, stworzono świetlicę „Szansa”. Działa ona od października br. w Miejskim Centrum Kultury w Mysłowicach. Jest ośrodkiem profilaktyczno-terapeutycznym pod opieką Miejskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Od poniedziałku do piątku zajęcia w świetlicy prowadzi kadra wykwalifikowanych pedagogów.

Codziennie w zajęciach uczestniczy około 30 dzieci. Pracownicy placówki starają się stwarzać warunki do godziwego rozwoju intelektualnego i fizycznego. Dzieci, które jej potrzebują, znajdują również pomoc psychologiczną. „Szansę”

wspomogli w dużej mierze sponsorzy, wyposażając wnętrza w potrzebne sprzęty, między innymi telewizor i magnetowid z kasetami edukacyjnymi. „Szansa” zajmie się również organizowaniem wycieczek turystyczno-edukacyj-

nych, a dzieciom zostanie zapewniona okresowa opieka lekarska i pielęgniarska. W miarę rozwoju ośrodka będą dla dzieci organizowane kursy obsługi komputera i nauka języków obcych.

(bogna)



Zdjęcie:  
Danuta  
Sowa



## Sezon na bezdomnych

**Bezdomność wynika z biedy. Na margines ludzkiego bytowania spycha najczęściej alkoholizm i narkomania. Jesienne i zimowe chłody rozpoczynają dla wielu bezdomnych „sezon” poszukiwania ciepłego przytuliska.**

Problem ludzi bezdomnych zaistniał w ciągu ostatnich lat. Był obecny w polskiej rzeczywistości dużo wcześniej, ale w tak widoczny sposób stykamy się z nim dopiero od kilku sezonów zimowych. Ostatnie badania „odkrywają” istnienie blisko dwóch milionów nędzarzy, żyjących na krawędzi człowieczeństwa. W polskiej biedzie statystycy wyróżniają ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie i tych, którym często nie wystarcza na zapewnienie podstawowych potrzeb związanych z jedzeniem i ubraniem. W skład grupy społeczeństwa, której dochody stanowią poziom tzw. minimum socjalnego, wchodzi również ci, którzy we własnej opinii żyją poniżej poczucia własnej godności. Nie wymagają oni nawet zapewnienia potrzeb wyższego rzędu, ale dla swoich bliskich chcieliby pełnowartościowego wyżywienia i ochrony zdrowia. Tymczasem polityka rządu nie przygotowała ani w sferze prawnej, ani w budżetowej planowanych posunięć, które umożliwiłyby zmianę takiego stanu rzeczy.

Sam problem wypływa najczęściej przy okazji rozgrywek politycznych, gdzie obwinianie o aktualny stan rzeczy staje się kartą przetargową i miernikiem prawidłowego funkcjonowania rządu. Efektem wzajemnego oskarżania się partii politycznych jest wskazanie winnych zaistnienia tragicznej sytuacji wielu ludzi.

Nieprzeciwstawianie się biedzie może w konsekwencji prowadzić do bezdomności. Niejednokrotnie, zwłaszcza na wsiach – w przypadku zwolnień z popegeerowskich gospodarstw jedynego żywiciela rodziny – bez środków do życia pozostaje kilka, a nieraz kilkanaście osób. W miastach

przyczyn bezdomności upatrywać można w kłopotach zdrowotnych, uniemożliwiających podjęcie pracy, degradacji psychofizycznej, losowym przypadku czy świadomym wyborze stylu życia.

Bezdomni są niewidoczni przez znaczną część roku. Żyją w kanałach ciepłowniczych, na dworcach czy olbrzymich wysypiskach śmie-

gowni. Dla kobiet i matek z dziećmi – w Zespole Pomocy Dzieciom i Rodzinom przy ul. Władysława Orkana 7a, prowadzonym przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, oraz w domu prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Miłości przy ul. Jacka 13. Mężczyźni mogą znaleźć schronienie na pobyt stały lub tymczasowy w noclegowni i domu noclegowym MOPS-u przy ul. Książęcej 25c oraz w domu Górnośląskiego Towarzystwa Charytatywnego przy ul. Brackiej 18.

placówki może przyjść każda kobieta prosto z ulicy, bez żadnego dokumentu i konieczności tłumaczenia się. Dostanie łóżko, ciepły posiłek, możliwość skorzystania z kąpieli i zmiany odzieży.

Placówka dysponuje blisko osiemdziesięcioma miejscami w hotelu i czternastoma w schronisku.

Pobyt w schronisku trwa około siedmiu dni. W tym czasie środowiskowi pracownicy MOPS-u zbierają informacje na temat danej osoby i szukają sposobu roz-

– Osoby trafiające tutaj muszą podporządkować się panującym wewnętrznym regułom i zasadom. Określają one wzajemne relacje między mieszkankami placówki, a zgodę na te reguły przypieczętowuje podpisanie przez zainteresowane kontraktu. Same mogą skorzystać z warsztatów kształceniowych i rozpocząć poszukiwanie pracy. Zdarzały się takie przypadki – spowodowane brakiem wzorca rodzinnego domu – kiedy kobiety musiały się nauczyć najprostszych czynności, związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego czy odpowiednią opieką nad dzieckiem.

Mieszkańcami katowickiego dworca są w większości mężczyźni. Część z nich świadomie i dobrowolnie wybrała taki „styl” życia. Dlaczego? Im samym trudno odpowiedzieć na to pytanie:

– Mam dwóch synów – mówi pan Kazimierz. – Żaden nie chce starego ojca. Nie widziałem ich piętnaście lat. Nie chcą mnie, bo piję, a jak mam nie pić, skoro nie mam roboty? Nie mam mieszkania, bo nie mam pieniędzy, nie mam pieniędzy, bo nie mam roboty. Tu mieszkam i tu zostanę. Może pochowają...

– Nic mi się w życiu nie udawało. Nie liczę już na nic dobrego – opowiada pan Janek. – Jak się zrobi zima, to pójde do przytuliska. Ja chcę tylko mieć święty spokój.

Często my również chcemy mieć święty spokój. Spoglądamy na bezdomnych nieufnie, z politowaniem. Najczęściej też omijamy ich szerokim łukiem. „Ktoś powinien się zająć tym problemem” – pomyślimy czasem, ale szybko nasze myśli wracają do setki codziennych spraw. A oni wciąż mieszkają na dworcu...

KAROLINA WITTMANN



Zdjęcie: Marek Piekara

ci. Ci, którym przysługuje jakakolwiek renta czy emerytura są w najlepszej sytuacji. Jednak większość z nich utrzymuje się ze zbieractwa i żebrani. Okres zimowy jest najtrudniejszy dla wszystkich bezdomnych.

Na terenie Katowic znajduje się kilka schronisk i nocle-

– Bycie bezdomnym jest najczęściej związane z jakąś dysfunkcją – mówi Małgorzata Trzęsimiech, kierownik ośrodka przy ul. Orkana. Może to być uzależnienie, patologia środowiska czy przekazy z pokolenia na pokolenie brak zdolności społecznej przystosowania. Do naszej

wiązania zaistniałej sytuacji. Jedną z możliwości jest próba mediacji z rodziną, jeżeli poszkodowana trafiła do schroniska ze względu na stosowaną wobec niej przemoc. Jeżeli powodem była eksmisja, kobiety zostają przeniesione na pobyt dłuższy do hotelu.

### Na falach Plusa



Wypełniano ostatnie wskazówki reżysera: para bohaterów, starsza kobieta i młody chłopak, podeszła bliżej nagrobnej płyty. Poprawiono ustawienia reflektorów. Padł klaps. Kamera poszła w ruch...

Plan zdjęciowy do filmu „Portret podwójny”, kręconego przez warszawską ekipę filmową, zorganizowano na cmentarzu w Łaziskach Górnych – tuż pod oknami siedziby Radia Plus Katowice. Scena na cmentarzu otwiera sekwencję śląską całości – ma ją identyfikować jednoznacznie, poprzez zastosowanie w tle

## Portret dwojga

widoku Huty Łaziska. Film zawiera wątki wynikające bezpośrednio z doświadczeń życiowych autorów scenariusza, Elżbiety Piekacz i Mariusza Fronta – reżysera.

– To film o życiu – komentuje II reżyser, Klaudiusz Kasprzak-Styliński – opowiada o dwóch młodych ludzi, bezskutecznie próbujących odnaleźć się w rzeczywistości, jakoś w niej zaistnieć.

Scenariusz opowiada o historii aktorki i reżysera, pochodzących ze Śląska, głęboko zakorzenionej w prawdziwej rzeczywistości. Oryginalni są bohaterowie i ich perypetie, ale także ich rodziny występujące w filmie oraz miejsc akcji. Akcja rozgrywa się pomiędzy Warszawą a Jastrzębiem. Po skończeniu studiów bohaterowie emigrują do stolicy, chcąc rozpocząć karierę zawodową.

– Myślę, że jest wielu takich młodych w kraju – mówi Irena Front, występująca w filmie matka reżysera – którzy pokonczyli studia, ale nie mogą się usamodzielnąć, bo nie mają stałej pracy ani własnego mieszkania.

Było to jej pierwsze doświadczenie na planie filmowym, ale, jak sama stwierdziła, stara się nie zauważać obecności kamery i czuć się swobodnie. W końcu po drugiej stronie czuwa syn. Pani Irena, grająca autentyczną matkę bohatera, spodziewa się, że obraz trafi w oczekiwania publiczności, zwłaszcza młodej, a także zainteresuje jastrzębian, ze względu na część zdjęć prowadzonych w plenerach miejskich Jastrzębia.

Mariusz Front, reżyser filmu, ukończył ASP w Krakowie, a następnie Wydział Re-

żyserii Filmowej. Pisząc wraz z żoną scenariusz, starał się oddać realia otaczającego świata, prawdziwe życie. Stąd wiele osób gra w filmie samych siebie. Nie zatrudniono znanych aktorów. Ujęcia są często improwizowane z udziałem przypadkowych przechodniów.

Adresatami obrazu mają być ludzie młodzi, dla których sytuacje pokazane w filmie powinny okazać się znajome. Film ma stać się dla publiczności okazją „spojrzenia w lustro”, obserwowania problemów, jakie niesie współczesność. Z pewnością wypełni lukę pomiędzy obrazami dokumentalnymi a telewizyjną komercją, proponującą komedie czy filmy sensacyjne nafadowane przemocą. Premierę przewidziano na przełom marca i kwietnia przyszłego roku.

W.P.

**Katolicki  
Telefon  
Zaufania**  
(0-32)253-05-00



● przyjazna, całkowicie anonimowa, 24-godzinna obecność dla ludzi poszukujących, będących w doraźnej potrzebie emocjonalnej, duchowej, egzystencjalnej;

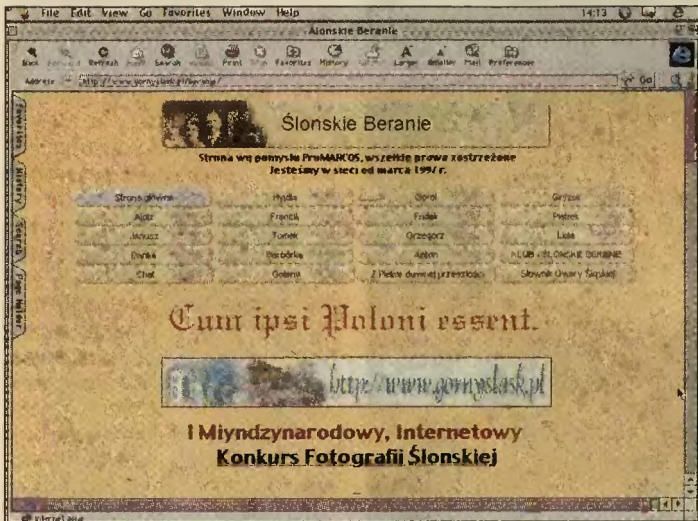
● czynny codziennie, także w niedziele i święta;

● dyżury pełnią księża, lekarze, prawnicy, pedagodzy, psychologowie, doświadczeni rodzice, gotowi podjąć w życzliwej rozmowie każdy problem, który czasem trudno powierzyć nawet najbliższemu.



# Śląsk w Internecie

W marcu 1997 roku w ogólnoswiatowej sieci komputerowej uruchomiona została pierwsza śląska strona internetowa pisana gwarą. Pomysłodawcą „Ślonskiego Berańia”, bo tak nazywa się strona, jest katowicka firma Pro-MARCOS.



Na początku powstał cykl dwudziestu listów, w którym pojawiły się materiały opisujące najstarsze kościołki Katowic, znane budowle, takie jak dworzec kolejowy, lotnisko Muchowiec, pierwszy drapacz chmur, lazaret, Biblioteka Śląska. Obok dokumentów historycznych pojawiły się redagowane pół żartem, pół serio wiadomości, na przykład, jak radzić sobie z

wiosennymi pracami w  
ogródku.

Zainteresowanie śląską stroną internetową przeszło najśmielsze oczekiwania pomysłodawców. Grupa korespondujących śląskich internautów rosła błyskawicznie. Do śląskiej skrzynki zaczęły napływać informacje dotyczące historii naszego regionu, ciekawostki turystyczne. Zrodził się nowy pomysł – utworzenia Klubu Dyskusyj-

nego, któremu nadano nazwę „Ślonskie Beranie”.

– Klub otwarty jest dla wszystkich, jedynym warunkiem jest umiejętność posługiwania się śląską gwarą – mówi Marian Pyrek z PROMARCOS. Po trzech latach działalności udało nam się stworzyć prawdziwie śląską rodzinę.

I rzeczywiście – strona przyciągnęła emigrację śląską z całego świata. Piszą na niej nasi rodacy mieszkający w Nowej Zelandii, Kanadzie, Ameryce, Niemczech, na Ukrainie, w Mołdawii, a nawet w Kenii. Dla niektórych był to pierwszy od kilkunastu lat kontakt z gwą. W nadsyłanej korespondencji dziękowali, że znów mogą pisać i czytać „po naszymu”, a nawet słuchać gwary, gdyż część stron udźwiękowiono. Ciekawostką jest fakt, że niektóre ze starszych korespondujących osób zainteresowały gwą i wciągnęły na internetowe strony swoje dzieci czy wnuki. Dziś najmłodsza osoba korzystająca z „internetowego Śląska” ma dwadzieścia, a najstarsza ponad siedemdziesiąt lat. Zdjęcia niektórych możemy zobaczyć w tzw. galerii klubowiczów.

Z czasem w Internecie zaczęły pojawiać się nadsyłane z całego świata opisy miej-

scowości zamieszkanych przez Ślązaków, wspomnienia „ich” Śląska lat dziecińczych, śląskie wiersze, a nawet przepisy kulinarne. Pojawiła się także strona z gwarą cieszyńską.

Śląsk w Internecie duże wrażenie wywarł również na tych, którzy z gwara śląską zetknęli się po raz pierwszy. Rozpoczął się prawdziwy śląski boom internetowy. Zorganizowano spotkania z badaczami śladów śląskości, między innymi – Alojzym Lysko, z reżyserem śląskich westernów – Józefem Kłykiem, naukowcami, etnografami, krajoznawcami.

Strona stała się nie tylko skarbnicą regionalnych informacji kulturalnych, historycznych, etnograficznych czy krajoznawczych, ale zaczęła stanowić swego rodzaju fenomen socjologiczny. Oto po wielu latach życia na obczyźnie, braku jakiegokolwiek kontaktu ze Śląskiem, obyczajami, językiem tego regionu nasza emigracja, dzięki zdobyczom elektroniki, znów ze wzruszeniem mogła odkrywać piękno, kulturę ziemi lat dziecińczych, porozumiewać się gwarą. Z czasem pojawiła się propozycja zorganizowania „plenerowego” spotkania śląskich internautów.

Pierwsze z nich odbyło się w ubiegłym miesiącu w Niemczech. W planach jest już przyszłoroczny „Familijsny Zjazd 2000”, który odbędzie się na przełomie kwietnia i maja w Wiśle.

Internetowy Śląsk to wiele pomysłów na promocję naszego regionu w świecie. Znajdują się tam liczne linki do ciekawych miejsc w Internecie, na przykład parafii w Bujakowie, opisu kapliczek i krzyży przydrożnych, drewnianych kościołków, zamków, pałaców, konkursu „Po naszymu, czyli po śląsku”. Zorganizowano już Konkurs Fotografii Śląskiej „Moje miejsce na ziemi”, dzięki któremu będzie można zobaczyć miejsca, w których żyją dziś Ślązacy. Stałe otwarty jest konkurs krajoznawczy. Rozbudowywany jest także słownik regionalny, w którym znajdują się informacje o wszystkich gminach miejskich, powiatach ziemskich i grodzkich.

„Mamy nadzieję, że każdy, kto nas odwiedzi, pozna smak tej Ziemi” – czytamy na jednej ze stron. Można się o tym przekonać, wystukując internetowy adres: [www.gornyslask.pl](http://www.gornyslask.pl).

*A.B.R.*

## Zory

# Rekolekcje Domowego Kościoła

**Rekolekcje dla małżonków skupionych w kręgach Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie, rozpoczęły się 22 października br. Mszą Świętą w kościele pw. św. Stanisława. Do Zor przyjechały rodziny z różnych miejscowości Śląska, by uczcić 15-lecie działalności Domowego Kościoła w tym mieście. Eucharystii przewodniczył ks. proboszcz Jan Andres.**

Inauguracyjną konferencję wygłosiła siostra Jadwiga Skudro, która przez wiele lat współpracowała ze Sługą Bożym ks. Franciszkiem Blachnickim. Przypomniała ona, że Domowy Kościół narodził się z połączenia charyzmatów Ruchu Światło-Życie i Equipes Notre Dame (END). Uczestnicząc w zakładaniu pierwszych kręgów RDK, wykorzystwała osobiste doświadczenia, bowiem utrzymywała bliskie kontakty z ruchem END. Siostra Jadwiga przedstawiła kilka zagadnień o fundamentalnym znaczeniu dla każdego małżeństwa, kierującego się charyzmatami Ruchu. Już sam temat pierwszej konferencji: „Remont kapitalny w małżeństwie i kręgu”, wzbudził żywe zainteresowanie.

– Wspólnym celem, do którego dążycie, jest tworzenie małżeństwa Bożego, w pełni złączonego z Chrystu-



*Siostra Jadwiga Skudro*

*Zdjęcie: Leszek Kukulka*

sem, którego dobre życie oddziałuje na innych ludzi mówiła. – Ruch ma pomóc obojgu małżonkom w zmierzaniu do świętości, do której są powołani wszyscy. Nic jednak nie dzieje się bez pomocy Bożej. Najważniejsza jest modlitwa, w której skupiamy się na Bogu. Mamy wtedy pełną świadomość do Kogo i co mówimy. Nasza

rozinowa z Panem powinna się stale rozwijać. Jakże ważna jest 10–15-minutowa modlitwa osobista każdego z małżonków, nade wszystko zaś słuchanie w głębi serca tego, co Bóg chce nam powiedzieć. Aby osiągnąć stan modlitewnego skupienia, należy zbudować sobie biblijny Namiot Spotkania; zamknąć drzwi pokoju, uspokoić swo-

je myśli, odsunąć pragnienia,  
troski i radości.

Mówiąc o dialogu małżeńskim, siostra Jadwiga nazwała go środkiem cudotwórczym, który przemienił już życie niedobrej pary, a wiele uratował od rozwodu. Właściwie przeprowadzony, polega na tym, że mąż i żona w obecności Bożej, zastanawiają się, jakie zamiary ma Pan wobec ich sakramentalnego związku. Dzień dialogu to radosne święto małżeńskiej miłości; dobrze, jak łączy się je z przyjęciem sakramentu pojednania.

Podczas ostatniego spotkania w kręgach, w niedzielne

przedpołudnie, małżonkowie zastanawiali się, co w rekolekcjach najbardziej ich zaskoczyło, zdziwiło, pomogło. Co zmienia w swoim życiu małżeńskim, rodzinnym i kręgu?

Ogromnym przeżyciem dla wszystkich okazała się uroczysta Msza Święta, podczas której nastąpiło odnowienie przyrzeczeń małżeńskich. Podobnie jak na ślubie, mężowie i żony trzymając się za ręce, powtórzyli słowa przysięgi złożonej przed rokiem, przed pięciu, piętnastu czy dwudziestu pięciu laty...

IRENEUSZ STAJER

Serdeczne podziękowania  
Panu prof. dr. hab. n. med.

Andrzejowi Nowakowi

kierownikowi Kliniki Gastroenterologii  
w Katowicach Ligocie  
za troskliwą, fachową  
i bezinteresowną opiekę nad pacjentką  
Gabriela Cieślik

składa mąż z rodzina



## 75-lecie chóru parafialnego z Łagiewnik Pieśń przedziwna nas zachwyca

– Śpiew jest dla mnie tym, czym dla pana powietrze, czymś, bez czego nie wyobrażam sobie życia – odpowiadał Zygfryd Bujara zapytany, dlaczego należy do chóru parafialnego pw. św. Cecylii w Łagiewnikach. Trafił do zespołu w 1954 roku. W bieżącym roku mija 75 lat od powstania chóru w łagiewnickiej wspólnotie. W przyszłą niedzielę, 21 listopada br., chórzysci będą dziękować Bogu za szczęście, jakim jest dla nich możliwość wspólnego śpiewania i za trwanie zespołu, mimo różnych przeciwności, przez trzy ćwierci wieku.

– Jest to jedna ze wspólnot związanych z parafią – opowiada proboszcz parafii św. Jana Nepomucena w Łagiewnikach ks. Alfred Szkróbka. – Podobnie jak inne, jest bardzo cenna, zwłaszcza że ma już 75 lat i jest przez to nośnikiem tradycji.

– To chór o typowym profilu oratoryjno-kantatowym – mówi dyrygent Jerzy Matula. – Kiedy usłyszałem go po raz pierwszy, miałem ochotę z nim popracować. I pracuję już od 1985 roku. Staramy się utrzymać wysoki poziom wykonawczy, choć przecież wszyscy się starzejemy. Bardzo trudno jest pozyskać do chóru młodzież, chociaż czynimy wiele starań. Nie wiem, dlaczego tak się dzieje...

Chórzysci chwalą dyrygenta przede wszystkim za cierpliwość. Ich muzyczne wykształcenie jest zróżnicowane – od osób znających solfeż do takich, które uczą się melodii ze słuchu. Jednak po mozołach prób, po wielu godzinach ćwiczeń, kiedy członkowie zespołu wkładają odświętne stroje i śpiewają, zapominają o trudzie. Są szczęśliwi, a wraz z nimi niejeden słuchacz.



Zdjęcie: Marek Piekara

Również dyrygent nie ukrywa, że satysfakcją, jaką czuje podczas występu chóru, jest dla niego wartość bezcenna:

– Kocham tych ludzi, podziwiam ich zamiłowanie do chóralnego śpiewu – wyznaje. – Bardzo się cieszę, że mogę „grać” na takim wspaniałym „instrumencie”.

– Śpiewam w naszym chórze od siedemnastego roku życia – opowiada Gertruda Płonka. – Bardzo często nucę sobie utwory z naszego repertuaru podczas różnych domowych zajęć. Mogę powiedzieć, że to moja pasja. Największe wzruszenie przeżyłam, gdy chór śpiewał w Katedrze na Wawelu.

– Ja trafiłam do chóru, gdy miałam 15 lat – mówi Stefania Polap. – Tu spotkałam mojego męża. Dziś takich par „mał-

żeństw chórowych” jest więcej. Niestety, mój syn lubi wprawdzie słuchać jak śpiewamy, ale sam nie zamierza śpiewać...

– Kocham śpiew – stwierdza Stefania Rak-Grzesiek. – Gdyby nie było chóru w Łagiewnikach, jeździłabym na próby do innej miejscowości. Każdy występ jest dla mnie jakby pierwszym. Zawsze śpiewam całą duszą i całym sercem, bo kocham muzykę kościelną, którą wykonujemy najczęściej.

Chórzystów jest obecnie około 50. Od pięciu lat prezesem zespołu jest Jerzy Migurski.

– Wybrali mnie, bo potrafię mówić, a czasami trzeba gdzieś pójść i coś wytłumaczyć – opowiada. – Uważam, że mamy szczęście do dyrygen-

tów. Dlatego chór ma w Łagiewnikach i innych parafiach, gdzie występowałyśmy, wielu zwolenników. Czujemy, że pod kierunkiem obecnego dyrygenta możemy wspólnie przekraczać nasze możliwości.

Chór pw. św. Cecylii uczestniczył w wielu przeglądach i konkursach. Może się

poszczycić wieloma zdobytymi trofeami. Również repertuar zespołu przedstawia się imponująco. Od około 40 pozycji kolędowych przez pieśni pasyjne i eucharystyczne, aż po Mszę Koronacyjną W. A. Mozarta. Warto dodać, że zespół jest niezależny od solistów, bowiem dysponuje własnymi solistami w każdym głosie.

Łagiewniccy śpiewacy uczestniczą we wszystkich uroczystościach kościelnych. Na uroczystości jubileuszowe przygotowują XIII część oratorium Haendla „Stworzenie świata”. Jednym z czynników jednoczących wspólnotę są również doroczne wyjazdy, podczas których zespół występuje w polskich i zagranicznych miejscowościach.

Trudno oddać atmosferę towarzyszącą próbie. Krzątania, rozmowy, snucie planów na przyszłość i najważniejsze – wspólny śpiew.

Pieśń przedziwna nas zachwyca...

Dopiero, kiedy te słowa poszybowaliśmy, niesione melodią pod strop łagiewnickiej świątyni, łatwiej można było zrozumieć to, o czym mówili chórzysci. Ich twarze bowiem promieniały i stało się oczywiste, że gdy śpiewają, są po prostu szczęśliwi.

MIROSLAW RZEPKA

## Koncert Oratoryjny w Bytomiu

W niedzielę, 14 listopada o godz. 17.00, w kościele pw. św. Anny w Bytomiu odbędzie się Koncert Oratoryjny. Zorganizowane przez Bytomskie Centrum Kultury muzyczne spotkanie uświetni obchody Święta Niepodległości oraz 11. rocznicę poświęcenia kościoła pw. św. Anny.

Wykonawcami Koncertu będą: Bytomska Orkiestra Kameralna „Camerata Impuls” pod dyktando Michi Hayashiego z Japonii; Dorota Neumann (sopran), Agata Kobierska (alt) oraz mieszany chór „Kolejarz” z Tarnowskich Gór.

W programie muzycznego spotkania przewidziano kompozycje A. Vivaldiego, W. A. Mozarta, J. Świdra. Wstęp na koncert wolny.

b

## Muzeum Historii Katowic Wyjście z cienia

Jola Barnaś uczestniczy w przygotowaniu każdej wystawy w Muzeum Historii Katowic. Do niej należy ich aranżacja plastyczna. Projektuje także zaproszenia, foldery, książki. I chociaż rzadko zwiedzający zwracają uwagę na współtwórców ekspozycji, w muzeum – jak podkreśla komisarz wystawy Natalia Kruszyna – docenia się jej wyczucie koloru, formy i przestrzeni, a także umiejętność wydobywania z eksponatów ich często minionej urody.

Tym razem w Galerii MHK Jola Barnaś wystąpi w zupełnie innej roli. Będzie to swoiste wyjście z cienia artystki, która – zajmując się zawodowo wystawiennictwem – wolne chwile poświęca swojej pasji malarskiej.

Od 19 listopada w niewielkiej sali ekspozycyjnej zwiędzający poznają Jolę Barnaś jako autorkę kompozycji pastelowych i obrazów olejnych zdominowanych przez martwe natury. To rzadka okazja poznania pasji kogoś, kto na co dzień, odcinając się od własnej twórczości i koncepcji pojmowania sztuki, przyjmuje służebną rolę wobec dzieł innych artystów, wpływając na sposób jak najciekawszego ich zaprezentowania w warunkach muzealnych.

Uczniom gimnazjów i szkół średnich przypominamy o możliwości wzięcia udziału w konkursie zorganizowanym przez MHK, w którym główną nagrodą jest wyjazd na letni obóz do Włoch. Nagroda przypadnie w udziału

le osobie, która napisze w formie listu najlepszą recenzję z jednej z ośmiu comiesięcznych wystaw w Galerii MHK (uczestnik konkursu musi dostarczyć recenzję z co najmniej trzech ekspozycji).

Malarstwo Joli Barnaś to druga po akwarelach Witolda Pałki ekspozycja, która znajduje się na liście konkursowej. O szczegółach regulaminu pisaliśmy w poprzednim numerze.

Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, 18 grudnia br., uczestnicy konkursu będą mogli obejrzeć kolejną wystawę – tym razem malarstwa Mariana Strońskiego.

Muzeum Historii Katowic zaprasza na wernisaż Joli Barnaś 19 listopada o godz. 17.00.

K.

## Zdjęcie z Radzionkowa



Zdjęcie: Henryk Przondziona

W katowickim „Gościu Niedzielnym” nr 39 z 26 września br. informowaliśmy o uroczystości nadania patronatu św. Wojciecha miastu Radzionków. Dziś publikujemy zdjęcie z tej uroczystości, bowiem wtedy omyłkowo opublikowana została inna fotografia. Przepraszamy mieszkańców Radzionkowa, autorkę tekstu i wszystkich Czytelników.



## Muzeum Śląskie

## Sięganie poza czas

Odważny pomysł okazał się znakomity. Witraże zostały zaprezentowane szerokiej publiczności, a Wyższa Szkoła Sztuki Stosowanej „Opus-Art” z Sosnowca stała się znana w całym regionie. Wystawę „Witraże i sztukaterie” można oglądać w Muzeum Śląskim. Drugą ekspozycją, którą warto obejrzeć w tej placówce, jest „Sztuka poza czasem” – druga indywidualna wystawa prac Aleksandra Raka.



Barwione szkło, nawet jeśli jest podświetlone tylko sztucznym światłem, zawiera w sobie elementy magiczne, okruchy baśniowego świata dzieciństwa. Barwiące światło na różne kolory szkło wystarczy samo, by przywołać ten świat, by pogrążyć się w zadumie nad ludzkim losem, upływem czasu, przemijaniem, a coś dopiero, gdy kolorowe szkiełka ułożone zostały we wspólnie wyobrażenia postaci realnych i nierealnych, pięknych kobiet i świętych. Takie właśnie witraże i ich fragmenty pokazano w Muzeum Śląskim. Szczególnie kunsztownie wykonane zostały witraże przedstawiające „Sceny z życia Maryi” według Dürera. Najdłużej zatrzymywały zadumany wzrok, zachwycając kolorystyką i odwzorowaniem szczegółów.

„Opus-Art” to dwuletnie policealne studium kształcące w zawodzie plastyka. Na wystawie pokazano prace dyplomowe kierunku konserwatorskiego z ostatnich czterech lat, a także ćwiczenia semestralne. Ponadto ekspozycja obejmuje również prace, będące ćwiczeniami zrealizowanymi w gipsie ceramicznym, wykonane w pracowni konserwacji elementów architektury i sztukatorstwa.

\*\*\*

Aleksander Rak, mimo usilnych nalegań ze strony najbliższych i



Zdjęcia: Murek Piekara

przyjaciół nie zgodził się za życia zaprezentować swych prac publicznie. Uważał, że są to „zaledwie studia, przyczynki do tego, co chciałbym w życiu zostawić”. „Sztuka poza czasem” to wystawa mająca upamiętnić setną rocznicę urodzin artysty.

Niezwykły jest klimat ekspozycji w Muzeum Śląskim. Artysta stronił bowiem od taniego efekciarstwa i nadmiernej dekoracyjności. Z jego prac spoglądają na widza

twarze ludzi rzeczywistych, pełne wyrazu i zmuszające do zatrzymania się, wpatrzenia, zamyślenia. Oto kataryniarz spogląda zadziwiony z bocznej litografii, nie przestając kręcić korbą swego instrumentu. Oto gitarzysta, zatracający się w śpiewie. Oto święty Paweł, nadal w drodze, jakby nie dotarł jeszcze do celu. A między tymi postaciami autoportrety profesora – podejrzliwie analizujące proces starzenia się, zmiany na twarzy, ale chyba także w świadomości twórcy.

Świadomość przemijania skłoniła Aleksandra Raka również do studiów postaci starców, których przedstawiał z wychudzonymi, zamysłonymi twarzami. Ponadto wiele zaprezentowanych prac dotyczy życia naszego regionu.

„Można by wiele miejsca poświęcić na omawianie uniwersalizmu jego sztuki – napisała w katalogu do wystawy Katarzyna Jarmał. – Jednak jakości najbardziej nieuchwytnie, stanowiące o geniuszu artysty, o naszych przeżyciach w kontakcie ze sztuką pozostają zawsze niewypowiedziane. Wni-

kliwy obserwator sam dostrzeże najistotniejsze cechy w prezentowanych grafikach i rysunkach, ciągle tak mało znanych i niedocenianych. Aleksander Rak pozostaje w nich strażnikiem ducha, nauczycielem postrzegania, jednym z ważnych świadków naszego wieku. Nie sposób przejść obok jego prac obojętnie. W końcu trzeba się zatrzymać i dojrzeć...”

MR

## Spotkanie Klubu Dobrej Książki

28 października w „Benedyktynie” – sali Biblioteki Śląskiej, odbyło się drugie spotkanie Elitarnego Klubu Dobrej Książki. Kapituła wybrała najlepszą książkę kolejnego miesiąca. Po wrześniowych „Kłapsach i ścinkach” Kazimierza Kutza, książką października została „Mariacka” Jacka Durskiego. Pochochodzący z Katowic, coraz bardziej doceniany na arenie ogólnopolskiej, autor przyznał, że jego powieści oparte są na autentycznych wydarzeniach i osobach. Dotąd był

znany jako grafik, dopiero niedawno, po pięćdziesiątce, zaprezentował swoją twórczość pisarską.

Tradycją spotkań Elitarnego Klubu Dobrej Książki stało się przedstawianie wydawnictw. Tym razem na wystawę i sprzedaż książek zapraszał katowicki „Videograf II”. Wydawnictwo zaczynało od małych, podręcznych książeczek – poradników. Dziś może się poszczycić kolekcją atrakcyjnie wydanych albumów zdjęciowych. Najnowszy „Świat polskiej przyro-

dy” tak się podobał, że... kilkakrotnie zniknął ze stoiska „Videografu II” podczas ostatnich Targów Książki we Frankfurcie. Wydawnictwo przygotowuje kolejną pozycję: „Perły architektury polskiej”. Duży jego dział stanowią propozycje filmowe, a także popularnonaukowe z serii „Sfinks”. Powodzeniem cieszą się książeczki „1001 aforyzmów”, oraz słowniki szkolne.

Następne spotkanie Klubu odbędzie się 25 listopada br.

B. G. Z.



## pisał 65 lat temu

## Wiadomości kościelne z ostatniego tygodnia.

Poselstwo polskie przy Watykanie zostało podniesione za zgodą Ojca św. do godności ambasady, a równocześnie będzie miała Stolica Apostolska we Warszawie nuncjaturę 1. klasy. Stolica Apostolska nie uczyniła tego tylko ze względu na równoczesne stworzenie ambasady przy rządzie włoskim, lecz przede wszystkim ze względu na zapowiedziane zniesienie ambasady francuskiej przy Watykanie. Ojciec św. spodziewa się przez to wzmocnienie naszej dyplomacji mieć poparcie ze strony Polski właśnie w tym zatargu.

Przy nowym podziale diecezji w Polsce będzie diecezja poznańska, a gnieźnieńska rozłączona; w Poznaniu będzie miał siedzibę biskup; prymasostwo pozostanie przy stolicy gnieźnieńskiej. Będzie więc tak, jak przed rokiem 1821.

Towarzystwo Oświaty im. św. Jacka po siedmioletniej pracy nad krzewieniem wśród ludu śląskiego oświaty narodowej na gruncie katolickim, chcąc ustąpić miejsca nowym i popularniejszym dziś organizacjom katolickim, zwołuje niniejszym zgodzie z §9 ustaw **WALNE ZEBRANIE**, które się ma odbyć w czwartek, dnia 27. listopada popołudniu o godz. 3 w Administracji Apostolskiej w Katowicach, ul. Francuska 1, pokój 2. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie Zarządu. 2. Rozwiązanie towarzystwa. Uprawnieni do głosowania będą: 1. delegaci kółek oświatowych, 2. członkowie honorowi, czyli pierwotni członkowie założyciele.

O ileby rozwiązaniu towarzystwa stał na przeszkodzie §11. ustaw, wtedy będzie taki porządek dzienny: 1. Sprawozdanie Zarządu. 2. Zmiana §11 ustaw. 3. Rozwiązanie towarzystwa. Katowice, dnia 12. listopada 1924.

Ks. Dr. Szramek przewodniczący

## Ks. Augustyn Strzybny. († 31.10.1922 r.)

Przed dwoma laty zamordowano w Mozurowie, powiatu Kozielskiego, ks. dziekana Augustyna Strzybnego. Gdy ks. dziekan wieczorem po słuchaniu spowiedzi św. opuszczał kościół, napadli go dwaj bandyci i uśmiercili 13 strzałami.

Augustyn Strzybny urodził się dnia 1 maja 1876 r. w Janowicach w powiecie raciborskim. Dnia 22 lipca 1901 roku otrzymał święcenia kapłańskie; pracował jako wikary w Opolu, a potem jako prefekt księżęcobiskupiego konwiktów teologów we Wrocławiu. W 1906 r. został zamianowany proboszczem w Mozurowie.

Zwłoki ks. dziekana Strzybnego spoczywają na cmentarzu mozurowskim. Jego dusza zaś spoczywa w Chrystusie, który mu był mistrzem i drogowskazem.

(Fragm. wspomnienia ks. Gawliny)





## Nie tylko dla członków ERM Kurs na konkurs!

**Króluj nam Chryste – zawsze i wszędzie!**

Witamy i gwarantujemy Wam, jak co tydzień, porcję rozrywki umysłowej. Dziś „Zagadkowy Kwadrat”, czyli zadanie na niedzielę 14 listopada.

W poziome rzędy kwadratu wpiszcie rozwiązania zagadek. Litery z ponumerowanych pól czytane kolejno od 1 do 14 utworzą hasło.

Znacie rozwiązanie? Telefonujcie – Ośrodek Formacyjny ERM w Jastrzębiu Zdroju, tel. 47-19-420 czynny w niedzielę od 17.00 do 19.00.

### Uwaga! Ogłoszenia!

1. W dzisiejszych „Dobrych Zawodach” pytania dotyczące będą wywiadu pt. „Oczyszczalnia – poczekalnia” z 16-17 str. „Małego Gościa Niedzielnego” nr 11/99.

2. Za tydzień ks. Janusz prosi o przeczytanie artykułu „Lekarstwo na ból” ze str. 5 tego samego numeru „Małego Gościa...”

Do usłyszenia w ERMolandzie!

A	5		3		4
B	13		7	8	
C	9	12	11	14	6
D			1	2	
E			10		

A) Niejedna w klasie  
B) Tak studenci nazywali swojego duszpasterza - ks. Karola Wojtyłę  
C) Mała Zofia  
D) Bzyzczy koło ucha  
E) Wisi w konferjonale

## Konkurs dla wszystkich

### Wierność swym korzeniom

Listopad to czas, w którym więcej niż w innych miesiącach myślimy o naszych przodkach. Odwiedzając cmentarze, sięgamy myślą w przeszłość, rozmyślamy nad życiem ludzi, którzy ukształtowali naszą rodzinę, nasz region.

Podczas swej poprzedniej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II zachęcał nas do wierności naszym korzeniom. Również podczas tego rocznych odwiedzin wiele uwagi poświęcił dziejom naszej Ojczyzny i historii Kościoła na tej ziemi. Spójrzmy na przeszłość wspólnoty wierzących na Śląskiej Ziemi. Dziś skupimy uwagę na diecezji gliwickiej. Na jej internetowych stronach czytamy m.in.:

Sobór Watykański II w dekreście o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele postuluje: „Gdy zatem chodzi o terytorialne wytyczenie granic diecezji, Święty Sobór zarządza, by zależnie od wymagań dobra dusz co prędzej doszło w sposób rozsądny do odpowiedniej rewizji przez podział lub rozczłonkowanie, czy zespolenie, bądź też przez zmianę granic lub wyznaczenie odpowiedniejszego miejsca na stolice biskupie, czy wreszcie przez zorganizowanie ich wedle nowych założeń, zwłaszcza gdy chodzi o diecezje składające się z większych miast” (DB 22).

Idąc po myśli tych wskazań Ojciec Święty Jan Paweł II bullą „Totus Poloniae Populus” z 25 marca 1992 roku dokonał reorganizacji administracji kościelnej w Polsce. Na mocy tej bulli papieskiej erygowana została również nasza diecezja gliwicka, która powstała z podziału diecezji opolskiej i przyłączenia pięciu dekanatów diecezji katowickiej. Diecezja weszła w skład nowej metropolii katowickiej czyli górnośląskiej, która obejmuje jeszcze diecezję opolską i katowicką.

Diecezja gliwicka wyrasta z bogatej, bo blisko 1000-letniej tradycji biskupstwa wrocławskiego, które obejmowało ziemie obecnej diecezji gliwickiej. Wzrasta i żywi się spuścizną wiary i struktur kościelnych zarówno diecezji opolskiej, jak i katowickiej.

U progu trzeciego tysiąclecia – z inspiracji Ojca Świętego Jana Pawła II – Kościół podejmuje dzieło nowej ewangelizacji. Utworzenie nowych diecezji staje się nowym impulsem w procesie pogłębienia życia wiary i formowania wspólnot parafialnych w duchu Ewangelii. Jest to szansa dla Kościoła w Polsce, który, przygotowując się do Jubileuszu Dwutysiąclecia Narodzenia Jezusa Chrystusa i tysiąclecia

śmierci św. Wojciecha, patrona Polski, otrzymuje nowe motywy do wzmożenia pracy duszpasterskiej.

**2. Kiedy dokładnie (proszę podać dzień, miesiąc i rok) powstała diecezja gliwicka?**

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce, wytnij kupon i czekaj na następne pytanie. Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań będzie tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w listopadzie 4 pytania!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu, należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce

– dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w listopadzie 4 kupony z kolejnymi numerami);

– wysłać pod adresem redakcji.

## Zapowiedzi

### Dla kolejarzy

Spotkania Duszpasterstwa Kolejarzy odbywają się w trzeci poniedziałek każdego miesiąca o godz. 16.00 w domu parafialnym przy kościele Najświętszej Maryi Panny w Katowicach.

Z okazji przypadającego 25 listopada wspomnienia św. Katarzyny patronki kolejarzy, w katowickim kościele Mariackim zostanie odprawiona Msza Święta w intencji wszystkich kolejarzy z archidiecezji katowickiej, a także za emerytów i rencistów oraz ich rodziny. Po Mszy Świętej, około godz. 16.00, w domu parafialnym wystąpią dzieci z koncertem pieśni religijnych. Katolickie Stowarzyszenie Kolejarzy Polskich Koło w Katowicach serdecznie zaprasza wszystkich kolejarzy, emerytów, rencistów oraz ich rodziny na tę uroczystość.

### Symposium o zagrożeniach rodziny

Oddział Śląski Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich oraz Oddział Katowicki Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski zapraszają lekarzy, szczególnie lekarzy rodzinnych i pediatrów, pielęgniarki, psychologów, pedagogów, wychowawców i nauczycieli, a także katechetów, duszpasterzy i działaczy samorządowych na sympozjum pod hasłem „Zdrowa rodzina – zdrowe społeczeństwo. Zagrożenia współczesnej rodziny”.

Sympozjum odbędzie się 20 listopada br. o godz. 15.00 w Domu Lekarza w Katowicach przy ul. Grażyńskiego 49a.

W programie sympozjum zaplanowano trzy wykłady: prof. Rozalia Osuch-Janczewska wypowie się na temat „Wpływ rodziny na zdrowie populacji dziecięcej od najmłodszych lat”, psycholog Andrzej Winkler będzie mówił o „Problemach i drogach wyjścia z sytuacji kryzysowych współczesnej rodziny”, natomiast ks. dr Marian Wandrasz, diecezjalny duszpasterz rodzin, wyjaśni, „Co Kościół proponuje zagrożonej rodzinie?”.

Sympozjum uświetni występ chóru parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Świętochłowicach.

### Prawo jako wartość

Działająca przy parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła Akcja Katolicka zaprasza wszystkich zainteresowanych na spotkanie z ks. prof. Remigiuszem Sobańskim, wykładowcą Uniwersytetu Śląskiego i Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Spotkanie odbędzie się 16 listopada br. o godz. 19.00 w sali Dobrego Pasterza w domu parafialnym parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła przy ul. Mikołowskiej 32 w Katowicach. Ks. prof. R. Sobański wygłosi referat na temat: „Prawo jako wartość”.

## KIK zaprasza

**14.11.** godz. 17.00 Spotkanie Sekcji Życia Wewnętrznego: Msza św. i konferencja, prowadzi ks. dr Antoni Bartoszek, kościół pw. św. Kazimierza (garnizonowy), Katowice;

**16.11.** godz. 16.00 Krąg biblijny – prowadzi ks. dr Andrzej Mozgoł. Sala KIK, Katowice, ulica Wita Stwosza 16.

### Schronisko prosi o pomoc

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami „Fauna” w Rudzie Śląskiej zwraca się z prośbą o przekazanie na rzecz Społecznego Schroniska dla Zwierząt im. św. Franciszka z Asyżu piecy węglowych typu „Zar”. Schronisko potrzebuje także węgla. Osoby, które chciałyby wspomóc schronisko przed zimą, proszone są o kontakt pod numerem telefonu: 0-501-215-284 lub 0-602-358-828.

**17.11.** godz. 19.00 Krąg biblijny – prowadzi ks. Eugeniusz Kurpas. Sekcja KIK Siemianowice Śl., dom parafialny w Michałowicach;

**17.11.** godz. 19.30 „Samorządy wobec problemów szkolnictwa” – spotkanie z wiceprezydentem Katowic Michałem Sablikiem i przewodniczącym Komisji Oświaty Rady Miejskiej Katowic, radnym, Jerzym Dolinkiewiczem. Sekcja KIK Tysiąclecie Górne, sala parafii pw. Matki Boskiej Piekarskiej;

**18.11.** godz. 18.45 ks. dr Andrzej Mozgoł – „Psalm 132 – Modlitwa drugiej świątyni”. Sekcja KIK Tysiąclecie Dółne, sala parafii pw. Podwyższenia Krzyża i Matki Boskiej Uzdrawienia Chorych.

### Ogłoszenie

**AKADEMIA Języków Obcych** w Chorzowie, ul. Wolności 41, zaprasza na kursy angielskiego, niemieckiego. Najniższe ceny, 249 20 18.

151/R/99





## Kościół w Koszęcinie ma 275 lat Jubileuszowy dar

Biskup Jan Wietorek przewodniczył w niedzielę 24 października uroczystościom 275-lecia kościoła Trójcy Świętej w Koszęcinie. Z tej okazji zostały poświęcone trzy nowe dzwony, które są jubileuszowym darem koszęcińskiej parafii. Jak mówią mieszkańcy, ten dar będzie słyszany w całej okolicy. I mają rację. Dźwięk dzwonów, które po raz pierwszy zabrzmiały wkrótce po poświęceniu, zachwylił wszystkich zebranych.

Historia kościoła w Koszęcinie sięga początków XVI wieku. Już z 1500 roku pochodzą pierwsze wzmianki o istnieniu w Koszęcinie niewielkiej drewnianej świątyni, która w 1720 r. została doszczętnie zniszczona przez szalejącą burzę. Niestety, do naszych czasów zachowały się bardzo skąpe wiadomości na jej temat. Pewne jest jedno – dla okolicznej ludności Koszęcin był ważnym miejscem pielgrzymkowym. Głównie za sprawą źródła, któremu okoliczni przypisywali cudowne właściwości. Do dziś miejscowa ludność czerpie z niego wodę, zwłaszcza przy okazji odpustu, który w tej parafii obchodzony jest szczególnie uroczysto.

Obecny kościół pochodzi z 1724 roku, a z jego wybudowaniem łączy się ciekawa legenda. Kiedy wędrowni kupcy zatrzymali się na nocleg w Koszęcinie, słyszeli z oddali

bicie dzwonów, które w wielkanocny poranek obwieszczały Zmartwychwstanie Zbawiciela. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, iż w pobliżu nie znajdował się żaden kościół. To cudowne wydarzenie odczytano jako znak wzywający do postawienia w tym miejscu domu Bożego. Zadania tego podjął się Wincenty Kluczyński. Nową świątynię postanowił wybudować na niewielkim wzgórzu, znajdującym się w środku osady, a które miejscowi potocznie nazywali „Żydowiną”. Gdy jednak gromadzono tam drewno na budowę, w nocy ktoś przeniósł je pod stary dąb, gdzie było cudowne źródło. Na intruzów postanowiono urządzić zasadzkę. Okazało się, że każdej nocy wielkich rozmiarów rak pracownicy przenosił belki na miejsce koło dębu. W czasie szamotaniny odcięto mu kawałek pazura. Jeśli ktoś



Poświęcone dzwony znajdują się już w kościelnej wieży

Zdjęcie: Dawid Misiak

nie wierzy legendzie, to może zobaczyć odcięty kawałek szczypiec w zabytkowym kościele. Faktem jest, że kościół wybudowano na dość podmokłym miejscu, na skraju wioski. Zanim przystąpiono

do budowy, musiano zasypać wielki staw i osuszyć teren.

Koszęciński kościół należał do wielkiej parafii w Sadowie, w nim samym nabożeństwa odprawiano tylko trzy razy w roku. Gdy w Koszęcinie erygowano parafię NSPJ, drewniany kościółek stał się jej filią. W maju 1966 roku Kuria biskupa w Katowicach wyznaczyła osobnego rektora dla kościoła Trójcy Świętej, z zadaniem zorganizowania osobnego duszpasterstwa. Po 11 latach, 10 grudnia 1977 roku, bp Herbert Bednorz erygował w Koszęcinie drugą parafię przy zabytkowym kościele Trójcy Świętej.

Z okazji 275. rocznicy wybudowania kościoła i Wielkiego Jubileuszu 2000 ufundowano trzy dzwony, które przed kościołem poświęcił Biskup Gliwicki. Pierwszy nosi imię „Jan Paweł II” i jest darem parafian, który upamiętnia również pobyt Ojca Świętego w naszej diecezji. Drugi dzwon, który nazwano „Trójca Święta” ufundował miejscowy proboszcz ks. Antoni Ryguła, trzeci – „NSPJ i Serce Maryi” – jest darem Klary i Edwarda Bambyńków. Do tej pory na nabożeństwa wzywał tylko jeden dzwon, który przed laty uległ pęknięciu, a później został zespawany. Gdy po poświęceniu rozkołysano stojące jeszcze na ziemi dzwony, ich dźwięk spodobał się wszystkim. – Nareszcie mamy dzwony, i to jeszcze jakie – mówili z zachwytem zgromadzeni przed kościołem wier-

ni. W modlitwie poświęcenia bp Wietorek prosił Boga, aby dźwięk nowych dzwonów pocieszał strapiionych, radował szczęśliwych, towarzyszył zmarłym i błogosławił tym, do których dotrze ich głos.

W homilii Pasterz Kościoła gliwickiego przypomniał słowa z aktu budowy kościoła w parafii, gdzie przez wiele lat był proboszczem. Przystępując do budowy nowego kościoła parafianie Bogacicy napisali, iż wznoszą go, aby czerpać z niezłomnego źródła prawdy i otrzymywać moc z sakramentów. – Dziś każda świątynia jest miejscem, w którym szukający odnajduje prawdę, a słaby otrzymuje sakramentalną moc do dobrego życia – mówił bp Wietorek.

Jak powiedział ks. Antoni Ryguła, na początku bieżącego roku przeprowadzono gruntowny remont wieży, której fundamenty uległy znacznemu osłabieniu. – Teraz, gdy podstawa jest z solidnego betonu, a belki dobrze zakonserwowane, można w wieży spokojnie zainstalować nowe dzwony. Z pewnością będą obwieszczać kolejne jubileusze naszego kościoła – zapewnia ks. Ryguła, który od 33 lat duszpasterzuje w Koszęcinie. Parafianie, wraz ze swoim proboszczem, z wielką troską dbają o zabytkowy kościół. Dlatego można być pewnym, że w dobrym stanie doczeka on kolejnych wielkich rocznic.

KS. WALDEMAR  
PACKNER

## Wotum parafian z kościoła św. Mikołaja w Lublińcu Nowy ołtarz

Eucharystia jest szczytem i centrum naszej wiary. Jest jej źródłem. Sprawowana jest przy ołtarzu, gdzie dokonuje się cud Przeistoczenia. Na nim składane są dary ofiarne. Chleb przemienia się w Ciało, a wino w Krew i poprzez ołtarz Bóg jest obecny pośród swego ludu. Dla parafian z kościoła św. Mikołaja w Lublińcu nowy ołtarz jest wotum – darem, jaki złożyli Bogu u progu Roku Jubileuszowego.

Minęło przeszło pięć lat, jak podczas ostatniej wizytacji kanonicznej w parafii św. Mikołaja w Lublińcu bp Jan Wietorek, pasterz gliwickiej diecezji zaproponował wykonanie nowego posoborowego ołtarza w prezbiterium miejscowego kościoła, który miałby stanąć w miejscu prowizorycznego ołtarza.

Po pięciu latach, 28 października 1999 r. bp Gerard Kusz konsekrował nowo wybudowany ołtarz. Uroczystość zbiegła się z kolejną wizytą kanoniczną w lublińskiej parafii. Ołtarz został poświęcony podczas uroczystej Eucharystii. Na to wspólne dziękczynienie zostali zaproszeni wszyscy

księża lublińskiego dekanatu, sponsorzy ołtarza, Henryk Grzechacz, budowniczy ołtarza oraz cała wspólnota parafialna. Uroczystość poświęcenia uświetnił występ chóru parafialnego.

Opowiadając o historii powstania ołtarza, ks. dziekan Józef Żurek, proboszcz miejscowej parafii, podkreślił ofiarność wiernych, bez której wykonanie powierzonego mu zadania byłoby niemożliwe. Na ten cel przeznaczone zostały niedzielne kolekty, pomogło kilku sponsorów z tutejszej parafii i zaprowadzono księgę ofiarodawców ołtarza, do której wpisało się ponad dwustu parafian, składając dobrowolne ofiary.

Henryk Grzechacz, budowniczy ołtarza, jest wieloletnim specjalistą w dziedzinie budownictwa sakralnego. W swoim dorobku ma już wykonanych ponad 200 ołtarzy w diecezjach: gliwickiej, opolskiej, katowickiej oraz ościennych, a także za granicą. Biskup Jan Wietorek darzy go ogromnym zaufaniem.

Prace nad budową ołtarza rozpoczęto w marcu bieżącego roku. Ołtarz został zbudowany z cennego marmuru włoskiego o nazwie carrara, a całe prezbiterium wyłożono szwedzkim ciemnobrązowym marmurem. Ołtarz wykonany jest w stylu włoskim, a płyta główna wspiera się na czterech ozdobnych kolumnach. Na nieco mniejszych ozdobnych kolumnach artysta wykonał dwa sedilia. Z prawej strony ołtarza, z tego samego marmuru, wykonano ozdobną ambonę. Prezbiterium nie jest oddzielone od kościoła balaskami, co sprawia wrażenie

Ciąg dalszy na str. 19



## O MB Częstochowskiej, gliwickim herbie i Alpach

### Zapomniane schronisko

Nie ulega wątpliwości, że przyroda zbliża ludzi do Boga. Żaden turysta nie będzie więc zdziwiony, gdy na górskich szlakach spotka małe kapliczki, a na szczytach zobaczy krzyże. Tego roku na wysokości 2176 m dostrzegliśmy wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej. Nie byłoby w tym nic aż tak nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że miało to miejsce w najwyższych partiach austriackich Alp, a Matka Boża „spoglądała” z dawnego gliwickiego herbu, umieszczonego na alpejskim schronisku.

Do odwiedzenia tego schroniska w Wysokich Taurach (Alpy) skłoniła nas nazwa „Gleiwitzer Hütte” – „Schronisko Gliwickie”. Z mapy wynikało, że nie jest to jedyny śląski akcent. W tym paśmie górskim znajdują się jeszcze dwa inne schroniska, które swoimi nazwami nawiązują do Katowic i Wrocławia.

Zainspirowani nazwą postanowiliśmy wyruszyć w góry, zdobywając przy okazji najwyższy okoliczny szczyt Hohe Tenn (3386 m n.p.m.). Do schroniska można dojść od Fusch, wioski leżącej na słynnej drodze „Grossglocknerstrasse”. Podejście zajmuje 4 godziny. W drzwiach wita nas stary gliwicki herb, ze wspomnianym wizerunkiem Matki Bożej Często-

chowskiej, oraz tablica informacyjna, że znajdujemy się na wysokości 2176 m. Gościnne wnętrza schroniska zaskakuje bogactwem pamiątek: stara mapa Śląska, zdjęcia śląskich miast, kopalń i hut. Podpisane goetykiem zdjęcia fundatorów oraz członków Gliwickiego Związku Alpejskiego. Wszystkie mają około 100 lat. Z początku naszego wieku pochodzi również dobrze działający barometr, wykonany w Gliwicach przez Georga Bache. Kolejne miłe zaskoczenie czeka wszystkich śląskich turystów, gdy zatrzymując się na nocleg – zostaną wprowadzeni do jednego z pokoi o nazwie: Katowitz, Breslau, Opeln, Hindenburg...

Skąd te przedmioty rodem ze Śląska, o muzealnej

*Gliwickie schronisko położone jest w jednym z piękniejszych miejsc austriackich Alp*

*Zdjęcie autora*



już wartości, wzięty się w alpejskim turystycznym schronisku? W 1894 r. powstała w Gliwicach Sekcja Alpejska licząca 158 osób. Jej członkowie, wspierani przez bogatych przemysłowców, postanowili wybudować w Alpach schronisko. Po licznych konsultacjach ulokowano je na najmniej zagospodarowanych

terenach, w okolicach Zell am See – a dokładnie na bezpiecznym od lawin zboczach 500 m powyżej hali Hirzbachalm.

Projektodawcą był gliwicki budowniczy Gärtel. Budowę, przy której pracowało 140 okolicznych mieszkańców, rozpoczęto w czerwcu 1899 r. Prace przebiegały niezwykle spraw-

nie, gdyż jesienią tego roku wydano widokówkę, na której można już zobaczyć schronisko „Gleiwitzer Hütte”. Na budowę wydano dokładnie 17 351 marek i 35 fenigów. Uroczyste otwarcie tego „gliwickiego daru” dla Alp miało miejsce w dniach 22–24 lipca 1900 r. Pierwszym gospodarzem był pochodzący z Fusch Martin Mählauer. Według relacji obecnego gospodarza Josefa Fuchsa wszystkie kobiety, które przyczyniły się do powstania schroniska, wniesiono na wysokość ponad 2000 m w lektkach.

Nie wiadomo dokładnie, jakie były wojenne losy tego miejsca. Po zakończeniu II wojny światowej objęła schronisko opieką Sekcja Alpejska z Zell am See. Z wiadomych względów zmieniono nazwę na Hohe Tenn Hütte. Gliwicką Sekcję Alpejską reaktywowano w Lubec dopiero w 1954 r. Pozwoliło to na odzyskanie schroniska i powrót do pierwotnej nazwy.

W przyszłym roku przypada 100. rocznica powstania tego zapomnianego przez polskich turystów schroniska. Przebywający tam od kilku lat gospodarz nie przypomina sobie, aby w tym czasie przyjechał ktoś ze Śląska. Jak wiele się zmieniło przez te sto lat. Schronisko fundowali gliwiccy milionerzy, udziałowcy dobrze prosperujących kopalń i hut. Wybudowano je w ubogich rejonach Austrii. Zmienił się także sam herb Gliwic, który dziś już nie zawiera wizerunku Matki Bożej. O ile dobrze pamiętam, to taki herb widnieje jeszcze na budynku Wydziału Chemii Politechniki Gliwickiej. Na szczęście, wśród tych zmiennych losów, piękno gór, które świadczy o Stworzycielu, a także wizerunek Matki Bożej, pozostały do dzisiaj takie same.

**KS. ANDRZEJ  
PLASKOWSKI**  
duszpasterz akademicki

**KS. ADAM  
ROGAŁSKI**

## Najnowocześniejszy akademik na Śląsku Funkcjonalny i estetyczny

Pierwsi studenci Politechniki Śląskiej do akademika przy ul. Jagiellońskiej w Zabrze wprowadzili się 30 września. Od dwóch lat w budynku dawnej jednostki wojskowej funkcjonuje w Zabrzu Wydział Organizacji i Zarządzania. Dlatego koniecznością stało się przygotowanie miejsc kwaterek dla studentów tego kierunku.

W kwietniu 1998 r. Politechnika Śląska przejęła budynek dawnego hotelu robotniczego Huty „Zabrze”. Stan budynku był opłakany, nadawał się on jedynie do kapitalnego remontu. W „Astorze”, bo taką nazwę nosił hotel, zatrzymywali się najczęściej goście z zachodniej granicy, którzy trudnili się handlem. Hotel ten nie cieszył się dobrą sławą, często musiała interweniować policja.

Projektem remontu oraz adaptacji budynku zajął się znany w tej dziedzinie dr Piotr Obracaj wraz z Zespołem Usług Projektowych. Remont trwał blisko półtora roku. Dziś, choć wciąż trwają prace wokół obejścia, budynek wygląda imponująco. Akademik Politechniki Śląskiej w Zabrzu stał się najnowocześniejszym tego typu obiektem na Śląsku.

Nowy akademik posiada 174 miejsca dla studentów



*Odremontowany gmach prezentuje się okazale*

*Zdjęcie SIGNUM*

oraz mieszkania dla nauczycieli akademickich. Znajdują się w nim również trzy tzw. apartamenty rektorskie, przeznaczone dla gości Politechniki Śląskiej. Pokoje studentów są dwuosobowe, każdy moduł mieszkalny posiada łazienkę, ubikację i kuchnię. Studenci nie mogą narzekać na brak miejsca, ponieważ pokoje są duże i gustownie umeblowane. Na każdym piętrze są tzw. ryjce, czyli pokoje cichej nauki. Jednak na początku semestru pomieszczenia te świecą pustkami. Akademik wyposażony jest w komputerowy system przeciwpożarowy oraz

specjalne drzwi dźwiękochłonne. Studenci mają wspaniałe warunki do nauki i mieszkania.

Nad sprawnym funkcjonowaniem akademika czuwa jego kierowniczka Grażyna Choina oraz jej zastępczyni Anna Drożdżyńska. Studenckie życie ma swoje prawa, dlatego obie panie są bardzo wyrozumiałe, co wcale nie przeszkadza w utrzymaniu porządku i zachowaniu regulaminu. Pewnym mankamentem jest jednak brak klubu studenckiego. W bezpośrednim sąsiedztwie znajdują się dwa akademiki Śląskiej Akademii

Medycznej, w których również nie ma studenckich klubów, a świetlice z TV nie rozwiązują wszystkiego.

Zabrzańscy studenci objęli się także opieką duszpasterską. Od dwóch lat działa przy parafii Niepokalanego Serca NMP Duszpasterstwo Akademickie „Filadelfia”. Spotkania odbywają się we środy o godz. 19.30. Jednak niewielu studentów, mieszkających w nowym akademiku, uczestniczy w spotkaniach. Być może nowi lokatorzy potrzebują więcej czasu na wzajemne poznanie się i zintegrowanie. Ważnym momentem może okazać się pierwsza kolęda w nowym akademiku. W ramach DA można również w hali sportowej pograć w siatkówkę oraz piłkę nożną, istnieje możliwość wspólnych wyjazdów wypoczynkowych i formacyjnych.

4 listopada nowy akademik został poświęcony przez bpa Gerarda Kusza. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Politechniki Śląskiej z rektorem Bolesławem Pochopieniem na czele oraz przedstawiciele władz miejskich z prezydentem Zabrza Romanem Urbańczykiem. Zabrze staje się coraz bardziej miastem akademickim.



# Pielgrzymka dziękczynna

Rozmowa z KS. KRZYSZTOFEM ŚMIGIERĄ, koordynatorem pielgrzymek diecezji gliwickiej

– Jaki jest cel listopadowej pielgrzymki do Rzymu?

– Przede wszystkim jedziemy po to, żeby Bogu i Ojcu Świętemu podziękować za wizytę Jana Pawła II w czerwcu br. Nasz wyjazd jest pielgrzymką dziękczynną całej diecezji gliwickiej, w której uczestniczą przedstawiciele wszystkich parafii, razem około 300 osób. Przez tak liczną delegację chcemy podkreślić naszą wdzięczność Ojcu Świętemu za trud przybycia do nas i przesłanie zostawione nam w Gliwicach 15 i 17 czerwca. Do 6 autobusów, które wyruszą z Gliwic 11 listopada po Mszy św. w katedrze o godz. 13.00, dołączy jeszcze specjalny autobus orkiestry dętej kopalni „Sośnica” oraz autobus Klubu Sportowego Ruchu Radzionków. Diecezja została podzielona na sześć rejonów pielgrzymkowych, którym odpowiadają poszczególne autokary: Bytom, Gliwice – Kuźnia Raciborska, Lubliniec, Pyskowice, Tarnowskie Góry, Zabrze.

– Którędy prowadzi trasę pielgrzymki?

– Każdemu z ośmiu dni pielgrzymowania towarzyszy specjalny program duchowy opracowany w odniesieniu do miejsc, które będziemy po drodze odwiedzać. I tak piątek będzie dniem św. Antoniego z Padwy, sobota – dniem św. Franciszka z Asyżu, a niedzielę – dzień przyjazdu do Wiecznego Miasta poświęcimy Duchowi Świętemu. W kościele pod Jego wezwaniem Mszy św. dla pielgrzymów będzie przewodniczył biskup ordynariusz. W poniedziałek – udamy się na Monte Cassino i będziemy rozważać postać św. Benedykta, jednego z pa-

tronów Europy. We wtorek zgromadzimy się w rzymskim kościele św. Stanisława Kostki, patrona Polski, w środę natomiast udamy się do kościoła św. Alfonsa Liguoriego, założyciela redemptorystów, gdzie znajduje się znany obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Czwartek w całym Kościele przeżywany jest jako dzień eucharystyczny, dlatego my również poświęcimy go rozważaniu tajemnicy Najświętszego Sakramentu, udając się w tym dniu do bazyliki w Orivietto – miejsca słynnego cudu eucharystycznego. Przed samym powrotem do Polski, w piątek – dzień Najświętszego Serca Pana Jezusa – zatrzymamy się jeszcze we Wiedniu na Kalenbergu. Wraz ze szczegółowym programem trasy, wszyscy pielgrzymi otrzymają także specjalnie przygotowany mszałik, w którym oprócz pieśni znajdują się teksty czytań i modlitw eucharystycznych na poszczególne dni.

– Kiedy przewidziane jest spotkanie z Ojcem Świętym?

– W niedzielę 14 listopada pragniemy uczestniczyć w południowej modlitwie „Anioł Pański” na Placu św. Piotra, a w środę 17 listopada w audyencji generalnej. Nie wiemy, czy poza tymi stałymi punktami uda nam się jeszcze dodatkowo spotkać z Ojcem Świętym. Jeśli tak się stanie, będziemy się bardzo cieszyć, ale wiemy, że Papież ma bardzo wiele obowiązków. Ojciec Święty na pewno będzie wiedział o naszej obecności na wspólnej modlitwie i śródowym rozważaniu. Naszą obecność będziemy zresztą chcieli podkreślić specjalnym transparentem i jednokolorowymi chustami. Poza tym be-



dzie z nami orkiestra dęta kopalni „Sośnica”, obok której Papież już niejednokrotnie się zatrzymywał.

– Czy w czasie przejazdu poszczególne grupy z oddzielnych autobusów będą się ze sobą spotykać?

– Pielgrzymka jest dziełem całej wspólnoty, a tę najlepiej buduje się poprzez Eucharystię. Dlatego codziennie wszyscy będziemy gromadzić się na wspólnej Mszy św. w wyznaczonych przedtem miejscach. W Rzymie dołączy do nas bp ordynariusz Jan Wierzbicki, który będzie przewodniczył liturgii w kościele Świętego Ducha i w kościele św. Stanisława Kostki. Ksiądz Biskup będzie z nami oczywiście także podczas śródowej audyencji generalnej. Niezależnie od tych spotkań, do każdego autobusu przydzielony jest kapłan, z którego posługi duchowej będzie można korzystać na całej trasie pielgrzymki. On też w drodze będzie przybliżał pielgrzymom nauczanie Jana Pawła II, zwłaszcza to z ostatniej wizyty apostolskiej w Polsce.

– Dziękuję Księdzu za rozmowę.

Rozmawiała  
KLAUDIA CWOŁEK



Zdjęcia: Antoni Witwicki

## Nowy ołtarz

Ciąg dalszy ze str. 17

większej łączności z ołtarzem i pomaga w pełniejszym uczestnictwie w sprawowanej Eucharystii. Pod ołtarzem zamontowano dyskretne oświetlenie.

Życzeniem Księdza Biskupa było, aby konsekracja ołtarza zbiegła się z uroczystością rocznicy poświęcenia kościoła

własnego – mówi ksiądz dziekan, a parafia wywiązała się z powierzonego jej zadania. Gdy u progu Roku Jubileuszowego polskie parafie składają różne dary, lublinieccy parafianie złożyli bezcenne wotum, które dla nich, ich dzieci i przyszłych pokoleń, pozostanie długotrwałą pamiątką.

ADAM PIETRYGA

## Zapraszamy

### DA „Kopernik”

W każdy czwartek spotkania z cyklu *Filozofia życia według Dekalogu*. 19.15 – Msza św. i wykład zaproszonego gościa.

18 listopada – ks. prof. Jan Sieg (Kraków) – *Prawa i obowiązki właścicieli dóbr materialnych*.

Parafia MB Kochawiejskiej w Gliwicach, ul. Kopernika 63 a.

### DA w Bytomiu

W każdą niedzielę spotkania w ośrodku przy par. NSPJ, ul. Pułaskiego 9. Godz. 10.00. – Msza św. i wykład zaproszonego gościa.

14 listopada – prof. dr hab. Julian Godlewski (Kraków) – *Zgwałcenia seksualne krzywdą ludzkiej osobowości*.

21 listopada – dr Teresa Olearczyk (Kraków) – *Bóle i uwierania miłości w małżeństwie. Terapia cierpienia miłości*.

### KIK w Gliwicach

W każdą środę o godz. 18.00 Nieszpory, Msza św. i prelekcja.

17 listopada – prof. Anieła Dylus (Warszawa) – *Bóg i pieniądze*. Kaplica św. Jądwigi przy par. Wszystkich Świętych.

### Ojciec Leon zaprasza

Znany z programów telewizyjnych tyniecki benedyktyn o. Leon Knabit zaprasza na spotkania pt. *Klasztory i uniwersytety*, które odbędą się:

17 listopada – w KIK-u w Zabrze. Dom parafialny św. Anny (ul. 3 maja), godz. 18.45

18 listopada – spotkanie dla uczniów I i III LO w domu parafialnym św. Anny w Zabrze, godz. 8.00;

18 listopada – aula Politechniki Śląskiej w Gliwicach, ul. Akademicka 2, godz. 18.00.

### Wokół spraw rodziny

14 listopada, godz. 17.00 – Spotkanie dla rodziców i wychowawców. Dr Stanisław Waluś – *Wartość częstej spowiedzi w życiu małżeńskim i rodzinnym*. „Theotokos” przy par. MB Kochawiejskiej na osiedlu Kopernika w Gliwicach.

### Duszpasterstwo Rodzin

informuje, że w sobotę 20 listopada w domu parafialnym św. Anny w Zabrze odbędą się rekolekcje dla parafialnych doradczyń i ich współmałżonków. Spotkanie potrwa od 9.30 do 17.00. Organizatorzy proszą o zabranie ze sobą kanapek.

## Symposium kopernikańskie

W sobotę 20 listopada w parafii Matki Boskiej Kochawiejskiej w Gliwicach odbędzie się jednodniowe sympozjum poświęcone Mikołajowi Kopernikowi.

Organizatorem spotkania jest jezuita ks. Stanisław Mrozek i duszpasterstwo akademickie „Kopernik”. Organizatorzy na motto spotkania wybrali cytaty ze słynnego dzieła Mikołaja Kopernika *De revolutionibus*: „Jak można podziwiać cudowny porządek, jakim Bóg nasz kieruje wszechświatem, nie poczuwając się do uporządkowania życia, do zdobycia cnót, do przyznawania pierwszeństwa we wszystkich rzeczach Stwórcy, jako źródła wszystkiego dobra”. Chodzi bowiem nie tylko o docenienie naukowego wkładu Kopernika, ale także ukazanie, że często pomiędzy

wielkimi odkryciami a wiarą człowieka istnieje ścisła zależność.

– Jeśli tylko sympozjum listopadowe się uda, przygotujemy w najbliższej przyszłości kolejne sesje w tym cyklu – zapowiada ks. Mrozek. Ideą przedsięwzięcia jest wydobycie myśli i przybliżanie postaci ważnych i zasłużonych dla nauki i kultury chrześcijańskiej.

### Program spotkania:

20 listopada – Ośrodek DA „Kopernik” przy parafii MB Kochawiejskiej, ul. Kopernika 63a

godz. 15.00 – Eucharystia w tymczasowym kościele; godz. 15.40 – dr Maria

Pańkow, astronom z UŚ w Katowicach: *Mistrz tajemnic nieba jako matematyk, ekonomista, prawnik, lekarz, humanista (1473–1543)*;

godz. 16.10 – występ młodzieżowego kwartetu smyczkowego PSM w Gliwicach

godz. 16.20 – ks. mgr lic. Stanisław Cieślak, jezuita, wykładowca historii Kościoła w Krakowie: *Mikołaj Kopernik – człowiekiem wiary i Kościoła*;

godz. 16.40 – koncert młodzieżowego kwartetu smyczkowego PSM w Gliwicach;

godz. 16.50 – ks. mgr lic. Robert Janusz, jezuita, absolwent fizyki na UJ w Krakowie: *Przezwrot kopernikański w ewolucji nauki i cywilizacji nowożytnej*;

godz. 17.20 – dyskusja plenarna i zakończenie sympozjum.



## Wystawa i spektakl w Tarnowskich Górach

## Piękno w życiu i dziele Edyty Stein

25 października w tarnogórskiej galerii „Pod-Nad” państwa Urszuli i Wenera Lubosów zaprezentowano wystawę: „Kult i obraz” dedykowaną Edycie Stein oraz spektakl: „Kamień. Rzecz o Edycie Stein”.

Edyta była postacią niezmiernie wyrazistą, obdarzoną silną osobowością. Przyszła na świat w rodzinie żydowskiej, 12 października 1891 r. we Wrocławiu. Jako nastolatka odrzuciła jednak judaizm, stając się z czasem ateistką. Pragnąc zgłębić tajniki duszy ludzkiej, Stein rozpoczęła studia psychologiczne. Przyniosły one jednak głębokie rozczarowanie. Opuściła Wrocław, aby studiować filozofię w Getyndze. Tam zetknęła się z fenomenologią, nurtem filozoficznym, któremu poświęciła się niemal całkowicie, stając się wierną uczennicą Edmunda Husserla. Fenomenolog obserwując rzeczywistość, stara się spostrzec elementy, które są konstytutywne dla danej rzeczy. Jest zainteresowany nie tyle istnieniem czegoś, co esencją, tj. istotą rzeczy. Drugim, po Husserlu, fenomenologiem w Getyndze był Reinach. Gromadził on wokół siebie wielu studentów, także Edyta Stein utrzymywała z nim i jego żoną bliskie kontakty. Po swoim nawróceniu Reinach zgłębiał zagadnienia wiary przy pomocy metody fenomenologicznej. Konsekwentne poszukiwanie prawdy oraz spotkania z prawdziwymi świadkami wiary spowodowały, że Edyta Stein całkowicie otworzyła się na Tego, który jest Prawdą Najwyższą.

Wystawa zaprezentowana w tarnogórskiej galerii to hołd złożony przez twórców kobiecie, która łączyła w sobie cechy filozofa i świętej. Jej pomysłodawcą jest ks. prof. Witold Broniewski ze Stuttgartu. Zaproponował on wystawę dialogową, tzn. taką, w której mogliby uczestniczyć twórcy polscy i niemieccy. Uznał, że postacią łączącą oba narody jest właśnie osoba bł. Edyty. Zdaniem Księdza Profesora należy ona do najważniejszych świadków tego tysiąclecia. Dzieła artystów składające się na wystawę „Kult i obraz” prezentowane już były we Wrocławiu, Krakowie, Lublinie i Oświęcimiu. W Tarnowskich Górach znalazły się dzięki staraniom prof. Wenera Lubosa. Jak zaznaczył ks. Witold Broniewski, w Tarnowskich Górach wystawa miała specyficzną wymowę, bo przecież przodkowie Edyty Stein związani byli z Lublińcem. Ona sama spędzała tutaj dzieciństwo, odkrywała swoje korzenie. Zgromadzeni na wernisażu goście wysłuchali także wykładu zatytułowanego: „Piękno w ży-

ciu i dziele Edyty Stein” – Potrzeba ponownego odkrycia piękna i zapewnienia mu należnego miejsca w kulturze współczesnej, a w szczególności w kulturze chrześcijańskiej. Piękno przyczynia się do tego, że przesłanie chrześcijańskie niesie radość. Szczególną uwagę zwrócił na to biskup mediolański kardynał Carlo Maria Martini, wydając list poświęcony obecności i znaczeniu piękna w ramach religii Chrystusowej. Piękno powinno być obecne w kulturze, ale także w dążeniu ku osobistej dojrzałości. Przypominając pytanie Dostojewskiego: Czy piękno ocali świat? należy odpowiedzieć: owszem, o ile jest to piękno nieskończone i wcielone w Jezusie Chrystusie – wyjaśnił ksiądz Broniewski.

Kolejnym elementem październikowego wieczoru było zaprezentowanie spektaklu: „Kamień. Rzecz o Edycie Stein”, według scenariusza siostr Elżbiety i Anety Więcek. W przedstawieniu udział wzięli aktorzy oraz studenci PWST, a także tarnogórska młodzież licealna. W roli Edyty Stein wystąpiła Barbara Lubos-Swies, scenografię przygotował Artur Lubos.

Pomysł napisania sztuki zrodził się w maju bieżącego roku. Elżbieta Więcek, studentka filozofii, od kilku lat fascynowała się postacią Błogosławionej. Zarówno ona, jak i jej siostra Aneta – uczennica klasy maturalnej – były laureatkami konkursu poetyckiego pod patronatem ks. Jana Twardowskiego. Kiedy dowiedziały się o tym, że w galerii zostanie zaprezentowana wystawa prac plastycznych, zastanawiały się, w jaki jeszcze sposób można przybliżyć sylwetkę Edyty. – Chciałyśmy zaprezentować

jako kobietę, filozofa, świętą. Zwyczajną, a jednocześnie niezwykle mądrą osobę – wyjaśnia Elżbieta. Siostry zaznaczają, że ich praca przebiegała niejako „na planie krzyża”. Aneta przygotowała konstrukcję sztuki, co stanowiło „część poziomą”. Elżbieta odpowiadała za część merytoryczną, czyli „pion”. Zgodnie jednak przyznają, że ich wzajemna praca przenikała się i nie można tworzyć widocznych podziałów. Aneta żartuje, że siostrę jako filozofa trzeba było czasami sprowadzać na ziemię. Obie przyznają, że nie doszłoby do realizacji przedstawienia, gdyby nie życzliwość i pomoc państwa Urszuli i Wenera Lubosów.

Gotowe dzieło okazało się imponujące i wzbudziło entuzjazm publiczności. Kolejne życie Edyty Stein od czasu, kiedy była człowiekiem poszukującym, pełnym wewnętrznego bólu, ocierającym się o rozpacz, aż po śmierć w Oświęcimiu (już

jako siostra Teresa Benedykta od Krzyża) wzbudziły wiele refleksji. – Zależało nam na tym, aby dotrzeć do ludzi w sposób intelektualny i duchowy. Chodziło o to, aby ziarenko zostało zasiane – przyznają siostry Więcek.

Zamiar zrealizowania dzieła głębokiego, a jednocześnie docierającego do odbiorcy w pełni udało się zrealizować zarówno autorom, jak i aktorom. Publiczność obejrzała spektakl perfekcyjnie dopracowany w najdrobniejszych szczegółach. Oprócz kunsztu aktorskiego, ofiarowane zostało także bogactwo treści filozoficznych i teologicznych. Październikowy wieczór w tarnogórskiej galerii na długo pozostanie w pamięci. Oprócz uczestnictwa w wydarzeniach artystycznych przyniósł bowiem możliwość odkrycia pokładów własnej wrażliwości i chwile zadumy.

DOROTA  
WÓJCIK

## Śląskie tournée

W dniach od 2 do 10 października gościł na Śląsku Andy Wiesmann, student sztuki organowej w Augsburgu (Niemcy). Ten utalentowany młody muzyk, zaprzyjaźniony od kilku lat z zabrzańską parafią św. Teresy, przybył na krótkie ale intensywne tournée. Jego przyjazd pomyślany był jako rewizyta po wakacyjnym pobycie w Niemczech Zabrzańskie Chóru Chłopięcego Pueri Cantores Silesienses. Dzięki życzliwości i pomocy państwa Wiesmann pobyt w Niemczech zabrzańskie chóry był bardzo udany.



Andy Wiesmann należy do niezwykle utalentowanych artystów gry organowej  
Zdjęcie autora

Pobyt w Polsce Andy Wiesmanna był krótki ale intensywny – w ciągu siedmiu dni muzyk dał aż pięć koncertów. Uznanie i podziw budzi również bogaty repertuar jego występów, na który złożyło się kilkanaście utworów z wielu epok, przy czym każdy koncert wypełniony był innymi dziełami.

Andy Wiesmann dwa razy wystąpił w bazylice na Górze Świętej Anny oraz w katedrach opolskiej i gliwickiej, a także w kościele św. Teresy w Zabrzu Mikulczycach. Na program jego koncertów złożyły się m.in. utwory kompozytorów niemieckich, wśród których nigdy nie zabrakło J. S. Bacha, a także muzyków z przełomu XIX i XX wieku: Th. Dubois, A. Guilmanta i L. Vierne'a oraz innych.

Szczególnie efektownie brzmiały utwory wspomnianych kompozytorów francuskich. Ich dzieła, w większości przeznaczone do wykonywania na wielkich organach, okazały się także na organach kościoła św. Teresy. Wszystko to za sprawą przemyślanej rejestracji i ciekawej interpretacji tych utworów. Koncertom A. Wiesmanna w katedrach opolskiej i gliwickiej oraz w kościele w Za-

brzu Mikulczycach towarzyszył Zabrzański Chór Chłopięcy Pueri Cantores Silesienses pod dyrekcją ks. Piotra Klemensa oraz Anety Schwyrz. Młodzi śpiewacy zaprezentowali głównie repertuar maryjny, a także wybrane Psalmi w opracowaniu M. Gomółki.

Szczególne miejsce w repertuarze koncertów zajmowały utwory chóralne z towarzyszeniem organów. Były wśród nich dwa opracowania *Alleluja* – M. Sawy i J. Świdra oraz *Canticorum* G. F. Haendla. Wnętrza kościołów katedralnych okazały się przestrzenią wymagającą od muzyków dużej precyzji i wydaje się, że wykonawcy sprościli temu wyzwaniu.

Tygodniowe tournée A. Wiesmanna, połączone z występami chóru Pueri Cantores Silesienses, należy zaliczyć do potrzebnych i owocnych inicjatyw. Nic współpracy i przyjaźni między dobrze zapowiadającym się wirtuozem, mającym już w swoim dorobku m.in. płytę CD oraz zwycięstwa w kilku konkursach organowych, a dynamicznie rozwijającym się Zabrzańskim Chórem Chłopięcym na pewno przyniesie pozytywne rezultaty. Pierwsze owoce ich wspólnego muzykowania rosną na przyszłość bardzo pomyślnie, dlatego życzymy im kolejnych udanych występów i satysfakcjonujących osiągnięć artystycznych.

PIOTR  
KUNCE



## Gliwickie Hospicjum Miłosierdzia Bożego

### Droga przez mękę

Tuż przed dniem Wszystkich Świętych Ludgarda Buzek, żona premiera, odwiedziła budynek, w którym znajdzie swoje miejsce gliwickie hospicjum. Starania o utworzenie w Gliwicach hospicjum sięgają 1989 roku. Był to czas, w którym już można było mówić o tym, że społeczeństwo to nie tylko ludzie sprawni i zdrowi, ale także tacy, którym w codziennej bezradności można i trzeba pomagać.

#### Stowarzyszenie Przyjaciół

Chorych Hospicjum w 1992 roku otrzymało od władz miejskich budynek w Gliwicach, przy ulicy Daszyńskiego 29. W tym samym roku w Watykanie Papież Jan Paweł II poświęcił kamień węgielny dla tworzącego się hospicjum. W następnym roku radni miejscy przyznali dwustutysięczną dotację. Jednak przez wiele lat trudno było ruszyć z miejsca. Brakowało przede wszystkim pieniędzy. Sprzedaż cegiełek w parafiach i aptekach, żmudne poszukiwania sponsorów, dopiero z czasem zaczęły owocować. Obecnie, po kilku latach starań, budynek znajduje się w tzw. stanie surowym. Doprowadzone zostały wszystkie media, woda, prąd, centralne ogrzewanie, nawet ciepła woda. Firmy wykonujące usługi budowlane czy sprzedające płytki podłogowe, dzieliły się tym, czym mogły. Różne wzory i kolory kafelek, którymi pokryto posadzkę w wykonanych pomieszczeniach parteru są świadectwem hojności kilku sponsorów. Dla hospicjum materiały budowlane były tak samo ważne jak zaferowana robocizna. Jak zapewnia Zygmunt Suchański, prezes Stowarzyszenia, pierwsi pacjenci będą przyjęci na początku przyszłego roku.

Podczas wizyty Ludgarda Buzek, wraz z grupą radnych reprezentujących samorząd

miejski, zwiedziła remontowany budynek hospicjum. Spotkała się z wolontariuszami i władzami Stowarzyszenia. Goście mieli możliwość obejrzenia zdjęć dokumentujących kolejne etapy budowy domu, w którym znajdą pomoc nieuleczalnie chore osoby.

#### Ponad rok temu

powołano obecny zarząd stowarzyszenia. Podzielono się pracą i odpowiedzialnością. Prezes Suchański zмага się przede wszystkim z remontem, który w początkowym etapie przypominał zagospodarowywanie ruin. Stale szukając źródeł finansowania, nie zapomniano o prowadzeniu działań formacyjnych. Dr Artur Pakosz, wiceprezes Stowarzyszenia, troszczy się o część medyczną i dba o odpowiednie przygotowanie ludzi. Przecież, oprócz kilku lekarzy czy pielęgniarek wypełniających swoje powołanie zawodowe, konieczna jest praca przyjaciół chorych – wolontariuszy.

Ks. Franciszek Żurawski, proboszcz parafii w Kozłowie, związany był od początku z tworzącym się hospicjum. Pytany, jakich ludzi potrzebuje hospicjum z naciśnięciem mówi: – Ważne, by były to osoby przygotowane, które potrafią znaleźć się w tak trudnej sytuacji, jak kontakt z osobą umierającą. Przygotowywanie do służby choremu to proces długi i dla osób związanych z hospicjum rozpoczął się już dawno. Za



Podczas wizyty w gliwickim Hospicjum. Stoją od lewej: Zygmunt Suchański, prezes Stowarzyszenia, Ludgarda Buzek, dr Artur Pakosz i ks. Franciszek Żurawski

Zdjęcie: Jan Suchan

pośrednictwem lokalnych mediów poproszono o pomoc. Ludzie zaczęli się zgłaszać. To nie będzie przecież zwykła, solidnie wykonywana praca, ale prawdziwa służba – podkreśla ks. Żurawski i dodaje – w formacji osób związanych z hospicjum niezwykle ważny jest problem zmiany nastawienia do śmierci. Przygotowanie ludzi do śmierci to najważniejsze i chyba najtrudniejsze zadanie zarówno dla pacjentów, jak i tych, którzy będą się nad nimi pochylali. Konieczna jest zmiana pogańskiego podejścia do umierania. Jakże często boimy się śmierci, a nawet traktujemy ją jako strasaka, a przecież już tak dawno św. Augustyn powiedział, że jeżeli kochamy Pana Jezusa, to nie możemy się rękami i nogami zapierać przed pójściem do Niego. Przygotowanie do śmierci musi być przy-

gotowaniem na Spotkanie. Śmierć jest początkiem nowego życia, jest przejściem – mówił ks. Żurawski.

W naszej rzeczywistości, by hospicjum mogło powstać i działać, nie wystarczy tylko dobra wola przyjaciół, nie wystarczą działania nawet najbardziej oddanych ludzi. Potrzebne jest stałe, jasno określone źródło finansowania. Ludgarda Buzek pyta, czy zamierza wspomóc finansowo działalność hospicjum powiedziała, że każdy może złożyć wniosek do fundacji, której patronuje. Także hospicjum może starać się o dofinansowanie pewnego programu, a rada fundacji dysponująca funduszami, podejmie decyzję. Utrzymanie ośrodków opieki, takich jak hospicja, zawsze będzie częściowo zdane na sponsorów, na ludzi dobrej woli – podkreślała Pani Premierowa.

#### Organizatorzy hospicjum

zakładają, że przyjmą pierwszych pacjentów nawet wówczas, gdy nie będą mieli podpisanego kontraktu z kasą chorych. Na początku listopada walne zgromadzenie upoważniło zarząd do rozpoczęcia procedury rejestracyjnej. By zarejestrować niepubliczny zakład opieki zdrowotnej trzeba spełnić kilka warunków. Zatrudnienie wykwalifikowanego personelu, posiadanie budynku to nie wszystko. Aby hospicjum rzeczywiście przyjęło pierwszych pacjentów w styczniu 2000 roku, konieczne jest pokonanie kolejnego progu – trzeba zakupić specjalistyczne wyposażenie. Pompy infuzyjne, koncentrator tlenowy, wanna z hydromasażem, materace przeciwoleżynowe, aparaty EKG, sprzęt jednorazowego użytku – a to wszystko kosztuje, np. wspomniana wanna pochłonie ok. 10 tys. zł, koncentrator – urządzenie do po-

dawania tlenu – ok. 7 tys. złotych – twierdzi dr Artur Pakosz. Ostatnio na zakup aparatury medycznej zbierane były pieniądze w dekanatach bytomskich. Postanowiono również, wzorem przejętym z Warszawy czy Krakowa, udać się z kwestą w dniu Wszystkich Świętych na gliwickie cmentarze. – To ważne, że idea Bożego Miłosierdzia mogła być realizowana także na śląskich cmentarzach – mówi ks. Franciszek Żurawski.

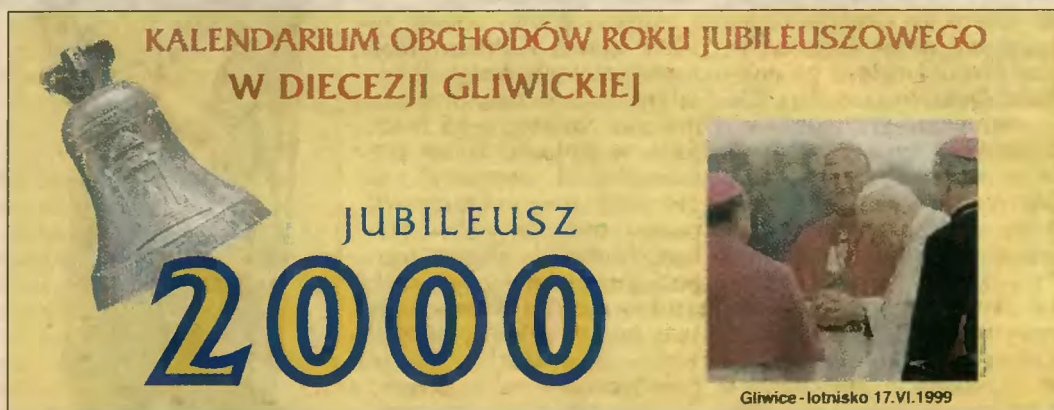
Niedawno Rada Miejska Gliwic, a potem powiatu gliwickiego, rozpoczęły proces prywatyzowania opieki ambulatoryjnej. Zarówno w mieście jak i powiecie zapewniono prywatyzującym się grupom lekarzy i pielęgniarek możliwość korzystania ze sprzętu znajdującego się w przychodniach. Droższa aparatura będzie wydierżawiana lub sprzedawana. Nowe, dopiero tworzące się placówki, tak jak i hospicjum, z tego przywileju nie mogą korzystać. Hospicjum jeszcze nie istnieje i rejestrowane będzie od razu jako zakład niepubliczny.

W tym roku pieniądze na dwóch gliwickich cmentarzach zbierało tylko kilkunastu wolontariuszy. Hospicjum będzie potrzebowało ofiarowanych pieniędzy także w przyszłości. Jeśli z puszkami wyjdą znani artyści, politycy czy dziennikarze, to idea Miłosierdzia Bożego, realizowana w praktyce, może przynieść większe owoce.

– Jestem pełna uznania dla postępu prowadzonych prac. Życzę Stowarzyszeniu Przyjaciół Chorych Hospicjum odniesienia sukcesów w realizacji tak niezbędnego miastu przedsięwzięcia – powiedziała Ludgarda Buzek na zakończenie wizyty w remontowanej siedzibie hospicjum.

LUCJA MAZURKIEWICZ

## Kalendarz diecezjalny



Staraniem Kurii diecezjalnej w Gliwicach wydane zostało specjalne Kalendarium Obchodów Roku Jubileuszowego w diecezji gliwickiej. Dwustronny kalendarz w formacie 27,5 x 40 cm rozprowadzany jest przez parafie. Kalendarz ten, obok wydarzeń w Kościele w Polsce i na świecie, odnotowuje wszystkie obchody roku 2000 w diecezji gliwickiej. Ich kulminacją – przynajmniej jeśli chodzi o ilość obchodów – przypada na maj i czerwiec, ale praktycznie nie ma miesiąca, w którym nie

zorganizowano by jakiegś uroczystości. Wszystkie wydarzenia: pielgrzymki, spotkania, rocznice, a także stałe punkty, takie jak np. święcenia kapłańskie, odnotowane zostały z podaniem miejsca i godziny.

Oprawę graficzną kalendarza stanowi logo i dzwon roku jubileuszowego, a także zdjęcia z wizyty Ojca Świętego w Gliwicach oraz kościołów, w których w roku 2000 będzie można zyskać odpust jubileuszowy.



## W tym roku Apokalipsa

# Jubileuszowa godzina biblijna

Tegoroczny Adwent to czas radosnego oczekiwania na rozpoczęcie obchodów Wielkiego Jubileuszu chrześcijaństwa. W całym Kościele zabrzmi na nowo wezwanie Chrystusa: „Czuwajcie!” (Mk 13,37). Czuwanie winno być jednak wypełnione treścią. Stąd św. Piotr w drugim swoim liście przypomni wszystkim, którzy „otrzymali wiarę”, że mamy (słowa Pisma Świętego) mocniejszą, prorocką mowę, a dobrze zrobicie – zachęca sługa i Apostoł Jezusa Chrystusa – jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wejdzie w waszych sercach (2P 1,19). Zachętą do trwania w świetle słowa Bożego jest wezwanie do *lectio divina*, czyli modlitewnej lektury Pisma Świętego.

W programie duszpasterskim Te Deum Laudamus ks. prof. H. Witczyk zauważa, że „Jubileusz Roku 2000 jest doskonałą okazją ku temu, aby »Szkoly Słowa Bożego« pojawiły się w metropoliach Kościoła w Polsce (...) Otwieranie takich szkół (...) i podejmowanie przez pasterzy funkcji głosicieli orędzia, to konieczne ubogacenie tej posługi i przywrócenie jej pierwotnej wielkości. Nauczanie w »Szkole Słowa Bożego« to nie jakiś dodatek do posługi pasterskiej, lecz główny jej nurt”.

W diecezji gliwickiej zainicjowano godzinę biblijną, która nosi nazwę „Szkoly Słowa Bożego”. W ostatnim roku przygotowania do Jubileuszu Roku 2000 równolegle w trzech różnych środkach przekazu – w prasie, radiu i Internecie – rozważaliśmy treść modlitwy „Ojcie nasz” w świetle Psalmów i Ewangelii.

W tym roku w ramach „Szkoly Słowa Bożego” weźmiemy do rąk Apokalipsę św. Jana, aby z jej kart zaczerpnąć orędzie nadziei. Układ tej Księgi natchnionej, zamykającej objawienie biblijne, jest wbrew pozorom bardzo przejrzysty. Podobnie jak Stary Testament oparł cykl „wielkiego jubileuszu” na siedmioletnich odcinkach czasu (siedem razy siedem lat), także struktura Apokalipsy opiera się na symbolice biblijnej „siódemki”.

Historyczny wymiar dzieła stworzenia rozważamy w cyklu siedmiu dni tygodnia. Chrześcijańska niedziela, „pierwszy dzień tygodnia” (Mk 16,2 i 9), wprowadza nas jednak już w wymiar ponadczasowy, przekraczający ramy historii. Przypominał o tym Ojciec Święty w liście apostoelskim o świętowaniu niedzieli (*Dies Domini*). Wizje Apokalipsy, dane Kościołowi przez Chrystusa, są „duchowym doświadczeniem dnia Pańskiego” (por. Ap 1,10). Zaczynają się one „Listami do siedmiu Kościołów”, czyli ewangelicznym przesłaniem

skierowanym do wspólnoty Kościoła powszechnego (siódemka to symbol powszechności!). Te właśnie listy będą przedmiotem naszych tegorocznych rozważań. Zawierają one przesłanie, które kieruje do nas podczas ziemskiej pielgrzymki „Bóg Ojciec Miłosierdzia” przez swojego Syna w Duchu Świętym.

Pominiemy dalszą treść Apokalipsy, opartą także na symbolice „siódemki” (7 pieczęci, 7 tręb, 7 czas Bożego gniewu, 7 wizji zniszczenia grzechu i śmierci). Zatrzymamy się na ostatniej wizji Apokalipsy, której przedmiotem jest „Nowe Jeruzalem”, sym-

bol odnowy świata, zapoczątkowanej zbawczym dziełem Chrystusa.

„Błogosławiony zarówno ten, który odczytuje, jak i ci, którzy słuchają słów tego proroctwa i zachowują jego treść” (Ap 1,3). Obietnica błogosławieństwa udzielona tym, którzy podejmą *lectio divina* ostatniej Księgi Nowego Testamentu zachęcała nas do refleksji nad tym, „co mówi Duch Kościołom”. Treść Listów do siedmiu wspólnot chrześcijańskich stanowi wyzwanie dla współczesnego Kościoła. Warto więc podjąć trud czytania, słuchania i zachowywania „słów tego proroctwa”.

Teksty kolejnych spotkań Szkoły Słowa Bożego są dostępne w Internecie: <http://www.kuria.gliwice.pl/czytelnia/nowe-j/spis.html>. Na antenie Radia PLUS medytacje nt. Apokalipsy św. Jana będą prowadzone w niedziele o godz. 20.10. Pierwsza audycja 28 listopada br., następne co trzy tygodnie.

W wydziale katechetycznym Kurii gliwickiej i sekretariacie Radia Plus można nabyć książeczkę Nowe Jeruzalem. Szkoła Słowa Bożego 2000. Są to materiały pomocnicze do spotkań „Szkoly Słowa Bożego”.

## Albert Wielki – patron przyrodników, uczących się i podróżujących

Urodził się około 1193 roku w rodzinie o rycerskich tradycjach. Był dominikaninem, uczonym i biskupem. Do zakonu wstąpił w Padwie, a szlak jego życia prowadził przez wiele znakomitych ośrodków ówczesnej Europy: Bolonię, Ratybonę, Strasburg, Paryż, Kolonię i wiele innych. Jego pasją były jednak nie tyle podróże, co nauka, dla której nawet kilkakrotnie porzucił godności i urzędy kościelne, by poświęcić się studiowaniu i nauczaniu. Gdy w 1260 roku papież Aleksander IV mianował Alberta biskupem diecezji ratybońskiej, już w następnym roku on sam zrezygnował z urzędu, by wrócić do ulubionej teologii. To on odkrył talent Tomasza z Akwinu, swego ucznia, którego generałowi zakonu dominikańskiego przedstawił jako świetnie zapowiadającego się teologa i najbardziej odpowiedniego kandydata na stanowisko profesora w uniwersytecie paryskim. Gestem tym ułatwił Tomaszowi karierę naukową i choć uczeń później przerósł swego mistrza, Albert Wielki chyba nigdy swojej pomocy nie żałował. I gdy był już schorowany i w podeszłym wieku, podjął jeszcze trud podróży z Kolonii do Paryża, by bronić nieżyjącego już Tomasza z Akwinu przed zarzutem heterodoksji, czyli niezgodności z poglądami, które głosił Kościół.

Albert Wielki, pochodzący z naddunajskiego miasteczka

Lauingen, w Polsce jest postacią stosunkowo mało znaną. Przez swoich współczesnych nazywany był „Autorem”, co miało być dowodem uznania i szacunku dla jego wiedzy i erudycji. Nie stworzył własnego systemu filozoficznego czy teologicznego, ale uważał za konieczne przyswajanie sobie przez chrześcijan, oprócz teologii, wiedzy filozoficznej i przyrodniczej. Jego sympatia dla przyrodniczych i filozoficznych doktryn Arystotelesa przysporzyła mu kłopotów i była nawet przyczyną tarć na uniwersytecie paryskim, na którym Albert Wielki wykładał. Pokolenia następne przyznały mu jednak rację, a papież Pius XI ogłosił go doktorem Kościoła, zaś Pius XII – patronem przyrodników. Zaszczyt to nieprzypadkowy, bo to właśnie Albert Wielki jako pierwszy oddzielił dziedzinę tajemnic religii od prawd dostępnych rozumowi. Tym samym otworzył szeroką drogę przed przyrodnictwem, sam podejmując zresztą badania doświadczalne i zyskując opinię najwybitniejszego biologa od czasów starożytnych po wiek XVI.

Pasją zdobywania wiedzy skłaniała Alberta Wielkiego do nieustannych studiów, a jego zainteresowania wybiegały daleko poza kanon typowy dla ówczesnych zakonników. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką z zakresu nie tylko teolo-



**Książeczka Nowe Jeruzalem Szkoła Słowa Bożego 2000 zawiera materiały pomocnicze do tegorocznego cyklu spotkań biblijnych**

Będziemy to czynić zgodnie z zachętą Jana Pawła II, skierowaną do nas w czasie ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny: „Błogosławieni ci, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je”. Jeśli na progu trzeciego tysiąclecia pytamy o kształt czasów, które nadchodzą, to równocześnie nie możemy uniknąć pytania o funda-

ment, jaki kładziemy pod tę budowlę, jaką podejmą następne pokolenia. Trzeba, aby nasze pokolenie było roztropnym budowniczym przyszłości. A roztropny budowniczy to ten, który słucha słowa Chrystusa i wypełnia je. (...) W tym kontekście szczególnej aktualności nabiera soborowa zachęta, skierowana do wszystkich wiernych, by przez częste czytanie Pisma Świętego nabywali wzniesłego poznania Jezusa Chrystusa (Flp 3,8)” (Pelplin, 6 czerwca 1999).

Modlitewna lektura Listów do siedmiu Kościołów – w świetle Psalmów i Ewangelii – pomoże nam wytyczyć szlak w nowe tysiąclecie. Oby spełniło się życzenie Ojca Świętego: „Błogosławieni ci wszyscy, którzy otwartym sercem korzystają z tej posługi słowa. Prawdziwie błogosławieni ci, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je. Doświadczają bowiem tej szczególnej łaski, dzięki której posiew Słowa Bożego nie pada pomiędzy ciemność, ale na żyzną glebę, i przynosi wieloraki plon”.

KS. JAN KOCHEL



**Figura znajduje się w kaplicy Kurii diecezjalnej, poświęconej św. Albertowi Wielkiemu**

Zdjęcie: A. Witwicki

K.C.

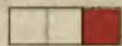
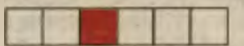
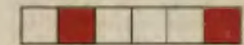


# GOŚĆ Dla dzieci

listopad **kupon 2**

## Uzupełnianka

Odgadnij znaczenia rysunków i wpisz je w odpowiednie kratki. Litery odczytane kolejno z czerwonych pól utworzą hasło.



Na rozwiązania wszystkich zadań (wraz z kuponami) czekamy po ukazaniu się wszystkich listopadowych numerów GN pod adresem: Gliwicki GN, ul. Łużycka 1, 44-101 Gliwice, skr. poczt. 196.

## Coś dobrego od Aniołka Złotego

### Ciocia Maria

W domu wszystko będzie przewrócone do góry nogami! Nie, to nie remont. Ale na pięć dni przyjedzie starsza siostra babci. Już od tygodnia jest u babci i dziadka, a teraz zażyczyła sobie kilka dni u siostrzeńca. W dodatku ta ciocia od sześćdziesięciu lat mieszka w Niemczech. Często odwiedza swoje rodzinne Gliwice. Ostatnio zrobiła jednak dłuższą przerwę, więc Łukasz jej nie pamięta. Pewnie dlatego chłopczyk kręci nosem, a nawet jest zły. Mruży więc teraz do Aniołka Złotego:

— No, to czekają mnie ciężkie i nudne dni! Będę musiał siedzieć przy stole wyprostowany i kulturalny. Żadnych kłótni z Kaśką.

Ponieważ Aniołek Złoty milczał, chłopiec spojrział na niego z wyrzutem.

— Nie puszczaj mnie na dwór. Będę musiał odpowiadać na głupie pytania. Nie chcę siedzieć przy stole i słuchać starej ciotki! Tato nie pozwoli oglądać telewizji!

Aniołek Złoty obrócił się tyłem do Łukasza. Chłopczyk zaniemówił. Ale nie zdążył zareagować, bo właśnie wchodzili goście, Czarnulek czekał radośnie, gwar rozniósł się po całym mieszkaniu. Łukasz niechętnie wyszedł z pokoju. No to zaczyna się...

Ojej, jaka ta ciotka malutka, krucha, siwiuteńka i pomarszczona! Uśmiechnęła się wesoło do Łukasza. A jak dziwnie mówiła! Nie była to gwara śląska, ale jakaś śmieszna polszczyzna. Łukasz nie potrafił sobie wyobrazić, jak można było 70 lat temu wyjechać z Gliwic!

Usiedli przy stole. Ale ciocia Maria wstawiała, rozglądała się po mieszkaniu. Pamiętała je jako małą dziewczynkę. Dreptała do kuchni, do pokoju dzieci, żałowała, że już jest ciemno, gdyż bardzo chciała iść do ogrodu. Pytała o jakąś altankę. A najbardziej zdumiewał się Łukasz tym, że ciocia Maria traktowała babcię jak dziewczynkę. Śmieszna wymowa powtarzała: „ty tego nie pamiętasz”, „ciebie wtedy nie było na świecie”.

Kaśka wpatrywała się w ciocię jak w obrazek. Zarzucała ją pytaniami. Ale ciocia najpierw skrytykowała szybką i niewyraźną, niedbałą wymowę dziewczynki.

— Ja rozumiem polski! — oświadczyła dumnie ciocia. — Miałam koleżanki z Wójtowej Wsi. Biegałyśmy razem na tańce, na łąki. No i zaraz babcia, dziadek i ciocia zaczęli wspominać okoliczne sale taneczne, restauracje z ogródkami, w których rodziny chętnie spędzały letnie wieczory, niedzielne popołudnia.

Łukasz był oburzony, gdy mama kazała mu iść się myć. Przecież właśnie ciocia wyjęła albumy ze zdjęciami. Wściekły chłopczyk poczłapał do siebie po piżamę. Ojej... Aniołek Złoty siedzi smutny! Chłopczyk wziął go delikatnie do ręki i gorąco przeproszał za wszystkie głupie słowa, które niepotrzebnie powiedział. Teraz zabrał Aniołka Złotego do łazienki, postawił delikatnie na brzegu wanny. Poprosił o historyjkę o cioci Marii, bo wszyscy wszystko wiedzą i nikt mu niczego nie wyjaśnia!

— Opowiem ci, ale ty nie leż w wannie, tylko myj się! Otóż ciocia była dziewczyną z charakterem. Nie chciała w domu opiekować się licznym młodszym rodzeństwem. Marzyła o podróżach. Kiedy tylko mogła, chodziła do kina i planowała wyjazd z Gliwic w świat. Gdy urodziła się twoja babcia, krnąbrna ciocia poszła do kobiety zajmującej się zatrudnianiem służących, pokojówek, kucharek, kelnerów. Załatwiła sobie atrakcyjną pracę w hotelu nad morzem. Odtąd zaczęła się jej europejska przygoda. Przysyłała do domu listy z całych Niemiec, z Francji, Szwajcarii, z Włoch. Czasami przyjeżdżała na krótko — obładowana prezentami, elegancka, wytworna. Nigdy długo w Gliwicach nie wysiedziała. To właśnie od cioci Marii dostała babcia swoją pierwszą lalkę. Dopiero po wojnie ciocia założyła rodzinę, osiadła na stałe w jednym mieście. Ale teraz, na starość, znowu chętnie podróżuje, chociaż dawno skończyła 80 lat!

Oho, Kasia dobija się do łazienki. Łukasz ukrył Aniołka Złotego w kieszonce piżamki. Otworzył drzwi.

— Jutro pójde z ciocią na spacer po dzielnicy — chwaliła się podekscytowana siostra. — Pokażę mi, gdzie mieszkały jej koleżanki, gdzie chodziła po mleko, gdzie biegały na tańce. I wyobraź sobie, że ciocia pamięta jak budowano nasz kościół!

Łukasz stanął jak wryty. Ojej, on myślał, że kościół był od zawsze.

— Słuchaj, a może ja zaproszę ciocię do mojej klasy? — zastanawiała się Kasia.

— Albo lepiej na Mszę szkolną? — dodał brat.

— Zapytamy Aniołka Złotego, on najlepiej doradzi.

Łukasz poczuł, że coś podskakuje w kieszeni. Wyjął przyjaciela, który zaczął mówić, że rodzina jest każdemu człowiekowi bardzo potrzebna. Ale przerwał, bo właśnie ciocia i babcia zaśpiewały jakąś starą piosenkę. Dzieci pobiegły do pokoju. Czy to miały być nudne dni? A kto tak myślał?

**RYSZARD PIETRYGA**  
animator Przyjaciół Misji  
Oblackich  
z Tarnowskich Gór

• IZA PASZKOWSKA

## Misje odnawiają Kościół

Pod takim hasłem odbył się w Częstochowie pod koniec października III Krajowy Kongres Misyjny. Jako tarnogórski animator Przyjaciół Misji Oblackich brałem udział w trzydniowych obradach Kongresu, które prowadził bp Wojciech Ziemia, przewodniczący Komisji Misyjnej Episkopatu Polski.

W prawie wszystkich wypowiedziach uczestników Kongresu przejawiała się troska o to, aby zwiększyć udział w miesięcznych nabożeństwach misyjnych, odprawianych w wielu parafiach. Nabożeństwa te powinny służyć pogłębianiu świadomości misyjnej wiernych, zwłaszcza dzieci i młodzieży, w duchu nauczania Jana Pawła II. Jego wezwanie do odnowy i rozwoju zaangażowania misyjnego ma charakter duszpasterski i jest nastawione — jak stwierdza sam Ojciec Święty — na cel wewnętrzny: odnowę wiary i życia chrześcijańskiego. Misje odnawiają Kościół, wzmacniają wiarę i tożsamość chrześcijańską, dają życiu chrześcijańskiemu nowy entuzjazm i nowe uzasadnienie. Dla mnie bardzo pouczające były wykłady na temat animacji misyjnej w naszych parafiach, co prowadzą głównie księża przy coraz większym zaangażowaniu ludzi świeckich.

W sobotę, w trzecim dniu obrad, wytypowane częstochowskie parafie były podzielone na poszczególne kontynenty, gdzie misjonarze pracujący na tych kontynentach prezentowali wystawy misyjne. Dzielił się także wiadomościami, gdzie już dotarli i gdzie czeka na nich jeszcze wiele serc, które nigdy nie słyszały o Jezusie. Mnie przypadła wystawa o misjach w Afryce, którą zorganizowano w kościele św. Antoniego. Świątynia została ozdobiona symbolami Kongresu, wokół wystawy różnych zakonów, zgromadzeń, stowarzyszeń i księży diecezjalnych, którzy głoszą Ewangelię Chrystusa w Afryce.

Swoim świadectwem misyjnego życia podzieliła się lekarka, która wkrótce po studiach postanowiła wyjechać do Afryki, aby tam leczyć chorych. Bóg tak pokierował jej życiem, że przez 27 lat pracowała wśród trędowatych. Pracowała wiele lat samotnie, ma-

jąc do najbliższego białego człowieka ponad 100 km. Innym świadectwem podzielił się misjonarz pracujący w Kamerunie. Chory i wycieńczony przyjechał w marcu do Polski na odpoczynek. Obecnie, po wyleczeniu, nie może się doczekać powrotu do swoich. Mnie najbardziej zainteresowało wystąpienie o. Franciszka Chrószcza, obłata, który przez 17 lat głosił Ewangelię Chrystusa w Kamerunie, a następnie 7 lat misjonował na Madagaskarze. Ojciec Chrószcz obecnie pełni funkcję dyrektora Prokury Misyjnej Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Poznaniu. W wystąpieniu przekazał pozdrowienia dla ponad 77 tysięcy Przyjaciół Misji Oblackich w Polsce. Podkreślił, że dzięki ofiarom Przyjaciół Misji może organizować transporty najbardziej potrzebnych rzeczy dla misjonarzy w Kamerunie, na Madagaskarze, a ostatnio nawet na Ukrainę. Ojciec Chrószcz prosił mnie o przekazanie serdecznych, misyjnych pozdrowień dla naszej tarnogórskiej grupy Przyjaciół Misji Oblackich. Tylko w bieżącym roku o. Chrószcz kilkakrotnie przebywał w

tarnogórskich parafiach głosząc Słowo Boże. Kulminacyjnym punktem spotkania była uroczysta Eucharystia, której przewodniczył bp Adam Śmigielski, ordynariusz diecezji sosnowieckiej, w koncelebrze ponad 20 misjonarzy.

W czasie trwania Kongresu mieszkaliśmy u częstochowskich rodzin. Często rozmawialiśmy o Kongresie i misjach Kościoła katolickiego. Wyjaśnialiśmy, że animator misyjny zapala mały płomyk misyjny w sercach ludzi, który prędzej czy później, zamienia się w wielki ogień prawdziwej miłości do misjonarzy i misjonek. Ogień ten już nigdy nie gaśnie, ponieważ podtrzymują go codzienna modlitwa i ofiary na rzecz misji.

III Krajowy Kongres Misyjny zakończyła uroczysta Eucharystia w Jasnogórskiej Bazylice, której przewodniczył bp Wojciech Ziemia. Homilię na temat hasła Kongresu „Misje odnawiają Kościół” wygłosił bp Mazur z dalekiej Syberii.



## Rudy cysterskie i książęce

Rudy Wielkie stają się miejscem, które przyciąga coraz więcej ludzi. Przyciąga park, który można zaliczyć do jednych z piękniejszych miejsc naszego regionu. Przyciąga stary pocysterski klasztor, który po kasacji stał się rezydencją książąt raciborskich. Obecnie i park, i zespół klasztorno-pałacowy, po przekazaniu ich diecezji gliwickiej, powoli wracają do pierwotnej świetności.

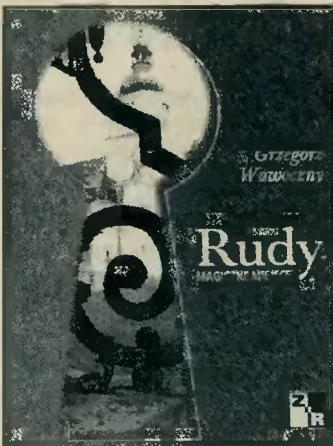
Nie dziwi więc fakt, że na temat Rud pojawia się coraz więcej publikacji, nie tylko prasowych. Do ciekawszych pozycji książkowych można zaliczyć pracę Grzegorza Wawoczno „Rudy miejsce magiczne”. Autor, od lat związany z tym miejscem, podejmuje się przybliżenia nie tylko historii klasztoru i rudzkiego pałacu. Stara się odpowiedzieć, dlaczego ta miejscowość przyciąga i fascynuje.

Czytelnik znajdzie w książce G. Wawoczno wszystkie najważniejsze wiadomości dotyczące historii zakonu cystersów, początków klasztoru w Rudach, sposobu ich życia. Cystersi w Rudach zasłynęli nie tylko z nowoczesnego spo-

sobu uprawy ziemi i rybołówstwa. Przyczynili się do upowszechnienia szkolnictwa, stworzyli okazałą bibliotekę, wytapiali żelazo, a nawet... warzyli piwo. Rolę, jaką odegrali w podniesieniu poziomu życia okolicznej ludności i upowszechnieniu szeroko rozumianej kultury, jest wprost nieoceniona. Jedno jest pewne – nikt nie potrafi odpowiedzieć na pytanie, jak wyglądałaby ziemia rudzka, gdyby w połowie XIII wieku nie osiedlili się tam cystersi.

Autor przybliży także dzieje rudzkiego obiektu po wygnaniu zakonników przez władze pruskie. Klasztor stał się książęcą rezydencją, którą odwiedzała arystokratyczna elita ówczesnej Europy. Przyciągała wspaniałą przyrodę, liczne stawy z ciekawymi gatunkami ptactwa i wzorowo utrzymane rozległe tereny parkowe.

Każdy, kto odwiedza to „magiczne” miejsce, powinien zapoznać się z publikacją G. Wawoczno. Z pewnością ci, którzy książkę przeczytali, a w Rudach jeszcze nie byli, zachęceni ciekawą lekturą, odwiedzą to miejsce przy najbliższej okazji. Przebywając wśród



wspaniałej przyrody, otaczającej mozolnie wznoszony z ruin pałac, można doskonale odpocząć od wielkomiejskiego gwaru. Książka Grzegorza Wawoczno, napisana ciekawym językiem i wzbogacona archiwalnymi fotografiami, stanowi ważny przyczynek do poznawania dziejów śląskiej ziemi. Tylko poznając historię swojej małej ojczyzny, można ją bardziej kochać i czuć się z nią bardziej związany.

Grzegorz Wawoczno, *Rudy miejsce magiczne, Racibórz 1999, s. 127.*

w.p.

### Konkurs dla wszystkich

Wygraj  
wycieczkę  
zagraniczną

## Wierność swym korzeniom

Listopad to czas, w którym więcej niż w innych miesiącach myślimy o naszych przodkach. Odwiedzając cmentarze, sięgamy myślą w przeszłość, rozmyślamy nad życiem ludzi, którzy ukształtowali naszą rodzinę, nasz region.

Podczas swej poprzedniej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II zachęcał nas do wierności naszym korzeniom. Również podczas tegorocznych odwiedzin wiele uwagi poświęcił dziejom naszej Ojczyzny i historii Kościoła na tej ziemi. Spójrzmy na przeszłość wspólnoty wierzących na Śląskiej Ziemi. Dziś skupimy uwagę na diecezji gliwickiej. Na jej internetowych stronach czytamy m.in.:

*Sobór Watykański II w dekreście o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele postuluje: „Gdy zatem chodzi o terytorialne wytyczenie granic diecezji, Święty Sobór zarządza, by zależenie od wymagań dobra dusz co prędzej doszło w sposób rozsądny do odpowiedniej rewizji przez podział lub rozczłonkowanie, czy zespolenie, bądź też przez zmianę granic lub wyznaczenie odpowiedniejszego miejsca na stolice biskupie, czy wreszcie przez zorganizowanie ich według nowych założeń, zwłaszcza gdy chodzi o diecezje składające się z większych miast” (DB 22).*

*Idąc po myśli tych wskazań Ojciec Święty Jan Paweł II bullą „Totus Poloniae Populus” z 25 marca 1992 roku dokonał reorganizacji administracji kościelnej w Polsce. Na mocy tej bulli papieskiej erygowana została również nasza diecezja gliwicka, która powstała z podziału diecezji opolskiej i przyłączenia pięciu dekanatów diecezji katowickiej. Diecezja weszła w skład nowej metropolii katowickiej czyli górnośląskiej, która obejmuje jeszcze diecezję opolską i katowicką.*

*Diecezja gliwicka wyrasta z bogatej, bo blisko 1000-letniej tradycji biskupstwa wrocławskiego, które obejmowało ziemie obecnej diecezji gliwickiej. Wzrasta i żywi się spuścizną wiary i struktur kościelnych zarówno diecezji opolskiej, jak i katowickiej.*

*U progu trzeciego tysiąclecia – z inspiracji Ojca Świętego Jana Pawła II – Kościół podejmuje dzieło nowej ewangelizacji. Utworzenie nowych diecezji staje się nowym impulsem w procesie pogłębienia życia wiary i formowania wspólnot parafialnych w duchu Ewangelii. Jest to szansa dla Kościoła w Polsce, który, przygotowując się do Jubileuszu Dwutysiąclecia Narodzenia Jezusa Chrystusa i tysiąclecia*

*śmierci św. Wojciecha, patrona Polski, otrzymuje nowe motywy do wzmożenia pracy duszpasterskiej.*

**2. Kiedy dokładnie (proszę podać dzień, miesiąc i rok) powstała diecezja gliwicka?**

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce, wytnij kupon i czekaj na następne pytanie. Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań będzie tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w listopadzie 4 pytania!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłączenie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu, należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce – dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w listopadzie 4 kupony z kolejnymi numerami);

– wysłać pod adresem redakcji.

## W diecezji i regionie

● Trwa wizytacja kanoniczna czterech dekanatów diecezji gliwickiej. Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego biskupi powinni raz w ciągu pięciu lat dokonać wizytacji wszystkich parafii swoich diecezji. Bieżące wizytacje, przełożone na jesień z powodu papieskich odwiedzin, dotyczą dekanatów gliwickich Łabędy i Ostropa oraz dekanatów Pławniowice i Lubliniec.

● W uroczystość Wszystkich Świętych bp Jan Wieczorek przewodniczył procesji na gliwickim Cmentarzu Centralnym, bp Gerard Kusz przewodniczył procesji w Dziernowicach. W Dzień Zaduszny Biskup Gliwicki przewodniczył Mszy w intencji zmarłych w kościele katedralnym.

● Pod koniec października, na cmentarzu parafialnym w Tworogu, została uporządkowana mogiła nieznanego żołnierza polskiego. Ciężko ranny w czasie bitwy nad Małą Panwią zmarł pod koniec września 1939 r. i został pochowany na miejscowym cmentarzu. Niestety, przed śmiercią nie ujawnił swoich personaliów, odmówił również leczenia w niemieckim szpitalu wojskowym. Mogiła nieznanego żołnierza opiekują się władze gminy Tworóg.

● W kościele garnizonowym św. Barbary w Gliwicach odsłonięto tablicę upamiętniającą 55. rocznicę śmierci Komendanta Głównego AK gen. Stefana Roweckiego „Grotę”. Odsłonięcia tablicy dokonała córka zamordowanego generała Irena Rowecka Mielczarska. Organizatorem uroczystości był Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Oddział Gliwice.

● Bp Gerard Kusz uczestniczył w ogólnopolskim nabożeństwie ekumenicznym, które odbyło się w katowickim kościele ewangelickim pw. Zmartwychwstania Pańskiego. Nabożeństwo odbyło się z okazji podpisania Deklaracji o Usprawiedliwieniu pomiędzy Kościołem rzymskokatolickim a Kościołami ewangelicko-luterańskimi wyznania augsburskiego. Kazania wygłosili abp Damian Zimoń i bp Jan Szarek, zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce. W nabożeństwie uczestniczyli m.in. bp Rudolf Pastucha z Bytomia i ks. Tadeusz Szurman, prezes Synodu Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce.

● Prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz znalazł się wśród osób, które objęły honorowy patronat nad III Dniami Młodych Chrześcijań. Impreza odbędzie się w czerwcu przyszłego roku w wielu miastach naszego regionu.

● Prokuratura Rejonowa w Tarnowskich Górach prowadzi śledztwo w sprawie niedawnych blokad, organizowanych przez „Solidarność”. PKP twierdzi, że na skutek zablokowania ruchu pasażerskiego i towarowego poniosła straty w wysokości 5 mln zł.

● W zabrzańskim parafii NSPJ odbyła się akcja promocyjna „Gościa Niedzielnego”. Jeszcze do niedawna była to jedna z nielicznych parafii diecezji, w której prawie nie rozpowszechniano GN.

● Niemiecki dyplomata urodzony w Gliwicach Christoph Zöpel został członkiem rządu federalnego Niemiec. W MSZ objął funkcję wiceministra. „Jest to zaszczyt dla naszego miasta, że gliwiczanie zasiada w rządzie zaprzyjaźnionego państwa” napisał w liście gratulacyjnym prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz.

● W Koszęcinie, w kościele NSPJ, odbył się koncert zespołu „Śląsk”, w którym uczestniczył m.in. bp Jan Wieczorek. Podziękował zespołowi za jego występ 15 czerwca, po zakończeniu papieskich Niezszporów.

● Zakończono śledztwo w sprawie sprzedaży narkotyków w bytomskich szkołach. Przed sądem stanie 11 dealerów w wieku od 19 do 24 lat.

● W Urzędzie Wojewódzkim najzdolniejszym uczniom przyznano stypendium Prezesa Rady Ministrów. Wśród tegorocznych stypendystów znalazło się m.in. 32 uczniów z Gliwic, 11 z Zabrze i 1 z Pyskowic.

● W Salezjańskim Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Tarnowskich Górach przebywał Rainer Schwarzer, przedstawiciel kancelarii rządu Bawarii. Celem wizyty była pomoc w nawiązaniu partnerstwa pomiędzy ośrodkiem tarnogórskim a podobnymi placówkami w Bawarii. Rainer Schwarzer odpowiedzialny jest za kontakty Bawarii z krajami europejskimi. Na terenie Bawarii salezianie prowadzą kilka podobnych ośrodków. Niemiecki polityk obiecał również pomoc przy nawiązaniu kontaktów ze znaną placówką w Monachium, zajmującą się rehabilitacją osób niepełnosprawnych.





## Czerpać ze skarbca Chrystusa i Świętych

W punkcie 9. bulli „Incarnationis mysterium” Ojciec Święty Jan Paweł II wskazuje, jak ważnym elementem przeżywania przez wiernych Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 będzie uzyskanie odpustu, cennego daru, którego Bóg udziela przez posługę Kościoła – szafarza owoców odkupienia. W Konstytucji apostolskiej o odpustach papież Paweł VI określił odpust jako „zadośćuczynienie ze skarbca Chrystusa i Świętych”

„Objawia się w nim pełnia miłosierdzia Ojca – pisze Jan Paweł II – który wszystkim wychodzi naprzeciw ze swą miłością, wyrażającą się zwłaszcza w odpuszczeniu win. W zwykłych okolicznościach Bóg Ojciec udziela swego przebaczenia przez sakrament pokuty i pojednania. (...) Wyznając swoje grzechy, wierzący otrzymuje prawdziwie przebaczenie i może znów uczestniczyć w Eucharystii na znak odzyskania komunii z Ojcem i z Jego Kościołem. Już jednak od czasów starożytnych Kościół żywił zawsze głębokie przekonanie, że konsekwencją przebaczenia, udzielonego bezinteresownie przez Boga, winna być rzeczywista przemiana życia, stopniowe usuwanie zła wewnętrznego, odnowa własnej egzystencji. Akt sakramentalny musi łączyć się z aktem egzystencjalnym, z rzeczywistym zmazaniem winy, które nazywamy właśnie pokutą. (...) Jak bowiem wiadomo, mimo pojednania człowieka z Bogiem, grzech może pozostawić pewne trwałe skutki, z których należy się oczyścić. Właśnie w tym kontekście nabiera znaczenia odpust, dający »możliwość przystępu (...) do całkowitego daru miłosierdzia Bożego«. Przez odpust zostaje darowana skruszonemu grzesznikowi kara doczesna za grzechy zgładzone już co do winy”.

Zgodnie z treścią rozporządzenia Penitencjarii Apostolskiej podczas całego Roku Jubileuszowego można będzie uzyskać raz w ciągu dnia odpust zupełny dla siebie samego lub dla innych, w tym także za dusze zmarłych. Uzyskanie odpustu jest możliwe po należytych odprawieniu spowiedzi sakramentalnej i przyjęciu Komunii Świętej. Z tymi elementami musi łączyć się świadectwo jedności z Kościołem, polegające na modlitwie w intencjach określonych przez Ojca Świętego, a także wyzbycie się jakiegokolwiek przywiązania do grzechu, nawet lekkiego.

Zwykłe odpusty można uzyskać, nawiedzając kościół w dniu święta patronalnego parafii. Odpust jubileuszowy można będzie uzyskać pod warunkiem nawiedzenia:

- w Rzymie: jednej z czterech Bazylik patriarchalnych, Bazyliki Świętego Krzyża Je-

rozolimskiego, Bazyliki św. Wawrzyńca na Verano, sanktuarium Maryi Matki Bożej Miłości lub chrześcijańskich Katakumb;

- w Ziemi Świętej: Bazyliki Grobu Świętego w Jerozolimie, Bazyliki Narodzenia w Betlejem lub Bazyliki Zwiastowania w Nazarecie;

- W Kościele lokalnym: katedry lub innych kościołów wyznaczonych.

**Dekretem wydanym 20 października br. biskup Tadeusz Rakoczy ustanowił kościoły, w których w diecezji bielsko-żywieckiej wierni będą mogli uzyskać odpust jubileuszowy. Są to następujące świątynie:**

**w dekanacie Bielsko-Biała I:** katedra pw. św. Mikołaja, kościół pw. Opatrzności Bożej kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa;

**w dekanacie Bielsko-Biała II:** kościół pw. św. Stanisława BM w Starym Bielsku;

**w dekanacie Bielsko-Biała III:** kościół pw. Nawiedzenia NMP w Hałcnowie;

**w dekanacie Bielsko-Biała IV:** kościół pw. św. Bartłomieja w Grodźcu Śląskim;

**w dekanacie andrychowskim:** kościół pw. św. Macieja w Andrychowie kościół pw. Narodzenia NMP w Inwałdzie kaplica pw. Podwyższenia Krzyża Świętego na Groniu Jana Pawła II;

**w dekanacie cieszyńskim:** kościół pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie;

**w dekanacie czechowickim:** kościół pw. NMP Królowej Polski w Czechowicach-Dziedzicach kościół pw. św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedzicach;

**w dekanacie goleszowskim:** kościół pw. św. Michała Archanioła w Golezowie;

**w dekanacie istebniańskim:** kościół pw. Dobrego Pasterza w Istebnej;

**w dekanacie jawiszowickim:** kościół pw. św. Macieja w Bielanych;

**w dekanacie jeleśniańskim:** kościół pw. św. Wojciecha w Jelesni

kościół pw. MB Anielskiej w Korbielowie;

**w dekanacie kęckim:** kościół pw. Świętych Ka-



tarzyny i Małgorzaty w Kętach kościół pw. św. Jana Kantego w Kętach kościół pw. Przenajświętszej Trójcy – Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji w Kętach;

**w dekanacie łodygowickim:** kościół pw. NMP Królowej Polski – księża salezjanów – na Górze w Szczyrku;

**w dekanacie miłowskim:** kościół pw. św. Wawrzyńca w Rajczy;

Ciąg dalszy na str. 19

## Kuria Diecezjalna w nowej siedzibie

Po wakacjach oddana została do użytku pierwsza część budowanego w ostatnim czasie nowego gmachu Kurii Diecezjalnej. Powstał on w Bielsku-Białej przy ulicy Żeromskiego 5-7. W nowym budynku, usytuowanym w sąsiedztwie kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, znalazła swoją siedzibę część wydziałów Kurii Diecezjalnej oraz Instytut Teologiczny im. św. Jana Kantego. Pozostałe, w tym Wydział Charytatywny, Duszpasterstwa Rodzin oraz Pomocy Katechetycznych, działają w dotychczasowych pomieszczeniach Kurii przy ulicy Traugutta 13.

W związku ze zmianą siedziby w Kurii Diecezjalnej obowiązują też od niedawna nowe numery telefonów, pod którymi można kontaktować się z poszczególnymi wydziałami i przedstawicielami Kurii.

Poniżej podajemy nowe numery telefonów:  
centrala: 81-90-600; fax: 81-91-202; kancelaria Kurii: 81-90-601 i 819-12-01; sekretariat Biskupa Ordynariusza: 81-90-609 (9.00–13.00) i 81-90-701 (po 13.00); sekretariat Biskupa Pomocniczego i Wikariusza Generalnego: 81-90-611; Kanclerz Kurii: 81-90-602; Biuro Prasowe Kurii: 81-90-605; Wydział Duszpasterstwa Ogólnego: 81-90-604; Wydział Katechetyczny: 81-90-606 i 81-90-607; Pomoce Katechetyczne: 81-91-205; Wydział Duszpasterstwa Rodzin: 81-91-204 i 819-06-19; Wydział Charytatywny (Caritas): 81-91-203; Wydział Gospodarczy: 81-90-613.

## Święty Melchior na grodzieckiej ziemi



W niedzielę 24 listopada br. w parafii św. Bartłomieja w Grodźcu Śląskim odbyła się uroczystość przyjęcia relikwii św. Melchiora Grodzieckiego – rodaka ze Śląska Cieszyńskiego, związanego z Cieszynem, w którym się urodził oraz właśnie z Grodźcem, skąd wywodził się ród Grodzieckich. Uroczystościom przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy, na czele zgromadzonych wiernych i duszpasterzy dekanatu Bielsko-Biała IV witający na drodze Cieszyn-Bielsko przywiezione do grodzieckiej parafii relikwie, które następnie w procesji niesiono do kościoła parafialnego.

Św. Melchior urodził się w 1584 r. w Cieszynie jako syn cieszyńskiego kasztelana i potomek starego szlacheckiego rodu, do którego należeli także m.in. znany kartograf Wacław Grodecki oraz Jan Grodecki – biskup w Ołomuńcu.

Po ukończeniu kolegium jezuickiego podjął kształcenie przygotowujące go do kapłaństwa. W 1603 r. wstąpił do zakonu ojców jezuitów.

Teologię i filozofię studiował w Brnie, a po otrzymaniu święceń kapłańskich w 1618 r. rozpoczął pracę duszpasterką, najpierw wśród wiernych w Pradze, a później we wsi Kopanina i w Brnie. Początkowo był kaznodzieją, a następnie opiekunem bursy dla ubogich. W 1619 r. znalazł się w Humennem na Słowacji, gdzie w czerwcu tego samego roku złożył ostatnie śluby zakonne – jako jezuita.

Trzy miesiące później, pełniąc funkcję kapelana wojskowego w Koszycach, został uwięziony i wraz z dwoma innymi kapłanami: Chorwatem Markiem Križem i Węgrem Stefanem Pongraczem poddany okrutnym torturom i zamordowany przez żołnierzy księcia Siedmiogrodu Bethlena Gabora, prowadzącego walkę z katolikami. Wszystkich trzech kapłanów próbowano nakłonić do odstąpienia od wiary katolickiej. Szczątki św. Melchiora Grodzieckiego i św. Stefana Pongracza spoczęły w Trnawie, a św. Marka Kriża w Ostrzyhomiu.

Ks. Melchior Grodziecki i dwaj pozostali Męczennicy Koszyccy zostali beatyfikowani w 1905 r. przez papieża Piusa X. Ich kanonizację ogłosił Ojciec Święty Jan Paweł II 2 lipca 1995 r. w Koszycach. Na tę uroczystość przybyło wielu pielgrzymów ze Śląska Cieszyńskiego, w tym także z Grodźca.

Wspomnienie Świętych Męczenników Koszyckich przypada 7 września, i właśnie tego dnia w 1995 r. w Cieszynie odbyły się diecezjalne uroczystości dziękczynienia za kanonizację, połączone z poświęceniem w kościele pw. Świętej Trójcy witraża przedstawiającego św. Melchiora. Uczestniczyli w nich duszpasterze i wierni

Ciąg dalszy na str. 18



## Święty Melchior na grodzieckiej ziemi

Ciąg dalszy ze str. 17

z obu stron Olzy, z przedstawicielami czeskokocieszyńskiej wspólnoty zakonnej jezuitów na czele. W znajdującym się pod ich opieką kościele przechowywane są relikwie Trzech Męczenników Koszyckich.

W pierwszą rocznicę kanonizacji – 2 lipca 1996 r. – sprowadzone z Trnawy relikwie św. Melchiora zostały uroczystie przeniesione z kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela w Brennej do filialnego kościoła w Brennej Lachach. Kościół ten – jako jedyny na świecie kościół, któremu patronuje św. Melchior – wybudowany został w latach 1992–93, a jego konsekracji dokonał biskup Tadeusz Rakoczy w listopadzie 1993 r. Jest to pierwsza świątynia pw. św. Melchiora, gdyż wcześniej wznoszone oddawano pod patronat wszystkich Trzech Męczenników Koszyckich.

### Grodziec pamięta i dziękuje

Jak przypominał, witając wszystkich uczestników niedzielnej uroczystości, proboszcz grodzieckiej parafii ks. kanonik Gerard Kurpas, w Grodźcu zachowały się liczne ślady obecności rodziny Grodzieckich i pamięci o wywodzącym się z tego rodu Świętym. „Urodził się on w Cieszynie, gdzie jego ojciec był kasztelanem, ale po wczesnym zgonie rodziców wiele czasu spędził w Grodźcu, wzrastając pod okiem dziadków: Heleny i Macieja. Stąd wyjechał na studia – mówił ks. Gerard Kurpas. – Ten fakt staraliśmy się upamiętnić zaraz po kanonizacji przez wmurowanie pamiątkowej tablicy w przedsionku naszej świątyni. Dziś jeszcze bardziej chcemy go zaznaczyć przez sprowadzenie do Grodźca relikwii św. Melchiora – po 380 latach jego nieobecności”.

Podczas Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Ra-

koczego przez kapłanów dekanatu Bielsko-Biała IV – z dziekanem ks. kan. Józefem Śliżem oraz dziekanem cieszyńskim ks. prałatem Andrzejem Rdestem na czele – zgromadzeni dziękowali za przykład wiary, jaki pozostawił potomnym św. Melchior.

„Jakiej intensywności nabiera jego świadectwo wiary dzisiaj, w świetle dzisiejszych czytań liturgicznych i Eucharystii, którą sprawujemy w tej świątyni u końca XX wieku... – podkreślał biskup Tadeusz Rakoczy. – Postać: osoba, życie i postęga kapłańska, misyjność i europejskość św. Melchiora i jego męczeńska śmierć zarysowuje się przed naszymi oczyma wiary jeszcze wyraźniej niż przed jemu współczesnymi, gdy z wiarą i wzruszeniem, tu, w jego małej Ojczyźnie, witamy jego relikwie. To kawałek jego śmiertelnego ciała, w którym zamieszkiwał potężny duch ludzki, napełniony Duchem Bożym, który w nim i przez niego w niespokojnym i pełnym nienawiści świecie wypowiadał wielkie sprawy Boże”.

Jak dodał Ksiądz Biskup, powitanie relikwii św. Melchiora jest okazją do złożenia Bogu dziękczynienia za to, że na cieszyńskiej ziemi, umocniony wiarą żyjących tu ludzi, wzrósł Święty, który, podobnie jak urodzony w pobliskim Skoczowie św. Jan Sarkander, dał świadectwo Ewangelii i pokazał ówczesnej Europie i mówi nam dzisiaj o szczególnej łączności wszystkich ludzi, wśród których żył: o łączności naszego Kościoła bielsko-żywieckiego z Kościołami w Austrii, Czechach, Słowacji, na Węgrzech i w Chorwacji.



Ze znajdującego się pod opieką sióstr urszulanek kościoła w Trnawie – za zgodą biskupa Tadeusza Rakoczego i ordynariusza miejscy biskupa Sokola – relikwie przywiozł do Cieszyna ks. proboszcz Kurpas. Z Cieszyna do parafii grodzieckiej przekazał je 24 listopada dziekan cieszyński ks. prał. Andrzej Rdest. Odtąd będą przechowywane i czczone w kościele pw. św. Bartłomieja, gdzie w niedalekiej przyszłości powstanie kaplica

pw. św. Melchiora. Będzie to kolejny znak pamięci mieszkańców Grodźca o wielkim rodaku i dowód dumy z rodzimej tradycji wiary. „Chciałbym, aby kaplica, w której przechowywać będziemy relikwie św. Melchiora, przypominała przyszłym pokoleniom mieszkańców tej ziemi o ich chrześcijańskich korzeniach i pobudzała do refleksji nad aktualnością przesłania, jakie zostawił nam św. Melchior. Będziemy je rozważać szczególnie z okazji wspomnienia przypadającego we wrześniu, a także w związku z kolejnymi rocznicami kanonizacji, przypominając sylwetkę Świętego i umacniając tradycję modlitw za wstawiennictwem św. Melchiora” – zaznaczył ks. Gerard Kurpas.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

## Pani Hałcnowska, podnieś nasze serca...

Ostatnie w tym roku nocne czuwanie modlitewne w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Hałcnowie odbyło się 29 października i zgromadziło wiernych z różnych stron naszej diecezji. Przybyli pielgrzymi z najbliższej okolicy, ale także i z odległych miejscowości, m.in. z Bielska-Białej Leszczyn, Komorowic, Kóz, Małych Kóz, Bujakowa, Janowic, Starej Wsi, Bestwiny, Kaniowa, Buczkowic, a także Żywca i Zebrzydowic.

Mszy św. dla pielgrzymów przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy, a wśród blisko 30 koncelebransów znaleźli się: ks. infułat Władysław Fidelus, ks. prałat Jan Sopicki, ks. prałat Henryk Noworyta, ks. prałat Józef Szczypa, ks. prałat Stanisław Jasek i ks. prałat Józef Jania.

Wszystkich serdecznie powitał kustosz hałcnowskiego sanktuarium ks. kanonik Stanisław Morawa, który przypominał, że tak jak podczas wszystkich tegorocznych nocnych czuwań w Hałcnowie, również i ta ostatnia nocna modlitwa jest okazją do polecenia wstawiennictwu Matki Bożej ważnych spraw Kościoła, Ojczyzny i wszystkich wiernych przygotowujących się do przeżycia Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. „Szczególnie żarliwą modlitwą obejmujemy naszych pasterzy: najwyższego pasterza Kościoła – Ojca Świętego Jana Pawła II i pasterza Kościoła na beskidzkiej ziemi – księdza biskupa Tadeusza. Pragniemy dla naszych Pasterzy wypraszać światło Ducha Świętego, aby jak najowocniej prowadzili nas drogami Wielkiego Jubileuszu” – dodał ks. kan. Morawa. Do złożonych przez niego życzeń imieninowych dla Księdza Biskupa dołączyli delegaci grup parafialnych z Hałcnowa oraz reprezentanci poszczególnych grup pielgrzymów. Liturgię przygoto-

*Pielgrzymi mogą też zaopatrzyć się w Hałcnowie w pamiątkowe wido-kówki*



wała hałcnowska młodzież oazowa, a uroczystą oprawę muzyczną Eucharystii zapewnili chór parafialny z Leszczyn pod dyrekcją Barbary Szczerkowskiej.

Odbywające się od kwietnia do października nocne czuwanie w sanktuarium MB Bolesnej w Hałcnowie miały w tym roku jeden wspólny cel: jak najlepsze przygotowanie wiernych do Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa. „Dlatego też z radością mogłem obserwować, jak wielu ludzi przybywających do Hałcnowa tak właśnie traktuje te spotkania u stóp Hałcnowskiej Pani – podkreślił ks. kan. Morawa. – Znaczna część pielgrzymów korzystała z sakramentów świętych: spowiedzi i Komunii Świętej – i rzeczywiście starała się zaakcentować wolę odnowienia swego życia. Cieszę się, że wielu ludzi czuje obecność Matki Bożej w tym miejscu i w swoim życiu, a także to, że Maryja jest dla nas wszystkich drogą do Jezusa.

Ze składanych podczas czuwań oraz sobotnich nownych do MB Bolesnej podziękowań można też wnosić, że wielu przybywających tutaj ludzi za wstawiennictwem Matki Bożej wyprasza sobie u Boga potrzebne łaski. W przyszłym roku planujemy rozszerzenie programu nocnych czuwań modlitewnych o punkty adresowane szczególnie do młodzieży, która przybywając do Hałcnowa będzie mogła też wysłuchać prelekcji lub wziąć udział w spotkaniu z ciekawym człowiekiem”.

W ciągu Roku Jubileuszowego pielgrzymujący do Hałcnowa – wypełniwszy wcześniej przewidziane prawem warunki – dzięki uczestnictwu w nabożeństwie będą mogli uzyskać odpust jubileuszowy, a polecając Bolesnej Matce wszystkie radości i smutki, prosić słowami pieśni: „Pani Hałcnowska, Pięto Beskidzka, podnieś nasze serca...”.

M.B.

## Rodak z Wilamowic

Pisaliśmy już na naszych łamach o trwających przygotowaniach do beatyfikacji Sługi Bożego arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, sprawującego niegdyś urząd metropolity lwowskiego, kapłana, który urodził się w Wilamowicach. Jego postać i dokonania przybliżą planowane w pierwszych miesiącach przyszłego roku uroczystości religijne oraz towarzyszące im wydarzenia kulturalne i naukowe, odbywające się w Wilamowicach i Bielsku-Białej. Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie Msza Święta sprawowana w wilamowickim kościele parafialnym 20 marca 2000 roku.

Przygotowywane imprezy odbędą się z inicjatywy parafii Przenajświętszej Trójcy w Wilamowicach, bielskiej Książnicy Beskidzkiej oraz Burmistrza Wilamowic i obejmą m.in. wystawę okolicznościową oraz sesję popularnonaukową. W związku z trwającymi przygotowaniem organizatorzy zwracają się do wszystkich, którzy są w stanie przyczynić się do pomocy w tym dziele, z prośbą o przekazywanie w depozyt pamiątek związanych z postacią abpa Bilczewskiego. Ewentualne eksponaty można udostępnić, przekazując je do parafii w Wilamowicach, do wilamowickiego Gminnego Ośrodka Kultury lub bezpośrednio do Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej.



## W trosce o dom Boży

Zabytkowy kościół pw. św. Barbary w Mikuszowicach Krakowskich dzięki wspólnym staraniom ze strony parafii i władz miejskich został ostatnio wyposażony w stałe zewnętrzne oświetlenie. Dołączył w ten sposób do grona świątyń, których sylwetki możemy dostrzec z daleka, także w godzinach wieczornych i nocnych.

Za sprawą odpowiednio rozmieszczonych reflektorów, oświetlających wieże i całą sylwetkę kościoła, oraz czternastu pięknych latarni, otaczających mury drewnianej świątyni, z otoczenia okazałych drzew nawet w mroku można swobodnie obejrzeć mikuszowicki kościół.

„Nie kierowaliśmy się w naszych staraniach względami estetycznymi, choć niewątpliwie mikuszowicka świątynia należy do słusznie podziwianych, najcenniejszych zabytków sakralnych naszej okolicy – wyjaśnia proboszcz parafii w Mikuszowicach ks. kanonik Andrzej Chruszcz. – Zależało nam bardziej na tym, żeby w ten sposób jeszcze lepiej zadbać o bezpieczeństwo naszej świątyni. Istniejący dotychczas system zabezpieczeń obejmuje m.in. stałą obserwację kościelnego otoczenia

Krawczyk, były radny Józef Niesyto, Bogdan Kocurek – dyrektor Książnicy Beskidzkiej oraz radny Adam Michalski. „Im zwłaszcza należą się słowa podziękowania ze strony naszej parafialnej wspólnoty – podkreśla ks. kan. Chruszcz. – W ostatecznej realizacji całego zadania wielką pomoc okazali także przedstawiciele odpowiednich wydziałów Urzędu Miejskiego: architekt miejski inż. Kubańda i Adam Grzywacz z Wydziału Gospodarki Komunalnej. W imieniu całej parafii chciałbym wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy zaangażowali się w to dzieło”.

Na tym przedsięwzięciu oczywiście nie kończą się starania o zachowanie zabytkowego mikuszowickiego domu Bożego w jak najlepszej kondycji i bezpieczeństwie. Oprócz niezbędnych



## Pełne nadziei przypominanie...

Podobnie jak w latach ubiegłych, w uroczystość Wszystkich Świętych po Nieszporach w bielskiej katedrze św. Mikołaja na parafialny cmentarz wyruszyła procesja wiernych. Jej uczestnicy idąc cmentarnymi alejami, modlili się za spoczywającymi tam zmarłych oraz wszystkich swych bliskich i znajomych, których groby znajdują się daleko, często w nieznanymi miejscach. Na czele procesji szli biskup Tadeusz Rakoczy, ksiądz infułat Emil Mroczek, proboszczowie i kapłani z wielu bielskich parafii oraz siostry zakonne.

Modlitewne rozważania rozpoczęły się od powierzenia Bogu zmarłych kapłanów i sióstr zakonnych, których groby znajdują się niedaleko wejścia na cmentarz przy ulicy Grunwaldzkiej. W dalszej części procesji modlono się za poległych za wolność Ojczyzny, za zmarłych, spoczywających na tym cmentarzu, za wszystkich, którzy odeszli już do wieczności. Na zakończenie modlono się również za żywych. „Bliska jest chwila, w której i nasze ciała zostaną złożone do grobów. Może tutaj, może gdzie indziej – mówił do zgromadzonych prowadzący

rozważania gospodarz parafii katedralnej, ks. prałat Zbigniew Powada. – Zwróćmy się do Jezusa Chrystusa, aby wstał się za nami. Módlmy się, aby Bóg dał nam czas do pokuty i odpuścił nam grzechy”.

„W tę uroczystość Wszystkich Świętych prosimy Boga o łaskę świętości dla nas tu obecnych i dla naszych bliskich, a także prosimy o zmiłowanie nad tymi, którzy – choć są już zjednoczeni z Chrystusem w chwale Jego zmartwychwstania – jeszcze przechodzą proces oczyszczenia” – mówił do zgromadzonych biskup Tadeusz Rakoczy, rozpo-

czynając Mszę Świętą, sprawowaną w kaplicy cmentarnej po zakończeniu procesji. W homilii Ksiądz Biskup mówił o znaczeniu listopadowych świąt i odwiedzin cmentarzy, które powinny uczyć sensu naszego życia oraz dbałości o jakość każdej chwili, która została nam dana.

„Te listopadowe dni to nie tylko wspomnienie, któremu towarzyszą nostalgia, smutek i płacz po tych, których kochaliśmy, a którzy odeszli. Jest to przypominanie pełne nadziei, które wyraża i urzeczywistnia tajemnicę Świętych obcowania – mówił na cmentarzu Ksiądz Biskup. – Pewna i chwalebna obecność naszych Świętych przypomina nam z mocą i nadzieją, że życie nie staje się tylko prochem i nie wpada w błoto ziemi, nie zamyka się też tylko w obrębie pamięci i żalu bliskich, ale dociera do tej chwały, w której czeka na nas Bóg”.

P.M.



za pomocą kamer, które samoczynnie rejestrują wszystko, co dzieje się wokół kościoła. Teraz, dzięki oświetleniu tego otoczenia, zapisy powstające w godzinach wieczornych i nocnych będą oczywiście znacznie czytelniejsze i pozwolą na szybkie rozpoznanie ewentualnych nieproszonych czy podejrzanych gości. To pozwoli na większą skuteczność naszej opieki i kontroli nad bezpieczeństwem kościoła”.

Inicjatywa instalacji stałego oświetlenia świątyni zrodziła się jeszcze w ubiegłym roku, po uroczystościach nawiedzenia kościoła przez peregrynujący obraz Matki Bożej Częstochowskiej, i stanowiła dar dziękczynny bielskich władz miejskich za łaskę spotkania z Maryją. Do najgorętszych orędowników tej formy wyrażenia wdzięczności dla Jasnogórskiej Matki należeli: przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Juszczak, wiceprezydent Józef

prac konserwatorskich w przyszłości planowane jest też wzniesienie na kościelnym dziedzińcu czternastu kapliczek – stacji Drogi Krzyżowej. Każda z nich oświetlona będzie przez ustawione już wokół kościoła lampy.

T.M.

## Stowarzyszenie Rodzin Katolickich zaprasza

Diecezjalne spotkanie formacyjne członków Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Bielsko-Żywieckiej odbędzie się w niedzielę 14 listopada o godz. 15.00 w parafii św. Klemensa w Ustroniu.

W programie spotkania przewidziano oprócz wspólnej modlitwy także wykład „Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II”, który wygłosi ks. dr Jan Dyrda. Wykład będzie wprowadzeniem do rozważań poświęconych rodzinie współczesnej.

Organizatorzy spotkania – członkowie ustronńskiego koła SRKDB-Ż – serdecznie zapraszają członków i sympatyków Stowarzyszenia z innych parafii naszej diecezji.

## Czerpać ze skarbca Chrystusa i Świętych

Ciąg dalszy ze str. 17

w dekanacie osieckim: kościół pw. św. Andrzeja Apostoła w Osieku;  
w dekanacie oświęcimskim: kościół pw. św. Maksymiliana w Oświęcimiu kościół pw. NMP Wspomożenia Wiernych – księży salezjanów – w Oświęcimiu kościół pw. Świętych Obcowania – sióstr karmelitanek – w Oświęcimiu ceta śmierci św. Maksymi-

liana w bloku 11. w byłym KL Auschwitz;

w dekanacie radziechowskim: kościół pw. św. Marcina w Radziechowach;

w dekanacie skoczowskim: kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Skoczowie

kościół pw. św. Mikołaja w Pierścicu kaplica pw. św. Jana Sarkandra na Kaplicówce w Skoczowie

w dekanacie strumińskim: kościół pw. Chrystusa Króla w Chybiu

kościół pw. Narodzenia NMP w Kończycach Małych;

w dekanacie wilamowickim: kościół pw. Przenajświętszej Trójcy w Wilamowicach;

w dekanacie wiślańskim: kościół pw. św. Klemensa w Ustroniu

kościół pw. NMP Królowej Polski w Ustroniu Hermanicach;

w dekanacie żywieckim: konkatedra pw. Narodzenia NMP w Żywcu

kościół pw. św. Mikołaja w Rychwałdzie

kościół pw. NMP Wspo-

możenia Wiernych w Przyłękowie.

Aby uzyskać odpust jubileuszowy, trzeba wypełnić przewidziane prawem warunki oraz nawiedzić któreś z wymienionych miejsc, odbywając tam pielgrzymkę i uczestnicząc w nabożeństwie liturgicznym lub innej pobożnej praktyce, bądź też – nawiedzając te miejsca indywidualnie lub wraz z innymi osobami – poświęcić pewien czas na pobożne rozmyślanie, które należy zakończyć odwołaniem modlitwy „Ojcze nasz”, wyznaniem wiary i modlitwą do Najświętszej Maryi Panny.

Chorzy oraz ci wszyscy, którzy nie mogą opuszczać miejsca zamieszkania, mogą uzyskać odpust, jednocześnie duchowo z nawiedzającymi te miejsca i ofiarowując Bogu swoje modlitwy i cierpienia. Odpust jubileuszowy można też będzie uzyskać w dowolnym miejscu, jeśli nawiedzi się będących w potrzebie: chorych, więźniów, osoby samotne w podeszłym wieku, niepełnosprawnych – spełniając zwykłe praktyki duchowe, sakramentalne i modlitewne.

A.Ś.S.



## Różne drogi chrześcijan

U progu Wielkiego Jubileuszowego Roku 2000 Ojciec Święty wzywa nas do jedności, przypominając, że jest ona realizacją nakazu Jezusa Chrystusa. Tematowi ekumenizmu poświęcona jest też najnowsza wystawa, prezentowana w listopadzie na I piętrze Książnicy Beskidzkiej, w Bielsku-Białej przy ulicy Słowackiego 17 a.

Wśród eksponatów wystawy: „Aby byli jedno” zgromadzono m.in.: wydawnictwa biblijne Kościoła ewangelicko-augsburskiego, rzymskokatolickiego, a także książki i materiały dokumentujące spotkania ekumeniczne, w tym także wydane z okazji Międzynarodowego Kongresu Ekumenicznego, jaki miał miejsce w Cieszylinie w 1995 r. Warto tę wystawę obejrzeć i zastanowić się nad problemem ekumenizmu i swoim działaniem w tym zakresie. Bo ekumenizm nie jest tylko sprawą duchownych – powinien być ważny dla nas wszystkich.

W liście apostolskim „Tertio millennio adveniente” Papież Jan Paweł II napisał: „Do grzechów domagających się szczególnego wysiłku pokuty i nawrócenia trzeba z pewnością zaliczyć te, które naruszyły jedność Chrystusowego Kościoła, często nie bez winy ludzi z jednej i drugiej strony (*Unitatis redintegratio*). Kościół czuje się dzisiaj przynaglony przez swojego Mistrza do wzmożenia wysiłków ekumenicznych, aby rok 2000 zastał nas, jeśli nie zjednoczonych całkowicie, to przynajmniej mniej podzielonymi”.



Jest to szczególne wezwanie dla nas, mieszkańców ziemi beskidzkiej, gdzie nie wystarczy mówić o ekumenizmie tylko przy

okazji Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. O ekumenizmie powinniśmy u nas mówić i żyć nim na co dzień. Powinniśmy pamiętać,

że katolicy i ewangelicy to ludzie, których wiele łączy, przede wszystkim wiara w tego samego Boga.

Swojego ekumenizmu uczyłem się właśnie na ziemi cieszyńskiej. Poznałem tu wielu wspaniałych ludzi, duszpasterzy zarówno katolickich, jak i ewangelickich. Od wielu lat staram się uczestniczyć w jakże wymownych w swojej treści dożynkach ekumenicznych w Brennej, kiedy wspólnie dzielimy się chlebem i wspólnie odmawiamy modlitwę, jaką dał nam nasz Ojciec – „Ojcze Nasz”.

Pięknym przykładem ekumenizmu jest współzycie katolików i ewangelików w Międzyrzeczu. Kiedy spłonął drewniany zabytkowy kościół rzymskokatolicki w tej miejscowości, to ewangelicy udostępnili swoją świątynię na nabożeństwa katolickie.

BOGDAN KOCUREK

## Bóg i mała Ojczyzna w pieśni

Prawdziwe święto pieśni „Gaude Cantem '99”, już po raz czwarty, przygotowali dla miłośników muzyki jego organizatorzy: bielski oddział Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Wojewódzki Ośrodek Kultury oraz Bielskie Centrum Kultury. Imprezę współfinansowały także: Samorząd Województwa Śląskiego, Urząd Miejski w Bielsku-Białej i bielskie Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Kilkanaście zespołów śpiewających wystąpiło dla publiczności w niedzielę, 24 października, w BCK oraz w kościołach: pw. Opatrzności Bożej, Najświętszego Serca Pana Jezusa i ewangelickim kościele Zbawiciela.

Świętowanie rozpoczęło się porannym koncertem w BCK, który poświęcono pamięci dwóch wybitnych polskich działaczy na Zaolziu: Władysława Młynka, zmarłego 1 grudnia 1997 roku, i Władysława Niedoby, zmarłego 12 marca br. Nie mogło więc zabraknąć polskich zespołów śpiewających z Zaolzia: „Gorola” z Jabłonkowa, „Melodii” z Nawisla, „Harfy” z Czeskiego Cieszyńska, „Dźwięku” z Karwiny, „Przełęcz” z Mostów k. Jabłonkowa.

Śluchając najpiękniejszych i najpiękniejszych pieśni beskidzkich, wielu przypominało słowa Władysława Niedoby, wyśpiewane jego imiennikowi Władysławowi Młynkowi w 1997 roku: „Gronie, moje gronie, już mi odejść trzeba, bydym jo sie dziwoł, hej bydym sie dziwoł na was prosto z nieba”.

W czasie drugiej części, podczas której zespoły zaprezentowały pieśni świeckie, wystąpiły także chóry: „Osieczanie” z Osieka, „Wrzos” z Głębowic, „Polana” z Polanki Wielkiej i „Czantoria” z Ustronia. Słuchano ludowych pieśni beskidzkich, utworów Stanisława Hadyny, Stanisława Moniuszki, Fryderyka

Chopina i wielu innych twórców, szczególnie tych blisko związanych z regionem.

Kiedy przyszła kolej na prezentację pieśni religijnych, zespoły odwiedziły bielskie świątynie. Chór ZEW uświetnił uroczystości odpustowe parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa o godz. 12.00, natomiast „Czantoria”, chór katedralny „Lutnia” z Żywca i ewangelicki „Cantus” z Golezowa skorzystały z zaproszenia ks. prałata Jana Sopickiego, by po Mszy św. o godzinie 16.00 wystąpić dla zgromadzonych w świątyni pw. Opatrzności Bożej w Białej. Parafia także w tym dniu świętowała 88-lecie obecności siostr felicianek w swojej wspólnotie, dlatego też występ chórów był dla niej szczególnym wyróżnieniem. Trzeba przyznać, że bielskim melomanom niełatwo było podjąć decyzję, który koncert wybrać, bowiem w tym samym czasie, w ewangelickim kościele Zbawiciela występowały: Kameralny Zespół Wokalny „Ustroń”, chór męski „Harfa” z Bielska-Białej i Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” ze Strumienia...

W czasie koncertów wielu słuchaczy nie chciałoby ograniczać się tylko do biernego odbioru śpiewu występujących. Wielu wtórowało im w śpiewie znanych pieśni. Być może dzięki świętu beskidzkie domy będą bardziej rozśpiewane – tego właśnie życzyli słuchaczom organizatorzy.

I. M.

## Parafialne pielgrzymowanie Na spotkanie z Bogiem

Pielgrzymka do sanktuariów 14 Świętych, Cudownego Medalika, Matki Bożej Uzdrawienia Chorych, Matki Bożej Płaczącej, św. Antoniego i św. Marka została zorganizowana przez proboszcza parafii św. Klemensa w Ustroniu, ks. kanonika Antoniego Sapotę i dr Teresę Pol-Błachut. Pielgrzymi wyjechali 20 września br., a po powrocie niektórzy z nich podzielili się refleksjami. Oto fragmenty:

Pielgrzymka, pielgrzym, pielgrzymowanie – to słowa, które u współczesnego człowieka końca XX wieku wywołują uśmiech na twarzy. To takie staroświeckie, staromodne. Rzadko ktoś zastanawia się nad tym, że nasze życie to pielgrzymowanie do domu Ojca.

### A jednak...

Do sanktuarium w Lourdes przybywają chorzy i inni wierni, by odkryć tu chrześcijański sens życia i cierpienia. Ja również od wielu już lat marzyłam o pielgrzymce do Lourdes. I wreszcie marzenia się spełniły. W piękny wrześniowy dzień stanęłam na olbrzymim placu z umieszczoną pośrodku statuą Dziewicy ukoronowanej, skąd widać trzy bazyliki. Idąc prawą stroną placu znalazłam się w cudownej Grotcie, gdzie mogłam w ciszy modlić się. Boże mój, jakie to wielkie przeżycie. Łzy wzruszenia płynęły mi strumieniami po rozgrzanych słońcem policzkach. Wokół Grotty niezwykła cisza, chociaż wszyscy zgromadzeni modlili się, przesuwając w palcach paciorki różańca. Dzień powoli dobiegał końca. Rozmodlony tłum odmawiał Różaniec, a potem brał udział w procesji świątła. Świece, lampiony, nieustanna modlitwa i pod niebo unoszący się śpiew „Ave Maria...”.

Niezapomnianym dla mnie przeżyciem była nocna modlitwa, kiedy zgasły ostatnie światła i w półcieniu mogłam wraz z mężem przechadzać się wzdłuż rzeki Gave. W tej właśnie chwili mogłam otworzyć swoje serce przed Matką, która rozumie, która pomaga!

Wiedziałam od bardzo dawna, że Lourdes przywraca zdrowie. Wiedziałam, że Lourdes przywraca wiarę w Boga. Dziś zrozumiałam, że Lourdes przywraca również wiarę w człowieka...

Małgorzata Noparlić

### Krzy!... ksz!

To zawołanie towarzyszyło nam przez dziesięć dni pielgrzymowania. Budziło nas ono, gdy świt rozpoczynał dzień, gdy gubiła się droga, gdy myśli uciekały zbyt daleko od tras pielgrzymkowych, dodawało otuchy, gdy ciało odmawiało posłuszeństwa, a powieki były ciężkie po nieprzespanej nocy, a także bawiło i rozweselało serca, przygotowując je na spotkanie „z tym, co najważniejsze”.

Wskazanie kierunku ziemskiej wędrówki w każdym odwiedzanym miejscu, szczególna modlitwa, wspólny śpiew były tylko zaproszeniem do przeżywania tych wyjątkowych rekolekcji. A

takiemu zaproszeniu nie można odmówić. Dla mnie bardzo ważnym elementem pielgrzymki był czas na refleksję. Było go dużo; można było zamyślić się, zastanowić, wyciszyć skołataną serce.

Doskonale pamiętam Drogę Krzyżową w Lourdes; niecodzienna sceneria, piękna pogoda i wypowiedziane zdania przy każdej stacji, której wyrzeźbione postaci bardzo sugestywnie oddawały tamten czas. Zdania z dużym ładunkiem emocjonalnym były odzwierciedleniem ludzkiego losu i towarzyszących mu niepokojów i rozterek.

Chwalić Stwórcę można było wszędzie, w każdym miejscu pobytu: podziwiając piękną architekturę, patrząc na ludzkie cierpienie, na tych, co bezinteresownie starają się mu ulżyć, zachwycając się krajobrazem, cudownym kształtem Pirenejów i Alp.

Parafrazując słynne powiedzenie Immanuela Kantta muszę powiedzieć, że i mnie wprowadziła w zdumienie atmosfera, która mnie otaczała i możliwość jej odbioru nie tylko umysłem, ale i sercem. Przychodzi mi na myśl wiersz ks. Jana Twardowskiego, którym pragnę zakończyć te, pisane na gorąco, popielgrzymkowe wrażenia:

W jaki sposób Bóg nawraca grzeszników rozmawiając

często jak wiatr co pędzi stado kapeluszy  
chwytając duszę wprost z miejsca i targa za uszy  
niekiedy z uśmiechem,  
prawie, że wesóło  
święci biorąc za rękę i



## Dom wiedzy, mądrości i miłości

„Jego Cesarska i Królewsko-Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić, aby szkołę tę nazwać imieniem Cesarza Franciszka Józefa I”. Tak brzmi jeden z pierwszych wpisów do kroniki szkolnej. Dokonano go dokładnie sto lat temu. Była to wówczas trzyklasowa szkoła koedukacyjna, w której, już w pierwszym roku istnienia, uczyło się 296 dzieci. Do dziś istnieje pierwszy budynek tej placówki – rozbudowany służy teraz przedszkolu. Szkoła od 1964 roku ma swą siedzibę przy tej samej ulicy, choć nieco bardziej w głębi.

W ciągu lat rozszerzany był zakres nauczania – poprzez 5-klasową do 7-klasowej w 1921 roku. Zmieniali się też patronowie placówki. Byli nimi najpierw św. Jan Kanta, później prezydent Ignacy Mościcki, a po wojnie placówka otrzymała imię Ludowego Wojska Polskiego. W stulecie istnienia placówki starą tablicę pamiątkową z pierwszą nazwą wmurowano na szkolnym korytarzu. Jednocześnie Rada Miejska Żywca zmodyfikowała ostatnią nazwę placówki. Teraz



*bawią się w koło  
a czasem – nie do wiary  
i z tego ni z owego  
tę zdejmuje z twarzy jak  
pieszczotę śniegu.*

Anna Wianecka

Uczestniczenie w pielgrzymce do sanktuariów maryjnych w Paryżu, Lourdes i La Salette utwierdziło mnie w przekonaniu, że u progu trzeciego tysiąclecia w coraz szersze kręgi chrześcijaństwa wkracza obecność Maryi, Matki Bożej, dając znak nadziei, pociechy i wiary, doskonałości miłości w zjednoczeniu się z Jezusem Chrystusem. Największego przekonania w moc Matki Bożej doznałem w Lourdes, uczestnicząc w procesji światła wraz z ludźmi całego świata, o różnych schorzeniach, w różnym wieku. Odwiedzając powyższe sanktuaria, jako miejsce żywej obecności Matki Bożej, odczułem, że umocniła moją wiarę, doznałem olśnienia duchowego, polepszenia stanu fizyczno-psychicznego. Poczułem się mocniejszy na zdrowiu poprzez modlitwę, pielgrzymowanie i złożenie swojej prośby w sercu Maryi, Matki Odkupiciela, ufny w Jej troskliwą opiekę w dalszym życiu, gdyż każdy następny dzień życia to podarunek od Pana Boga.

Dziękuję wraz z żoną Danutą, że dane nam było uczestniczyć w tej pielgrzymce, dziękuję Panu Bogu i organizatorom z parafii św. Klemensa.

Bronisław  
Gontarz

Fidelusa, gospodarza parafii ks. kan. Stanisława Koziela, jego poprzednika ks. prałata Józefa Jani, księży katechetów. Nie zabrakło też kapłanów – absolwentów szkoły w Zabłociu z ks. Janem Łasutem, obchodzącym w tym roku 35-lecie kapłaństwa. W homilii Ksiądz Biskup przy-

nego sztandaru szkoły z jej aktualną nazwą – Wojska Polskiego.

Druga część uroczystości odbyła się już w szkolnych murach. W sali gimnastycznej zasiedli honorowi goście – duchowni, śląski kurator oświaty Piotr Skrzypecki oraz kuratorzy wizytatorzy, przedstawiciele władz miejskich i powiatowych, z przewodniczącym Rady Miasta Antonim Szlagorem, burmistrzem Żywca Januszem Kudłacikiem oraz starostą Andrzejem Zielińskim, wojskowi z szefem Wojskowej Komendy Uzupełnień płk. Henrykiem Cebratem, kombatan- ci z szeregów Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych, przedstawiciele innych placówek oświatowych Żywca i miejscowych firm, wspomagających działalność tej szkoły. Szczególnie gorąco powitano emerytowanych nauczycieli szkoły wraz z byłymi jej dyrektorami: Ryszardem Szrajnerem i Barbarą Fułat.

„Początki naszej szkoły przypadły na ostatnie chwile ubiegłego stulecia. Historia tej placówki była równie trudna, barwna i dramatyczna jak historia naszego narodu w XX wieku. Dziś wyciągnięte z tej lekcji historii wnioski mają nas przygotować do sprostania wyzwaniom, jakie niesie trzecie tysiąclecie, w które niedługo wkroczymy – mówiła do zgromadzonych dyrektor szkoły-jubilatki Barbara Kliś. – Minione sto lat to ogromna księga, zapisana przeżyciami i osiągnięciami tysięcy uczniów, doświad-

ceniami i sukcesami setek nauczycieli. Sto lat to ogromny szmat czasu, który pozwala nam z dumą mówić o poważnej tradycji edukacyjnej w Zabłociu”.

Później nadszedł czas na podziękowania, gratulacje i życzenia, składane nauczycielom i uczniom przez gości uroczystości. Były też medale i nagrody dla najwybitniejszych pedagogów. Uroczystość zakończyła się występami artystycznymi – śpiewem szkolnego chóru, minikoncertem fortepianowym, inscenizacją fragmentu „Pana Tadeusza”, popisami tanecznymi uczniów. W specjalnym wydawnictwie „Czasami bywamy artystami” zamieszczono próbki literackich i plastycznych talentów dzieci.

Dzisiejsza Szkoła Podstawowa nr 1 w Żywcu Zabłociu to 621 uczniów w 28 oddziałach klasowych i 55 nauczycieli. W budynku jest 16 sal lekcyjnych, pracownia komputerowa, sala gimnastyczna. „Rozwijając w tych murach swoje umiejętności i pogłębiając wiedzę, chcemy pamiętać o swoich korzeniach, o naszej małej ojczyźnie, ale także zachować tożsamość narodową jako bogactwo dla jednoczącej się Europy” – deklarował podczas jubileuszu przedstawiciel samorządu uczniów. Z kolei biskup Tadeusz Rakoczy do księgi pamiątkowej szkoły wpisał następujące słowa: „W dniu jubileuszu 100-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 w Żywcu Zabłociu życzę, by była ona domem wiedzy, mądrości i miłości oraz wszystkim serdecznie błogosławię”.

ARTUR  
KASPRZYKOWSKI

## Na Jubileuszowy Rok 2000

Wśród inicjatyw związanych z obchodami Jubileuszowego Roku 2000, a realizowanych w naszej diecezji, znalazł się pomysł wydania specjalnego kalendarza dekanalnego, z którym rok 2000 przeżywać będą wierni dekanatu czechowickiego.

„Nie lękajcie się iść w przyszłość przez Bramę, którą jest Chrystus” – zachęcają słowa umieszczone na okładce starannie wydanego barwnego kalendarza nad fotografią przedstawiającą Ojca Świętego Jana Pawła II, klęczącego u Drzwi Świętych Bazyliki św. Piotra. Wprowadzeniem do kalendarium poszczególnych miesięcy są również słowa Ojca Świętego, zapisane w liście apostolskim „Tertio millennio adveniente” oraz skierowane do pielgrzymów na Jasnej Górze.

Rozważaniu wskazań Ojca Świętego towarzyszą dokonywane w kolejnych miesiącach prezentacje świątyn dekanatu czechowickiego, od najstarszej, czyli parafialnego kościoła pw. św. Katarzyny Panny i Męczenniczk, po najmłodsze, budowane w ostatnich kilkunastu la-

tach kościoły: pw. św. Stanisława, pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego, pw. św. Barbary oraz wzniesiony niedawno kościół pw. Jezusa Chrystusa Odkupiciela. Prezentacja parafialnych kościołów wzbogacona została o prezentację dorobku i aktywności wspólnot parafialnych oraz o praktyczne informacje na temat stałych nabożeństw, porządku Mszy Świętych oraz działalności parafialnych kancelarii. Dzięki temu kalendarz stał się cenną pomocą dla wiernych całego dekanatu, sprzyjającą lepszemu poznaniu i nawiązywaniu więzi między wspólnotami.

Kalendarz dekanalny wydany został staraniem proboszcza parafii św. Katarzyny, ks. Rudolfa Jezierskiego, a całość inicjatywy powierzono opiece patronki całego dekanatu – św. Katarzyny.





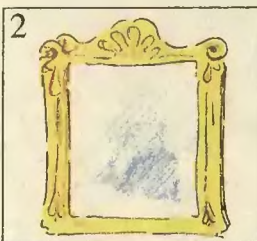
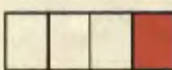
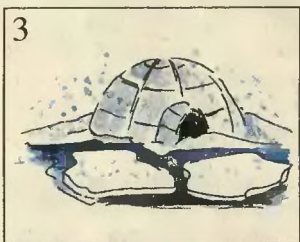
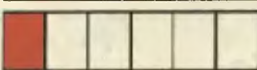
# GOŚĆ Dla dzieci



kupon 2

Naszych najmłodszych Czytelników zapraszamy dzisiaj do rozwiązywania kolejnego zadania. Przypominamy, że na odpowiedzi wraz z wyciętymi kuponami czekamy po ukazaniu się wszystkich zagadek w tym miesiącu.

## Uzupełnianka



Odgadnij znaczenia rysunków i wpisz je w odpowiednie kratki. Litery, odczytane kolejno z czerwonych pól, utworzą hasło.

## Konkurs dla wszystkich

### Nasze świątynie (2)

W listopadowym cyklu naszego konkursu prezentujemy zdjęcia kościołów z różnych stron naszej diecezji. Za każdym razem wraz z fotografią publikujemy nieco dodatkowych informacji, ułatwiających odgadnięcie kolejnych zagadek.

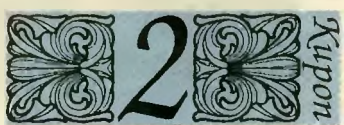
Dzisiejsze zdjęcie przedstawia świątynię, wybudowaną w drugiej połowie XVIII wieku w miejsce kaplicy, powstałej w 1708 roku. Kościół ten został konsekrowany w 1792 roku (10 lat po erygowaniu parafii w tej miejscowości). Dziś służy dużej, blisko 15-tysięcznej parafii. W ostatnich miesiącach wspaniale odnowiono fasadę tej świątyni. Dodajmy jeszcze, że tu niegdyś spotykali się konfederaci barscy, a obecną kontynuacją tych tradycji patriotycznych są comiesięczne Msze za Ojczyznę, sprawowane od czasu stanu wojennego. Gdzie znajduje się ten kościół i pod jakim jest wezwaniem?

Przypominamy, że wszystkie odpowiedzi wraz z kompletem kuponów należy przesyłać



do naszej redakcji w Bielsku-Białej dopiero po zakończeniu całego listopadowego cyklu „Konkursu dla wszystkich”. Wśród osób, które bezbłędnie poradzą sobie z naszymi zagadkami, rozlosujemy nagrody książkowe.

A.K.



## Misje odnawiają Kościół

Tegoroczny Światowy Dzień Misyjny, przypadający w niedzielę 24 października, stanowił jeden z etapów przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. „Misyjność powinna stać się pasją każdego chrześcijanina; pasją zbawienia świata i gorliwego zaangażowania w ustanowienie Królestwa Ojca” – czytamy we wprowadzeniu do Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Misji. Dla podkreślenia ważności tego dnia w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Skoczowie miało miejsce ważne wydarzenie.

Istniejące przy parafii Koło Misyjne dorosłych i dzieci wzorem poprzednich lat zaprosiło do parafii ojca misjonarza Józefa Jurczygę ze Zgromadzenia Misjonarzy Słowa Bożego. Przez wiele lat pracował on w Papui Nowej Gwinei. Podczas niedzielnych Mszy św. opowiedział o pracy misjonarzy i problemach, z jakimi się borykają. Ukazał również, w jaki sposób każdy z nas może się zaangażować w pomoc dla misji.

Ojciec Józef spotkał się też z różnymi grupami wiernych istniejącymi przy parafii: z dorosłymi wspierającymi dzieło misyjne, dziećmi z Koła Misyjnego i młodzieżą oazową.

Grupa misyjna, istniejąca przy parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Skoczowie, podobnie jak miało to miejsce w poprzednich latach, przygotowała również loterię fantową, z której dochód w całości przeznaczony został na cele misyjne. Ta forma wspierania

dzieła misyjnego cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców naszej parafii.

Istotę Niedzieli Misyjnej podkreśliła także grupa dzieci z Koła Misyjnego, która specjalnie na ten dzień przygotowała program słowno-muzyczny pod kierunkiem Urszuli

Marhula i Wojciecha Pasieki. Następnego dnia program ten został powtórzony w sąsiedniej parafii pod wezwaniem Znalezienia Świętego Krzyża.

W poniedziałek o. Józef Jurczyga przybliżył problemy misji na lekcjach religii w szkole.

Takie przeżycie światowego Dnia Misyjnego na pewno przyczyniło się do poszerzenia wiadomości skoczowian na temat pracy misjonarzy. Pozwoliło im także być bardziej odpowiedzialnymi za głoszenie Ewangelii na świecie.

KS. KAROL MOZOR



Dzieci z Koła Misyjnego w programie słowno-muzycznym

## „SAGA” będzie kontynuowana

W Bielsku-Białej 29 października zakończyły się trzydniowe I Powiatowe Spotkania Amatorskich Grup Artystycznych – „SAGA '99”. Imprezę zorganizowało Wojewódzkie Centrum Wychowania Estetycznego Dzieci i Młodzieży w Bielsku-Białej, pod patronatem starosty bielskiego ziemskiego Jacka Falfusa.

Jak przyznaje Halina Kubisz-Muła, dyrektor Wojewódzkiego Centrum w Bielsku-Białej, w ciągu tego roku na terenie województwa śląskiego nie zorganizowano ani jednego przeglądu amatorskich zespołów artystycznych. Stąd pomysł, by przygotować takie spotkanie dla grup działających na terenie powiatu.

O imprezie powiadomiono wszystkich wójtów i burmistrzów powiatu. Zaproszono na nią amatorów tworzących grupy artystyczne w szkołach podstawowych, średnich i placówkach kulturalnych. Na zaproszenie odpowiedziało 28 zespołów: jedenaście tanecznych, tyle muzycznych i sześć teatralnych.

Termin spotkania – koniec października – był poważnym wyzwaniem dla młodych artystów i ich opiekunów. Wiele z nich we wrześniu zmieniało szkoły, rozpoczynając naukę w gimnazjach, szkołach średnich. Tym bardziej należało się więc im wyrazić uznania za odwagę.

Zdecydowano się na konkursową formę przeglądu, chociaż nie chodziło o „kolejność na podium”, ale przede wszystkim o obiektywne skonfrontowa-

nie umiejętności. Głównym celem spotkań jest bowiem rozwój artystyczny istniejących grup i zachęcanie do tworzenia nowych.

Uczestnicy imprezy byli oceniani w poszczególnych kategoriach przez trzy komisje sędziowskie. Zespoły taneczne, które wystąpiły w MDK w Czechowicach-Dziedzicach, oceniali tancerze i choreografowie, muzycy przyszłuchiwali się występom grup muzycznych w Wojewódzkim Centrum, a ludzie związani z teatrem oceniali grupy teatralne. Impreza była więc nie tylko konkursem – fachowcy chętnie udzielali porad merytorycznych i metodycznych młodym wykonawcom i ich opiekunom.

W kategorii zespołów tanecznych pierwsze miejsce przyznano zespołowi „Art Dance” z Wojewódzkiego Centrum, drugie: grupie „Kolo” – także z tej placówki i zespołowi „Gest” z czechowickiego MDK, a trzecie: „Fleksowi” i „Art Dance Junior” – obydwu z Wojewódzkiego Centrum. Wyróżniono grupę „Klimczok” z Zespołu Szkół Podstawowych i Gimnazjum w Szczyrku.

Spośród grup muzycznych za najlepsze uznano: „Big

Band” z Zespołu Szkół „Silesia” w Czechowicach-Dziedzicach i Młodzieżową Orkiestrę Dętą z Kóz. Drugie miejsce zajął Chór Kameralny „Akord” z Buczkowic i Zespół Wokalno-Instrumentalny z Zespołu Szkół Podstawowych i Gimnazjum w Jasienicy, a trzecie – „Fasolinki” z Czechowic-Dziedzic i „Gitary Klasyczne” z Wojewódzkiego Centrum. Wyróżnienie przyznano „Bestwiniankom” ze Szkoły Podstawowej w Bestwinie.

W kategorii zespołów teatralnych nagrodzono „Heliotrop” z Wojewódzkiego Centrum, Zespół Dziecięcy „Baj” z SP 3 w Czechowicach i Teatr Ruchu z Gimnazjum w Wilamowicach.

Laureatów (choć nie wszystkich, ze względu na ograniczenia czasowe) będzie można podziwiać 13 listopada, kiedy to wystąpią w bielskim Teatrze Polskim podczas wręczenia powiatowej Nagrody imienia Księdza Józefa Londzina, przyznawanej w tym roku po raz pierwszy osobie żyjącej ideałami Patrona. To ogromne wyróżnienie dla młodych artystów, współtworzących życie kulturalne regionu.

Ciąg dalszy bielskiej „SAGI” nastąpi już w kwietniu. Dyrektor Kubisz-Muła ma nadzieję, że wówczas liczba uczestników nawet się podwoi.

U. R.



## Głos karwińskiej parafii

„VOX” – taką krótką nazwę otrzymało pismo o podtytuł „Głos parafii rzymskokatolickiej”, którego pierwszy numer ukazał się pod koniec października w Karwinie. Taki głos, szczegółowo informujący wiernych o życiu parafii, o wszystkich najważniejszych wydarzeniach, był tu bardzo potrzebny.

Pierwszy numer dwujęzycznego, czesko-polskiego biuletynu sprawozdawczego „VOX”, który od tej pory ma wychodzić co miesiąc, przygotowany został przez karwińskich duszpasterzy, katechetów i ich współpracowników. Ma głównie charakter informacyjny, choć nie stroni też od refleksji związanych z aktualnym okresem roku liturgicznego.

W pierwszym numerze „kilka słów” o działalności parafii pisze ks. proboszcz Petr Černota, dziekan dekanatu karwińskiego i członek zespołu doradców biskupa ostrawsko-opawskiego Františka Lobkowicza. Po wakacjach nastąpi w parafii wielkie zmiany, bowiem trzech młodych kapłanów z Polski, po kilkunastomiesięcznym intensywnym kursie języka czeskiego, odeszło na swoje nowe placówki duszpasterskie. Z dotychczasowego grona duszpasterzy, oprócz Księdza Proboszcza, obecnie pracuje w Karwinie ks. Stanisław Jochymek. Nowymi duszpasterzami są: ks. Jan Czudek oraz wspomagający pracę parafialną ks. prałat Miloslav Klisz. Stałym diakonem jest Bruno Borski, Marian Popow zajmuje się administracją techniczną dekanatu, a świeccy katecheci nauczają religii. Działa też mieszany polsko-czeski chór parafialny, z solistami i orkiestrą składającą się z nauczycieli szkoły muzycznej, zespół kameralny pod kierownictwem Dany Syrkowej i dwa chóry młodzieżowe. Polską scholę prowadzi Ewa Blanik, a czeską – Dana Syrkowa. W nowym domu katechetycznym odbywa się nauka religii oraz spotkania formacyjne: godziny biblijne prowadzone przez prof. Milošava Pastrňaka, rozmyslenia nad katechizmem – prowadzone przez ks. prał. Klisza. Tu spotyka się także grupa modlitewna „FIAT”, Trzeci Zakon Świętego Franciszka, Klub Kobiet Chrześcijańskich, byli więźniowie polityczni, członkowie partii chrześcijańskiej KDU-ČSL, dzieci, młodzież, ministranci. W domu katechetycznym znajduje się też sklep z literaturą chrześcijańską i dewocjonaliami, biblioteka i zakład pogrzebowy „Credo”. Na piętrze znajdują się: sala konferencyjna i pokoje księży emerytów.

Na łamach „VOX-u” przedstawia się też pochodzący z Jablunkowa ks. Jan Czudek, który w czerwcu br. przyjął święcenia kapłańskie i został wikarym w Karwinie. „Być wikarym – pisze ks. Jan – oznacza współpracować z proboszczem i pod jego kierunkiem sprawować działalność duszpasterską”. Uświadamiam sobie sens i użyteczność tego zadania z dekretu

nominacyjnego, że wikary nie jest żadnym „solistą”, lecz członkiem ekipy parafialnej, nie usiłuje więc forsować własnych metod, wprowadzać zasadniczych zmian w stylu: „Od tej chwili wszystko będzie inaczej”, stara się jedynie pod kierunkiem proboszcza poznać i wykonywać pracę kapłana w parafii, uwzględniając miejsce, kulturę, miejscowe zwyczaje..., głównie dlatego, że jestem w tej dziedzinie całkowitym nowicjuszem, wiele rzeczy jest dla mnie nowych i dopiero się uczę. A ponieważ jestem w całym kolektywie parafialnym najmłodszy, powinienem troszczyć się o młodzież i dzieci parafii”.

O działalności duszpasterskiej, która potrzebna jest przede wszystkim wśród młodszych parafian, tak pisze ks. Stanisław Jochymek: „...musimy pamiętać, że rany zadane przez czterdziestoletnią ateizację są bardzo głębokie i dotkliwe, i do uleczenia ich nasze ludzkie wysiłki nie wystarczą. (...) Należy cieszyć się i dziękować Panu Bogu, że nasz wspólny wysiłek przynosi już pierwsze pozytywne wyniki: ożywia i rozszerza się rzesza ministrantów, mamy młodych katechetów, po czterdziestu latach posuchy są już u nas powołania kapłańskie i zakonne, a również w służbie duszpasterskiej jest nas coraz więcej”.

Refleksyjne artykuły mówią o kończącym się Roku Seniora, każą zastanowić się nad sensem ludzkiego życia i śmierci, a Bruno Borski wyjaśnia cele Synodu Plenarnego Kościoła katolickiego w Republice Czeskiej. Swe zadania administratora liczącego 20 parafii, 37 kościołów i kaplic dekanatu karwińskiego przedstawia Marian Popow. Katecheci zwracają się do dzieci i ich rodziców. Jest nawet krzyżówka dla dzieci.

Nie brakuje też informacji o porządku nabożeństw, o świętach i uroczystościach kościelnych w listopadzie.

„Przeczytaj i daj innym, sąsiadom, którzy nie chodzą do kościoła” – apelują autorzy biuletynu. Proszą o kontakt, o spostrzeżenia po lekturze. Pragną, by pismo informowało o życiu parafii oraz by stało się też platformą wymiany poglądów.

CZESŁAWA RUDNIK



## Jubileusz polskiego sportu

Z inicjatywy Sekcji Historii Regionu przy ZG PZKO utworzono Komitet Organizacyjny Jubileuszowych Obchodów Sportu Polskiego na Zaolziu. W jego skład weszli przedstawiciele Sekcji Sportu i Turystyki ZG PZKO, „Beskidu Śląskiego” oraz Ośrodka Dokumentacyjnego Rady Polaków.

16 października w Czeskim Cieszynie rozpoczęło się spotkanie wspomnieniowe z okazji 80-lecia polskich organizacji sportowych oraz 50-lecia polskiego „Sokoła” na Zaolziu. Przyjechało wielu zasłużonych sportowców i działaczy sportu. Najstarszym uczestnikiem był 84-letni inż. Henryk Witala, przybyły z Katowic. Kiedyś przez lata należał do czołówki najlepszych graczy karwińskiej „Polonii”.

Spotkanie prowadził prezes Sekcji Historii Regionu mgr O. Matuszek. Rozpoczęło je minuta ciszy dla uczczenia pamięci wszystkich sportowców i działaczy sportowych: zmarłych, poległych i pomordowanych w obozach zagłady.

Następnie prowadzący podkreślił znaczenie sportu, dziedziny życia, która wzbudzała uczucia patriotyczne, a sportowcy byli znaczącymi ambasadorami polskości poza granicami kraju. Mówił także o znaczeniu obchodów: „W związku z tymi rocznicami pragniemy uczcić ogromny dorobek polskich klubów sportowych, ich działaczy, a jednocześnie zapełnić lukę historyczną tamtych lat, by ocalić ją od zapomnienia i utrwalić w szerokiej świadomości polskiego społeczeństwa na Zaolziu”.

Następnie z obszernym referatem sprawozdawczym na temat polskiego dorobku sportowego Zaolzia wystąpił znany i ceniony historyk Zaolzia, dr Zahradnik. Omówił on osiągnięcia poszczególnych klubów sportowych, podkreślając ich znaczące wyniki na arenie sportowej w kraju i za granicą oraz niezwykłą ofiarność działaczy sportowych, którzy pomimo bardzo trudnych warunków ekono-

micznych potrafili niejednokrotnie z własnej kieszeni finansować niezbędne wydatki.

Z bogatego spisu klubów i działaczy nie sposób wszystkich tu wymienić. Do najbardziej znanych i zasłużonych zaliczyć trzeba: karwińską „Polonię”, trzyniecką „Siłę”, „Siłę” karwińską i „Lechię” z Suchej Górnjej.

W związku z jubileuszem odbyło się wiele imprez towarzyszących, które ożywiły pamięć wspaniałych dokonań polskich sportowców Zaolzia. Od dłuższego czasu pojawiają się na łamach prasy biogramy wielkich osobowości sportowych. Organizatorzy noszą się z zamiarem wydania w przy-

JÓZEF KULA  
członek PZKO  
– Sekcji Historii Regionu

## Krótko z Zaolzia

### Jubileusz Gimnazjum w Orłowej

23 października br. odbyły się główne uroczystości z okazji 90. rocznicy otwarcia Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Wzięli w nich udział m.in.: Jacek Gajewski z ambasady RP w Pradze, konsul generalny Marek Masiulanis, władze powiatowe, gminne oraz reprezentanci organizacji polskich w RC. Po oficjalnych uroczystościach odbyło się spotkanie absolwentów wspomnianej placówki, zamknięte w 1962 r.

### Wizyta Premiera

Podczas mającej miejsce w ostatnich dniach października wizyty premiera Czech Miloša Zemana w Karwinie poruszony został przede wszystkim problem bezrobocia. W czasie dyskusji podkreślano, że władze miejskie wiążą wielkie nadzieje z programem „Nowe pole”, którego celem jest ograniczenie poziomu bezrobocia w powiecie karwińskim.

### Sto lat Domu Polskiego

Z okazji 100-lecia powstania Domu Polskiego w RC 28 października w Ostrawie odbyły się okolicznościowe uroczystości, zorganizowane pod patronatem konsula Marka Masiulanisa. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele organizacji, szkół i władz miasta. Uroczystość uświetnił koncert fortepianowy Wojciecha Waleczka i występ kabaretu z Katowic.



## Kapliczka kamienna z Zadziela

Ludowa rzeźba w kamieniu występuje u nas głównie na terenie Polski południowej. Bogata w ludową rzeźbę kamienną jest Żywiecczyzna. Rozwojowi ludowego rzeźbiarstwa w kamieniu na tym terenie sprzyjała niewątpliwie bliskość ośrodków życia artystycznego, jakimi w przeszłości były ośrodki kamieniarskie w samym Żywcu i w Łękawicy. To właśnie w Łękawicy osiadł Jakub Żluren zwany Kurland, autor słupowej kapliczki kamiennej (1662 r.), znajdującej się w Zarzeczu, która jest jednym z najstarszych obiektów tego typu zachowanych na Żywiecczyźnie.

Oprócz wspomnianych ośrodków kamieniarskich było jeszcze kilka wsi na Żywiecczyźnie, gdzie wydobywano i obrabiano kamień (Łysina, Korbielów oraz Zadziele). W Zadziele zastępneli dwaj młynarze trudniący się również kamieniarsstwem: Jakub Kłosak – autor kamiennej kapliczki w Zadziele z 1713 roku oraz Jan Kłosak, który w 1714 r. wykonał kamienną Bożą Mękę stojącą do dziś w Żywcu przy ulicy Sienkiewicza.

Przyjmuje się, że najstarszą formę kamiennych figur przydrożnych prezentują kapliczki słupowe. Jedną z tego typu kapliczek znajdowała się niegdyś w Zadziele k. Żywca, wiosce dzisiaj nieistniejącej, w połowie lat sześć-

dziesiątych naszego wieku zalanej wodami Jeziora Żywieckiego.

Obecnie kapliczka wznosi się w Żywcu na posesji należącej do Mariana Bojko, znajdującej się przy ulicy Nad Witem 21. W tym miejscu kapliczka stoi od 1997 r. Przedtem przeleżała przeszło trzydzieści lat na jednej z posesji osiedla Na Wzgórzu, dokąd przeniesiono ją z zalewanego wodą Zadziela. Tutaj znalazł ją Marian Bojko, który przewiózł ją na swoją posesję, na swój koszt poddał renowacji, i ustawił w przydomowym ogródku. W Zadziele wspomniana kapliczka stała przy drodze polnej, w zachodniej części wsi. Została ufundowana przez Walentego Wawaka z Międzybro-

dzia, a wykonał ją w 1713 roku Jakub Kłosak. W 1942 r. częściowo zniszczyli ją Niemcy.

Andrzej Komonicki w swoim „Dziejopisie żywieckim”, pod rokiem 1713 pisze: „Tegoż roku przed Kwietnią Niedzielą (przed 9 IV – przyp. W.J.) Jakub Kłosak, młynarz zadzielski, za stawem Kasztelanem nazwanym, niedaleko groble za Starym Żywem, Bożą Mękę roboty swej wystawił, na którą kosztłożył Walenty Wawak z Międzybrodzia, dawszy jemu na to złotych pięćdziesiąt”.

Podstawę stojącej w ogrodzie kapliczki stanowi kamienny kwadratowy stopień, na którym umieszczony jest czworosieczny postument przechodzący w ośmioboczną kolumnę, dźwigającą czworosieczną kapliczkę. Kapliczka ozdobiona jest płytką niszą z płaskorzeźbą: na froncie krucyfiks, na prawym boku Chrystus Frasobliwy, na lewym i z tyłu – Chrystus na krzyżu.

WŁODZIMIERZ JURA

## „Daj im wieczne spoczywanie”

To było niezwykłe spotkanie w niezwykłym miejscu i czasie. W Dzień Zaduszny na cmentarzu Armii Czerwonej w Bielsku-Białej spotkali się rosyjski konsul, przewodniczący Rady Miejskiej i miejscowy ksiądz proboszcz, aby wspólnie uczcić pamięć spoczywających tu ludzi. Na tym niewielkim skrawku ziemi przy ulicy Wyzwolenia pochowano 11 tysięcy żołnierzy radzieckich! To tyle, ile mieszkańców liczy niewielkie miasto.

Cmentarz powstał w 1945 roku, lecz do obecnych, tak gigantycznych rozmiarów rozrósł się w latach 1948–55, gdy chowano tu prochy żołnierzy, ekshumowanych z dziesiątków mogił na terenie Bielska i Białej, Kóz, Andrychowa, Wadowic, Cieszyńska, Góleszowa, Zebrzydowic, Strumienia, Drogomyśla, Pruchnej, Jaworza, Grodzka, Rudzicy, Czechowic-Dziedzic, Pszczyny, a także z odleglejszych miejsc – Zabrza, Tychów, Chrzanowa, Sułkowic, Myślenic, Chrzanowa, a nawet Krakowa. W 21 zbiorowych mogiłach znalazło się łącznie 11 tysięcy żołnierzy. Tylko niewielu z nich jest znanych z imienia i nazwiska.

Od 1991 r. z inicjatywy Rady Miejskiej Bielska-Białej, która opiekuje się tym miejscem, w Dzień Zaduszny na cmentarzu odbywa się modlitewne spotkanie, w którym zawsze uczestniczy konsul Federacji Rosyjskiej. Tak było również w tym roku.

„Stało się już tradycją, że w ten dzień, gdy już odwiedziłyśmy groby swych bliskich, krewnych, przyjaciół, spotykamy się na tym wielkim cmentarzysku II wojny światowej. Zapalamy znicze, składamy kwiaty i modlimy się za spoczywającymi tu żołnierzami – synami, mężami, ojcami rodzin z dalekiej Rosji, Ukrainy, Białorusi i wielu innych narodów byłego Związku Radzieckiego. Pamięć o nich jest naszym



obowiązkiem” – mówił na cmentarzu Henryk Juszczyk, przewodniczący bielskiej Rady Miejskiej. Przybył on na cmentarz wraz z Iwanem Tkaczem, konsulem generalnym Rosji w Krakowie i ks. Janem Kieresem, proboszczem parafii św. Alberta, na terenie której znajduje się to miejsce. W spotkaniu uczestniczyli także żołnierze – z dowódcą Garnizonu Bielskiego płk. Janem Wnuczkim oraz młodzież szkolna.

Konsul przypomniał zgrozadzonemu, których nazwał „drogimi polskimi przyjaciółmi”, że podczas II wojny światowej zginęło około 27 milionów obywateli byłego Związku Radzieckiego. Na terenie Polski jest 628 cmentarzy Armii Czerwonej, na których pochowano ponad 600

tysięcy żołnierzy. Bielski cmentarz należy do największych. „Każde polskie miasto zostało okupione krwią żołnierzy naszych narodów. Życia nikt nie zwróci, ale pamięć o bohaterskich żołnierzach powinna być zachowana i

przekazywana następnym pokoleniom – mówił konsul Tkacz. – Jesteśmy wdzięczni narodowi polskiemu, wam drodzy przyjaciele z Bielska-Białej, za pamięć i troskliwą opiekę nad miejscami, gdzie spoczywają nasi żołnierze”.

Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem, znajdującym się pośrodku cmentarza, przyszedł czas na modlitwę za zmarłych. „Jezu Chryste, który życie swoje oddałeś za swoich przyjaciół! Prosimy z ufnością o zbawienie wszystkich poległych w walce o wolność naszej Ojczyzny” – modlił się ks. Jan Kieres. Wszyscy zebrani na bielskim cmentarzu podjęli słowa: „Dobry Jezu a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie”.

A.K.

## Krótko

### Alpinista o kulach

Mieszkający w Żywcu Krzysztof Gardaś ma 29 lat. Od ośmiu lat – po wypadku drogowym – chodzi o kulach. Jest jednym z najbardziej znanych niepełnosprawnych alpinistów. Zdobył już dwukrotnie Mont Blanc, a także Aconcaguę, najwyższy szczyt Ameryki Południowej. Na początku grudnia Gardaś chce zdobyć najwyższy szczyt kolejnego kontynentu – afrykańskie Kilimandżaro (5895 m n.p.m.).

### Sukces chóru

Bielski Chór Kameralny uczestniczył w październiku w Międzynarodowym Konkursie Chórów we włoskiej Riva del Garda. Bielszczanie wrócili stamtąd z dwoma Złotymi Dyplomami, zdobytymi w kategoriach muzyki sakralnej i negro spirituals. W konkursie uczestniczyło 70 zespołów z całego świata.

### Turystyczne pogranicze

W siedzibie starostwa powiatowego w Żywcu odbyła się międzynarodowa konferencja na temat rozwoju turystyki na pograniczu Słowacji i Polski.

### Z myślą o Bożym Narodzeniu

Ośrodek Kultury w Brzeszczach ogłosił konkurs na szopkę obrzędową. Uczestniczyć w nim może każdy mieszkaniec gminy. Z kolei do dzieci z przygranicznych powiatów: Czadcy, Dolnego Kubina i Żywca adresowany jest konkurs plastyczny „Szopki, stajenki, betlejemki”. Jego głównym organizatorem jest Klub Środowiskowy Żywieckiego Ośrodka Kultury.

### Ukwiecona placówka

Dom Kultury w Bielsku-Białej Kamienicy słynie z wiosennych i jesiennych wystaw kwiatów. Ta ostatnia odbyła się w tym roku w ostatnich dniach października i jak zwykle cieszyła się wielkim zainteresowaniem bielszczan. Ze względu na porę roku na wystawie dominowały kompozycje z suchych kwiatów.

### „Między wierszami” Wątroby

Ukazał się kolejny, siedemnasty już tomik poezji Juliusza Wątroby, 45-letniego twórcy z Rudzicy. Zbiór ponad pięćdziesięciu utworów nosi tytuł „Między wierszami” i został wydany w ramach Serii Literackiej Górnoląskiego Towarzystwa Literackiego.

### Dyrektorzy w Szczyrku

W Szczyrku zorganizowano X Forum Dyrektorów Szkół Samorządowych. Wzięło w nim udział ponad 130 osób z całej Polski. Jednym z głównych tematów obrad były problemy, związane z tworzeniem statutów szkolnych. Gościem Forum była wiceminister edukacji Irena Dzierżogowska.

### ISO dla uszczelek

Bielska firma „Spetech” otrzymała międzynarodowy certyfikat jakości swych wyrobów – ISO 9001. Firma zajmuje się produkcją uszczelek dla potrzeb między innymi górnictwa węglowego brunatnego i energetyki.

### Zapora w remoncie

Od 3 listopada trwa remont zapory wodnej w Porąbce. Potrzeba zapewne pół roku. Przez ten czas nieczynna będzie też droga, prowadząca przez koronę zapory. Kierowcy będą musieli korzystać z objazdów.

### Marszbieg na szczyt

W Koniakowie zorganizowano V Marszbieg na Ochodzitę. Wzięło w nim udział 56 zawodników. Wśród pań trzykilometrową trasę najszybciej (w niespełna 24 minuty) pokonała Martyna Michałek z Istebnej.

### Kolejki stanęły

Nadszedł czas jesiennych przeglądów remontowych bekskidzkich kolejek linowych. Nie kursują już krzeselka na Skrzyczne w Szczyrku i na Czantorię w Ustroniu. Kolejka gondolowa na Szyndzielnię stanie 15 listopada. Na początku grudnia wszystkie kolejki powinny już kursować normalnie.

### Warsztatowy sukces

Na ogólnopolski konkurs plastyczny pod hasłem „NATO – bezpieczna Polska” nadesłano 100 prac, spośród których 12 nagrodzono. Wśród laureatów było aż ośmiu uczestników warsztatów terapii zajęciowej, prowadzonej przy Domu Pomocy Społecznej nr 1 w Skoczowie.

### Na sanki w lecie?

Gliwicka Agencja Turystyczna, prowadząca w Szczyrku gigantyczny Ośrodek Narciarski Czyrna-Solisko, chce w tym mieście wybudować również letni tor saneczkowy. Taką ofertę przedstawiciele GAT złożyli władzom Szczyrku, oczekując od samorządu wskazania odpowiedniego terenu pod inwestycję.

### Obrazy Czyża

W galerii „Pod Ratuszem” w Strumieniu zorganizowano wystawę malarstwa Ireneusza Czyży, mieszkańca Ustronia. Ekspozycja nosi tytuł „To, co w duszy gra...”.

### Likwidacja filii

Rada Gminy Hażlach postanowiła zamknąć trzyklasową szkołę w Rudniku, będącą filią Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich. Uczy się w niej obecnie 24 dzieci. Od 1 września 2000 roku dzieci będą dowożone do szkoły w Kończycach.



## Cel i sposób działania parafialnej rady duszpasterskiej

Celem Parafialnej Rady Duszpasterskiej (PRD) jest wspomaganie proboszcza, jako jej przewodniczącego, w sprawach dotyczących całokształtu życia parafialnego. Kadencja PRD w diecezji opolskiej trwa 5 lat. Proboszczowi przysługuje prawo prezentacji całej wspólnoty parafialnej kandydatów na członków PRD wybieranych następnie przez wszystkich parafian.

Członkiem PRD może zostać jedynie katolik autentycznie religijny, zaangażowany w życie parafii oraz posiadający społeczny autorytet. Chodzi więc o ludzi posiadających wysokie kwalifikacje religijno-moralne, reprezentujących w jakiś sposób różne środowiska parafialne, odważnych w wypowiedzianiu swego zdania, ale też nie chorobliwie krytykujących wszystko i wszystkich.

Trzeba zatem sięgnąć po ludzi sprawdzonych, w jakiejś mierze zaangażowanych w życie parafii. Dużą pomocą będą tutaj różne grupy nieformalne, w których idea PRD często jest już w praktyce realizowana. Członkowie PRD powinni być dobierani według kryteriów: reprezentatywności, kompetencji oraz przydatności.

Zachowanie kryterium reprezentatywności ma na celu powołanie na członków Rady Duszpasterskiej ludzi reprezentujących różne środowiska, różne grupy zawodowe i społeczne oraz przedstawicieli reprezentantów różnych rejonów w parafii. Jest to ważne szczególnie w parafiach wielkomiejskich.

Dzięki zachowaniu kryterium kompetencji członkowie Rady Duszpasterskiej w sposób rzetelny, kompetentny i odpowiedzialny będą dbali o dobro wspólne całej wspólnoty parafialnej.

Przestrzeganie zaś kryterium przydatności sprawi, że wybrani na członków Rady takich ludzi, którzy nie tylko potrafią dyskutować o pewnych parafialnych potrzebach, ale też poprzez własne działanie i osobiste zaangażowanie się, usiłując tym potrzebom na co dzień zaradzać. Chodzi o to, by byli oni naprawdę – poprzez nie tylko radzenie, ale także działanie – przydatni w wspólnotie parafialnej.

Członkowie PRD mają obowiązek wspierania proboszcza we wszystkich poczynaniach związanych z funkcjonowaniem parafii.

W zakres kompetencji PRD nie wchodzi sprawy personalnej obsady duchowieństwa parafialnego.

Proboszcz powinien przedstawić PRD inicjatywy duszpasterskie i gospodarcze oraz zasięgnąć opinii na ich temat. Podjęte inicjatywy Rada powinna wspierać i pomagać w ich realizacji.

W skład PRD wchodzi:

A. z doboru proboszcza:

– kapłani pracujący w parafii oraz rektorzy kościołów znajdujących się w jej granicach;

– przedstawiciele zgromadzeń zakonnych mieszkających lub pracujących na terenie parafii;

– przedstawiciele parafialnych zespołów (nadzwyczajnych pomocników Eucharystii, katechetów, parafialnej Caritas, duszpasterstwa rodzin, małych wspólnot i ruchów religijnych itd., służby kościelnej;

– przedstawiciele dotychczasowej PRD;

– inni parafianie, dobrani ze względu na ich zaangażowanie w parafii oraz kompetencje zawodowe;

B. z wyboru parafian: parafianie wybrani według zasad diecezjalnych.

Parafianie wybrani przez proboszcza powinni stanowić 2/3 członków PRD, resztę stanowią radni wybrani przez wszystkich parafian.

Ilość członków PRD powinna być adekwatna do wielkości parafii. Chodzi tutaj o to, aby wielkość Rady nie była za duża. W zbyt dużym zespole trudniej się dyskutuje. Trudniej też podzielić odpowiedzialność i obowiązki.

Członkowie PRD powinni utworzyć sekcje odpowiedzialne za poszczególne odcinki życia parafialnego. Należą do nich m.in. sekcje: katechetyczno-młodzieżowa, charytatywna, liturgiczna, ekonomiczno-gospodarcza.

Tworzenie powyższych sekcji potrzebne jest szczególnie w wielkomiejskich, dużych parafiach, gdzie problemy pastoralne są o wiele bardziej skomplikowane i wymagają jednostkowego potraktowania. Członkowie Rady pracujący w poszczególnych sekcjach mogą wybierać sposób działalności w zależności od osobistych zainteresowań czy też obiektywnych potrzeb danej parafii. Członkowie poszczególnych sekcji spotykają się wtedy, gdy zajdzie taka potrzeba. Wyniki tego posiedzenia powinni przedstawić na forum ogólnym Rady Duszpasterskiej. Wydaje się, że w przyszłości praca w sekcjach będzie coraz bardziej potrzebna, bo też i problemy pastoralne coraz bardziej się różnicują, a trudno, by cała Rada złożona z 20–30 członków zajmowała się wszystkim. Specjalizacja jest po-

trzebna i w tym względzie.

Na początku kolejnej kadencji członkowie PRD składają na ręce proboszcza polecenie wykonywania swojej posługi zgodnie ze swoim sumieniem oraz przepisami prawa kanonicznego.

Sekcji ekonomiczno-gospodarczej przysługują w naszej diecezji kompetencje Parafialnej Rady Ekonomicznej, określone przez oddzielne przepisy diecezjalne. W naszej diecezji decyzyj-

Ks. Bp. Ordynariusza sekcja ekonomiczno-gospodarcza ma takie same uprawnienia i kompetencje jak Parafialna Rada Ekonomiczna i dlatego ją zastępuje. Członkowie tej sekcji świadczą pomoc proboszczowi w administrowaniu dobrami parafialnymi, z zachowaniem przepisów prawa powszechnego (por. kan. 532 oraz 1281–1288 KPK). Proboszcz konsultuje z jej członkami sprawy związane z większymi inwestycjami

(nowe budowle, remonty, prace restauracyjne). Konsultacja ta powinna obejmować m.in.: czas i zakres podejmowanej inwestycji, dobór wykonawców, sposób gromadzenia potrzebnych funduszy. Zaleca się, by proboszczowie także w sprawach codziennego funkcjonowania parafii w zakresie gospodarczym informowali członków tej sekcji i zasięgal ich opinii. Członkowie sekcji mają prawo do czuwania nad wydatkami związanymi z funkcjonowaniem parafii, jak też do sporządzania rocznych sprawozdań finansowych, które następnie przedstawiają w ogólnym zarysie całej wspólnoty parafialnej. Sekcja ekonomiczna posiada charakter doradczy. Konsultowane na jej forum problemy, zwłaszcza sprawy nowych inwestycji budowlanych, proboszcz powinien przedstawić Diecezjalnej Komisji Budowlanej, której decyzja jest ostateczna i wiążąca.

cdn.

KS. JÓZEF MIKOŁAJEC



Zdjęcie: Marek Piekara



## W tym roku do Warszawy...

Już po raz trzeci Wspólnota Braci z Taizé zaprasza młodzież całej Europy do Polski na spotkanie, które będzie kolejnym etapem Pielgrzymki Zaufania przez Ziemię. Przypomnijmy, że dwa poprzednie miały miejsce we Wrocławiu – dziesięć lat temu i przed pięciu laty. Co prawda nasza stolica nie jest dla nas miastem tak bardzo atrakcyjnym jak Mediolan, Wiedeń, Paryż, gdzie odbywały się poprzednie spotkania, ale jej wybór jest wyzwaniem dla polskiej młodzieży, by przejęła rolę gospodarza spotkania w tak ważnym historycznie momencie.

„Warszawa jest miastem, które najbardziej ucierpiało podczas drugiej wojny światowej. Po wojnie stała się symbolem odbudowy i wierności zarazem: ogromnie szybko odbudowano Stare Miasto. Później, kiedy Europę podzielono na dwie strefy wpływów, Warszawa stała się innym symbolem: dzięki zaangażowaniu się wielu Polaków w okazywanie solidarności prześladowanym i obronę praw człowieka, nadzieja na wolność i demokrację krok po kroku stawała się rzeczywistością” – napisali Bracia w zaprosze-

niu. Młodzi z pewnej warszawskiej parafii tak podsumowali swoje oczekiwania: „Kiedy patrzymy na obrazy wojny i deportacji tak blisko nas, na południu Europy, chcemy podjąć tę okazję, by stać się mocnym znakiem pojednania. Blisko nam do wielkich krajów słowiańskich, jesteśmy jednak zakorzenieni w kulturze Zachodu”.

W spotkaniu może wziąć udział młodzież w wieku 17–30 lat. Rozpocznie się ono 28 grudnia 1999 roku, a zakończy 1 stycznia roku 2000. Zgłoszenia są przyjmowane w punktach przygotowań, których w naszej diecezji jest czternaście. W każdym z nich można otrzymać szczegółowe informacje, uczestniczyć w modlitwie i poznać tych, z którymi udamy się do Warszawy. Orientacyjny koszt spotkania nie przekroczy 100 złotych. A oto lista punktów i godziny spotkań przygotowanych:

Chrościce, kościół św. Jądwigi, czwartki, godz. 20.00;

Kędzierzyn-Koźle, osiedle Piastów, kościół Świętego Ducha, piątki, godz. 18.00;

Kluczbork, salka nr 13 przy kościele NSPJ, piątki, godz. 20.30;

Nysa, salka św. Jądwigi, parafii św. Jakuba, I i III sobota miesiąca, godz. 18.00;

Olesno, kościół św. Michała, piątki, godz. 19.00;

Opole, Duszpasterstwo Akademickie „Xaverianum”, ul. Czapłaka, środy, godz. 19.00;

Opole, salka parafialna bł. Czesława, II i IV piątek miesiąca, godz. 19.00;

Opole, salka parafialna św. Piotra i Pawła, pl. Mickiewicza, czwartki, godz. 19.15;

Opole Półwieś, kościół św. Michała, czwartki, godz. 19.00;

Opole Szczepanowice, kościół św. Józefa, środy, godz. 19.00;

Prudnik, „Dom Katolicki”, ul. Klasztorna, II i IV piątki miesiąca, godz. 18.00;

Racibórz, kościół Narodzenia NMP, ul. Mickiewicza, I i III sobota miesiąca, godz. 19.30;

Strzelce Opolskie, kaplica domu katechetycznego parafii św. Wawrzyńca, piątki, godz. 18.30;

Zdzieszowice, aula domu katechetycznego parafii św. Antoniego, poniedziałki, godz. 19.00.

KS. ARNOLD NOWAK



## Ulżyć w cierpieniu

To najważniejsze zadanie siostr Stacji Opieki Caritas i Hospicjum Domowego w Opolu. Są na każde zawołanie podopiecznych w terminalnym stanie choroby. Opiekują się osobami chorymi, starszymi i niepełnymi. Ich dyżur nie kończy się o godzinie piętnastej; są dyspozycyjne w dniu powszednim i świątecznym.

Jest ich pięć, kierująca pracą Stacji Opieki s. Faustyna Szuszkiewicz ze zgromadzenia siostr elżbietanek, Irena Kaluża, Renata Kopczewska, Edyta Jędrzejczyk, Sonia Gielzok – pielęgniarki z zawodu i samarytanki z wyboru. Pełne energii i cierpliwości. Przygotowane do ciężkiej pracy i zdolne do poświęceń. Mimo że mają do dyspozycji funkcjonalne pomieszczenia biura, magazyn ze sprzętem, łazienkę, w gruncie rzeczy ich miejscem pracy jest dom chorego. Docierają do niego służbowymi samochodami, wyposażonymi w nowoczesny sprzęt umożliwiający dokonywanie wielu czynności medycznych: pobieranie materiału do badań laboratoryjnych, robienie zastrzyków, podłączanie kroplówek, mierzenie ciśnienia. Wykonują zabiegi higieniczno-pielęgnacyjne, takie jak toaleta obłożnie chorego, kąpiele lecznicze, toaleta przeciwoleżynowa, pielęgnacja przetok moczowych i jelitowych. Samotnym osobom bądź zaniedbanym przez najbliższych, pielęgniarki załatwiają sprawy bytowe, zaopatrują w leki, sprzęt rehabilitacyjno-pielęgnacyjny, uzgadniają wizyty lekarzy.

W ramach Stacji Opieki pielęgniarki udzielają pomocy medycznej i opiekuńczej aktualnie około 140 osobom z terenu miasta i

okolicznych wsi. Do tej pracy dochodzi jeszcze służba pełniona w Hospicjum Domowym Caritas. Tutaj nie da się wszystkiego zaplanować, przewidzieć. Wszystko bowiem zależy od samopoczucia pacjentów doświadczonych chorobami nowotworowymi niosącymi cierpienie, załamanie psychiczne, brak wiary w wyliczenie i ogromny lęk przed śmiercią. Nie można pozwolić sobie na najmniejszą słabość, pośpiech – mówią siostry – w sytuacji, gdy ktoś cierpi, potrzebuje wsparcia psychicznego i rozmowy o Bogu, o sprawach ostatecznych. U osób chorych terminalnie siostry bywają kilka razy w ciągu dnia, gdy trzeba uśmierzyć ból, podłączyć kroplówkę, czy tylko porozmawiać, także z najbliższymi chorego. Siostry wiedzą, jak ważne dla samopoczucia chorego jest bycie wśród najbliższych, w swoim domu, gdzie wszystko jest znane i przyjazne, gdzie można szukać pocieszenia i miłości. Hospicja domowe, zdaniem pracownic Stacji Caritas, służą choremu i jego rodzinie, integrują i angażują jej członków do odpowiedzialnych zajęć i decyzji.

Opolskie hospicjum pracuje od roku 1997. Do jego powstania przyczynili się lekarze – Jarosław Struzik i Joanna Machlakowska. Do nich dołączyli – Dorota Krywult, Mariola Chrzęszcz



Siostry Stacji Opieki Caritas w Opolu

Zdjęcie: Jerzy Stemplewski

i Cezary Juda. Wszyscy wymienieni lekarze pracują charytatywnie. Jako wielcy zwolennicy idei tworzenia domowych hospicjów, pragną leczyć i nieść pomoc cierpiącym – szkoda, że w związku z reformą służby zdrowia, nie mogą doczekać się decyzji Regionalnej

Kasy Chorych, zezwalającej im na tego typu działalność. Brak numerka ewidencyjnego nie pozwala lekarzom wolontariuszom zlecać zabiegów i wypisywać recept. Utrudnia to życie pacjentom i pielęgniarkom.

Stacja Opieki Caritas powstała w Opolu w 1995 ro-

ku, mieści się ona obok kościoła śś. Apostołów Piotra i Pawła, pl. A. Mickiewicza 1; tel./fax: 456 60 98. Jest jedną z 52 Stacji Opieki Caritas działających na terenie diecezji opolskiej.

TERESA  
SIENKIEWICZ-MIS

## Cztery w jednym

W Nysie powstała kolejna placówka prowadzona przez Caritas Diecezji Opolskiej. W pomieszczeniach dawnej sali gimnastycznej znalazły się: punkt noclegowy dla bezdomnych, schronisko dla ofiar przemocy w rodzinie, świetlica dla dzieci z trudnych rodzin oraz wydawania odzieży.

W otwarciu placówki 27 października br. uczestniczyli m.in. Jolanta Barska-Szołda, dyrektor Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Opolu, i przedstawiciele władz samorządowych. Przecięcia symbolicznej wstęgi dokonał ks. Arnold Drechsler i burmistrz miasta Nysy Janusz Sanocki, natomiast pomieszczenia poświęcił ks. Wacław Leśnikowski, duszpasterz parafialnych zespołów Caritas w dekanacie nyskim.

Caritas w Nysie od dawna niesie pomoc bezdomnym z terenu miasta i gminy. Kilkanaście osób systematycznie korzysta z łazni i punktu odzieżowego. Zimą ubiegłego roku nyska Caritas otrzymała kwotę 39 tysięcy złotych na pomoc dla bezdomnych, i obietnicę władz miejskich, że przekażą Caritas budynek dawnej sali gimnastycznej po zlikwidowanej szkole podstawowej przy Baligrodzkiej. Na wiosnę br. rozpoczęły się pierwsze prace adaptacyjne. „Początkowym zamiarem Caritas było stworzenie punktu noclegowego z zapleczem, jednak współpraca z wydziałem oświaty i pomocy społecznej w gminie zaowocowała inicjatywą utworzenia na pię-

trze schroniska dla ofiar przemocy alkoholowej w rodzinach. Ponadto spotkanie z prezesem Garbarskiej Spółdzielni Pracy ASKO, która jest długoletnim głównym sponsorem nyskiej Caritas, i z prezesem firmy OPEX rozbudziło nadzieję na zaadaptowanie sali gimnastycznej również na potrzeby dzieci z tej dzielnicy miasta” – mówi ks. Ginter Żmuda, dyrektor Caritas rejonu nyskiego. W urzędzeniu pomieszczeń pomogli nyscy sponsorzy oraz członkowie parafialnego zespołu Caritas z miejscowej parafii św. Jana Chrzciciela.

Punkt noclegowy dla bezdomnych zapewni nocleg dla czternastu osób, przy czym nie pełni funkcji klasycznego schroniska. Aby zapewnić nocleg większej liczbie bezdomnych, zostały przygotowane dodatkowe materace i pościel, które będzie można rozłożyć na noc w świetlicy. Koszty związane z utrzymaniem noclegowni pokrywają władze powiatowe, gminne i Caritas. W pierwszą noc z noclegu skorzystało 10 osób! Schronisko dla ofiar przemocy w rodzinie to pokój, kuchnia i łazienka dla czterech osób. Punkt ten, wraz z pracownikiem socjalnym, utrzymy-

wany jest przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Do punktu będą przyjmowane rodziny kierowane przez policję na okres 72 godzin. Świetlica przeznaczona dla dzieci z rodzin mających problemy wychowawcze rozpoczęła swoją działalność w pierwszych dniach listopada br. Maksymalnie może korzystać z niej trzydzieści dzieci. Opiekę nad dziećmi sprawuje pracownik socjalny oraz grupa młodzieży ze szkoły średniej. W nowym obiekcie znalazło się również miejsce dla punktu wydającego odzież, który wcześniej mieścił się w siedzibie Caritas rejonu nyskiego. Tak to cztery różne oddziały pomocowe znalazły się pod jednym dachem.

Nowa placówka w Nysie wypełnia kolejną lukę, niosąc pomoc ludziom pokrzywdzonym przez los. Ta nowa inicjatywa mogła dojść do skutku dzięki dobrej współpracy Caritas z władzami samorządowymi, którym nieobcy wydaje się los ludzi potrzebujących. Wreszcie wiele dobrego w Nysie dzieje się dzięki wypróbowanym dobroczyńcom, wśród których obok wspomnianej spółdzielni ASKO, wypada wymienić sklep „Arka”, ślusarską firmę „Milstal” i przedsiębiorstwo handlowe „Chemik”.

KS. ZBIGNIEW  
ZALEWSKI

## Caritas w liczbach

Dziesięciolecie pracy, reaktywowanej oficjalnie w 1998 roku, Caritas Diecezji Opolskiej jest dobrą okazją do przypomnienia dokonania opolskiej organizacji kościelnej kierowanej przez ks. Arnolda Drechslera. Bezprecedensowe na skalę Polski było zainicjowanie i utworzenie sieci Stacji Opieki Caritas, aktualnie 52 placówki tego typu pomagają ludziom chorym, wydłużając do maksimum pobyt pacjenta w środowisku domowym i skracaając do minimum leczenie pacjenta w szpitalu. W pierwszym półroczu 1999 roku 120 pielęgniarek Stacji Opieki Caritas wykonało 133 tysiące wizyt w domu pacjenta. Ze Stacjami Opieki Caritas ściśle współpracują Gabinety Rehabilitacyjne Caritas. Takich gabinetów usprawniania leczniczego osób niepełnosprawnych, starszych, dzieci i młodzieży – głównie ze środowisk wiejskich – istnieje 36. Rehabilitanci w pierw-

szym półroczu 1999 roku wykonali 123384 zabiegi dla 11388 pacjentów.

W diecezji opolskiej pracuje około 200 parafialnych zespołów Caritas, w których wolontariusze rozpoznają potrzeby parafian i pomagają najbardziej potrzebującym wsparcia, współuczestniczą w organizowaniu świetlic socjalnych, stołówek dla ubogich, prowadzeniu magazynów z odzieżą.

Niejednokrotnie pisaliśmy już o wielkich dziełach opolskiej Caritas, dzisiaj tylko je przypominamy, są to: Centrum Rehabilitacji dla Dzieci z Porażeniem Mózgowym w Opolu, Hospicjum Domowe w Opolu, Warsztaty Terapii Zajęciowej w Nysie, trzy kuchnie Caritas „Jedzenie na kółkach” w Kluczborku, Nysie i Raciborzu, Ośrodek Rehabilitacyjno-Formacyjny -Wypoczynkowy w Glucholazach, biblioteka centralna Caritas i 28 bibliotek w diecezji.



## Listopad w Ruchu Światło-Życie

Od wakacyjnych wydarzeń minęło już dobrych kilka miesięcy. Nic więc dziwnego, że zapal pomnożony przez letnie rekolekcje nieco osłabł. Czy to normalna ludzka reakcja? Czy trzeba czekać aż do kolejnych wakacji, aby naładować przysłowiowe akumulatory?

Listopad jest nieco mniej intensywny niż poprzedni miesiąc, przynosi rekolekcje ewangelizacyjne dla rodzin oraz pierwsze spotkanie w ramach Szkoły Animatora. Obydwa spotkania od 19 do 21 listopada. Natomiast 27 listopada w Opolu – Dzień Wspólnoty Dialektów Diecezjalnych. Każde rekolekcje oazowe kończą się zaproszeniem do kontynuowania formacji we wspólnotach parafialnych. Uczestnicy motywowani są na różne sposoby; od obrazowego łamania patyków (co nie jest łatwe, gdy jest ich wiele), aż po teologiczne ukazanie istoty Kościoła jako wspólnoty wspólnot. Stąd każdego roku po wakacjach tworzone są nowe małe grupy. Lecz ludzka wola, choć dobra, bywa bardzo słaba. Stąd po kilku miesiącach od rekolekcji,

pojedyncze osoby rezygnują ze spotkań w małych grupach, nie wytrzymując próby czasu. Inni, tłumacząc się obowiązkami, zaczynają uczestniczyć w spotkaniach nieregularnie. Bynajmniej nie chodzi tylko o liczby i statystykę. Nasza diecezja nigdy nie była przodująca jeśli chodzi o ruchy, stowarzyszenia i inne zrzeszenia ludzi świeckich. Mała grupa chce być miejscem, w którym istnieje możliwość rozmowy o wierze (także o tym, co trudne), słuchania siebie nawzajem, wspólnej modlitwy w intencjach, które pojawiły się w trakcie rozmowy. W gruncie rzeczy dotyka się bardzo osobistych spraw, głębokich pokładów ludzkiego serca. Aby więc taka rozmowa była możliwa, potrzeba, by uczestnik małej grupy miał poczucie bezpieczeństwa, by wie-

dział, że otwierając swoje serce nie zostanie w jakikolwiek sposób zraniony. Aby tak było, to skład osobowy małej grupy musi być stały. Nikt nie jest zobowiązany mówić każdemu o wszystkim. Tyle teorii.

Praktyka jednak bywa bolesna; przynajmniej dla młodych animatorów prowadzących cotygodniowe spotkania. Trochę mi żal, gdy widzę, jak ktoś przygotował się, poświęcił czas, przyszedł na spotkanie małej grupy, która okazuje się zbyt mała, aby prowadzić spotkanie. Jego trud okazuje się daremny, dlatego że ktoś na wzór syna z Jezusowej przypowieści powiedział, już idę, ale nie poszedł. Mam wrażenie, że taka sytuacja jest bardzo pouczająca. Może nie dla samych uczestników, ale dla prowadzących. Mówi się, że trudno dziś o postawę obowiązkowości, wierności, systematyczności. Jest to chyba prawdą. Być może dopiero wtedy młody człowiek odkrywa te podstawowe wartości, gdy sam doświadcza

braku odpowiedzialności u swoich młodszych kolegów. Najważniejsze jednak, że nie brakuje dobrych chęci u młodych ludzi. Świadczy o tym fakt powstania dwóch nowych grup Ruchu Światło-Życie w Prudniku i Krapkowicach

Otmęcie. Tym wspólnotom życzę, aby potrafiły wypracować scenariusz nowej, nie tak bolesnej, lekcji na temat wierności zobowiązaniom i odpowiedzialności.

KS. ADAM ROGALSKI

## Święto w domu św. Karola

– To pierwsze takie spotkanie w naszym domu – mówi siostra Magdalena Skiera, elżbietanka, dyrektorka Domu Pomocy Społecznej w Kędzierzynie-Koźlu. 26 października w świetnie odremontowanym powodzi domu, który nosi teraz imię św. Karola, spotkało się ponad sześćdziesięciu niepełnosprawnych z czterech ośrodków: z domu kozielskiego, z Domu Pomocy Społecznej w Grabinie (prowadzonego również przez siostry elżbietanki), ze środowiskowego ośrodka terapeutycznego „Promyczek” oraz ze szkoły specjalnej w Kędzierzynie-Koźlu.

Program dnia był bardzo urozmaicony i bogaty. Plener malarski, dyskoteka, konkursy, występ zespołu muzycznego, a na koniec wspólne grillowanie. Prace plastyczne, bardzo kolorowe, wykonane w różnych technikach, ładnie oprawione. Widać, że nie chodziło tylko o to, by jakoś zająć czas uczestnikom wspólnego święta, widać szacunek dla ich twórczości. – Prace będą wisały na ścianach naszego domu – zapewnia siostra Magdalena.

O zabawie wystarczy powiedzieć, że robotnicy pracujący wokół domu z zainteresowaniem zaglądali w okna, podpatrując co się dzieje. Nic dziwnego, tak spontaniczny i radosny taniec rzadko można oglądać w „zwykłych” dyskotekach. Najbardziej szalony duet

tworzyła jedna z siostr i chłopak na wózku. Kiedy przyszła pora na popisy konkursowe, niektórych co prawda trzeba było dość mocno przekonywać do występów, ale przejęcie, z jakim prezentowali swoje umiejętności, było przyjmowane z niezmiennie ogromnym aplauzem. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że ci, których nazywamy niepełnosprawnymi są od nas bardziej sprawni w radości, spontaniczności i serdeczności.

Pierwszy dzień wspólnej zabawy i spotkania przebiegał pod hasłem „Jesienna tęcza barw”. Siostra M. Skiera zapowiada następne spotkania. Od kiedy piwnice kozielskiego domu zaadaptowano na sale terapeutyczne, powierzchnia domu znacznie się powiększyła. Można przyjmować więcej gości. Wkrótce w starych zabudowaniach fortecznych, należących do domu św. Karola powstanie klub, w którym będzie spotykać się młodzież z miasta z młodzieżą z domu. Kozielski dom pomocy społecznej coraz bardziej staje się domem spotkań. I bardzo dobrze.

Kasia z DPS z Grabiny drugi raz w życiu jechała pociągiem i trochę bała się z niego wysiąść na dworcu w Koźlu, ale na pytanie, czy przyjedzie tu znowu, głośno i wesoło krzyczy: – Taaaak!

A.K.

## Dar dla uniwersytetu od Tadeusza Różewicza



Prof. Stanisław Nicieja, Tadeusz Różewicz i prof. Grażyna Lasatowicz

Zdjęcie: Krzysztof Świdorski

Tadeusz Różewicz podarował opolskiej germanistyce część swojego niemieckojęzycznego księgozbioru, są to dzieła wielkich klasyków Goethego, Raabego, Wolframa von Esenbacha i literatura współczesna takich twórców jak Bertold Brecht, Robert Wasler, Alfred Döblin, tomiki poezji politycznej Niemiec Zachodnich lat 60.

W podarowanym zbiorze znajduje się wiele tytułów niemieckojęzycznych czasopism z dziedziny kultury i sztuki, socjologii i polityki oraz obszerne opracowania z zakresu sztuki europejskiej. Oryginalnym dziełem podarowanym przez Tadeusza Różewicza jest współcześnie wydany tomik 532 wierszy poświęconych ulubionemu trunkowi Niemców – piwu.

Oficjalne przekazanie daru przez Różewicza odbyło

się 29 listopada. Korzystając z obecności poety, od marca bieżącego roku doktora honoris causa Uniwersytetu Opolskiego, przygotowano promocję polsko-niemieckiego tomu wierszy Tadeusza Różewicza „Niepokój. Formen der Unruhe”, tłumaczonego przez Karla Dedeciusa. Przez 30 lat Karl Dedecius tłumaczył twórczość poety i dramaturga na język niemiecki, i jak stwierdził prof. Marek Zybur, to dzie-

ki Dedeciusowi i Henrykowi Beresce, drugiemu znakomitemu tłumaczowi na język niemiecki, Różewicza poznała Europa. Poeta po wysłuchaniu swoich wierszy w wykonaniu studentów germanistyki, zauważył, że niektóre z nich w języku niemieckim lepiej brzmiały. Stwierdził, że nie zgadza się z poglądem, iż poezji nie należy tłumaczyć. Jest to możliwe i potrzebne. Poezja tylko zyskuje, jeżeli tłumaczy ją znawca literatury, czujący ducha utworu, wzbogacający tłumaczony utwór swoim temperamentem i kulturą swego kraju.

(s.)

## Nagroda „Tygodnika Powszechnego” dla biskupa Alfonsa Nossola Medal Świętego Jerzego

Tegorocznymi laureatami „Medalu św. Jerzego”, honorowego wyróżnienia przyznawanego przez „Tygodnik Powszechny”, zostali – ordynariusz diecezji opolskiej biskup Alfons Nossol oraz Marek Edelman, jeden z przywódców powstania w Getcie Warszawskim. Kapituła medalu, w skład której wchodzi: ks. Adam Boniecki, ks. Józef Tischner, Józefa Hannelowa, Krzysztof Kozłowski i Jan Józef Szczepański wyróżniła bpa A. Nossola za jego osiągnięcia teologiczne, działanie na rzecz ekumenizmu i pojednania między narodami. Uzasadniając wybór Krzysztof Kozłowski, zastępca redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego”, powiedział opolskiemu „Gościowi Niedzielnemu”: – Wasz biskup

jest wyjątkowy. Nagroda przyznawana jest ludziom, którzy jak św. Jerzy walczą ze smokiem jakiegoś zła. Myślę, że biskup Nossol walczy o uznanie inności drugiego człowieka. Uważa inność nie tylko za rzecz, którą należy tolerować, ale która jest wartością, wzbogaceniem społeczeństwa. Mimo że na Opolszczyźnie spotykają się różne inności: narodowa, kulturowa, wyznaniowa to przecież panuje u was spokój i współpraca. Przyznam, że w początkach lat 90. sam słyszałem wiele ostrzeżeń przed tym, co będzie się działo na Opolszczyźnie. A przecież nie dzieje się nic złego, wręcz przeciwnie – dzieje się wiele dobrego. Warto, by reszta obywateli Rzeczypospolitej to dostrzegła.

A.K.



## Pampas lindo y querido

Dziwne to uczucie wrócić do pracy misyjnej po ponad czteroletniej przerwie. Wspomnienia są obecne na każdym kroku...

Samolot Lufthansy ląduje bez opóźnienia na lotnisku w Limie. Na lotnisku czekają ks. Henryk Poceseńnik i ks. Zdzisław Struzik (ks. diecezji warszawskiej, który od 1987 roku pracuje w Peru). Serdeczne powitanie, okolicznościowe zdjęcie i jazda samochodem do parafii pod wezwaniem Madre de Dios, która tak jak dawniej, gościnnie nas przyjmuje. Wszystko tak samo jak przed laty. Jedyna zmiana to wygląd miasta – staje się coraz bardziej europejskie. Probostwo też się rozrosło.

Następnego dnia – niedziela, pierwsza Msza św. Śpiewy, żywy udział i duch wspólnoty podczas Eucharystii wzruszają... Poniedziałek rano, jedziemy do ks. Edmunda Szeligi. Książka „Vilcacora leczy raka” spowodowała niezwykle zainteresowanie jego metodami leczenia. Spotkałem go już przed sześciu laty. Wydaje się, że dla padre Edmundo czas się zatrzymał. Wyjaśnia też, że książka, która ukazała się w Polsce nie została przez niego autoryzowana i że pod pewnymi stwierdzeniami, by się nie podpisał. Otrzymuje dużo listów i nie jest w stanie na nie odpowiedzieć. Nam przepisuje różne zioła na nasze dolegliwości.

Po południu zakupy, załatwienie paru spraw i krótkie odwiedziny u znajomych, bo jutro wyjazd w góry. Rano wyjeżdżamy. Cel podróży – Andy Centralne – Pampas, stolica prowincji Tayacaja, gdzie od ponad 12 lat jesteśmy obecni. Po ponad dwóch godzinach dojeżdżamy do San Mateo (3200 m n.p.m.). Krótki postój, aby coś zjeść i koniecznie napić się *mate de coca* (wywar z liści koki), który jest dobrym lekarstwem na dolegliwości związane z wysokością. Po następnej godzinie jesteśmy na najwyższym punkcie – Tielio (4818 m n.p.m.). Od niedawna stoi tutaj pomnik inż. Malinowskiego, budowniczego najwyższej położonej linii kolejowej na świecie. Szosa na wielu odcinkach biegnie równoległe do linii kolejowej. Na Tielio leży śnieg i jest mgła. Samopoczucie jest fatalne.

Po południu jesteśmy w Huancayo. Odpoczynek u gościnnych księży z diecezji tarnowskiej, którzy od 3 lat pracują tutaj. Pod wieczór dalej do celu podróży. Odtąd koniec z szosami asfaltowymi. Do Pampas dojeżdżamy już nocą. Czekają na nas ks. Marek Trzeciak z kolacją. Wszędzie widać efekty pracy naszych księży. Dom parafialny zadbane, zbudowany dom formacji katechistów i nauczycieli religii. Część domu zajmuje Caritas, która realizuje tutaj wiele programów



Pomnik inż. Ernesta Malinowskiego

Zdjęcie: ks. Henryk Poceseńnik

pomocy dla najbardziej potrzebujących. Jest miłym zaskoczeniem radość ludzi, którzy pamiętają, że ochrzciło

się ich dziecko, że udzieliło się ślubu... Najbardziej jednak efekty pracy widoczne są na polu duszpasterskim. W

niedzielę odprawia się pięć Mszy św. w kościele parafialnym (pamiętam tylko trzy). Udział jest o wiele bardziej liczny i żywy. Duża liczba wiernych przystępuje do sakramentu pokuty. Dużą radością jest grupa młodzieżowa. Najlepszym sprawdzianem efektywności pracy duszpasterskiej są powołania: jeden seminarzysta ukończył studia teologiczne i jest na praktyce pastoralnej, aby w roku 2000 przyjąć święcenia kapłańskie, czterech dalszych jest w trakcie studiów filozoficzno-teologicznych, 10 dziewcząt rozpoczęło formację w trzech różnych zgromadzeniach zakonnych.

Na zakończenie chciałbym podziękować wszystkim, którzy okazali pomoc w przygotowaniu mojego wyjazdu. Szczególne wyrazy podziękowania kieruję do Diecezjalnego Funduszu Misyjnego, do księży z dekanatu gościńskiego, do księży kolegów kursowych i do wszystkich Przyjaciół Misji. Przekazuję również pozdrowienia dla rodzin księży pracujących w Pampas oraz dla ich znajomych i dobrodziejów.

*Que Dios bendiga a todos*

KS. JOACHIM POHL

Pozdrawiają: ks. Henryk Poceseńnik, ks. Marek Trzeciak, ks. Norbert Herman.

## Portret chrześcijanina

### Miara wyznaczona przez Boga

*Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył (Rz 12,3).*



Zdjęcie: Marek Piekara

Nagadałem niedawno jednej z gimnazjalistek. Bo pytam o postępy w jej nowej szkole. „Trójka. Mnie to wystarczy”. To, że „trójka” – to mogę i zrozumieć, i zgodzić się na ową trójkę. Ale „mnie to wystarczy” – ? Nigdy! Jest miara w życiu człowieka, miara dotycząca przeróżnych dziedzin jego życia, pracy, uzdolnień, zamierzeń... Miara nakreślona każdemu z nas indywidualnie. Tę miarę nakreślił Bóg, gdy tylko zaczęło się nasze życie. Jeszcze przed urodzeniem. „Pan skierował do mnie następujące słowo: »Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię...«” (Jr 1,5) – zapisane przez Jeremiasza, a odnoszące się do każdego z nas jest to zdanie. Znając życie, znając siebie, wiem, że trudno sięgnąć miary nakreślonej każdemu z nas przez Stwórcę. Nazbyt często Bożą miarę przykrawamy do naszego „mnie to wystarczy”. Tobie może i wystarczy, ale Bogu nie. Obserwuję dzieci... Widać jak często topnieją ich ambicje, plany, zamiary. Może marzenia dziewięciolatka były nierealne? A może dwu-

nastolatek już zdążył zmarnować część swego życiowego kapitału i teraz nie zostaje nic innego, jak usprawiedliwiać się, twierdząc: „mnie to wystarczy”? Najczęściej straty z dzieciństwa są nie do odrobienia. Miara wyznaczona przez Boga nie zostanie osiągnięta. Dlaczego Apostoł pisze „...w wierze”? Bo tylko dzięki wierze możemy – i powinniśmy – tak wysoki punkt odniesienia zakładać.

Bywa, że ktoś usiłuje wdrapać się wyżej niż Boże plany. Sądzę, że dzieje się to rzadziej. Ale bywa bardziej widoczne, denerwujące dla otoczenia, przykre w skutkach dla nazbyt ambitnego i ponad swoje możliwości sięgającego człowieka. Stąd i to napomnienie Apostoła: „Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy”. Pokora? Tak. Chrześcijanin to człowiek pokorny. Nie może być inaczej, skoro Syn Boży, gdy stał się człowiekiem „nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi”. (Flp 2,6-7). Przeczytaj uważnie całą księgę Ewangelii, a zobaczysz Je-

zusa – zwykłego, prostego człowieka. A równocześnie zobaczysz, że nie tylko jest świadom swej wielkości, lecz że tę wielkość manifestuje, o niej mówi, daje ją odczuć. Nigdy jednak nie okazuje tego w taki sposób, by drugiego człowieka poniżyć, ośmieszyć, zdeptać. Przy Jego wielkości inni czują się wielcy. Taka jest siła prawdziwej pokory! Nie sięgać wyżej – ale też nie schodzić poniżej tego, co komu Bóg nakreślił.

Wszystko zaczyna się od „mniemania o sobie” – jak powiada Apostoł. Wiedzieć, przypuszczać, sądzić, mniemać... Mniemanie jest postawą co najmniej wątpliwą. Bo jeśli przypuszczam – to już mam jakieś powody. Jeśli sądzę – to znam najważniejsze wątki sprawy. Jeśli wiem – to dowiedziałem się prawdy. Jeśli tylko mniemam – to obracam się w świecie nie tylko fantazji, ale nawet kłamstw o samym sobie. To jest groźne i niebezpieczne. A pokora? A pokora nie jest umniejszaniem wartości samego siebie. Pokora jest prawdą o sobie. Prawdą o mierze, „jaką Bóg każdemu... wyznaczył”.

KS. TOMASZ HORAK



# Gospodarstwa ekologiczne mają przyszłość

W Polsce mamy około 200 gospodarstw ekologicznych, jest to kropla w morzu rosnącego zapotrzebowania na czystą, zdrową żywność. Na rolniczej Opolszczyźnie zaledwie trzy gospodarstwa legitymują się atestem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Produkcji Żywności Metodami Ekologicznymi, jednym z nich jest ekologiczne gospodarstwo Teofila Furgola w Prószkowie k. Opola.

W 1991 roku Teofil Furgol postanowił odziedziczone po rodzicach gospodarstwo przekształcić z konwencjonalnego na ekologiczne. Zgłosił swoją decyzję w Stowarzyszeniu Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi „Eko-land” w Toruniu, które skierowało go na kurs pierwszego stopnia do swojego ośrodka w Przysieku. Żeby odbyć praktykę, już na własny koszt, pan Teofil Furgol pojechał do Bawarii, gdzie w gospodarstwie z wieloletnimi doświadczeniami uczył się praktycznych stron ekologicznej produkcji rolnej, w Polsce dopiero raczkującej. W tym samym czasie jego 20 hektarów gruntów musiało przejść proces odrucia. – Ziemia cierpiała niczym człowiek uzależniony od narkotyków, chorowała, niemal drżała i nie chciała wydawać plonów, gdy pozbawiłem ją chemii. Odkazanie gleby trwało prawie trzy lata, zasilam ją kompostem, poplonami, czyli nawozami zielonymi i nawozem naturalnym. W trzecim roku wydała już dobre plony, ale dopiero w piątym roku stała się w pełni czynna biologicznie, wydając rośliny w pełni wartościowe pod względem zawartości minerałów i wszystkich innych związków potrzebnych organizmowi żywemu – wyjaśnia gospodarz. Pierwszy atest otrzymało gospodarstwo pana Furgola w 1994 roku, od tego czasu, po przeprowadzonych badaniach produktów rolnych wyhodowanych w danym roku, atest może być wznowiony bądź nie.

Największym kłopotem małżeństwa Gabriela i Teofila Furgolów jest utrzymanie ciągłości podaży. Do ich gospodarstwa przyjeżdżają po mleko, masło, masłankę, twaróg wiejski, ser i jajka odbiorcy stali i ciągle dochodzą nowi. Dwa sklepy w Opolu, „Elios” przy ul. Koraszewskiego i „Bio Ekorad” przy ul. Sempolowskiej oraz dwa opolskie przedszkola i jedna cukiernia są stałymi odbiorcami nabiału pochodzącego od dziesięciu krów pasących się na przydomowej łące, spożywających tylko produkty wyhodowane na ekologicznych 13 hektarach gruntów ornych i 7 hektarach łąk. – Krowy są pod stałą opieką weterynaryjną, mają atesty zdrowia, gdy zdarza się jakaś choroba wymagająca leczenia anty-

biotykami, jesteśmy zobligowani do przestrzegania podwójnej karencji – informują gospodarze.

Jeżeli chodzi o uprawy roślinne, to oprócz opolskich klientów, zdrową żywność na prośbę Polskiego Klubu Ekologicznego w Gliwicach otrzymują od Furgolów dzieci mieszkające na śląskich terenach silnie skażonych, głównie ziemniaki, marchew, płatki zbożowe. Ponadto Furgolowie sprzedają ziarno żyta, pszenicy, mąkę żytnią, mąkę pszenną, płatki żytnie i pszeniczne.

– Czy państwu się to opłaca? – pytam gospodarzy. – Inaczej byśmy tego nie prowadzili. Najważniejsze, że mamy pewny zbytnasze produkty są poszukiwane. A dochody? Bez problemów utrzymujemy się z tego gospodarstwa, a jest nas sześć osób – odpowiada pan Teofil.

Według kalkulacji gospodarza, w ciągu roku zaoszczędza 12 i pół tysiąca złotych na samych nawozach sztucznych, których nie kupuje. Nie używa środków chemicznych do niszczenia szkodników, zastępuje je środkami biologicznymi. Cena produktów z gospodarstwa Furgolów jest niska, zaledwie do dziesięciu procent wyższa od ceny żywności konwencjonalnej. Ale jak mówi pani Gabriela, satysfakcja z produkowania żywności dodającej ludziom energii i zdrowia jest niebagatelnym dodatkiem do zarobku.

Od bieżącego roku po raz pierwszy gospodarstwa ekologiczne skorzystają z dotacji Narodowego Funduszu Ekologicznego: 150 zł za jeden hektar uprawianej ziemi i 200 zł za hektar dla początkujących gospodarzy. Państwu Furgolom te pieniądze bardzo

są potrzebne, myślą również o jakimś dogodnym kredycie, chcą bowiem skończyć rozpoczętą inwestycję związaną z przetwórstwem mleka i wytwarzaniem soków z marchwi. W dalszych planach jest uruchomienie własnego sklepu, w którym znajdą się ich wyroby, tak jak robią to zachodni producenci zdrowej żywności.

Przed laty Teofil Furgol po doświadczeniu jeździł za

granicę, robi to nadal, ale równocześnie uczy innych. Dzisiaj u niego praktykują studenci Akademii Rolniczej z Moskwy, Polski i Danii. Jego najstarszy syn, kończący szkołę podstawową, planuje edukację rolnika ekologa. – Podpowiadam znajomym rolnikom, mówię na seminariach, że nawet z dwu hektarów ekologicznego gospodarstwa można utrzymać rodzinę,

takich przypadków wiele widziałem w Szwajcarii, Danii, Niemczech. U nas dzisiaj też to jest możliwe – twierdzi Teofil Furgol. – Ludzie coraz bardziej zwracają się ku ekologii, chcą zdrowej, świeżej i smacznej żywności. Rolnicy powinni to wykorzystać, takiej szansy nie można marnować.

TERESA  
SIENKIEWICZ-MIS



Zdjęcie:  
Jan Zych

## Głubczyce – Racibórz Bieg po zdrowie

Niedzielnny poranek nie zapowiadał słonecznego dnia. Przelotne opady, ale ciepło. Dobra pogoda dla biegaczy. Przed godz. 8.00 byli już w komplecie obok kościoła Narodzenia NMP w Głubczycach. Uśmiechnięci, pełni optymizmu: Adam Lipiński, Damian Mielnik, Wiesław Wierzbę, Wiesław Janicki, Barbara Polewka, Krzysztof Plotek i Michał Plotek, Franciszek Rasiuk z Głubczyc oraz Józef Kawecki i Benedykt Pospiszył z Branic. Dołączył do grupy Waldemar Lonkauf z Walc.

Większość z nich przywdziała pamiątkowe, żółte koszulki i czapeczki z napisem „Głubczyce – Watykan 14-18 maja 1999”.

Wtedy właśnie pokonali sztafetowo ogromną odległość w ciągu zaledwie pięciu dni, aby spotkać się z Ojcem Świętym w dniu jego urodzin. Tym razem trasa liczyła 40 km do kościoła Wniebowzięcia NMP przy raciborskim rynku.

Pod głubczyckim kościołem biegaczy i organizatorów pożegnali ks. dziekan Michał Ślęczek oraz burmistrz Józef Piech. Droga wiodła przez Boguchwałów, Suchą Psinę,

Nową Cerekwie, Kietrz, Pietrowice Wielkie do Raciborza. Tydzień wcześniej księża w tych parafiach przekazali z ambon informację o biegu, dlatego bieg nie był zaskoczeniem dla mieszkańców wiosek, oczekujących wzdłuż trasy. W Nowej Cerekwi okazało się, iż biegający mają prawie 25 minut wyprzedzenia w planowanym czasie. Tempo nadawali Adam Lipiński i Benedykt Pospiszył, którzy przebiegli całą trasę.

Po przerwie i krótkim odpoczynku ruszyli w kierunku Kietrza. Tu wszystkich zaskoczył zupełny spokój po sobotnim, wygranym meczu „Włókniarza” ze Śląskiem Wrocław. Krótki postój na placu kościelnym. Akurat dobiegała końca Msza św.

W Pietrowicach Wielkich entuzjastyczne przyjęcie. Ludzie oczekiwali w oknach, bramach i na chodnikach, nagradzając biegaczy oklaskami. Ks. dziekan Ludwik Dziech z grupą młodzieży przed plebanią witał przybyśców. Niespodziewanie do biegaczy dołączył wikary ks. Waldemar Klose oraz starsi ministranci Robert Lasak i Jacek Leńczawski.

Do kolumny dołączyły radiowozy policji i straży miejskiej, aby zapewnić bezpieczeństwo na ulicach Raciborza. W mieście do grupy dołączył najmłodszy uczestnik 11-letni Michał Plotek. Wreszcie koniec prawie maratońskiego biegu amatorów. Przed farnym kościołem oczekiwało na wspaniałych gości ponad 200 osób. Na rynku, po prezentacji przez organizatora, biegaczy powitali wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Nazarko oraz Marek Kurpis – naczelnik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych przy Urzędzie Miasta. Jeszcze wspólnie zdjęcie pod kolumną maryjną. Przy obiedzie gościom wręczono pamiątkowe albumy od prezydenta Raciborza oraz prezidenta Klubu Olimpijczyka „Sokół”. Były też rozmowy o dalszej współpracy na zakończenie historycznego już biegu z Głubczyc do Raciborza. Biegacze przygotowują się już do pokonania w roku 2000 trasy Głubczyce–Betlejem.

KRYSTIAN  
NIEWRZOL



## Śląskie tourné

Od 2 do 10 października gościł na Śląsku Andy Wiesmann, student sztuki organowej w Augsburgu (Niemcy). Ten utalentowany młody muzyk zaprzyjaźniony od kilku lat z zabrzańską parafią św. Teresy, przybył do nas na krótkie, ale intensywne tourné. Jego przyjazd pomyślany był jako rewizyta po wakacyjnym pobycie w Niemczech Zabrzeńskiego Chóru Chłopców Pueri Cantores Silesienses, który, dzięki życzliwości i pomocy państwa Wiesmann, wypadł bardzo pomyślnie.

Pobyt w Polsce Andy Wiesmanna był krótki, ale intensywny. Muzyk ten popisał się nie lada wyczynem, grając pięć koncertów w ciągu siedmiu dni. Uznaniem i podziwem wobec artysty budzi również bogaty repertuar jego występów, na który złożyło się kilkanaście utworów z wielu epok, przy czym każdy koncert wypełniony był innymi dziełami.

Andy Wiesmann dwa razy wystąpił w bazylice na Górze Świętej Anny oraz w katedrach opolskiej i gliwickiej, a także w kościele św. Teresy w Zabrzu Mikulczycach. Na program jego koncertów złożyły się m.in. utwory kompozytorów niemieckich, wśród których nigdy nie zabrakło J. S. Bacha, a także muzyków z przełomu XIX/XX w.: Th. Dubois, A. Guilmant'a i L. Vierne'a oraz innych.



Chór chłopięcy z parafii św. Teresy w Zabrzu

Szczególnie efektownie brzmiały utwory wspomnianych kompozytorów francuskich. Ich dzieła w większości przeznaczone do wykonywania na wielkich organach, prezentowały się okazale także na organach kościoła św. Teresy. Wszystko to za sprawą przemyślanej rejestracji i ciekawej interpretacji tych utworów. Koncertom Andy Wiesmanna w katedrach opolskiej i gliwickiej oraz w kościele w

Zabrzu Mikulczycach towarzyszył Zabrzeński Chór Chłopców Pueri Cantores Silesienses pod dyktando ks. Piotra Klemensa oraz Anety Schwyrz. Młodzi śpiewacy zaprezentowali głównie repertuar maryjny, a także wybrane *Psalmy* w opracowaniu M. Gomółki.

Szczególne miejsce w repertuarze koncertów zajmowały utwory chóralne z towarzyszeniem organów. Były wśród nich dwa opra-

cowania *Alleluja* – M. Sawy i J. Świdra oraz *Canticorum* G. F. Haendla. Wnętrza kościołów katedralnych okazały się przestrzenią wymagającą od muzyków dużej precyzji i wydaje się, że wykonawcy sprostali tym wymaganiom.

Tygodniowe tourné A. Wiesmanna połączone z występami chóru Pueri Cantores Silesienses należy zaliczyć do inicjatyw bardzo pożądanym i owocnym. Nić współpracy i przyjaźni między dobrze zapowiadającym się wirtu-

ozem, mającym już w swoim dorobku m.in. płytę CD oraz zwycięstwa w kilku konkursach organowych, a dynamicznie rozwijającym się Zabrzeńskim Chórem Chłopców, na pewno przyniesie pozytywne rezultaty. Pierwsze owoce ich wspólnego muzykowania roją na przyszłość bardzo pomyślnie, dlatego życzymy im kolejnych udanych występów i satysfakcjonujących osiągnięć artystycznych.

PIOTR KUNCE

## „Spotkałem Pana”

W Raciborzu odbył się VIII Przegląd Piosenki Religijnej pod hasłem „Spotkałem Pana”. Udział wzięło 14 zespołów i piosenkarzy. Nagrody publiczności otrzymali: zespół „Meta-noia” z parafii MB w Raciborzu oraz „Głos Wołającego” z parafii Jana Chrzciciela również z Raciborza.

Organizatorzy przyznali nagrody Grzegorzowi Stępcowi z Katowic, zespołowi „ARJ” z Raciborza oraz zespołowi „Miriam” z Ujazdu. Jak zawsze, sala RDK zapelniona młodzieżą publicznością bardzo żywo reagowała na słowa i muzykę religijną.

Organizatorzy przeglądu Janusz Baranowski oraz ks. Grzegorz Kokot i ks. Jarosław Stanisławski zamierzają kontynuować tę wspaniałą imprezę przynajmniej do X przeglądu.

KRYSTIAN  
NIEWRZOŁ

## Przegląd Pieśni Religijnej Komprachcice '99

„Dobrze jest śpiewać naszemu Panu” – tak brzmiało motto I Przeglądu Pieśni Religijnej Komprachcice '99, który to odbył się 22 października.

Imprezę zorganizował Samorządowy Ośrodek Kultury oraz miejscowa parafia. Na przegląd zgłosiło się pięć zespołów, a wśród nich zespół „Xaverianum”, działający przy opolskim duszpaster-

stwie akademickim, który zajął pierwsze miejsce. Wystąpili: Anna Bruska, Alicja Butrym, Zofia Dudek, Magda Dzierżanowska, Beata Jachimczyk, Roman Jokiel, Aleksandra Kasperek, Marzena Kuc, Małgorzata Rapacz, Marek Ratajczyk i Aneta Sitarz. Operatorem technicznym zespołu jest Adam Kornek.

Zespół oprócz dyplomu otrzymał statuetkę przedsta-

wiającą krzyż i klucz wiolnowy. Statuetkę wykonał miejscowy artysta – Henryk Szyma.

Laureaci zaprezentowali trzy utwory: „Ile razy zaczerpnę tchu”, „Gwiazda najjaśniejsza” i „Wokoło gwar”.

Na co dzień zespół „Xaverianum” uprawia Msze św. akademickie w kościele NSPJ w Opolu.

ANDRZEJ NOWOSIELSKI

## Krajobrazy słowa

Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu po raz siódmy organizuje otwarty konkurs literacki „Krajobrazy słowa”. W konkursie mogą brać udział autorzy, którzy nie są zrzeszeni w profesjonalnych związkach twórczych. Na konkurs należy nadsyłać prace nigdzie dotąd niepublikowane ani nienagradzane na innych konkursach. Prace konkursowe (zestaw 5 wierszy lub proza do 20 stron maszynopisu) w 4 egzemplarzach maszynopisu, zaopatrzone w godło i kopertę zawierającą dane o autorze trzeba nadesłać w terminie do 31 grudnia br. pod adresem sekretariatu konkursu: Miejska Biblioteka Publiczna, Rynek 3, 47-200 Kędzierzyn-Koźle. Laureaci otrzymają nagrody, a nagrodzone utwory zostaną wydane w okolicznościowym wydawnictwie.

## Opolski Teatr Lalki i Aktora im. A. Smolki

### Repertuar:

14 listopada, godz. 11.30, „La Kukaracza” w reżyserii Krystiana Kobylki;  
17 listopada, godz. 9.00, „La Kukaracza”;  
21 listopada, godz. 11.30, „Kubuś Puchatek” w reżyserii Anny Proszkowskiej;  
28 listopada, godz. 11.30, „Czerwony Kapturek” w reżyserii Janusza Ryl-Krystianowskiego.



## Xaverianum

Akademicki Ośrodek Duszpasterski Ojców Jezuitów w Opolu proponuje:

24 listopada – „Wegetarianizm, reinkarnacja, spor-

ty walki...” – dwugłos Piotra Stawińskiego (UJ) i o. Jacka Bolewskiego SJ.

26 listopada do 3 grudnia – VI Dni Xaverianum, święto

patronalne ośrodka. Jak co roku, będą to dni pełne imprez o charakterze religijno-kulturalnym adresowanych do całego środowiska akademickiego.

## Rekolekcje dla rolniczek

Diecezjalne Duszpasterstwo Rolników zaprasza rolniczki na rekolekcje do Domu Formacyjnego w Racibor-

zu Miedoni od 7 grudnia (godz. 10.00) do 9 grudnia (godz. 12.00) 1999 roku. Zgłoszenia składać można u

księży proboszczów albo bezpośrednio u ks. radcy Zygryda Pyki z Dziełowa. (tel. 077/486 90 20).

## Franciszkanie zapraszają

Ojcowie franciszkanie zapraszają na adwentowe dni skupienia, które będą się odbywały w Domu Pielgrzyma na Górze Świętej

Anny w następujących terminach:  
26-28 listopada – adwentowe dni skupienia dla młodzieży;

3-5 grudnia – adwentowe dni skupienia dla młodzieży akademickiej i pracującej;  
10-12 grudnia – adwentowe dni skupienia dla młodzieży.

## Ekumeniczna Modlitwa Młodych

Diecezjalne Duszpasterstwo Młodzieży zaprasza młodych chrześcijan, którym zależy na jedno-

ści Kościoła, ze wszystkich kościołów chrześcijańskich na Ekumeniczną Modlitwę Młodych, która od-

będzie się 28 listopada 1999 roku o godz. 14.00 w katedrze św. Krzyża w Opolu.

## Kronika diecezji

● Od 17 do 19 października br. przebywał na Opolszczyźnie brat José Ramon z Dominikany, członek wspólnoty Braci z Taizé. Swoją wizytę rozpoczął w Chróścicach, gdzie m.in. uczestniczył w uroczystościach odpustowych ku czci św. Jadwigi i spotkał się z miejscową młodzieżą. Brat José uczestniczył również w spotkaniu modlitewnym w Chróście Opolskiej oraz spotkał się z uczniami opolskich szkół: klasy ósmej Szkoły Podstawowej nr 28 i młodzieżą Zespołu Szkół przy ul. Hallera. Na specjalne spotkanie z gościem z Taizé do domu parafialnego parafii św. Józefa w Opolu Szczepanowicach przybyły grupy młodzieży z opolskich parafii oraz pluton żołnierzy z pobliskich koszar wojskowych. Celem tych licznych spotkań była m.in. zachęta do uczestnictwa w kolejnym Europejskim Spotkaniu Młodych, które w tym roku odbędzie się od 28 grudnia do 1 stycznia w Warszawie. Brat José odwiedził jeszcze podopiecznych w opolskim domu dziecka oraz spotkał się z młodzieżą w Starych Budkowiecach.

● 17 października br. podczas Mszy św. w parafii św. Michała Archanioła w Grodkowie występował zespół „Giewont” z parafii pw. Cudownego Medalika w Zakopanem, prowadzonej przez księży misjonarzy. Członkowie zespołu prowadzili śpiewy liturgiczne i czytania w gwarze góralskiej.

● 24 października br. w kościele franciszkanów w Opolu odbył się koncert charytatywny, z którego uzyskany dochód przeznaczono na pomoc dzieciom z biednych rodzin oraz na rzecz Domu Matki i Dziecka w Opolu Grudziach. Organizatorem koncertu była Fundacja Rodzina Rodzinie.

● 24 października br. odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu biblioteki Caritas w Obrowcu. Poświęcenia nowej siedziby biblioteki, która znajduje się w wyremontowanych pomieszczeniach gospodarczych, znajdujących się obok salki katechetycznej, dokonał dziekan dekanatu krapkowickiego ks. Krzysztof Korgel. Bibliotekę w Obrowcu, prowadzi emerytowana nauczycielka Barbara Basczyk. Biblioteka ta powstała w ubiegłym roku i przez blisko półtora roku funkcjonowała w mieszkaniu prywatnym Barbary Basczyk. Nowe pomieszczenia biblioteczne zostały wyposażone w regały i inne meble oraz stale powiększający się księgozbiór przez Bibliotekę Centralną Caritas w Opolu.

● 24 października br. w parafii św. Michała Archanioła w Grodkowie w ramach nabożeństwa różańcowego odbyła się prezentacja parafialnych schol liturgicznych z dekanatu grodkowskiego. Uczestniczyli scholę z Gałęczyc, Gnojnej, Grodkowa, Jędrzejowa i Wierzbnika. Członkowie poszczególnych zespołów prowadzili po jednym dziesiątku Różańca i prezentowali trzy pieśni ze swego repertuaru, dostosowane do kolejnych rozważań różańcowych.

● 24 października br. w kościele św. Dominika w Nysie, podczas nabożeństwa różańcowego bp Jan Bagiński poświęcił organy oddane do użytku po remoncie kapitalnym przeprowadzonym przez firmę organmistrzowską Olgierda Nowakowskiego z Zabrze. Z tej okazji odbył się również koncert muzyki organowej w wykonaniu Bogdana Trutego, organisty parafii św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie. Sylwetki kompozytorów oraz zaprezentowane utwory przedstawił miejscowy organista Edward Sopora.

● 26 października br. w auli Uniwersytetu Opolskiego odbyła się uroczysta promocja doktorska. Wśród nowo promowanych doktorów znaleźli się dwaj reprezentanci Wydziału Teologicznego: o. dr Walter Joschko OFM, który przedstawił rozprawę na temat „»Propon« w Nowym Testamencie. Studium semantyczno-egzegetyczne” napisaną pod kierunkiem o. dra hab. Andrzeja S. Jasińskiego, profesora UO, oraz ks. dr Henryk Wiczorek, autor pracy pt. „Pareneza w »Wielkich Listach« św. Pawła i jej aktualizacja w encyklikach Jana Pawła II”, napisanej pod kierunkiem o. prof. dra hab. Hugolina Langkammera.

● W uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada br., na cmentarzu komunalnym w Opolu Półwsi bp Jan Kopiec celebrował Mszę św. i wygłosił homilię.

● W Dniu Zadusznym, 2 listopada br., w opolskiej katedrze Świętego Krzyża bp Jan Bagiński przewodniczył Mszy św. koncelebrowanej za zmarłych i wygłosił słowo Boże.



Zdjęcie: Krzysztof Świdorski

Cmentarz i nowo wybudowana kaplica w Opolu Grudziach



## CZWARTE RANO

## Sześć wielorybów w kościelnej puszcze

Być może do końca świata nie będę umiał zrozumieć niektórych zachowań moich współbraci w wierze.

Nie jestem w stanie pojąć, dlaczego niektórzy są tak szalenie stabilnie umocowani na swoich miejscach w ławkach kościelnych. Dlaczego sześciu facetów w poważnym wieku siedzi ściśniętych jak wieloryby w puszcze, a siódmy nie jest w stanie przesunąć się o czterdzieści pięć centymetrów wolnej przestrzeni jaka dzieli go od następnego siedzącego. Dlaczego po usłyszeniu prośby o przesunięcie się, przesuwa się, owszem, ale o centymetrów pięć. Nadal zostaje czterdzieści wolnych, niewykorzystanych centymetrów ławki. Nadal sześciu facetów cierpi jak wieloryby w zbyt małej puszcze. Najgorzej i tak ma ten z brzegu, balansujący na krawędzi ławki, wciąż zmagający się z niebezpieczeństwem bolesnego upadku na posadzkę kościoła. Mógłby przecież wstać, ale dlaczego ma wstawać, skoro w ławce jest jeszcze trochę wolnego miejsca?

Więc dlaczego ten siódmy jest tak niewzruszony, oto jest pytanie. Czy jest to tylko metafizyczny przypadek, który nagle stawia sześciu oczekujących na wolną przestrzeń w sytuacji zmuszającej do refleksji na temat granic wolności i ograniczeń ludzkiego ciała? Notabene niewykluczone, że refleksja sześciu mężów biegnie raczej w kierunku bezlitosnego osądzenia niemiłosierniej postawy męża siódmego. Trudne jest odgadywanie myśli sześciu mężów o milczących obliczach, w tym jednego o obliczu nie tylko milczącym, ale także znamionującym wytężony wysiłek (to ten z brzegu).

A może siódmy nie jest taki nieczuły, jak się to z pozoru wydaje? Może siódmy widzi więcej niż sześciu? Może owe czterdzieści centymetrów wcale nie jest takie niezajęte jak im się wydaje? Może tam przysiadła jakaś istota o naturze tak subtelnej, że mogą jej kształt ujrzeć tylko oczy człowieka subtelnego, a siódmy – ku zgryzocie sześciu i nieskrywalnej boleści brzegowego –

jest właśnie człowiekiem subtelny?

Nie można również wykluczyć, że wolne czterdzieści centymetrów solidnej dębowej deski jest głębokim symbolem wielkiej swobodnej przestrzeni jaka będzie ofiarowana wszystkim kiedy nadejdzie Czas.

Jeśli tak, to owych sześciu jest symbolem ludzkości, a siódmy... Siódmy jest co najmniej symbolem Anioła, który przygotowuje Ostateczne Miejsce.

Póki co tłoczmy się w ciasnocie świata doczesnego. I choć niektórzy w tej ciasnocie czują się szczególnie niewygodnie (jeszcze raz przywołuję wyjątkowy brak komfortu, jaki jest udziałem siedzącego z brzegu) to przecież chwila życia nie jest niemiłosiernie długa.

I pomyśleć, że gdyby siódmy mąż, w toku opowiadania nabierający tajemniczości, przesunął się o pozostałe czterdzieści centymetrów, pytania moje nie dotarłyby dzisiaj w sfery rozstrzygnięć ostatecznych.

PIOTR ZABRZAŃSKI

## Konkurs dla wszystkich

## Wierność swym korzeniom

Listopad to czas, w którym więcej niż w innych miesiącach myślimy o naszych przodkach. Odwiedzając cmentarze, sięgamy myślą w przeszłość, rozmyślamy nad życiem ludzi, którzy ukształtowali naszą rodzinę, nasz region.

Podczas swej poprzedniej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II zachęcał nas do wierności naszym korzeniom. Również podczas tegorocznych odwiedzin wiele uwagi poświęcił dziejom naszej Ojczyzny i historii Kościoła na tej ziemi. Spójrzmy na przeszłość wspólnoty wierzących na Śląskiej Ziemi. Dziś skupimy uwagę na diecezji gliwickiej. Na jej internetowych stronach czytamy m.in.:

*Sobór Watykański II w dekreście o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele postuluje: „Gdy zatem chodzi o terytorialne wytyczenie granic diecezji, Święty Sobór zarządza, by zależnie od wymagań dobra dusz co prędzej doszło w sposób rozsądny do odpowiedniej rewizji przez podział lub rozczłonkowanie, czy zespolenie, bądź też przez zmianę granic lub wyznaczenie odpowiedniejszego miejsca na stolice biskupie, czy wreszcie przez zorganizowanie ich wedle nowych założeń, zwłaszcza gdy chodzi o diecezje składające się z większych miast” (DB 22).*

*Idąc po myśli tych wskazań Ojciec Święty Jan Paweł II bullą „Totus Poloniae Populus” z 25 marca 1992 roku dokonał reorganizacji administracji kościelnej w Polsce. Na mocy tej bulli papieskiej erygowana została również nasza diecezja gliwicka, która powstała z podziału diecezji opolskiej i przyłączenia pięciu dekanatów diecezji katowickiej. Diecezja weszła w skład nowej metropolii katowickiej czyli górnośląskiej, która obejmuje jeszcze diecezję opolską i katowicką.*

*Diecezja gliwicka wyrasta z bogatej, bo blisko 1000-letniej tradycji biskupstwa wrocławskiego, które obejmowało ziemie obecnej diecezji gliwickiej. Wzrasta i żywi się spuścizną wiary i struktur kościelnych zarówno diecezji opolskiej, jak i katowickiej.*

*U progu trzeciego tysiąclecia – z inspiracji Ojca Świętego Jana Pawła II – Kościół podejmuje dzieło nowej ewangelizacji. Utworzenie nowych diecezji staje się nowym impulsem w procesie pogłębienia życia wiary i formowania wspólnot parafialnych w duchu Ewangelii. Jest to szansa dla Kościoła w Polsce, który, przygotowując się do Jubileuszu Dwutysięclecia Narodzenia Jezusa Chrystusa i tysiąclecia*

*śmierci św. Wojciecha, patrona Polski, otrzymuje nowe motywy do wzmożenia pracy duszpasterskiej.*

**2. Kiedy dokładnie (proszę podać dzień, miesiąc i rok) powstała diecezja gliwicka?**

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce, wytnij kupon i czekaj na następne pytanie. Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań będzie tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w listopadzie 4 pytania!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłączenie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu, należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce

– dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w listopadzie 4 kupony z kolejnymi numerami);

– wysłać pod adresem redakcji.

## W regionie

● Bogacica koło Kluczborka zdobyła w tegorocznym konkursie „Piękna Wieś Opolska” pierwsze miejsce i nagrodę pieniężną 10 tysięcy złotych. Drugie miejsce ex aequo zdobyły wsie: Kamień Śląski (Gogolin) i Brożec (Walce), trzecie – Krośnica (Izbicko). Wyróżnienia zdobyły wsie: Grodczany (Branice), Krzyżowice (Olszanka), Bobrowa (Rudniki), Dąbrowa (Świerczów), Prusinowice (Pakosławice), Kadlub (Strzelce Opolskie), Zagwóździe (Murów). W kategorii najpiękniejsza zagroda – pierwsze miejsce zajęła posiadłość Urszuli i Joachima Sacherów ze wsi Karpien w gminie Głogówek. Organizatorami konkursu byli: Urząd Marszałkowski, Urząd Wojewódzki i Izba Rolnicza.

● Międzyszkolny Komitet Pomocy Polskim Dzieciom na Litwie rozpoczął na początku listopada zbiórkę pieniędzy pod hasłem „Złotówka na Litwę”. Organizatorzy zapraszają do udziału w akcji szkoły z całego województwa. Informacji szczegółowych udziela przewodnicząca komitetu, Celina Malinowska, dyrektor SP nr 1 w Opolu, nr tel. 454-28-89.

● Były dyrektor Invest Banku z Opola i dwaj jego pracownicy stanęli przed sądem oskarżeni o niewłaściwe przyznawanie kredytów, niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień, na skutek których bank poniósł straty.

● 1 listopada na cmentarzu w Opolu Półwsi dziennikarze kwestowali na rzecz nowego nagrobka dla Stanisława Wasylewskiego, literata i redaktora pochodzącego ze Lwowa, a po wojnie zamieszkałego w Opolu. Stanisław Wasylewski pochowany został na cmentarzu przy ulicy Wrocławskiej w roku 1953. W roku 1995, po ekshumacji spoczął w alei zasłużonych na cmentarzu w Opolu Półwsi.

● Gminny Ośrodek Kultury w Walcach rozpoczął przygotowania do VIII Festiwalu Chórów i Zespołów Śpiewających Mniejszości Niemieckiej, który odbędzie się 11 i 12 grudnia 1999 r. Informacje o festiwalu uzyskać można pod nr. tel. 46-60-113.

● Nadzwyczajna sesja Młodzieżowej Rady Miejskiej Kędzierzyna-Koźla poświęcona kampanii pn. „Alkohol kradnie wolność” odbyła się 29 października, uczestniczyli w niej przedstawiciele władz miejskich, powiatowych oraz wojewódzkich, policji, Kościoła i oświaty.

● Doraźna komisja Sejmiku Województwa powołana na rzecz powstania regionalnego ośrodka TV poinformowała radnych o planowanej od nowego roku emisji półgodzinnego telewizyjnego programu lokalnego. Miesięczne koszty jego produkcji wyniosą ok. 80 tys. zł, z których 35 tys. wyasygnuje Telewizja Katowice, pozostałą kwotę przekażą gminy oraz Zarząd Województwa. Dotychczas zadeklarowało swój współudział w finansowaniu programu 40 gmin.

● Sympozjum naukowe poświęcone J. von Eichendorffowi zorganizowane na Uniwersytecie Opolskim przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach, Instytut Filologii Polskiej UO i Konwersatorium im. J.v. Eichendorffa w Opolu spotkało się z dużym zainteresowaniem miłośników i znawców twórczości poety. Do udziału w sesji zaproszeni zostali naukowcy z kilku środowisk uniwersyteckich m.in.: ks. prof. Jerzy Szymik, prof. Andrzej Lam, prof. Gerhard Nickel, a także opolscy naukowcy: prof. Joanna Rostropowicz, dr Marcin Worbs, dr Adolf Kuhnemann i prowadzący sesję prof. Jerzy Pośpiech.

● Od 28 października Muzeum Śląska Opolskiego prezentuje prace blisko 70 autorów opolskiego środowiska plastycznego. Ekspozycja zatytułowana „Resume...” to obrazy, rzeźby, prace przestrzenne, witraże. Wystawę oglądać można w galerii przy ulicy Ozimskiej 10 do końca listopada.

● W Opolu gościł poseł do Bundestagu Hartmut Koschik, przyjechał w celu zapoznania się z sytuacją Niemców żyjących w Polsce, również po to, by zdobyć opinie na temat utrzymania Wicekonsulatu RFN w Opolu. Zapewniał, że będzie przekonywał rząd i ministerstwo spraw zagranicznych o celowości pozostawienia Wicekonsulatu w Opolu.

● Sąd Rejonowy w Prudniku na wniosek prokuratora aresztował Józefa R., śląskiego przedsiębiorcę, który od września zalega rolnikom z wypłatą za skupiony rzepak. Przedsiębiorca jest podejrzany o wyłudzenie od rolników rzepaku wartości ponad półtora miliona złotych.





# GOŚĆ TELEWIZYJNY

niedziela, 14.11.99

## Słowo na niedzielę

Komentarz nawiązuje do przypowieści Jezusa o talentach, z której wynika, że chrześcijanin nie powinien w beczynności czekać na niebo, będzie musiał bowiem zdać rachunek przed Bogiem. Rozważa też, czy na pewno każdy otrzymuje talenty. Komentarz tłumaczony na język migowy.

TVP 2, godz. 7.55

## Ludzki świat

Marek Mierzejewski i goście programu na przykładzie podróży Jana Pawła II do Indii i Gruzji rozmawiają o celach pielgrzymek Papieża do krajów z mniejszością chrześcijańską.

TVP 1, godz. 12.25

## Róg Marksa i Obrońców Krzyża

Wierni w Nowej Hucie, a były ich tysiące, chcieli mieć kościół. Kiedy wyznaczono lokalizację świątyni u zbiegu ulic Marksa i Majakowskiego, w miejscu tym postawili drewniany krzyż. W październiku 1959 r. Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego Rady Narodowej Krakowa cofnął lokalizację świątyni w Nowej Hucie. 27 kwietnia 1960 r. na róg Marksa i Majakowskiego przyjechali robotnicy z zamiarem wykopania krzyża. Wówczas w jego obronie rozpętała się trwająca cały dzień bitwa, w której milicja użyła broni. Autor filmu szczegółowo odtwarza te dramatyczne zdarzenia, przytaczając relacje ich uczestników, dokumenty i archiwalia. Real. Jerzy Ridan

TVP 1, godz. 1.45

wtorek, 16.11.99

## Raj

W programie druga część relacji z „Chrześcijańskiej Szkoły pod Żaglami”, a w niej obraz ostatnich dwóch dni rejsu młodzieży na pokładzie żaglowca „Chopin” i jej powrót do kraju.

TVP 1, godz. 16.05

## W okolicy Stwórcy

Drugą część programu o powodach i okolicznościach przestępstw, których dopuszczają się młodzi, często jeszcze niepełnoletni ludzie, wypełni dyskusja o kulturze masowej, wartościach promowanych przez telewizję i roli mediów w wychowaniu młodzieży. O tych kwestiach ks. Wacław Osajca będzie rozmawiał z dziennikarzami telewizyjnymi i twórcami seriali oraz reklamówek.

TVP 2, godz. 17.10

czwartek, 18.11.99

## Frona

W Chinach istnieje fenomen dwóch Kościołów katolickich: tzw. patriotycznego Kościoła lojalnego wobec władz komunistycznych i Kościoła podziemnego, wiernego papieżowi. Ten drugi jest obiektem ostrych prześladowań – wierni trafiają do więzień, nierzadko niszczone są świątynie. W programie opisującym to zjawisko uczestniczą świadkowie tragicznej historii chińskiego katolicyzmu: kardynał Zen, ks. Luk-Chi, bp Paul Men, Peter Wong, Denis Chung, Donald Tsang i Martin Lee.

TVP 1, godz. 23.20

sobota, 20.11.99

## Ziarno

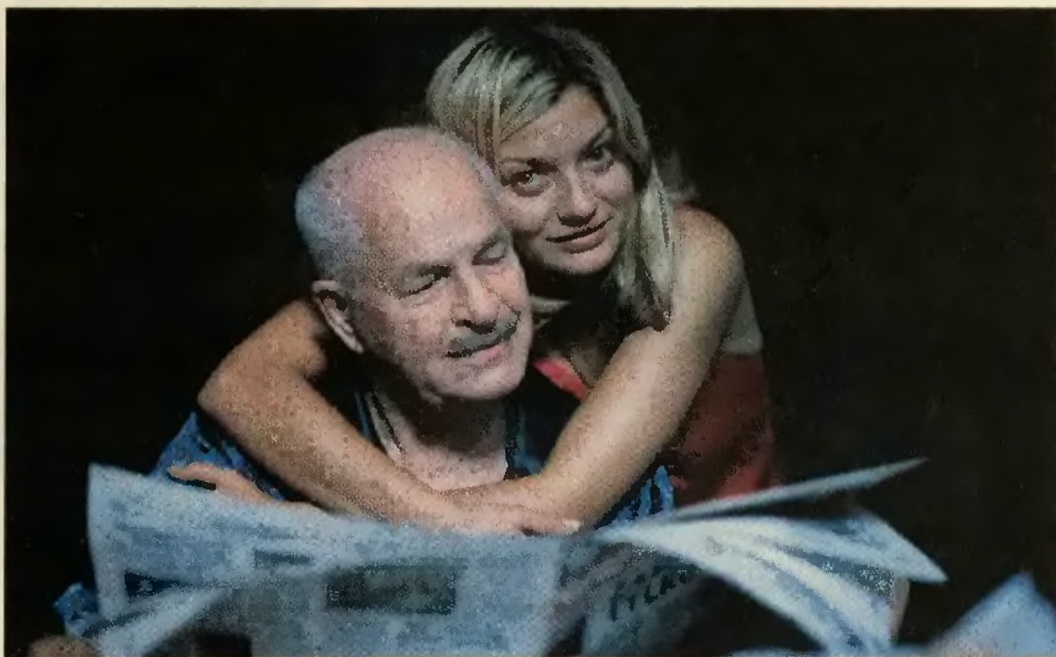
W tym wydaniu programu dzieci dowiedzą się, kim jest prorok, zastanowią się, czy może być nim ktoś słaby i chory i czy w nadchodzącym wieku znaczenie będą mieli jedynie ludzie zdrowi, inteligentni i błyskotliwi. Poznają też odpowiedź na pytanie, jakich ludzi na proroków wybiera Bóg.

TVP 1 i TV Polonia, godz. 8.45

## Słowo na niedzielę

W ostatnią niedzielę roku liturgicznego Kościół świętuje uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. O tym, co oznacza życie w Kościele Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, opowie o. Stanisław Obirek, komentując fragment Ewangelii św. Mateusza (25, 31–46) o Synu Człowieczym, który wszystkie narody zgromadzone przed swoim tronem osądzi i oddzieli dobrych od złych, jak pasterz oddziela owce od kozłów.

TVP 2, godz. 20.50



*Sztuka Feliksa Falka rozgrywa się w wielkim mieście, gdzie ludzie narażeni na coraz częstsze przejawy przemocy nie czują się bezpiecznie. W dzielnicy, w której mieszkają bohaterowie „Samoobrony”, policja jest prawie niewidoczna. Jeden z mieszkańców domu przy ul. Zestaniców Syberyjskich postanawia sam zorganizować ochronę przeciwko napastnikom. Wiąże się to z ograniczeniem wolności wszystkich lokatorów. Szczególnie dotkliwie odczuwa to ojciec organizatora samoobrony, internowany w czasie stanu wojennego. Nie umie pogodzić się z wciąż nowymi pomysłami syna. Na tym tle narasta między nimi konflikt, który doprowadza do tragedii.*

*Samoobrona; reż. Sylwester Chęciński; wyk.: Jan Machulski, Marta Lipińska, Adam Cywka, Edyta Olszówka; TVP 1, poniedziałek, godz. 21.05. (zdj. PAT)*



## Wpadło w oko

## Rosyjskie tematy

Przyzwyczajaliśmy się już do telewizyjnej praktyki emitowania najciekawszych filmów, fabularnych i dokumentalnych, w czasie dogodnym wyłącznie dla widzów cierpiących na uporczywą bezsenność. Jak na razie nic nie zapowiada zmiany tego stanu rzeczy, gdyż władze telewizji publicznej wykazują doskonałe samopoczucie. Z ich punktu widzenia w sytuacji kiedy większość dochodów telewizji pochodzi z reklam, a ściągalskość abonamentu jest niewielka, już sam fakt funkcjonowania telewizyjnego molocha jest sukcesem. Zapowiedziane reformy niewiele zapewne wpłyną na kształt samego programu, gdyż dotyczą przede wszystkim rozwiązań organizacyjnych, co niewiele obchodzi zwykłego widza. Tych kilka uwag natury telewizyjnej nasunęło mi się w związku z emisją dwóch interesujących brytyjskich filmów dokumentalnych, z których pierwszy miał tę przewagę nad drugim, że nadano go przed północą, natomiast drugi rozpoczął się o północy. Pora emisji nie powinna wpływać na ocenę merytoryczną, wpływa jednak na kondycję fizyczną samego odbiorcy. W każdym razie „Specnaz – kremlowscy zabójcy na zlecenie”, jak i „Bitwa o Kreml. Z ikoną po władzę” zasługiwały na uwagę wszystkich zainteresowanych historią współczesną. Film o radzieckich jednostkach specjalnych – niebywale rozbudowanych w porównaniu z ich zachodnimi odpowiednikami – które wznęcały rewolucje w Afryce, dokonywały zamachów stanu w Azji, odmieniały, jak np. w Kabulu, losy świata, i w którym po raz pierwszy pojawili się na ekranie nie tylko szeregowi członkowie grup dywersyjnych, ale też ich dowódcy, sięgnął do historii sowieckich

doświadczeń w tej materii. Jak się okazuje, poligonem doświadczalnym radzieckich strategów w użyciu dywersantów na zapleczu wroga była wojna domowa w Hiszpanii, a zdobyte doświadczenie przydało się podczas II wojny światowej. Film przeznaczony dla szerokiego kręgu odbiorców nie ma pretensji do miana dzieła naukowego, tym bardziej że wiele faktów przytaczanych w wypowiedziach byłych uczestników przeprowadzanych przez Specnaz akcji nie da się zweryfikować. Zresztą, działania podobnych jednostek otaczane są w każdym kraju ścisłą tajemnicą.

„Bitwa o Kreml. Z ikoną po władzę” przedstawiała z kolei manipulacje wobec wiernych jakich dopuszczało się, wedle instrukcji KGB, cerkiewne duchowieństwo ze swymi patriarchami na czele. Nie dotyczy to tylko bliższej i dalszej przeszłości. Również po upadku komunizmu skłócone koterie „nowych” władców Rosji postanowiły wesprzeć swą pozycję autorytetem Cerkwi. Wierni stają się po prostu wyborczym elektoratem konkurencyjnych stronnictw politycznych.

EDWARD KABIESZ

## Programy katolickie w telewizji

### Niedziela 14.11

TV Polonia	7.05	Słowo na niedzielę
	7.10	Madonny polskie
Polsat	7.30	Jesteśmy – magazyn religijny
TVP 2	7.55	Słowo na niedzielę
WOT	8.00	Wierzę, wątpię, szukam
TVP 1 i TV Polonia	12.00	Anioł Pański
	12.15	Czasy – magazyn informacyjny
TVP 1	12.25	Ludzki świat
TV Polonia, WOT	13.00	Transmisja Mszy św.
TVP Katowice	13.30	Z życia Kościoła
WOT	18.10	Kościół i świat

### Poniedziałek 15.11

WOT	8.10	Kościół i świat
TV Polonia	8.45	Czasy – magazyn informacyjny

### Wtorek 16.11

TVP 1	16.05	Raj
TVP 2	17.00	Kościół i świat
	17.10	W okolicy Stwórcy

### Czwartek 18.11

TV Polonia	18.10	Credo – magazyn katolicki
TVP 1	18.25	Credo – magazyn katolicki

### Piątek 19.11

TV Polonia	14.05	Credo – magazyn katolicki
TV Kraków	16.30	Msza św. dla chorych

### Sobota 20.11

Polsat	7.30	W drodze – magazyn
TVP 1, TV Polonia	8.45	Ziarno – program dla dzieci i rodziców
TVP Wrocław	14.00	W kręgu wiary
TVP 2	20.50	Słowo na niedzielę

*Za zmiany w programie redakcja nie odpowiada.*



## TVP 1

6.30 Wstań prawą nogą  
7.00 Proszę o odpowiedź  
7.15 Nasza gmina  
8.00 Byli sobie odkrywcy – serial anim. prod. francusko-kanad.  
8.25 Teleranek  
8.50 Emilka ze Srebrnego Nowiu – serial prod. kanad.  
9.45 Wiadomości naukowe  
10.00 W Starym Kinie – Ballada o Cable'u Hogue'u – western USA  
12.00 Anioł Pański – transmisja z Watykanu  
12.15 Cząsy  
12.25 Ludzki świat  
12.45 Tańce polskie – Tańce Beskidu Śląskiego  
13.00 Wiadomości  
13.10 Tydzień  
13.45 Słoneczny patrol – serial prod. USA  
14.35 Koncert życzeń  
15.15 Zwierzęta świata – Oman, klejnot Arabii [1/2] – film dok. ang.  
15.35 Cafe fin de siecle  
16.15 Przyjaciele  
16.45 Anegdota prezydenckie Longina Pastusiaka  
17.00 Teleexpress  
17.20 Randka w ciemno – quiz  
18.05 Palce liźać [3] – serial TVP  
18.35 Śmiechu warte  
19.00 Wieczorynka – Gumisie  
19.30 Wiadomości  
20.05 Tygrysy Europy [5]  
21.05 Pierwszy krzyk – serial  
21.35 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie  
22.20 Sportowa niedziela  
22.50 Mały smutny chłopiec – film  
0.30 Publicystyka kult.  
0.55 Gwiazdy świecą nocą  
1.15 Palce liźać – serial TVP  
1.45 Róg Marksa i Obrońców Krzyża – film dok. pol.

## TVP 2

7.00 Tygrysy Europy [5/11] – serial TVP  
7.55 Słowo na niedzielę  
8.00 Program lokalny  
9.00 M.A.S.H. – serial USA  
9.25 Lakatos – król cygańskich skrzypków  
9.50 Ulica Sezamkowa – program dla dzieci  
10.20 Kręciola  
10.40 Proton – magazyn sensacji naukowych – Techniki wojenne  
11.05 Siedem Grzechów Głównych po góralsku  
11.30 Wyprawa z National Geographic – Ostatnia podróż Andrei Dorii – film dok. USA  
12.00 Skrzydełko czy nóżka – kom. franc.  
13.55 30 ton! Lista, lista – lista przebojów  
14.30 Familiada – teleturniej  
15.05 Złotopolscy – telenowela TVP  
15.35 Brunetki, blondynki... koncert Trzech Polskich Tenorów  
16.35 Na dobre i na złe [2] – serial TVP  
17.30 7 dni świat  
18.00 Program lokalny  
18.30 Panorama  
18.55 Badziewiakowie – serial TVP  
19.30 Magazyn piłkarski Gol  
20.00 Góralu, czy ci nie żal... czyli Karczma Górska [2]  
21.00 Panorama  
21.40 Nowojorscy gliniarze – [103] – serial USA  
22.35 Zwierzenia kontrolowane – Jan Nowicki  
23.05 Studio Teatralne Dwójki – Król umiera, czyli ceremonia – spektakl  
23.50 Fizjologia małżeństwa  
0.05 Manionowie z Ameryki [2/3] – serial USA

## POLSAT

6.00 Disco Polo Live  
7.00 Twój lekarz  
7.15 Wystarczy chcieć  
7.30 Jesteśmy  
8.00 Kosmiczne wojny [22]  
8.30 Talent za talent  
9.00 Power Rangers [134]  
9.30 Beny Hill  
10.00 Disco Relax  
11.00 Pomoc domowa [134]  
11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica [60]  
12.00 Dharma i Greg [34]  
12.30 Wojownicze żółwie ninja – USA (1990)  
14.10 Disco Polo Live  
15.30 Dyżurny Satyrk Kraju  
16.00 Informacje  
16.20 Rodzina zastępcza [11]  
16.50 Sekrety rodzinne [18]  
17.20 Gala boksu Zawodowego: Lennox Lewis – Evandear Hollyfield  
18.10 Siedmiu wspaniałych [11]  
19.05 Idź na całość – show z nagrodami  
20.00 Strażnik Teksasu [133]  
20.50 Losowanie LOTTO  
21.00 Zwariowałem dla ciebie – USA (1985)  
22.55 Ogłoszenie wyników LOTTO  
23.00 Na każdy temat  
0.05 Magazyn sportowy  
1.30 Muzyka na BIS

## TVN

6.50 Telesklep  
7.50 Malusińscy [22] – serial animowany dla dzieci  
8.15 Hutch miodowe serce [22] – serial animowany dla dzieci  
8.40 Przygody Pytalskich [22] – serial animowany dla dzieci  
9.00 Twój problem nasza głowa – program na żywo dla dzieci  
10.00 Ukryte królestwo – film dla dzieci USA  
11.45 Multikino – magazyn filmowy  
12.15 Automaniak – magazyn motoryzacyjny  
12.45 Spot – magazyn dla kobiet  
13.15 Gotuj z Kurokiem – magazyn kulinarny  
13.45 Start w tvn meta na scenie – program rozrywkowy  
14.15 Mój Kuzyn Vinnie – komedia obyczajowa USA  
16.30 Ale plama – program rozrywkowy  
16.45 Zwariowana forsa – program rozrywkowy  
17.15 Mini Playback Show – program rozrywkowy  
18.30 Lot 001 – serial komediowy, Polska  
19.00 TVN Fakty  
19.20 Sport  
19.25 Pogoda  
19.30 Milionerzy – teleturniej  
20.20 To było grane – program rozrywkowy  
21.30 Super Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki  
22.00 Wprost TV – magazyn  
22.30 Pod napięciem – talk-show  
23.00 Ale plama – program rozrywkowy  
23.15 Wrodzony talent – film obyczajowy USA  
1.45 Cela nr – reportaż  
2.15 Magazyn NBA  
2.45 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

## RTL 7

6.45 Tata major – serial komediowy  
7.10 Teleshopping  
8.10 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump  
10.00 Moje drugie ja – serial dla młodzieży  
10.25 Rewolwer i melonik – serial sensacyjny  
11.20 Nieśmiertelna – serial fantastyczno-naukowy  
12.10 Ziarno tamaryszku – melodramat, Wielka Brytania  
14.15 Autostrada do Nieba – serial familijny  
15.10 Ukryta kamera – program rozrywkowy  
15.35 Spokojnie tatuśku – serial komediowy  
16.00 Klinika uniwersytecka – serial obyczajowy  
16.45 Trzecia planeta od Słońca – serial komediowy  
17.10 Świromania – komedia USA  
18.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody  
19.00 To i Owo – magazyn kulturalny  
19.10 Beach Patrol – serial USA  
20.00 Doskonały cel – film sensacyjny USA  
21.45 Piękny i bestia – talk-show  
22.45 Szczury nabrzeża – serial sensacyjny  
23.35 McCall – serial sensacyjny  
0.20 Klinika uniwersytecka – serial obyczajowy  
1.05 Doskonały cel – film sensacyjny USA  
2.35 Ziarno tamaryszku – melodramat, Wielka Brytania  
4.35 Szczury nabrzeża – serial sensacyjny  
5.20 Beach Patrol – serial USA

## Wspólne pasmo

7.00 Maszyna zmian – serial fab.  
7.35 Złote rączki – serial porad.  
8.00 Domator – poradnik (powt.)  
8.15 Przeboje TV Kraków 9.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią 10.00 Harmonijka ustna i blues 10.10 Pani Jola zmienia swoje życie – serial 10.35 Sensacje XX wieku 10.55 Spotkania z Unią Europejską 11.15 Europejskie ogrody zoologiczne – serial dok. 11.30 Magazyn turystyczny 14.30

Arka dwudziestego pierwszego wieku – serial popularnonauk. 15.30 Hobby – magazyn 16.00 Kabaret 16.40 Teleturniej – Wieża 17.05 Ballady – pr. muzyczny 18.00 Kronika 18.20 Post scriptum Kroniki 18.30 I Liga siatkówki 19.30 Maraton w kajakarstwie górskim 19.45 Mistrzostwa Świata w Akrobacji Szybowcowej 20.00 Sport 22.00 Dekalog – serial fab. 22.55 Sekrety II Wojny Światowej – serial dok.

## TVP KATOWICE

8.30 Koszałek Opatek – program dla dzieci 12.30 Studio Gol 13.30 Z życia Kościoła – magazyn katolicki 13.50 Klub globtrotera 18.0 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 21.00 Jest Jazz 21.30 Aktualności 21.40 Sport

## KRAKÓW

8.35 Kalejdoskop sportowy 9.00 Zwierzozbłiznienia – serial dok. 9.25 Alfabet rzek polskich – reportaż krajoznawczy 12.30 Rola – mag. dla rolników 12.50 W stronę gór – mag. krajoznawczy 13.10 Życiorysy z refrenem 13.40 Kinomania – teleturniej 14.10 Kufer Babei Aliny – mag. domowy 21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy 21.30 Kronika 21.45 Kocham Cię życie – pr. publ.

## WROCŁAW

8.00 Kompas 8.10 Przystawka lekko polityczna 8.30 Teraz wieś 12.30 Weekend, weekend 13.45 Znajomi z zoo 14.00 Zakręcony program 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Prognoza pogody 21.00 3,2,1...start 21.30 Fakty

## WOT

8.00 Wierzę, wątpię, szukam – program katolicki (powt.) 8.20 Są takie miejsca – magazyn kulturalny 8.40 Reportaż (powt.) 12.30 Klejnoty włoskiej przyrody [2] – Królestwo dzika – serial dokumentalny prod. angielskiej (1996) 13.00 Msza Święta 14.00 Wianus – magazyn kombatantów warszawskich 14.10 Telewizyjny kurier 18.10 Kościół i świat informacyjny – program katolicki 21.30 Wiadomości kuriera



Serwisy informacyjne o pełnej godzinie 06.00–22.00 3'  
6.00–9.00 Plus o poranku 6.00 Osiem błogosławieństw 6.50 Kalendarz historyczny 8.52 Nauczanie Jana Pawła II 9.00–10.00 Poranna kawa Radia Plus 10.00–12.00 Twój styl – część I 11.15 Szaleńcy Pana Boga – czyta Bogusław Linda 11.57 Anioł

Pański 12.00–13.00 Kościół żywy – komentarze 13.00–15.00 Twój styl – część II 15.00–19.00 Pięknie gramy 14.45 Młot na czarownicę 19.00–20.00 Msza Święta 20.00–20.30 Archiwesici i akcja katolicka 20.30–21.00 Elektryczna bryka 21.00–22.00 Pięknie gramy 22.00–24.00 Wieczór Plusa 21.57 Nauczanie Jana Pawła II 22.15 Kościół żywy – wydarzenia 22.30 Muzyka 23.30 Ewangelia (powt.) i Radio Watykan 24.00–05.00 Noc w Plusie

## TV POLONIA

6.00 Czterdziestolatek [11/21] – Cudze nieszczęście, czyli świadek obrony – serial prod. polskiej 6.50 Teledyski na życzenie 7.05 Słowo na niedzielę 7.10 Madonny polskie: Pani Kujaw – reportaż Jerzego Kołodziejczyka 7.40 Złotopolscy [123] – Zmiana – serial prod. polskiej 8.05 Złotopolscy [124] – Kamień – serial prod. polskiej 8.30 Zwierzątka ze sklepiu [1] – Małe jest piękne – serial animowany dla dzieci 9.00 Ala i As – O czym krąży wróty? – program dla dzieci 9.25 Niedzielne muzykowanie – Stanisław Moniuszko – Halka [2] 10.30 Wspomnień czar: Granica – dramat prod. polskiej 12.00 Anioł Pański 12.15 Cząsy – katolicki magazyn informacyjny 12.30 Gościniec – magazyn kultury i sztuki ludowej 13.00 Transmisja Mszy Świętej – z Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej 14.05 Wieści polonijne (powt.) 14.15 Teatr familijny – Cudowna Lampa Alladyna 15.10 Teledyski na życzenie 15.20 Zaproszenie – W cieniu słońca – program krajoznawczy 5.45 Podwieczorek...z Polonią – program rozrywkowy 16.30 Magazyn Polonijny z Niemiec 17.00 Teleexpress 17.15 Dom [11] – Jedenaste – nie wychylaj się – serial prod. polskiej 18.45 Ludzie listy piszą 19.05 Dziennik telewizyjny – program Jacka Fedorowicza 19.15 Dobranocka: Przygody Bolka i Lolka – Przyjaciele bobrów – serial animowany dla dzieci 19.30 Wiadomości 19.50 Prognoza pogody 19.53 Sport 20.00 Alfabet Gwiazd – Pokuszenie – dramat prod. polskiej 21.35 V Letni Festiwal Kabaretu Port Ko(s)miczny – Koszalin [1] 22.30 Panorama 22.50 Sport telegram 23.00 Opole na bis 23.55 Sportowa niedziela 0.25 Podwieczorek...z Polonią – program rozrywkowy (powt.) 1.10 Teledyski na życzenie (powt.) 1.20 Przygody Bolka i Lolka – Przyjaciele bobrów – serial animowany dla dzieci (powt.) 1.30 Wiadomości (powt.) 2.00 Alfabet Gwiazd – Pokuszenie – dramat prod. polskiej 3.35 V Letni Festiwal Kabaretu Port Ko(s)miczny – Koszalin [1] (powt.) 4.30 Panorama (powt.) 4.50 Sport telegram (powt.) 4.55 Opole na bis (powt.) 5.40 Historia w brzoje – film dok.

## POLSAT 2

6.00 Talent za talent 6.30 Oskar 7.00 Soundtrack 7.30 Superstar 8.00 Hawaje pięć-zero [74] 9.00 Robocop [7] 10.00 Lulu i cudowny kwiat [44] 10.30 Denis rozrabiaka [4] 11.00 Po drugiej stronie lustra [33] 11.30 Zabójcze gry [9] 12.30 Miasteczko Evening Shade [38] 13.00 Zdobywcy [6] 14.10 Małe potwory – USA (1989) 15.50 Reportaż 16.00 Safari w Hollywood [2] 17.00 Bill Cosby i straszne dzieciaki [15] 17.30 Benny Hill (59) 18.00 Robocop [8] 19.00 Za-

bójcze gry [10] 19.55 Biznes tydzień 20.05 Mistrzostwa świata Juniorów w Piłce Nożnej: Brazylia – Mali 22.00 Komisarz Rex [22] 23.00 Szaleńcy pościg – USA (1987) 0.40 Soundtrack 1.10 Makakofonia, czyli ROCK M.K.K. 1.40 Afficionado 2.10 Kamera start: gra-zabawa 2.40 Disco Polo Live 6.00 Przytul mnie 7.00 Afficionado 7.30 Brawa 8.00 TV Market 8.30 Hallo Sandybell [41] 9.00 Znak Zorro [53] – serial 9.30 Micaela [107] 10.30 Micaela [108] – serial 11.30 Dwa oblicza miłości [61] 12.30 Disco Relax 13.30 Superstar 14.00 Szkol-blok – magazyn muzyczny 14.30 Kamera start 15.00 Piosenka na życzenie 16.00 Prawo do miłości [99] 16.30 Tajemnice piasków [99] 17.05 Informacje 17.15 Hallo Sandybell [42] 17.40 Znak Zorro [54] – serial 18.05 Garfield [6] 18.30 Piłka w grze [6] 19.00 Star Trek: Stacja Kosmiczna [102] 19.55 Super Express TV 20.05 M.A.S.H. [11] 20.35 Skrzydła [73] 21.05 Ośmiornica [26] 23.10 Szaleńcy pościg – USA (1987) 0.45 Przytul mnie 1.45 Piosenka na życzenie

## NASZA TV

7.30 Telesklep 8.00 WCW – wrestling 8.50 Telezakupy 9.00 Wojownik karate [1] – serial 9.50 Telezakupy 10.00 Nieśmiertelny [23] – serial, Wlk. Bryt. 10.50 Telezakupy 11.00 Opowieści z klonowego miasta [24] – serial animowany 11.30 Magiczny Kapelusznik [24] – serial animowany, Francja 12.00 Zastrzeżenie Elizabeth – komedia USA 13.45 Polscy od kuchni – magazyn kulinarny 14.00 60 minut – talk-show 15.00 Opowieści z klonowego miasteczka [24] – serial animowany 15.30 Magiczny kapelusznik [24] – serial animowany 16.00 Wojownik karate [2] – serial 16.50 Nieśmiertelny [24] – serial, Wlk. Bryt. 17.45 Wrestling – Wszystkie chwytły dozwolone – World Championship Wrestling USA 18.40 Szczęśliwa ósemka – program muzyczny 19.10 Beach Patrol – serial USA 20.00 Doskonały cel – film sensacyjny USA 21.45 Piękny i bestia – talk-show 22.45 Zjeść bogatych – komedia, Wlk. Bryt.

## HBO

6.35 Pani wśród władców – przyrodniczy, W. Brytania 7.30 Prosto z Hollywood – magazyn filmowy 8.00 Awantura o Basie – komedia, Polska 9.45 Splash – komedia USA 11.35 Muppetzy na wyspie skarbów – przygodowy USA 13.15 Na planie filmu Kula 13.35 Uciekinierka – kryminalny USA 15.10 Rocketman – komedia USA 16.50 Terror w Nowym Jorku – sensacyjny USA 18.25 George prosto z drzewa – komedia USA 20.00 Kula – science fiction USA 22.10 HBO Na Stojaku! 23.15 W sieci zła – thriller USA 1.20 22 października – film akcji USA 2.55 Splota – thriller USA 4.30 Splash – komedia USA



## TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?  
7.45 Pan Złota Rączka [129]  
8.15 Krakowskie Przedmieście 27  
8.30 Wiadomości  
8.42 Prognoza pogody  
8.45 Reksio  
9.10 Mama i ja  
9.30 Domowe przedszkole  
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.00 Milagros [174] – serial  
10.55 Rodzina prawie doskonała  
11.15 Chwiejna równowaga [2-ost.]  
11.40 Tylko dla dorosłych  
12.00 Wiadomości  
12.10 Agrobiznes  
12.20 Kontrasty – świat, ludzie...  
12.30 Rolnictwo na świecie  
12.45 Pierwszy krzyk – serial  
13.15 Wieści ze świata  
13.45 Byłem żołnierzem Wehrmachtu  
14.00 Stacja PRL – Kościół  
14.30 Małe obracanie groszem  
14.45 Gagulki – powt.  
15.00 Wiadomości  
15.40 Nasze radio [10] – serial  
16.05 Muzyczny Serwis Jedynki  
16.15 Teleexpress Junior  
16.20 Rower Błęka  
17.00 Teleexpress  
17.25 Klan [268] – telenowela  
17.50 Gość Jedynki  
18.00 Moda na sukces – serial USA  
18.25 Gliny  
18.40 Auto-mix  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.10 77 na ratunek – [1] serial  
20.55 Flesz – Wiadomości  
21.05 Teatr TV: Samoobrona  
22.20 Białe kruki  
22.45 Monitor Wiadomości  
23.20 Tam, gdzie nie widać oczu – Ewa Błaszczyk  
23.55 Gorąco polecam – Skowronki na uwieży – film fab.

## TVP 2

7.30 Dziennik krajowy  
7.50 Studio urody  
8.00 Program lokalny  
8.30 Złotopolscy [176] – telenowela TVP (powt.)  
9.00 Doktor z alpejskiej wioski – serial niemiecko-austriacko-włoskiej  
9.50 Świat kobiet  
10.15 Złote marzenia [83] – serial prod. brazylijskiej  
11.05 Na dobre i na złe [2] – serial TVP  
12.00 Familiada – teleturniej  
12.25 Arka Noego  
12.55 Dziennik krajowy  
13.10 IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej  
13.55 Teatr dla Dzieci – Balkis  
14.40 Ojczyzna-polszczyzna – żaden król polski nie stał na szafocie  
15.00 W labiryncie [21/120] – telenowela TVP (powt.)  
15.30 Krzyżówka szczęścia – teleturniej  
16.10 Ich pięcioro [30] – serial USA  
17.00 Małe ojczyzny – Być lemkami  
17.30 Program lokalny  
18.20 Kabaret Rak  
18.30 Panorama  
18.55 Va banque – teleturniej  
19.20 Dwójkomania  
19.30 Dlaczego to my  
20.00 Egzotyczne lato z Tercetem  
21.00 Panorama  
21.21 Prognoza pogody  
21.25 Sport telegram  
21.30 Dwójkomania  
21.40 Rykowisko – film fab. prod. polskiej  
23.05 Ogród sztuk – Apologia piąstka  
23.35 Urban tak i nie  
0.20 Bang On a Can na Warszawskiej Jesieni  
0.55 Szach Perski – Aktor kinowy – film fab. prod. irańskiej

## POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie  
7.00 Świat według Bundych [56]  
7.30 Polityczne graffiti  
7.35 Godzilla [33]  
8.00 Czarodziejka z Księżyca [134]  
8.30 Tarzan [562]  
9.00 Jak dwie krople czekolady [32]  
9.30 Paloma [46]  
10.30 Powrót Supermana [39]  
11.30 Legendy Kung-Fu [63]  
12.30 Idź na całość  
13.30 Macie co chcecie  
14.00 Miłość od pierwszego wejrzenia  
14.30 Twój lekarz  
14.45 Wystarczy chcieć  
15.00 Godzilla [34]  
15.30 Informacje  
15.50 Po prostu miłość [119]  
16.50 Powrót Supermana [40]  
17.40 Mortal Kombat [22]  
18.30 Super Express TV  
18.45 Informacje  
18.50 Prognoza pogody  
18.55 Paloma [47]  
19.45 Prognoza Pogody  
19.50 Real TV  
20.00 Bad Boys – USA (1995)  
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka  
22.15 Ally McBeal [44] – USA (1997)  
23.10 Wyniki losowania LOTTO  
23.15 Informacje i biznes informacja  
23.30 Prognoza pogody  
23.35 Polityczne graffiti  
23.50 Miodowe lata [37]  
0.40 Super Express TV  
1.55 Al Capone – USA (1959)  
2.50 Muzyka na BIS

## TVN

6.45 Pod napięciem – talk-show  
7.15 Delfy [39] – serial animowany dla dzieci  
7.40 Świat Bobby'ego [56] – serial animowany dla dzieci  
8.10 Walter Melon [11] – serial animowany dla dzieci  
8.35 Space Strikers [12] – serial animowany dla dzieci  
9.00 Rosalinda [72] – serial obyczajowy, Meksyk  
9.50 Maria de Nadie [148] – telenowela, Argentyna  
10.40 Dziedziczka [77] – serial  
11.30 Telesklep  
12.00 Cristina [99] – serial  
12.55 Ibisekja – talk-show  
13.55 Delfy [39] – serial animowany dla dzieci  
14.20 Świat Bobby'ego [56] – serial animowany dla dzieci  
14.45 Walter Melon [11] – serial animowany dla dzieci  
15.15 Mecz NBA: Miami – New York  
16.15 Pełna chata [54] – serial komediowy USA  
16.45 Lot 001 – serial komediowy  
17.15 TVN Fakty Regionalne  
17.35 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki  
18.05 Rosalinda [73] – serial obyczajowy, Meksyk  
19.00 TVN Fakty  
19.35 Cristina [100] – serial obyczajowy, Meksyk  
20.30 Milionery – teleturniej  
21.00 Mściciel [11] – serial sensacyjny USA  
22.00 Supergliny  
22.30 Komandosi – magazyn wojenny  
23.00 TVN Fakty  
23.05 Kropka nad i  
23.30 Fakty, ludzie, pieniądze – Wprost – magazyn ekonomiczny  
0.00 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki

## RTL 7

6.20 Trzecia planeta od Słońca – serial komediowy  
6.45 Perla – telenowela  
7.30 Sunset Beach – serial USA  
8.15 Autostrada od Nieba – serial familijny  
9.05 Świromania – komedia USA  
10.40 Piękny i bestia – talk-show  
11.30 Sunset Beach – serial USA  
12.15 Teleshopping  
12.50 Trzy razy Zofia – telenowela  
13.15 Perla – telenowela  
14.00 Katalina i Sebastian – telenowela  
14.50 Odjazdowe kreskówki: Woody, Woodpecker, Rycerze Zodiaku, Dragon Ball  
16.15 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy  
17.10 Sequester – serial fantastyczno-naukowy  
18.00 Sunset Beach – serial USA  
18.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody  
19.00 Zoom – magazyn sensacji  
19.30 Trzy razy Zofia – telenowela  
20.00 Dopóki śmierć nas nie rozłączy – film obyczajowy USA  
21.45 Sprawiedliwość w Teksasie – serial sensacyjny USA  
22.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody  
23.05 Magazyn tylko dla dorosłych  
23.20 Dom III – horror USA  
1.00 Dopóki śmierć nas nie rozłączy – film obyczajowy USA  
2.30 Zoom – magazyn sensacji  
3.10 Dom III – horror USA  
4.40 Teledyski

## Wspólne pasmo

7.00 Rudobrody – serial anim. 7.30 Płatki – serial anim. 7.35 Niebezpieczna zatoka – serial familijny 8.30 Mieszkać lepiej – poradnik 8.45 To jest temat – reportaż 9.00 Seniora – serial obycz. 10.00 Bałtyk – magazyn 10.10 Telezakupy 10.30 Z wiatrem i pod wiatr – serial familijny 11.15 Telewizyjna encyklopedia multimedialna 11.30 Zwierzozbliżenia 11.55 Alfabet rzek polskich – reportaż (powt.) 12.15 Cho-

chlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią (powt.) 12.30 Drynda – pr. dla dzieci 13.00 Międaż do Europy – magazyn 13.30 Telezakupy 14.00 Panorama powiatów – pr. publ. 16.45 Windy – Lifts – lekcje języka angielskiego 17.00 Wspólne sprawy – pr. publ. 19.30 Maszyna zmian – serial fab. 20.00 Seniora – serial obycz. (powt.) 21.00 To jest temat – reportaż 21.15 Mieszkać lepiej – poradnik 22.00 Krople miłości – serial obycz. (powt.) 23.30 Rokendrol i inni – pr. muzyczny

## TVP KATOWICE

8.00 Program na bis 15.30 Koszałek Opalek 16.00 Pytania do specjalisty 16.15 Zbliżenia 16.30 Flesz Aktualności 16.35 Dwa światy – serial 17.00 Dzień jak co dzień: Ars Cameralis 17.30 Z krukiem w herbie 17.50 Portrety miast i firm 18.00 Aktualności 18.20 Telemikser 21.30 Aktualności 21.45 Temat dnia 23.00 Obserwatorium 23.40 Na sygnale

## KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Rola – mag. dla rolników (powt.) 14.30 Krople miłości – serial obycz. 15.00 Rządy dzieci, czyli Pajdokracja – mag. edukacyjny 15.30 Kronika 15.35 Nasza antena 15.40 Raz, dwa, trzy – koncert rozrywkowy 17.30 Marzenia i kariery 17.40 Na rynku pracy – mag. dla poszukujących pracy 17.50 Pogoda 18.00 Kronika 18.20 Kraków 2000 19.00 Panorama powiatów 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.55 Nasza antena 22.30 Doktor Kildare – serial fab. 23.00 Portrety – pr. publ.

## WROCŁAW

8.00 Fakty poranne 15.30 Truskawkowe studio 16.00 Wojny, bitwy, żołnierze 17.00 Lista przebojów Telewizji Wrocław 17.15 Układamy-wygrujemy – teleturniej 17.30 Fakty flash 17.30 Tak nie 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Prognoza pogody 18.20 Rozmowa dnia 18.30 Tele sport 21.30 Fakty 21.45 Protestuję 22.55 Jest sprawa – magazyn prewencyjny

## WOT

8.00. Mikser – mag. reporterów 8.10 Kościół i świat 8.20 Raport ekologiczny 15.30 Wiadomości kuriera 15.33 Sekrety Warszawy 15.35 Główna cywilizacja – [10] serial dok. 17.30 Telewizyjny kurier 17.50 Sekrety Warszawy 17.55 Wiadomości sportowe 18.00 Telewizyjny kurier 18.20 Z archiwum kuriera – program ekonomiczny 18.40 Tak, czy inaczej 21.30 Telewizyjny kurier 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia

## TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata 7.45 Dziennik krajowy 8.10 Sport telegram 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 8.25 Giełda 8.30 Wiadomości 8.45 Czesy – katolicki magazyn informacyjny 9.00 Klan [262] – serial prod. polskiej 9.30 Bajki polskie – program dla dzieci 10.00 Alfabet Gwiazd – Pokuszenie – dramat prod. polskiej 11.40 Dziennik telewizyjny – program Jacka Fedorowicza (powt.) 11.50 Moto Polonia – magazyn motoryzacyjny (powt.) 12.00 Wiadomości 12.15 7 dni świat 12.45 Klan [262] – serial prod. polskiej 13.10 Spojrzenia na Polskę – program publicystyczny (powt.) 13.25 Dom [11] – Jedenaste – nie wychylaj się – serial prod. polskiej 15.00 Wiadomości 15.10 Ojczyzna-polszczyzna 15.25 Rodziny i miasta – Król kolekcjonerów – reportaż 15.45 Z miast i miasteczek – Miasto z portu – Władysławowo 16.00 Panorama 16.10 Rower Błęka – program dla młodzieży 16.15 Teleexpress Junior 16.20 Rower Błęka – program dla młodzieży 17.00 Teleexpress 17.15 Bajki polskie – program dla dzieci 17.45 Sportowy tydzień 18.40 Gość Jedynki 18.50 Klan [262] – serial prod. polskiej 19.15 Dobranocka: Bajka o bajkach [4] – śledztwo – serial anim. 19.30 Wiadomości 20.00 Kolorowe pończochy – dramat prod. polskiej 21.05 Mała rzecz, a cieszy – filmy anim. 21.30 Biografie – film dokumentalny 22.30 Panorama 22.50 Sport telegram 23.00 Dialogi z przeszłością – program Szczepana Żaryna 23.30 Camerata 2 0.00 Monitor Wiadomości 0.55 Klan [262] – serial prod. polskiej 1.20 Bajka o bajkach [4] – śledztwo – serial anim. (powt.) 1.30 Wiadomości (powt.) 2.00 Kolorowe pończochy – dramat prod. polskiej (powt.) 3.30 Biografie – film dok. (powt.) 4.30 Panorama (powt.) 4.50 Sport telegram (powt.)

## POLSAT 2

6.00 Przytul mnie 7.00 Superstar 7.30 Szok-blok 8.00 TV Market 8.30 Hallo Sandybell [42] 9.00 Znak Zorro [54] 9.30 Micaela [109] 10.30 Micaela [110] 11.30 Dwa oblicza miłości [62] 12.30 Prawo do miłości [99] 13.00 Tajemnice piasków [99] 13.30 Junior 14.00 Dżana 14.30 Drzewko szczęścia 15.00 Piosenka na życzenie 16.00 Prawo do miłości [100] 16.30 Tajemnice piasków [100]

17.05 Informacje 17.15 Jeździec srebrnej szabli [46] 17.40 Znak Zorro [55] 18.05 Garfield [7] 18.30 Piłka w grze [7] 19.00 Star Trek: Stacja Kosmiczna [103] 19.55 Super Express TV 20.05 Nocny patrol [31] 21.00 Mistrzostwa Świata Juniorów w Piłce Nożnej: USA – Urugwaj 1.30 Piosenka na życzenie

## NASZA TV

6.50 Techno Party – program muzyczny 7.20 Hardcastle i McCormick [55] – serial kryminalny USA 8.15 Kapitan Jastrząb [56] – serial animowany 8.45 Voltron – obrońca wszechświata – serial animowany 9.10 Kalamitury – program rozrywkowy 9.40 Lidera [5] – serial 10.35 Zakazana miłość [55] – serial, Argentyna 11.05 Manuela [16] – serial, Włochy 12.00 Telezakupy 12.30 Antonella [56] – serial 13.20 Kalamitury – program rozrywkowy 13.50 Muzyczny regał – program muzyczny 14.20 Telezakupy 14.50 Kapitan Jastrząb [56] – serial animowany 15.20 Voltron – obrońca wszechświata – serial anim. 15.45 Manuela [17] – serial, Włochy 16.40 Lidera [6] – serial 17.35 Zakazana miłość [56] – serial, Argentyna 18.05 Hardcastle i McCormick [56] – serial USA 19.00 Zoom 19.30 Trzy razy Zofia – serial obyczajowy, Meksyk 20.00 Dopóki śmierć nas nie rozłączy [11] – film obyczajowy USA 21.45 Sprawiedliwość w Teksasie [4-ost.] – miniserial sensacyjny USA 22.35 Post-runek przy Hill Street [12] – serial, Wlk. Bryt. 23.30 Gillette Sport – mag. sportowy 0.00 Idziemy na ryby

## HBO

6.50 Wszyscy mężczyźni są tacy sami – komedia, Hiszpania 8.40 Porwanie Savoi – przygodowy, Polska 10.10 8 głów w torbie – komedia USA 11.50 Dylemat Stelli – obyczajowy USA 13.40 Dzikie światy – ptaki – przyrodniczy, W. Brytania 14.40 Chwała – wojenny USA 16.45 Romans Murphy'ego – obyczajowy USA 18.35 Kto, gdzie, z kim? – komedia USA 20.00 Pułap 100 milionów – kryminalny, Francja 21.40 Prosto z Hollywood – magazyn filmowy 22.10 Byle do wojny – komedia USA 23.55 Linia życia – thriller USA 1.50 Ostatni Don – kryminalny USA 3.20 Gliniarze z Los Angeles – dokumentalny USA 4.15 Kolobos – horror USA 5.40 Maszyna śmierci – dokumentalny USA



Serwisy informacyjne o pełnej godzinie 06:00-24:00 5\*(07:00 10', 16:00 3', 22:00 10') Flash w połowie

godziny 06:30-18:30 (bez 16:30) PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 5.00-9.00 Plus o poranku 5.00 Ośmiu błogosławieństw 6.15 Patron dnia 6.50 Kalendarz historyczny 7.15 Było nie było – Jacek Łęski 7.45 Dziadówki wiadomości 8.12 Twarzą w twarz – Bogdan Rymanowski 8.38 Piotr Semka nadaje – Przegląd prasy 8.52 Naucz-

nie Jana Pawła II 9.00-10.00 Pięknie gramy – konkursy 10.00-11.00 Na topie 11.00-12.00 Pięknie gramy 11.57 Anioł Pański 12.00-13.00 W samo południe – Bogdan Rymanowski 14.00-15.00 Muzyka i wiad. ze świata POP Kultury – Adam Romanowski 14.45 Młot na czarownicy 14.57 Misericordia 15.00-16.00 Pięknie gramy

15.45 Dziadówki wiadomości 15.54 Puls dnia – Artur Moczarski 17.00-18.00 Cały ten sport 18.00-20.00 David Fox Show 19.50 Szaleńcy Pana Boga – czyta Bogusław Linda 20.00-22.00 Plus Minus – lista 21.57 Nauczanie Jana Pawła II 22.00-24.00 Wieczór Plusa 22.15 Kościół żywy – wydarzenia 22.24 Dzia-

dowskie wiadomości 22.30 Muzyka (poniedziałek) 22.45 Młot na czarownicę (poniedziałek) 22.50 Doprawdy, doprawdy? – Robert Tekieli (wtorek) 22.30 Pociśnienie i strapienie – Robert Tekieli (środa) 22.30 Wywiad tygodnia – Piotr Semka (czwartek) 23.30 Ewangelia (powt.) i Radio Watykan 24.00-05.00 Noc w Plusie



## TVP 1

6.00 Kawa czy herbata  
7.45 Pan Złota Rączka [130]  
8.15 Krakowskie Przedmieście 27  
8.30 Wiadomości  
8.45 Alf – film anim.  
9.10 Mama i ja  
9.25 Domowe przedszkole  
10.00 Milagros [175] – serial  
10.50 Dom pełen zwierząt  
11.10 Wokół Pacyfiku z Michaeliem Palinem – [10-ost.]  
12.00 Wiadomości  
12.10 Agrobiznes  
12.25 Liderzy  
12.35 To kupię  
12.45 Taksówka Jedyńki – powt.  
13.00 Dziennik telewizyjny – program Jacka Fedorowicza  
13.10 Czas powodzi [3]  
13.30 W rajskim ogrodzie  
13.50 Telekomputer  
14.15 Saga Rodu Ganzgal [32]  
14.30 Ciuchcia  
15.00 Wiadomości  
15.10 360 stopni dookoła ciała  
15.35 Nasze radio [11] – serial  
16.00 Muzyczny Serwis Jedyńki  
**16.05 Raj**  
16.30 Teleexpress Junior  
16.35 Rower Błażeja  
17.00 Teleexpress  
17.25 Klan [269]  
18.00 Moda na sukces  
18.25 Studio 2000  
18.55 Mój ślad  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.10 J.A.G. Wojskowe Biuro Śledcze [12] – serial USA  
21.05 Czas na dokument  
22.05 Forum  
22.58 Monitor Wiadomości  
23.28 Sport  
23.35 Kulisy PRL-u  
0.05 Zawód reżyser – Zielony promień – film fab.  
1.40 Wszystko o działce i ogrodzie – (powt.)

## TVP 2

7.30 Dziennik krajowy  
7.50 Studio urody  
8.00 Program lokalny  
8.30 Złotopolscy [177]  
9.00 Doktor z alpejskiej wioski – serial niemiecko-austriacko-włoskiej  
9.50 świat kobiet  
10.15 Złote marzenia [84] – serial  
11.05 Złote marzenia [85]  
12.00 Familiada – teleturniej  
12.30 Szpital Dzieciątka Jezus [4] Ania i Aneta  
12.55 Dziennik krajowy  
13.15 IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej  
14.05 Przygody Skipiiego w Bushowisku – serial animowany australijskiej  
14.30 Krzyżówka  
15.00 W labiryncie – telenowela  
15.30 Krzyżówka 13-latków  
16.00 Panorama  
16.10 Ich pięcioro [31] – serial USA  
**17.00 Kościół i świat**  
**17.10 W okolicy Stwórcy – Barbarzyńcy XX wieku [2]**  
17.30 Program lokalny  
18.20 Od ucha do ucha – Kabaret pod Wyrwigroszem  
18.30 Panorama  
18.55 Va banque – teleturniej  
19.20 Dwójkomania  
19.30 Czy masz ochotę na wspólnotę  
20.00 Na koniec wieku. Telewizja – program publicystyczny  
21.00 Panorama  
21.21 Prognoza pogody  
21.25 Sport telegram  
21.30 Dwójkomania  
21.40 Szpital Dzieciątka Jezus: Pragnienie – telenowela dokumentalna Grzegorza Siedleckiego i Nono Dragovica  
22.10 Wieczór z Jagielskim  
23.00 Kocham kino: – Bird – film fab. USA

## POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie  
7.00 Świat według Bundych [57]  
7.30 Polityczne graffiti  
7.35 Godzilla [34]  
8.00 Czarodziejka z Księżyca [135] – serial animowany  
8.30 Tarzan [53]  
9.00 Maggie Winters [4]  
9.30 Paloma [47]  
10.30 Powrót Supermana [40]  
11.30 Mortal Kombat [22]  
12.30 Idź na całość – show z nagrodami  
13.30 Świat według Kiepskich [14]  
14.00 Oskar  
14.30 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny  
15.00 Batman [110]  
15.30 Informacje  
15.45 Po prostu miłość [120]  
16.45 Renegat [66]  
17.35 Legendy Kung-Fu [64]  
18.30 Super Express TV  
18.45 Informacje  
18.50 Prognoza pogody  
18.55 Paloma [48]  
19.45 Prognoza pogody  
19.50 Real Tv  
20.00 Miodowe lata [37]  
20.40 Film tygodnia – Małolatki na wojennej ścieżce – USA (1995)  
20.50 Losowanie LOTTO  
22.20 Telewizyjne Biuro Śledcze  
22.50 Wyniki losowania LOTTO  
22.55 Informacje i biznes informacyjne  
23.10 Prognoza pogody  
23.15 Polityczne graffiti  
23.30 Bumerang  
0.00 Super Express TV  
0.15 Mistrzostwa Świata Juniorów w Piłce Nożnej Polska – Nowa Zelandia  
1.05 Muzyka na BIS

## TVN

6.45 Kropka nad i – program publicystyczny  
7.15 Delfy [40] – serial  
7.45 Świat Bobby'ego [57] – serial  
8.10 Walter Melon [12] – serial  
8.35 Space Strikers [13] – serial  
9.00 Rosalinda [73] – serial  
9.50 Maria de Nadie [149]  
10.40 Dziedziczka [78] – serial  
11.30 Telesklep  
12.00 Cristina [100] – serial  
12.55 Fakty, ludzie, pieniądze – Wprost – magazyn ekonomiczny  
13.25 Wprost TV – magazyn  
13.55 Delfy [40] – serial animowany dla dzieci  
14.20 Świat Bobby'ego [57] – serial animowany dla dzieci  
14.45 Walter Melon [12] – serial animowany dla dzieci  
15.15 Szkoła złamanych serc [232] – serial dla młodzieży, Australia  
15.45 W naszym kręgu [122] – serial dla młodzieży, Australia  
16.15 Pełna chata [55] – serial komediowy USA  
16.45 Zwariowana forsa – program rozrywkowy  
17.15 TVN Fakty Regionalne  
17.35 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki  
18.05 Rosalinda [74]  
19.00 TVN Fakty  
19.35 Cristina [101] – serial obyczajowy, Meksyk  
20.30 Słodko-gorzki – film obyczajowy  
22.20 Cela nr – reportaż  
22.50 TVN Fakty  
22.55 Kropka nad i  
23.17 Pogoda  
23.20 Automaniak – magazyn motoryzacyjny  
23.50 Wizjer TVN  
0.20 Drew Carey Show [21] – serial komediowy USA

## RTL 7

6.00 Teledyski  
6.10 Perla – telenowela  
6.55 Sunset Beach – serial USA  
7.40 Katalina i Sebastian – telenowela  
8.30 Odjazdowe kreskówki: Wody Woodpecker  
9.00 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy  
9.50 Sequest – serial fantastyczno-naukowy  
10.40 Sprawiedliwość w Teksasie [4] – miniserial sensacyjny USA  
11.30 Sunset Beach – serial USA  
12.15 Teleshopping  
12.50 Trzy razy Zofia – telenowela  
13.15 Perla – telenowela  
14.00 Katalina i Sebastian – telenowela  
14.50 Odjazdowe kreskówki: Wody Woodpecker, Rycerze Zodiaku, Dragon Ball  
16.15 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy  
17.10 Sequest – serial fantastyczno-naukowy  
18.00 Sunset Beach – serial USA  
18.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody  
19.00 Zoom – magazyn sensacji  
19.30 Trzy razy Zofia – telenowela  
20.00 Śmierć w Miami – film kryminalny  
21.45 Piękny i bestia – talk-show  
22.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny i prognoza pogody  
23.05 Magazyn tylko dla dorosłych  
2.30 Zoom – magazyn sensacji  
2.55 Magazyn tylko dla dorosłych  
4.35 Teledyski

## Wspólne pasmo:

7.00 Kapitan Sen – serial anim. 7.25 Planki – serial anim. 7.35 Zagajnik – serial fab. 8.30 Sport na luzie – mag. sportowy 8.45 To jest temat – reportaż 9.00 Seniora – serial obycz. 10.00 Bałtyk – mag. szczebiński 10.10 Telezakupy 10.30 Kosmiczna wyspa – serial przygod. 11.15 Telewizyjna Encyklopedia Multimedialna – serial dok. 11.30 Taki pejzaż – pr. krajoznawczy 11.50 Maciek, rower i ekonomia 12.10 Droga, dróżka, ścieżynką – Spacer przez miasto 12.25 Dzieje jednego wynalazku – serial 12.35 Rządy dzieci, czy-

li Pajdokracja – mag. edukacyjny 13.00 Ja, Ty, My – Wybieramy razem 13.30 Telezakupy 14.00 Piano express 16.30 Ludzie i wydarzenia 16.45 Cyklomotoabecadło – mag. dla dzieci 17.00 Gość TV Kraków 17.10 W stronę gór – mag. krajoznawczy (powt.) 19.30 Karino – serial dla młodzieży (powt.) 20.00 Seniora – serial obycz. (powt.) 21.00 To jest temat – reportaż 21.15 Spotkanie z taaką rybą 22.00 Kropie miłości – serial obycz. (powt.) 22.30 Życiorysy z refrenem 22.55 Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy – serial fab.

## KATOWICE

8.00 Sport opolski 15.30 Układanka – serial dla młodych widzów 16.00 Zrób to lepiej – poradnik 16.15 Zbliżenia 16.30 Flesz – Aktualności 16.35 Dwa światy – serial 17.00 Dzień jak co dzień: Kram 17.30 Natura – magazyn ekologiczny 17.50 Portrety miast i firm 18.00 Aktualności – program informacyjny 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Magazyn Reporterów Telewizji Katowice 21.30 Aktualności – program informacyjny 21.40 Wiadomości sportowe 21.45 Temat dnia

## KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Kufer Babei Aliny – pr. porad. 14.30 Kropie miłości – serial obycz. 15.00 Zaczarowany świat – pr. popularnonauk. dla dzieci 15.30 Kronika 15.35 Nasza antena 15.40 Golden Life – koncert rozrywkowy 17.30 Pejzaż regionalny – pr. publ. 17.50 Pogoda 18.00 Kronika 18.20 Ludzie i wydarzenia 18.30 Universitas – mag. studencki 18.45 Temat dnia – pr. publ. 19.00 Odkryj nowy świat 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.55 Nasza antena

## WROCŁAW

8.00 Fakty poranne 15.30 Tajemnica Wiklinowej Zatoki 16.00 Świat

ogrodów 16.30 Cuda pogody 17.00 Lista przebojów Telewizji Wrocław 17.15 Układamy – wygrujemy – teleturniej 17.30 Fakty flash 17.30 Regionalny magazyn gospodarczy 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Prognoza pogody 18.20 Rozmowa dnia 18.30 Profesor Miodek odpowiada 21.30 Fakty 21.45 Kurier Miejski

## WOT

8.00 Mikser – magazyn reporterów (powt.) 8.10 Tak czy inaczej 15.30 Wiadomości kuriera 15.33 Sekrety Warszawy 15.35 Rozmowa dnia (powt.) 16.00 Szalejąca planeta [5/10] – serial dokumentalno-przyrodniczy prod. USA 16.50 Historia miłości [188/200] – serial fabularny prod. brazylijskiej 17.15 Mikser – magazyn reporterów 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny kurier 17.50 Sekrety Warszawy 17.55 Wiadomości sportowe 18.00 Telewizyjny kurier warszawski 18.20 Klient – magazyn konsumentów 18.40 Co, Gdzie, Kiedy? – informator kulturalny 18.50 Gość WOT 21.30 Telewizyjny kurier 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia

## TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata? 7.45 Dziennik krajowy 8.10 Sport telegram 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 8.25 Giełda 8.30 Wiadomości 8.45 Autoportrety we wnętrzu 9.00 Klan [263] – serial prod. polskiej 9.30 Przygrywka [5/6] – serial prod. polskiej 10.00 Kolorowe policochy [1] 11.05 Mała rzecz, a cieszy 11.30 Na skrzydłach Ikara [10] 11.50 Teledyski na życzenie (powt.) 12.00 Wiadomości 12.15 Pegaz miesiąca (powt.) 12.45 Klan [263] – serial prod. polskiej 13.10 500-lecie urodzin Jana Łaskiego – reportaż 13.30 Sportowy tydzień (powt.) 14.20 Galeria malarstwa polskiego 14.30 Magazyn Polonijny z Wielkiej Brytanii 15.00 Wiadomości 15.10 Twarzą w twarz z Europą – program Andrzeja Godlewskiego 15.25 Współcześni wojownicy – reportaż 15.45 Mickiewiczowskie gawędy Barbary Wachowicz 16.00 Panorama 16.10 Polska – Świat 2000 – prof. Andrzej Zakrzewski 16.30 Teleexpress Junior 16.35 Rower Błażeja – program dla młodzieży 17.00 Teleexpress 17.15 Przygrywka [5/6] – serial prod. polskiej 17.45 Krzyżówka szczęścia – teleturniej 18.10 Zaproszenie – program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego (powt.) 18.30 Tata, a Marcin powiedział – satyryczna przypowieść w formie dialogu ojca z synem 18.40 Gość Jedyńki 18.50 Klan [263] – serial prod. polskiej (powt.) 19.15 Dobranocka – Przygody myszki [3/12] – Koncert święszcza 19.30 Wiadomości 20.00 Jan Serce [3/10] – Mgiełka – serial prod. polskiej 21.00 Premierzy – program publicystyczny 21.30 Fronda – Wyzwanie bioetyki – magazyn 22.00 Salon Lwowski – Stanisław Rusin – reportaż Jerzego Janickiego 22.15 Więści polonijne 22.30 Panorama 22.50 Sport telegram 23.00 Ze sztuką na ty – film dok. Wojciecha Samowicza 23.40 Ze sztuką na ty – Czekając na Fuksa – reportaż Sylwiusza Rudolfa 0.55 Klan [263] – serial prod. polskiej, reż. Paweł Karpiński (powt.) 1.20 Przygody myszki [3/12] – Koncert święszcza – serial animowany dla dzieci (powt.) 1.30 Wiadomości (powt.) 2.00 Jan Serce [3/10] – Mgiełka – serial prod. polskiej (powt.) 3.05 Premierzy – program publicystyczny (powt.) 3.35 Fronda – Wyzwanie bioetyki – magazyn (powt.) 4.00 Salon Lwowski – Stanisław Rusin – reportaż Jerzego Janickiego (powt.) 4.15 Więści polonijne (powt.) 4.30 Panorama (powt.) 5.00 Ze sztuką na ty – Język jest też ojczyzną – Henryk Bereska – film dok. Wojciecha Samowicza (powt.) 5.40 Ze sztuką na ty – Czekając na Fuksa – reportaż (powt.)

## POLSAT 2

6.00 Przytul mnie 7.00 Superstar 7.30 Szok-blok 8.00 TV Market 8.30 Hallo Sandybell [42] 9.00 Znak Zorro [54] 9.30 Micaela [109] 10.30 Micaela [110] 11.30

Dwa oblicza miłości [62] 12.30 Prawo do miłości [99] 13.00 Tajemnice piasków [99] 13.30 Junior 14.00 Dżana 14.30 Drzewko szczęścia 15.00 Piosenka na życzenie 16.00 Prawo do miłości [100] 16.30 Tajemnice piasków [100] 17.05 Informacje 17.15 Jeździec srebrnej szabli [46] 17.40 Znak Zorro [55] 18.05 Garfield [7] 18.30 Piłka w grze [7] 19.00 Star Trek: Stacja Kosmiczna [103] 19.55 Super Express TV 20.05 Nocny patrol [31] 21.00 Mistrzostwa Świata Juniorów w Piłce Nożnej: USA–Urugwaj 22.45 Zławiony krzyk – USA (1986) 0.30 Przytul mnie 1.30 Piosenka na życzenie

## NASZA TV

6.50 Muzyczny regał – program muzyczny 7.20 Hardcastle i McCormick [56] – serial kryminalny USA 8.15 Kapitan Jastrząb [57] – serial animowany 8.45 Voltron – obrońca wszechświata – serial animowany 9.10 Kalambury – program rozrywkowy 9.40 Edera [6] – serial 10.35 Zakazana miłość [56] – serial, Argentyna 11.05 Manuela [17] – serial, Włochy 12.00 Telezakupy 12.30 Antonella [57] – serial 13.20 Kalambury – program rozrywkowy 13.50 Szczęśliwa ósemka – program muzyczny 14.20 Telezakupy 14.50 Kapitan Jastrząb [57] – serial animowany 15.20 Voltron – obrońca wszechświata – serial animowany 15.45 Manuela [18] – serial, Włochy 16.40 Edera [7] – serial 17.35 Zakazana miłość [57] – serial, Argentyna 18.05 Hardcastle i McCormick [57] – serial kryminalny USA 19.00 Zoom – magazyn sensacji 19.30 Trzy razy Zofia – serial obyczajowy, Meksyk 20.00 Śmierć w Miami – film kryminalny, Niemcy 21.45 Piękny i bestia – talk-show 22.45 Detektyw Remington Steele [12] 23.40 Ręce do góry – talk-show 0.10 Moto Fan – teleturniej

## HBO

6.50 Prosto z Hollywood – magazyn filmowy 7.20 Szkarłatny kwiat – historyczny, W. Brytania 8.55 Natura agresji – przyrodniczy, W. Brytania 9.50 Na planie filmu Billboard 10.25 Hotel duchów – horror USA 11.55 Ostatnia czarownica – dokumentalny, W. Brytania 12.50 Szaleni bracia Deedle – komedia USA 14.25 Chłopi – Boryna – dramat, Polska 16.00 Prosto z Hollywood 16.30 Złoto na ulicach – dramat USA 18.10 Roksana – komedia USA 20.00 Diabeł za skórą – komedia USA 21.40 Części intymne – komedia USA 23.30 Młodociani mordercy – dać im szansę? – dokumentalny USA 0.10 Szaleni bracia Deedle – komedia USA 1.40 Ostatni Don – kryminalny USA 3.05 Gliniarze z Los Angeles – dokumentalny USA 4.00 Roksana – komedia USA 5.45 Lotne kopyta, mknące cienie – przyrodniczy, W. Brytania



## TVP 1

6.00 Kawa czy herbata  
7.45 Pan Złota Rączka [131]  
8.05 Giełda  
8.15 Krakowskie Przedmieście 27  
8.30 Wiadomości  
8.45 Pampalini, Łowca zwierząt  
9.05 Mama i ja  
9.20 Domowe przedszkole  
10.00 Milagros [176] – serial  
10.50 Kochać dziecko  
11.10 Opowieści siostry Wendy o malarstwie [10/10]  
11.45 Z Polski rodem  
12.00 Wiadomości  
12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny  
12.20 Kontrasty – świat, ludzie...  
12.25 Samo życie  
12.45 Klan [268] – telenowela TVP  
13.10 Futuryści, formiści, nowa sztuka  
13.45 Nowe gułagi – film dok.  
14.15 Saga Rodu Ganzegal [33]  
14.30 Słowa, słówka i półsłówka – teleturniej  
15.00 Wiadomości  
15.10 Rzeczpospolita Samorządowa  
15.30 Euroexpress  
15.40 Nasze radio – serial  
16.05 Muzyczny Serwis Jedynek  
16.10 Rower Błażeja  
16.15 Teleexpress Junior  
16.20 Rower Błażeja  
17.00 Teleexpress  
17.25 Klan [270] – telenowela  
18.00 Moda na sukces  
18.25 Palce lizać [3]  
18.55 Mój ślad  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.10 Okruchy życia – film fab.  
21.50 Zawsze po 21  
22.20 Kronika kryminalna  
22.45 Monitor Wiadomości  
23.20 Rozmowy na koniec wieku  
0.00 Postrzyżyny – film fab. prod. czeskiej  
1.40 Mój ślad (powt.)

## TVP 2

7.30 Dziennik krajowy  
7.50 Studio urody  
8.00 Program lokalny  
8.30 Złotopolscy [178] – Zakochani  
9.00 Transmisja obrad Sejmu  
15.00 W labiryncie [23/120] – Kto przychodzi nocą – telenowela TVP (powt.)  
15.30 Krzyżówka szczęścia  
16.00 Panorama  
16.10 Ich pięciorko [32] – serial USA  
17.00 Tele Eko  
17.30 Program lokalny  
18.20 W sieci  
18.31 Panorama  
18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej  
19.20 Dwójkomania  
19.30 Henryk Wieniawski – Koncert skrzypcowy d-moll  
20.00 Ekspres reporterów – magazyn  
21.00 Panorama  
21.21 Prognoza pogody  
21.25 Sport telegram  
21.30 Dwójkomania  
21.40 Weekend w Myrtle Beach – film fab. USA, reż. Zeldy Barron, wyk.: Phoebe Cates, Scott Coffey, Bridget Fonda  
23.20 Świadkowie XX wieku  
0.25 Tylko mi ciebie brak – komedia prod. niemieckiej, reż. Detlev Buck, wyk.: Til Schweiger, Detlev Buck  
1.55 Światowa piłka

## POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie  
7.00 Świat według Bundych [58]  
7.35 Batman [110]  
8.00 Czarodziejka z Księżycy [136] – serial animowany  
8.30 Tarzan [54]  
9.00 Jak dwie kropki czekolady [33]  
9.30 Paloma [48]  
10.15 Real TV  
10.30 Renegat [67]  
11.30 Legendy Kung-Fu [64]  
12.25 Disco Relax  
13.25 Miodowe lata [37]  
14.00 Link Journal  
14.30 Motowiadomości  
15.00 Godzilla [35]  
15.30 Informacje  
15.45 Po prostu miłość [121]  
16.50 Powrót Supermana [41]  
17.40 Herkules [71]  
18.30 Super Express TV  
18.45 Informacje  
18.50 Prognoza pogody  
18.55 Paloma [49]  
19.45 Prognoza pogody  
19.50 Real TV  
20.00 Rodzina zastępcza [12]  
20.30 Szalony zięć – USA (1993)  
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka  
22.20 Przyjaciele [54]  
22.50 Wyniki losowania LOTTO  
22.55 Informacje i biznes informacyjne  
23.10 Prognoza pogody  
23.15 Polityczne graffiti  
23.30 Świat według Kiepskich [14]  
0.05 Super Express TV  
0.20 Ukryte pragnienia – Włochy-Francja-Wielka Brytania (1996)  
2.20 Muzyka na BIS

## TVN

6.45 Kropka nad i – program publicystyczny  
7.15 Delfy [41]  
7.45 Świat Bobby'ego [58]  
8.10 Walter Melon [13] – serial  
8.35 Space Strikers [14] – serial  
9.00 Rosalinda [74] – serial  
9.50 Maria de Nadie [150]  
10.40 Dziedziczka [79] – serial  
11.30 Telesklep  
12.00 Cristina [101] – serial  
12.55 Komandosi – magazyn woj-skowy  
13.25 Automaniak – magazyn motoryzacyjny  
13.55 Delfy [41] – serial animowany dla dzieci  
14.20 Świat Bobby'ego [58] – serial  
14.45 Walter Melon [13] – serial  
15.15 Szkoła złamanych serc [233] – serial dla młodzieży, Australia  
15.45 W naszym kręgu [123]  
16.15 Pełna chata [56] – serial komediowy USA  
16.45 Kręć z nami – program rozrywkowy  
17.15 TVN Fakty Regionalne  
17.35 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki  
18.05 Rosalinda [75] – serial obyczajowy, Meksyk  
19.00 TVN Fakty  
19.35 Cristina [102]  
20.30 Beverly Hills 90210 [72] – serial obyczajowy USA  
21.30 Melrose Place [131] – serial obyczajowy USA  
22.30 Nie do wiary – opowieści niesamowite  
23.05 Kropka nad i – program publicystyczny  
23.30 Spot – magazyn dla kobiet  
0.00 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki  
0.30 Drew Carey Show [22] – serial komediowy USA  
1.00 Granie na zawołanie

## RTL 7

6.00 Teledyski  
6.10 Perła – telenowela  
6.55 Sunset Beach – serial USA  
7.40 Katalina i Sebastian – telenowela  
8.30 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker  
9.00 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy  
9.50 Seaquest – serial fantastyczno-naukowy  
10.40 Piękny i bestia – talk-show  
11.30 Sunset Beach – serial USA  
12.15 Teleshopping  
12.50 Trzy razy Zofia – telenowela  
13.15 Perła – telenowela  
14.00 Katalina i Sebastian – telenowela  
14.50 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker, Rycerze Zodiaku, Dragon Ball  
16.15 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy  
17.10 Seaquest – serial  
18.00 Sunset Beach – serial USA  
18.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody  
19.00 Zoom – magazyn sensacji  
19.30 Trzy razy Zofia – telenowela  
20.00 Głęboka czerwień – thriller USA  
21.35 Wzywam dr. Brucknera – serial medyczny  
22.50 7 minut – wydarzenia dnia  
23.05 Magazyn tylko dla dorosłych  
23.20 Prawo i bezprawie – serial kryminalny  
0.10 Święty – serial sensacyjny, w roli głównej Roger Moore  
1.00 Głęboka czerwień – thriller USA  
2.25 Zoom – magazyn sensacji  
2.50 Magazyn tylko dla dorosłych  
3.05 Morderstwo – film kryminalny USA  
4.30 Teledyski

## Wspólne pasmo:

7.00 Czas czy nie czas? – serial fab. 7.25 Płatki – serial anim. 7.30 Nowe bajki Ezopa – serial anim. 8.30 Bywaj zdrow – mag. o zdrowiu 8.45 To jest temat – reportaż 9.00 Seniora – serial obycz. 10.00 Bałtyk – magazyn 10.10 Telezakupy 10.30 Odkryj nowy świat 11.00 Magazyn kulturalny – relacje 11.30 Sensacje XX wieku 11.55 Inna szkoła – serial dok. 12.20 Jak znaleźć dobrą pracę – pr. edukacyjny 12.30 Zaczarowany świat – pr. dla dzieci 13.00 Spotkanie z taaką rybą – poradnik 13.15 Superbike 13.30 Telezakupy 14.00 Hobby – mag. z pasją 16.30 Ludzie i wydarzenia 16.45 Kundel bury i kocury – pr. dla miłośników zwierząt 17.00 Z plecakami i walizką – mag. turyst. 19.30 Bajki Pana Bałagana – serial anim. 19.55 Płatki – serial anim. 20.00 Seniora – serial obycz. (powt.) 21.00 To jest temat – reportaż 21.15 Bywaj zdrow – magazyn 22.00 Kropki miłości – serial obycz. 22.30 Rodzina Adamsów – serial komed. 23.00 Życiorysy z refrenem (powt.) 23.40 Fantazje chirurgii plastycznej – serial dok.

## KATOWICE

8.00 Program na bis 15.30 Zgadula – program dla dzieci 16.00 A ja rosnę – program Bożeny Klimus 16.15 Zbliżenia 16.30 Flesz – Aktualności 16.35 Dwa światy – serial fabularny 17.00 Dzień jak co dzień 17.30 Magazyn Beskidzki 17.50 Portrety miast i firm 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Telemikser 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 21.45 Temat dnia 23.00 Sport

## KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Cyklomotoabcadło – mag. dla dzieci (powt.) 14.30 Kropki miłości – serial obycz. 15.00 Klub Filipa – pr. dla młodzieży 15.30 Kronika 15.35 Nasza antena 15.40 K. Sienkiewicz – koncert rozrywkowy 17.30 9 i 1/2 – pr. reporterów 17.50 Pogoda 18.00 Kronika 18.20 Ludzie i wydarzenia 18.30 Domator – poradnik 18.45 Temat dnia – pr. publ. 19.00 Echa regionów – pr. publ. 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.55 Nasza antena

## WROCŁAW

8.00 Fakty poranne 15.30 Tajemnica Wiklinowej Zatoki 16.00 Niezwykle miejsca 16.30 Znane i nie-

znane 17.00 Lista przebojów Telewizji Wrocław 17.15 Układamy-wygrzywamy – teleturniej 17.30 Fakty flash 17.30 Prowokator 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Prognoza pogody 18.20 Rozmowa dnia 18.30 Wkręt 21.30 Fakty 21.45 Kardynał Gulbinowicz...na koniec wieku 23.00 Studio sport

## WOT

8.00 Mikser – magazyn reporterów (powt.) 8.10 Wiarus – magazyn kombatanów warszawskich (powt.) 15.30 Wiadomości kuriera 15.33 Sekrety Warszawy – konkurs dla widzów 15.35 Rozmowa dnia 16.00 Skazani na Australię 16.40 Co, Gdzie, Kiedy? – informator kulturalny 16.50 Historia miłości [189/200] – serial fab. 17.15 Mikser – magazyn reporterów 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny kurier 17.50 Sekrety Warszawy 17.55 Wiadomości sportowe 18.00 Telewizyjny kurier warszawski 18.20 Obok nas – program społeczny 18.40 Co, Gdzie, Kiedy? – informator kulturalny (powt.) 18.50 Gość WOT 21.30 Telewizyjny kurier warszawski 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia

## TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata 7.45 Dziennik krajowy 8.10 Sport telegram 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 8.25 Giełda 8.30 Wiadomości 8.41 Prognoza pogody 8.45 Ludzie listy piszą (powt.) 9.05 Klan [264] – serial prod. polskiej, reż. Paweł Karpiński 9.30 Ala i As – Szukamy wiatru w polu – program dla dzieci 9.55 Jan Serce [3/10] – Mgiełka – serial prod. polskiej (powt.) 11.00 Premierzy – program publicystyczny (powt.) 11.30 Fronda – Wyzwanie bioetyki – magazyn (powt.) 12.00 Wiadomości 12.15 Gościniec – magazyn kultury i sztuki ludowej 12.45 Klan [264] – serial prod. polskiej (powt.) 13.10 Mówi się... – program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka (powt.) 13.30 Krzyżówka szczęścia – teleturniej (powt.) 13.55 Zaproszenie – program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego (powt.) 14.15 Wieści polonijne 14.30 Oto Polska – program Piotra Jazwińskiego 15.00 Wiadomości 15.10 Uczmy się polskiego [11] – Prezent urodzinowy 15.40 Fotografia według... [5] – reportaż 16.00 Panorama 16.10 Rower Błażeja – program dla młodzieży 16.15 Teleexpress Junior 16.20 Rower Błażeja – program dla młodzieży 17.00 Teleexpress 17.15 Ala i As – O czym krążą wrony? – program dla dzieci (powt.) 17.45 Magazyn olimpijski 18.10 Magazyn turystyczny 18.30 Teledyski na życzenie 18.40 Gość Jedynek 18.50 Klan [264] – serial prod. polskiej (powt.) 19.15 Dobranoc: Przygody Rozbójnika Rumcajsa [12] – Jak Cypisek wybrał się w świat – serial animowany dla dzieci 19.30 Wiadomości 19.55 Prognoza pogody 19.58 Sport 20.00 Sukces [2/9] – Coś z niczego – serial prod. polskiej 20.55 Piosenki z autografem – program rozrywkowy 21.40 Pytania są tendencyjne – 30 zagadek na 30-lecie Rejsu 22.05 Być razem... – reportaż 22.15 Przegląd Prasy Polonijnej 22.30 Panorama 22.50 Sport telegram 23.00 Forum – program publicystyczny 23.45 Autoportrety we wnętrzu – Ewa Trafna – program Róży Fabianowskiej (powt.) 0.00 Monitor Wiadomości 0.30 Magazyn turystyczny (powt.) 0.50 Galeria malarstwa polskiego – Sierotka – Aleksander Kotsis (powt.) 1.00 Klan [264] – serial prod. polskiej (powt.) 1.20 Przygody Rozbójnika Rumcajsa [12] – Jak Cypisek wybrał się w świat – serial animowany dla dzieci (powt.) 1.30 Wiadomości (powt.) 2.00 Sukces [2/9] – Coś z niczego – serial prod. polskiej (powt.) 2.50 Piosenki z autografem – program rozrywkowy (powt.) 3.35 Pytania są tendencyjne – 30 zagadek na 30-lecie Rejsu (powt.) 4.00 Być razem... – reportaż (powt.) 4.10 Przegląd Prasy Polonijnej (powt.) 4.30 Panorama (powt.) 4.50 Sport telegram (powt.) 5.00 Forum – program publicystyczny (powt.) 5.45 Autoportrety we wnętrzu – Ewa Trafna (powt.)

## POLSAT 2

6.00 Przytul mnie 7.00 Junior 7.30 Dżana 8.00 TV Market 8.30 Jeździec srebrnej szabli [46] 9.00 Zorro [55] 9.30 Michaela [111] – serial 10.30 Michaela [112] 11.30 Dwa oblicza miłości [63] 12.30 Prawo do miłości [100] 13.00 Tajemnice piasków [100] 13.30 Makafonia 14.00 Szok-blok 14.30 Strzał w dziesiątkę 15.00 Piosenka na życzenie 16.00 Prawo do miłości [101] – telenowela 16.30 Tajemnice piasków [101] 17.05 Informacje 17.15 Hallo Sandybell [43] 17.40 Zorro [56] 18.05 Garfield [8] 18.30 Piłka w grze [8] 19.00 Star Trek: Stacja Kosmiczna [104] 19.55 Super Express TV 20.05 Podwójna gra [13] 21.00 Kurier sensacji 21.40 Piłka Nożna Hiszpania-Argentyna – mecz towarzyski (transmisja) 23.40 Zławiony krzyk – film USA 1.25 Przytul mnie 2.25 Piosenka na życzenie

## NASZA TV

6.50 Szczęśliwa ósemka – program muzyczny 7.20 Hardcastle i McCormick [57] – serial kryminalny USA 8.15 Kapitan Jastrząb [58] – serial animowany 8.45 Voltron – obrońca wszechświata – serial animowany 9.10 Kalambrury – program rozrywkowy 9.40 Edera [7] – serial 10.35 Zakazana miłość [57] – serial, Argentyna 11.05 Manuela [18] – serial, Włochy 12.00 Telezakupy 12.30 Antonella [58] – serial 13.20 Kalambrury – program rozrywkowy 13.50 Telejazda – program muzyczny 14.20 Telezakupy 14.50 Kapitan Jastrząb [58] – serial animowany 15.20 Voltron – obrońca wszechświata – serial animowany 15.45 Manuela [19] – serial, Włochy 16.40 Edera [8] – serial 17.35 Zakazana miłość [58] – serial, Argentyna 18.05 Hardcastle i McCormick [58] – serial kryminalny USA 19.00 Zoom – magazyn sensacji 19.30 Trzy razy Zofia – serial, Meksyk 20.00 Głęboka czerwień – thriller USA 21.35 Wzywam dr. Brucknera – serial medyczny, Niemcy 22.30 Goal [4/4] – serial 23.20 Striptizerki – serial 23.50 Wytrych damski – talk-show

## HBO

6.55 Bolesław Śmiały – historyczny, Polska 8.40 Trzech mężczyzn i noga – komedia, Włochy 10.20 Prosto z Hollywood 10.45 Aligator z bagien – przyrodniczy, W. Brytania 11.40 Nokaut – dramat USA 13.20 Romans z duchami – komedia romantyczna USA 14.55 Chłopi – Jagna – dramat, Polska 16.20 Syn chrzestny – komedia USA 18.00 Prosto z Hollywood 18.30 Zjazd – dramat USA 20.00 Druga prawda – thriller USA 21.35 Uciekinierka – kryminalny USA 23.10 Adwokat diabła – thriller USA 1.35 Ostatni Don – kryminalny USA 3.05 Glińiarze z Los Angeles – dokumentalny USA 4.00 Nokaut – dramat USA 5.45 Niania z piekła rodem – dokumentalny, W. Brytania



TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	RTL 7
6.00 Kawa czy herbata 7.45 Pan Złota Rączka [132] 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 8.30 Wiadomości 8.45 Wesoły świat Richarda Scarry'ego – serial anim. 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe przedszkole 10.00 Wszystko dla kariery – serial 10.50 Gotowanie na ekranie 11.10 Zwierzęta świata – Oman – klejnot Arabii – film dok. 11.40 Po prostu paragraf – Alimenty 11.45 Patrz w serce – Z dala od zgiełku 12.10 Agrobiznes 12.25 Horyzonty 12.45 Klan [269] – telenowela TVP 13.15 Wiadomości 13.20 Wojownicy – uzdrawiacze z Malabaru – film dok. 13.50 Wyprowadzić chorobę 14.15 Saga Rodu Ganzegal – [34] 14.30 Muzyczna skakanka 15.00 Wiadomości 15.10 Rynek 15.40 Niewidzialni [1/13] – serial 16.05 Muzyczny Serwis Jedyńki 16.15 Teleexpress Junior 16.20 Rower Błażeja 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.00 Moda na sukces – serial 18.25 Credo – magazyn katolicki 19.00 Wieczorynka 20.10 Viper [22-ost.] – serial 20.59 Flesz Wiadomości 21.05 Trudne pytania 21.55 Tygodnik polityczny Jedyńki 22.45 Monitor Wiadomości 23.20 Fronda 23.55 Dla tych, których kochałem – film fab. 2.15 Podstawy gry na perkusji – 2.25 Mój ślad – powt.	7.30 Dziennik krajowy 7.50 Studio urody 8.00 Program lokalny 8.30 Projektantki – serial USA 9.00 Transmisja obrad Sejmu 15.00 W labiryncie [24/120] – Pan mi się podoba – telenowela TVP 15.30 5x5 wygramy razem – teleturniej 16.00 Panorama 16.10 Ich pięciorko [33] – serial USA 17.00 Kościół Polskokatolicki pw. św. Piotra i Pawła w Szczecinie 17.20 Pytania o reformę 17.30 Program lokalny 18.20 W sieci 18.30 Panorama 18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej 19.20 Dwójkomania 19.30 Magazyn Chopinowski 20.00 Badziewiakowie – Trudne zadania – serial TVP (powt.) 20.25 Magazyn teatralny 21.00 Panorama 21.21 Prognoza pogody 21.25 Sport telegram 21.30 Dwójkomania 21.40 Z Archiwum X – serial USA 22.30 997 – magazyn kryminalny 23.05 Ekstradycja [4/6] – serial TVP – (powt.) 0.00 Mieszane uczucia 0.50 Allie i ja (1995) film fab. USA; reż. Michael Rymer, wyk.: Lyndie Benson, Harry Hamlin, Laine Kazan	6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Świat według Bundych [59] 7.30 Polityczne graffiti 7.35 Godzilla [35] 8.00 Czarodziejka z Księżyca [137] 8.30 Tarzan [55] 9.00 Maggie Winters [5] 9.30 Paloma [49] 10.20 Powrót Bardów, czyli Kaczmarek [41] 11.30 Herkules [71] 12.30 Diosco Polo Live 13.30 Rodzina zastępcza [12] 14.00 Dyżurny Satyrk Kraju 14.30 Kalambury 15.00 Batman [111] 15.30 Informacje 15.50 Po prostu miłość [122] 16.50 Rencat [68] 17.40 F/X [31] 18.30 Super Express TV 18.45 Informacje 18.50 Prognoza pogody 18.55 Paloma [50] 19.45 Prognoza pogody 19.50 Real TV 20.00 V.I.P. [6] – USA (1998) 20.50 Losowanie LOTTO i Sześciu Numerka 21.00 Policjanci [6] 22.00 Ostry dyżur [89] 22.55 Wyniki losowania LOTTO 23.00 Informacje i biznes informacja 23.15 Prognoza pogody 23.20 Polityczne graffiti 23.35 13 posterunek [33] 0.05 Super Express TV 0.20 Strach na wróble – USA (1973) 2.15 Muzyka na BIS	6.45 Kropka nad i – program publicystyczny 7.15 Delfy [42] – serial 7.45 Świat Bobby'ego [59] – serial 8.10 Walter Melon [14] – serial 8.35 Space Strikers [15] – serial 9.00 Rosalinda [75] – serial 9.50 Maria de Nadie [151] – telenowela, Argentyna 10.40 Dziedziczka [80] – serial 11.30 Telesklep 12.00 Cristina [102] – serial 12.55 Nie do wiary – opowieści niesamowite 13.56 Pepsi chart – program rozrywkowy 13.55 Delfy [42] – serial 14.20 Świat Bobby'ego [59] – serial 14.45 Walter Melon [14] – serial 15.10 Szkoła złamanych serc [234] – serial dla młodzieży, Australia 15.45 W naszym kręgu [124] – serial 16.15 Pełna chata [57] – serial komediowy USA 16.45 Maraton uśmiechu – liga dowcipów 17.15 TVN Fakty Regionalne 17.30 Wizer TVN – magazyn sensacji i rozrywki 18.05 Rosalinda [76] – serial 19.00 TVN Fakty 19.35 Cristina [103] – serial 20.30 Gdzie jest mój syn – film obyczajowy USA (1996) 22.20 Ibisceja – talk-show 23.15 TVN Fakty 23.20 Kropka nad i – program publicystyczny 23.42 Pogoda 23.45 Multikino – magazyn filmowy 0.15 Wizer TVN – magazyn sensacji i rozrywki 0.45 Drew Carey Show [23] – serial komediowy USA 1.15 Granie na zawołanie – program rozrywkowy	6.00 Teledyski 6.15 Perla – telenowela 7.00 Sunset Beach – serial USA 7.45 Katalina i Sebastian – telenowela 8.30 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker 8.55 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy 9.45 Seaquest – serial fantastyczno-naukowy 10.35 Wzywam dr. Brucknera – serial medyczny 11.30 Sunset Beach – serial USA 12.15 Teleshopping 12.50 Trzy razy Zofia – telenowela 13.15 Perla – telenowela 14.0 Katalina i Sebastian – telenowela 14.50 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker, Rycerze Zodiaku, Dragon Ball 16.15 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy 17.10 Seaquest – serial fantastyczno-naukowy 18.00 Sunset Beach – serial USA 18.5 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny 19.00 Zoom – magazyn sensacji 19.30 Trzy razy Zofia – telenowela 20.00 Columbo – serial kryminalny, w roli głównej Peter Falk 21.50 Cobra – oddział specjalny – serial kryminalny 22.50 7 minut – wydarzenia dnia 23.05 Magazyn tylko dla dorosłych 23.20 Morderstwo – film kryminalny USA 1.00 Niewłaściwy człowiek – komedia USA 2.45 Zoom – magazyn sensacji 3.10 Magazyn tylko dla dorosłych 3.25 Columbo – serial kryminalny 5.00 Teledyski

## Wspólne pasmo:

7.00 Ekoludki i śmiecioroby – serial anim.  
7.25 Placki – serial anim.  
7.30 Szaleństwa Alwina Wiewiórki – serial anim.  
8.30 Integracja – magazyn  
8.45 To jest temat – reportaż  
9.00 Seniora – serial obycz.  
10.00 Bałtyk – magazyn  
10.10 Telezakupy  
10.30 Echa regionów – pr. publ.  
11.00 Budujemy mosty – teleturniej z nagrodami  
11.30 Szkoły za oceanem  
11.50 Spotkania z Unią Europejską – cykl felietonów  
12.10 Tajniki matematyki – pr. dla dzieci

12.30 Klub Filipa  
13.00 Portrety miast – cykl reportaży  
13.30 Telezakupy  
14.00 Krajobrazy – mag. krajozn.  
16.30 Zbigniew Świątek przypomina sensacje z przeszłości  
17.15 Kocham Cię życie – pr. publ. (powt.)  
19.30 Mordziaki – serial anim.  
19.50 Placki – serial anim.  
20.00 Seniora – serial obycz. (powt.)  
21.00 To jest temat – reportaż  
21.15 Integracja  
22.00 Krople miłości – serial obycz. (powt.)  
22.30 Kryptonim Turyści – serial sens.  
23.25 Obszary Niemiec – serial dok.

## KATOWICE

8.00 Wieś '99 – program Krzysztofa Smereki  
15.30 Układanka – serial produkcji USA dla dzieci  
16.00 Klub kolekcjonera  
16.15 Zbliżenia  
16.30 Flesz – Aktualności  
16.35 Dwa światy – serial fabularny [4/26]  
17.00 Dzień jak co dzień: Eskulap – magazyn medyczny  
17.30 Witaj Małeczko – teleturniej  
17.50 Portrety miast i firm  
18.00 Aktualności  
program informacyjny  
18.20 Co słychać w muzyce – magazyn  
18.45 W cztery oczy – program publicystyczny  
21.30 Aktualności – program informacyjny  
21.45 Wiadomości sportowe

## KRAKÓW

8.00 Kronika  
8.10 Windy – Lifts – lekcja języka angielskiego (powt.)  
14.30 Krople miłości – serial obycz.  
15.00 Podróże Obiektów – pr. dla dzieci  
15.30 Kronika  
15.35 Nasza antena  
15.40 A. Korecki – koncert rozrywkowy  
16.15 Impreza na 5+ – pr. dla dzieci  
17.30 U siebie – pr. mniejszości narodowych i grup etnicznych w Polsce  
16.30 Msza św. dla chorych  
17.50 Pogoda  
18.00 Kronika  
18.20 Ludzie i wydarzenia  
18.30 Z medycyny na Ty – mag. medyczny  
18.45 Temat dnia – pr. publ.  
19.00 Krajobrazy – mag. krajoznawczy (powt.)  
21.30 Kronika  
21.45 Sport  
21.55 Nasza antena

## WROCŁAW

8.00 Fakty poranne  
15.30 Tajemnica Wiklinowej Zatok  
16.00 Dwa życiorysy  
16.30 Oskar Schindler  
17.00 Lista przebojów Telewizji Wrocław  
17.15 Układamy – wygramy – teleturniej  
17.30 Fakty flash  
17.35 Dolnośląski magazyn reporterów  
18.00 Fakty – wydanie główne  
18.20 Prognoza pogody  
18.20 Rozmowa dnia  
18.30 MM – raport na koniec wieku  
21.30 Fakty  
21.45 Garaż – magazyn motoryzacyjny

## WOT

8.00 Mikser magazyn reporterów (powt.)  
8.10 Klient – magazyn konsumentów (powt.)  
15.30 Wiadomości kuriera  
15.33 Sekrety Warszawy  
15.35 Rozmowa dnia  
16.00 W poszukiwaniu minionego czasu – film dokumentalny  
16.40 Co, Gdzie, Kiedy? – informator kulturalny  
16.50 Historia miłości [190/200]  
17.15 Mikser – magazyn reporterów  
17.25 Komunikaty i ogłoszenia  
17.30 Telewizyjny kurier  
17.50 Sekrety Warszawy  
17.55 Wiadomości sportowe  
18.00 Telewizyjny kurier warszawski  
18.20 Tele motor –  
18.40 Co, Gdzie, Kiedy? – informator kulturalny (powt.)  
18.50 Gość WOT  
21.30 Telewizyjny kurier warszawski  
21.35 Wiadomości sportowe  
21.40 Rozmowa dnia

## TV POŁONA

6.00 Kawa czy herbata  
7.45 Dziennik krajowy  
8.10 Sport telegram  
8.15 Krakowskie Przedmieście 27  
8.25 Gielda  
8.30 Wiadomości  
8.41 Prognoza pogody  
8.45 Salon Lwowski – Stanisław Rusin – Ze Lwowa, czyli znikąd – reportaż Jerzego Janickiego (powt.)  
9.00 Złotopolscy [125] – Niebezpieczne interesy – serial prod. polskiej  
9.30 Grupa specjalna Eko [9/13] – serial anim. prod. australijskiej  
10.00 Sukces [2/9] – Coś z nieczego – serial prod. polskiej (powt.)  
10.50 Galeria malarstwa polskiego – Sierotka – Aleksander Kotsis (powt.)  
11.00 Rozmowy na koniec wieku  
11.30 Powtórka z PRL-u – Józef Teichma – program Teresy Torąńskiej  
12.00 Wiadomości  
12.15 MdM – program rozrywkowy (powt.)  
12.45 Złotopolscy [125] – Niebezpieczne interesy – serial prod. polskiej (powt.)  
13.30 Magazyn olimpijski (powt.)  
13.55 Magazyn turystyczny (powt.)  
14.15 Mickiewiczowskie gawędy Barbary Wachowicz (powt.)  
14.30 Skarbiec – magazyn historyczno-kulturalny (powt.)  
15.00 Wiadomości  
15.10 Kozioł i Duda – reportaż Anny Biedakowskiej  
15.45 1 1/2 gamcarza – reportaż Andrzeja Różyckiego  
16.00 Panorama  
16.10 Rower Błażeja – program dla młodzieży  
16.15 Teleexpress Junior  
16.20 Rower Błażeja – program dla młodzieży  
17.00 Teleexpress  
17.15 Grupa specjalna Eko [9/13] – serial anim. prod. australijskiej (powt.)  
17.45 Krzyżówka szczęścia – teleturniej  
18.10 Credo – magazyn katolicki  
18.40 Gość Jedyńki  
18.50 Złotopolscy [125] – Niebezpieczne interesy – serial prod. polskiej (powt.)  
19.15 Dobranocka: Miś Uszatek – Na grzyby – serial animowany dla dzieci  
19.30 Wiadomości  
19.55 Prognoza pogody  
19.58 Sport  
20.00 Teatr Telewizji – Pies ogrodnika – autor: Lope de Vega  
21.05 Abecadło kina – Montażysta – reportaż Iwony Łękawej  
21.25 Pan Tadeusz w Wilnie – reportaż  
21.45 Ryszard Strauss – Cztery ostatnie pieśni  
22.15 Wieści polonijne  
22.30 Panorama  
22.50 Sport telegram  
23.00 Rozmowy na koniec wieku – z Leszkiem Kołakowskim – O barbarzyństwie (powt.)  
23.30 Powtórka z PRL-u – Józef Teichma – program Teresy Torąńskiej (powt.)  
0.00 Monitor Wiadomości  
1.20 Miś Uszatek – Na grzyby – serial animowany dla dzieci (powt.)  
1.30 Wiadomości (powt.)  
1.55 Sport (powt.)  
1.59 Prognoza pogody (powt.)  
2.00 Teatr Telewizji – Pies ogrodnika – autor: Lope de Vega (powt.)  
3.05 Abecadło kina – Montażysta – reportaż Iwony Łękawej (powt.)  
3.25 Pan Tadeusz w Wilnie – reportaż (powt.)  
3.45 Ryszard Strauss – Cztery ostatnie pieśni (powt.)  
4.15 Wieści polonijne (powt.)  
4.30 Panorama (powt.)  
4.50 Sport telegram

## POLSAT 2

6.00 Przytul mnie  
7.00 Makakofonia  
7.30 Szkol-blok  
8.00 TV Market  
8.30 Hallo Sandybell [43]  
9.00 Zorro [56]  
09.30 Michaela [113]  
10.30 Michaela [114]  
11.30 Dwa

oblicza miłości [64]  
12.30 Prawo do miłości [101] – telenowela  
13.00 Tajemnice piasków [101]  
13.30 Sound-track  
14.00 Dżana  
14.30 Kuźnia szczęścia  
15.00 Piosenka na życzenie  
16.00 Prawo do miłości [102] – telenowela  
16.30 Tajemnice piasków [102]  
17.05 Informacje  
17.15 Jeździec srebrnej szabli [47] – USA (1987)  
17.40 Zorro [57]  
18.05 Garfield [9]  
18.30 Piłka w grze [9]  
19.00 Star Trek: Stacja Kosmiczna [105]  
19.55 Super Express TV  
20.05 Przybysze [18]  
21.00 Komisarz Rex [24]  
22.00 Brama – Kanada-USA (1987)  
23.35 Kurier sensacji  
0.05 Różowa landrynka  
0.35 Przytul mnie  
1.35 Piosenka na życzenie  
4.05

## NASZA TV

6.50 Telejazda – program muzyczny  
7.20 Hardcastle i McCormick [58] – serial kryminalny USA  
8.15 Kapitan Jastrząb [59] – serial animowany  
8.45 Voltron – obrońca wszechświata – serial animowany  
9.10 Kalambury – program rozrywkowy  
9.40 Edera [8] – serial  
10.35 Zakazana miłość [58] – serial, Argentyna  
11.05 Manuela [19] – serial, Włochy  
12.00 Telezakupy  
12.30 Antonella [59] – serial  
13.20 Kalambury – program rozrywkowy  
13.50 Melanżeria – program muzyczny  
14.20 Telezakupy  
14.50 Kapitan Jastrząb [59] – serial animowany  
15.20 Voltron – obrońca wszechświata – serial animowany  
15.45 Manuela [20] – serial, Włochy  
16.40 Edera [9] – serial  
17.35 Zakazana miłość [59] – serial, Argentyna  
18.05 Hardcastle i McCormick [59] – serial kryminalny USA  
19.00 Zoom – magazyn sensacji  
19.30 Trzy razy Zofia – serial obyczajowy, Meksyk  
20.00 Columbo – serial kryminalny  
21.50 Cobra – oddział specjalny – serial kryminalny  
22.45 Idziemy na ryby – magazyn wędkarski  
23.15 Cudowny świat magii i czarów [14] – serial dokumentalny USA  
23.45 Techno party – program muzyczny  
0.15 Bylem świadkiem – serial

## HBO

6.05 Na planie filmu Kula  
6.55 Upa! – komedia, Polska  
8.20 Don King – król boksu – dramat biograficzny USA  
10.15 Szalone serce – komedia, Hiszpania  
12.15 Aniołek – familijny USA  
13.50 Chłopcy panny Evers – dramat USA  
15.50 Prosto z Hollywood  
16.20 Squanto – ostatni wielki wojownik – historyczny USA  
18.00 Miejski obłąd – thriller USA  
20.00 Północ w ogrodzie dobra i zła – dramat kryminalny USA  
22.20 Rocketman – komedia USA  
0.00 Uznany za niewinnego – dramat USA  
2.05 Popioły i prochy – thriller, Argentyna  
4.05 Chłopcy panny Evers – dramat USA



## TVP 1

6.00 Kawa czy herbata  
7.45 Pan Złota Rączka [133]  
8.15 Krakowskie Przedmieście 27  
8.30 Wiadomości  
8.45 Przygody Misia Paddingtona  
9.10 Mama i ja  
9.25 Domowe przedszkole  
10.00 Supergrupa [21] – serial  
10.55 Biuro ułatwiania budowania  
11.15 Siła ducha [1] – film dok.  
prod. angielskiej  
12.00 Wiadomości  
12.10 Agrobiznes  
12.25 Czas relaksu  
12.45 Klan [270] – telenowela TVP  
13.10 Polskie stada i stadniny koni  
13.50 Historie sekretne – powt.  
14.10 Maciek, rower i ekonomia  
14.30 Kuchnia wróżki  
14.45 Dzieło-arcydzieło – powt.  
15.00 Wiadomości  
15.10 Twarz w twarz z Europą  
15.35 Niewidzialni – serial  
16.00 Muzyczny Serwis Jedyńki  
16.20 Rower Błażeja  
17.00 Teleexpress  
17.25 Jaka to melodia? – quiz muzyczny  
18.00 Moda na sukces – serial prod. USA  
18.25 Magazyn motoryzacyjny MOC  
18.45 Tata, a Marcin powiedział  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.10 Artur – komedia prod. USA  
21.55 Taksówka Jedyńki  
22.10 Alosza shop, czyli kram Aw-diejewa  
22.25 Galeria Karewicza  
22.45 Monitor Wiadomości  
23.20 życie moje  
0.15 Po prostu pisz! – komedia prod. USA  
2.00 Miłość własna – film fab. prod. hiszpańskiej (1994)

## TVP 2

7.30 Dziennik krajowy  
7.50 Studio urody  
8.00 Program lokalny  
8.30 Projektantki – serial USA  
9.00 Transmisja obrad Sejmu  
15.00 W labiryncie [25/120] Precz z mojego domu – telenowela TVP (powt.)  
15.30 Szalone liczby – teleturniej  
16.00 Panorama  
16.10 Ich pięćciore [34] – serial USA  
17.00 Niezwykła 7-mka  
17.30 Program lokalny  
18.20 W sieci  
18.30 Panorama  
18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej  
19.20 Dwójkomania  
19.30 Jeden na jeden  
20.00 S jak Smoleń, T jak TEY – powt.  
21.00 Panorama  
21.21 Prognoza pogody  
21.25 Sport telegram  
21.30 Dwójkomania  
21.40 Patrz i sądź – Druga szansa – film fab. USA (1998); reż. Michael Pressman; wyk.: Blythe Danner, Edward Herrmann, Melina Kanakaredes  
23.30 Katastrofy na żywo [1/12] Uchwycone kamerą – film dok. USA  
0.00 Graj piękny Cyganie – III Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów  
0.30 Cięcie – film fab. USA (1995); reż. Paul Raimondi; wyk.: Costas Mandylor, Megan Gallagher

## POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie  
7.00 Świat według Bundych [60]  
7.30 Polityczne graffiti  
7.35 Batman [111]  
8.00 Czarodziejka z Księżyca [138]  
8.30 Tarzan [56]  
9.00 Karolina w Mieście [1]  
9.30 Paloma [50]  
10.30 Renegat [68]  
11.30 F/X [31]  
12.30 Policjanci [6]  
13.30 13 posterunek [33]  
14.00 Sekrety rodzinne  
14.30 Talent za talent  
15.00 Godzilla [36]  
15.30 Informacje  
15.50 Po prostu miłość [123]  
16.45 Powrót Supermana [42]  
17.40 Legendy Kung-Fu [72]  
18.30 Super Express TV  
18.45 Informacje  
18.50 Prognoza pogody  
18.55 Paloma [51]  
19.45 Prognoza pogody  
19.50 Real TV  
20.00 13 posterunek [33]  
20.35 Popaprańcy – USA (1995)  
20.50 Losowanie LOTTO  
22.20 Real TV: z życia wzięte [28] – USA (1996-98)  
22.35 Ogłoszenie wyników LOTTO  
22.40 Informacje  
22.55 Prognoza pogody  
23.00 Polityczne graffiti  
23.15 Różowa landrynka  
23.50 Super Express TV  
0.05 Laleczka Chucky – USA (1988)  
1.40 Muzyka na BIS

## TVN

6.45 Kropka nad i – program publicystyczny  
7.15 Delfy [43] – serial  
7.40 Świat Bobby'ego [60] – serial  
8.10 Walter Melon [15] – serial  
8.35 Space Strikers [16] – serial animowany dla dzieci  
9.00 Rosalinda [76] – serial  
9.50 Maria de Nadie [152]  
10.40 Dziedziczka [81] – serial  
11.30 Telesklep  
12.00 Cristina [103] – serial  
12.55 Gotuj z Kurokiem – magazyn kulinarny  
13.25 Multikino – magazyn filmowy  
13.55 Delfy [43] – serial  
14.25 Świat Bobby'ego [60] – serial  
14.45 Walter Melon [15] – serial  
15.15 Szkoła złamanych serc [235] – serial dla młodzieży, Australia  
15.45 W naszym kręgu [125] – serial  
16.15 Pełna chata [58] – serial  
16.45 Start w TVN meta na scenie – program rozrywkowy  
17.15 TVN Fakty Regionalne  
17.35 Wzjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki  
18.05 Rosalinda [77] – serial  
19.00 TVN Fakty  
19.35 Cristina [104] – serial obyczajowy, Meksyk  
20.30 Milionerzy – teleturniej  
21.20 Ostatni sprawiedliwy – film sensacyjny USA  
23.15 Elektroniczna ruletka – horror USA  
1.10 Wzjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki  
3.30 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

## RTL 7

6.00 Teledyski  
6.15 Perla – telenowela  
7.00 Sunset Beach – serial USA  
7.4 Katalina i Sebastian – telenowela  
8.30 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker  
8.55 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy  
9.45 Seaquest – serial fantastyczno-naukowy  
10.35 Wzywam dr. Brucknera – serial medyczny  
11.30 Sunset Beach – serial USA  
12.15 Teleshopping  
12.50 Trzy razy Zofia – telenowela  
13.15 Perla – telenowela  
14.00 Katalina i Sebastian – telenowela  
14.50 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker, Rycerze Zodiaku, Dragon Ball  
16.15 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy  
17.10 Seaquest – serial fantastyczno-naukowy  
18.00 Sunset Beach – serial USA  
18.50 7 minut – wydarzenia dnia  
19.00 Zoom – magazyn sensacji  
19.30 Trzy razy Zofia – telenowela  
20.00 Niewłaściwy człowiek – komedia USA  
22.00 Klaun – serial sensacyjny  
22.55 7 minut – wydarzenia dnia  
23.10 Magazyn tylko dla dorosłych  
23.25 Bal maturalny II – horror USA  
1.10 Medicopter 117 – serial sensacyjny  
2.00 Klaun – serial sensacyjny  
2.45 Zoom – magazyn sensacji  
3.15 Magazyn tylko dla dorosłych  
3.30 Bal maturalny II – horror USA  
5.05 Alfred Hitchcock przedstawia – serial sensacyjny  
5.25 Detektyw – serial sensacyjny

## Wspólne pasmo:

7.00 Wyspa Noego – serial anim.  
7.30 Fizyka na wesoło – serial eduk.  
7.45 Zegarek Bernarda – serial fab.  
8.30 Magazyn kulturalny  
9.00 Seniora – serial obycz.  
10.00 Bałtyk – magazyn  
10.10 Telezakupy  
10.30 Doktor Ewa – serial obycz.  
11.10 Europejskie ogrody zoologiczne – serial dok.  
11.30 Pani Joła zmienia swoje życie  
11.55 Harmonijka ustna i blues  
12.05 Kształty muzyki  
12.25 Podróż Obieżystrzypki  
12.50 Zawody zwykle i niezwykle – serial

dok. 13.05 Ja, Ty, My – Wybierzmy razem – serial  
13.30 Telezakupy  
14.00 U siebie – pr. mniejszości narodowych i grup etnicznych w Polsce  
14.30 Kropki miłości – serial obycz.  
15.00 Drynda – serial dla dzieci  
19.30 Kasztaniaki – serial fab.-anim.  
20.00 Seniora – serial obycz.  
21.00 Magazyn kulturalny (powt.)  
22.00 Kropki miłości – serial obycz. (powt.)  
22.30 Prognoza pogody – film fab.  
23.55 Anatomia kataklizmów – serial dok.

## TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata  
7.45 Dziennik krajowy  
8.10 Sport telegram (powt.)  
8.15 Krakowskie Przedmieście 27  
8.25 Giełda  
8.30 Wiadomości  
8.41 Prognoza pogody  
8.45 Polska – świat 2000 – prof. Andrzej Zakrzewski (powt.)  
9.00 Złotopolscy [126] – Jaja – serial prod. polskiej  
9.30 Krasnal Tymoteusz – magazyn dla dzieci (powt.)  
10.00 Siedlisko [3/9] – serial prod. polskiej (1998); reż. Janusz Majewski  
10.50 Tygodnik polityczny Jedyńki (powt.)  
11.45 Przegląd Prasy Polonijnej  
12.00 Wiadomości  
12.15 Dialogi z przeszłością – program Szczepana Żaryna (powt.)  
12.45 Złotopolscy [126] – Jaja – serial prod. polskiej  
13.10 Ludzie listy piszą (powt.)  
13.30 Krzyżówka szczęścia – teleturniej (powt.)  
13.55 Wieści polonijne (powt.)  
14.05 Credo – magazyn katolicki  
14.30 Magazyn Polonijny z Niemiec (powt.)  
15.00 Wiadomości  
15.10 Róg Wojskiego – magazyn myśliwski  
15.25 360 stopni dookoła ciała – magazyn medyczny  
15.45 Dzieci Małgorzaty – reportaż Zofii Suskiej  
16.00 Panorama  
16.10 Rower Błażeja  
16.15 Teleexpress Junior  
16.20 Rower Błażeja  
17.00 Teleexpress  
17.15 Teleprygoty – program dla młodych widzów  
17.45 Hity satelity – propozycje programowe TV Polonia na nadchodzący tydzień  
18.05 Bazar – magazyn konsumentów kultury  
18.40 Gość Jedyńki  
18.50 Złotopolscy [126] – Jaja – serial prod. polskiej  
19.15 Dobranocka – Kulon, co z ciebie wyrośnie – serial animowany dla dzieci  
19.30 Wiadomości  
20.00 Siedlisko [4/9] – serial prod. polskiej (1998); reż. Janusz Majewski; wyk. Anna Dymna, Leonard Pietraszak, Paweł Deląg, Agnieszka Wagner  
20.50 Mdm – program rozrywkowy  
21.20 Tygodnik polityczny Jedyńki (powt.)  
22.15 Moto Polonia – magazyn motoryzacyjny  
22.30 Panorama  
22.50 Sport telegram  
23.00 Spójrz na Polskę – program publicystyczny Jerzego Klechty  
23.15 Porozmawiajmy  
0.00 Monitor Wiadomości  
0.55 Złotopolscy [126] – Jaja – serial prod. polskiej; reż. Janusz Dymek (powt.)  
1.20 Kulon, co z ciebie wyrośnie – Wciągające zajęcia – serial animowany dla dzieci (powt.)  
1.30 Wiadomości (powt.)  
2.00 Siedlisko [4/9] – serial prod. polskiej (1998); reż. Janusz Majewski  
2.50 Mdm – program rozrywkowy (powt.)  
3.20 Tygodnik polityczny Jedyńki (powt.)  
4.15 Moto Polonia  
4.30 Panorama (powt.)  
4.50 Sport telegram (powt.)  
5.00 Spójrz na Polskę – program publicystyczny (powt.)  
5.15 Podwieczorek...z Polonią – program rozrywkowy (powt.)

Michaela [116]  
11.30 Dwa oblicza miłości [65]  
12.30 Prawo do miłości [102] – telenowela  
13.00 Tajemnice piasków [102]  
13.30 Afficionado  
14.00 Brawa  
14.30 Na topie – program muzyczny  
15.00 Piosenka na życzenie  
16.00 Prawo do miłości [103] – telenowela  
16.30 Tajemnice piasków [103]  
17.05 Informacje  
17.15 Hallo Sandybell [44]  
17.40 Zorro [58]  
18.05 Garfield [10]  
18.30 Piłka w grze [10]  
19.00 Star Trek: Stacja Kosmiczna [106]  
19.50 Biznes tydzień  
20.05 Na wirażu [12] – Kanada (1997)  
21.05 Idź na całość  
22.05 Motowiadomości  
22.35 Nocny jastrząb – USA (1981)  
0.20 SOS Titanic – Wielka Brytania (1958)  
2.05 Przytul mnie  
3.05 Piosenka na życzenie

## NASZA TV

6.50 Melanżeria – program muzyczny  
7.20 Hardeastle i McCormick [59] – serial kryminalny USA  
8.15 Kapitan Jastrząb [60] – serial animowany  
8.45 Voltron – obrońca wszechświata – serial animowany  
9.10 Kalambury – program rozrywkowy  
9.40 Edera [9] – serial  
10.35 Zakazana miłość [59] – serial, Argentyna  
11.05 Manuela [20] – serial, Włochy  
12.00 Telezakupy  
12.30 Antonella [60] – serial  
13.20 Kalambury – program rozrywkowy  
13.50 Idziemy na ryby – magazyn wędkarski  
14.20 Telezakupy  
14.50 Kapitan Jastrząb [60] – serial, animowany  
15.20 Voltron – obrońca wszechświata – serial animowany  
15.45 Manuela [21] – serial, Włochy  
16.40 Edera [10] – serial  
17.35 Zakazana miłość [60] – serial, Argentyna  
18.05 Hardeastle i McCormick [60] – serial kryminalny USA  
19.00 Zoom – magazyn sensacji  
19.30 Trzy razy Zofia – serial, obyczajowy, Meksyk  
20.00 Niewłaściwy człowiek – komedia USA  
22.00 Klaun [11] – serial sensacyjny, Niemcy  
22.55 Ręce do góry – talk-show  
23.25 Wieszanie – horror

## HBO

6.40 Morderstwo w Białym Domu – thriller USA  
8.25 Białe wilki 3 – przygodowy USA  
10.05 Na planie filmu Billboard  
10.40 Światy równoległe – science fiction USA  
12.10 Kangur na drzewie – przyrodniczy, W. Brytania  
13.00 Mój olbrzym – komedia USA  
14.40 Zamach – sensacyjny, Polska  
16.00 Muppety na wyspie skarbów – przygodowy USA  
17.40 Prosto z Hollywood  
18.10 Duch i mrok – thriller USA  
20.00 Nielegalny seks – dokumentalny, W. Brytania  
21.00 HBO Na Stojaka!  
21.35 Kula – science fiction USA  
23.40 Morderstwo w Białym Domu – thriller USA  
1.25 Opoiewieci przy ognisku – horror USA  
2.50 Krew z krwi – dramat USA  
4.40 Drużbowie – dramat USA

## KATOWICE

8.00 Kraj za miastem – magazyn rolniczy  
16.30 Flesz – Aktualności  
16.35 Dwa światy – serial  
17.00 Dzień jak co dzień – Młode kino  
17.30 Studio pod Bukiem – magazyn Redakcji Opolskiej  
17.50 Portrety miast i firm  
18.00 Aktualności  
18.15 Wiadomości sportowe  
18.20 Telemikser  
21.30 Aktualności  
21.40 Wiadomości sportowe  
21.45 Temat dnia

## KRAKÓW

8.00 Kronika  
8.10 Autostrada – program motoryzacyjny (powt.)  
15.30 Kronika  
15.35 Nasza antena  
15.40 Z medycyną na Ty – magazyn medyczny (powt.)  
16.00 Euromagazyn – magaz. publ.-kult.  
16.30 Msza św. dla chorych  
17.30 Rekomendacje kulturalne – magazyn kult.  
17.50 Pogoda  
18.00 Kronika  
18.20 Ludzie i wydarzenia  
18.30 Autostrada – magazyn motoryzacyjny (powt.)  
18.45 Temat dnia – program publ.  
19.00 U siebie – pr. etniczny (powt.)  
21.30 Kronika  
21.45 Sport  
21.55 Nasza antena

## WROCŁAW

8.00 Fakty poranne  
15.30 Tajemnica Wiklinowej Zatoki  
15.55 Dom Sary  
17.00 Bez montażu  
17.30 Fakty flash  
17.30 Magazyn aktualności kulturalnych  
17.45 Bez montażu  
18.00 Fakty – wydanie główne  
18.20 Prognoza pogody  
18.20 Rozmowa dnia  
18.30 Proszę bardzo  
21.30 Fakty  
21.45 Art.-tele-akcje

## WOT

8.00 Mikser  
8.10 Obok nas – program społeczny  
15.30 Wiadomości kuriera  
15.33 Sekrety Warszawy – konkurs dla widzów  
16.20 Reportaż  
16.40 Co, Gdzie, Kiedy? – informator kulturalny  
16.50 Historia miłości – [191/200]  
17.15 Mikser – magazyn reporterów  
17.25 Komunikaty i ogłoszenia  
17.30 Telewizyjny kurier mazowiecki  
17.50 Sekrety Warszawy  
17.55 Wiadomości sportowe  
18.00 Telewizyjny kurier warszawski  
18.20 Wieści z ratusza  
18.40 Co, Gdzie, Kiedy? – informator kulturalny (powt.)  
18.50 Gość WOT  
21.30 Telewizyjny kurier warszawski  
21.35 Wiadomości sportowe  
21.40 Rozmowa dnia



## TVP 1

6.30 Wszystko o działce i ogrodzie  
6.55 Agrolinia  
7.55 Panna z moką głową [3] – serial TVP  
8.30 Wiadomości  
**8.45 Ziarno – program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców**  
9.10 5-10-15 – program dla dzieci i młodzieży  
9.35 Walt Disney przedstawia  
10.45 Podróżnicy i turyści [2] – magazyn  
11.15 Zabawy językiem polskim – teleturniej językowy  
11.40 Reporter  
12.00 Wiadomości  
12.10 NATO bez ograniczeń  
12.35 Gospodarka  
13.05 Miliard w rozumie  
13.30 Falszywy kadr – Caravaggio  
14.00 Studio sport  
15.35 Jeśli nie Oxford, to co? – teleturniej  
16.05 Kwadrat  
16.30 Miami 7 – serial prod. angielskiej  
17.00 Teleexpress  
17.25 Jaka to melodia? – quiz muzyczny  
17.50 Moda na sukces – serial prod. USA  
18.20 MdM  
18.50 Dziennik telewizyjny – program Jacka Fedorowicza  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.05 Batman Forever – film fab. prod. USA  
23.00 Sportowa sobota  
23.25 Basen topielców – film kryminalny prod. USA  
1.15 Klan – telenowela TVP  
2.05 Klan – telenowela TVP  
2.30 Wśród wilków – film fab. prod. ang.

## TVP 2

7.00 Echa tygodnia – dla niesłyszących  
7.30 Tacy sami  
8.00 Program lokalny  
9.00 Wydarzenie tygodnia  
9.30 Auto  
9.50 W czterech kątach  
10.15 Jazda kulturalna  
11.00 Nasz Charly – serial prod. niemieckiej  
12.00 Kino bez rodziców – Spotkanie z Hanna Barbera  
12.25 Kino bez rodziców – Cudowne lata – serial USA  
13.00 Zdumiewające podobieństwa – film dok. ang.  
14.00 Arka Noego  
14.30 Familiada – teleturniej  
15.00 Złotopolscy [179] – Droga – telenowela TVP  
15.30 Wielka gra – teleturniej  
16.30 Providence [1/17] – serial USA  
17.10 Providence [2/17] – serial USA  
18.00 Program lokalny  
18.30 Panorama  
18.55 Duety do mety – teleturniej  
19.20 Dwójkomania  
19.30 Magazyn piłkarski Gol  
19.55 Mazurska Biesiada Kabaretowa, czyli co każdy satyryk wiedzieć powinien  
**20.50 Słowo na niedzielę**  
21.00 Panorama  
21.25 Sport telegram  
21.30 Dwójkomania  
21.40 Sokół i koka – film sensac. USA  
23.50 Kobiety Hollywoodu [3] Pieniądze i władza – serial dok. angielskiej  
0.45 Krwawa zemsta – (1979) film fab. prod. Włoskiej – reż. Lina Wertmüller, wyk. Sophia Loren, Marcello Mastroianni

## POLSAT

6.00 Disco Relax  
7.00 Dyżurny Satyryk Kraju  
**7.30 W drodze**  
8.00 Kosmiczne wojny [23]  
8.25 Kalambury  
8.50 Power Rangers [135]  
9.20 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny  
10.00 Strażnik Teksasu [133]  
10.50 Skłócenie zakładnicy – USA (1994)  
12.45 Żądło – USA (1973)  
15.00 Gospodarz  
15.30 Link Journal  
16.00 Informacje  
16.20 Macie co chcecie  
16.50 Miłość od pierwszego wejrzenia  
17.20 Jezioro marzeń [25]  
18.10 Baza Pensacola [34]  
19.05 Idź na calość  
20.00 Świat według Kiepskich [15]  
20.30 Miodowe lata [12]  
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka  
21.00 Niewiarygodne, ale prawdziwe [3]  
21.30 Kurier Specjalny  
22.00 Bestia – USA (1988)  
23.55 Ogłoszenie wyników LOTTO  
0.00 Opowieści z krypty [26] – USA (1994)  
3.15 Muzyka na BIS

## TVN

7.00 Telesklep  
8.00 Kraina snu [6] – serial animowany dla dzieci  
8.30 Mama, tata i ja – teleturniej dla dzieci i rodziców  
9.00 Twój problem nasza głowa – program na żywo dla dzieci  
10.00 Pepsi chart – program muzyczny  
10.30 Pod koszem [8] – serial dla młodzieży USA  
11.00 Szalony świat [23] – serial dla młodzieży USA  
11.30 USA High [7] – serial dla młodzieży USA  
12.00 Duch i Pani Muir – melodramat, USA (1947)  
14.00 Terry i Kate [10] – serial obyczajowy, Kanada  
15.00 Przysłań Hubbardów [11] – serial obyczajowy, Kanada  
16.00 Zatoka szczęścia [11] – serial obyczajowy, USA  
17.00 Modelki [4] – serial obyczajowy USA  
18.00 Kręć z nami – program rozrywkowy  
18.30 Maraton uśmiechu – liga dowcipów  
19.00 TVN Fakty  
19.20 Sport  
19.25 Pogoda  
19.30 Milionerzy – teleturniej  
20.20 Gorączka złota – program rozrywkowy  
21.35 Niezbite dowody – film sensacyjny USA  
23.30 Błob Zabójca – horror, USA  
1.15 Spot – magazyn dla kobiet  
1.45 Nowy Babilon – film obyczajowy, Wielka Brytania  
3.30 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

## RTL 7

6.20 Opowieści złotej małpy – serial przygodowy  
7.10 Teleshopping  
8.10 Katalina i Sebastian – telenowela  
9.00 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump  
10.10 Moje drugie ja – serial dla młodzieży  
10.35 Opowieści złotej małpy – serial przygodowy  
11.35 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy  
12.15 Dziewczyna z Pietrowki – dramat, USA (1974)  
14.05 Detektywi – serial komediowy  
14.35 Tata major – serial komediowy  
15.00 Alfred Hitchcock przedstawia – serial sensacyjny  
15.25 Lista zobowiązań – serial USA  
16.15 Nieśmiertelna – serial fantasy  
17.10 Medicopter 117 – serial sensacyjny  
18.00 Czynniki PSI – serial fantastyczno-naukowy  
18.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny  
19.00 Extra Zoom – magazyn sensacji  
19.30 Akwauaci – serial USA  
20.00 Wstrząsy – horror USA (1990)  
21.45 Przypadek Annie Carver – film sensacyjny USA 1995  
23.25 Magazyn tylko dla dorosłych  
23.50 Oblicza Nowego Jorku – serial kryminalny  
0.40 Czynniki PSI – serial fantastyczno-naukowy  
1.25 Wstrząsy – horror USA (1990)  
3.00 Przypadek Annie Carver – film sensacyjny USA (1995)  
4.25 Dziewczyna z Pietrowki – dramat obyczajowy USA (1974)  
6.05 Teledyski

## Wspólne pasmo:

7.00 Animaniacy 7.25 Plutki 7.30 Hej, Arnold 9.45 Ogrody bez granic 10.05 Coś za coś – film fab. 11.05 Szlakiem odkrywców 11.35 Franco Zeffirelli – film biograf. 13.45 Z plecakiem i walizką – pr. podróżników 14.15 Windy – Lifts – język angielski 15.30 Kari-

no 16.00 Reportaż z koncertu 16.30 Budujemy mosty – teleturniej 19.30 Piano express 20.00 Taxi – serial obycz. (powt.) 20.40 Zew natury – serial dok. 21.00 Marginali – pr. kabaretowy 21.15 Mały Jazz 22.00 Pociąg specjalnego przeznaczenia – film fab. 23.30 Powiedz to głośno 0.05 Romeo i Julia – balet – [1]

## KATOWICE

8.00 Spotkanie z tradycją 8.30 Opoliński tydzień 8.50 TVP Katowice proponuje... 12.30 Szafa gra – program muzyczny 13.00 Ale kino – magazyn filmowy 13.20 Kim jestem? – zabawa literacka 17.00 Co dzień od świta... 17.30 I co dalej? – teleturniej 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Kim jestem? 18.30 Powroty 21.00 Refleksy 21.30 Aktualności 21.40 Temat dnia

## KRAKÓW

8.10 Wiara i życie – program redakcji katolickiej 8.40 Podpowiedzi w plenerze 9.00 Taxi – serial obycz. 12.30 Koncerty skrzypcowe Jana Sebastiana Bacha 13.25 Reportaż z Afryki 14.30 Sport na luzie 14.45 Zaproszenie – pr. turyst.-krajozn. 15.05 Sanktuarium przyrody – serial przyrodniczy 17.00 Pasaż – magazyn kulturalny 17.30 Portrety

18.00 Kronika 18.20 Pełna kultura 19.00 Elbląskie noce teatru i poezji 21.45 Wiadomości sportowe

## WROCŁAW

8.00 Fakty poranne 8.15 Agro fakty 8.30 Ene, due, rabe... 8.50 Lis Leon 12.30 Weekend, weekend 14.00 W kręgu wiary 17.00 Muzyczne powtórki 17.30 Przepytanka 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Prognoza pogody 18.20 Twoja telewizja Wrocław 18.35 Lodówka 10 21.00 Tajemnice Dolnego Śląska 21.30 Fakty 21.45 Studio sport

## WOT

8.20 Halo gmina 8.40 Ziółomania 17.00 Historia miłości – serial fabularny prod. brazylijskiej 17.50 Gość WOT 18.00 Telewizyjny kurier 18.20 Wierzę, wątpię, szukam – program katolicki 18.40 Są takie miejsca 21.30 Wiadomości Kuriera 21.30 Sport w WOT

9.00–10.00 Pięknie gramy 10.00–11.00 I o korcie i o sporcie – rozmowy z Bohdanem Tomaszewskim 11.00–12.00 Pięknie gramy 11.15 Szaleńcy Pana Boga – czyta Bogusław Linda 11.57 Anioł Pański 12.00–13.00 Tydzień według Łęskiego 13.00–16.30 Pięknie gramy 14.45 Młot na Czarownicę 14.57 Misericordia 16.30–17.00 Ewangelia (powt.) i Radio Watykan 17.00–20.00 Piosenki na życzenie 20.00–24.00 Plus granie 21.57 Nauczanie Jana Pawła II 22.15 Kościół żywy – wydarzenia 24.00–06.00 Noc w Plusie

**plus**

Serwisy informacyjne o pełnej godzinie 06:00–22:00 3'

6.00–9.00 Plus o poranku 6.00 Osiem Błogosławieństw 6.15 Patron dnia 6.45 Ewangelia 6.50 Kalendarz historyczny 7.15 Szaleńcy Pana Boga – czyta Bogusław Linda 8.52 Nauczanie Jana Pawła II

## TV POLONIA

TV Polonia 6.00 W labiryncie [79] – Namietność – serial prod. polskiej 6.30 W labiryncie [80] – Kola-cja we dwoje – serial prod. polskiej 7.00 Echa tygodnia – program w języku migowym 7.30 Klan [262] – serial prod. polskiej (powt.) 7.50 Klan [263] – serial prod. polskiej (powt.) 8.15 Klan [264] – serial prod. polskiej (powt.) 8.45 Ziarno – program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców 9.10 5-10-15 – program dla dzieci i młodzieży 9.45 Panteon – wydarzenia kulturalne 10.00 Dzieje kultury polskiej [7] – Złoty wiek – film dok. Rafała Grupińskiego 10.50 Brawo bis 12.00 Wiadomości 12.10 Nie tylko dla najmłodszych – dramat prod. polskiej 13.20 Na skrzydłach Ikara [11] – Kuźnia Ikarów – program Tomasza Białoszewskiego i Lecha Młeczki 13.40 O uśmiech dziecka w nowym tysiącleciu – reportaż Alicji Mikołajczyk 14.00 Siła pokoju – reportaż Andrzeja Baworowskiego 14.30 Piraci – teleturniej 15.00 Wakacje [2 /4] – Tajemnica Atlanty – serial prod. polskiej 16.30 Magazyn Polonijny ze Słowacji 17.00 Teleexpress 17.15 Benefis Jadwigi Barańskiej i Jerzego Antczaka w Teatrze STU [1] 18.10 Czterdziestolatek [12 /21] – Nowy zastępca, czyli meteor – serial prod. polskiej 19.15 Dobranocka – Opowieści taty Bobra [7 /26] – serial animowany dla dzieci 19.30 Wiadomości 19.50 Prognoza pogody 19.53 Sport 20.00 Polonia – Bandyta – film fab. prod. polsko-franc. (1997) 21.40 Złote przeboje [3] 22.30 Panorama 22.50 Sport telegram 23.00 Kto ma tyle wdzięku co ja... jubileusz Danuty Rinn [2] 23.50 Sportowa sobota 0.05 TV Polonia zaprasza – Program dnia 0.10 Czterdziestolatek [12 /21] – Nowy zastępca, czyli meteor – serial prod. polskiej – (powt.) 1.15 Opowieści taty Bobra [7 /26] – serial animowany dla dzieci (powt.) 1.30 Wiadomości (powt.) 1.50 Sport (powt.) 1.54 Prognoza pogody (powt.) 2.00 Polonia – Bandyta – film fab. prod. polsko-franc. (powt.) 3.25 Złote przeboje [3] – koncert (powt.) 4.15 Wieści polonijne 4.30 Panorama (powt.) 4.50 Sport telegram (powt.) 5.00 Benefis Jadwigi Barańskiej i Jerzego Antczaka w Teatrze STU – [1] – (powt.) 5.50 Teledyski na życzenie

## POLSAT 2

6.00 4 x 4 6.30 Gospodarz 7.00 Kamera start 7.30 Junior – serial 8.00 Hawaje pięć-zero [75] 9.00 Robocop [8] 10.00 Lulu i codowny kwiat [45] 10.30

Dennis rozrabiaka [5] 11.00 Po drugiej stronie lustra [34] 11.30 Komputerowy świat [9] 12.30 Prawo do miłości [103] 13.00 Tajemnica piasków [103] 13.30 Magazyn motoryzacyjny 14.00 Junior-show 14.30 Superstar 15.00 Disco Polo Live 16.00 Lot nawigatora – USA 17.50 Reportaż 18.00 Robocop [9] 19.00 Komputerowy świat [10] 19.50 Super Express TV 20.05 Mistrzostwa Świata Juniorów w Piłce Nożnej – mecz ćwierćfinałowy 21.50 Idź na calość – show z nagrodami 22.50 Różowa landrynka 23.20 Walka o życie – Kanada 1.05 SOS Titanic – Wielka Brytania 2.50 Disco Relax

## Nasza

7.30 Telesklep 8.00 Wrestling – Wszystkie chwytty dozwolone 8.50 Telezakupy 9.00 Wojownik karate 9.50 Telezakupy 10.00 Nieśmiertelny [24] – serial 10.50 Telezakupy 11.00 Opowieści z klonowego miasteczka [25] – serial animowany 11.30 Magiczny kapelusz – serial animowany 12.00 Melanżeria – program muzyczny 12.30 Gillette Sport – magazyn sportowy 13.00 Ernest idzie do szkoły – komedia, USA 14.40 Polscy od kuchni – program kulinarny 15.00 Opowieści z palmowego miasteczka [25] – serial animowany dla dzieci 15.30 Magiczny kapelusz 16.00 Wojownik karate 17.00 Nieśmiertelny [25] – serial Wlk. Bryt. 18.00 WCW – wrestling 19.00 Extra Zoom – magazyn sensacji 19.30 Akwauaci 20.00 – horror USA 21.45 Ogień [13] – serial obyczajowy, Australia 23.10 Miasto duchów – horror USA

## HBO

6.30 Na planie filmu Billboard 7.05 Randka z córką prezydenta – komedia romantyczna USA 8.35 Morsy atlantyckie – przyrodniczy, W. Brytania 9.30 Ludzie miasta – dramat USA 11.20 Grzech zaniechania – dramat USA 12.50 Dzieciaki do wzięcia – komedia USA 14.30 Idealna para – komedia romantyczna USA 16.05 Prosto z Hollywood 16.35 Prawo i przywilej – kryminalny USA 18.15 Byle do wojny – komedia USA 20.00 Robinson Crusoe – przygodowy USA 21.30 Na szlaku zbrodni – kryminalny USA 23.10 Ludzie miasta – dramat sensacyjny USA 1.00 Przemyśle z bronią – thriller USA 2.40 Prywatny interes – dokumentalny USA 3.40 Coś za coś – thriller USA 5.15 Wyspy skarbów – przyrodniczy, W. Brytania